

U N I W E R S Y T E T
K O M I S J I E D U K A C J I N A R O D O W E J
W K R A K O W I E

Wydział Nauk Humanistycznych



m g r E w a M o t y k a - S i k o r a

**Człowiek i świat rzeczy. Leksyka z zakresu kultury
materialnej i jej społecznych aspektów w XX-wiecznych
pamiętnikach górali podhalańskich**

Praca doktorska
napisana pod kierunkiem
prof. dr hab. Ewy Młynarczyk

Kraków, 2025

Spis treści

1. Wstęp	4
2. Charakterystyka źródeł.....	10
2.1. Charakterystyka języka tekstów źródłowych.....	19
3. Historyczne tło rzeczywistości opisanej w tekstach źródłowych.....	23
4. Stan badań nad językiem i kulturą podhalańską	38
5. Metodologiczne podstawy pracy.....	48
6. Zasady uporządkowania i opisu materiału	58
7. Pola tematyczne	61
CZŁOWIEK ZE WZGLĘDU NA SYTUACJĘ MATERIALNĄ	61
1. Człowiek	61
1. Człowiek ubogi	61
1.1. Nazwy rzeczownikowe	61
1.2. Określenia przymiotnikowe	64
2. Człowiek zamożny	66
2.1. Nazwy rzeczownikowe	66
2.2. Określenia przymiotnikowe	67
2. Postawy człowieka wobec sytuacji materialnej	76
ASPEKTY SYTUACJI MATERIALNEJ CZŁOWIEKA.....	80
1. Sytuacja	80
1. Niekorzystna sytuacja materialna	80
2. Korzystna sytuacja materialna	84
2. Pożywienie	89
1. Pożywienie w ogóle	89
2. Potrawy	91
3. Słodyczne	100
4. Napoje i używki	103
5. Surowce i półprodukty	106
6. Przyprawy	113
7. Owoce, warzywa i zboża.....	113
8. Posiłki.....	120
9. Wokół jedzenia.....	121
3. Odzież	132
1. Odzież w ogóle.....	132
2. Elementy stroju góralskiego.....	136
3. Dodatki i akcesoria.....	151
4. Materiały	156

5. Wokół ubioru	159
4. Gospodarstwo domowe.....	175
1. Budynki mieszkalne.....	175
2. Pomieszczenia mieszkalne i ich części	178
3. Materiały i przedmioty potrzebne do budowy domu	182
4. Elementy konstrukcyjne i instalacje.....	186
5. Meble i wyposażenie gospodarstwa domowego	191
6. Narzędzia i przedmioty codziennego użytku	199
7. Naczynia i pojemniki	203
8. Opał i oświetlenie.....	210
9. Środki pieniężne.....	214
10. Dodatkowe narzędzia i przedmioty przydatne w gospodarstwie domowym	215
10.1. Przedmioty związane z zachowaniem zdrowia.....	215
10.2. Przedmioty związane z wychowaniem dziecka	216
10.3. Narzędzia i przedmioty związane z utrzymaniem higieny.....	218
10.4. Inne przedmioty i akcesoria	220
5. Gospodarstwo rolne	237
1. Gospodarstwo rolne w ogóle.....	237
2. Uprawiana ziemia i jej części.....	240
3. Miary ziemi	246
4. Budynki gospodarcze i ich części	247
5. Narzędzia i akcesoria wykorzystywane w gospodarstwie	251
5.1. Narzędzia i przedmioty wykorzystywane do uprawy roli i hodowli zwierząt.....	251
5.2. Narzędzia i przedmioty wykorzystywane do obróbki drewna	256
5.3. Narzędzia i przedmioty wykorzystywane do obróbki lnu i wełny	257
5.4. Narzędzia i przedmioty wykorzystywane do obróbki i przechowywania zboża	261
5.5. Przedmioty wykorzystywane podczas wypasu owiec.....	263
5.6. Pojazdy i ich części	264
6. Zwierzęta w gospodarstwie.....	269
7. Uprawy i zasoby.....	275
8. Miejsca usługowe.....	277
9. Wokół gospodarstwa rolnego.....	279
8. Podsumowanie	294
Wykaz skrótów	306
Bibliografia	307
Źródła internetowe	321
Summary	323

1. Wstęp

Spacerując po kolejnych salach Muzeum Narodowego w Warszawie, można obejrzeć wiele wspaniałych dzieł. Nawet więcej, można z współczesnej perspektywy, po cichu wkroczyć w sceny, pejzaże, które malarze ukradli niejako czasowi. Zachwyca *Babie lato* Józefa Chełmońskiego, intryguje *Falsz kobiety* Stanisława Ignacego Witkiewicza, a spojrzenie w oczy słynnej *Pomarańczarce* Aleksandra Gierymskiego pozwala wizytę w Muzeum traktować jako spotkanie człowieka z człowiekiem. Bez względu na dzielące nas i bohaterkę czas oraz przestrzeń. i tak można podglądać, rzucać ciekawskie spojrzenia, odkrywać i poznawać.

Mijam kolejne płótna, siadam na dłuższą chwilę przed *Bitwą pod Grunwaldem* Jana Matejki, wchodzę do następnej sali i wśród wielu obrazów on – chłopiec w góralskim stroju. Patrzę na niego i widzę smutek, ale też ujmującą przenikliwość spojrzenia. Jest ubrany w skromny strój: kapelusz na głowie, przewieszona przez ramię cucha i ciupaga w rękach. Co myśli? Nie wiem.

Jest w tym obrazie coś ujmującego, coś, co wyróżnia ten niewielki portret spośród innych obrazów na ciemnoturkusowej ścianie. Może fakt, że jest dzieckiem, które zna trud ciężkiej pracy (widzimy za nim owce, więc pewnie jest młodym pasterzem). A może smutek na jego twarzy. A może to moja fascynacja wszystkim, co związane z kulturą Podhala (w czasie wizyty w Muzeum pisanie tej pracy było w toku), sprawiła, że ów obraz tak przykuł moją uwagę. Bo prawda jest taka, że urzekł mnie ten młody człowiek tak bardzo związany ze swoim światem, tak dobrze mi znanym światem – jego trudami, ale też radościami, z tradycją i kulturą, również kulturą materialną.

Rozprawa *Człowiek i świat rzeczy. Leksyka z zakresu kultury materialnej i jej społecznych aspektów z XX-wiecznych pamiątek górali podhalańskich* powstała z miłości do ojczystej ziemi. Wybierając temat rozprawy, kierowałam się chęcią utrwalenia i opisu znanego mi świata. Znanego z własnych doświadczeń oraz z opowieści rodzinnych i sąsiedzkich. Ten świat odchodzi w zapomnienie. W szczególny sposób dotyczy to kultury materialnej i realiów życia codziennego. Wraz z tymi zmianami odchodzą powoli w niepamięć słowa nazywające konkretne desygnaty, świadectwa minionych czasów. Józef Kaś pisze o tych zmianach, że w najprostszym ujęciu sprowadzają się one do dwóch zjawisk: „zanikania tradycyjnego słownictwa gwarowego oraz przyjmowania z polszczyzny ogólnej konkurencyjnego słownictwa ogólnopolskiego. Zjawisko pierwsze jest prostą konsekwencją przemian cywilizacyjnych na współczesnej wsi i zanikania w związku z tym przedmiotów

i pojęć związanych z dawnymi formami gospodarowania i warunkami życia, zaś zjawisko drugie z wdzierającą się na wieś ogólnie pojętą nowoczesnością zacierającą dawne różnice między wsią a miastem¹”. Czynniki te najmocniej wpływają na przemiany w obszarze kultury materialnej. O konieczności badań nad tą kulturą z językoznawczego punktu widzenia pisze Ewa Młynarczyk w artykule pt. *O potrzebie badań nad dziedzictwem kultury materialnej utrwalonej w polskiej frazeologii i paremiologii*. Autorka zwraca uwagę na przeobrażenia cywilizacyjne, które są powodem tzw. „wymiany kodów” i zanikania niektórych jednostek, szczególnie tych związanych ze światem przyrody i z kulturą materialną właśnie: „Wielostronny opis zasobów frazeologii i paremiologii pod kątem zawartych w nich rozmaitych aspektów dziedzictwa kulturowego jest zadaniem badawczym szczególnie ważnym w dzisiejszej rzeczywistości, w której następują niezwykle szybkie zmiany pod wieloma względami – technologicznym, obyczajowym, kulturowym czy komunikacyjno-językowym²”. Mimo że słowa autorki odnoszą się do frazeologii i paremiologii, to można nimi także uzasadnić badania leksyki gwarowej.

Mając to wszystko na uwadze, postanowiłam poszukać tekstów, które opisują kulturę materialną, realia codziennego życia Podhala, moich rodzinnych stron. Stąd pomysł, by podstawą materiałową badań uczynić teksty o charakterze wspomnieniowym. W Archiwum Muzeum Tatrzańskiego znalazłam właśnie takie teksty, których autorzy opisywali swoje dzieciństwo, trudną walkę o byt, codzienne życie i przełomowe wydarzenia (wojna, okupacja, ale też osobiste tragedie czy radosne momenty). W tym miejscu chcę bardzo podziękować Pani Profesor Annie Mlekodaj i Panu Profesorowi Maciejowi Mączyńskiemu za cenne rady w zakresie doboru źródeł.

Lektura tego niezwykle wartościowego i interesującego materiału oraz zapoznanie się z dotychczasową literaturą naukową pozwoliły sformułować mi zasadnicze cele tej pracy. Jest to przede wszystkim prezentacja, analiza i opis środków leksykalnych dotyczących różnych elementów kultury materialnej użytych w tekstach pamiętników opisujących realia życia w I połowie XX wieku. Należy podkreślić, że zebrany materiał obejmuje zarówno leksykę nazywającą konkretne składniki kultury materialnej, jak i tę, która dotyczy jej społecznych aspektów – postrzegania człowieka i jego życia przez pryzmat stanu posiadania. Celem jest także odtworzenie struktury pojęciowej utrwalonej w zebranych słownictwie

¹ J. Kaś, *Zmiany w gwarowym systemie leksykalnym a praktyka leksykograficzna*, „Gwary Dziś” 11, 2019, s. 29.

² E. Młynarczyk, *O potrzebie badań nad dziedzictwem kultury materialnej utrwalonej w polskiej frazeologii i paremiologii*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” XI, 2016, s. 105.

i elementów językowego obrazu świata. Służy temu uporządkowanie zebranego słownictwa w ramach pól tematycznych, opis relacji znaczeniowych zachodzących między składnikami pól oraz przedstawienie kontekstów historyczno-kulturowych. Dodatkowym celem jest porównanie leksyki ekscerpowanej ze źródeł pamiętnikarskich ze słownictwem notowanym w słownikach: *Ilustrowanym leksykonie gwary i kultury podhalańskiej* Józefa Kąsia, *Słownikiem gwar polskich* Jana Karłowicza i kartoteką oraz wydanymi dotąd tomami *Słownika gwar polskich* Polskiej Akademii Nauk, by na tej podstawie wskazać zbieżności lub rozbieżności języka pamiętników z zasobami leksykalnymi poświadczonymi w zbiorach leksykograficznych.

Niniejsza rozprawa została podzielona na dwie zasadnicze części: teoretyczną i badawczą. W pierwszej znajdują się rozdziały poświęcone charakterystyce źródeł, w tym językowi tekstów źródłowych. Zostało tu opisane tło historyczne oraz przywołano dotychczasowe badania nad gwarą podhalańską, szczególnie takie, które były prowadzone z semantycznego punktu widzenia. W tej części nie mogło także zabraknąć podstawowych informacji o metodologii oraz o zasadach, według których materiał został uporządkowany i opisany w obrębie poszczególnych pól semantycznych.

Druga część to prezentacja zebranego materiału leksykalnego wraz z komentarzami dotyczącymi relacji znaczeniowych między elementami pola oraz aspektów historyczno-kulturowych opisywanego słownictwa. Należy zaznaczyć, że na zebrany materiał nie narzucono określonej siatki pojęciowej, a kategoryzowano poszczególne leksemy na podstawie czynników semantycznych. i tak wyodrębniono następujące pola tematyczne:

1. Człowiek
2. Postawy człowieka wobec sytuacji materialnej
3. Sytuacja
4. Pożywienie
5. Odzież
6. Gospodarstwo domowe
7. Gospodarstwo rolne

Szersze spojrzenie na powyższe pola pozwoliło podzielić je na dwa nadrzędne obszary tematyczne, które zostały opisane w rozdziałach: *Człowiek ze względu na sytuację materialną* (tu mieszczą się pierwsze dwa z wymienionych wyżej pól) oraz *Aspekty sytuacji materialnej człowieka* (przyporządkowano tu pozostałe pola). Taki podział wynika z charakteru

tekstów pamiętnikarskich, w których zawarty jest nie tylko opis najbliższej rzeczywistości (składników kultury materialnej), ale również wyrażony został subiektywny punkt widzenia i ocena, jak kultura materialna wpływa na człowieka. Wracając do wymienionych pól semantycznych, trzeba zaznaczyć, że w ich obrębie autorka wyszczególniła mniejsze subpola ujęte w spisie treści, a także w planie pracy (s. 8-9). Rozprawa zakończona jest podsumowaniem oraz bibliografią. Poniżej przedstawiam graficznie strukturę pracy.

2. Charakterystyka źródeł

Podstawą materiałową niniejszej rozprawy są teksty pamiętnikarskie górali podhalańskich zgromadzone w Archiwum Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. Są to teksty rękopiśmienne, niejednokrotnie trudne do odczytania. W pracy wykorzystano także maszynopisy odnalezione w Archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie oraz jedną opublikowaną pozycję: książkę Franciszka Sikonia *Coby nie zaboczyć*.

Znaczna większość tekstów pamiętnikarskich, zgromadzona w archiwum Muzeum Tatrzańskiego, została napisana przez przyjezdnych – niegórali. Są to najczęściej relacje z podróży odbytych przez autorów: *Wspomnienia z podróży po Tatrach* Bogdana Stręczyńskiego, *Gdzie szczyty tam i przepaści – pierwsze kroki* Ferdynanda Goetela, *Moje wycieczki i spacer w Tatrach* Jana Rzewnickiego, *Wycieczki po kraju* Lucjana Lipińskiego czy odpis sporządzony przez Juliusza Zborowskiego *Moja podróż do jeziora Morskie Oko w górach Karpatach leżącego, odbyta w lipcu 1829 roku*. Niejednokrotnie wspomnienia te zawierają piękne opisy przyrody tatrzańskiej i wyraz głębokiego zachwytu nad jej urokiem.

Pamiętników, które pisały osoby związane z Podhalem, jest zdecydowanie więcej niż tych napisanych przez górali. Wydaje się to intrygującym fenomenem, ale powodów takiego stanu rzeczy można szukać w różnych uwarunkowaniach, które kształtowały mentalność górali. Bezsporny pozostaje fakt, że to przyjezdni podnosili rangę Zakopanego jako uzdrowiska i miasta kultury. A miejscowi, raczej nieskłonni do przelewania swoich uczuć na papier, stali się atrakcyjnym obiektem badań. Braki w wykształceniu, mnogość obowiązków gospodarczych, ograniczenia w dostępie do artykułów pisarskich sprawiały, że nurt pamiętnikarstwa ludowego, chłopskiego rozwijał się wolniej³. Jeszcze jeden argument, który wyjaśnia tak niewielką liczbę pamiętników góralskich – Podhalanie są lepszymi gawędziarzami niż pisarzami. Stąd naczelne miejsce w katalogu twórczości podhalańskiej zajmuje gawęda, gawęda przelewana na papier przez słuchaczy, a nie samych autorów. O tym, jak przyjezdni, miłośnicy Tatr postrzegali mowę górali, pisał Maciej Mączyński⁴.

Ze względu na cel, jakim jest opis środków leksykalnych dotyczących kultury materialnej Podhala oraz odtworzenie struktury pojęciowej i elementów JOS, zdecydowanie bogatszym źródłem informacji są właśnie te pamiętniki napisane przez górali.

³ B. Gołębiowski, *Pamiętnikarstwo i literatura. Szkice z socjologii i kultury*, Warszawa 1973.

⁴ M. Mączyński, *Gwara podhalańska z perspektywy miłośników Tatr*, [w:] *Badania dialektologiczne. Stan, perspektywy, metodologia*, red. M. Rak, K. Sikora, Kraków 2014, s. 169-180.

Sam pamiętnik jako gatunek jest niejednorodny. Często trudno jednoznacznie oddzielić go od dziennika czy relacji z podróży. Pamiętniki klasyfikuje się do typu prozy dokumentarnej, między literaturą czy publicystyką a nauką⁵. Niemniej w obrębie jednego tekstu pamiętnikarskiego mogą pojawiać się fragmenty fikcyjne. W kontekście analizowanych źródeł mogą to być fragmenty przypominające opowiadanie lub gawędę, np. w pamiętnikach Józefa Staszela lub Franciszka Sikonia. W tych tekstach znajdują się też niekiedy wiersze, teksty przyspiewek lub oracji weselnych przepisanych lub komponowanych przez samych autorów. Ogólnie jednak pamiętniki stanowią relację o faktach – indywidualną, subiektywną, jednak cenną dla historyków, socjologów czy kulturoznawców⁶. Dla czytelnika zaś nierzadko barwną i wciągającą historię. Józef Plebański pisał, że „pamiętnik nie poddaje się powadze żadnej szkoły historiozoficznej, nie krępuje się wyłącznie ani dedukcją, ani indukcją [...]. Historia w pamiętniku nie jest wstępem jakiejś wielkiej epopei; ale zazwyczaj udatną, wdzięczną nader gawędą”⁷.

Pamiętniki chłopskie to gatunek literacki, który w Polsce rozwinął się w XIX wieku. Są to pamiętniki lub wspomnienia autorstwa chłopów lub osób związanych z życiem wiejskim, którzy opisują codzienną egzystencję, pracę, zwyczaje i tradycje. Pamiętniki chłopskie mają charakter autobiograficzny i często są pisane w sposób prosty, bez zbędnych ozdobników językowych, co nadaje im autentyczny charakter. Opisują one zwykle trudne warunki życia na wsi, ubóstwo, brak wykształcenia i wiedzy o świecie, ciężką pracę na roli i w gospodarstwie domowym, a także relacje między chłopami a ziemiaństwem lub władzami. Pamiętniki chłopskie często zawierają także opisy zwyczajów, obrzędów i tradycji, charakterystycznych dla życia wiejskiego w danym okresie historycznym i danym regionie. Stanowią one ważne źródło wiedzy o kulturze i historii ludności wiejskiej oraz pozwalają na poznanie perspektywy i doświadczeń osób, które nie miały łatwego życia. Jednymi z najbardziej znanych pamiętników chłopskich są *Moje światy* Edwarda Krawca⁸ i *Pamiętnik włościanina* Jana Słomki⁹. Nie można też nie wspomnieć o dwóch tomach pamiętników chłopskich będących pokłosiem konkursu organizowanego w 1933 roku

⁵ J. Sztachelska, *Pamiętnikarstwo. Z dziejów terminu i gatunku w XIX wieku*, „Studia Podlaskie” XXI, 2013, s. 149.

⁶ F. Jakubczak, *Nowe elementy metody pamiętnikarskiej*, [w:] *Pół wieku pamiętnikarstwa*, wybór: S. Adamczyk, S. Dyksiński, F. Jakubczak, Warszawa 1971, s. 81.

⁷ J.K. Plebański, *Wydawnictwo pamiętników. O pamiętnikach historycznych wydanych przez J. I. Kraszewskiego*, [w:] *Książka jubileuszowa dla uczczenia pięćdziesięcioletniej działalności literackiej J. I. Kraszewskiego*, Warszawa 1880, s. 457.

⁸ E. Krawiec, *Moje światy*, Kraków 2007.

⁹ J. Słomka, *Pamiętniki włościanina. Od pańszczyzny do dni dzisiejszych*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/slomka-pamietniki-wloscianina-od-panszczyzny-do-dni-dzisiejszych.html>, [dostęp: 31.08.2024].

przez Instytut Gospodarstwa Społecznego¹⁰. Pamiętniki kobiet wiejskich z tego okresu stały się podstawą do opracowania książki *Przepraszam za brzydkie pismo. Pamiętniki wiejskich kobiet* Antoniny Tosiek¹¹. Teksty takie tworzyły też osoby wykształcone, ale o chłopskim rodowodzie. Tu warto wspomnieć chociażby o książce Stanisława Pigonia *Z Komborni w świat: wspomnienia młodości*¹².

Wykorzystane w niniejszej rozprawie pamiętniki zostały wybrane ze względu na trzy kryteria:

1. czasowe (fabuła pamiętnikarska powinna traktować o wydarzeniach z I połowy XX wieku, nawet jeśli same teksty powstały później);
2. geograficzne (dotyczące Podhala);
3. autorskie (pamiętnikarze byli osobami urodzonymi i wychowanymi na Podhalu, posiadającymi podstawowe, elementarne wykształcenie).

Stąd w analizowanych tekstach ujawnia się potoczny, zdroworozsądkowy, chłopski punkt widzenia, a co za tym idzie, pamiętniki są doskonałym źródłem ekscerpcji leksyki dotyczącej życia codziennego górali, w tym elementów kultury materialnej. Znajdują się wśród nich rękopiśmienne teksty zebrane przez Włodzimierza Winclawskiego i wspomnienia Józefa Staszela. Oryginalne zeszyty autorstwa tego pamiętnikarza znajdują się w Archiwum Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem, natomiast maszynopis z edytorskimi i językowymi poprawkami ulokowany jest w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Dodatkowo do charakterystyki słownictwa i rekonstrukcji językowego obrazu kultury materialnej Podhala wykorzystano opublikowany pamiętnik Franciszka Sikonia *Coby nie zaboczyć*.

Włodzimierz Winclawski, socjolog i nauczyciel w szkole podstawowej w Ciechem Górnym (w latach 1965-1969) na potrzeby swoich badań zebrał piętnaście pamiętników mieszkańców Cichego¹³. Większość zgromadzonych materiałów socjolog zdeponował w archiwum Muzeum Etnograficznego w Zakopanem. Winclawski dokonał nawet pewnej korekty tych tekstów (Zob. Zdj. 1. lub Zdj. 2.), jednak w tej pracy zachowano oryginalną pisownię cytatów. Autorami dziesięciu pamiętników są osoby urodzone jeszcze przed drugą wojną światową. Mimo że w znacznej większości okres pisania przypada już na lata powojenne, to w każdym tekście zawarte są informacje na temat trudnych i niebezpiecznych czasów wojny oraz okupacji, na temat niełatwego dzieciństwa autorów,

¹⁰ *Pamiętniki chłopów*, t. I, Warszawa 1935; *Pamiętniki chłopów*, t. II, Warszawa 1936.

¹¹ A. Tosiek, *Przepraszam za brzydkie pismo. Pamiętniki wiejskich kobiet*, Wołowiec, 2025.

¹² S. Pigoń, *Z Komborni w świat: wspomnienia młodości*, Kraków 1957.

¹³ O swoich badaniach i doświadczeniach w trakcie pobytu w Ciechem Górnym Winclawski pisał w autobiografii. Por. W. Winclawski, *Siedem obrazków z lat minionych*, Toruń 2024.

a także różnych życiowych doświadczeń. Zatem nawet jeśli czas powstania pamiętnika jest późniejszy, to jego przeważająca część dotyczy wydarzeń z pierwszej połowy XX wieku. Niekiedy nawet diaryści cofają się do historii swoich rodziców czy dziadków, dzięki czemu można poznać jeszcze szerszy i pełniejszy obraz kultury tamtych czasów. Jednocześnie rzeczywistość początku II połowy XX wieku, kiedy powstawały teksty, jest dla autorów tłem, punktem odniesienia i perspektywą, z której oceniają i porównują swoją trudną przeszłość z teraźniejszością, w jakiej dorastają ich dzieci czy w ogóle kolejne pokolenia. To pozwala diarystom dostrzec zasadnicze różnice i wyciągnąć wnioski. Szczegółowy opis wykorzystanych w niniejszej rozprawie pamiętników przedstawia się następująco:

1. ASzym, syg. AR/NO/9, rękopis, 5 stron - pamiętnik autorstwa Albiny Szymusiak urodzonej w 1913 roku. Czas pisania przypadł na rok 1967, kiedy pamiętnikarka leżała w szpitalu i po raz pierwszy znalazła czas, aby napisać pamiętnik. Albina opisała czas II wojny światowej i samotne gospodarowanie.
2. JKul, syg. AR/NO/9, rękopis, 61 stron - Józef Kula urodzony w 1914 roku w Cichem w swej narracji pamiętnikarskiej sięgnął do czasów młodości swojego ojca. Opisał jego ciężką sytuację materialną, konieczność emigracji zarobkowej na Węgry i do Ameryki oraz nieudane interesy, które doprowadziły go do kalectwa. Autor pisał swój pamiętnik już jako pięćdziesięcioletni stolarz i gospodarz o dobrej pozycji społecznej i materialnej. Nie bez żalu jednak wspominał swoje trudne młodzińcze lata: chorobę, z której wyleczyła go niekonwencjonalna wiejska medycyna, ubogie dzieciństwo i okres II wojny światowej
3. ABub, syg. AR/NO/9, rękopis, 36 stron - pamiętnik należał do Agnieszki Bublak urodzonej w 1920 roku. Pochodziła ze średniozamożnej rodziny, więc sama nie zaznała głodu, jednak dokładnie opisała sytuację ludzi, którzy pracowali u jej ojca. Autorka nie mogła pogodzić się z tym, że rodzice nie pozwolili jej kontynuować nauki. Jako matka siedmiorga dzieci pragnęła zapewnić im lepszą przyszłość. Częstym motywem powtarzającym się w tekstach zgromadzonych przez Winclawskiego, jest porównywanie przeszłości z czasami współczesnymi autorowi. To porównanie prowadzi diarystów do dwojakich wniosków, a tym samym do przyjęcia dwojakich postaw życiowych: albo dokładają wszelkich starań (w większości kobiety), żeby zapewnić swoim dzieciom wszystko to, czego oni nie mieli, albo dostrzegają wady młodszego, niedoświadczonego przez los, pokolenia. Agnieszka Bublak przyjęła postawę wspierającą i całe życie poświęciła wychowaniu dzieci. Dbała również o swoją edukację, dużo czytała, co potwierdza sposób, w jaki pisze: nie popełnia wielu błędów.

4. APab, syg. AR/NO/9, rękopis, 35 stron - relacja pamiętnikarska osoby niezwykle rozczarowanej swoim losem należy do Agnieszki Pabin. Urodzona pięć lat po zakończeniu pierwszej wojny światowej mieszkanka Cichego opisała swe wspomnienia już z perspektywy matki i gaździny. Posiadała względnie duże gospodarstwo, jednak nie cieszyła się tym, gdyż jej najpiękniejsze lata młodości już minęły. Pochodziła z biednej rodziny. Po zamążpójściu podjęła z mężem ogromną pracę, by poprawić warunki bytu. Diarystka opisała lata szkolne i rozczarowanie, kiedy ojciec, mimo nalegań nauczyciela, nie pozwolił jej się dalej uczyć. Duża część pamiętnika poświęcona jest relacji z czasów wojny i okupacji. Autorka szczegółowo przedstawiła zabiegi Niemców mające na celu złapanie górali i wysłanie ich na roboty, epidemię tyfusu i warunki żywieniowe. Przybliżyła relacje rodzinne (surowe wychowanie ojca i niechętnie nastawioną do niej teściową) oraz zwyczaje, jakie panowały w szałasach podczas wypasu owiec. Agnieszka Pabin swój pamiętnik pisała najpewniej w 1968 roku.
5. MJak, syg. AR/NO/9, rękopis, 31 stron - Maria Jakubiec urodzona w 1927 roku swój pamiętnik rozpoczęła wstępem dotyczącym genealogii jej rodu. Opisała pochodzenie rodziców i ich trudną młodość: ojciec na froncie, matka sama na dużym gospodarstwie. Tekst podzieliła na dwa rozdziały: 1. *Lata dziecinne co pamiętam* oraz 2. *Dzieciństwo moje*. Tematyka tekstu jest podobna do poprzednich pamiętników. Co jest charakterystyczne dla przekazu diarystycznego Marii Jakubiec, to konkluzja nad kondycją społeczeństwa z czasów pisania pamiętnika. Góralka doświadczona przez los – trudny i bezlitosny – jednocześnie dostrzegła inną jakość relacji międzyludzkich w czasach wojny. Niestety nie wiadomo, w którym roku autorka pisała pamiętnik. Narracja kończy się w II połowie XX wieku.
6. AMic, syg. AR/NO/9, rękopis, 4 strony – Andrzej Michniak urodził się 1898 roku. Opisał pokrótce swoje dzieciństwo, w tym zamiłowanie do koni, którym zaraził go ojciec. Walczył w czasie I wojny światowej, a w czasie okupacji był sołtysem w Ciechem. Nie ma informacji o tym, kiedy powstał pamiętnik.
7. AKul, syg. AR/NO/9, rękopis, 3 strony - pamiętnik Andrzeja Kuli „Leśnego” urodzonego w 1924 roku. Pamiętnikarz oprócz swojego dzieciństwa opisał jeszcze historię swoich rodziców, tym samym przybliżając obraz Podhala z czasów zaborów. Pamiętnikarz z sentymentem wspominał święta Bożego Narodzenia, kiedy można było korzystać z cukru, ale również głód, jaki panował wśród górali na przednówku. Nie ominęły go także doświadczenia wojenne, którym poświęcił część swojego pamiętnika.

Opisał pracę przewodników wyprowadzających ludzi z niemieckiego obozu pracy i swoją długą drogę do domu po ucieczce z obozu.

8. ASto, syg. AR/NO/9, rękopis, 25 stron - pamiętnik niemalże gawędowy autorstwa Andrzeja Stopki urodzonego w 1925 roku. Napisany czystą gwara traktuje o życiowych problemach i dramacie wojny. Relacja pamiętnikarska okraszona jest sporym komizmem, zarówno językowym, jak i komizmem postaci. Autor opisywał przygody z dzieciństwa, ucieczki z domu na „muzykę” czy pijackie awantury. Jego pamiętnik podzielony jest na pięć rozdziałów. Docelowo autor chciał chyba w obrębie jednego rozdziału opisać jedno ważniejsze wydarzenie, lecz niekonsekwencja lub gawędziarska natura nie pozwoliły mu utrzymać takiej struktury tekstu. Fabuła kończy się w II połowie XX wieku.
9. AMar, syg. AR/NO/9, rękopis, 8 stron – pamiętnik Anieli Maryniarczyk urodzonej w 1938 roku, córka Albiny Szymusiak. Autorka, choć jest najmłodszą z wymienionych tu pamiętnikarzy, opisuje niełatwe realia życia na Podhalu, zwłaszcza że jej ojciec zmarł wcześniej, a ona i jej matka były skazane na samotne gospodarowanie. Aniela wspomina także czasy okupacji. Podkreśla, że jej najważniejszym celem jest wykształcenie dzieci. Sama nie miała takiej możliwości.
10. ZRaf, s. 14, syg. AR/NO/9, rękopis, 66 stron - pamiętnik Zofii Rafacz urodzonej w 1929 roku w Cichem. Narracja diaryistyczna obejmuje lata młodości, aż do czasów współczesnych autorce, a nawet wybiega w przyszłość, przedstawiając plany na rozbudowę domu. Pamiętnikarka, chociaż była osobą z niskim wykształceniem (ukończyła 3 klasy), to na podstawie jej zapisków da się poznać, że była odczytana i brała aktywny udział w życiu kulturalnym swojej społeczności – o czym niejednokrotnie wspominała. Tematyka pamiętnika nie odbiega znacznie od poprzednich.
11. JSta 1-4, syg. AR/NO/638, 4 zeszyty, rękopis, z.1. – 80 stron, z. 2. – 80 stron, z. 3. – 11 stron, z. 4. – 39 stron – w pamiętniku Józefa Staszela można odnaleźć bardzo dokładny i obszerny opis czasów wojny i okupacji na Podhalu. W momencie wybuchu wojny autor miał 38 lat i zgłosił się do wojska jako ochotnik. Motywacją do napisania pamiętnika było poczucie obowiązku względem młodszych pokoleń. W pierwszych dwóch zeszytach nie mówił wiele o sobie ani o swojej rodzinie. Przeżycia wojenne: walka na froncie, partyzantka i uwięzienie były głównym tematem dwóch pierwszych zeszytów i czwartego. Akcja w pamiętniku zaczyna się w 1939 roku, a kończy w 1947 roku, kiedy Staszela wraca do domu. Trzeci zeszyt traktuje o historii rodziny autora. Autor opisał w nim czasy zaborów i pracę górali w fabrykach na Węgrzech czy

w wielkich gospodarstwach w Polsce. Pamiętnikarz w momencie pisania tego zeszytu miał sześćdziesiąt lat. Tekst powstał najpewniej w 1968 roku.

12. JSta5, syg. II/1640, maszynopis, 89 stron – Józef Staszela, *Ziemia zbroczona krwią*. Kopia wspomnień Staszela (JSta1-4) w postaci maszynopisu, którą można odnaleźć w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Nieznany autor przepisał wspomnienia Staszela, wprowadzając przy tym poprawki dotyczące pisowni: wyeliminował błędy, wprowadził znaki interpunkcyjne, dokonał też redakcji (Zob. Zdj. 3. i Zdj. 4. lub Zdj. 5. i Zdj. 6.). Zachował przy tym fragmenty napisane gwarą. W maszynopisie wydarzenia zostały uporządkowane chronologicznie, np. informacje opisane z zeszytu 4 (JSta4) znajdują się na początku tekstu *Ziemia zbroczona krwią*, a zeszyt 3 znajduje się na końcu. W niniejszej rozprawie korzystano przede wszystkim z maszynopisu ze względu na jego dostępność i możliwość lepszego odczytania. Rękopis niejednokrotnie trudno było odczytać.
13. JSta6, syg. II/1640, maszynopis, 372 strony – Józef Staszela, *Wspomnienia o dawnych czasach na Skalnym Podhalu*. Pamiętnik można odnaleźć w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Jest to maszynopis sporządzony przez Jadwigę Apostoł-Staniszewską w 1973 roku. Autor w szczegółowy sposób opisuje życie mieszkańców Podhala. Daje informacje o tym, jak odbywały się różne prace, np. przedzenie lnu. Píše też sporo o tradycjach, wystroju góralskiego domu czy o różnych sposobach zarobkowania. Swoje wspomnienia i doświadczenia przeplata z opowieściami innych, także przedstawicieli starszych pokoleń. Znamienne dla tego pamiętnika ze względu na jego rozmiary jest obecność fragmentów przypominających gawędę lub opowiadanie. Autor przytacza zasłyszane opowieści czy legendarne historie o zbójnikach lub o Sabale. Ujawnia się w tym miejscu gawędowe zacięcie pamiętnikarza.
14. FSik, s. 269 – Franciszek Sikoń, *Coby nie zabocyć*, Rabka Zdrój 2011. Obszerny tekst Franciszka Sikonia urodzonego w 1928 roku. Opracowany i opublikowany przez wydawnictwo Zachylina zawiera wspomnienia z życia mieszkańca Leszczyn. Autor opisuje w nim swoje ubogie dzieciństwo, niełatwe relacje z ojcem i trudy budowy własnego domu. W jego relacji (co w tekście wydzielił wydawca) również pojawiają się fragmenty opowiadaniowe, gawędowe, a nawet poetyckie związane z dawnymi wierzeniami (np. opowieści o boginkach) lub obyczajowością (wierszowane życzenia dla młodej pary). Sikoń w swoich kręgach uchodził za utalentowanego poetę-samouka,

który pisał wiersze z okazji różnych okoliczności. Swoje wspomnienia uwiecznił już jako człowiek dojrzały.

³ Mielismy 4 krowy, 1 konia, 4 owce, kury, gęsi no
i prosaki, ale ten majął być w utrycin
przed Niemcami. Krowiny i po zabiciu
schowały. A wózek to ko' na tym stony stały
i pomogły zjeść. Kon był bardzo wielki z
dużą łusną, "Misiel" nasz kochany, "Misiel"
jak myśmy go lubili. Gdy młodzi z ciotką
w polu pracowali my oglądaliśmy domu.

Zdj. 1. AMar: 3

Gerie przeżył kilka miesięcy.
Reki nie ujęli, ujęli jednak palce
ręce i konce palców i reka została
bardzo zmniejszona i z taką już
dorężył.

Zdj. 2. JKul: 5

Dnia pierwszego września 1939 roku zbudziłem się o go-
dzinie trzeciej po północy, bo usłyszałem strzały. Wyszedłem
przed dom i już wiedziałem, że jest wojna. Obudziłem swoją żonę
i powiedziałem jej, że jest moim obowiązkiem iść bronić naszego
kraju. Żona zaczęła płakać. Zbudziły się dzieci: 6-cioletnia córka
i 4-letni synek. Zaczęły płakać. Żona tłumaczyła mi, że bym ich nie
zostawiał, bo coś ona zrobi z małymi dziećmi sama i z naszą
10-ciomorgową gospodarką.

Zdj. 3. JSta5: 3

Rozdział 1

Rok 1937 dnia 1 Września ogłosił mi Krzyż
populności zbudziłem się słysząc głośnie
śmierci ugrzechem napaści i już znowu
wiedzieliśmy że jest Wojna
zbudziłem swoją żonę i matkę obojga zjawił
zjawił mi obywatelskim iś broni narodził
Kraju żonę zocęła płać zbudziła
znowu naci obzici zeszło kłmą Canki
i ożłero kłmą syntka obzici zocęły
płać żonę matkę zocęły jej nieodchod
cożono poci znowu obzici i znowu
to co morowa ogłosiła

Zdj. 4. JSt1: 3

Pamiętam jak czytał z ambony Ksiądz spis
urodzin dzieci całego roku, a czytał tam ugrzech
jedno dziecko nieślubne i to było Krzyż
bił pięściami po kołach, a czytał nie słuchał i naciskał
złoty wieniec nie było

Zdj. 5. JSt3: 9

Pamiętam, jak czytał ksiądz z ambony spis urodzin dzie-
ci z całego roku, a wyczytał jedno dziecko nieślubne, to było
krzyku po całej wsi, a ksiądz bił pięściami w ambonę, czyli w ko-
zółnice i nagodził się dość, żeby tego więcej nie było.

Zdj. 6. JSt5: 88

2.1. Charakterystyka języka tekstów źródłowych

Język pamiętników w większości przypadków (wyjąwszy maszynopis Józefa Staszela i opublikowany teksty Franciszka Sikonia) obfituje w błędy wszelkiego rodzaju. Wynika to z braków w edukacji ich autorów. Jak często przyznawali autorzy, rodziców nie było stać na wysłanie ich do szkoły, a w polu brakowało rąk do pracy. Pamiętniki w warstwie językowej są połączeniem języka ogólnego, którym tak usilnie pragnęli pisać autorzy, i cech gwarowych. Taka kompilacja języka polskiego i gwary obecna jest w większości tekstów pisanych przez górali. W tym miejscu warto wspomnieć o filtrach nakładanych na wypowiedź autorów. Są to filtry: sytuacyjne, informacyjne i kulturowe, które wpływają na kształt językowy pamiętników¹⁴. W pierwszej kolejności jest to przeświadczenie o doniosłości aktu, jakim jest tworzenie pamiętnika. Owa doniosłość znalazła wyraz w konieczności używania języka ogólnego, czyli języka inteligencji. Dodać należy, że gwara, w przeciwieństwie do polszczyzny ogólnej, nie rozwijała się w dwóch wariantach: mówionym i pisanym, a jedynie w mowie, stąd to, co zapisane, powinno być – w mniemaniu autorów - zapisane polszczyzną ogólną taką, jakiej autorzy uczyli się w szkole. Odbiegała ona jednak znacznie od uznawanego wzorca, ponieważ w tekstach rękopiśmiennych pojawiają się liczne błędy: ortograficzne (np. *niekturzy* ‘niektórzy’; *rzenili* ‘żenili’; *gurnym* ‘górnym’), interpunkcyjne (np. *Nie wiem ile prawdy było...; [...] w Ratulowie gurnym która tak jusz przedtem była*), fleksyjne (np. *[...]mama Katarzyna Zawodniak. tata Klejka Franciszek obaj pochodzili z Cichego;*), składniowe (np. *[...] były ulewne deszcze co spowodowały powódź co pozbierało wszystkie mosty;*), stylistyczne (np. *Tatuś syn Jakóba i Anny z biednej rodziny pochodządy miał księdza w rodzinie*).

Dążność autorów do utrwalenia swoich wspomnień w języku literackim wynikała także z ważności tematu. Józef Staszela swoje doświadczenia z czasów wojny i okupacji starał się uwiecznić, posługując się polszczyzną ogólną. Z kolei zeszyt poświęcony Podhalu, jego kulturze, tradycji, historii ten sam autor napisał gwarą. W pamiętniku Staszela, ale też w innych tekstach są fragmenty świadczące o literackim potencjale gwary, o którym pisała Anna Mlekodaj: „Prosta gwarowa narracja otwiera przed odbiorcą intymny świat wewnętrznych doświadczeń osoby mówiącej: daje wgląd w wydarzenia z jej perspektywy, pozwala zrozumieć dramatyzm sytuacji, a przez to oddziałuje na emocje odbiorcy. Budzi empatię”¹⁵.

¹⁴ M. Sagan-Bielawa, *Filtr kulturowy, filtr informacyjny i filtr sytuacyjny w przedwojennych Pamiętnikach chłopów*, [w:] *Gwara i kultura w słowie zapisane*, red. A. Kwaśnicka-Janowicz i in., Kraków 2025, s. 179-189.

¹⁵ A. Mlekodaj, *O literackim potencjale gwary podhalańskiej*, [w:] *Badania dialektologiczne...*, op. cit., s. 189.

We wszystkich tekstach bez względu na intencje autorów ujawniają się niektóre cechy gwary podhalańskiej. Nie są one jednak realizowane przez autorów konsekwentnie. Wśród najważniejszych cech uobecnianych w tekstach można wyszczególnić:

- mazurzenie, np. *konicyny* ‘koniczyny’, *wyzywić* ‘wyżywić’, *biydniyjsyk* ‘biedniejszych’;
- archaizm podhalański, np. *cisto* ‘czysto’;
- samogłoski pochylone:
 - *a* pochylone, np. *tońca* ‘tańca’,
 - *e* pochylone, np. *ziym* ‘ziemia’, *biyda* ‘bieda’,
 - *o* pochylone, np. *kómora* ‘komora’;
- wymowa samogłosek nosowych:
 - *-ym* w miejsce ogólnopolskiego *-ę* w 1. os. 1.poj. cz. teraz., np. *zrobiym* ‘zrobię’, *nieprzepatryym* ‘nie przepatrzę’, *prosym* ‘proszę’;
 - *-e* w miejsce ogólnopolskiego *-ę* w B. 1.poj. rzeczowników rodzaju żeńskiego, np. *mame* ‘mamę’, *krowe* ‘krowę’,
 - *-om* w miejsce ogólnopolskiego *-ę* w B. 1.poj. rzeczowników rodzaju żeńskiego, zakończonych w M. na *a* pochylone, np. (*dostaniecie*) *sekuracjom* ‘sekurację’,
 - *-om* w miejsce ogólnopolskiego *-ą* w 3. os. 1. mn. cz. teraz., np. *ostanom* ‘zostaną’, *zaczynajom* ‘zaczynają’,
 - *-om* w miejsce ogólnopolskiego *-ą* w B. 1.poj. przymiotników, liczebników i zaimków rodzaju żeńskiego, np. *dobrom* ‘dobrą’, *piersom* ‘pierwszą’, *niom* ‘nią’,
 - *-om* w miejsce ogólnopolskiego *-ą* w N. 1.poj. rzeczowników, przymiotników, liczebników i zaimków rodzaju żeńskiego, np. *dziewkom* ‘dziewką’, *biydom* ‘biedą’, *mosięznom* ‘mosiężną’, *drugom* ‘drugą’;
- wymowa samogłosek nosowych w śródgłosie:
 - grupy *e+N*¹⁶ lub *o+N* przed zwartymi i czasem przed zwarto-szczelinowymi¹⁷, np. *konpieli* ‘kąpieli’, *piniondze* ‘pieniądze’ *krompac* ‘krapacz’;
 - realizacja czasowników *wziął*, *wzięła* jako *wzion*, *wziyna*;
- przejście wygłosowego *-ch* w *-k*:

¹⁶ Chodzi i spółgłoskę sonorną, nosową.

¹⁷ Jest to wymowa ogólnopolska, jednak w gwarze podhalańskiej samogłoski nosowe są realizowane tak samo.

- w końcówce *-ach* w Ms. l.mn. rzeczowników, np. *stołkak* ‘stołkach’, *blachak* ‘blachach’,
- w końcówce *-ych/-ich* w D. i Ms. l.mn. przymiotników, liczebników, np. *podhalańskik* ‘podhalańskich’ *góralskik* ‘góralskich’,
- w końcówce 1. os. l.poj. cz. przesz., np. *widziołek* ‘widziałem’, *naucylek* ‘nauczyłem’, *spodek* ‘spadłem’,
- w wygłosie rdzeni, np. *dak* ‘dach’,
- w partykule *niek* ‘niech;
- przejście nagłosowego *ch-* w *k-* w grupach spółgłoskowych, np. *krześcijańskik* ‘chrześcijańskich’;
- przejście nagłosowego *ch-* w *f* w czasowniku *chcieć*: *fce*;
- brak przegłosu *e* w *o* przed głoskami zębowymi, twardymi, np. *wiesna* ‘wiosna’, *przyniesła* ‘przyniosła’;
- labializacja, np. *łoscypki* ‘oscypki’;
- końcówka *-e* w D. l.poj. rzeczowników miękkotematowych, np. *do skrzynie* ‘do skrzyni’;
- tworzenie przymiotnikowych zdrobnień, spieszceń za pomocą cząstki *-učki*, np. *malučki* ‘malutki’, *słabiućkie* ‘słabiutkie’;
- przyrostek *-acka* tworzący nazwę czynności, np. *sarpacka*, *polowacka*;
- typowe słownictwo, np. *pokiela* ‘dopóki’, *moskol*, *ciupaga*¹⁸.

Język autorów pamiętników, szczególnie tych, którzy dążyli do zapisania swych doświadczeń polszczyzną ogólną, można nazwać interdialektem, intergwarą lub supergwarą, czyli ponaddialektalną odmianą mowy, powstałą na styku gwary i języka literackiego¹⁹. Jako że są to teksty pisane przez ludzi o podstawowym wykształceniu, to rzadziej występują w nich leksemy nazywające zjawiska i pojęcia abstrakcyjne, a dominują nazwy elementów najbliższej autorowi, bezpośrednio percypowanej rzeczywistości. Spontaniczność, momentalność towarzyszące pisaniu pamiętnika sprawiają, że ich narracja nierzadko jest fragmentaryczna, przerywana dygresjami. Taki sposób opisywania rzeczywistości (nieuporządkowany,

¹⁸ J. Kaś, *Gwara regionu*, [w] *Dialekty i gwary polskie. Kompendium internetowe*, red. Halina Karaś, <http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l1=mapa-serwisu&l2=&l3=&l4=podhale-gwara-regionu> [dostęp: 31.10.2025]

¹⁹ Z. Zagórski, *W sprawie interdialektu*, „Slavia Occidentalis” 1984, nr 41, s. 57–61.

oszczędny) można nazwać realizacją kodu ograniczonego²⁰. Ta oszczędność w doborze środków językowych może wynikać także z postawy samego pamiętnikarza, ponieważ – jak zaznaczał Andrzej Cieński – „[autor pamiętnika] walory estetyczne uznaje za drugorzędne w stosunku do informacyjnych”²¹.

²⁰Basil Bernstein kod ograniczony opisuje w następujący sposób: „Mało elastyczny zakres możliwości syntaktycznych sprawia, że język z trudem przenosi logiczne ciągi i akcenty. Funkcja planowania werbalnego realizuje się w sposób skrócony, co powoduje częste powstawanie poważnych zaburzeń i niespójności w dłuższych odcinkach mowy. Poszczególne myśli wiązane są w pewną całość niczym korale nizzate na nitkę, nie układając się w planowaną sekwencję. Ograniczenie czynności planowania powoduje częste redundancje: występować może wiele powtórzeń informacyjnych oraz sekwencji niewiele wnoszących do tego, co powiedziano uprzednio”. B. Bernstein, *Socjolingwistyka a społeczne problemy kształcenia*, w: *Język i społeczeństwo*, red. M. Głowiński, Warszawa 1980, s. 114. Te cechy są wyraźnie widoczne w analizowanych tekstach.

²¹ A. Cieński, *Z dziejów pamiętników w Polsce*, Opole 2002, s. 19.

3. Historyczne tło rzeczywistości opisanej w tekstach źródłowych

Punktem wyjścia do refleksji na temat historycznych aspektów powinno być zdefiniowanie kultury materialnej. Jest to termin o szerokim znaczeniu, obejmujący różnorodne aspekty ludzkiej aktywności. W tradycyjnym podziale stosowanym w polskiej literaturze etnograficznej, kultura materialna jest jednym z trzech głównych obszarów badań, obok kultury duchowej i społecznej²². Zgodnie z definicją podaną w *Słowniku etnologicznym* kultura materialna odnosi się do wszystkich wytworów i działań człowieka, które służą przede wszystkim umożliwieniu i podtrzymaniu materialnego bytu człowieka jako jednostki i gatunku²³. W obrębie kultury materialnej mieszczą się takie dziedziny jak: produkcja rolnicza, przemysłowa i rzemieślnicza, transport i łączność, handel, budownictwo i urządzenia użyteczności publicznej, pożywienie, odzież, mieszkanie, warunki sanitarne i higieniczne. Taki podział odpowiada tomom *Historii kultury materialnej Polski w zarysie* – obszernemu opracowaniu gromadzącemu wiedzę z tego zakresu²⁴. Warto zaznaczyć, że podział między kulturą materialną a duchową jest nieostry lub – powtarzając za Zofią Staszczak – sztuczny. Istnienie wytworu materialnego jest bowiem poprzedzone jego wyobrażeniem w umyśle człowieka. Taka idea może istnieć społecznie, jeżeli wyraża się w jakimś znaku, rzeczy czy zachowaniu, stąd wynika złożoność zagadnień związanych z kulturą materialną²⁵.

Wpływ na sytuację materialną człowieka miały rozmaite czynniki: od historycznych, politycznych czy społecznych, przez geograficzne, aż po indywidualne, osobnicze skłonności. W tym rozdziale zostaną pokrótce omówione historyczno-społeczno-cywilizacyjne uwarunkowania życia na Podhalu, wpływające bezpośrednio na górali, w tym autorów tekstów źródłowych. Uwarunkowania te będą również omawiane w kolejnych rozdziałach badawczych poświęconych konkretnym obszarom ludzkiej działalności. Stanowią one bowiem kontekst dla analizy leksyki związanej z sytuacją materialną.

Historia Podhala była szeroko omawiana przez badaczy różnych dyscyplin. Wielką zasługę w tym zakresie mają Zofia i Witold Paryscy, którzy usystematyzowali wiedzę na temat Tatr i Podtatrza, tworząc *Wielką encyklopedię tatrzańską* gromadzącą wiedzę z historii,

²² L. Moszyński, *Wstęp do filologii słowiańskiej*, Warszawa 1958, s. 23.

²³ Z. Staszczak, *Słownik etnologiczny: terminy ogólne*, Warszawa 1987, s. 198.

²⁴ *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, red. J. Pozdur, W. Hensel: t. 1: *Od VII do XII wieku*, red. M. Dembińska, Z. Podwińska; t. 2: *Od XIII do XV wieku*, red. A. Rutkowska-Płachcińska; t. 3: *Od XVI do połowy XVII wieku*, red. A. Keckowa, D. Molendy; t. 4: *Od połowy XVII do końca XVIII wieku*, red. Z. Kamińska, B. Baranowski; t. 5: *Od 1795 do 1870 roku*, red. E. Kowecka, oprac. M. Różycka-Glassowa, E. Kowecka, t. 6: *Od 1870 do 1918 roku*, red. B. Baranowski, J. Bartyś, T. Sobczak, Warszawa.

²⁵ Z. Staszczak, *Słownik etnologiczny...*, op. cit.

ochrony środowiska, etnografii, przewodnictwa, turystyki czy kultury²⁶. Efektem pracy Paryskich była także obszerna bibliografia prac związanych z Podhalem obejmująca ok. 75 tysięcy fiszek oraz 100 tysięcy kart katalogowych. Bibliografia od 2015 roku jest digitalizowana przez członków powołanej przez Zofię Paryską fundacji²⁷. W tym miejscu warto wspomnieć także o lekarzu, „królu tatrzańskim”, Tytusie Chałubińskim, oraz Juliuszu Zborowskim - kustosz Muzeum Tatrzańskiego, a także Walerym Eliaszu-Radzikowskim, Eugeniuszu Janocie czy Janie Gwalbercie Pawlikowskim, którzy to (obok wielu innych inteligentów i miłośników Tatr) przyczynili się do poszerzenia wiedzy o historii, kulturze czy przyrodzie Zakopanego. Ważną rolę w tym względzie odegrali także literaci, artyści m.in. Mieczysław Karłowicz, Jan Kasprowicz, Władysław Orkan, Stanisław Witkiewicz. Obszerne opracowanie historii, przyrody, tradycji i kultury Zakopanego zawarte jest w dwutomowej monografii pod redakcją Renaty Dutkovej²⁸. Także leksykografowie, dialektolodzy, etnolingwiści pochyłali się nad językiem górali, czego znakomitym przykładem są niedawno opublikowane dzieła: *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej* Józefa Kąsia²⁹ czy opis kulturemów podhalańskich Macieja Raka³⁰.

Omówienie pełnej historii tego regionu na podstawie licznych opracowań znacznie przekraczałoby rozmiary niniejszej pracy. Stąd, biorąc pod uwagę temat rozprawy, przybliżona zostanie historia Podhala w kontekście sytuacji materialnej w okresie, którego dotyczy narracja pamiętnikarska tekstów źródłowych. Z tego punktu widzenia istotne będą więc zagadnienia związane z gospodarką, turystyką, budownictwem – ogólnym poziomem życia górali w I połowie XX wieku.

Autorzy analizowanych pamiętników w przeważającej większości urodzili się na początku XX wieku, przed I lub II wojną światową. W swoich tekstach opisują oni wspomnienia z dzieciństwa, ale – powołując się na opowieści przedstawicieli starszych pokoleń – wspominają też o doświadczeniach wcześniejszych, nawet tych bardzo odległych. Niemniej dla niniejszej pracy najistotniejszy jest okres przypadający na drugą połowę XIX wieku oraz na pierwszą połowę wieku XX. Stąd w tym rozdziale zostaną pokrótce

²⁶ Por. W.H. Paryski, Z. Radwańska-Paryska, *Wielka encyklopedia tatrzańska*, Poronin 1995.

²⁷ A. Nowakowski, *Bibliografia Tatr i Podhala Zofii i Witolda Paryskich – historia i współczesność*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2016, nr 2, s. 31-40.

²⁸ *Zakopane. Czteryście lat dziejów*, red. R. Dutkova, t. 1 i 2. Kraków 1991.

²⁹ J. Kaś, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. I: A–B, Bukowina Tatrzańska – Nowy Sącz – Nowy Targ 2015, t. II: C–Do, Bukowina Tatrzańska – Nowy Sącz – Nowy Targ 2015, t. III: Dó–Gr, Bukowina Tatrzańska – Nowy Targ 2016, t. IV: Gu–Kol, Kraków 2017, t. V: Koł–Mad, Nowy Sącz 2017, t. VI: Mał–Nie, Nowy Sącz 2018, t. VII: Nif–Pap, Nowy Sącz 2018, t. VIII: Par–Pou, Nowy Sącz 2018, t. IX: Pow–Sce, Nowy Sącz 2019, t. X: Sch–Śró, Nowy Sącz 2019, t. XI: Śry–Wych, Nowy Sącz 2019, t. XII: Wyci–Ż, Nowy Sącz 2019.

³⁰ M. Rak, *Kulturemy podhalańskie*, Kraków 2015.

scharakteryzowane realia historyczne, gospodarcze i społeczne tamtych czasów, co będzie stanowiło punkt odniesienia dla ustaleń przedstawionych w kolejnych rozdziałach.

Zakopane na przełomie wieków XIX i XX było wioską góralską z ponadtrzystuletnią historią, jednak jako miejscowość klimatyczna, ośrodek życia artystycznego, politycznego i kulturalnego, a także jako centrum sportów zimowych i turystyki zaczęło się dopiero rozwijać. Jeszcze w latach 70. XIX wieku Zakopane było ubogą wioską ulokowaną u stóp Tatr. Kilkadziesiąt „kurnych chałup” stało u zbiegu dzisiejszych ulic Kościeliskiej, Kasprusiów i Krupówek. W centrum znajdował się kościół i sklep Riegelhaupta, w którym mieszkańcy Zakopanego i okolicznych wsi mogli wyposażyć się w takie artykuły jak mięso, nabiał, owoce, warzywa, tytoń, naftę lub papier listowy. Obok tego sklepu rozlokowane były mniejsze i większe kramy żydowskie oraz karczma.

W tym okresie ze względu na nieurodzajną, kamienistą ziemię i surowy klimat poziom gospodarstw rolnych był bardzo niski. Pogarszały go jeszcze klęski elementarne: gradobicia, powodzie, pożary. Gospodarstwa rolne musiały nastawić się na wielokierunkową, samowystarczalną produkcję, szczególnie że rzeźba terenu, klimat i rodzaj gleb nie sprzyjały rolniczej działalności człowieka. Średnia roczna temperatur na Podhalu wynosi 5,5°C, kiedy dla porównania w okolicach Krakowa jest ona już o 3°C wyższa. Przekłada się to bezpośrednio na długość okresu wegetacyjnego. Pod Tatrami wynosi on od 180 do 190 dni, zaś zaledwie 100 km na północ wynosi już ponad 220 dni. Oznacza to, że na Podhalu wegetacja roślin jest o 6 tygodni krótsza niż w okolicach Krakowa. W praktyce, kiedy w Pogórzu Karpackim kielkują zboża ozime, na Podtatrzu dopiero topnieją śniegi. W związku z surowym klimatem i krótkim okresem wegetacyjnym w górach niemożliwa jest uprawa wielu roślin, np. kukurydzy. Na wysokości ponad 700 m n.p.m. nie można zasiewać również zbóż ozimych, a nawet na niższych wysokościach uprawa nie przynosiła oczekiwanych plonów, zwłaszcza zasiew pszenicy. Na tym terenie nie można było upowszechnić także warzyw ze względu na wysokie opady i długo utrzymujące się przymrozki. Dodatkową przeszkodą są również inwersje temperatury. Zdarza się, że na początku czerwca temperatury spadają poniżej zera. Tak długo trwające zagrożenie przymrozkami stanowi wielką barierę w rozwoju warzywnictwa. Niemal całkowicie wykluczona jest polowa uprawa pomidorów lub ogórków. Możliwe jest sadzenie truskawek, ale i one są nieobojętne na niskiej jakości gleby. W związku z powyższym w gospodarowanie na Podhalu trzeba było włożyć dwa razy więcej wysiłku niż w rejonie Krakowa lub Tarnowa³¹.

³¹ C. Guzik, *Wieś podhalańska i jej gospodarcze przeobrażenia w historii regionu*, [w:] *Przyroda - człowiek - Bóg: ojcu docentowi dr hab. Ludwikowi Kaszowskiemu w 65. rocznicę urodzin*, red. B. Izmailow, Kraków 2004, s. 210-211.

Górale najczęściej stosowali trójpolówkę, uprawę stałą lub gospodarkę odłogową. Siali owies, jęczmień, niewielkie ilości lnu, sadzili także ziemniaki, a w przydomowych ogródkach: kapustę i rzepę. Społecznikiem działającym na rzecz rozwoju podhalańskiej gospodarki był Tytus Chałubiński. Lekarz zalecał stosowanie płodozmianu czy wprowadzenie do uprawy nieznanej wówczas koniczyzny. Gospodarstwa chłopskie były w tym okresie bardzo rozdrobnione. W powiecie nowotarskim tylko 5,5% gospodarstw miało powyżej 10 ha, najwięcej, bo niemal 50% gazdówek, liczyło od 2 do 5 ha. Stąd wielu górali zmuszonych było szukać innych źródeł utrzymania, by nie doświadczać głodu.

Specyfika podhalańskich gospodarstw polegała na tym, że nastawione one były przede wszystkim na hodowlę owiec oraz bydła, co stanowiło podstawę egzystencji miejscowej ludności. Wyżywienie dla bydła zapewniały górskie polany, czy to prywatne, czy dworskie. Owiec i krów pilnowali tam juhasi na czele z bacą, który dbał o stado i produkcję serów. Regulował też zobowiązania wobec gospodarzy i właścicieli hal. Polany wykorzystywano również pod gospodarkę kośną. Sianokosy odbywały się tam zwykle na początku sierpnia, a zbiory gromadzono w szopach na halach, by dopiero zimą przywieźć je saniami do gospodarstw. Czasem też sianem karmiono owce zimujące na halach, choć nie było to powszechnym zjawiskiem³².

W obrębie wsi na indywidualnych pastwiskach wypasano krowy, a na pastwiskach gromadzkich – owce. Nierzadko wypas krów odbywał się na polanach i halach. Przetrzymywano je tam po dozorem przez długie miesiące, by oszczędzić jak najwięcej siana na zimę. W wyższych partiach pasiono też konie, nad którymi opiekę sprawował baca³³.

Prowadzenie gospodarki szałaśniczej na Podhalu miało kilka przyczyn. Po pierwsze przeciętny gospodarz posiadał do 5 do 10 owiec, co utrudniało racjonalne indywidualne wypasanie. Po drugie gospodarka mleczna była możliwa tylko w większym skupieniu owiec. Po trzecie zgromadzenie owiec na halach pozwalało na ich koszarowanie, podnoszenie żywności. Dlatego gospodarze wypas owiec powierzali bacom, którzy zgodnie z tradycją byli jednymi z bogatszych gazdów, a swoją profesję przekazywali z pokolenia na pokolenie.

Ustną umowę z bacami zawierano na wiosnę. W tym celu organizowano spotkanie połączone z zabawą i poczęstunkiem, na którym omawiano wysokość wynagrodzenia dla bacy i gospodarza. Służyła temu tzw. mira (mierzenie mleczności owiec) przy użyciu patyczka, na którym oznaczano ilość mleka. Na tej podstawie baca określał, ile sera należy się właścicielowi

³² R. Kantor, *Gdzie chleb się kończy, a niebo zaczyna Kultura ludowa Zakopanego i okolic*, [w:] *Zakopane. Cztery lata dziejów*, op. cit., s. 607.

³³ Ibidem, s. 610.

owiec. W XX wieku zrezygnowano z mirowania, a baca umawiał się z gospodarzem na konkretną ilość oscypków. Przeciętnie od jednej owcy w czasie sezonu można było uzyskać od 2,4 do 4 kg sera.

Juhasi i młodszy pasterze – honielnicy – pracowali zazwyczaj za ser: bardziej doświadczony otrzymywał jednego oscypka dziennie, zaś honielnik – połowę. Jeśli rok był urodzajny, baca wynagradzał pomocników dodatkowym serem lub prezentami w postaci odzieży.

Do obowiązków bacy w szałasie należało również zapewnienie niezbędnego wyposażenia do prowadzenia gospodarki. Wszystkie używane w tym celu naczynia były drewniane, co wynikało z przekonania, że mleko przechowywane w naczyniach metalowych zmienia smak. Składające się na podstawowe wyposażenie rajtoki, putnie, gilety, puciere były wykonywane przez wiejskich bednarzy lub kupowane na jarmarkach.

Baca cieszył się powszechnym szacunkiem wiejskiej społeczności, ponieważ posiadał wielką wiedzę nie tylko racjonalną (prowadzenie gospodarki, opieka na stadem, leczenie), ale też magiczną. Ta ostatnia gwarantowała – według wierzeń górali - skuteczny i dochodowy wypas³⁴.

Hodowla owiec i bydła pozwalała na prowadzenie handlu wyrobami z mleka, skórą, wełną, a także płótnem. Towary te sprzedawano w Nowym Targu, Czarnym Dunajcu, a później od 1884 roku także w Zakopanem. Mimo to wielu górali żyło na bardzo niskim poziomie.

Brak żywności miały chociaż po części rekompensować zbieractwo, rybołówstwo, a zwłaszcza łowiectwo. W sezonie letnim kobiety zbierały maliny, jagody i grzyby, które wykorzystywano na potrzeby własnego gospodarstwa, a wraz z napływem gości sprzedawano je również letnikom. Łowienie ryb w przeciwieństwie do polowań miało charakter okazjonalny. Lasy tatrzańskie obfitowały w sarny, kozice, jelenie i niedźwiedzie, a obowiązujące zakazy nie powstrzymywały górali przed kłusowaniem. „Polowacka” była ważnym elementem podhalańskiej tradycji, ale przede wszystkim sposobem na zapewnienie bytu rodzinie. Na początku XX wieku znaczenie łowiectwa zmalało. Przyczyniły się do tego ubytek zwierzostanu, wzmożony ruch turystyczny oraz powołanie specjalnej straży ścigającej kłusowników. Proceder ten ożył w okresie I wojny światowej w związku z obecnością dezertów w Tatrach i w efekcie trudności aprowizacyjnych³⁵.

Samowystarczalne podhalańskie gospodarstwa wytwarzały także len. Było to zajęcie wyjątkowo pracochłonne, którym zajmowały się głównie kobiety. Pracę tę wykonywano

³⁴ Ibidem, s. 605-612.

³⁵ Ibidem, s. 613-614.

zwykle zimą, a przędzenie włókien i tkanie płótna zajmowało góralkom całe dnie. Było to jednak konieczne, gdyż każda rodzina miała określone zapotrzebowanie na lniane płótno. Wytwarzano z niego zarówno bieliznę osobistą, jak i pościelową. W tym celu obrabiano także wełnę i skóry zwierzęce, z których szyto ubrania codzienne, robocze, ale też odświętne stroje góralskie. Wynikało to z czynników ekonomicznych. Brak innych środków zarobkowania zmuszał do samodzielnego zaspokajania podstawowych potrzeb. Jako że nie istniały większe rynki zbytu, nie produkowano nadwyżek towarów, a Podhalanie sami wyposażali się w najpotrzebniejsze towary³⁶.

Oprócz rolnictwa nie istniał wówczas prawie żaden inny sektor gospodarki. Według spisu powszechnego z 1910 roku zaledwie 2766 osób zatrudnionych było w przemyśle, handlu, hotelarstwie czy transporcie. Do 1889 roku w Kuźnicach czynne były jeszcze zakłady metalowe, ponadto istniały inne gałęzie rzemiosła: ciesielstwo, kowalstwo, ślusarstwo, krawiectwo, szewstwo, rzeźnictwo i snycerstwo. Część górali trudniła się również handlem. Sprzedawali bydło, zboże, masło, ser oraz inne artykuły spożywcze. Najubożsi pracowali u bogatszych gazdów za marne wynagrodzenie, często za jedzenie oraz ubranie. Ma to związek z faktem, że niewielkie, karłowate gazdówki nie były w stanie wyżywić wszystkich domowników.

Z powodu braku dodatkowych dochodów górale samodzielnie wytwarzali niezbędne do prowadzenia gospodarstwa narzędzia. Wytwórczość domowa na Podhalu cechowała się z jednej strony rozległością obejmujących ją umiejętności, zaś z drugiej – dosyć wysokim poziomem technicznym wytworów. Kobiety specjalizowały się w tkactwie, natomiast mężczyźni w zakresie stolarstwa i ciesielstwa. Dla niektórych domowe rzemiosło było dodatkowym źródłem dochodu. Górale najczęściej trudnili się kożusznictwem, bednarstwem, kołodziejstwem, tkactwem, krawiectwem, hafciarstwem, kowalstwem. Za swoje wyroby rzadziej pobierano wynagrodzenie w formie pieniężnej. Popularniejszy był barter (zapłata w formie ziemniaków, zboża) lub odrobek. Pod koniec XIX wieku niektóre rzemiosła zaczęły tracić na znaczeniu, co wynikało z upowszechnienia się tańszego towaru produkcji fabrycznej, np. materiałów na ubrania.

Istniejące na obszarze Podhala folusze, tartaki, młyny czy olejarnie zaspokajały potrzeby ludności, przynosząc posiadaczom zysk, a niektórym mieszkańcom miejsca pracy. Wraz z rozwojem produkcji fabrycznej wskazane warsztaty zniknęły albo zmodernizowały się na tyle, że utraciły charakterystyczne dla przemysłu wiejskiego cechy³⁷.

³⁶ C. Guzik, *Wieś podhalańska...*, op. cit., s. 210.

³⁷ R. Kantor, *Gdzie chleb się kończy...*, op. cit., s. 615-618.

Niewydolność gospodarki zmuszała górali do szukania innych źródeł dochodu. W ostatniej ćwierci XIX wieku wielu mieszkańców Podhala podejmowało się sezonowych prac jako kosiarze na Spiszu lub Orawie, a także na Węgrzech. Wielu emigrantów szukało również zatrudnienia w węgierskich lub niemieckich zakładach przemysłowych, głównie górniczych albo budowlanych. Nasilenie się emigracji zarobkowej pozytywnie wpłynęło na kondycję podhalańskich miejscowości: zmniejszyła się nieco liczba ludności i podniósł poziom góralskich gospodarstw.

Lata 60. XIX wieku zaznaczyły się w historii Podhala jako okres masowej emigracji ludności do Stanów Zjednoczonych. Świętochowski powiedział, że „chłopa polskiego wyгнаła do Ameryki bieda”³⁸. W tym przypadku można mówić o biedzie galicyjskiej, która doskwierała ludziom szczególnie na Skalnym Podhalu. Dowodem na to, jak duże rozmiary osiągnęła emigracja ekonomiczna, są dane demograficzne oraz statystyki kościelne z omawianego okresu³⁹. Na podstawie tych ostatnich, szacując ilość urodzeń i zgonów w kontekście ogólnej liczby ludności, można określić skalę emigracji. W drugiej połowie XIX wieku występowały okresy, gdzie mimo 15-16‰ naturalnego wzrostu w większości parafii Podhala liczba miejscowej ludności utrzymywała się na stałym poziomie lub nawet malała. Wynikało z tego, że liczba emigrantów dorównywała liczbie urodzeń, co było zjawiskiem niezwykle znaczącym dla tego regionu. Całe Podhale wtedy wykazywało podobną tendencję, ponieważ typowy model rodziny w tym regionie był taki sam. Charakterystyczne były wielodzietne domy, a w sytuacji, kiedy ich byt był zagrożony, jeden z członków decydował się na wyjazd. To przemieszczanie się w celu poszukiwania pracy trwało do momentu wybuchu I wojny światowej. Wszelkie plany emigracyjne pokrzyżowały wybuch konfliktu, a później kryzysu gospodarczego, który dotknął świat na przełomie lat 20. i 30. Następna wojna i okres stalinowski uniemożliwiły jakiegokolwiek podróże do Stanów Zjednoczonych. Proces emigracji wznowiono dopiero po 1956 roku. W pierwszej kolejności szansę na osiedlenie się w USA otrzymywali ci, którzy mieli amerykańskie obywatelstwo. Emigranci tworzyli na miejscu swoiste enklawy dla swoich bliskich i znajomych. Każdy, kto później do nich dołączał, mógł liczyć na pomoc w zakresie znalezienia mieszkania i pierwszej pracy⁴⁰.

Na jakość życia Podhalan wpłynęła również popularyzacja Zakopanego jako kurortu i uzdrowiska. Jeszcze w drugiej połowie XIX wieku liczba osób odwiedzających stolicę Tatr

³⁸ A. Świętochowski, *Historia chłopów polskich*, Poznań 1928, s. 462.

³⁹ B. Górz, *Emigracja zarobkowa ludności wsi podhalańskich do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej*, [w:] *Studia nad przemianami Podhala*, red. B. Górz, Kraków 1994, s. 94-97.

⁴⁰ C. Guzik, *Wieś podhalańska...*, op. cit., s. 212-213.

wynosiła od 100 do 150 osób, zaś w pierwszych latach XX wieku do Zakopanego zaczęło już przyjeżdżać ponad 10 000 letników rocznie. Wraz ze wzrostem liczby turystów zaczęły rozwijać się Zakopane oraz okoliczne wsie. W początkowym okresie (lata 70. XIX wieku) Podhale oferowało zaledwie 50 izb do wynajęcia, zaś koszt najmu był bardzo niewielki. W przeciągu kolejnych trzydziestu lat powstała baza noclegowa składająca się z niemal 600 domów. Rosnący popyt wpływał na wzrost cen, a tym samym na bogacenie się górali. Warto jednak podkreślić, że pierwsze izby na wynajem były niezwykle skromne, brakowało w nich podstawowych elementów wyposażenia, z czasem jednak zaczęło to się zmieniać. Dużą zasługę w tym względzie przypisuje się wspomnianemu już doktorowi Tytusowi Chałubińskiemu, który nie tylko działał na rzecz poprawy warunków życia na Podhalu, ale także przyciągał do Zakopanego rzeszę turystów z Warszawy⁴¹. Jako lekarz zalecał chorym na płuca wyjazd w góry. Nawet sam organizował takie wycieczki. Wśród wczasowiczów znajdowała się przede wszystkim inteligencja: artyści, literaci, uczeni, politycy, przyjeżdżający pod Tatry z różnych miast i miasteczek całej Polski oraz zagranicy. Ich obecność stworzyła nowe miejsca pracy w branży usługowej, podniosła jakość życia Podhalań, ale także zmuszała ich do sprostania rosnącym wymaganiom gości.

Lata 1867-1914 to okres autonomii, kiedy w podhalańskiej wsi powołano pierwsze instytucje sprawujące władzę⁴². Była nią Rada Gminna w Zakopanem podlegająca Radzie Powiatowej w Nowym Targu. Wybrany w pierwszych wyborach w 1867 roku wójt – Jan Gąsienica Staszeczek – był analfabetą, a w pełnieniu urzędu pomagał mu ówczesny proboszcz ks. Józef Stolarczyk. Pierwszym zarządcą zakopiańskiej gminy posiadającym średnie wykształcenie był Józef Sieczka, wybrany na to stanowisko w 1873 roku. Społeczeństwo w zdecydowanej większości nie interesowało się sprawami polityki, o czym świadczyła niska frekwencja w wyborach (w 1901 roku wynosiła ona zaledwie 27%). Również w analizowanych tekstach nie pojawia się wiele informacji dotyczących ówczesnych włodarzy wsi czy Zakopanego.

W 1902 roku wójtem Zakopanego został sławny Andrzej Chramiec – doktor, pierwszy góral, który posiadał wyższe wykształcenie. Jego rządy budziły sporo kontrowersji. Jedni wspierali działania „dochтора” zmierzające do poprawy warunków sanitarnych na Podhalu, inni postrzegali je jako fanaberię, której nie są w stanie sprostować, co potwierdzają także wpisy

⁴¹ W.A. Wójcik, *Chałubiński – Zakopane i górale*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 2010, nr 55, s. 79-95.

⁴² Było to możliwe za sprawą austriackiej *Ustawy gminnej* z 1866 roku, która dawała gromadzie zakopiańskiej niezależność od dworu Homolaców w Kuźnicach. M. Rokosz, *Zakopane – stolica polskiej irredenty*, „Rocznik Podhalański” V, 1992, s. 123-124.

w analizowanych pamiętnikach. Chramiec wydał rozporządzenie obligujące górali do budowy kominów, zalecał dezynfekcję izb wynajmowanych chorem na gruźlicę i przestrzeganie higieny. Spotkał się wówczas – jako właściciel zakładu wodoleczniczego – z oskarżeniem o ferowanie własnego sanatorium kosztem uboższych właścicieli prywatnych kwater. Niemniej Podhalanie wiele zawdzięczają pierwszemu góralskiemu lekarzowi. Zabiegał on bowiem o rozbudowę sieci wodociągowej oraz elektryfikację, to dzięki staraniom jego i Władysława Zamoyskiego w 1899 roku do Zakopanego przyjechał pierwszy pociąg.

W 1847 roku na zakopiańską parafię, która powstała z inicjatywy Klementyny Homolocsovej, przyjechał ksiądz Józef Stolarczyk. Duchowny oczekiwał ciepłego przyjęcia, spotkał się jednak z oporem górali, którzy nie chcieli współpracować przy budowie parafii, nie wyróżniali się też szczególną pobożnością. Pierwszy proboszcz zapisał się jednak na stałe na kartach historii Zakopanego. Był z pochodzenia chłopem, łatwiej było mu więc nawiązać kontakt z okoliczną ludnością. Kazania głosił gwara, otwarcie ganił niepożądane zachowania: pijaństwo, skłonność do bijatyk czy rozwiązłość⁴³. Ksiądz Stolarczyk przyczynił się do kształtowania moralności i religijności górali, choć jego praktyki duszpasterskie mogły budzić zaskoczenie⁴⁴. W jednym z pamiętników pojawia się historia o tym, że słynny proboszcz ściągał od parafian tzw. bykowe. Chcąc przyspieszyć budowę kościoła parafialnego, wprowadził pokutę polegającą na tym, że każdy mężczyzna, który uwiódł kobietę, musiał przed ślubem przywieźć sąg (cztery metry sześciennie) kamienia pod budowę nowej świątyni. Znajduje to potwierdzenie także w źródłach⁴⁵. Kościół Parafialny Najświętszej Rodziny w Zakopanem powstał w 1896 roku już za czasów nowego proboszcza – Kazimierza Kaszelewskiego.

Autorzy analizowanych tekstów nie zagłębiali się w historię swojego regionu. Pisali o znanych sobie lub zasłyszanych od innych doświadczeniach. Zatem w ich pamiętnikach nie ma informacji o działalności Rady Gminnej czy Komisji Klimatycznej, bez echa pozostaje także spór o Morskie Oko oraz działania stowarzyszeń mające zbliżyć ludność góralską do historii Polski⁴⁶. Niemniej warto podkreślić, że wybuch I wojny światowej zakończył na Podhalu okres

⁴³ J. Kracik, *Mała prehistoria zakopiańskiej parafii*, „Rocznik Podhalański” VI, 1994, s. 46-50.

⁴⁴ K. Karolczak, *Ksiądz Józef Stolarczyk (1816–1893) w stulecie śmierci* [w:] *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Chrobaczyński, A. Jureczko, M. Śliwa, Kraków 1993, s. 517-523.

⁴⁵ Por. I. Homola, *Od wsi do uzdrowiska*, [w:] *Zakopane. Cztery lata dziejów*, t. 1., op. cit., s. 192.

⁴⁶ Na początku XX wieku stowarzyszenia zakopiańskie takie jak „Gwiazda”, „Sokół” czy „Związek Górali” organizowały wydarzenia mające przybliżyć góralom ważne rocznice czy znaczące dla historii postaci. W Zakopanem Henryk Sienkiewicz odczytywał rozdziały *Krzyżaków*, a Stefan Żeromski wygłaszał referat z okazji uroczystości grunwaldzkich. Przemawiali także rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego – Franciszek Piekosiński – czy poseł Michał Danielak. Ibidem, s. 211-212.

intensywnych przemian z ubogiej podtatrzańskiej wsi do znanego, choć niedoskonałego jeszcze, ośrodka turystycznego⁴⁷.

W tekstach źródłowych I wojnie światowej nie poświęcono tak wiele miejsca jak konfliktowi z 1939 roku. Historycy podkreślają rangę Zakopanego jako miejsca szczególnej działalności politycznej⁴⁸, militarnej⁴⁹, ale też kulturalnej⁵⁰. Zakopane było wtedy letnią stolicą Polski, gdzie spotykali się artyści, politycy, działacze społeczni ze wszystkich trzech zaborów. A wpływ na fenomen tego miejsca miał swoisty mit tatrzańsko-zakopiański z takimi niemal legendarnymi postaciami jak Tytus Chałubiński, Józef Stolarczyk czy Jan Krzeptowski Sabala⁵¹. Mimo niemałego znaczenia Zakopanego w tamtym okresie działalność Naczelnego Komitetu Narodowego, paramilitarnych organizacji, lokalnych i przyjezdnych społeczników, a nawet plany powołania Rzeczypospolitej Zakopiańskiej, nie odbiły się szerokim echem wśród wiejskiej ludności. Zatraskani o własny byt górale mniej interesowali się sprawami politycznymi, chociaż – jak po wojnie powiedział generał Galica – „ziemia podhalańska nie zawiodła dawnych jej tradycji i pokładanych w jej legendzie nadziei [...] Dumna też może być ziemia podhalańska, że jej synowie nie skarleli w niewoli, lecz w czasach wielkich wysiłków narodu spełnili jej legendę o rycerzach śpiących w Tatrach i imię Podhala wyryli głęboko w pamięci narodowej sławy”⁵². Bezspornym natomiast pozostaje fakt, że Zakopane ze Skalnym Podhalem było przez okres wojny jednym z nielicznych obszarów, gdzie nie dochodziło do bezpośrednich działań wojennych. Stąd pod Tatrami z wielką intensywnością kwitło życie polityczne z bogactwem pomysłów i inicjatyw⁵³.

Kiedy w dwudziestoleciu międzywojennym w Zakopanem rozgrywały się polityczne zabiegi o nadanie podtatrzańskiej wsi statusu miasta⁵⁴, ludność w okolicznych miejscowościach nadal żyła na granicy ubóstwa. W tym okresie ponad 60% ludności kraju utrzymywało się z rolnictwa, z czego ponad 50% gospodarowało na niewielkich skrawkach ziemi, która

⁴⁷ Ibidem, s. 170-220.

⁴⁸ Por. M. Rokosz, *Zakopane w latach wielkiej wojny*, [w:] *Zakopane. Cztery lata dziejów*, t.1, op. cit., s.223-242.

⁴⁹ Por. J. Magdoń, *Polski ruch paramilitarny na Podhalu w latach 1912–1914. Stan badań i postulaty*, [w:] *Galicja 1772–1918. Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, t. 1, red. A. Kawalec, W. Wierzbieniec, L. Zaskilniak, Rzeszów 2011, s. 446–456.

⁵⁰ Por. J. Woźniakowski, *Dobrańsze niż indziej towarzystwo. Życie artystyczne w Zakopanem do roku 1939*, [w:] *Zakopane. Cztery lata dziejów*, t. 2, op. cit., s. 189–236.

⁵¹ A.D. Sznajpik, *Zakopiańska elita artystyczno-intelektualna w czasie I wojny światowej – wojenne losy, poglądy i motywacje*, [w:] *Metamorfozy społeczne. Perspektywy przegranych i zwycięzców Wielkiej Wojny: zbiorowe tożsamości i indywidualne doświadczenia w Europie Środkowo-Wschodniej (1914-1921)*, t. 19, red. A. Nowak, Warszawa 2018, s.450.

⁵² A. Galica, *Młodym Podhalanom ku pamięci*, „Wierchy” R. 6, 1928, s. 3-4.

⁵³ M. Rokosz, *Zakopane w latach wielkiej wojny*, op. cit., s.240.

⁵⁴ Por. J. Buszko, A. Pilch, *Narodziny miasta*, [w:] *Zakopane. Cztery lata dziejów*, t. 1, op. cit., s. 243-292.

z trudem mogła zapewnić byt wielodzietnym wówczas rodzinom, szczególnie że gospodarki były w większości naturalne i samowystarczalne⁵⁵. W Małopolsce ten odsetek był jeszcze większy. Gospodarstwa karłowate stanowiły tam aż 80% wszystkich gospodarstw⁵⁶. W tym też okresie urodziło się większość pamiętnikarzy, stąd międzywojniu, II wojnie światowej, a także okresowi po 1945 roku poświęcono najwięcej uwagi zarówno w tekstach źródłowych, jak i w niniejszym podrozdziale. Relacja autorów pamiętników (dotycząca najbliższej rzeczywistości – gospodarki, relacji rodzinnych, kultury, tradycji) zgodna jest z ustaleniami historyków.

Ciągle do lat 50. XX wieku na Podhalu ludzie mieli wielkie przywiązanie do ziemi – żywicielki. Potrzeby żywieniowe zaspokajała przede wszystkim uprawa ziemniaków i zbóż. Na chleb zasiewano żyto i jęczmień. Ten drugi dawał nieco większe plony, ale wymagał też konkretnej gleby, stąd uprawiano go w określonych rejonach Podhala. W zasiewach nadal dominował owies, natomiast upowszechniła się zapoczątkowana przez Chałubińskiego uprawa koniczyzny. Służyła ona przede wszystkim hodowli bydła i owiec, zmniejszała także erozję gleby. Pięć roślin (owies, żyto, jęczmień, koniczyzna i ziemniaki) przypadało na prawie 95% całej powierzchni upraw⁵⁷.

Jak wcześniej zaznaczono, wiodącą gałęzią gospodarki podhalańskiej była hodowla bydła, owiec i koni. Te ostatnie przez lata pomagały człowiekowi w działalności rolniczej, stanowiąc obok pracy rąk ludzkich główną siłę pociagową. Znaczna mechanizacja rolnictwa nastąpiła dopiero pod koniec lat 70. ubiegłego wieku⁵⁸.

Z wybuchem II wojny światowej stopniowo rozszerzały się hitlerowskie działania administracyjne, policyjne i gospodarcze nastawione głównie na wyzysk oraz eksterminację miejscowej ludności. O trudnych doświadczeniach II wojny światowej pisali pamiętnikarze. Jeden z nich – Józef Staszek – opisywał brutalne metody prowadzenia śledztwa przez zakopiańskie gestapo. Osoby podejrzane o działania sprzeczne z polityką okupanta początkowo były przetrzymywane w willi „Excelsior” (dziś willa „Krokus”), kolejno w willi „Splendid” (dziś „Janosik”), a ostatecznie w willi „Palace”, którą nazywano „katownią Podhala”⁵⁹. Nieludzkie działania okupanta na Podhalu (i całej Rzeczypospolitej Polskiej) były

⁵⁵ J. Burszta, *Kultura wsi okresu międzywojennego*, [w:] *Historia chłopów polskich*, t. III, red. S. Inglot, Warszawa 1980, s. 442.

⁵⁶ M. Mieszczankowski, *Struktura agrarna i społeczna wsi polskiej w okresie międzywojennym*, [w:] *Historia chłopów polskich*, t. III, red. S. Inglot, Warszawa 1980, s. 123.

⁵⁷ B. Górzyński, *Rolnictwo Podhala*, [w:] *Studia nad przemianami Podhala*, op. cit., s. 156-159.

⁵⁸ C. Guzik, *Wieś podhalańska...*, op. cit., s. 147.

⁵⁹ Por. A. Filar, M. Leyko, *Palace, katownia Podhala: Tajemnice lochów gestapowskiej placówki w Zakopanem*, Warszawa 1976.

przedmiotem kilku opracowań⁶⁰, jednak tym, co najczęściej wspominali pamiętnikarze, były obowiązkowe kontyngenty, wywózki na roboty oraz akcja Goralenvolku.

Ta ostatnia wywoływała szczególne oburzenie lokalnej społeczności, która oprócz przywiązania do regionu czuła się także polskimi obywatelami. Twarzą tej akcji stał się Wacław Krzeptowski, choć działał z polecenia m.in. Witalisa Wiedera i Henryka Szatkowskiego, to jako góral-zdrajca budził szczególnie negatywne emocje, co znajduje potwierdzenie w analizowanych tekstach. Mimo usilnych namów, przekupstw, a ostatecznie terroru niewiele osób zdecydowało się przyjąć niemiecką kartę z literą „G”. Odsetek wydanych kennkart był znacznie wyższy w Zakopanem niż w okolicznych wsiach, ale to ludność miejska była bardziej narażona na skutki działań okupanta, szczególnie że posiadanie karty nie chroniło przed kontyngentami, przymusowymi robotami, rekwizycjami czy aresztowaniami. Akcja Góralenvolku prowadzona z ramienia Komitetu Góralskiego spotkała się ze zdecydowanym oporem nie tylko miejscowej ludności, ale także podziemia polskiego, w tym konspiracyjnej organizacji Konfederacja Tatrzańska. Omawiana koncepcja zakończyła się fiaskiem w 1944 roku, a rok później z rąk partyzantów zginął Wacław Krzeptowski. Inni działacze zostali osądzeni, a jeszcze innym udało się uciec do Niemiec⁶¹.

W pierwszym roku okupacji położenie materialne ludności zakopiańskiej zmieniło się tylko nieznacznie. Rolnicy odczuli nawet niewielkie korzyści wynikające z podniesienia cen artykułów rolnych. Stopniowo jednak sytuacja ulegała pogorszeniu zarówno pod wpływem świadomych działań okupanta, jak i ogólnych przemian spowodowanych wojną. Na Podhalu – jak w całym Generalnym Gubernatorstwie – istniał obowiązek pracy na rzecz III Rzeszy. Początkowo próbowano do niej zachęcić odpowiednią propagandą. Nie przyniosło to jednak oczekiwanych efektów, więc zastosowano przymus administracyjny – wyznaczano młodych ludzi do wyjazdu, a uchylających się od tego obowiązku wysyłano do obozu. Oprócz wywózki do Niemiec sposobami na eksploatację lokalnej ludności były służba budowlana i obóz pracy przy firmie „Strug”.

Jako że znaczna część mieszkańców Podhala trudniła się rolnictwem, to już w pierwszym roku wojny wprowadzono politykę kontyngentową, będącą głównym sposobem na wykorzystanie polskiego rolnictwa. Początkowo kontyngenty były niewielkie i składały się ze zboża, żywca, siana, ziemniaków, mleka, jajek czy wełny, jednak ze względu na nieurodzaj

⁶⁰ Por. Ibidem; I. Paczyńska, *Polityka niemieckiego okupanta w Zakopanem*, [w:] *Zakopane. Czterysta lat dziejów*, t. 1, op. cit., s. 293-319.; Z. Goetel, *Zakopane walczące. Ruch oporu przeciwko niemieckiemu okupantowi w latach drugiej wojny światowej*, [w:] *Zakopane. Czterysta lat dziejów*, t. 1, op. cit., s. 321-337., J. Kasperek, *Podhale w latach wojny o okupacji niemieckiej*, Warszawa 1990.

⁶¹ I. Paczyńska, *Polityka niemieckiego okupanta...*, op. cit., s. 305-308.

górale już wtedy odczuwali dotkliwość tego obowiązku. Po przeprowadzonej w 1940 roku pierwszej klasyfikacji bydła część zwierząt (te słabsze, przyporządkowane do III lub IV klasy) musiały być oddane na rzeź, co spotkało się ze sprzeciwem miejscowej ludności oraz próbami oszukania urzędników. Rolnicy podwyższali klasy zwierząt, zakładali im fałszywe kolczyki, ukrywali bydło. Z czasem jednak problem ten stracił na znaczeniu, gdyż Niemcy zabierali kontyngenty bez względu na klasę. W tym czasie wzrosło pogłowie kóz, których nie było na liście obowiązkowych dostaw na rzecz okupanta.

W miarę upływu lat wysokość kontyngentów podnoszono, np. na początku oddawano 60 kg owsa, a pod koniec wojny liczba ta wynosiła już 700 kg z jednego hektara. Podobnie było w przypadku innych produktów. Wyniszczało to gospodarkę chłopską, dlatego podejmowano różne próby oszukania okupanta. Podczas spisów zaniżali powierzchnię użytków rolnych, z czasem jednak wysokość dostaw określano dla całej gminy, bez podziału na określone gospodarstwa. Stąd często sztucznie zawyżano wagę lub objętość oddawanych produktów, szczególnie że za dostawy rolnicy otrzymywali zapłatę w cenach urzędowych lub w formie premii (artykułów przemysłowych oraz wódki). Zapłata w formie pieniężnej albo towarowej sięgała 30% faktycznej wartości oddanych towarów.

Obowiązek kontyngentowy znacznie pogarszał położenie materialne ludności, a ubóstwo pogłębiał fakt, że do Zakopanego przestali przyjeżdżać turyści. W 1940 roku władze okupacyjne ogłosiły, że miasto pod Tatrami jest terenem zamkniętym. Aby uzyskać zgodę na pobyt w Zakopanem, obywatele polscy musieli ubiegać się o to w Zarządzie Miejskim. Okupant planował bowiem utworzenie na Podhalu ośrodka wypoczynkowo-rekonwalescencyjnego dla Niemców oraz ich sprzymierzeńców. W związku z tym na potrzeby władzy zajęto dotychczasowe hotele, wille i sanatoria. Tworzono w nich instytucje państwowe, siedziby organizacji hitlerowskich, domy wypoczynkowe dla oficerów lub przekazywano je ubiegającym się o to Niemcom. Zmniejszyła się więc możliwość zarobkowania w sektorze turystycznym. Nawet indywidualna sprzedaż masła, sera czy mleka została zakazana w trosce o dostawy kontyngentowe. Reglamentowana żywność nie zaspokajała podstawowych potrzeb bytowych człowieka. Żołnierze kontrolowali osoby powracające z okolicznych wsi do Zakopanego, a znalezione przy nich żywność niszczyli lub rekwirowali. Szczególny głód na Podhalu panował w latach 1941 i 1942. Już przed wojną chłopskie gospodarstwa nie mogły zapewnić dostatecznej ilości jedzenia dla wszystkich mieszkańców. Kontyngenty nie tylko pozbawiły ludność nadwyżek wyprodukowanych towarów, ale sprawiały, że Podhalanie nie posiadali żywności dla siebie. Bardzo ucierpiały rodziny chłopskie posiadające ok. 1-2

morgów ziemi. Administracja zaklasyfikowała je do gospodarstw samozaopatrujących się i nie przyznawała takim rodzinom kartek na żywność.

Reglamentacja oprócz żywności obejmowała również artykuły przemysłowe codziennego użytku: odzież, opał, energię elektryczną, surowce dla rzemiosła. Opału praktycznie nie wydawano, podobnie było z odzieżą oraz obuwem. W 1942 roku określono limity zużycia energii elektrycznej. Za każdy zużyty ponad normę kilowat pobierano dodatkową opłatę. Wobec pogarszających się warunków bytowych ludzie podejmowali się rozmaitych, nawet najgorzej płatnych zajęć. Rozwinęło się także przemysłnictwo. Przenoszone z zagranicy pończochy, materiały lub buty sprzedawano w zamian za żywność. Rozwinął się także domowy sposób wytwarzania niezbędnych produktów, np. mydła, tkanin, papierosów, obuwia⁶².

Po II wojnie światowej obserwuje się stopniowo rozwój Podhala w różnych aspektach: turystycznym, gospodarczym, przemysłowym, technicznym. Na początku lat 50. zaczęły powstawać nowe rynki zbytu dla żywności produkowanej w gospodarstwach. Miało to związek z budową zakładów przemysłowych oraz wzrostem liczby turystów odwiedzających Zakopane. Dotychczasowe autarkiczne sposoby gospodarowania ustąpiły miejsca hodowli bydła, która pozwalała na produkcję sprzedawanych później mleka i serów. Rozwój zwierzęcych kierunków produkcji skutkował przekształceniem gruntów ornych na użytki zielone, co bardziej odpowiadało warunkom klimatycznym w tym rejonie⁶³.

W latach 50. wzrósł także potencjał przemysłowy Podhala. Otwarta wówczas fabryka obuwia w Nowym Targu dała zatrudnienie wielu mieszkańcom miasta i okolicznych wsi. W stosunku do okresu międzywojennego wzrosła także liczba zakładów rzemieślniczych, szczególnie skórzaných, budowlanych i włókienniczych⁶⁴.

Bardzo duże przeobrażenia można dostrzec również w infrastrukturze technicznej. Modernizacji i rozbudowie uległa sieć drogowa, zapewniono obsługę podhalańskich miejscowości w zakresie transportu publicznego oraz stworzono połączenia regionalne, dzięki którym wzrósł ruch turystyczny w Zakopanem. Zmiany objęły również energetykę, sieć wodociągową oraz kanalizacyjną. Ze względu na wzmożony ruch turystyczny rozwinęły się usługi komunikacyjne⁶⁵.

⁶² Ibidem, s. 307-318.

⁶³ C. Guzik, *Wieś podhalańska...*, op. cit., s. 211.

⁶⁴ L. Pakuła, *Rola przemysłu i rzemiosła w życiu gospodarczym ludności Podhala*, [w:] *Studia nad przemianami Podhala*, op. cit., s. 179-200.

⁶⁵ M. Troc, *Zmiany w infrastrukturze technicznej Podhala po II wojnie światowej*, [w:] *Studia nad przemianami Podhala*, op. cit., s. 201-219.

Po wojnie obserwuje się także silny rozwój budownictwa zarówno mieszkalnego, jak i usługowo-turystycznego. Jeszcze przed wojną średnio jeden dom składał się z dwóch izb, co w związku z wielodzietnymi rodzinami dawało duże zagęszczenie ludności (kilka osób na jedną izbę). Stopniowe bogacenie się Podhalan pozwalało rozbudowywać dotychczasowe budynki mieszkalne i stawiać nowe, przez co ten współczynnik zagęszczenia stopniowo się zmniejszał. Wzrost liczby domów łączył się z przemianami cech fizjonomicznych budynków. Wynikało to z zastosowania nowych materiałów i technik budowlanych, które podnosiły standard życia mieszkańców. Najważniejszymi cechami nowych budynków było oddzielenie części mieszkalnej od gospodarczej, wzrost kubatury, zmiana bryły (z parterowej na piętrową), wykorzystywanie innych materiałów (pustaki, cegła zamiast drewna)⁶⁶.

Te zmiany dostrzegali pamiętnikarze, niejednokrotnie podkreślając dysproporcję między przeszłością (swoim dzieciństwem) a współczesnością (na moment pisania).

⁶⁶ J. Galnik, *Przemiany budownictwa mieszkaniowego we wsiach podhalańskich w latach 1931-1988*, [w:] *Studia nad przemianami Podhala*, red. B. Górz, Kraków 1994, s. 221-244.

4. Stan badań nad językiem i kulturą podhalańską

Refleksja nad pełnym stanem badań dotyczących gwary i kultury podhalańskiej znacznie przekraczałaby rozmiary niniejszej rozprawy. Powstało dotąd bowiem wiele opracowań mowy górali, poczynając od analiz strukturalnych, aż po prace z dziedziny aksjologii i językowego obrazu świata. Z tego względu w tym rozdziale zostaną omówione publikacje, których autorzy badali gwarę podhalańską z semantycznego punktu widzenia. Stanowi to tło dla refleksji będących tematem tej dysertacji.

Określenie zakresu nazw geograficznych: *Podhale*, *Podtatrze* było pierwszym problemem, z którym borykali się językoznawcy. Podhale jest obszarem geograficznym położonym u stóp Tatr, w górnym dorzeczu Dunajca, natomiast Podtatrze obejmuje swym zasięgiem Podhale, Spisz, Orawę i Liptów. Gwara podhalańska mieści się w geograficzno-historycznym obszarze, którego granice od południa wyznaczają Tatry, od północy Gorce, na zachodzie dolina Czarnego Dunajca, a na wschodzie rzeka Białka⁶⁷.

Językoznawcze zainteresowanie gwarą podhalańską rozpoczęło się stosunkowo wcześniej, bo już pod koniec XVIII wieku. Na ten okres przypada rozwój ruchu turystycznego na tym terenie. Do Zakopanego przyjeżdżali nie tylko miłośnicy pięknych krajobrazów, ale także naukowcy i społecznicy. Jako pierwsi tematyką podhalańską zainteresowali się przyrodnicy, w ślad za nimi poszli etnografowie i folklorysty, a stąd już niedaleko do refleksji nad gwarą podhalańską. To, co najbardziej fascynowało badaczy, to słownictwo, stąd też pierwsze działania zmierzające do systematyzacji gwary polegały na opracowaniu słownika⁶⁸. Z opóźnieniem w porównaniu do prób charakteryzowania leksyki, powstawały prace związane z opisem gramatyki gwary góralskiej, jednak i w tym zakresie pierwsze opracowania wyszły spod pióra Adama Kryńskiego⁶⁹ i Władysława Kosińskiego⁷⁰ jeszcze przed początkiem XIX wieku.

Na początku XX stulecia powstały pierwsze prace starające się uchwycić relacje między znakami językowymi w gwarze podhalańskiej a ich użytkownikami. Prekursorem tych badań był Juliusz Zborowski, który częściowo pod wpływem swojego opiekuna naukowego, Kazimierza Nitscha, a częściowo dzięki własnym obserwacjom, starał się ukazać związki

⁶⁷ J. Bubak, *Gwara Zakopanego* [w:] *Zakopane. Cztery lata dziejów*, red. R. Dutkova, t. 1, Kraków 1991.

⁶⁸ S. Goszczyński, *Dziennik podróży do Tatrów*, Petersburg 1853.

⁶⁹ A.A. Kryński, *Gwara zakopiańska. Studium dydaktyczne*, „Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności”, X, 1884.

⁷⁰ W. Kosiński, *Przyczynek do gwary zakopiańskiej*, „Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności”, X, 1884.

między gwarą i kulturą. Wynik tych zainteresowań w dużej mierze odbija się w etnograficznych dokonaniach Zborowskiego, jednak drobne przyczynki opublikowane w „Języku Polskim” w latach 1914-1919⁷¹ są świadectwem wnikliwości autora w badaniu gwary podhalańskiej⁷².

Późniejsze prace Juliusza Zborowskiego noszą już bardziej etnograficzny charakter, ale 1933 roku wydał pracę dotyczącą semantyki niektórych podhalańskich wyrazów. Zbiór *Z góralskich nazw miejscowych i osobowych* zawiera informacje na temat pochodzenia i znaczenia słów: *Szaflary* (‘bednarze’), *Na Berekach* (‘na mokradłach’) czy *Brzyzki* (jako kolejny synonim słowa *tatry*)⁷³. Od tego czasu Zborowski ginie z kart językoznawczej bibliografii, zajęty obowiązkami dyrektora Muzeum Tatrzańskiego. Po drugiej wojnie światowej wydano jeszcze kilka jego tekstów, jednak były one bardziej dopełnieniem cudzych artykułów niż oryginalnymi pomysłami⁷⁴. Niemniej zasługi Zborowskiego, nie tylko dla gwary podhalańskiej, są nieocenione⁷⁵. O jego językoznawczych dokonaniach pisał Stanisław Urbańczyk:

Z każdej notatki „podhalańskiej” przeziara doskonała znajomość lokalnych stosunków, znajomość archiwaliów i swobodna orientacja w subtelnościach gwary podhalańskiej. Była ona specjalistom dobrze wiadoma. Nitsch nazwał raz Zborowskiego „doskonałym znawcą języka i kultury podhalańskiej” [...]. Taka opinia wydana przez człowieka, który sam tę gwarę znał na wylot, znaczy bardzo wiele⁷⁶.

W kolejnych latach analizy semantyczne słownictwa podhalańskiego ograniczają się do drobnych przyczynków, tłumaczących pochodzenie i znaczenie niektórych wyrazów, np. *Gwarowe ‘kartać się’*⁷⁷, *Gwarowe przymiotniki ze znaczeniem cudzy: ‘ludzki’, ‘niepili’*⁷⁸ czy *Podhalańskie ‘na kirkach nieść’, ‘na kirki wziąć’*⁷⁹. Wyrwa w badaniach semantycznych obejmująca niemalże siedemdziesiąt lat spowodowana była skupieniem uwagi

⁷¹ J. Zborowski, *Miasto*, „Język Polski” II, 1914, s. 58-59; *Rusnak, proćpak, janosik*, „Język Polski” II, 1914, s. 213; *Drobiazgi z Podhala*, „Język Polski” II, 1914, s. 213-217; *Przyczynek do pochodzenia nazwy Tatr*, „Język Polski” III, 1916, s. 16-17; *Język „familijny”*, „Język Polski” IV, 1919, s. 54-58, 90-92; *Mocarny*, „Język Polski” IV, 1919, s. 29-31.

⁷² J. Okoniowa, *Podhale w pracach Juliusza Zborowskiego*, [w:] „Studia Dialektologiczne” IV, red. H. Kurek, A. Tyrpa, J. Woronicz, Kraków 2010, s. 47-53.

⁷³ J. Zborowski, *Z góralskich nazw miejscowych i osobowych*, „Język Polski” XVIII, 1933, s. 69-75.

⁷⁴ J. Zborowski, *Jeszcze o rodzeństwie jako rodzinie, dzieciach*, „Język Polski” XXIV, 1939/1945, s. 127. *Brus i bruszenie*, „Język Polski” XXVIII, 1948, s. 121. *Od wałaski do watażki*, „Język Polski” XXXIV, 1954, s. 125.

⁷⁵ M. Rak, *Juliusz Zborowski i badania gwary podhalańskiej*, „Rocznik Podhalański” XIV, 2019, s. 40 –55.

⁷⁶ S. Urbańczyk, *Prace językoznawcze Juliusza Zborowskiego*, [w:] J. Zborowski, *Pisma podhalańskie*, 1972. t.1, s. 76-77.

⁷⁷ M. Karaś, *Gwarowe ‘kartać się’*, „Język Polski” XLVI, 1966, s. 268-270.

⁷⁸ M. Karaś, *Gwarowe przymiotniki ze znaczeniem cudzy: ‘ludzki’, ‘niepili’*, „Język Polski” LIII, 1975, s. 262-266.

⁷⁹ Z. Kurzowa, *Podhalańskie ‘na kirkach nieść’, ‘na kirki wziąć’*, „Język Polski” LV, 1973, s. 369-371.

językoznawców na formalnych aspektach gwary podhalańskiej: scharakteryzowano jej cechy, określono zasięg geograficzny i opisano różnorodność gwary podhalańskiej na tle innych dialektów małopolskich. Uzasadnienia dla tak niewielkiej liczby opracowań można szukać w pewnych tendencjach, które warunkowały analizy gwarowe. Dotyczą one nie tylko dialektu podhalańskiego, ale wszystkich geograficznych odmian języka. Mieczysław Karaś wyróżnił trzy etapy, zgodnie z którymi zmieniał się charakter zainteresowania językoznawców dialektami. Pierwszy etap to okres do roku 1900. Wtedy badania dialektologiczne ograniczały się do jednej wsi, w której poddawano analizie zjawiska fonetyczne i zbierano teksty. Słownictwo gwarowe badano przede wszystkim pod kątem przydatności dla gramatyki historycznej i etymologii, stąd też prace słownikowe i syntetyczne opracowania były nieliczne. Postrzeganie gwary zmieniło się w momencie, kiedy zauważono pokrywanie się cech gramatycznych i leksykalnych z granicami politycznymi, etnograficznymi i narodowościowymi. Dostrzeżono, że dzięki analizie ówczesnych faktów gwarowych, można wyjaśnić niektóre historyczne zjawiska językowe. Zatem drugi etap badań dialektologicznych skutkował powstaniem prac z zakresu geografii lingwistycznej, które zmierzały do syntezy w opisie gwar. Koniec drugiej wojny światowej, zdaniem Karasia, rozpoczyna trzeci etap. Charakteryzuje się on szczególnym skupieniem uwagi na słownictwie⁸⁰. Wtedy też zainteresowanie językoznawców zwraca się w kierunku pełnego opisu słownictwa podhalańskiego, nie powstał bowiem od czasów Bronisława Dębowskiego (1984 rok) żaden, prócz amatorskich, słownik opisujący całość leksyki gwarowej. Dopiero w 2009 roku, dzięki staraniom członków Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, wydano *Słownik gwary Zakopanego i okolic* Juliusza Zborowskiego⁸¹, do którego materiały pochodziły z rękopiśmiennych zapisków autora.

Pracę teoretyczną na temat metodologii opracowywania słownictwa gwarowego napisał w 2001 roku Józef Kaś⁸². Wtedy też zaczęły powstawać artykuły opisujące semantykę i derywację konkretnych słów gwarowych⁸³. Wiele z nich, poświęconych nie tylko słownictwu

⁸⁰ M. Karaś, *Przegląd i charakterystyka badań językowych w Małopolsce południowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze” 1963, z. 5, s. 352-353.

⁸¹ Przed wydaniem słownika Juliusza Zborowskiego powstał amatorski *Słownik gwary górali Skalnego Podhala* Stanisława Hodorowicza (Nowy Targ 2004), który spotkał się z dużym uznaniem językoznawców.

⁸² J. Kaś, *Metodologia badań leksyki gwarowej w kontekście współczesnych przemian kulturowych i społecznych*, [w:] *Gwara dziś*, t. 1, *Metodologia badań*, red. J. Sierociuk, Poznań 2001, s. 191-200.

⁸³ Por. J. Reichan, *Wyraz watra w gwarach polskich (zasięg geograficzny, semantyka, derywacja*, [w:] *Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego*, red. M. Madejowa, A. Mlekoć, K. Sikora, Nowy Targ 2005, s. 201-205; J. Krzyspiał, *Góral: co to znaczy i jak to pisać*, „Język Polski” XC, 2010, s. 125-136.

podhalańskiemu, ale też orawskiemu i spiskiemu⁸⁴, napisał wspomniany już Józef Kaś⁸⁵. Autor *Słownika gwary orawskiej*⁸⁶ i dwunastotomowego *Ilustrowanego leksykonu gwary i kultury podhalańskiej*⁸⁷. Jest to słownik najpełniejszy, ale nie jedyny gromadzący podhalańską leksykę gwarową. Wcześniej powstały: *Słownik gwary podhalańskiej* Bronisława Dembowskiego⁸⁸, *Słownik gwary górali Skalnego Podhala* Stanisława A. Hodorowicza⁸⁹ lub opracowany przez pracowników IJP PAN *Słownik gwary Zakopanego i okolic* Juliusza Zborowskiego⁹⁰. Ponadto istnieją słowniki gromadzące leksykę z konkretnych obszarów (pasterstwa, techniki, roślin) lub obejmujące język mieszkańców danej wsi⁹¹.

Badania słownictwa gwarowego wpisują się także w nurt lingwistyki kulturowej, której celem jest odtworzenie JOS. Namysł nad językowym obrazem świata sięga czasów Arystotelesa, jednak w Polsce inicjatorem tych badań byli Janusz Anusiewicz, Ryszard Tokarski i Jerzy Bartmiński. Bartmiński wraz ze swoimi współpracownikami wykorzystał metodologię badania JOS jako podstawę do stworzenia *Słownika stereotypów i symboli ludowych*. Chociaż przymiotnik *ludowy* wskazuje na zainteresowanie gwarami, to badania zapoczątkowane przez Bartmińskiego objęły w pierwszej kolejności język artystyczny, środowiskowy oraz potoczny⁹².

Praca Macieja Raka *Językowy obraz świata utrwalony w animalistycznej frazeologii gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza*⁹³ jest znakomitym przykładem opracowania JOS na

⁸⁴ Obecnie powstaje *Słownik gwary spiskiej*. Jego autorami są Józef Kaś i Maciej Rak. Por. J. Kaś, M. Rak, *Ilustrowany słownik gwary i kultury spiskiej*, t. 1: A-J, Kraków 2024.

⁸⁵ Zob. J. Kaś, *Co można powiedzieć o zbójniku na podstawie materiałów do Słownika gwary i kultury podhalańskiej?* [w:] *Mity i rzeczywistość zbójnictwa na pograniczu polsko-słowackim w historii, literaturze i kulturze*, red. M. Madej, A. Mlekodaj, M. Rak, Nowy Targ 2007, s. 362-370; J. Kaś, *O piekielnickich słowach obraźliwych*, „Etnolingwistyka”, 1994, s. 175-187; J. Kaś, *Interferencja leksykalna słownictwa gwarowego i ogólnopolskiego (na przykładzie gwar orawskich)*, Kraków 1994; J. Kaś, *Słownictwo pasterskie w gwarach orawskich*, „Rocznik Babiogórski” 4, 2002, s. 57- 98; J. Kaś, *Nazwy miar powierzchni pola w gwarze orawskiej* [w:] *Studia Dialektologiczne II*, red. J. Okoniowa, B. Dunaj, Kraków 2002, s. 193-200.

⁸⁶ J. Kaś, *Słownik gwary orawskiej*, wyd. II, Kraków 2011.

⁸⁷ J. Kaś, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. I: A-B, Bukowina Tatrzańska – Nowy Sącz – Nowy Targ 2015, t. II: C-Do, Bukowina Tatrzańska – Nowy Sącz – Nowy Targ 2015, t. III: Dó-Gr, Bukowina Tatrzańska – Nowy Targ 2016, t. IV: Gu-Kol, Kraków 2017, t. V: Koł-Mad, Nowy Sącz 2017, t. VI: Maf-Nie, Nowy Sącz 2018, t. VII: Nif-Pap, Nowy Sącz 2018, t. VIII: Par-Pou, Nowy Sącz 2018, t. IX: Pow-Sce, Nowy Sącz 2019, t. X: Sch-Śró, Nowy Sącz 2019, t. XI: Śry-Wych, Nowy Sącz 2019, t. XII: Wyci-Ż, Nowy Sącz 2019.

⁸⁸ B. Dembowski, *Słownik gwary podhalańskiej*, „Sprawozdania Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie”, V, 1894, s. 339-444.

⁸⁹ S. A. Hodorowicz, *Słownik gwary górali Skalnego Podhala*, Nowy Targ 2004, wyd. II uzupełn., 2005.

⁹⁰ J. Zborowski, *Słownik gwary Zakopanego i okolic* wydany i uzupełniony z materiałów Autora przez Zespół Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk pod kierunkiem Joanny Okoniowej, Zakopane - Kraków 2009.

⁹¹ H. Karaś, *Słowniki gwary podhalańskiej*, <http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l4=podhale-slovníki>, [dostęp: 31.08.2024]

⁹² A. Tyrpa, *Językowy obraz świata w gwarach (przegląd dokonań)*, [w:] *Język a kultura*, red. A. Dąbrowska, t. 20, Wrocław 2008, s. 297.

⁹³ M. Rak, *Językowy obraz świata utrwalony w animalistycznej frazeologii gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza*, Kraków 2006.

podstawie gwarowej frazeologii. Rak zebrał i opracował około tysiąca dwustu jednostek frazeologicznych, aby „określić, które zwierzęta i dlaczego zostały utrwalone we frazeologii gwarowej”, a także opisać „językowo-kulturowy obraz zwierząt na podstawie materiału frazeologicznego”⁹⁴. Autor zestawiał zebrane przykłady i dokonał podziału na związki frazeologiczne wspólne i charakterystyczne dla obu gwar oraz przedstawił je na tle porównawczym. Ukończenie pracy poprzedził artykuł autora, który również dotyczył tego zagadnienia: *Językowy obraz człowieka na podstawie animalistycznej frazeologii gwar orawskich, podhalańskich i spiskich*⁹⁵.

Kolejną pracą, której celem była rekonstrukcja językowego obrazu jednego z fragmentów góralskiej rzeczywistości, jest artykuł Renaty Kucharzyk *Baba w Słowniku gwary Zakopanego i okolic Juliusza Zborowskiego*⁹⁶. Ta sama językoznawczyni w 2013 roku zrekonstruowała system norm kulturowych na podstawie podhalańskiego słownictwa związanego z mówieniem⁹⁷.

Pracą wykorzystującą paradygmat badawczo-metodologiczny JOS do opracowania podhalańskiego materiału leksykalnego jest rozprawa Katarzyny Bolęby-Bocheńskiej pt. *Językowo-kulturowy obraz świata utrwalony we frazematyce z komponentem roślinnym (na materiale gwar polskich)*⁹⁸. Autorka zebrała ponad 800 frazemów i na ich podstawie wyciągnęła wnioski dotyczące kultury ludowej i człowieka w relacji z naturą.

Warto w tym miejscu wspomnieć o badaniach nad frazeologią gwarową. Jerzy Treder w 1991 roku określił ją nową dziedziną badawczą⁹⁹, jednak słuszność i konieczność badań nad związkami frazeologicznymi utrwalonymi w gwarze podkreślała już w 1976 roku Józefa Kobylińska w pracy *Frazeologia gwarowa w prozie Władysława Orkana*¹⁰⁰. Do tej pory nie stworzono na materiale gwary podhalańskiej pełnego słownika frazeologicznego¹⁰¹ ani żadnego

⁹⁴ Ibidem, s. 5.

⁹⁵ M. Rak *Językowo-kulturowy obraz człowieka na podstawie animalistycznej frazeologii gwar orawskich, podhalańskich i spiskich*, [w:] *Frazeologia a językowe obrazy świata przełomu wieków*, red. A. Chlebda, Opole 2007, s. 111-117.

⁹⁶ R. Kucharzyk, *Baba w Słowniku gwary Zakopanego i okolic Juliusza Zborowskiego*, „Język Polski” LXXXIX, 2009, s. 339-347.

⁹⁷ R. Kucharzyk, *Normy kulturowe odbite w leksyce gwarowej (na przykładzie podhalańskiego słownictwa związanego z mówieniem)*, [w:] *Dziedzictwo kulturowo-historyczne regionu. Pedagogika międzykulturowa i regionalna*, red. M. Chrost, Kraków 2013, s. 119-127.

⁹⁸ K. Bolęba-Bocheńska, *Językowo-kulturowy obraz świata utrwalony we frazematyce z komponentem roślinnym (na materiale gwar polskich)*, rozprawa doktorska znajduje się w wglądu w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego przy al. Mickiewicza 2.

⁹⁹ J. Teder, *Nowa dziedzina badawcza, frazeologia gwarowa*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Językoznawstwo”, 1991, XIII, s. 501-506.

¹⁰⁰ J. Kobylińska, *Frazeologia gwarowa w prozie Władysława Orkana*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie” 1976, z. 58, Prace Językoznawcze III, s. 105-123.

¹⁰¹ W *Leksykonie gwary i kultury podhalańskiej* J. Kaśia pod hasłami słownikowymi znajdują się przykłady haseł wielowyrazowych.

całościowego opracowania, z wyjątkiem wspomnianej już pracy Macieja Raka. Ten sam autor bez wątpienia wie prym w badaniach nad frazeologią podtatrzańską. Oprócz pracy doktorskiej dotyczącej językowego obrazu zwierząt utrwalonego we frazeologii Maciej Rak bada, jak poszczególne elementy kultury ludowej zostały utrwalone w związkach frazeologicznych¹⁰².

Materiał gwarowy (nie tylko podhalański) wykorzystywała Anna Tyrpa. Jej publikacje stanowią przykład (wzorzec) prac interpretujących materiał gwarowy w duchu lingwistyki kulturowej. Do najważniejszych należą: *Frazeologia somatyczna w gwarach polskich*¹⁰³, *Tabu w dialektach polskich*¹⁰⁴ oraz *Cudzoziemcy i obce kraje w dialektach polskich*¹⁰⁵.

W tym miejscu nie można pominąć cyklu konferencji „Słowiańska frazeologia gwarowa” oraz będących jej pokłosiem tomów, w których znajdują się opracowania autorstwa wielu badaczy z polskich i zagranicznych ośrodków naukowych¹⁰⁶.

Badania słownictwa gwarowego prowadzone są także w perspektywie aksjolingwistycznej. Prekursorami tego nurtu badań językoznawczych w Polsce byli Jadwiga Puzynina¹⁰⁷ i Jerzy Bartmiński¹⁰⁸. Badania te rozwijają się od lat 70. ubiegłego wieku, jednak gwary ludowe na początkowym etapie były zupełnie pomijane, a dopiero ostatnie lata wskazują na większe zainteresowanie tą tematyką wśród dialektologów. System aksjologiczny jest właściwy danej społeczności lokalnej, dziwi więc fakt, że w obliczu wielu badań nad odmiennością gwary i kultury podhalańskiej, wartościami w języku zajęto się stosunkowo późno. Przyczyn takiego stanu rzeczy można doszukiwać się w przekonaniu, że gwara jest jedynie odmianą języka polskiego, zatem nie wymaga dokładniejszych badań w zakresie aksjologii. Wszystkie wartości utrwalone w języku ogólnym będą odnosiły się również do jego regionalnych odmian. Drugim czynnikiem wpływającym na niewielką ilość prac aksjolingwistycznych korzystających z materiału gwarowego, był dyferencyjny charakter

¹⁰² Por. M. Rak, *Antropocentryzm gwarowej frazeologii zwierzęcej z Gór Świętokrzyskich i Podtatrza*, „Język Polski” LXXXVI, 2006, s. 367–375; *Językowo-kulturowy obraz człowieka...*, op. cit.; *Kultura ludowa Podtatrza w zwierniadle frazeologii (wybrane zagadnienia)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio FF: Philologiae” 2009, nr XXVII, s. 113–128.

¹⁰³ A. Krawczyk-Tyrpa, *Frazeologia somatyczna w gwarach polskich. Związki frazeologiczne o znaczeniach motywowanych cechami części ciała*, Wrocław 1987.

¹⁰⁴ A. Krawczyk-Tyrpa, *Tabu w dialektach polskich*, Bydgoszcz 2001.

¹⁰⁵ A. Tyrpa, *Cudzoziemcy i obce kraje w dialektach polskich*, Kraków 2011.

¹⁰⁶ Zob. *Słowiańska frazeologia gwarowa*, red. M. Rak, K. Sikora, Kraków 2016; *Słowiańska frazeologia gwarowa II*, red. M. Rak, V. M. Mokienko, Kraków 2020; *Słowiańska frazeologia gwarowa III*, red. M. Rak, J. Kaś, Kraków 2024.

¹⁰⁷ J. Puzynina, *Język wartości*, Warszawa 1992; *Pasterstwo owiec w gwarowej frazematyce Podhala (na tle kulturowym)*, [w:] *Dialog z Tradycją*, red. E. Młynarczyk, E. Horyń, t. V: *Językowe dziedzictwo kultury materialnej*, Kraków 2016, s. 333–343.

¹⁰⁸ *Język a kultura. Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, red. J. Bartmiński, J. Puzynina, Wrocław 1991.

słowników. Rodziło to przekonanie, że gwara jest uboższa od języka ogólnego o słownictwo abstrakcyjne (nazywające wartości). Pomimo tego potencjał gwary podhalańskiej pod względem wartościowania, szczególnie negatywnego, został dostrzeżony przez językoznawców¹⁰⁹.

Monika Buława badania nad aksjologią gwarową podzieliła na trzy grupy, biorąc jako kryterium przedmiot badań. Grupa pierwsza obejmuje badania nad słownictwem wartościującym w gwarach, a przede wszystkim nad ekspresywizmami. Autorka precyzuje, że „chodzi tutaj o takie jednostki, które w swojej strukturze znaczeniowej zawierają zarówno semy opisowe, jak i zawierające ocenę”¹¹⁰. Ta grupa badań nad gwarowym słownictwem wartościującym bazuje na teorii językowego obrazu świata. Zatem prace analizujące gramatyczne i semantyczne dane językowe są jednocześnie badaniem jawnego lub ukrytego systemu aksjologicznego.

W drugiej grupie badań nad słownictwem gwarowym mieszczą się – według Moniki Buławy – prace analizujące słowa sztandarowe, czyli takie, które można uznać za ważne w danej kulturze. W tym nurcie powstała bez wątpienia najważniejsza praca charakteryzująca słownictwo aksjologiczne gwary podhalańskiej. Maciej Rak wydał w 2015 roku monografię *Kulturemy podhalańskie*, opisał w niej „ważne dla samoidentyfikacji jakiejś społeczności słowa klucze, charakteryzujące zarówno jej stosunek do tradycji, dziedziczonych wartości, jak i radzenie sobie z czasem teraźniejszym”¹¹¹. W tej grupie można także usytuować artykuły Moniki Buławy pt. *Funkcja oceniająca przymiotnika płony w gwarach*¹¹² oraz *Słownictwo gwarowe jako źródło wiedzy o wartościach*¹¹³.

Trzecia grupa badań nad słownictwem wartościującym wyróżniona przez Monikę Buławę charakteryzuje się analizą derywatów semantycznych i słowotwórczych danego leksemu oraz frazemów, w których jest on zawarty¹¹⁴. Konotacje wartościujących jednostek leksykalnych stanowią ogromne pole do eksploracji dla językoznawców zainteresowanych gwarą podhalańską, co znajduje odzwierciedlenie we wspomnianej już monografii *Kulturemy podhalańskie*.

¹⁰⁹ M. Buława, *Zagadnienia aksjologiczne w dialektologii – stan i perspektywy badań*, [w:] *Badania dialektologiczne...*, op. cit., s. 55.

¹¹⁰ Ibidem, s. 56.

¹¹¹ M. Rak, *Kulturemy...*, op. cit., s. 13.

¹¹² M. Buława, *Funkcja oceniająca przymiotnika płony w gwarach*, „Język Polski” 2013, R. XCIII, s. 274-286.

¹¹³ M. Buława, *Słownictwo gwarowe jako źródło wiedzy o wartościach*, [w:] *Dziedzictwo kulturowo-historyczne regionu. Pedagogika międzykulturowa i regionalna – aspekty wychowawcze*, red. A. Królikowska, Kraków 2013, s. 235-251.

¹¹⁴ M. Buława, *Zagadnienia aksjologiczne...*, op. cit., s. 56-62.

W lingwistyczno-kulturowym nurcie badań można wskazać osobną gałąź prac poświęconych temu, jak utrwala się kultura materialna w języku. O konieczności takich badań na materiale frazeologicznym pisała Ewa Młynarczyk¹¹⁵.

Frazeologizmom motywowanym różnymi składnikami kultury materialnej poświęcono wiele prac, np. *Przeszłość szlachecko-włościańska w języku przechowana* Ewy Jędrzejko¹¹⁶, rozpoczynające się znanymi przysłowiami artykuły Ewy Młynarczyk: *Od kiedy szewc bez butów chodzi?*¹¹⁷, *Znać pana po cholewach...*¹¹⁸ oraz książka *Nie święci garnki lepią. Obraz rzemiosła utrwalony w polskiej frazeologii*¹¹⁹. Tę samą problematykę podejmowali także Anna Pajdzińska¹²⁰, Ryszard Tokarski¹²¹, Alicja Nowakowska¹²² i inni.

Obszerną monografią poświęconą kulturze materialnej w języku jest piąty tom *Dialogu z Tradycją*, który nosi tytuł *Językowe dziedzictwo kultury materialnej*. Znajduje się w niej wiele prac ukazujących mnogość leksykalnych świadectw oddziaływania kultury materialnej nie tylko na język polski, ale także inne języki słowiańskie. Artykuły zebrane w tej monografii dowodzą również, że podstawą źródłową takich badań mogą być rozmaite teksty, np. księgi sądowe, inwentarze, testamenty czy statuty.

Wymienione teksty jako źródło leksyki i frazeologii wykorzystały m.in. Ewa Horyń w książce *Słownictwo wiejskich ksiąg sądowych ziemi brzeskiej*¹²³, Józefa Kobylińska *Studia nad językiem ksiąg gromadzkich wsi Kasina Wielka 1513–1804*¹²⁴ czy Jowita Żurawska-Chaszczeńska *Słownictwo rzemiosł skórzanych w polszczyźnie historycznej*¹²⁵. Inwentarze,

¹¹⁵ E. Młynarczyk, *O potrzebie badań...*, op. cit., s. 105.

¹¹⁶ E. Jędrzejko, *Przeszłość szlachecko-włościańska w języku przechowana*, [w:] *W kręgu zagadnień dydaktyki języka i literatury*, red. H. Synowiec, Katowice 2002, s. 604–613.

¹¹⁷ E. Młynarczyk, *Od kiedy szewc bez butów chodzi? – tradycyjne zawody rzemieślnicze w polskiej frazeologii i paremiologii*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” VI, 2011, s. 233–243.

¹¹⁸ E. Młynarczyk, *Znać pana po cholewach, czyli utrwalony w przysłowiach obraz ubioru jako symbolu hierarchii społecznej*, „LingVaria” VII, z. 2 (14), 2012, s. 55–64.

¹¹⁹ E. Młynarczyk, *Nie święci garnki lepią. Obraz rzemiosła utrwalony w polskiej frazeologii*, Kraków 2013.

¹²⁰ Por. A. Pajdzińska, *Frazeologia a zmiany kulturowe*, „Poradnik Językowy”, z. 7, 1988, s. 480–487.

¹²¹ Por. R. Tokarski, *Obraz wsi utrwalony w języku*, „Prace Filologiczne” XXXVII, 1992, s. 269–280; *Przeszłość i współczesność w językowym obrazie świata*, [w:] *Przeszłość w językowym obrazie świata*, red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski, Lublin 1999, s. 9–23.

¹²² Por. A. Nowakowska, *Językowy obraz miasta w polskiej frazeologii*, [w:] *Frazeologia a językowe obrazy świata przełomu wieków*, red. W. Chlebda, Opole 2007, 303–308.

¹²³ E. Horyń, *Słownictwo wiejskich ksiąg sądowych ziemi brzeskiej (XVI–XIX w.)*, Kraków 2011.

¹²⁴ J. Kobylińska, *Studia nad językiem ksiąg gromadzkich wsi Kasina Wielka 1513–1804*, Kraków 2013.

¹²⁵ J. Żurawska-Chaszczeńska, *Słownictwo rzemiosł skórzanych w polszczyźnie historycznej*, Gorzów Wielkopolski 2014.

testamenty czy statuty cechowe były przedmiotami zainteresowań także dla Aleksandra Zajdy¹²⁶, Ewy Młynarczyk¹²⁷ czy Anety Lewińskiej¹²⁸.

Z kulturą materialną łączą się szersze pojęcia mające charakter bardziej abstrakcyjny, np. *bieda i bogactwo*. Ten pierwszy koncept doczekał się wielu opracowań także językoznawczych¹²⁹. Z punktu widzenia tematu tej rozprawy najistotniejsze wydają się publikacje wykorzystujące materiał gwarowy. Można do nich zaliczyć monografię Macieja Raka, w której autor opisał biedę jako jeden z kulturemów podhalańskich¹³⁰. W tej grupie znajdzie się także tekst Katarzyny Sokołowskiej *Bieda i bogactwo w życiu dawnych Mazurów i Warmiaków*¹³¹, która korzystała z materiałów do słownika gwarowego Ostródzkiego, Warmii i Mazur. Frazeologizmy gwarowe wskazujące na sytuację niedostatku przeanalizowała Ilona Gumowska¹³². Ta sama badaczka opisała konceptualizację *biedy* w łomżyńskich tekstach gwarowych¹³³, w języku mieszkańców lubelskiej Kożanówki¹³⁴ oraz w ludowej bajce o biedzie¹³⁵.

Teksty wspomnieniowe, pamiętniki, dzienniki, diariusze góralskie badała m.in. Anna Mlekodaj¹³⁶, a pamiętniki w ogóle dla rekonstrukcji językowego obrazu świata wykorzystali m.in. Lucyna Warda-Radys w książce *Językowa kreacja ciała w dziewiętnastowiecznych pamiętnikach kobiet*¹³⁷, Anna Marta Dworak w publikacji *Obraz Rosjan w pamiętnikach 1828-1835*¹³⁸ lub Danuta Jastrzębska-Golonka w artykule *Pamiętniki ofiar katyńskich*¹³⁹.

¹²⁶ A. Zajda, *Dawne testamenty jako źródła do dziejów słownictwa z dziedziny kultury materialnej*, [w:] *Dialog z tradycją*. T. V, *Językowe dziedzictwo kultury materialnej*, red. E. Horyń, E. Młynarczyk, Kraków 2016, s. 203-227.

¹²⁷ E. Młynarczyk, *Statuty cechowe jako źródło słownictwa rzemieślniczego*, [w:] *Badania historycznojęzykowe. Stan, metodologia, perspektywy*, red. B. Dunaj, M. Rak, Kraków 2011, s. 179-286.

¹²⁸ A. Lewińska, *Słownictwo z zakresu dawnej kultury materialnej w Inwentarzu ekonomii malborskiej z 1745 roku*, Gdańsk 2005.

¹²⁹ Por. E. Młynarczyk, *Bieda jako polski koncept...*, op. cit.

¹³⁰ M. Rak, *Kulturemy...*, op. cit.

¹³¹ K. Sokołowska, *Bieda i bogactwo w życiu dawnych Mazurów i Warmiaków*, [w:] *Polszczyzna jest zobowiązaniem, a dla niektórych pasją. Tom prac ofiarowanych prof. dr hab. Barbarze Falińskiej w 90. rocznicę urodzin*, red. J. Porayski-Pomsta, K. Sobolewska, Warszawa 2021, s. 79-97.

¹³² I. Gumowska, *Językowy obraz biedy w związkach frazeologicznych i paremiach o charakterze gwarowym*, [w:] *Słowiańska frazeologia gwarowa*, red. M. Rak, K. Sikora, Kraków 2016, s. 267-277.

¹³³ I. Gumowska, *Językowy obraz biedy w „Łomżyńskich tekstach gwarowych”*, [w:] *Językowa przeszłość i współczesność Mazowsza i Podlasia*, red. H. Sędziak, D. Czyż, t.18, Łomża 2014, s.173-184.

¹³⁴ I. Gumowska, *Bieda w świadomości językowej mieszkańców Kożanówki na Lubelszczyźnie*, [w:] *Język w środowisku wiejskim*, t. II: *Gwara– społeczeństwo– kultura*, red. E. Rudnicka-Fira, M. Błasiak-Tytuła, Kraków 2014, s.273-282.

¹³⁵ I. Gumowska, *„Bieda aż piszczy”*, czyli obraz świata w bajce ludowej *obiedzie*, [w:] *Slavica Iuvenum XV. Mezinárodní setkání mladých slavistů*, red. I. Jelínek i in., Ostrava 2014, s. 140-146.

¹³⁶ Por. A. Mlekodaj, *Swoi i obcy w tekstach pamiętników górali podhalańskich*, „Pogranicze Polsko-Słowackie. Rocznik Euroregionu Tatry” 2007, wydanie specjalne, 184-191.

¹³⁷ L. Warda-Radys, *Językowa kreacja ciała w dziewiętnastowiecznych pamiętnikach kobiet*, Pelplin 2013.

¹³⁸ A.M. Dworak, *Obrazy Rosjan w pamiętnikach 1828-1835*, Lublin 2014.

¹³⁹ D. Jastrzębska-Golonka, *Pamiętniki ofiar katyńskich*, „Wojna i Pamięć” 2019, nr 1, s. 44-64.

Wspomniane badaczki dostrzegały w pamiętnikach źródła pozwalające na odtworzenie sądów, poglądów, konceptualizacji konkretnych elementów rzeczywistości, a także uczuć, przeżyć jednostki.

5. Metodologiczne podstawy pracy

Podstawy metodologiczne niniejszej rozprawy stanowią założenia semantyki leksykalnej¹⁴⁰, a dokładniej - teorii pól językowych ujęte w perspektywie onomazjologicznej. Perspektywa ta – jak podkreślał Ryszard Tokarski – w badaniach nad polami znaczeniowymi ma być perspektywą wyjściową, gdyż analizując wyrazy w obrębie pola, należy też odpowiedzieć na pytanie dotyczące wewnętrznej organizacji leksemów¹⁴¹. Zatem onomazjologiczne metody badawcze muszą być uzupełnione o te, które są charakterystyczne dla semantyki. O konieczności łączenia obu podejść pisała Jadwiga Puzynina: „Badając nazwy, trzeba jednocześnie badać bardzo subtelne nieraz różnice odpowiadającym im znaczeń, a więc łączyć cele i metody badawcze onomazjologiczne z semantycznymi”¹⁴².

W pracach językoznawczych można spotkać się z mnogością terminów odnoszących się do tego sposobu analizowania danych językowych. Są to: *pole leksykalne*, *pole semantyczne*, *pole wyrazowe*, *pole leksykalno-semantyczne* czy *pole tematyczne*. W tym miejscu warto jednak chociaż pokrótce przybliżyć historię teorii pól językowych, by następnie wskazać różnice między wymienionymi terminami.

Teoria polowa wyłoniła się w latach 20. i 30. XX wieku, głównie wśród lingwistów z Niemiec i Szwajcarii. Taka refleksja nad językiem stanowiła pokłosie wykładów głoszonych przez Ferdynanda de Saussure’a na uniwersytecie w Genewie w latach 1906-1911. Poglądy de Saussure’a były następnie rozwijane i kontynuowane przez Charlesa Bally’ego. Na orientację ówczesnej niemieckiej lingwistyki wpłynęły również idee wybitnego pedagoga i filozofa języka, Wilhelma von Humboldta¹⁴³. Dodatkowo po dominującej wcześniej lingwistyce historycznej, w naukach o języku zaczęto skupiać się na kwestiach ogólnolingwistycznych i analizie synchronicznej. Teorie pól językowych okazały się przy tym skuteczne w wyjaśnianiu różnorodnych zjawisk i procesów językowych charakterystycznych dla nowoczesnych podejść badawczych w dziedzinie lingwistyki. Za prekursorów teorii pól językowych uznaje się zwykle Josta Trier’a i Leo Weisgerbera¹⁴⁴.

Centralnym założeniem koncepcji Trier’a było przekonanie o silnym związku między językiem a systemem pojęć charakterystycznym dla danej kultury lub społeczności.

¹⁴⁰ Por. R. Tokarski, *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*, Lublin 2014, s. 20-33

¹⁴¹ Ibidem, s. 260

¹⁴² J. Puzynina, *Co to jest onomazjologia?*, „Lingua Posnaniensis”, 1968, XII/XIII, s. 123.

¹⁴³ D. Buttler, *Koncepcja pola znaczeniowego*, „Przegląd Humanistyczny” 1967, nr 2, s. 42-43

¹⁴⁴ W. Miodunka, *Teoria pól językowych. Społeczne i indywidualne ich uwarunkowania*, Warszawa – Kraków 1980, s. 20-22

Wewnętrzna struktura i organizacja zasobu leksykalnego – czyli pól semantycznych – determinuje pojęciowy charakter języka i sposób, w jaki konkretne społeczności postrzegają świat. Trier argumentował, że kategoryzowanie słów na pola semantyczne to nie tylko dokumentowanie języka, lecz przede wszystkim odkrywanie jego wewnętrznej formy oraz, co za tym idzie, zgłębianie światopoglądu inherentnego w danym języku na różnych etapach jego historii. Te ustalenia pogłębił Leo Weisgerber, uczeń Triera. Postrzegał on język nie tylko jako sposób porozumiewania się, ale przede wszystkim jako siłę sprawczą narzucającą użytkownikom określony obraz świata¹⁴⁵.

Paradoksalnie jednak koncepcje Triera mają charakter strukturalistyczny. Badacz uważał, że pola językowe są jednoznacznie określone, mają ostre granice wyznaczone granicami sąsiadujących pól. Znaczenie poszczególnych słów w obrębie pola uzależnione jest od znaczenia innych leksemów w polu sąsiednim: „Słowa są pozbawione sensu, jeśli słuchający nie zna przeciwstawianych mu słów z tego samego pola pojęciowego. Są one niedookreślone i rozmyte, gdy nie pojawiają się ich konceptualni współtowarzysze, którzy pretendują do swojej części pola pojęciowego i przez owe współwystępowanie wykreślają granice słów”¹⁴⁶.

Propozycje Triera doczekały się krytycznej analizy dotyczącej przede wszystkim mozaikowej struktury pól, oczywiście przy akceptacji wszystkich relacji semantycznych wewnątrz grupy. Współcześni badacze kładą jednak większy nacisk na rzeczywistość pozajęzykową czy kulturowe doświadczenia użytkowników języka. Niemniej ustalenia Triera i późniejszy namysł nad nimi pokazują, cytując za Ryszardem Tokarskim, że:

Z jednej strony teoria pól faktycznie skierowana jest „na zewnątrz” języka; stara się docierać – naturalnie poprzez opis lingwistyczny – do charakterystycznych dla określonej wspólnoty językowej nadrzędnych systemów pojęciowych. Z drugiej strony badania zmierzają „do wewnątrz” pola, dążąc do ujawniania systemowych zależności między polami i między leksykalnymi składnikami w obrębie każdego konkretnego pola. Tym dwóm dopełniającym się aspektom badawczym odpowiadają teoretyczne nawiązania do dwóch sposobów rozumienia istoty języka. W pierwszym wypadku oczywistą inspiracją są założenia filozofii języka von Humboldta. Natomiast na obserwacje dotyczące wewnętrznej organizacji systemu leksykalnego, klasyfikacji pól itp. wpływ wywarły badania strukturalistyczne...¹⁴⁷.

¹⁴⁵ R. Tokarski, *Światy...*, op. cit., s. 251

¹⁴⁶ J. Trier, *Der deutsche Wortschatz im Sinnbezirk des Verstandes. Die Geschichte eines sprachlichen Felde*, I, Heidelberg, 1931, s. 8, cyt. za: R. Tokarski, *Tradycje badawcze w leksykologii a semantyka rozumienia*, [w] *Odmiany stylowe polszczyzny dawniej i dziś*, red. U. Sokólska, Białystok 2011, s. 367.

¹⁴⁷ R. Tokarski, *Światy...*, op. cit., s. 252

Teorie niemieckich badaczy znalazły uznanie wśród rosyjskich językoznawców¹⁴⁸, a na gruncie polskim zaszczepili je Walery Pisarek¹⁴⁹ i Danuta Buttler¹⁵⁰. Wspomniani badacze artykuły wprowadzające teorię polową opublikowali w 1967 roku. Do tej pory powstało wiele prac wykorzystujących ją w sposób praktyczny – do analizy materiału leksykalnego. W ujęciu synchronicznym teoria pól została wykorzystana m.in. w pracach *Szkic pola semantycznego zapachów w polszczyźnie*¹⁵¹ Krystyny Pisarkowej czy *Studia nad słownictwem kulinarnym we współczesnej polszczyźnie*¹⁵² lub *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny* Andrzeja Markowskiego¹⁵³, w której autor przedstawił propozycję podziału tematycznego współczesnego polskiego słownictwa. Wielu językoznawców posługuje się tą metodologią, opracowując słownictwo w ujęciu diachronicznym. Na użyteczność teorii pól w badaniach rozwoju słownictwa zwracał uwagę Aleksander Zajda¹⁵⁴, który stosował ją w odniesieniu do słownictwa prawniczego¹⁵⁵. Diachroniczne ujęcie reprezentują też m.in. prace Stanisława Gajdy *Rozwój polskiej terminologii górniczej*¹⁵⁶, Ewy Horyń *Słownictwo wiejskich ksiąg sądowych ziemi brzeskiej (XIV-XIX w.)*¹⁵⁷, Anny Piotrowicz *Życie towarzyskie*¹⁵⁸, Ewy Młynarczyk *Polskie słownictwo handlowe XVI i XVII wieku (na materiale krakowskich ksiąg praw miejskich i lustracji królewskich)*¹⁵⁹. Warto także wspomnieć o ogólnej klasyfikacji słownictwa dokonywanej przez leksykografów, którzy tworzą słowniki w układzie tematycznym, m.in. o *Słowniku pojęciowym języka staropolskiego*¹⁶⁰ czy *Wielkim słowniku języka polskiego PAN*¹⁶¹. Podobnego opracowania doczekały się też inne odmiany polszczyzny,

¹⁴⁸ Por. W. Miodunka, *Teoria pól językowych...*, op. cit., s. 35-37.

¹⁴⁹ Por. W. Pisarek, *Pojęcie pola wyrazowego i jego użyteczność w badaniach stylistycznych*, „Pamiętnik Literacki” 1967, z. 2, s. 493-516.

¹⁵⁰ Por. D. Buttler, *Koncepcja pola znaczeniowego*, op. cit., s. 41-59.

¹⁵¹ K. Pisarkowa, *Szkic pola semantycznego zapachów w polszczyźnie*, „Język Polski” 1972, LII, z. 5, s. 330-340.

¹⁵² M. Witaszek-Samborska, *Studia nad słownictwem kulinarnym we współczesnej polszczyźnie*, Poznań 2005.

¹⁵³ A. Markowski, *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny*, Warszawa 1990.

¹⁵⁴ Metodologiczne podstawy omówił w artykule: A. Zajda, *Główne problemy badawcze w zakresie staropolskiej terminologii administracyjnej, społeczno-gospodarczej i prawniczej*, „Język Polski”, LXXIV, 1994, s. 246-253.

¹⁵⁵ Por. A. Zajda, *Staropolska terminologia prawnicza odznacza się wybitną rodzimością*, „Język Polski” LXXIX, 1999, s. 47-53; *Historia pola wyrazowego „accusator”, to jest „skarżący przed sądem, oskarżyciel” w języku polskim od czasów staropolskich do współczesnych*, Kraków 1995; *Studia z historii polskiego słownictwa prawniczego i frazeologii*, Kraków 2001.

¹⁵⁶ S. Gajda, *Rozwój polskiej terminologii górniczej*, Opole 1976.

¹⁵⁷ E. Horyń, *Słownictwo wiejskich ksiąg sądowych...*, op. cit.

¹⁵⁸ A. Piotrowicz, *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego. T. 16, Życie towarzyskie*, Poznań 2014.

¹⁵⁹ E. Młynarczyk *Polskie słownictwo handlowe XVI i XVII wieku (na materiale krakowskich ksiąg praw miejskich i lustracji królewskich)*, Kraków 2010.

¹⁶⁰ *Słownik pojęciowy języka staropolskiego*, red. B. Sieradzka-Baziur; online: <https://spjs.ijp.pan.pl/> [dostęp: 26.10.2025]

¹⁶¹ *Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Żmigrodzki, online: wsjp.pl [dostęp: 26.10.2025]

WSJP PAN nie jest słownikiem tematycznym, ale poszczególne hasła są opatrzone zakładką „kwalifikacja tematyczna”, gdzie pokazane jest miejsce danej jednostki w hierarchicznym systemie pojęć. Na ten temat powstało

np. *Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich*¹⁶², *Słownik polszczyzny potocznej*¹⁶³, *Słownictwo gwary miejskiej Poznania w ujęciu tematycznym*¹⁶⁴ Anny Piotrowicz i Małgorzaty Witaszek-Samborskiej czy *Słownik gwar Lubelszczyzny* Haliny Pelcowej¹⁶⁵.

Ciągle jednak otwarta pozostaje kwestia ustaleń terminologicznych. Każdorazowo, wybierając jedno z określeń: *pole leksykalne*, *semantyczne*, *wyrazowe*, *leksykalno-semantyczne*, *tematyczne*, należy doprecyzować jego znaczenie. Władysław Miodunka w następujący sposób definiował pole znaczeniowe, semantyczne i pole wyrazowe, leksykalne:

1. Termin pole znaczeniowe, semantyczne (fr. *champé semantique*, niem. *semantisches Feld*) będzie się odnosił do zbioru dystrybucji jednego wyrazu, w którym posiada [sic!] on swoiste znaczenie. i tak [...] rzecz będzie wyglądała w wypadku pól znaczeniowych polskiego wyrazu *zamek*: *zamek 1: Księżę mieszkał w zamku, Zwiedzić zamek; zamek 2: Przekręcić klucz w zamku; zamek 3: Kupić zamek błyskawiczny do spodni; zamek*⁴: Szczęknął karabinowy *zamek*.

2. Termin pole wyrazowe, leksykalne (fr. *champ lexical*, niem. *Wortfeld*) będzie oznaczał zbiór „wyrazów zawierających w swych znaczeniach elementy (semy) wspólne i dzięki temu wchodzących w różnego typu relacje (np. w polu nazw stopni pokrewieństwa relacje dotyczą generacji, związków krwi, płci, czasami wieku itd.)¹⁶⁶.

Taka klasyfikacja nie zyskała jednak uznania, a w pracach polskich językoznawców często wykorzystywany jest termin *pole znaczeniowe* lub *pole semantyczne* w znaczeniu *pola wyrazowego* zdefiniowanego przez Miodunkę. Ważną rolę w określaniu teoretycznych aspektów pól odegrał Ryszard Tokarski. Lubelski językoznawca początkowo posługiwał się

opracowanie Barbary Batko-Tokarz, w którym autorka ukazała różne możliwości podziału tematycznego słownictwa oraz trudności z tym związane. Por. B. Batko-Tokarz, *Tematyczny podział słownictwa współczesnego języka polskiego – teoria, praktyka, leksykografia*, Kraków 2019.

¹⁶² M. Kucała, *Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich*, Kraków 1957.

¹⁶³ J. Anusiewicz, J. Skawiński, *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa–Wrocław 1996.

¹⁶⁴ M. Witaszek-Samborska, A. Piotrowicz, *Słownictwo gwary miejskiej Poznania w ujęciu tematycznym*, Poznań 2018.

¹⁶⁵ H. Pelcowa, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. 1, *Rolnictwo – Narzędzia rolnicze. Prace polowe. Zbiór i obróbka zbóż*, Lublin 2012, t. 2, *Rolnictwo – Transport wiejski. Rośliny okopowe i paszowe. Gleby i rodzaje pól. Uprawa lnu i konopi. Zbiór siana*, Lublin 2014, t. 3, *Świat zwierząt*, Lublin 2015, t. 4, *Sad i ogród warzywny. Budownictwo i przestrzeń podwórza*, Lublin 2016, t. 5, *Świat roślin*, Lublin 2017, t. 6, *Pokarmy*, Lublin 2019, t. 7, *Odzież i obuwie. Przędzenie lnu i tkanie płótna*, Lublin 2020, t. 8, *Człowiek i rodzina. Higiena i choroby. Meble, sprzęty i prace domowe*, Lublin 2020, t. 9, *Przestrzeń wsi. Ukształtowanie powierzchni. Życie społeczne i zawodowe*, Lublin 2021, t. 10, *Obrzędowość i obyczajowość ludowa*, Lublin 2022, t. 11, *Meteorologia i astronomia. Czas. Kolory*, Lublin 2022, t. 12, *Czynności – Miary – Uczucia – Cechy i właściwości – Inne. Teksty gwarowe*, Lublin 2023.

¹⁶⁶ W. Miodunka, *Teoria pól językowych*, op. cit., s. 53-54.

terminami *pole wyrazowe*¹⁶⁷ i *pole znaczeniowe*. To drugie definiuje jako kolekcję słów, które łączy wspólny element znaczeniowy, dzięki czemu formują one wzajemnie powiązany system o charakterze hierarchicznym. Słownictwo wchodzące w skład pola znaczeniowego musi spełniać dwa kluczowe kryteria. Pierwsze z nich zakłada, że w warstwie znaczeniowej każdego wyrazu musi być obecny ten sam element semantyczny - wspólny dla danej kategorii słownictwa. Drugim wymogiem dla istnienia pola znaczeniowego jest struktura organizacyjna wyrazów, które do niego przynależą¹⁶⁸. Po zanalizowaniu i porównaniu znaczenia każdego słowa, dostrzec można, że wchodzą one ze sobą w relację, np. hiponimii, synonimii, bliskoznaczności, antonimii, komplementarności lub partytywności¹⁶⁹. W ten sposób, miejsce każdego słowa w strukturze pola semantycznego jest precyzyjnie określone w zestawieniu z innymi elementami tego pola¹⁷⁰. Ten sam językoznawca wprowadził później termin *pole leksykalno-znaczeniowe*, którego definicja pokrywa się z opisem pola znaczeniowego: „Przez pole leksykalno-znaczeniowe rozumiemy grupę wyrazów powiązanych wspólnym znaczeniem, między którymi istnieją określone relacje znaczeniowe, mające dawać w konsekwencji system zwarty i hierarchiczny”¹⁷¹. Tokarski, korzystając z teoretycznych podstaw stworzonych przez Johna Lyonsa, demonstruje, w jaki sposób słowa są grupowane w domeny znaczeniowe oparte na ich wspólnym, najbardziej ogólnym znaczeniu, zwanym archisemem. Przy wykorzystaniu analizy składnikowej pokazuje, że znaczenia słów (zespół semów) można rozpatrywać jako struktury zorganizowane, składające się z mniejszych jednostek znaczeniowych. Rozróżnienia między wyrazami w ramach tychże pól osiągnęte są dzięki semom dyferencjalnym, które nadają poszczególnym wyrazom unikatowego charakteru. Natomiast semy konotacyjne wprowadzają pomiędzy polami znaczeniowymi pewnego typu powiązania. Analiza semowa otwiera ponadto możliwość porównywania, jak te same pola znaczeniowe są reprezentowane w różnych systemach językowych¹⁷².

Objaśnienia wymaga jeszcze termin *pole tematyczne*, który w polskim językoznawstwie pojawiał się w pracach Teresy Skubalanki, np. w obszernej monografii *Słownictwo poezji miłosnej Juliusza Słowackiego na tle tradycji*. Badaczka, opierając się na znanych zasadach naukowych, jednak posługując się terminem *konotacja* w odniesieniu do bardziej obszernego

¹⁶⁷ Por.: R. Tokarski, *Zapożyczenia leksykalne a zmiany znaczenia w polu wyrazowym*, „Język Polski” LV, 1975, s. 275-282;

¹⁶⁸ R. Tokarski, *O kilku relacjach semantycznych w polu wyrazowym*, [w:] *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, red. M. Szymczak, Wrocław 1978, s. 212.

¹⁶⁹ R. Tokarski, *Światy...*, op. cit., s. 267-272.

¹⁷⁰ R. Tokarski, *Teorie pól znaczeniowych a analiza semowa*, „Język Polski” LXIII, 1983, s. 180.

¹⁷¹ R. Tokarski, *Struktura pola znaczeniowego (studium językoznawcze)*, Warszawa 1984, s. 11

¹⁷² Ibidem, s. 11

kontekstu znaczeniowego, motywowanego przez kulturowe i semantyczne tradycje danej epoki literackiej – romantyzmu - oraz samego autora dzieła, opisała wieloznaczność i zróżnicowany stopień intensywności tekstowych powiązań i skojarzeń słów *kochać* oraz *miłość*¹⁷³.

Teresa Smółkowa *pole tematyczne* definiuje jako „grupę wyrazów powiązanych odniesieniem do tego samego wycinka rzeczywistości”¹⁷⁴. W obrębie jednego pola tematycznego mogą znaleźć się wyrazy należące do różnych rejestrów czy odmian języka (np. słownictwo gwarowe, specjalistyczne, nacechowane emocjonalnie), nawet jeśli były one ekscerpowane z jednego źródła (poezja, pamiętniki chłopskie, filmy animowane). W niniejszej rozprawie przyjęto właśnie takie rozumienie pola tematycznego. Jednocześnie w kolejnych rozdziałach pojawiają się jako synonimiczne określenia *pole wyrazowe*, *pole semantyczne* i *pole leksykalne* dla nazwania grupy wyrazów powiązanych wspólnym elementem semantycznym.

Refleksja na temat metodologii powinna zostać uzupełniona o jeszcze jedną kwestię – zagadnienie granicy pól. Już w początkowych fazach rozwoju teorii polowej zrewidowano tezy dotyczące ich mozaikowego charakteru. Wpływ na to miało połączenie podejść onomazjologicznego i semazjologicznego w badaniu pól, a co za tym idzie – dostrzeżenie roli polisemii. Analiza semantyczna pozwala wydobyć nie tylko znaczenia leksykalne określonych wyrazów, ale też ich wartości stylistyczne czy konotacje. Te elementy decydują o miejscu leksemu w polu – czy znajdzie się ono w centrum, czy na peryferiach. Odkrywanie wielu znaczeń tego samego wyrazu pozwala także na przemieszczanie się leksemów z jednego pola wyrazowego do innego, co dowodzi, że „semantyczna przestrzeń języka [...] jest ciągła i pole semantyczne odtwarza relacje zachodzące w wyrazach wieloznacznych”¹⁷⁵. Z pewnością wieloznaczność nie ułatwia określania precyzyjnych granic pola¹⁷⁶. Przy założeniu, że język charakteryzuje się ciągłością, każda próba naruszenia tej płynności wydaje się w pewnym stopniu nienaturalna. Granice określone podczas analizowania danego pola, z konieczności muszą przecinać znaczenia wyrazów wieloznacznych, co stanowi poważną przeszkodę w osiągnięciu jednoznacznego opisu semantycznego. Niemniej istnieją prace naukowe poświęcone polom znaczeniowym, które pomijają kwestię polisemii, a każde znaczenie wyrazu

¹⁷³ Por. T. Skubalanka, *Słownictwo poezji miłosnej J. Słowackiego na tle tradycji*, Toruń 1966.

¹⁷⁴ T. Smółkowa, *Neologizmy we współczesnej leksyce polskiej*, Kraków 2001, s. 99

¹⁷⁵ R. Tokarski, *Światy...*, op. cit., s. 262.

¹⁷⁶ R. Tokarski, *Słownictwo jako interpretacja świata*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 362

polisemicznego traktuje się jako osobne słowo¹⁷⁷. W tej rozprawie wyrazy polisemiczne zostały umieszczone w różnych polach leksykalnych w zależności od znaczenia.

Na ustalanie granic pola wyrazowego wpływ mają także wszelkiego rodzaju konotacje: od systemowych po tekstowe. Wiąże się to z pewnymi trudnościami. Pierwsza dotyczy zawartości pola wyrazowego, a druga fakultatywnego charakteru tychże konotacji. Pominąć ich jednak nie można, ponieważ stanowią konstytutywną własność języka. Konsekwencje przyjęcia lub odrzucenia konotacji w opisie pól wyrazowych przedstawił R. Tokarski na przykładzie nazw zwierząt:

Można bowiem cechy konotacyjne uwzględniać, wówczas opis wprawdzie straci na zwartości, ale też płynne przechodzenie z jednej przestrzeni semantycznej do innej zostanie jasno umotywowane. Można cechy konotacyjne w opisie pola nazw zwierząt pomijać, ale wówczas ginie z pola widzenia istotne w języku płynne przechodzenie od jednej kategorii leksykalnej do innej, a w tym konkretnym wypadku regularne, niemal seryjne zjawisko metaforyzacji nazw zwierząt¹⁷⁸.

Oznacza to, że pole semantyczne „zwierzęta” wpisuje w pole semantyczne „człowiek”, co na materiale m.in. gwary podhalańskiej wykazał Maciej Rak w monografii *Językowo-kulturowy obraz zwierząt utrwalony w animalistycznej frazeologii gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrz*¹⁷⁹.

Dotychczasowe informacje na temat pól wyrazowych każą przypuszczać, że w obrębie takiego pola powinny znajdować się tylko jednowyrazowe leksemy. Tymczasem – co podkreślała Anna Pajdzińska – w opisie pól semantycznych należy uwzględnić także związki frazeologiczne, które nie tylko uzupełniają pole wyrazowe, ale mogą znaleźć się w jego centrum, tworząc podstawowe relacje semantyczne¹⁸⁰. Konieczność powstania słownika frazeologii, w tym przypadku gwarowej, w ujęciu tematycznym postulowali Maciej Rak i Anna Tyrpa¹⁸¹ oraz Artur Czesak¹⁸².

¹⁷⁷ R. Tokarski, *Światy...*, op. cit., s. 262.

¹⁷⁸ Ibidem, s. 263.

¹⁷⁹ M. Rak, *Językowo-kulturowy obraz zwierząt...*, op. cit.

¹⁸⁰ A. Pajdzińska, *Przydatność koncepcji pola znaczeniowego w badaniach frazeologicznych*, „Z polskich studiów slawistycznych” VII, Warszawa 1988, s. 304.

¹⁸¹ Por. A. Tyrpa, M. Rak, *Założenia słownikowego opisu frazematyki gwarowej*, [w:] „Problemy frazeologii europejskiej” X, Łask 2015, s. 9-25.

¹⁸² Por. A. Czesak, *Frazeologia gwarowa – problemy i postulaty*, [w:] *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, red. S. Gala, „Prace Wydziału I Językoznawstwa, Nauki o Literaturze i Filozofii”, nr 99, Łódź 1998, s. 285–293.

Anna Pajdzińska zauważyła, że „frazeologia jako odrębny dział lingwistyki ma stosunkowo krótką historię. W zasadzie systematyczne badania ustalonych związków wyrazowych podjęto dopiero w okresie pełnego rozkwitu metodologii strukturalistycznej”¹⁸³.

W badaniach lingwistycznych w Polsce funkcjonuje kilka określeń odnoszących się do spetryfikowanych połączeń wyrazowych, należą do nich: *idiom*, *idiomatyzm*, *frazeologizm*, *związek frazeologiczny*, *jednostka frazeologiczna*, *frazem* czy *reprodukt*. Frazeologizm, który często jest utożsamiany z idiomem, charakteryzuje się połączeniem dwóch lub więcej wyrazów o znaczeniu niewynikającym wprost z dosłownych znaczeń poszczególnych słów¹⁸⁴. Frazeologizmy są umotywowane kulturowo i stanowią ponadindywidualne jednostki niejednokrotnie nacechowane stylistycznie. Analiza tych utrwalonych połączeń wyrazowych pozwala opisać specyfikę i rozwój danego kręgu kulturowego¹⁸⁵.

We frazeologii funkcjonuje również termin *frazem* lub *połączenie frazeologiczne* nazywający „utrwalone połączenia wyrazów, których sens mieści się w zakresie znaczeniowym wyrazu dominującego semantycznie, jakkolwiek całe połączenie jest nieregularne znaczeniowo”¹⁸⁶. W klasyfikacji Stanisława Skorupki takie połączenia wyrazowe nazwane są związkami łączliwymi¹⁸⁷. Termin *frazem* przyjął się we współczesnym językoznawstwie głównie w znaczeniu, które nadał mu Wojciech Chlebda. Badacz ten spopularyzował także pojęcie frazematyki – odmiany frazeologii lub bardzo szerokiego jej rozumienia, które można także nazwać frazeologią nadawcy. Podstawowym założeniem frazematyki jest „odtworzalność elementu językowego w danej sytuacji i dla nazwania danej wiązki sensów”¹⁸⁸. Co za tym idzie, frazem – zdaniem Chlebdy – jest „względnie trwałą formą językową, która w danej sytuacji stała się – niezależnie od swych cech strukturalnych i semantycznych – przyjętym (nierzadko jedynym) sposobem wyrażania danego potencjału treściowego”¹⁸⁹.

Na potrzeby tworzonego w Uniwersytecie Opolskim *Podręcznego idiomatykonu polsko-rosyjskiego*¹⁹⁰ Wojciech Chlebda wprowadził termin *reprodukt*. Badacz definiuje go

¹⁸³ A. Pajdzińska, *Wielonurtowość współczesnych badań frazeologicznych*, „Poradnik Językowy”, z. 2, 2004, s. 27.

¹⁸⁴ A.M. Lewicki, A. Pajdzińska, *Frazeologia*, [w:] *Współczesny język polski*, pod. red. J. Bartmińskiego, Lublin 2001, s. 315.

¹⁸⁵ S. Bąba, J. Liberek, *Ze studiów nad frazeologią współczesnego języka polskiego*, Poznań 2011, s. 9-10.

¹⁸⁶ A.M. Lewicki, A. Pajdzińska, *Frazeologia*, op. cit., s. 319.

¹⁸⁷ S. Skorupka, *Podstawy klasyfikacji jednostek frazeologicznych*, „Prace Filologiczne” XIX, 1969, s. 221-223.

¹⁸⁸ W. Chlebda, *Frazematyka*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 336.

¹⁸⁹ Ibidem, s. 336.

¹⁹⁰ *Podręczny idiomatykon polsko-rosyjski*, red. W. Chlebda, z. 1, Opole 2006. Kolejne zeszyty pod tą samą nazwą i redakcją: z. 2, Opole 2007; z. 3, Opole 2008; z. 4, Opole 2009; z. 5, Opole 2009; z. 6, Opole 20013, z. 7, Opole 2014; z. 8, Opole 2016; z. 9, Opole 2017; z. 10, Opole 2019.

w następujący sposób: „przez *reprodukt* będziemy tu rozumieć jednostkę języka (składnik systemu danego języka etnicznego) wyodrębnioną z tekstów, sformułowanych w tym języku, w rezultacie stwierdzenia jej regularnej powtarzalności w tych tekstach w funkcji werbalizatora tego *co autor chciał powiedzieć*”¹⁹¹. Zatem termin *reprodukt* obejmuje nie tylko związki frazeologiczne, frazemy, idiomy, ale połączenia wyrazowe będące nazwami własnymi, np. nazwami państw czy imionami i nazwiskami. W tym sensie *reprodukt* obok *jednostki języka*, *kolokacji*, *frazemu* mieści się w polu zainteresowań szeroko pojętej frazeologii, czy jej najszerszego rozumienia – frazematyki¹⁹².

Jak zostało wcześniej zasygnalizowane, przy opisie danego pola tematycznego warto wykorzystać mniej lub bardziej utrwalone połączenia wyrazowe, co pozwoli stworzyć w miarę pełny obraz pojęć. Postulował to również Ryszard Tokarski: „Forma wewnętrzna słowa, wzbogacana analizą całej grupy leksykalnej tworzącej pole semantyczne, uzupełniona tekstowymi, często okazjonalnymi konotacjami, da w konsekwencji pełny, wieloaspektowy obraz pojęcia w określonym etapie rozwoju języka”¹⁹³.

Analiza znaczeń wyrazów i połączeń wyrazowych pozwala wyciągnąć wnioski na temat utrwalonej w języku interpretacji rzeczywistości. Kultura danej społeczności jest bowiem zawarta w języku, a język jest jednocześnie nieodłącznym składnikiem tejże kultury. Janusz Anusiewicz pisał, że język to „magazyn doświadczenia zbiorowego danej społeczności, odzwierciedlającego hierarchię wartości, systemy znaczeń oraz [...] czynnik umożliwiający dostęp do świata tudzież poznanie go, w sposób z góry już określony”¹⁹⁴. Zatem analiza pól leksykalnych i znaczeń elementów je tworzących może być przydatna do rekonstrukcji językowego obrazu świata (JOS). Jerzy Bartmiński JOS rozumie jako „zawartą w języku interpretację rzeczywistości, którą można ująć w postaci zespołu sądów o świecie. Słowa nie odwzorowują rzeczy fotograficznie, lecz *portretują* je mentalnie”¹⁹⁵. Owe sądy utrwalone są w systemie języka: fleksji, słowotwórstwie, składni, a przede wszystkim w strukturach semantycznych, które pokazują typowe dla danej społeczności sposoby postrzegania konkretnych składników świata oraz ogólniejsze rozumienie rzeczywistości, panujących w niej

¹⁹¹ W. Chlebda, *Nieautomatyczne drogi dochodzenia do reproduktów wielowyrzawowych*, [w:] *Na tropie reproduktów. W poszukiwaniu wielowyrzawowych jednostek języka*, red. W. Chlebda, Opole 2010, s. 15.

¹⁹² W. Chlebda, „Idiomatykon-4”: *gdzie jesteśmy, dokąd zmierzamy (i parę zdań o tym, skąd przychodzimy)*, [w:] *Podręczny idiomatykon polsko-rozsyjski*, z. 4, pod. red. w. Chlebdy, Opole, 2009, s. 11-26.

¹⁹³ Por. R. Tokarski, *Przeszłość i współczesność w językowym obrazie świata. Metodologiczne pytania i propozycje*, [w:] *Przeszłość w językowym obrazie świata*, red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski, Lublin 1999, s. 18.

¹⁹⁴ J. Anusiewicz, *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław 1994, s. 3.

¹⁹⁵ J. Bartmiński, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Idem, Językowy obraz świata*, Lublin 1990, s. 110.

zasad i wyznawanych wartości¹⁹⁶. Pola semantyczne, układy między składnikami takich pól, czyli relacje nadrzędno-podrzędne, relacje partytywności czy ekwonomiczności i ich precyzyjny opis są bardzo ważne dla rekonstrukcji JOS¹⁹⁷. To to podejście, o którym pisał Ryszard Tokarski: „od zewnątrz” i „od wewnątrz” wpisuje badania pól w obręb koncepcji JOS. Ten sam badacz podkreślał: „Te dwie w istocie odmienne, ale zarazem dopełniające się perspektywy budują interpretację z jednej strony kategorii językowych, z drugiej zaś kategorii pojęciowych, poznawczych, pokazujących organizację świata i narzucanych bądź sugerowanych przez język schematów poznawczych”¹⁹⁸. Zatem badanie pól semantycznych i relacji w ich obrębie pozwala odtworzyć interpretację fragmentu rzeczywistości właściwej dla danej kultury. „Pola tematyczne są więc dobrym narzędziem badania zawsze interesującej językoznawców relacji język – poznanie – rzeczywistość”¹⁹⁹.

Dzięki takiemu sposobowi wykorzystania teorii polowej autorka niniejszej pracy pragnie wpisać ją w nurt językoznawstwa kulturowego. Po raz pierwszy tego terminu użył Ronald Langacker. Jest to nurt językoznawstwa, który bada związki między językiem, kulturą a poznaniem. Skupia się na tym, jak kultura wpływa na struktury językowe, sposób myślenia i komunikowania się. Ten kierunek rozwija się głównie na styku językoznawstwa, antropologii i psychologii poznawczej²⁰⁰. Na gruncie polskim językoznawstwo kulturowe zaszczepili Janusz Anusiewicz²⁰¹, Jerzy Bartmiński²⁰² czy Anna Wierzbicka²⁰³.

¹⁹⁶ R. Tokarski, *Słownictwo...*, op. cit., s. 366.

¹⁹⁷ S. Niebrzegowska-Bartmińska, *Jakie dane są relewantne etnolingwistycznie*, „Etnolingwistyka” 29, 2017, s. 16.

¹⁹⁸ R. Tokarski, *Światy*, op. cit., s. 272

¹⁹⁹ T. Smólkowa, *Neologizmy...*, op. cit., s. 99.

²⁰⁰ F. Sharifian, *Lingwistyka kulturowa*, „Etnolingwistyka” 28, 2016, s. 32.

²⁰¹ J. Anusiewicz, *Lingwistyka kulturowa*, Wrocław 1995.

²⁰² J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2012. Bartmiński pisał także o związkach etnolingwistyki z językoznawstwem kulturowym. Por. J. Bartmiński, *Etnolingwistyka, lingwistyka kulturowa, lingwistyka antropologiczna*, [w:] *Język a kultura*, t. XX, *Tom jubileuszowy*, red. A. Dąbrowska, Wrocław 2008, s. 15-33.

²⁰³ A. Wierzbicka, *Język, umysł, kultura*, wybór prac, red. J. Bartmiński, Warszawa 1999.

6. Zasady uporządkowania i opisu materiału

Podstawę materiałową niniejszej rozprawy stanowią wyrazy i połączenia wyrazowe ekscerpowane ze źródeł opisanych w rozdziale pierwszym. Podstawą ekscerpcji było kryterium tematyczne: wzięto pod uwagę jednostki i połączenia wyrazowe odnoszące się do różnych aspektów kultury materialnej – warunków życiowych, codziennego bytowania, stanu posiadania, sytuacji człowieka itp. Autorka nie rozpatruje stopnia utrwalenia tychże związków wyrazowych, a w ich doborze stosuje kryterium semantyczne. Wyrazy i połączenia wyrazowe wynotowane z tekstów pamiętnikarskich stanowią pewną całość i mieszczą się w ramach wyznaczonej tematyki. O znaczeniu rozstrzygał kontekst.

Zebrany materiał leksykalny został podzielony na dwie nadrzędne kategorie: *Człowiek ze względu na sytuację materialną* oraz *Aspekty sytuacji materialnej człowieka*. Taki podział wynika z charakteru analizowanych tekstów. Pamiętniki zawierają inne informacje niż np. statuty, inwentarze czy testamenty. Ujawnia się w nich subiektywny punkt widzenia, a mentalność autora jest filtrem, przez który charakteryzuje on i ocenia rzeczywistość oraz samego siebie. Stąd wyekscerpowany materiał i jego opis pokazują nie tylko realia materialne, ale także jednostkę: jej status społeczny, jej relacje z innymi czy wartościowanie.

W obrębie pierwszej kategorii znajdują się dwa pola tematyczne, *Człowiek i Postawy człowieka wobec sytuacji materialnej*. Natomiast druga kategoria obejmuje pola: *Sytuacja, Pożywienie, Odzież, Gospodarstwo domowe i Gospodarstwo rolne*. Podobny podział, oczywiście o wiele bardziej szczegółowy i na dużo większą skalę, zastosowała Halina Pelcowa w *Słowniku gwar Lubelszczyzny*. W opublikowanych tomach tego słownika tematycznego mamy t. 6. *Pokarmy*, t. 7. *Odzież i obuwie, przedzenie lnu i tkanie płótna* oraz t. 1. i t. 2. poświęcony rolnictwu²⁰⁴. Natomiast w *Ilustrowanym słowniku gwary i kultury spiskiej* pojawiają się ilustracje haseł leksykalnych z podziałem na *Gospodarstwo domowe i Gospodarstwo rolne*²⁰⁵. To po części odpowiada zaprezentowanemu w niniejszej pracy podziałowi na pola wyrazowe.

W obrębie wymienionych pól występują subpola, które zostaną zaprezentowane w poszczególnych rozdziałach (Zob. Struktura pracy, s 8-9). Każdy rozdział składa się z dwóch

²⁰⁴ H. Pelcowa, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. 1, *Rolnictwo – Narzędzia rolnicze. Prace polowe. Zbiór i obróbka zbóż*, Lublin 2012, t. 2, *Rolnictwo – Transport wiejski. Rośliny okopowe i paszowe. Gleby i rodzaje pól. Uprawa lnu i konopi. Zbiór siana*, Lublin 2014, t. 6, *Pokarmy*, Lublin 2019, t. 7, *Odzież i obuwie. Przedzenie lnu i tkanie płótna*, Lublin 2020.

²⁰⁵ J. Kaś, M. Rak, *Ilustrowany słownik gwary i kultury spiskiej*, t. II, K-Ó, Kraków 2025.

części: materiałowej i analitycznej. Zasady uporządkowania leksemów w części materiałowej są następujące:

1. Wyrazy zostały zapisane polszczyzną ogólną i ułożone w porządku alfabetycznym. W nawiasach kwadratowych jest wersja gwarowa podana za *Ilustrowanym leksykonem gwary i kultury podhalańskiej* Józefa Kąsia, np. *brejka* [gw. *bryjka*], *kapelusz* [gw. *kapelus*]. Jeżeli dane hasło jest inaczej zapisane w tekstach źródłowych, a inaczej w *Ilustrowanym leksykonie...*, wybrano wersję słownikową.
2. Przy zapisie wariantów gwarowych wykorzystano zasady sformułowane w *Ilustrowanym leksykonie...*²⁰⁶: „[...] W niniejszym opracowaniu zdecydowano się na zastosowanie zapisu uproszczonego, wykorzystującego standardowe znaki z pisowni ogólnopolskiej do oddawania właściwości systemowych lokalnej gwary. Jedynym niestandardowym znakiem w przyjętej ortografii jest *y*, wykorzystywane do zapisywania tzw. archaizmu podhalańskiego [...]. Istotą przyjętej tu pisowni jest odejście od zapisu ściśle fonetycznego, stosowanego w tekstach gwarowych, a w dodatku jest to pisownia ustandaryzowana, oparta na przyjętych zasadach”²⁰⁷.
3. Pod hasłem zgromadzono (jako podhasła) połączenia wyrazowe imienne i werbalne, udokumentowane w analizowanych tekstach. Są to połączenia luźne lub o różnym stopniu utrwalenia, istotne ze względu na wskazywane przez pamiętnikarzy cechy denotatu i konotacje z nim związane, np. hasło *bieda*, podhasło *narobić biedy*, hasło *dom*, podhasło *nowy dom*. Jeśli dane hasło zostało udokumentowane tylko w połączeniu wyrazowym (nie osobno), zapisano je z określeniem w nawiasie, np. *(czarna) nawłoka*, *(maleńka) chata*.
4. Definicja znaczenia wyrazów została sformułowana na podstawie słowników. W pierwszej kolejności był to *Ilustrowany leksykon...* Józefa Kąsia (ILGKąś). Jeśli ten słownik nie notował danego hasła, odwoływano się do *Słownika gwar polskich* Jana Karłowicza (SGPK) lub przywoływano definicję za *Słownikiem gwar polskich* Polskiej Akademii Nauk (SGP PAN) lub za kartoteką tego słownika (KSGP). W przypadku braku wyrazu hasłowego we wszystkich wymienionych słownikach, co odnotowywano (ILGKąś – brak; Karł – brak; SGP PAN - brak), definicję formułowano na podstawie kontekstu lub korzystano ze *Słownika języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego (SJPD), jeżeli słowo pochodziło z polszczyzny ogólnej. Gdy żaden ze

²⁰⁶ Pełen opis przyjętych przez autora rozwiązań znajduje się we wstępie I tomu leksykonu. J. Kąś, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. I, Bukowina-Nowy Sącz, 2015, s. 27-35.

²⁰⁷ Ibidem, s. 27.

słowników gwarowych nie notuje hasła i nie ma go także w słowniku języka polskiego, wówczas autorka formułuje definicję na podstawie kontekstu, co także zostaje odznaczone ([EMS]).

5. Poświadczono również obecność haseł w *Słowniku gwar polskich* Karłowicza oraz w wydanych tomach *Słownika gwar polskich* PAN (A-JEDYK) i w kartotece tegoż słownika. Jeśli danego hasła nie ma lub jest ono w innym znaczeniu, również pojawia się taka informacja (SGPK – brak; SGPK – brak w tym znaczeniu). Zdarza się również tak, że w słowniku Kąsia występuje hasło, jednak w innym znaczeniu, niż wskazuje na to kontekst. To również zaznaczono (np. ILGKąśIV – brak w tym znaczeniu).
6. Cyfry rzymskie przy skrótach podanych słowników (np. ILGKąśII) oznaczają tom, w którym znajduje się analizowane hasło.
7. W *Ilustrowanym leksykonie...* przy niektórych hasłach zamiast definicji leksykograficznej pojawia się informacja „w znaczeniu ogólnopolskim” lub „ogpol.”, wówczas przytacza się definicję za *Słownikiem języka polskiego* W. Doroszewskiego.
8. Dla każdego hasła przytoczono maksymalnie trzy cytaty dokumentujące je.
9. W dokumentacji tekstowej zachowano oryginalną pisownię.
10. Związki wyrazowe tworzone z wyrazem hasłowym również uporządkowano w kolejności alfabetycznej.
11. Jeżeli znaczenie związku wyrazowego wynika z sumy znaczeń jego komponentów, nie dodano osobnego wyjaśnienia. Jeśli zaś znaczenie nie wynika ze znaczeń składających się nań wyrazów, to wyjaśnienie podano.
12. Jeśli w połączeniach wyrazowych z hasłem głównym lub w definicji leksykograficznej pojawia się nieznane powszechnie słowo gwarowe, jego znaczenie wytłumaczono w przypisie.

Część analityczna została poświęcona z jednej strony charakterystyce słownictwa: przedstawieniu relacji semantycznych wewnątrz pola, z drugiej – odniesieniom do rzeczywistości pozajęzykowej, sposobom konceptualizacji pojęć związanych z opisywanymi w źródłach realiami, składnikom przedstawionego w nich obrazu świata. Refleksje te zostały uzupełnione odniesieniami do literatury poświęconej historii, etnologii i etnografii Podhala.

7. Pola tematyczne

CZŁOWIEK ZE WZGLĘDU NA SYTUACJĘ MATERIALNĄ

1. Człowiek

W tekstach źródłowych człowieka ze względu na sytuację bytową nazywają wyrazy bezpośrednio wskazujące na jego status materialny oraz określenia przymiotnikowe charakteryzujące człowieka lub grupę ludzi ze względu na stan posiadania. Można je podzielić na dwie grupy:

1. człowiek ubogi
 - 1.1. nazwy rzeczownikowe
 - 1.2. określenia przymiotnikowe
2. człowieka zamożny
 - 2.1. nazwy rzeczownikowe
 - 2.2. określenia przymiotnikowe

1. Człowiek ubogi

1.1. Nazwy rzeczownikowe

biedak [gw. *biydok*] ‘człowiek ubogi, nie posiadający majątku’; ‘człowiek wzbudzający litość z powodu niedostatku lub ciężkiego losu, choroby’ (ILGKąśI); SGPK; SGP PAN

*Jasiek kumotrów, chłopcysko fajne i niebrzyckie, hrubego gazdy syn, a nie zoden **biedok**.* JSt6 1973: 174

***Biedocy** wiedli nadal nędzny żywot.* JSt6a 1973: 125

[...] przysło zboże i ziemnioki do Chałubińskiego dlo **biedoków** do siewu? JSt6 1973: 126

biedak zakopiański

*Na przednowku **biedocy zokopiańscy**, kie jus ni mieli nic do jedzynio, brali w sklepak męke na kredyt.* JSt6a 1973: 126

biedny [gw. *biydny*] ‘człowiek biedny, odczuwający biedę, niedostatek; ubogi’ (ILGKąśI); SGPK; SGP PAN

[...] jak sie orzeni z **biedną** to bedzie dziadem. ZRaf: 59 (ur. 1929)

*A zawse ino **biydni** mieli duzo dzieci.* FSik 2011: 19

*Tak sie zakończyło życie tatrzańskiego, legendarnego zbójnika. Dość go ta szkoda. Bo było chłopisko dobre. Zabierał bogatym, a oddawał **biednym**. Równał świat, coby i ci **biedni** mogli jakosi żyć.* JSt6 1973: 335-336

biedniejszy [gw. biydniejszy]

*Poszło tyż z Bukowiny poru **biydnijsyk**.* FSik 2011: 233

***Biedniejsi** mieli po jednej ośminie, cyli dwanoście morgów...* JSt6 1973: 16

najbiedniejszy [gw. nobiydniejszy]

*[...] ten **nobiedniejszy** [zbierał – E.S.] około pięci korcy, bo tyle ino mu urosło.* JSt6 1973: 197

*Zaś ci **nobiedniejsi** stawiali sobie chałupy ze ściętego drzewa...* JSt6 1973: 165

*[...] zaś **nobiedniejsi** mieli po pół ośminy to jest po sześć morgów.* JSt6 1973: 161

biedota [gw. biydot]: ‘zbiorowo o ludziach ubogich, żyjących w nędzy’ (ILGKaśI); SGPK – brak; SGP PAN

biedota góralska [gw. biydot góralsko]

*Był cały cos otocony klikom hrubym gazdów, którzy go oddzielali od masy **góralskiej biedoty**.* JSt6a 1973: 139

biedota wiejska [gw. biydot wiejsko]

*[...] przywozili ze sobom hrube piniądze, które ozesły sie po całym Podhalu pomiędzy **wiejskom biedotę**.* JSt6a 1973: 277

*Ale **biedota wiejsko** z kozdym dniem sie poprawiała. Ludzie zacynali coraz lepiej żyć, lepiej sie ubierać.* JSt6 1973: 163

biedota zakopiańska [gw. biydot zokopiańsko]

*Ale żywot **biedoty zokopiańskiej** nic sie nie zmieniał.* JSt6a 1973: 119

dziad [gw. dziod] ‘człowiek bardzo biedny, nie mający niczego bądź mający bardzo mało; biedak (wyraz często używany z odcieniem lekceważenia, ironii)’ (ILGKaśIII); SGPK; SGP PAN

*[...] szkoda **dziadom** dawać, bo nie umiom gazdować.* JSt6a 1973: 126

*Bez to tyż teściowie zacyni mojej ślubnyj dogryzać, ze wydała sie za **dziada**.* FSik 2011: 147

*Bo sie mi konie kajske straciły, a bez koni bedzie sie mnie **dziad** nie gazda.* FSik 2011: 199

biedny dziad [gw. biydny dziod]

*Dyć widzisz, zek **biydny dziad**.* FSik 2011: 66

dziad wędrowny [gw. dziod wyndrowny]

Przyszed ku nim jakiś dziad wędrowny... FSik: 68

*Chodzyli oni często w starym, dziurawym ubraniu, bez co wyglądal jak **dziady wędrowne**.* FSik: 65

Wtej dziad wędrowny wyjon zo pazuchy dość dużom chuścinke... FSik: 68

dziadula ‘ironicznie, pogardliwie o biednej kobiecie, np. pannie bez posagu; biedaczka’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN

*Tyn wdowiec hyrny był strasznie i bez to zły, ze jego, bogoca, tako **dziadula**, jak Marysia nie fce.* FSik 2011: 103

*Ze niek dziad robi kiedy wziął **dziadule**.* APab 1968: 31

*Wstydzilbyk sie jesce, ze sie zenis z **dziadulom**.* JSta6 1973: 227

nędzarz [gw. nyndzorz] ‘biedny gospodarz’ (KSGP); ILGKąś – brak; SGPK – brak; KSGP

*Musiałoby być zbozo duzo więcej, coby podzielić do syta syćkik **nędzorzy**.* JSta6a 1973: 119

*Miałem opuchnietą i wykrenconą nabok twarz niemogłem dobrze mówić dotego byłem bardzo sponiewierany wprost niedopoznania kaleka i **nędzarz**.* JSta2 1971: 58

ostatni nędzarz [gw. ostatni nyndzorz]

*Wyglądoł jak **ostatni nędzorz i starzec**.* JSta6a 1973: 68

pacholek ‘kilkunastoletni chłopiec wynajmowany przez bogatszego gospodarza do pracy w gospodarstwie, głównie do obrządzania koni i prac w polu; służył za wyżywienie i zwykle co najmniej za ubranie robocze i świąteczne, spał w stajni na prymitywnym pościu (rzadko na pościółce w izbie)’ (ILGKąśVII); SGPK; KSGP

*Teroz mos iść paść, bo takie twoje prawo: słuchać, a nie ucyć nos gazdować, boś **pacholek**.* FSik 2011: 26

*A ty choć jeś robotny, to sie i tak u gaździnyj nie ozenis, bo jej Marysia cie nie fce, boś **pacholek**.* FSik 2011: 29

*Jo ino **pacholek** na służbie, a tyś gaździno. Mos swojom chałupe i krapke pola.* FSik 2011: 105

parobek ‘służący, pacholek’ (ILGKąśVIII); SGPK; KSGP

*Bez to tyz ni miol im fto robić i trza było sukać **parobków**.* FSik 2011: 19

służąca [gw. szuonco] ‘dziewczyna najmowana do pracy w gospodarstwie domowym; mieszkająca razem z gospodarzami’ (ILGKąśX); SGPK – brak; KSGP

*Kie **służąco** opowiedziała choremu o przywiązaniu wiernego Sabaty do lekarza, Chałubiński kozoł go zaroz przywieźć do mieskanio.* JSta6 1973: 142

*O tym wszystkim dowiedziałem się od **służącej** soltysa i od samego Szaroty.* JSta5 1971: 26

żebrak [gw. *zebrok*] ‘mężczyzna chodzący po prośbie; żebrak’ (ILGKąśXII); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

Posed jak tyn ostatni żebrok. FSik 2011: 189

1.2. Określenia przymiotnikowe

biedny [gw. *biydny*] ‘odczuwający biedę, niedostatek; ubogi’ (ILGKąśI); SGPK; SGP PAN

biedny chłop [gw. *biydny chłop*]

Kto ta móg wiedzieć w zagrodak biednyk chłopów. JSta6a 1973: 126

I tak pomału piniądze bogatyk gości przechodziły do kieszenie biednyk chłopów góralskik. JSta6 1973: 279

biedny chłopiec [gw. *biydny chłopiec*]

Dali mu jeść i tak sie dostał biydny chłopiec między nobarzyj hyrnyk ludzi na Podholu. FSik 2011: 99

biedny / biedniejszy / najbiedniejszy człowiek [gw. *biydny / biydniyjsy / nojbiydniyjsy cłowiek*]

nocowaliśmy u pewnych biednych ludzi. JKul: 19 (1969)

Poniektórzy biedniejsi ludzie ze wsi godali... JSta6a 1973: 145

Chałubiński posyłał do urzędu gminnego w Zokopanem, celem sprawiedliwego rozdziału pomiędzy ludzi nobiedniejsyk. JSta6a 1973: 125

biedny dom [gw. *biydny dóm*]

Ojciec nieżyjący już dawno pochodził z bardzo biednego domu. JKul: 1 (1969)

biedny gazda [gw. *biydny gazda*]

Biedniejsy gazda budował ino jednom izbe i przy niej kómore. JSta6 1973: 165

biedny góral [gw. *biydny góral*]

Zadaniem kasy było wypłacanie biednym górolom pożyczek i zapomóg w gotówce na okres zasiewów i przednówka. JSta6 1973: 119

biedna ludność [gw. *biydno ludność*]

Wiedział, że trzeba ją noprędzej ucywilizować biednom, skrzywdzoną przez dziedziców ludność góralską. JSta6a 1973: 118

Ksiądz Stolarczyk bardzo sie temu ucieszył i podziękował doktorowi za jego ślachetny cyn, za pomoc ludności biednej i zacofanej. JSta6 1973: 117

Zrabowane pieniądze czasem dawali biednej ludności góralskiej. JSta6 1973: 19

biedni ojcowie [gw. *biydni ojcowie*]

Ojcowie jego byli bardzo biedni. JSta6a 1973: 336

Kielo to jest u nos takik biednyk staryk ojców, co ledwie żyjom ze starości, a naharowali się dość bez całe życie, coby ik dzieci miały chałupe i pole. JSta6 1973: 181

biedna panna [gw. *biydno panna*]

*Pamiętam z opowiadania ojca że przed wojną z tysiąca sie trafiło coby bogaty kawaler ożenił się z **biedniejszą panną**.* APab 1968: 32

biedni rodzice [gw. *biydni rodzice*]

*Dzieci **biednyk rodziców** nie chodziły do szkoły.* JSta6a 1973: 48

biedna rodzina [gw. *biydno rodzina*]

*Mój Tata opowiadał że pochodził z **biednej rodziny*** AKul: 1 (ur. 1924)

*Rodzice moi pochodzili z**iednych rodzin*** MJak: 1 (ur. 1927)

*Tatusz syn Jakóba i Anny z **biednej rodziny** pochodzący miał księdza w rodzinie* MJak: 1 (ur. 1927)

biedna wdowa [gw. *biydno wdowa*]

*Wybrała sie roz po te dudki barz **biydno wdowa**...* FSik 2011: 77

biedny + nazwa własna [gw. *biydny + nazwa własna*]

*Byrcok **biedny**, to weselo nie zrobi.* JSta6a 1973: 227

chudobny ‘odczuwający biedę, niedostatek; ubogi’ (ILGKąśII); SGPK; SGP PAN

*Wojtek wybiroł sie w podłazy do Maryny, a matka zaś krzyczała na niego, coby tam nie seł i nie zenil sie z Marynom, bo je **chudobno**.* JSta6 1973: 214-215

dziadowska (rodzina) [gw. *dziadowsko (rodzina)*] ‘mający związek z dziadem, dziadówką – żebrakami; żebraczy’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN

*Ino ześ ty z bogatej **rodziny**, a my haw z **dziadowskiej**. Bedzies sie wstydzil u nos sie zenic i ojcowie ci nie dadzom.* JSta6 1973: 216

*Matynie tys było by nie źle, kieby sie ta naloż jaki nie z **dziadowskiej rodziny** kawaler, bo i jej jus roki na wydanie idom.* JSta6 1973: 174

niebogaty antonim przymiotnika *bogaty* ‘mający dużo pieniędzy lub znaczny majątek’ (ILGKąśI) SGPK - brak; KSGP

*Wies, ze my ta **nie bogaci**.* JSta6 1973: 215

ubogi ‘odczuwający biedę, niedostatek’ (ILGKąśXI); SGPK; KSGP

ubodzy chłopi

*W zimie przysłol transport owsa, jarcu i konicyny na zasiew dlo **ubogich chłopów**.* JSta6a 1973: 119

wynędniały (chłop) [gw. wynyndzniały (chłop)] ‘chudy, mizerny’ (KSGP); ILGKąś – brak; SGPK – brak; KSGP

Chłopi byli obdarci, zawseni i **wynędniali**. JSt6a 1973: 57-58

2. Człowiek zamożny

2.1. Nazwy rzeczownikowe

bogacz [gw. *bogoc*] ‘z uznaniem lub zazdrością o człowieku mającym, mającym dużo pola, zwierząt hodowlanych (współcześnie: pieniędzy)’ (ILGKąśI); SGPK – brak; SGP PAN

*Poniekórzy biedniejsi ludzie ze wsi godali, ze biedny ni mo po co iść do **bogoca** na wesele, bo je dziód, to sie go **bogoce** mogom wstydzić.* JSt6 1973: 145

*Od downych casów byli na świecie **bogoce** i biydni ludzie.* FSik 2011: 19

*Niemcy dawali sie weznaki ludziom nakładali kontygenty na ludzi czeba było zesypać owies ziemniaki mięso mleko kury siano słome fszystko co było **bogaczy** zruwnał z biednem* ZRaf: 30 (ur. 1929)

bogaty ‘człowiek bogaty’ (ILGKąśI); SGPK – brak; SGP PAN

*Tak to bywało u nos, po syćkik wsiak, ze biedni musieli służyć u **bogatyk** za jedzenie i za ubranie, bo nie było zodnyk zorobków.* JSt6 1973: 223

*Chciała mu pisać 2 morgi pola coby sie ze mną nie żenił ba mu inną **bogatą** radziła ale on Jej nie chciół słuhać.* APab 1968: 24-25

*Dobrze kciała swojemu synowi rzebysie rzenił z **bogatą** to bedzie gospodarzem...* ZRaf: 59 (ur. 1929)

dziedzic ‘właściciel dworu’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN

*Byli postrachem **dziedziców** i bogatych po obu stronach Tatr.* JSt6 1973: 19

***Dziedzicowi** było syćko wolno. Nawet dziewczki biednych chłopów zniewolić i odebrać im ostatniom godność.* JSt6 1973: 57

*Wiedziół, ze trzeba ją noprędzej ucywilizować biednom, skrzywdzoną przez **dziedziców** ludność góralską.* JSt6 1973: 118

gazda ‘z szacunkiem o człowieku mającym własny dom i własną ziemię; gospodarz, zwłaszcza rzetelny w swojej pracy lub też bogaty’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN

*Przecie tyś pacholek, a nie **gazda** i słuhać musis.* FSik 2011: 26

*Bo u nos, góroli, wozne jest to, coby taki młody zyniac, jako jo wtej był, miół pole na sie zapisane, coby móg być **gazdom** na swoim, a nie pachółkem.* FSik 2011: 147

*Fto tu rządz, cy ty, cy jo? Wto tu **gazda**?* JSt6 1973: 137

gaździna ‘z szacunkiem o żonie gospodarza; współwłaścicielka gospodarstwa rolnego, samodzielnie (bez udziału innych kobiet, zwłaszcza teściowej lub matki), kierująca w domu sprawami właściwymi dla kobiety; pani domu’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN

Gaździno dała jej pore grajcarów, coby zapłaciła babie za to że będzie gościec leczyć. JSta6 1973: 189
Ta moja gaździno była strasznie pobożno. FSik 2011: 26

Służył u takiego gazdy, co sie gaździno wse ś nim wadziła i sama spała w biołej izbie, a gazda w cornyj, no bo gaździna ś nim spać nie fciała. FSik 2011: 99

gospodarz [gw. *gospodorz*] ‘właściciel gospodarstwa rolnego’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN
Dobrze kciała swojemu synowi rzebysie rzenił z bogatą to będzie gospodarzem a jak sie orzeni z biedną to będzie dziadem. ZRaf: 59 (ur. 1929)

W dawnych czasach jeden gospodarz posiadał cały taki sznur pola od granicy Czerwienego do granicy Cichego. JSta6 1973: 21

A był w tyk casak wójtem w Ratułowie gospodorz, co sie nazywoł Mędrzyk. JSta6 1973: 261

gospodyni ‘z szacunkiem o żonie gospodarza; współwłaścicielka gospodarstwa rolnego, samodzielnie (bez udziału innych kobiet, zwłaszcza teściowej lub matki), kierująca w domu sprawami właściwymi dla kobiety; pani domu’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN

Przełożył ciupage z prawej ręki do lewej i uściskoł rękę gospodyni. JSta6 1973: 158

Przysła na odwiedziny do Sabaty gospodynie domu. JSta6 1973: 154

Takiego to kisielu nasa gospodyni wloła do gorka pół litra, dolola wody i na tym warzyła owsiany zur. JSta6 1973: 171

lepsz ‘zamożniejszy, bogatszy’ (SGPK); ILGKąś – brak w tym znaczeniu; KSGP

Wychowana pod pręgiem ojca nie umiałam objawiać swej woli, i bałam się okazać sprzeciw, bo obecny mój mąż uchodził we wsi za lepszego, ale to mnie nie uszczęśliwiło, już to pożycie nasze od początku nie było dobre, choć kryłam się z nim przed ludźmi i światem. ABub: 10 (ur. 1920)

2.2. Określenia przymiotnikowe

bogaty ‘mający dużo pieniędzy lub znaczny majątek’ (ILGKąśI); SGPK – brak; SGP PAN

bogaty człowiek [gw. *bogaty cłowiek*]

Napadali na starostwa i na różnych bogatych ludzi. JSta6 1973: 19

bogatsze dziecko [gw. *bogatse dziecko*]

Pan Kierownik raz zaproponował wycieczkę do Krakowa były dzieci bogatsze ale ja musiałam zrezygnować bo rodzice nie mieli pieniędzy na bilet. APab: 10

bogaty dziedzic

Tam na wschodzie było bardzo dużo bogatyk dziedziców. JSt6 1973: 163

W tym czasie na Podhalu było już kilka dworów, w których mieszkali bogaci dziedzice. JSt6 1973: 6

bogata dziewczka [gw. bogato dziywka]

Bedziemy sie wstydzić, ze sie nas Wojtek bedzie zenil z takom dziadulom, a tu telo bogatyk dziewczek na wsi. JSt6 1973: 212

Mój tata, kie parobcył, zauwozył, ze była ś niyj dziywka fajno, robotno i dość bogato. FSik 2011: 19

bogaty / bogatszy / najbogatszy gazda [gw. bogaty / bogatsy / nobogatsy gazda]

Był w jednej wsi bogaty gazda i miał dziesięcioro dzieci. JSt6 1973: 266

Dwa razy do roku jedli na wsi i to u bogatego gazdy bulke z pszenicznej mąki i popijali kawom. JSt6 1973: 211

Roz jeden z nobogastyk gazdów na Bańskiej... FSik 2011: 27

bogata / bogatsza gaździna [gw. bogato / bogatso gaździna]

Służył na Górnej Bańskiej u jednej bogatej gaździny, co sie nazywała Zalińsko. FSik 2011: 23

Od szpitala trzeba było naturalnie zapłacić więc pożyczylam od jednej bogatszej gaździny APab 1968: 16

bogaty gość

I tak pomalu piniądze bogatyk gości przechodziły do kieszenie biednyk chłopów góralskik. JSt6 1973: 279

bogaty / najbogatszy gospodarz [gw. bogaty / nobogatsy gospodarz]

Przyszliśmy do dość bogatego gospodarza, żeby u niego kupić chleba. JSt5 1971: 8

Był leśnicym Uznańskiego i był nobogatsym gospodarzem we wsi. JSt6 1973: 150

Przyszliśmy do dość bogatego gospodarza, żeby u niego kupić chleba. JSt5 1971: 8

bogaty karczmarsz [gw. bogaty karcmorz]

Jest tam bogaty karcmorz Żyd na Luptowie. JSt6 1973: 109

Rabował bogatyk panów, dziedziców i bogatyk karcmorzy żydowskik. Zrabowane piniądze dawoł biednym ludziom, za co go ci biedni bardzo sanowali. JSt6 1973: 341

bogaty kawaler

Pamiętam z opowiadania ojca że przed wojną z tysiąca sie trafiło coby bogaty kawaler ożenił się z biedniejszą panną. APab 1968: 32

bogaty młynarz [gw. bogaty młynorz]

Zaroz po ślubie pošli na służbę do bogatego młynorza, tam kajsi na niziny. JSt6 1973: 278

bogaty pan [gw. bogaty pon]

Rabował bogatyk panów, dziedziców i bogatyk karcmorzy żydowskik. Zrabowane piniądze dawoł biednym ludziom, za co go ci biedni bardzo sanowali. Zaś bogaci panowie i Żydzi bardzo sie go boli. JSt6 1973: 341

*Jako cieśle stawiali **bogatym panom** domy.* JSt6 1973: 275

*Zapraszali ich nawet za kumotrów na chrzciny, bo taki kumoter zbójnik swojemu krześniokowi dał kilka złotych węgierskich dukatów, zrabowanych na **bogatyh panach**.* JSt6 1973: 23

bogaci rodzice

*[...]jej **rodzice** byli **bogaci i** jeszcze do tego Jej tatuś był urzędnikiem.* APab: 5

bogata rodzina [gw. *bogato rodzina*]

*A Jasiak z honornej i **bogatej rodziny**, to sie niek z tobom zeni.* JSt6 1973: 211

*No bo kieby on był z **bogatyj rodziny**, to byk sie nie cudowała.* FSik: 163

bogaty znajomy

*[...] rešte tyk produktów ozdzielili pomiędzy swojom klike i różnyk krewnyk, kumotrów i swoik **bogatyk znajomyk**.* JSt6 1973: 125

bogaty Żyd [gw. *bogaty Zyd*]

*Jo ci dobrze za to zapłacem, ale musis z nami iść do luptowa, do jednego **bogatego Zyda**...* JSt6 1973: 112-113

*Poospatrujemy po syćkim, bo to **Zyd bogaty i** przebiegły, jak syćka ciurności.* JSt6 1973: 110

bogaty + nazwa własna

***Fatla** był **bogaty**, to mu doł z dziewczkom pół ośminy pola.* JSt6 1973: 222

gruby / grubszy (gazda) [gw. *hruby/hrubsy (gazda)*] ‘bogaty w dobra materialne, zasobny; też: świadczący o bogactwie materialnym’ (ILGKąśIV); SGPK; SGP PAN

*Pili i śpiewali do biołego rania. Takie to były nomowiny u **hrubego gazdy**.* JSt6 1973: 227

*Marysia pomogła u **hrubsyk gazdów** przewoźnie latem. Za to jej ta dali na przednówku wiyrtelik jarcu abo i owsianej mąki na moskole.* FSik 2011: 103

*U jednego **hrubsego gazdy** tyz kosiyli nasi kosorze.* FSik 2011: 236

honorny / honorniejszy (gazda) ‘chwalebny, godny szacunku, noszący się z honorem’ (ILGKąśIV); SGPK; SGP PAN

*Fajki robili z gliny wypolonej. Okuwali je mosięznom cienkom blachom. Dorobiali do nik takie dwa gięte cybuchy nawet takie z kochutem na przykrywce i takie nowięcej kupowali **honorniejsi gazdowie**.* JSt6 1973: 180

*Wyście przecie nobogatsi w Ratulowie. **Honorni** z was **gazdowie**. My zas nowiękse dziady we wsi, ani krowy ni momy cym wychować.* JSt6a 1973: 232

*Był **honorny i bogaty gazda i** nazywał sie Strzęp. Miał on wielkie połacie lasu pod Gubałówkom i z tego lasu dawoł na ten kościół [w Ratulowie – 1876r.] duzo drzewa.* JSt6 1973: 296

lepszy (gazda) ‘zamożniejszy, bogatszy’ (SGPK); ILGKąś – brak w tym znaczeniu; KSGP
Casem lepsi gazdowie zabijali jednomu świnie do roku to wte te kluski owsiane omaścili spyrkom. JSt5
1971: 86

Lepsi gazdowie chowali po dwie krowy, jednego konia i kilka owiec. Zaś ci nobiedniejsi ni mieli cym
krowy wychować. Chowali tylko kilka kóz i owiec. JSt6 1973: 162

zamożny (gospodarz) [gw. *zamożny (gospodorz)*] ‘ogpól. zamożny; bogaty, majątny’
(ILGKąśXII); SGPK – brak; KSGP

W naszej wsi Ratułowie byli zamożni gospodarze. Nazywali się Sustki, a pisali się Szeligowie. JSt5
1971: 17

Analiza zgromadzonego materiału pozwoliła wyszczególnić sposoby nazywania osób ze względu na ich sytuację materialną. Wymienione leksemy dają się podzielić na dwa subpola leksykalne: nazwy człowieka ubogiego oraz nazwy człowieka zamożnego.

W obrębie pierwszego subpola pojawiają się rzeczowniki, które w swym znaczeniu mają elementy związane z ubóstwem i niedostatkiem. Są to: *biedak, biedota* i hiperonimiczny względem nich *nędzarz*. Dodatkowo wyszczególniono rzeczowniki, które nazywają człowieka ubogiego, ale także dają informacje o jego miejscu i roli w społeczności: *dziad, dziadula i pacholek, parobek, służąca* oraz *zebrak*. Wyekscerpowano także substantywizowany przymiotnik: *biedny*. Występują również połączenia wyrazowe przymiotników *biedny* – także w formie stopnia wyższego i najwyższego *biedniejszy i najbiedniejszy* oraz przymiotników: *chudobny, dziadowski, niebogaty, ubogi i wynędzniały* z rzeczownikami osobowymi, jednostkowymi: *chłop, chłopisko, gazda, człowiek* i nazwami własnymi (*Byrcok, Wala*) oraz z rzeczownikami nazywającymi grupę ludzi: *rodzina, dom, ludność, ojcowie, rodzice*. Rzeczownik *ubogi* posiada nieco inne konotacje stylistyczne – jest on charakterystyczny dla stylu oficjalnego²⁰⁸. Z kolei *wynędzniały*, podobnie jak *nędzarz*, może mieć hiperboliczny charakter.

Drugie subpole tematyczne tworzą rzeczowniki nazywające człowieka zamożnego: *bogacz, dziedzic, gazda, gaździna, gospodarz, gospodyni*. Wskazują one (prócz leksemy *bogacz*) nie tylko na status materialny, ale także rolę w wiejskiej społeczności. Dodatkowo

²⁰⁸ E. Młynarczyk, *Bieda jako polski koncept...*, op. cit., s. 90.

wyeksцерpowano przymiotniki substantywizowane *bogaty i lepszy*. Ten drugi znaczenie związane z sytuacją materialną zyskuje dzięki kontekstowi²⁰⁹. *Lepszy gazda* to gospodarz zaradny i pracowity, co przejawia się w jego sytuacji materialnej: ma więcej ziemi i hoduje więcej zwierząt. Dodatkowo w analizowanych pamiętnikach pojawiły się określenia przymiotnikowe: *bogaty*, również w stopniu wyższym *bogatszy* i najwyższym *najbogatszy*. Występują one w połączeniu z rzeczownikami. Rzeczowniki jednostkowe nazywają ludzi ze względu na rolę rodzinną (*dziewka, gazda, gaździna, gospodarz, kawaler, znajomy*), społeczną (*diedzic, gość, pan, Żyd*) lub zawodową (*karczmarz, młynarz*). Ponadto w tekstach pojawia się rzeczownik zbiorowy *rodzina*, a także z nazwa własna: *bogaty Fatla*. Dodatkowo wśród przymiotników charakteryzujących człowieka ze względu na jego sytuację materialną odnotowano leksemy *dobry* w stopniu wyższym *lepszy* określające rzeczowniki *gazda i mąż; honorny* oraz *gruby* w zestawieniu z leksemem *gazda* oraz *zamożny* w odniesieniu do rzeczownika *gospodarz*.

Wymienione w subpolu semantycznym nazwy człowieka ubogiego posiadają komponenty semantyczne wskazujące na ich pejoratywne nacechowanie. *Biedak* i *biedota* w niektórych kontekstach mogą mieć ironiczny, pełen politowania i kpiny wydźwięk. Szczególnie ten drugi rzeczownik świadczy o tym, że wspólnota był postrzegana jednowymiarowo, wyłącznie przez pryzmat zamożności²¹⁰. Z kolei *dziad, dziadula i nędzarz* mają gradacyjny, hiperboliczny charakter²¹¹ dodatkowo potęgowany przez określenie *biedny (biedny dziad)*. Warto podkreślić, że *dziad* w gwarze podhalańskiej to nie tylko ‘ubogi mężczyzna’ i synonim żebraka, domokrażcy, ale także inwektywa²¹².

W omawianym polu tematycznym pojawiają się też rzeczowniki nazywające osoby pracujące u zamożniejszych gospodarzy: *pacholek, parobek, służąca*. Nie odnoszą się one bezpośrednio do człowieka ubogiego, a raczej wskazują na miejsce jednostki w hierarchii społecznej. Leksemy *pacholek, parobek, służąca* nazywają ludzi usytuowanych niżej, ponieważ nie mieli tak jak *gazda* ziemi, gospodarstwa i innych dóbr materialnych. Zatem konotacje wymienionych leksemów dowodzą związku między zamożnością a pozycją społeczną²¹³.

²⁰⁹ O znaczeniach kontekstowych pisali m.in. R. Tokarski, J. Bartmiński czy A. Pajdzińska. Por. R. Tokarski, *Znaczenie słowa i jego modyfikacje w tekście*, Lublin 1987; J. Bartmiński, *Kontekst założony, historyczny czy kreowany*, [w:] *Semantyka tekstu artystycznego*, red. A. Pajdzińska, R. Tokarski, Lublin 2001, s. 109-121; A. Pajdzińska, *Udział konotacji leksykalnej...*, op. cit.

²¹⁰ E. Młynarczyk, *Bieda jako polski koncept...*, op. cit., s. 92.

²¹¹ E. Młynarczyk, *Bieda jako polski koncept...*, op. cit., s. 89.

²¹² *dziad* ‘lekcważąco o człowieku nie mającym żadnych pozytywnych cech, np. powolnym, niezdarnym, tchórzliwym itp.; (połączenie ta dziada używane również w odniesieniu do osób płci męskiej); łamaga, fajtlapa’ ILGKąśIII

²¹³ E. Młynarczyk, *Bieda jako polski koncept...*, op. cit., s. 90.

O jednowymiarowym postrzeganiu osób ubogich świadczy użycie w analizowanych tekstach przymiotników substantywowanych: *biedny*, *biedniejszy*, *najbiedniejszy*. Substantywizacja w tym przypadku stanowi dowód określonego patrzenia na człowieka. Jest on bowiem nazywany i oceniany przez pryzmat tego, co posiada. Podobnie jest w przypadku rzeczownika *biedota*, który odnosi się do zbiorowości osób, w połączeniu z przymiotnikami *górska*, *zakopiańska* i *wiejska*, co zawęża znaczenie wskazanego słowa do konkretnego terytorium i do konkretnej grupy społecznej.

W zebranych materiale występują połączenia przymiotników *biedny*, *ubogi* z rzeczownikami *ludzie*, *chłopi*, które ukazują szeroki, społeczny wymiar ubóstwa. O tym, że bieda dotykała większego grona osób, świadczy też połączenie wyrazowe *biedny dom*. Wchodzący w jego skład rzeczownik ma metonimiczne znaczenie. *Dom*, w którym najczęściej zamieszkuje rodzina, stał się jej zamienną. Potwierdza to ogólnopolskie znaczenie leksemu *dom* ‘ród, rodzina’ (SJPD). Dodatkowo stwierdzenie, że *ktoś pochodzi z biednego domu* dowodzi dużego wpływu sytuacji materialnej na życie całych pokoleń. Ubóstwo jest więc stanem, z którego trudno się wydostać. Osoby urodzone w niezamożnej rodzinie musiały cały czas borykać się z biedą. W tym miejscu należy przywołać pojęcie tzw. biedy dziedziczonej czy międzypokoleniowej transmisji biedy²¹⁴, których znaczenia można uogólnić do stwierdzenia, że dzieci biednych rodziców w swoim dorosłym życiu często także doświadczają ubóstwa.

Pejoratywny wydźwięk i hiperboliczny charakter posiadają przymiotniki *dziadowski* i *wynędzniały*. W odniesieniu do jednostki (*chłop*) i grupy ludzi (*rodzina*) niosą konotacje semantyczne związane nie tylko z sytuacją materialną, ale też z negatywną oceną tak nazwanego człowieka (*dziad* to też ktoś niezaradny, leniwy; *dziadować* to ‘robić coś nieudolnie, powoli, stosując środki zastępcze’ ILGKąśIII). Jest to przejaw tzw. „niematerialnych aspektów biedy”, do których należą wykluczenie, upokorzenie czy brak szacunku²¹⁵.

Fakt, że przymiotnik *biedny* w analizowanych tekstach występuje w stopniu wyższym i najwyższym (*biedniejsi ludzie*, *najbiedniejsi ludzie*), świadczy o tym, że ubóstwo było stopniowalne, porównywalne według pewnej skali.

W podanych egzemplifikacjach występują także zestawienia przymiotników: *zmizerowany*, *schorowany*, *zmęczony*, *obdarty*, *zawszony*, *wynędzniały*. Takie połączenia

²¹⁴ Por. M. Potoczna, W. Warzywoda-Kruszyńska, *Kobiety z łódzkich enklaw biedy. Bieda w cyklu życia i międzypokoleniowym przekazie*, Łódź 2009, s. 23-33.

²¹⁵ R. Lister, *Bieda*, Warszawa 2007, s. 19-20.

ukazują tragizm człowieka, który doświadczał nie tylko ubóstwa, ale również wojen czy chorób. Szerszy, społeczny wymiar złej sytuacji materialnej ukazują określniki *biedny*, *zacořany*, *skrzywdzony* używane w odniesieniu do rzeczownika *ludność*, czasem też *ludność góralska*, co podkreśla ubóstwo, braki w elementarnym wykształceniu czy wyzysk konkretnej grupy ludzi, mieszkańców Podhala.

Wspólnoodmianowy rzeczownik *bogacz* i substantywizowany przymiotnik *bogaty* umieszczone w drugim subpolu nazywają osoby zamożne. Podobne konotacje ma leksem *gazda*. Odnosi się on przede wszystkim do pewnej roli społecznej: gospodarza, głowy rodziny, jednak wtórnie posiada elementy semantyczne związane z zamożnością, co potwierdza obecność licznie poświadczanego połączenia wyrazowego *bogaty gazda* (obok *biedniejszego gazdy* czy *lepszego gazdy*). Także Maciej Rak w książce *Kulturemy podhalańskie* zwrócił uwagę na to, że słowem *gazda* określa się „gospodarza, zwłaszcza bogatego, Górala mającego własny dom i ziemię”²¹⁶. W takim samym kontekście, jak również w opozycji do *pacholka*, *parobka*, *służącej*²¹⁷, można rozpatrywać rzeczowniki *gospodarz*, *gaździna*, *gospodyni*. Nazywają one osoby, które pracują na swoim majątku, żyją z uprawy własnej ziemi, są niejako niezależne w przeciwieństwie do osób zmuszonych do *służby*, czyli pracy u zamożniejszego *gazdy* za jedzenie i ubranie.

Obecność w analizowanym materiale rzeczowników *dziedzic*, *pan* i *gość* wraz z określnikiem *bogaty* ukazuje opozycję swój-obcy²¹⁸. W świadomości górali to właśnie posiadacze ziemscy czy przyjezdni wczasowicze mieli wyższy status społeczny, byli bogaci, natomiast ubóstwo stanowiło cechę chłopów²¹⁹. Leksem *pan* nazywający przybysza z miasta, niegórala, reprezentującego inną kulturę, razem z rzeczownikiem *ceper*, jest jednym z kulturemów podhalańskich²²⁰. Skojarzenia z zamożnością posiadają też leksemy *młynarz*, *karczmarz* i *Żyd* (*bogaty młynarz*, *bogaty karczmarz*, *bogaty Żyd*). Posiadają one negatywne konotacje związane z koncentrowaniem się na gromadzeniu pieniędzy i wyzyskiem. W analizowanych tekstach *Żyd* jest tym, którego można okraść, a *młynarz* zawsze bierze za swoją pracę więcej mąki niż powinien. Takie postrzeganie osób nazwanych przez wymienione leksemy potwierdzają także ustalenia innych badaczy językoznawców. Sylwia Grodzka zwróciła uwagę na to, że Żydów stereotypowo oceniano jako osoby nieuczciwe, wzbogacające

²¹⁶ M. Rak, *Kulturemy...*, op. cit., s. 64.

²¹⁷ Por. E. Sikora, Między biedą a bogactwem – *leksyka dotycząca warunków bytowych człowieka na podstawie tekstów gwarowych*, „Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny” XX, 2021, s. 147-159.

²¹⁸ Por. A. Mlekođaj, *Swój i obcy w tekstach pamiętników...*, op. cit.

²¹⁹ Zob. E. Młynarczyk, *Bieda jako polski concept...*, op. cit., s. 125.

²²⁰ M. Rak, *Kulturemy...*, op. cit., s. 126-140.

się kosztem innych²²¹. Takie same wnioski na temat wizerunku Żydów po przeanalizowaniu materiału gwarowego wyciągnęła Anna Tyrpa²²². Także karczmarza w góralskiej społeczności nie darzono szacunkiem, ponieważ wykorzystywał on skłonności bywalców karczmy do alkoholu, na czym bez wątpienia się bogacił²²³, a sam lokal jawił się jako dzieło i siedlisko szatana (opozycja kościół-karczma)²²⁴. Podobna negatywna ocena towarzyszyła młynarzowi, który za wykonanie swojej usługi pobierał większą, nieuczciwą opłatę, tzw. *miarę*²²⁵. Trzeba jednak zaznaczyć, że w pamiętnikach krytycznej ocenie bardziej podlegało zachowanie, a nie sam status społeczny Żyda, karczmarza czy młynarza.

Wśród przymiotnikowych określeń pojawiają się *bogata dziewczka* oraz *bogaty kawaler*, które wskazują na status materialny młodych, zwłaszcza tych planujących ożenek. W góralskiej, wiejskiej społeczności małżeństwa z rozsądku stanowiły naturalny element obyczajowości. Mezalianse były bardzo źle postrzegane, a nawet niedopuszczalne. Ujawnia się w tym miejscu wielkie znaczenie sytuacji materialnej, która determinowała wybory ludzi²²⁶.

Przymiotnik *bogaty* określa też leksemy *rodzina* oraz *znajomy*, a także odnosi się do nazwy własnej (*bogaty Fatla*). Znaczenia związane z bogactwem mają wyrazy *zamożny* i *gruby* określające *gazdę*, *gospodarza*. Znaczenie tego drugiego przymiotnika *gruby* [gw. *hruby*], czyli ‘bogaty w dobra materialne, zasobny; też: świadczący o bogactwie materialnym’ (ILGKąśIV) ma związek ze stereotypowym wyobrażeniem ludzi bogatych, którzy nie doświadczają głodu, a zatem są tężsi, otyli. Z kolei antonim tego przymiotnika – *chudy* – metaforycznie odnosi się do człowieka ubogiego (w polszczyźnie ogólnej)²²⁷.

Przymiotnikiem wtórnie wartościującym, posiadającym konotowany kulturowo element semantyczny związany z zamożnością, jest *honorny*. W *Ilustrowanym leksykonie gwary i kultury podhalańskiej* leksem *honorny* został zdefiniowany jako ‘chwalebny, godny szacunku, noszący się z honorem’ (ILGKąśIV), nazywa więc pewną postawę, jednak teksty źródłowe wskazują, że omawianym przymiotnikiem określane były osoby zamożne (*honorny* i *bogaty gazda*). To wyraźnie ukazuje współzależność statusu materialnego i społecznego w góralskiej społeczności. W podobny sposób można rozpatrywać znaczenie wyrazu *dobry*,

²²¹ S. Grodzka, *Stereotyp Żyda i Cygana w przysłowiach polskich*, „Prace Językoznawcze” 2001, z.3, s. 39-46.

²²² A. Tyrpa, *Cudzoziemcy...*, op. cit.

²²³ M. Rak, *Kulturemy...*, op. cit., s. 332.

²²⁴ J. Adamowski, *Obraz karczmy w przysłowiach polskich*, „Twórczość Ludowa” 1996, nr. 3, s. 19-21.

²²⁵ E. Młynarczyk, *Językowy obraz młyna utrwalony w polskich przysłowiach i frazeologizmach*, [w:] *Język w środowisku wiejskim. Gwara – społeczeństwo – kultura*, red. E. Rudnicka-Fira, M. Błasiak-Tytuła, Kraków 2014, s. 252.

²²⁶ Por. E. Sikora, *Z piyknyj miski siy nie najys – czyli rola miłości w góralskim małżeństwie*, „Studia Filologiczne Uniwersytetu Jana Kochanowskiego” XXXII, 2019, s. 189-204.

²²⁷ Zob. E. Młynarczyk, *Bieda jako polski koncept...*, op. cit., s. 93.

pojawiającego się w tekstach w formie stopnia wyższego: *lepsy gazda*. Z analizowanych materiałów wynika, że przymiotnik *lepsy* nazywał człowieka o wyższym statusie społecznym, zamożniejszego, zasobniejszego w dobra materialne. Ujawnia się w tym miejscu dwojaki sposób postrzegania osób zamożnych. Z jednej strony cechy składające się na znaczenie przymiotników *honorny i lepsy* są przypisywane bogatym, zaś z drugiej – bogactwo w potocznym myśleniu kojarzyło się z zepsuciem moralnym, łamaniem obowiązujących norm, nieuczciwością²²⁸. W tekstach źródłowych jest widoczny przeważnie szacunek do ludzi bogatych i akceptacja różnic materialnych oraz społecznych.

Zestawiając zebrane w obu subpolach połączenia przymiotników z rzeczownikami, można dostrzec, że leksemy *biedny, chudobny, dziadowski* zdecydowanie częściej określają rzeczowniki zbiorowe, takie jak *ludność, rodzina, chłopci*. Z kolei przymiotnik *bogaty* tylko w jednym przypadku występuje w odniesieniu do grupy ludzi: *bogata rodzina*. Wynika z tego wniosek, że ubóstwo było doświadczeniem społecznym, zaś bogactwo – indywidualnym, jednostkowym.

²²⁸ S. Marmuszewski, *Potoczna percepcja biedy i bogactwa a rozwój kapitalizmu*, [w:] *Bieda i bogactwo w polskiej kulturze i świadomości*, red. G. Skąpska, Kraków 2003, s. 102-103.

2. Postawy człowieka wobec sytuacji materialnej

W tym subpolu zgromadzono wyrazy, związki wyrazowe, które nazywają postawy człowieka wobec jego sytuacji materialnej. Należą do nich:

biedować 1. [gw. *biydować*] ‘robić coś nieudolnie, wolno, stosując zastępcze środki, narzędzie z powodu braku właściwych’ (ILGKąśI); SGPK - brak; SGP PAN

*I nawet na ucho nie dałam sobie przyłożyć żeby porzucić swoje rodzinne strony i te nasze wspaniałe Tatry. i tak dalej pozostaliśmy w Cichem **biedować**.* APab: 29-29

biedzić 1. [gw. *biydzić*] ‘robić coś nieudolnie, wolno, stosując zastępcze środki, narzędzia z powodu braku właściwych’ (ILGKąśI); SGPK; SGP PAN

*A po drodze ozmyśluję, za co ja tyż to tak muszę **biydzić** na tym świecie, za jakie grzechy, kieć przecie na ojca ani na matki ręki nie podniós, ani sie ś nimi nie wadzem, bo ociec i matka to dło mnie świętość.* FSik: 151-152

nabiedzić [gw. *nabiydzić*]

*Kielo my sie **nabiydzili**, niedojedli i niedospali, kiemy tyn chałupe stawiali.* FSik: 195

biedzić jako tako²²⁹ [gw. *biydzić jako tako*]

*Jesce by my **biędzili jako tako**, coby ociec nie umar.* MMrug: 116

chodźć/pójść po chałupach ‘odwiedzać po kolei wiele domów; iść od domu do domu; też z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym: chodzić na plotki na posady’ (ILGKąśII); tu: ‘chodzić od domu do domu, żebrząc’; SGPK - brak; SGP PAN

*Sekuracjom dostaniecie i ksiądz dło wos w kościele dudki zbiyroł, a wom syćko mało, ba jesce **po chałupak chodźcie**.* FSik: 189

*Obląpiła mame, ubośkała i **pošli dalej po chałupak**.* FSik: 193

chodźć po pytanym chlebie ‘chodzić od domu do domu, żebrząc’ (ILGKąśII); ‘ts’ *chleb proszony* SGPK; SGP PAN

*Ale jak fto **chodzi po pytanym chlebie**, to musi syćko przyjąć dobre i złe, cym go ino ludzie uracom.* FSik: 189

²²⁹ *jako tako, jako móc, jako ta móc; jako tako* ‘określa właściwości stanów rzeczy, czynności itp., oceniane jako niewystarczające, ale możliwe do zaakceptowania; nieźle, znośnie’ (ILGKąśIV)

dawać sobie jakoś radę [gw. *dawać sobie jakosi rade*]; ‘zdołać coś zrobić, poradzić sobie z trudnościami, pokonać przeszkody’ (ILGKąśII); ‘ts’ *dać radkę* SGPK; *dawać (sobie) radę* SGP PAN

ale jo mu rzók, ze nie musi se boć, bo se jakosi dome rade bez jego pomocy FSik: 188

dorabiać się [gw. *dorobić sie*] ‘wzbogacić się własną pracą (zwykle w odniesieniu do majątku); dojść do czegoś’ (ILGKąśII); ‘ts’ *dorobić się* SGPK; SGP PAN

A jesce jakbyk fciała juzyne ryktować, tobyk sie nicego nie dorobiyla. FSik: 161

Staneny mi przed ocami nase syćkie nieprzespane noce, kie my sie tropili, skąd nabrać dudków na budowe. Nasa sarpacka codziennie, kie my sie musieli dorobiać bez tele roki. FSik: 187

iść na zarobek ‘iść do pracy zarobkowej’ [EMS]; ILGKąś – brak; SGPK – brak w tym znaczeniu; SGP PAN - brak

[...] *chłopa w chałupie nie było, bo posed do Peštu na zorobek, Madziarom siano kościć.* FSik: 37

Downo ludzie chodzili na zarobek do Peštu. FSik: 68

Wtych latach poszedł już na Węgry z kosiarzami kosić łąki, bo tak tutaj wszyscy chodzili na zarobek. JKul: 1

iść po pytaniu ‘chodzić od domu do domu, zebrzać’ (ILGKąśII); ‘ts’ *po pytaniu chodzić* SGPK; SGP PAN - brak

Namyśłolek, ze końcem trza bedzie iść po pytaniu, coby dobrzy ludzie zratowali. FSik: 189

nie dać się biedzie [gw. *nie dać siy biydzii*] ‘poradzić sobie w trudnej sytuacji’ (ILGKąśVI); SGPK – brak; ‘ts’ *nie dawać się biedzie* SGP PAN

Se jakosi we świecie poradzem i biedzie sie nie domy. JSta6: 232

Tatuś szukał pracy tu i tam coby jako niedać sie biedzie. MJak: 7

poratować w biedzie [gw. *poratować w biydzii*] ‘pomóc komuś w trudnej sytuacji’ [EMS]; ILGKąś – brak; SGPK – brak; SGP PAN - brak

[...] *włosny ociec nie poratuje syna w takiej biydzie.* FSik: 188

wypchać nędzę i głód [gw. *wypchać nyndze i głód*] ‘radzić sobie w trudnej sytuacji, podnosić jakość życia’ [EMS]; ILGKąś – brak; SGPK – brak; KSGP - brak

Wypchoł nędze i głód. Coroz lepiej zacena ludność żyć. JSta6 : 275-276

związać koniec z końcem [gw. *związać kóniec z kónćym*] ‘poradzić sobie finansowo’ (ILGKąsXII); SGPK - brak

*Jo robiył dalej w państwowej robocie, coby jakosi **koniec z końcem związać**.* FSik: 151-152

żyć jako na świecie [gw. *żyć jako na świecie*] ‘radzić sobie, zapewniać sobie utrzymanie’ [EMS]; ILGKąs – brak; SGPK – brak; KSGP - brak

*[...] ni mom po co wracać do chałupy, ba jak fcem **jako żyć na świecie**, to muszem być pachółkem, a fto wie, moze i bede nim bez całe zycie.* FSik: 29

Powyższe przykłady słów i połączeń wyrazowych nazywających postawy człowieka wobec niedostatku ze względu na występujące w nich komponenty semantyczne można podzielić na dwie grupy: odnoszące się do aktywnej, czynnej postawy człowieka doświadczającego ubóstwa oraz do postawy biernej, pasywnej.

W pierwszej grupie znajdują się następujące leksemy i związki frazeologiczne: *poratować w biedzie, nie dać się biedzie, dorabiać się, iść na zarobek, dawać sobie (jakoś) radę, wypchać nędzę i głód, żyć jako na świecie*. Wskazują one zarówno na doraźne działania mające na celu poprawę sytuacji (*poratować w biedzie*), jak i na rozłożone w czasie, sukcesywne starania (*dorabiać się, dawać sobie jakoś radę, wypchać nędzę i głód*). Ewa Młynarczyk, opisując biedę jako polski koncept kulturowy, wskazała fasetę „<praca chroni przed biedą>”²³⁰. W materiale źródłowym pojawił się tylko jeden związek odnoszący się do pracy zarobkowej: *iść na zarobek* (za granicę), co wynika z realiów, w jakich przyszło żyć ludziom w tamtym okresie. Z kolei połączenie wyrazowe *żyć jako na świecie* w szerszym kontekście (*jak fcem jako żyć na świecie to...*) ujawnia determinację człowieka i pragnienie osiągnięcia godnego życia.

Z pamiętników wyłania się także swoiste podejście do ubóstwa polegające na jednoczesnym umniejszaniu jego wartości i podnoszeniu wartości człowieka. Wobec biedy – konceptualizowanej jako istota żywa²³¹ – człowiek jest odważny i zdeterminowany (*nie dać się biydzii, wypędząć nędzę i głód*), a nawet zdaje się ją bagatelizować. Dążenie do polepszenia niekorzystnej sytuacji materialnej miało także wymiar społeczny. Obrazuje to związek

²³⁰ E. Młynarczyk, *Bieda jako polski koncept...*, op. cit., 128.

²³¹ E. Młynarczyk, *Polski obraz biedy utrwalony w języku i kulturze*, „Etnolingwistyka” 2015, nr 27, s. 156-157.

wyrazowy *poratować w biedzie*, w którym ujawnia się solidaryzm górali. Pisał o nim etnograf, Józef Kantor:

Jeżeli bieda przycisnie górala, „komornika” lub nawet gazdę, któremu krowy „ocielonki przysuszyły” i brak mu omasty, wtedy ratują go krewni garnkiem mleka kwaśnego lub też pożyczają mleko albo kupuje je od drugich, a potem mu odrabia lub też wraca, „**ratując go w biedzie**”²³².

Do tej samej grupy związanej z aktywną postawą wobec sytuacji materialnej można zaliczyć związki wyrazowe *chodzić/pójść po chałupach*, *chodzić po pytanym chlebie* czy *iść po pytaniu*. Obrazują one los człowieka w bardzo trudnej sytuacji, zdanego na łaskę innych, ale mimo wszystko dążącego do poprawy swojego bytu. Wymienione wielowyrazowce posiadają składniki znaczeniowe, które można nazwać aktywnym poszukiwaniem i domaganiem się pomocy²³³.

W drugiej grupie są wyrazy i związki wyrazowe nazywające postawę bierności wobec ubóstwa: *biedzić* wraz z prefiksalnym derywatem *nabiedzić*, a także *biedzić jako tako* i *związać koniec z końcem*. Wymienione jednostki łączy komponent semantyczny odnoszący się do miernego stopnia radzenia sobie w trudnej sytuacji, z maksymalnym wykorzystaniem dostępnych zasobów w celu utrzymania jakości życia na przeciętnym (niskim) poziomie.

Charakterystyczne dla zgromadzonego materiału jest to, że przeważają w nim wyrazy i związki wyrazowe należące do pierwszej grupy, co w kontekście charakterystyki człowieka doświadczającego niedostatku przedstawia go jako upartego, zdeterminowanego, pracowitego i walczącego z przeciwnościami losu. Te konkretne cechy charakteru – jak zaznaczają autorzy tekstu – są efektem dorastania i życia w trudnych warunkach. Przez to ubóstwo jawi się jako siła sprawcza, zdolna w realny sposób wpływać na postawę człowieka i na jego życie:

*Ale ludzie choćtak **bidnie żyli** zatobyli zdrowi i mocni i długo żyli* JSt3: 5

Doświadczenie biedy kształtowało w ludziach chytrą, przebiegłą, szacunek do pracy, siłę i zdrowie. Ujawnia się tu zatem wartościowanie ubóstwa jako czegoś, co przynosi pozytywne dla człowieka skutki.

²³² J. Kantor, *Czarny Dunajec. Monografia etnograficzna*, [w:] *Materyały antropologiczno-archeologiczne I etnograficzne*, t. IX, Kraków 1907, s. 66.

²³³ E. Młynarczyk, *Bieda jako polski koncept...*, op. cit., s. 42

ASPEKTY SYTUACJI MATERIALNEJ CZŁOWIEKA

1. Sytuacja

Zgromadzone w tym polu tematycznym wyrazy i połączenia wyrazowe można podzielić na dwie grupy:

1. niekorzystna sytuacja materialna
2. korzystna sytuacja materialna

1. Niekorzystna sytuacja materialna

bez dachu nad głową [gw. *bez dachu nad głowom*] antonim zwrotu *mieć dach nad głowom* 'mieć mieszkanie, dom' (ILGKąśV) SGPK – brak; *dach nad głową* SGP PAN

[...] *się dom spolył, a żona i dzieci bez dachu nad głowom...* FSik 2011: 187

A tu nase dzieci drobne i bez zodnego dachu nad głowom. FSik 2011: 258

bieda [gw. *biyda*] 'stan charakteryzujący się dotkliwie odczuwalnym brakiem podstawowych środków do życia, zwłaszcza żywności; ubóstwo, nędza' (ILGKąśI); SGPK; SGP PAN

Wtej na Podholu była biyda. FSik 2011: 229

Ino ze bieda była dalej. JStą5 1971:87

W domu biedy i kłopotu do licha. MJak: 5 (ur. 1927)

bieda gniecie²³⁴ [gw. *biyda gnieciy*]

Biyda nos gnieta, chałupa była fort niewykońcono. FSik 2011: 211

bieda i nędza [gw. *biyda i nyndza*]

nędza i bieda była dalej niebyło zodnych zarobkow JStą3 1971: 6

była we wsi bieda i nędza. JStą5 1971: 87

[...] *włóściwie nie zno całkowicie nędzy i biedy zokopiańskiego chłopa.* JStą6 1973: 139

bieda nieucięta

W chałupie była bida nieucienta ZRaf:7 (ur. 1929)

narobić biedy²³⁵ [gw. *narobić biydy*]

Wybuchła drugo wojna światowo i narobiła ludziom biydy. FSik 2011: 235

²³⁴ *biyda gniecie* 'komuś doskwiera bieda, ktoś odczuwa niedostatek czegoś, ktoś choruje' (ILGKąśI)

²³⁵ *narobić biydy* 'zachowując się niefrasobliwie, nieodpowiedzialnie, doprowadzić do sytuacji groźnej a nawet tragicznej' (ILGKąśVI)

nie zelżała bieda [gw. *nie zelżała biyda*]

Nie zelżała bieda, kiedy to zaceni uprawiać ziemniaki i siać jęczmień. Wczesny śnieg zniszczył zboża, zanim zdolały dojrzeć. JSt6 1973: 17-18

przeżyte biedą [gw. *przeżyte biydom*]

[...] mieli związane ku sobie serce, jednak **przeżyte biydom** i nieszczęściami. FSik: 107

przyjdzie / przysła bieda [gw. *przydzie / przysła biyda*]

Bo przydzie drugo biyda, jesce więkso. FSik 2011: 234 (2011)

Przysła biyda, bo nastala piyrso wojna światowo. FSik 2011: 235

straszna bieda [gw. *strasno biyda*]

*bo w jęgo chałupie strasno **bieda** i ociec go wygnoł.* JSt6a 1973: 337

wselniejako²³⁶ bieda [gw. *wsejniejako biyda*]

*dzieci było duzo i **wselniejako biyda**.* FSik 2011: 213

biedne (i nędzne) czasy [gw. *biyodne (i nyndzne) casy*] ‘okres biedy, niepowodzeń’ (SGP PAN);

ILGKąś – brak; SGPK – brak

*Przecie w tyk **biednyk i nędznyk casak** nie było ozbityk rodzin, nie było matek, coby dawały swoje dzieci na zabicie...* JSt6 1973: 107

biednie [gw. *biydnie*] ‘odczuwając biedę, niedostatek, w sposób świadczący o biedzie’ (ILGKąśI); SGPK – brak; SGP PAN

***Biydny** mu skrony tego było, bo nik mu nigda zodnyj packi z jedzeniym do hereštu nie wysłol...* FSik 2011: 97

żyć (bardzo) biednie [gw. *żyć (bardzo) biydnij*]

Zyli bardzo biednie. JSt6a 1973: 278

*I tak **biednie zyli.*** JSt6a 1973: 278

*Aleludzie choćtak **bidnie zyli.*** JSt3 1971: 5

biedować 2. [gw. *biydować*] ‘z powodu wielkiego niedostatku żyć z nędzy; cierpieć niedostatek, z trudem się utrzymywać’ (ILGKąśI); SGPK – brak; SGP PAN

*dalej pozostalimy w Cichem **biedować.*** APab 1968: 29-29

²³⁶ *wseleniejaki* ‘obojętnie jaki; różnorodny, rozmaity’; ‘taki, który oceniany jest negatywnie; byle jaki, pierwszy lepszy, kiepski, niezbyt dobry’ (ILGKąśXI)

biedzić 2. [gw. *biydzić*] ‘z powodu wielkiego niedostatku żyć w nędzy; cierpieć niedostatek, z trudem się utrzymywać’ (ILGKąśI); SGPK; SGP PAN

[...] *za co jo tyz to tak musem biydzić na tym świecie.* FSik 2011: 152

przebiedzić

[...] *zawsze przywiózł pore chlebow i tak sie przebiedziło...* APab: 19

chłodno i głodno ‘o sytuacji, kiedy żyje się bardzo ubogo, cierpiąc z powodu braku odzienia i pożywienia’ (ILGKąśII); SGPK - brak; SGP PAN

chałupie była bida nieucienta jeść niebyło co i chodzić niebyło wczym było jak to muwią chłodno i głodno. ZRaf: 6-7

ciężkie czasy [gw. *ciynzkie casy*] ‘okres niedostatku, niepowodzeń, kłopotów, trudności materialnych’ (SGP PAN); ILGKąś – brak; SGPK - brak

Cięskie to były te downe casy i twarde zycie. JSta6 1973: 262

(bardzo) ciężkie / twarde / nędzne życie [gw. *(bardzo) ciynzkiy / twarde / nyndzne zycie*] ‘bytowanie w ciężkich warunkach’ [EMS]; ILGKąś – brak; SGPK – brak; KSGP - brak

Osadnicy za to mieli bardzo ciężkie życie. JSta6 1973: 6

Cięskie to były te downe casy i twarde zycie. JSta6 1973: 262

Twarde życie, bezlitosne prawo i okrutny obyczaj gnębił naszych przodków. JSta6 1973: 17

[...] *jakie to było życie na wsi góralskiej twarde i ciężkie.* JSta6 1973: 370

Nędzne i bardzo ciężkie życie naszych przodków. JSta6 1973: 21

(bardzo) ciężkie warunki życia/życiowe [gw. *ciynziy warunki zycio/zyciowe*] ‘bytowanie w ciężkich warunkach’ [EMS]; ILGKąś – brak; SGPK – brak; KSGP - brak

Mieli oni bardzo ciężkie warunki zyciowe. JSta6 1973: 14

[...] *warunki tesz były życia bardzo w tym czasie ciężskie prawie niedozniesienia.* JSta1 1971: 51

nędza [gw. *nyndza*] ‘ogpół. nędza; skrajne ubóstwo’ (ILGKąśVII); SGPK; KSGP
dalej wnaszym Kraju była nędza JSta3 1971: 8

nędza nie opuszcza (kogoś, czegoś) [gw. *nyndza nie opusco (kogosi, cegosi)*]

Głód i nędza nie opuszczały biednych chat. JSta6a 1973: 17-18

żyć w nędzy [gw. *żyć w nyndzy*]

Podhale żyło wtedy w nędzy i głodzie. JSta6 1973: 161

żyć w nędzy i głodzie [gw. żyć w nyndzy i głodzie]

Zyli w nędzy i głodzie i mieskali w zadymionyk chałupak. JSta6a 1973: 139

żyć w strasznej nędzy [gw. żyć w strasnyj nyndzy]

[...] **zyli wstrasnej nędzy i głodzie naprzednowku niebyło cojeść ...** JSta3 1971: 1

żyć zanurzonym po uszy w nędzy [gw. żyć zanurzonym po usy w nyndzy]

Zyla ona nadal po usy zanurzono w swojej **nędzy**. JSta6 1973: 119

nędzne czasy [gw. nyndzne casy] ‘okres z historii, wyodrębniający się ze względu na trudną sytuację’ [EMS]; ILGKaś – brak; SGPK – brak; SGP PAN - brak

Przecie w tyk biednyk i nędznyk casak nie było ozbityk rodzin, nie było matek, coby dawały swoje dzieci na zabicie... JSta6 1973: 107

nie ma rozkoszy [gw. ni ma rozkosy] zanegowanie stany rozkoszy, *rozkos* ‘dobrobyt, dostatek’ (ILGKaśIX); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

A u nas w domu ta rozkoszy nie było Rodzice dwa hektary gruntu ale w to wchodził las i nieużytki. APab: 5

nie śmierdzieć groszem antonim zwrotu *śmierdzieć groszem* ‘mieć gotówkę’ (ILGKaśX); ‘ts’ *nie śmierdzi grajcarem* SGPK; ‘ts’ *groszem nie śmierdzieć* SGP PAN

Ale grosem to juz na pewno nie śmierdzi. FSik 2011: 106

przymierać głodem [gw. przimiyrac głodym] ‘cierpieć z powodu głodu, nie mieć co jeść’ (ILGKaśIX); ‘ts’ *przymierać głodu* SGPK; SGP PAN

[...] *trzeba było nieros przymierać głodem* zacym sie coś zdobyło. JSta1 1971: 21

Fto nie fciół, coby baba i dzieci przymierały bez lato głodem, zarucoł kose na ramie i broł sie na Węgry, do Peštu, za robotom. FSik 2011: 236

w domu się nie przelewa [gw. w dóma sie nie przelywo] ‘we własnym domu nie ma dobrobytu’ (ILGKaśXI); SGPK - brak; ‘ts’ *nie przelewa się (komuś)* KSGP

Prosilem także o jedzenie, choć wiedziałem, że i w domu się nie przelewa. FSik 2011: 93

wieść się niestrasznie [gw. wiysć sie niestraśnie] ‘żyć w trudnych warunkach’ [EMS]; ILGKaś – brak; SGPK – brak; KSGP - brak

Gaździno zacyna narzykać, ze sie jej niestrasznie wiedzie, bo krowy zawcasu przysychajom, a i ciele im zdachło. FSik 2011: 45

wychowawczy chleb [gw. *wychowawcy chlyb*] ‘sytuacja, kiedy ktoś jest na utrzymaniu innych, jest wychowankiem’²³⁷ [EMS]; ILGKąś – brak; SGPK – brak; SGP PAN - brak
w 1934 roku postanowiłam zerwać stem wychowawczym chlebem bo chowałam sie u wujostwa. ASzym: 2

zejść na dziady [gw. *zyjś na dziady*] ‘zostać nędzarzem, biedakiem, zwykle przez nieumiejętne, nieodpowiedzialne gospodarowanie’ (ILGKąśXII); SGPK – brak; ‘ts’ *zejść na dziada* SGP PAN

Jak fcecie te ostatnie bydłeta uratować, to sie pogódźcie, bo zyńdziycie na dziady. FSik: 48

- Cemuś zesed na dziady? FSik: 173

A teraz tak wartko ześlimy na dziady! FSik: 187

2. Korzystna sytuacja materialna

bogacić się ‘pomnażać, powiększać swój majątek, stawać się bogatym’ (ILGKąśI); SGPK - brak; SGP PAN

Przez przywileje królewskie silnie rozwinęła się komora celna, a kupcy nowotarscy bogacili się, prowadząc składy win węgierskich i innych towarów. JSta6 1973: 26

bogactwo ‘znaczna ilość dóbr materialnych (dawniej głównie gruntu i dobytku), duży majątek; majątność, dobrobyt’ (ILGKąśI); SGPK - brak; SGP PAN

Toporowi bogactwa nie były w głowie. FSik 2011: 43

dobrobyt ‘ogólne bogactwo, dostatek dóbr materialnych; na Podhalu kojarzony przez starszych głównie z dostatkem pożywienia’ (ILGKąśII); SGPK - brak; SGP PAN

Tak to pomalu wchodził dobrobyt do zakopconyk góralskik chałup. Wypchoł nędze i głód. (275)
Coroz lepiej zacena ludność żyć. JSta6 1973: 275-276

Znowu podniós sie dobrobyt i kultura. Ludzie umieli jus pisać i cytać. Dość duzo jus młodyk posło do wyzsyk skół. JSta6 1973: 321

jest dość / dużo chleba ‘nie brakuje pożywienia’ [EMS]; ILGKąś – brak; SGPK – brak; SGP PAN - brak

Teraz nie mogę narzekać, ani nic krytykować bo widzę, że chleba jest dość, kto chce pracować, to może dobrze żyć, nie tak jak nasi ojcowie i dziadkowie. JSta5 1971: 1

²³⁷ W SGP PAN pojawiają się związki wyrazowe z komponentem *chleb* odnoszące się do trudnej sytuacji, np. *puścić się na dziadowski chleb* ‘zostać żebrakiem’, *jeść gminny chleb* ‘utrzymywać się z zapomogi gminnej’, *żyć o sierocym chlebie* ‘być sierotą’ (SGP PAN).

*Podkreślam to poraz drugi, że **chleba w Polsce jest dość** dla tych, co chcą pracować. JSt5 1971: 37*
*W naszym państwie **jest je teros dużo chleba**. Dość roboty tak samo. JSt5 1971: 88*

*(u kogoś/komuś) **jest dobrze/lepiej*** ‘czyjaś sytuacja życiowa jest dobra, korzystna’ [EMS];
ILGKąś – brak; SGPK – brak; KSGP - brak

*Miałem Ciotkę w Kościelkach była to moja Chrzestna Matka tam **u nich było** trochę **lepiej** przychodziła do nas czasem, gdy już przyszła to przyniosła w koszałce na plecach w chuście różnych podarunków. JKul 1969: 8-9*

***Dobrze było u nas** gdy zimą zabilismy świenie. JKul 1969: 23*

*zajęła się bapcia nami troche **nam już było lepiej** pszyłorzyła swoje dwa morgi do naszego morgu razem było 3... ZRaf 11 (ur. 1929)*

lepszy byt [gw. *lepsy byt*] ‘utrzymanie, materialne warunki życia, czst w połączeniu z przym dobry’; ‘dobre warunki materialne’ (SGP PAN); ILGKąś – brak; SGPK - brak

*[...] nie zawsze umią docenić ogromny trud jaki wkłada cała społeczność w stworzenie warunków **lepszego bytu** właśnie dla nich. ABub 3 (ur. 1920)*

mieć co do gęby włożyć [gw. *mieć co do gymby włożyć*] ‘nie odczuwać głodu, niedostatku’ (ILGKąśVI); SGPK - brak; SGP PAN

*Jo ta zawse na wiesne i latem juzyne ryktujem i jakosi mi na nicym nie chybio, ba zawse, kwała Bogu, **momy co do gęby włożyć**. FSik 2011: 161*

powodzi się dobrze ‘ogpol. powodzić się’ ILGKąśIX); ‘wiedzie się, układa się w życiu’ (SJPD); SGPK – brak; ‘ts’ *powodzić się* KSGP

*Miał sklep i **powodziło mu się dobrze**, dokąd go partyzanci nie zaczęli szukać, żeby go rozstrzelać. JSt5 1971: 20*

*W naszym państwie przed ostatniom wojnom **powodziło sie dobrze** panom, złodziejom i Zydrom, hale chłopom i robotnikom było źle. JSt5 1971: 87*

Wszystkie wyrazy i połączenia wyrazowe w pierwszej grupie nazywają ubóstwo, jednak posiadają one różne komponenty znaczeniowe, które charakteryzują niedostatek w odmienny sposób. Sam rzeczownik *bieda* jest słowem neutralnym znaczeniowo, natomiast

nędza ma charakter hiperboliczny²³⁸. W definicjach słownikowych zaakcentowano intensyfikujący charakter rzeczownika *nędza*, np. ‘bieda w stopniu najwyższym’ (SJPD)²³⁹. Połączenie w jednej wypowiedzi obu leksemów *bieda i nędza* jest tautologią i pełni funkcję gradacyjną, multiplikacyjną²⁴⁰. Podobnie jest w przypadku połączenia wyrazowego *chłodno i głodno*. Autorzy pamiętników, posługując się hiperbolizacją, podkreślali w ten sposób skrajny niedostatek. Takie samo znaczenie miało również zestawienie *biedy i nędzy* z leksemami *kłopot, zacołanie czy głód*. Są to negatywnie nacechowane szeregi, których elementy zostały skategoryzowane na podstawie jedności miejsca i czasu ich występowania²⁴¹:

*W domu **biedy i kłopotu** do licha*. MJak: 5

*Widział **nędze** i **zacołanie** tego ludu*. JSta6: 118

Wyrazom *bieda i nędza* często towarzyszą dookreślenia wskazujące na większe nasilenie tak nazwanego stanu. Należą do nich przymiotniki: *nieucięta, straszna, wselniejako*. Takie samo znaczenie gradacyjne ma połączenie *bieda gniecie*. Opisują one dramatyczną sytuację materialną i podkreślają jej dotkliwość, uciążliwość dla człowieka.

Autorzy tekstów gwarowych w swoich wypowiedziach często doprecyzowywali, w jakim obszarze występowała niekorzystna sytuacja materialna. Wymieniano: *chalupę, wieś i kraj*, co wskazywało na szeroki zasięg ubóstwa: od indywidualnego, przez lokalny, aż po krajowy:

*W **chalupie** była bida nieucienta jeść niebyło co i chodzić niebyło wczym*. ZRaf: 7

*była **we wsi** bieda i nędza*. JSta5: 88

***wnaszym Kraju** była nędza* JSta3: 8

Wskazywano także na czas, w którym ludności Podhala doskwierało największe ubóstwo. Był to najczęściej przednówek, czyli okres późnej zimy, kiedy kończyły się zapasy żywności z poprzedniego roku, a nowe plony jeszcze nie obrodziły:

²³⁸ E. Młynarczyk, *Polski obraz biedy...*, op. cit., s. 153.

²³⁹ Por. E. Młynarczyk, *Bieda jako polski koncept...*, op. cit., s. 56-57.

²⁴⁰ Multiplikacja ma związek z utrwalonym w ludowym obrazie świata przekonaniu o sile negatywnych zjawisk. W gwarze podhalańskiej funkcjonuje powiedzenie *jedna biyda cłowiowski nic nie robi*. Multiplikacja jest charakterystyczna zarówno dla polszczyzny ogólnej, jak i regionalnej. Przejawia się w wielu połączeniach wyrazowych. Por. E. Młynarczyk, *Zwielokrotnienia zjawisk jako składnik językowego obrazu świata w polskich przysłowiach na temat biedy*, „Studia Slavica” XX, 2016, nr 1, 77-84.

²⁴¹ J. Bartmiński, *Styl potoczny*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lubli 2001, s. 128.

Zgromadzone nazwy niekorzystnej sytuacji materialnej wskazują także na temporalny wymiar ubóstwa. To, że bieda może być stanem permanentnym, udowadniają cytaty, w których pojawiają się stwierdzenia *była bieda i była nędza*. Podobny charakter mają związki wyrazowe: *biedne czasy, ciężkie czasy, nędzne czasy, żyć w biedzie, żyć w nędzy, bieda przygnębia, bieda gniecie czy bieda nie zelżała*²⁴². Tożsame znaczenie ma również frazem *żyć biednie*. O tym, że egzystencja autorów tekstów była trudna, świadczą nie tylko połączenia wyrazowe z komponentem *bieda*, ale też wyrażenia: *ciężkie życie, twarde życie*, których znaczenie bywa wzmocnione poprzez zestawienia *nędzne i ciężkie* albo *twarde i ciężkie życie*.

Na procesualność zjawiska, jakim jest ubóstwo, wskazują czasowniki zawierające komponenty semantyczne wyrażające ingresywizację: *przyjdzie bieda* oraz perfektywizację: *przyszła bieda, bieda nie zelżała, bieda gniecie, zejść na dziady*. Zatem bieda nie była tylko zjawiskiem *constans* – choć takie określenia przeważają – ale w rzeczywistości pozajęzykowej występowały czynniki, które ją inicjowały. Należał do nich wspomniany już przednówek czy wymienione w powyższych egzemplifikacjach wojny światowe.

Życie w trudnych warunkach materialnych nazywają czasowniki *biedzić i biedować*. Warto zaznaczyć, że czasownik *biedzić* oraz pochodzący od niego prefiksalny derywat *przebiedzić* oznacza także ‘robić coś nieudolnie, wolno, stosując zastępcze środki, narzędzia z powodu braku właściwych’ (ILGKąś). W poniższym cytacie widać, jak te znaczenia (‘żyć ubogo’ oraz ‘robić coś nieudolnie’) nakładają się:

*Kielo my sie **nabiydzili**, niedojedli i niedospali, kiemy tyn chałupe stawiali*. FSik: 195

Wymienione w pierwszym subpolu rzeczowniki *czasy i życie* bezpośrednio nie konotują informacji o sytuacji materialnej. Można ją natomiast odczytać z towarzyszących im określeń: (*czasy, życie*) *biedne, nędzne, ciężkie, twarde*. Znaczenie związane bezpośrednio z ubóstwem mają przymiotniki *biedne i nędzne*, pozostałe określenia wskazują na to, że doświadczanie ubóstwa było jednym z czynników (najpewniej obok kłopotów, zmartwień, mozolnej pracy) powodujących, że okres w historii (*czasy*) czy ludzka egzystencja (*życie*) były postrzegane jako trudne i dotkliwe. Ponadto wyszczególnione rzeczowniki pokazują, że ubóstwo było postrzegane jako konkretny etap w dziejach (np. wojna): *czasy* ‘wyodrębniony okres,

²⁴² Związki wyrazowe *bieda gniecie* i *bieda nie zelżała* konceptualizują biedę jako ciężki przedmiot. Por. E. Młynarczyk, *Bieda jako polski koncept...*, op. cit., s. 118.

wyodrębniona pora, gdy coś jest wykonywane lub coś się dzieje; okres dziejowy’, lub było cechą właściwą ludzkiej (indywidualnej albo zbiorowej) egzystencji. Jednocześnie rzeczownik *czasy* wskazuje na to, że niedostatek miał swój początek: (*czasy*) *nastały, przyszły*, i koniec. W rozumieniu autorów pamiętników trudny, biedny okres historii miał miejsce w przeszłości: *ciężkie dawne czasy*. Swoją współczesność przypadającą głównie na czas pisania pamiętników postrzegają oni (zwłaszcza w porównaniu z trudnym dzieciństwem) jako czas dobrobytu.

Głód i bezdomność to dwa kluczowe komponenty ubóstwa. Znajdują one także odzwierciedlenie w języku, gdyż niekorzystną sytuację materialną nazywają znane też w polszczyźnie ogólnej połączenia wyrazowe *przymierać głodem i bez dachu nad głową*. Natomiast *chleb wychowawczy* łączy się ze znaczeniem *chleba* we frazeologizmie *iść po pytanym chlebie* i nazywa sytuację człowieka, który zdany jest na innych (kontekst wskazuje, że na krewnych), oni go żywią, zapewniają dom, wychowują.

Niedostatek wiąże się także z brakiem pieniędzy, choć te w ówczesnej rzeczywistości nie odrywały tak ważnej roli jak współcześnie. Niemniej z analizowanych tekstów wyekscerpowano frazeologizm *nie śmierdieć groszem*. Znamiennym świadectwem ubóstwa jest połączenie wyrazowe *żyć zanurzonym po uszy w nędzy*. Obrazuje ono skrajny niedostatek, który jest wszechobecny i niemal przytłacza człowieka.

Subpole leksykalne *Korzystna sytuacja materialna* jest zdecydowanie mniejsze, co już na początku każe wyciągnąć wnioski dotyczące bogactwa. W materiałach źródłowych nie jest ono częstym tematem, gdyż po prostu pamiętnikarze nie obserwowali wielu przejawów zamożności w swoim otoczeniu. Wśród zebranych leksemów są dwa czasowniki: *bogacić się i powodzi się (komuś)*. Ten drugi ma szersze znaczenie związane nie tylko z sytuacją materialną, ale z ogólną pomyślnością w życiu. Wynotowano też rzeczowniki odnoszące się bezpośrednio do dobrej sytuacji materialnej: *bogactwo i dobrobyt*. Wcześniejsze ustalenia, że z ubóstwem wiąże się brak jedzenia, potwierdzają związki wyrazowe *mieć co do gęby włożyć i jest dość / jest dużo chleba*. Nazywają one dobrą sytuację materialną, a także możliwość zarobkowania, pracowania na pożywienie. Chleb jest bowiem uznawany za dowód względnego dobrobytu²⁴³. Połączenie *jest dość / jest dużo chleba* wiąże się także z przenośnym znaczeniem rzeczownika *chleb* – ‘utrzymanie, byt, zarobek, praca’ (SJPD).

²⁴³ E. Młynarczyk, *Bieda jako polski koncept...*, op. cit., s. 139.

2. Pożywienie

W analizowanych tekstach można odnaleźć nazwy jedzenia spożywanego przez górali. Są to leksemy o charakterze hiperonimicznym i hiponimicznym. Wyekscerpowane jednostki i połączenia wyrazowe skategoryzowano w następujące subpola:

1. pożywienie w ogóle
2. potrawy
3. słodyczne
4. napoje i używki
5. surowce i półprodukty
6. przyprawy
7. owoce, warzywa i zboża
8. posiłki
9. wokół jedzenia

1. Pożywienie w ogóle

chleb [gw. *chlyb*] ‘ogpól. chleb jako rodzaj pokarmu; też: pożywienie w ogóle, podstawowe pożywienie’ (ILGKąśII) tu: ‘pożywienie w ogóle’; SGPK – brak w tym znaczeniu; SGP PAN *Ojcowie nasi musieli opuszczać swoje marne gazdowki i szukać **chleba** Wyjeżdżali wdalekie zamorskie nieznane im kraje* JSt3: 1

*Witomy was piykniy [nowożeńców] na nowyj drodze zycio i zycymy, coby wam nigdy nie zabrakło **chleba**.* FSik: 108

*Rużnica między moim dzieciństwem a teraz jest ogromna nie biorąc pod uwagę **chleba** którego nam często brakowało.* AMar: 8

ostatni kawałek chleba [gw. *ostatni kawolek chleba*]

[...] *tata sie tylko klócił ze mną **ostatni kawałek chleba** nosił dla niej.* MJak: 21

(jałowe) jadło ‘pokarm, żywność dla ludzi, jedzenie’ (ILGKąśIV); SGPK; SGP PAN *a jak pszyszed post to 3 razy w tygodniu sie jadło całkiem **jałowe** jadło sie* ZRaf: 14-16

jałowizna ‘potrawa bez tłuszczu’ (ILGKąśIV); SGPK – brak w tym znaczeniu; SGP PAN *Kieby nie cebula, nie cosnok, toby sie cłek dość **jałowizny** najod.* FSik: 109

jedzenie [gw. *jedzyni*] ‘pożywienie, pokarm dla ludzi’ (ILGKąśIV); SGPK - brak; SGP PAN
*Na przednowku biedocy zokopiańscy, kie jus ni mieli nic do **jedzynio**, brali w sklepak męke na kredyt.* JSta6a 1973: 126

[...] *przynieślimu wporze obiadowej **jedzenie** nadość durzym rondlu* JSta1 1971: 64

*Ta u nas Cichem nie było za duzo **jedzenio**...* APab 1968: 16

marne jedzenie

*Na tyk majontkak musieli ludzie robić za marne piniondze i za **marne** jedzenie.* JSta5: 84

pożywienie [gw. *pozywiyni*] ‘ogpól. żywienie; pokarm’ (ILGKąśIX); ‘to, czym żywią się ludzie lub zwierzęta; jedzenie posiłek, strawa, żywność’ (SJPD); SGPK - brak; KSGP

*Tak myśmy uczyli się szanować chlepi i wogóle mieliśmy poszanowanie dla **pożywienia**.* ABub 1920: 34

*Owies był na pierwszym miejscu w **pożywieniu**, jak u nas obecnie chlebi.* JSta6: 15-16

*Ludność te ryby łowiła i było to dla nich dużym dochodem i **pożywieniem**.* JSta6: 15

przysmak [gw. *przismak*] ‘specjalna, wyszukana, bardzo smaczna potrawa’ (ILGKąśIX); SGPK - brak; KSGP

*Miałem już wtedy tyle rozumu że nic niepiłem i nieskusilem się na żadne **przysmaki**.* JKul: 11

[...] *jajka były **przysmakiem** w święta Wielkanocne.* AMar: 4

smakołyk ‘przysmaczek’²⁴⁴ (SGPK); ILGKąś - brak; KSGP

[...] *zamiast **smakołyków** przyniosła podarunki w pieniądzech...* JKul: 10

*Był to na tamte casy luksus, na pewno większy, jako dziś torty, abo inkse **smakołyki**.* JSta6: 256

strawa ‘żywienie, pokarm, zwłaszcza dla zwierząt’ (ILGKąśX); tu: ‘pokarm dla ludzi’ [EMS]; SGPK; KSGP

*Ja zaś niemogłem nic polknać nijakiej **strawy** w ogóle, płyny jakieś to bardzo z trudem.* JKul: 11

Ciotka nawarzyła więcej strawy i nos nakormiła. FSik: 196

marna strawa [gw. *marno strawa*]

*Zacynali jeść przygotowanom przez matke **marnom strawe** drewnianymi łyżkami. A jedli smakowicie jas im sie usy trzęsły.* JSta6: 127

²⁴⁴ W SGPK występuje błąd redakcyjny – ‘przymaczek’ (SGPK).

(liche) wyżywienie [gw. (liche) wyzywiyniy] ‘ogpol. wyżywienie; pokarm, strawa’ (ILGKąśXII); ‘to, co służy do utrzymania życia, do jedzenia; pożywienie’ (SJPD); SGPK - brak; KSGP

*Owsiana bryja skromnie omascona baranim sadłem ledwie starczyła na **liche wyrzywienie**.* JSta6: 18

żywność [gw. zywność] ‘ogpol. żywność (dla ludzi)’ (ILGKąśXII); ‘to, czym żywi się człowiek lub zwierzę; pokarm, jedzenie, prowiant’ (SJPD); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

*ludność Podhala musiała jeździć **pozywność** do Miechowa.* JSta4: 10

*Kierownik głównej mleczarni w gminie Ciche dostarczał im masła i różnej **żywności**.* JSta5: 20

*Tu było już łatwiej zdobyć **żywność**.* JSta5: 8-9

2. Potrawy

breja [gw. bryja], ‘potrawa z mąki, najczęściej owsianej, gotowana na wrzącej wodzie lub mleku’ (ILGKąśI); SGPK; SGP PAN

*nieraz mama dała jedną część mleka a dwie wody usula w to ze dwie garści mąki owsianej i była tako **bryja** na śniadanie.* APab: 17

***Bryji** nawarzyła na słodkim mleku.* JSta6: 86

*Kiedy se już dobrze te **bryji** pochlipali...* JSta6: 86

***breja na słodkim mleku** [gw. bryja na słodkim mlyku]:*

*Z tej mąki warzyli chałuski, abo **bryje na słodkim mleku**.* JSta6: 324

***owsiana breja** [gw. owsiano bryja]*

***Owsiana bryja** skromnie omascona baranim sadłem ledwie starczyła na liche wyrzywienie.* JSta6: 18

*Casem kie brakowało do klusek mleka, to warzyli owsiany zur na kwaśnicy, abo jedli **owsianom bryje**.* JSta5: 85

*Nalola **owsianej bryji** do glinianej miski.* JSta6: 86

brejka [gw. bryjka] ‘potrawa mączna gotowana podobnie jak klóska, ale rzadsza od niej; czasem rozpuszczano najpierw mąkę w zimnej wodzie, niekiedy dodawano do wody mleka’ (ILGKąśI); ‘ts’ **breja** SGPK; SGP PAN

*Na obiad dali mi „**bryjki**” z kukurydzy i to samo na kolację.* JSta5: 55

bryndza ‘nie wędzony, zmielony i zmieszany z solą ser owczy, przygotowywany z odciękanego lekko sfermentowanego (przez 4-5 dni) bundzu; jedzony na bieżąco lub przechowywany w kamiyniokach²⁴⁵ po zalaniu masłem; bryndzę smażyono też na maśle razem z bylicą, babką, ścowiem²⁴⁶, kminkiem i jajkiem i stosowano to jako lekarstwo na czerwone’ (ILGKąśI); SGPK - brak; SGP PAN

*Miała jesce w kómorze troche **bryndzy** w nieduzym glinianym gorcku i tom owcom bryndze tys przyniesła podłaznikom.* JSta6: 213

*Dawali kielbase, herbate, no i **bryndze** i oscypki...* JSta6: 326

*Nocęściej była pleciono kukielecka, abo troche **bryndzy**...* JSta6: 249

bulka ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśI); ‘białe pieczywo pszenne kształtu okrągłego albo podłużnego’ (SJPD); SGPK; SGP PAN

bulke czy chleb bardzo rzadko kiedy kupili MJak: 6-7

[...] miał najlepsze jedzenie: babki, jak na święta, **bulki i masło**... FSik: 84

bulka z pszenicznej mąki [gw. **bulka z pszenicyj monki**]

*Dwa razy do roku jedli na wsi i to u bogatego gazdy **bulke z pszenicznej mąki**.* JSta6: 210-211

chleb [gw. **chlyb**] ‘ogpol. chleb – bochenek upieczonego (lub przygotowanego do pieczenia) ciasta’ (ILGKąśII); ‘pieczywo z mąki zbożowej różnego gatunku i różne przemiału na zakwasie lub drożdżach, wyrobione w bochny różnego kształtu i wielkości’ (SJPD); SGPK; SGP PAN

*Nie było **chleba** ani cukru.* JSta5: 16

*Niemcy skonfiskowali unas niemożna było nic kupić dojedzenia nawet jednego Bochnka **chleba*** JSta4: 10

*Po drodze nakupili **chleba**, bo w chałupie baba i dzieci były barzyj z tego zadowolone i rade, jak dzisiok, kie sie im kupi cekulade.* FSik: 236

chleb biały [gw. **chlyb bioły**]²⁴⁷

*Jakkolwiek przed wojną na ogół chleba było niby dość. Ale ja pamiętam że u nas w domu kiedy rośliśmy to **chlepy biały** rzadko się jadło.* ABub: 29

[...] **chleba białego** nawet nie widziałem JKul: 8

²⁴⁵ *kamiyniok* ‘masywny, ciężki garnek wypalony z gliny z dodatkiem piasku (w przeciwieństwie do glinioka, wykonanego z czystej gliny), pokryty w środku glazurą, używany głównie do kuszenia ogórków, przechowywania mleka i innych produktów spożywczych; na ścianki grubsze niż gliniok’ (ILGKąśIV)

²⁴⁶ *ścow* ‘gatunek rośliny wieloletniej spokrewnionej z rdestem, jej drobne, czerwono-rude drobnutkie kwiaty zebrane są w wiechowate kwiatostany, spotykana w miejscach żyznych, bogatych w azot, liście i nasiona szczawiu są jadalne, roślina lecznicza, stosowana przy dolegliwościach wątroby i nerek, jego obecność w sianie obniża wartość paszy, ogpol. szczaw; szczaw zwyczajny (*Rumex acetosa*)’ (ILGKąśX)

²⁴⁷ *bioły chlyb* ‘chleb pieczony z białej monki’ (ILGKąśI)

czarny chleb [gw. *corny chlyb*]²⁴⁸

*A za okupacji to niebyło wogóle cukru czy ciastek **chlepek czarny** razowy można było dostać tylko za masło.* ABub: 33

*Ciotka tymczasem szykowała śniadanie, miała **chlebuś czarny** i jakąś tam kawę, zaraz mi dała kromkę do jednej filiżankę z kawą do drugiej ręki.* JKul: 21

*Na rano dawali ćwierć kilograma **czarnego chleba** na cały dzień...* JSt5: 57

żytni chleb [gw. *zytni chlyb*]

*Jedli kawę z **żytnim chlebem**.* JSt6: 249

groch 1. ‘potrawa składająca się z grochu, ziemniaków i omasty’ (SGP PAN); ILGKąś – brak; SGPK – brak

*Gądzino nalała do jednej miski **grochu**, do drugiej kapusty, a na trzeciom nasuła troche rzepy.* JSt6: 204

grule 1. ‘potrawa z gotowanych ziemniaków; jedna z podstawowych potraw podhalańskich (podobnie jak w innych górskich regionach), kiedy brakowało innego pożywienia; gotowane ziemniaki jedzono dawniej głównie z kwaśnicą lub z kwaśnym mlykiem’ (ILGKąśIII); SGPK – brak w tym znaczeniu; SGP PAN – brak w tym znaczeniu

Grule abo kapuste maścił cebulom i cosnokem... FSik: 109

grule maszczone²⁴⁹ [gw. *grule mascone*]

*No to jo sie wartko uwijoł i zakiela sie śmioli, to jo im syćkie **mascone grule** abo kluski zjod.* FSik: 25

*Gdździno naryktowała mu **grul masconyk** z kwaśnym mlykiem...* FSik: 65

hałuszka²⁵⁰ [gw. *hałuska*] ‘kluska z mąki rozmieszanej w wodzie, z dodatkiem jajka’ (ILGKąśIV); SGPK; SGP PAN

*Z tej mąki warzyli **chałuski**, abo bryje na słodkim mleku.* JSt6: 324

jajecznicą [gw. *jajeśnica*] ‘ogół. jajecznicą’ (ILGKąśIV); ‘potrawa ze smażonych na tłuszczu jajek ptactwa (SJPD); SGPK; ; SGP PAN

*Mama wstąpiła do swojej znajomej niejakej Zielińskiej. Ta chciała nas bardzo ugościć po trudach podróży, prędko **jajecznicę** smażyła mleko gotowała.* JKul: 19

²⁴⁸ *corny chlyb* ‘chleb pieczony z czarnej monki’ (ILGKąśII)

²⁴⁹ *maścić* ‘przyprawiać potrawę tłuszczem’ (ILGKąśVI)

²⁵⁰ *Hałuska* to także ‘potrawa z klusek zrobionych z tartych ziemniaków, czasem z dodatkiem mąki, uformowanych ręcznie lub nabieranych drewnianą łyżką, po ugotowaniu polewanych tłuszczem ze słoniny, roztopionym masłem lub posypanych bryndzą’ (ILGKąśIV)

Jajeśnice z moskolem i w glinianym gorku kwaśnego, ale dobrego mleka, coby sie oroce napili. JSta6: 83

kapusta 1. ‘potrawa z gotowanych, poszatkowanych liści tego warzywa, jedzona razem z ziemniakami’ (ILGKąśIV); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

*Tym olejem nasi dziadkowie maścili siedzem tyżni we wielkim poście **kapuste** i kwaśnice.* JSta6: 265-266

*Do jednej ręki brali całom warzonom rzepe, a drugom zaś ręką jedli **kapuste** drewnianymi łyżkami.* JSta6: 259

*Nawarzem **kapusty**. Omaścić jej ni mom cym...* JSta6: 258

jałowa kapusta [gw. jałowo kapusta]

[...] *to bedziemy z celadziom bez cały rok łape lizać i **jałowom kapuste** jeść.* JSta6: 243

*Cało rodzina posiadła wkoło i zaceni smacnie zajodać **jałowom kapuste**, bez omasty no bo to był pust jadwentowy.* JSta6: 176

kapusta z grochem i grzybami

*Jedlimy tyż **kapustę z grochem i z grzybami**, pierogi i ciasto.* FSik: 216

kapusta niemaszczona [gw. kapusta niemascono]

[...] *ziemniaki mama oplukała i z lupiną upiekła w piecu i tak me jedli z **kapustom** często **niemasconom**...* APab: 17

maszczona kapusta [gw. mascono kapusta]

*Zaś na obiod nie było **kapusty masconej** starym sadłem, jak to downiej bywało.* JSta6: 326

kasza (owsiana) [gw. kasa (owsiano)] ‘potrawa z ziaren zboża oczyszczonych lub grubo zmielonych’ (KSGP); ILGKąś – brak w tym znaczeniu; SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP
*jedliśmy **owsianą kaszę** taką dość* JKul: 8

kielbasa ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśIV); ‘gatunek wędliny: mielone lub krojone mięso odpowiednio przyprawione, napychane do jelita zwierzęcego lub w papierową formę kształtu jelita’ (SJPD); SGPK; KSGP

***kielbasy** nie mogłem jeść ani żadnej słoniny piwa czasem kupił którego nie lubilem.* JKul: 28

*Dawali **kielbase**, herbate, no i bryndze i oscypki...* JSta6: 326

[...] *musiały przynieść za niom flaske gorzółki i **kielbase** zawiesić na kark.* JSta6: 252

kluski [gw. *klóski*] ‘potrawa z mąki, najczęściej jęczmiennej, grubo mielonej, sypanej do wrzącej wody i stale mieszanej; jedzona z mlekiem, omastą, kwaśnicą; to jedna z podstawowych, dawnych potraw’ (ILGKąśIV); ‘ts’ *klusek* SGPK; KSGP

Dało sie z tego nowyzej warzyć kluski. JSta6: 126

Gaździno nalola tyk klusek na miske. JSta6: 222

Wyjadło syćkie grule z gorka, z drugiego kapuste i kluski tyz, a jesce jeść wołało. FSik: 36

kluski maszczone [gw. *klóski mascone*]

Jedzynie ryktowane było po góralsku. Nopryndzyj grule abo kluski mascone, a potym z kwaśnym mlykem. FSik: 24

kluski owsiane [gw. *klóski owsiane*]

Owies mleli na mąke, a pote śniej warzyli owsiane kluski. JSta5: 85

piekli placki i kluski tesz sie gotowało owsiane. ZRaf: 14-16

Baba zaś nawarzyła owsianych klusek na śniodanie... JSta6: 241

kluski z owsianej mąki lub jęczmiennej [gw. *klóski z owsianej monki lub jyncmiynnej*]

[...] *to żeśmy mieli ziemnioki kluski z owsianej mąki lub jęczmiennej...* AKul: 2

kluski z żytniej mąki [gw. *klóski z żytniej monki*]

Mama nam gotowała na śniadanie kluski z żytniej mąki. AKul: 2

krupy ‘kasza jęczmienna przyrządzana domowym sposobem przez obtłukiwanie jęczmienia w stympecie²⁵¹; też: potrawa z tak otluczonego jęczmienia’ (ILGKąśV); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

[...] *tam jedliśmy kolację jakieś krupy niebyły smaczne ale dobrze się połykały.* JKul: 17

kwaśnica 1. ‘potrawa gotowana z soku z kiszonej kapusty ugniecionej w beczce, z dodatkiem kapusty, zaprawiana zasmażką lub smażoną słoniną, niekiedy z gotowanym w niej kawałkiem wędzonego mięsa wieprzowego (dawniej w poście – całkowicie jałowa), jedzona z ziemniakami’ (ILGKąśV); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

kwaśnice to sie brało z kapusty i rozpuściło sie ją wodą rzeby nie była zakwaśna. ZRaf: 15

Casem ta kupiem kawolek spyrki, jak idem na jarmak z fajkami, to se ta wte kapecke omaścimy kwaśnice w niedziele. JSta6: 231

Baba nawarzyła z niedźwiedzia sztuk na kwaśnicy. Pochlipol kwaśnice, zjod dwie duże sztuki z owsianym moskolem, zakurzył fajke i poseł za oracami po wsi. JSta6: 82

jałowa kwaśnica [gw. *jałowo kwaśnica*]

Nalola do klusek jałowej kwasnice i tak syćka spólnie z jednej miski jedli. JSta6: 255

²⁵¹ Zob. *stępka*, r. *Gospodarstwo domowe*

mięso ‘jadalne części zabitych zwierząt (z wyjątkiem tłuszczu); też: potrawy przyrządzone z tych części’ (ILGKąśVI); tu: ‘ugotowany mięso’; SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP
*Mama gotowała jakiś rosół to tylko pare łyżek się dostało i po kawałku **mięsa** do ręki i w nogi do lasu.*
AKul: 2

moskal [gw. *moskol*] ‘okrągły i płaski placek z mąki razowej (zwykle owsianej; jęczmianej tylko u bogatych gospodarzy) i tartych ziemniaków (czasem też z samych tartych ziemniaków), bez dodatku drożdży, pieczony na blasze pieca kuchennego’ (ILGKąśVI); SGPK; KSGP
*bapcia piekła **moskole** czyli placki owsiane.* ZRaf: 15
*Kie jus skończyła z **moskolami** robote zacena syć w ręcak kosule.* JSta6: 173
*Zaś posiadła cało rodzina na stolak i zabrali sie do jedzenia. **Moskole** jedli suche.* JSta6: 173

moskal owsiany [gw. *moskol owsiany*]
*Gdy Tata pojechał do lasu do Tatr lub gdzie najarmak to przywiózł ze sobą kawałek **owsianego moskala**...* JKul: 8
*Pochlipoł kwaśnice, zjod dwie duże štuki z **owsianym moskolem**, zakurzył fajke i posel za oracami po wsi.* JSta6: 82
*Przyniesła do tego **owsianego moskola**, zeby se ksiądz troche pojod...* JSta6: 55

moskaliczek [gw. *moskolicek*] ‘z nacechowaniem emocjonalnym o moskolu; też: mały moskol’ (ILGKąśVI) ‘ts’ *moskal* SGPK; KSGP
[...] gazdowie zagryźli po małym kawolecku **moskolicka**, co sie susył na blachak przy piecu. JSta6: 186
moskaliczek owsiany [gw. *moskolicek owsiany*]
*Skończyły sie tys owsiane kluski i **owsiane moskolicki** piecone na blachak. [...] Kupowali więcej chleba i jedli go zamiast **owsiany** **moskolików**.* JSta6: 324
*Pojedli se suchyk, **owsiany** **moskoliców** i dalej zabrali sie kozdy do swojej roboty.* JSta6: 173
*Przyniesła z półki **owsiany moskolicek** i tym zacena go gościć.* JSta6: 215
moskaliczek żytni [gw. *moskolicek zytni*]
*każdemu po jednym **moskalicku żytnim**, a były takie ładnie rzeźbione różne wzory desenie co jeden to inaczej i były pocukrzone.* JKul: 8-9 (1969)

oscypek ‘twardy ser podpuszczkowy, tj. robiony z sera uzyskanego przez kłaganie mleka owczego (rzadziej krowiego), formowany ręcznie, mający stożkowate końce, solony i wędzony. Porcję syra na oscypek odmierza się cyrpokiem²⁵². Po wyjęciu syra z cyrpoka przebija się go drutem i formuje się wstępnie rękami, wygniatając serwatkę i nadając mu cylindryczny i stożkowaty kształt. Następnie na środkową część (brzuch) nakłada się rozpołowioną formę z wyrzeźbionymi wzorami i ugniata się dokładnie stożkowate końce. Następnie wyciąga się drut, a końce ozdabia się małą drewnianą końcówką. Po całkowitym uformowaniu oscypka i zdjęciu formy wkłada się go do rosołu, w którym moczony jest ok. 24 godziny (wbijany wcześniej drut służy zrobieniu w oscypku kanaliku, którym wcześniej wyciskana jest zyntyca, a następnie słony roztwór łatwiej wnika do środka). Po wyjęciu z rosołu jest suszony na niskiej półce, a następnie kładziony pionowo na podysorze²⁵³, gdzie wędzi się go ok. 3-4 dni. Po uwędzeniu nabiera słomkowego koloru. Nie psuje się nawet przez kilka miesięcy. Za prawdziwy oscypek uważany jest ten zrobiony wyłącznie z mleka owczego; inne – z domieszką mleka krowiego lub z samego mleka krowiego traktowane są jako oszukaństwo’ (ILGKaśVII); ‘ts’ *oszczep* SGPK; KSGP

*Baca plăcil juhasowi za jeden dzień jeden **oscypek**, a zaś honielnikowi pól **oscypka**.* JSta6: 285

*Baca cęstowoł kumotrow i kumoski **oscypkami**.* JSta6: 291

[...] *a ci se wychodzą na wyndzarnie, gdzie sie wyndziły **łoscypki**, patrzym a ci se bierom **łoscypki**.* ASto: 5

pieróg [gw. *piyróg*] ‘rodzaj kluski z farszem, np. z sera, jagód, mięsa; pieróg’ (ILGKaśVIII); SGPK; KSGP

*Jedlimy tyz kapustę z grochem i z grzybami, **pierogi i ciasto**.* FSik: 216

placek ‘cienki, płaski wypiek, pieczony na blasze kuchennej, zwykle z mąki owsianej lub tartych ziemniaków’ (ILGKaśVIII); SGPK; KSGP

[...] *trza było w mieście kupić: biołej mąki choćby z kilo na **placki**...* JSta6: 196

*Potem robiła takie małe **placki** z tego ciasta na stolnicy.* JSta6: 172

[...] *w prawdzie moja mama też dała do szkoły kawalek **placka** ale Władzia zawsze miała coś lepszego co jej rodzice byli bogaci...* APab: 5

²⁵² Zob. *czerpak*, r. *Gospodarstwo domowe*

²⁵³ *podysor* ‘półka w sałasie, usytuowana na wysokości nieco większej niż stół kuchenny, służąca głównie do przechowywania gotowego syra, podsuszania oscypków wyjętych z rosołu; czasem tym wyrazem określa się półkę, na której wędzi się oscypki’ (ILGKaśVIII)

placek jęczmienny [gw. *placek jyncmienny*]

placki jęczmienne albo z ziemniaków tartych *mama piekła*. MJak: 7 (ur. 1927)

placek owsiany

trzeba było zabrać ze sobą kawałek owsianego placka, bo w mieście nic do jedzenia nie można było kupić. JSta5: 14

suchy placek

[...] *spoglądał namnie jak ja smacznie ten suchy placek kasała...* ZRaf: 35

poleweczka [gw. *polywecka*] ‘ekspresywnie o polewce’ [EMS]; ILGKąś – brak; SGPK – brak; KSGP – brak

Przecie dobrze wiesz, że musis pościć do samej północy, bo inaczej miałbyś wielki grzech, jakbyć tyj poliwecki chlipnon przed północom. JSta6: 210

polewka [gw. *polywka*] ‘rosół’ (ILGKąśVIII); SGPK; KSGP

Jak już dobrze tej poliwiki pojedli baba wytrzepała im z gorka štuki na miske, na tą samom. JSta6: 84

polewka ze stukami

Z tego warzyli polewke ze stukami. JSta6: 326

polewka z rzepą

Zaceni smacnie zajadać poliwiki z rzepom. JSta6: 84

rosół ‘wywar z gotowanego mięsa, z dodatkiem jarzyn i przypraw; jedzony zwykle na obiad w dni świąteczne’ (ILGKąśIX); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

Mama gotowała jakiś rosół to tylko pare łyżek się dostało... AKul: 2

sztuka 1. [gw. *stuka*] ‘mięso, zwłaszcza gotowane (lub inaczej przyrządzane)’ (ILGKąśX); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

Kozdy wzion po jednej stuce do ręki i smacnie jod. JSta6: 250

Dawali na obiod stuki. JSta6: 326

W tyk dniak nie jedli stuk... JSta6: 323

rzepa 1. ‘potrawa z gotowanych ziemniaków; jedna z podstawowych potraw podhalańskich (podobnie jak w innych górskich regionach), kiedy brakowało innego pożywienia; gotowane ziemniaki jedzono dawniej głównie z kwaśnicą lub z kwaśnym mlykiem’ (ILGKąśIX); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

[...] *wolno było omaścić kluske, cy ta rzepe masłem*. JSta6: 323

Gaździno naloła na jednom glinianom miske kapusty. Zaś na drugom nasuła warzonej rzepy. JSta6: 259

Do jednej ręki brali całom warzonom rzepe... JSt6: 259

warmuz ‘potrawa przygotowywana z różnych polnych roślin jadalnych, rzadziej z dodatkiem ziemniaków, a już bardzo rzadko zabelana mąką owsianą, jedzona w XIX wieku w latach wielkiego nieurodzaju i głodu; (ILGKąśXI); SGPK; KSGP

To był z tego doskonały warmus. JSt6a 1973: 126

[...] *na przednówku warzyli warmus z różnyk trow.* JSt6: 107

Na przednówku nie warzyli jus warmusów... JSt6: 295

zacierka [gw. zociorka] ‘rzadka potrawa z drobnutkich kluseczek robionych ręcznie (lub z sypanej mąki), gotowana na mleku lub mleku z wodą’ (ILGKąśXII); SGPK; KSGP

jak niebyło co jeść wzięło się na miske mąki owsianej i skropiło się wodą i zrobiło się taką zaciorkę. ZRaf: 15

zacierka owsiana [gw. zociorka owsiana]

tego się nie gotowało była smaczna taka zaciorka owsiana ZRaf: 15

we wojne i zacierki brakowało owsianej bo czeba było owies oddać. ZRaf: 32

zaprażka 1. [gw. zoproska²⁵⁴] ‘rodzaj zupy gotowanej w okresie Wielkiego Postu, bez tłuszczu’, ‘potrawa z mąki owsianej prażonej na ogniu i wsypywanej do gotującej się wody’ (ILGKąśXII); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP – brak w tym znaczeniu

z tej mąki prarzonej zrobił się rzurek i wlało się do tej wody pszegotowanej i to była zoproska ZRaf: 15

zaprażka 2. [gw. zoproska²⁵⁵] ‘zasmażka do gotowanych potraw’ (ILGKąśXII); SGPK; KSGP
kwaśnice maściło się olejem ze lnu robili ludzie olej ze lnu albo z zoproskom. ZRaf: 15

[...] *jadło się z kfaśnicą albo ze rzurem albo ze zoproskom kwaśnice.* ZRaf: 15

²⁵⁴ Produkt wpisany na listę produktów tradycyjnych, gov.pl: „Zupa zoproska to niezwykła potrawa wywodząca się z terenu Podhala, o ponad 100-letniej tradycji. Dawniej zupę przygotowywała każda gospodyni, obecnie receptura i zwyczaj gotowania zoproski zachował się tylko w nielicznych domach. Nazwa „zoproska” pochodzi prawdopodobnie od „zaprażki”, którą jest zaprawiana zupa. Główne składniki zupy to: woda, suszone grzyby: prawdziwki lub „piestroki”, gałązki mięty suszonej lub świeżej, ziarenka ziela angielskiego, listki laurowe, marchewka, pietruszka, cebula, gałązka suszonego kopru, kminek, masło swojejskie i odrobina mąki pszennej. „Trzeba pamiętać o proporcjach składników oraz ich świeżości” (Wywiad etnograficzny przeprowadzony z mieszkańcami Podhala). Zupa oparta jest na produktach dostępnych oraz przygotowywanych w każdym gospodarstwie i z tego powodu zwana była „biedną zupą”. Przyrządzana była w okresie Wielkiego Postu i w Wigilię. Obecnie zupę podaje się z hałuskami (kluski z ciasta przyrządzone na bazie mąki, jajek i masła) bądź z ziemniakami”.

²⁵⁵ Gwarowe słowo *zoproska* oznacza zarówno zasmażkę, jak i postną zupę. Postać gwarową uznano za nazwę produktu regionalnego.

zupa ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśXII); ‘potrawa płynna przyrządzana z jarzyn, owoców, mięsa itp., najczęściej gotowanych w wodzie, stanowiąca zwykle pierwsze danie obiadu’ (SJPD); SGPK - brak; KSGP

Smakowała mi ta zupa, że się nawet powiedzieć nie da. FSik: 91

żur [gw. zur] ‘potrawa przygotowywana na zakwasie z mąki owsianej, kiszonej ok. 3 dni, z dodatkiem syrowatki lub kwaśnicy, jedzona zwykle z ziemniakami. Tradycyjny zur był jałowy, stąd też kojarzony bywał z kuchnią wielkopostną. Współcześnie bywa przyrządzany na udzie wieprzowym lub udźcu baranim’ (ILGKąśXII); SGPK; KSGP

Młynorze mieli bardzo dużo mlecio, bo ludzie na wsi żywili się przewoźnie kluskami, moskolami, zurem, a to syćko było z włosnego owsa. JSt6: 199

zaceni jeść syćka razem drewnianymi łyskami tom rzepe z zurem. JSt6: 171

[...] *może się won tym zur przypolić i was chłop zaś juzyny nie będzie jod.* FSik: 163

owsiany żur na kwaśnicy [gw. łowsiany zur na kwaśnicy]

Casem kie brakowało do klusek mleka, to warzyli owsiany zur na kwaśnicy, abo jedli owsianom bryje. JSt5: 85

żurek [gw. zurek] ‘potrawa przygotowywana na zakwasie z mąki owsianej, kiszonej ok. 3 dni, z dodatkiem syrowatki lub kwaśnicy, jedzona zwykle z ziemniakami. Tradycyjny zur był jałowy, stąd też kojarzony bywał z kuchnią wielkopostną. Współcześnie bywa przyrządzany na udzie wieprzowym lub udźcu baranim’ (ILGKąśXII); SGPK – brak w tym znaczeniu; ; KSGP
[...] *uprarzyło się mąki z kminem nacerwono i z tej mąki prarzonej zrobił się rzurek...* ZRaf: 15

3. Słodyczne

babka ‘słodki placek drożdżowy z białej mąki, pieczony w prostokątnej brytfannie (z dodatkami lub bez)’ (ILGKąśI); SGPK – brak w tym znaczeniu; SGP PAN

Na święta to już były babki pieczone z białej mąki przez mamę. ABub: 32

Wzion od zyda worek mąki nulk na babki i pącki. JSt6: 326

Gądzino przyniesła ostatnie pół babki. Pokrajała na kromki. JSt6: 216-217

babka z białej pszennej mąki [gw. babka z biołej pszennej monki]

Pamiętam ze dziecinnych lat było mażeniem kiedy te święta nadejdą bo była kawa słodka „pączki” i babka z białej pszennej mąki. AKul: 1-2

ciasto 1. ‘słodki wyrób z mąki, upieczony z różnymi dodatkami; placek’ (ILGKąśII); SGPK - brak; SGP PAN

We wilijom zarobiła ciasto na dwie brytwany. JSta6: 202

[...] *do rozpolonego czyli ozgrzonego pieca włożyła dwie brytwanny z ciastem.* JSta6: 202

[...] *dziyń przed weselem przysła do Saflor pomóc przy pieczeniu ciasta u Suskiego, bo tam syćka piekli.*

FSik: 179

słodkie ciasto [gw. *słodkiy ciasto*]

Słodkiego ciasta czy ciastek nie pamiętam żeby nam kupowali. ABub 1920: 33

ciastko [gw. *ciostko*] ‘niewielki wypiek o różnych kształtach ze słodkiego ciasta z białej mąki, dawniej pieczony zwykle na wesela lub inne większe uroczystości rodzinne’ (ILGKąśII); SGPK – brak w tym znaczeniu; SGP PAN

nigdy niewidziałem cukierka ani ciastka ba chleba białego nawet nie widziałem JKul: 8

Słodkiego ciasta czy ciastek nie pamiętam żeby nam kupowali. ABub: 33

A za okupacji to niebyło wogóle cukru czy ciastek... ABub: 33

cukierek ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśII); ‘przysmak zrobiony ze specjalnie spreparowanego cukru, zaprawionego jakimś smakiem’ (SJPD); SGPK - brak; SGP PAN

nigdy niewidziałem cukierka ani ciastka ba chleba białego nawet nie widziałem JKul: 8

Dzieci jesce nie spały, bo cekały, kiedy przydem z odpustu z cukierkami. JSta6: 347

[...] *opowiadał gościom każdy dał mi pare gr. a mnie cukierków...* APab: 3

goły cukierek

Cukierki były rzadkością, czasem kupili je rodzice na jarmaku zawsze były "gołe". ABub 1920: 33

owijany cukierek

Owijanych nie pamiętam, a te właśnie cukierki nieraz sprzedawający najczęściej żyd, wkładał ręką do torebki. ABub 1920: 33

groszek cukierek ‘ts’ *groszek cukierek w kształcie kulki*’ (SGP PAN)

[...] *za 5 groszy było 5 deka tych cukierkuw były to groszki cukierki...* ZRaf: 64

czekolada [gw. *cekulada*] ‘ogpol. czekolada’ (ILGKąśII); ‘wyrób cukierniczy z masy kakaowej z cukrem i innymi dodatkami, zwykle w postaci zastygłej masy’ (SJPD); SGPK - brak; SGP PAN

nawet nie widziałem jaki smak ma czekolada JKul: 8 (1969)

[...] *Niemcy przejeżdżając przez wieś zatrzymali sie na postój, a niektórzy z nich częstowali dzieci czekoladą...* FSik: 51

*Po drodze nakupili chleba, bo w chałupie baba i dzieci były barzyj z tego zadowolone i rade, jako dzisiok, kie sie im kupi **cekulady**.* FSik: 236

kołacz [gw. *kołoc*] ‘okrągły placek z ciasta chlebowego z warstwą posłodzonego sera lub sera wymieszanego z ugniecionymi ziemniakami na wierzchu (w zależności od zamożności gospodyni ciasto bywało z lepszej lub gorszej mąki)’ (ILGKąśV); SGPK; KSGP

*Na zoglówek zaś położyli na haftowanym kawolku płótna **kołoca** upieconego z owsianej mąki i troche soli.* JSta6: 253-254

*Był to tyn **kołoc** i sól, wtorymi witali młodyk, kie wrócili ze ślubu do chałupy.* JSta6: 254

kukieleczka [gw. *kukielecka*] ‘z nacechowaniem emocjonalnym o kukielce; też: mała kukielka’ (ILGKąśV) ‘ts’ *kukła* SGPK; KSGP - notuje

*Jedziesz tys ale suchom **kukielecke**, bo wom tys ni mom co ku niej dać.* JSta6: 233

*[...] baba przynosiła pod smatkom prezent. Nocęściej była pleciono **kukielecka**...* JSta6: 249

kukielka ‘podłużna (rzadziej okrągła) bułka ze słodkiego ciasta drożdżowego (z mąki pszennej), splatana z trzech pasków ciasta; bułka pleciona; dawno kupowana tylko na jarmarkach i traktowana przez dzieci jako rarytas’ (ILGKąśV); ‘ts’ *kukła* SGPK; KSGP

*Do tego musiały jesce dodać oscypek, plecionom **kukielke**, piwa i syćko, co ino mieli na weselu.* JSta6: 252

*Baba posła do biołej izby i przyniesła dość duzom **kukielke**...* JSta6: 226

pszeniczna kukielka [gw. *pszenicno kukielka*]

*[...] a bogatsi nawet **pszenicnom kukielke**.* JSta6: 286

*[...] pięć flasek okowity, pięć okrągłyk chlebów, pięć **kukielek pszenicznyk**, główke cukru i troche kawy ziorkowej.* JSta6: 244

*Sprzedala hań troche płótna i kupiła u Zyda pore flasek wina i **pszenicnom kukielke** na te nomowiny.* JSta6: 223

pączek [gw. *poncek*] ‘okrągłe ciasto drożdżowe z nadzieniem w środku, smażone na tłuszczu; pączek’ (ILGKąśVIII); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

*Wzion od zyda worek mąki nulki na babki i **pącki**.* JSta6: 326

*[...] a pote babki i **pącki i** do tego wino do picio.* JSta6: 326

*Pamiętam ze dziecinnych lat było mażeniem kiedy te święta nadejdą bo była kawa słodka „**pączki**” i babka z biołej przennej mąki.* AKul: 1-2

słodyczne [gw. *słodyce*] ‘coś słodkiego’ (KSGP); ILGKąś – brak; SGPK - brak; KSGP

Słodocy w tyk casak nie było zodnyk. JSta5: 86

*Bez cały rok nie używali cukru, ani zodnyk **słodocy**.* JSta6: 211

4. Napoje i używki

bimber ‘mocny alkohol, pędzony domowym sposobem, nielegalnie’ (ILGKąśI); SGPK - brak

*Prawie syćka mieli zapasy **bimbru**.* FSik: 215

*Po wieczery poozjeżdżaliśmy sie do swoik domów i tam dopiero zacyni sie **bimbrem** racyć, kielo ino fłory móg wypić.* FSik: 216

*Coz było robić, trza sie było ino **bimbrem** pociesać.* FSik: 216

gorzałka [gw. *gorzołka*] ‘wysokoprocentowy napój alkoholowy; wódka’ (ILGKąśIII); SGPK

*Muzykantom tyz jek przyniós krapke **gorzołki**, coby mieli siły do granio.* FSik: 108

*A syćka chłopu po cichutku sumiyntowali sie i dusiowali, ze już przestanom pić **gorzołke**.* FSik: 163

*A jak se popiyli **gorzołki**, bo trza było choćkie i litkup wypić.* FSik: 227

habryka ‘krojony tytoń fajkowy’ (ILGKąśIV); SGPK

*Zaś z tego niedźwiedzia sprzedolek skóre na jarmaku i kupilek za niom **Habryki** dwa kółka, to je sto pacek. Miolek kurzynio na całom zime.* JSta6: 87

[...]jesceby i na **habryke** chłopu ostalo, a tu mos, kury jus ni ma. JSta6: 308

*Siod se pod tom wierbom, wyjon miechur z **habrykom**...* JSta6: 135

herbata ‘napój sporządzany z surowca o tej samej nazwie, kupowanego w sklepie lub z ziół, kwiatu lipy, owoców głogu itp.’ (ILGkąśIV); SGPK

*narano pullitra ciepłyj wody zapuscanej nacerwono niewiada cym cyto była kawa cy **cherbata** tobyło wogule niecukrzzone* JSta1: 51-52 (1971)

*Posiedli koło stołu, popijając **herbate**.* JSta6: 131

*Dawoł jej **herbate** z różnyk zielów.* FSik: 71

niesłodzona herbata [gw. *niesłodzono herbata*]

*Na rano dawali ćwierć kilograma czarnego chleba na cały dzień i do tego pół litra **niesłodzonej** herbaty.* JSta5: 57

kawa ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśIV); ‘napój gotowany na palonych i zmielonych ziarnach kawowych; porcja tego napoju’ (SJPD); SGPK; KSGP

*Wtedy [na święta] gotowaliśmy **kawę** na śniadanie. Była to prawdziwa **kawa** zaparzona na wodzie z dodatkiem cykoryi i mieszana z mlekiem.* ABub 1920: 32-33

*Zodnej herbaty ani tys **kawy** w tyk casak nie znali.* JSt6: 173

*[...] dolola słodkiego mleka i **kawa** była gotowo.* JSt6: 210

kawa słodka

*Pamiętam ze dziecinnych lat było mażeniem kiedy te święta nadejdą bo była **kawa słodka** „pączki” i babka z białej przennej mąki.* AKul: 1-2

kawa ziorkowa

*[...] pięć flasek okowity, pięć okrągłyk chlebow, pięć kukielek pszenicznyk, główke cukru i troche **kawy ziorkowej**.* JSt6: 244

kwaśnica 2. ‘coś bardzo kwaśnego’ (KSGP); tu: ‘kwaśne wino’ [EMS]; ILGKaś – brak w tym znaczeniu; SGPK – brak w tym znaczeniu

*Nie było zodnego alkoholu. Tako zwykło **kwaśnica**.* JSt6: 229

lemoniada ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKaśV); ‘napój kwaskowaty z wody, cukru i soku cytrynowego, zastępowanego czasem przez inny kwas roślinny lub mineralny’; SGPK – brak; KSGP

*[...] kupił drugą **lemoniade** i pszyszed do mnie i daje mi tą **lemoniade** a ja oczy wyszczerzam na niego bom sie go strasznie bała i cofałam sie w tył a on coś muwił do mnie poniemiecku ale ja nierozumiałam go wujenka widziała rze ja wystraszona i powiedziała mi rzeby wziąć tą **lemoniade** [...] ften czas pierwszy raz piłam **lemoniade**... ZRaf: 35*

napój ‘picie’ (KSGP); ILGKaś – brak; SGPK - brak

*Więc unikałem wszystkich **napojów** gdy widział.* JKul: 12

okowita ‘spirytus’; ‘wódka alkohol’ (ILGKaśVII); SGPK; KSGP

*pięć flasek **okowity**, pięć okrągłyk chlebow, pięć kukielek pszenicznyk, główke cukru i troche **kawy ziorkowej**.* JSt6: 244

piwo ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKaśVIII); ‘piany napój o małej zawartości alkoholu, otrzymywany przez fermentację z tzw. brzezki, przygotowanej ze słodu jęczmiennego, chmielu, drożdży i wody’ (SJPD); SGPK; KSGP

*[...] kielbasy nie mogłem jeść ani żadnej słoniny **piwa** czasem kupił którego nie lubilem.* JKul: 28

*[...] trza krzyceć na ludzi, a przewoźnie na chłopów, coby nie piyli gorzółki ani wina, ani **piwa**... FSik: 163*

*Pošli za szynkwas i naloli se **piwa** i napili sie, kielo ino chcieli.* JSt6: 114

trunek ‘napój alkoholowy, zwłaszcza mocniejszy’ (ILGKąsXI); SGPK - brak; KSGP

Dyć i trunek z chleba zrobiony. JSta6: 185

Po całej wsi ludzie opowiadali, kielo to Bachlida naryktował na wesele trunku... JSta6: 245

[...]trza jechać do Zyda po **trunek**, a choć ta i dutków zabraknie, to Zyd zborguje. JSta6: 243

tytoń ‘ogpol. tytoń’ (ILGKąsXI); ‘Nicotina, roślina z rodziny psiankowatych (Solanaceae), licząca około 45 gatunków; niektóre z nich uprawiane; liście ich po wysuszeniu i sfermentowaniu dają używkę do palenia lub żucia’ (SJPD); SGPK; KSGP

[...] zapłutno to fszystkiego dostał żyta pszenicy chłopom **tytoniu**... ZRaf: 33

wino ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąsXI); ‘napój otrzymywany przez fermentację moszczu z winogron’ (SJPD); SGPK; KSGP

*Nieroz musioł ukraść babie kawolek płótna, a casem i kure i zanieść do Zyda za **wino**.* JSta6: 307

*To **wino** duzo płońse, jako tamto co my prógowali.* JSta6: 245

*Gazdowi dał też kilka dukatów na **wino**, coby go na weselu nie brakło.* JSta6: 23

wino patykiem pisane

[...] nawet teroz po wojnie ponieftorzy przestali pić gorzolkę, ale zacyni pić **wino** i to notońse „**patykiem pisane**”. FSik: 163

zborgowane²⁵⁶ wino

*Zydowi jakosi ta zapłaci za to **zborgowane wino**.* JSta6: 307

wódka ‘mocny, wysokoprocentowy alkohol’ (ILGKąsXI); SGPK; KSGP

*Za krowe dawali trzy litry **wódki**. Za zboze i zimnioki tys dawali **wódke**.* JSta6 1973: 357

*Oducyl góroli przesiadywać w karcmie przy picciu **wódki**.* JSta6: 101

*W tyk casak w Zokopanem górole warzyli sami **wódke** i duzo pijali.* JSta6: 55

dobra wódka

[...] nas odwiedzali goście to nieraz nam przynieśli **dobrej wódki**. APab: 23

²⁵⁶ *zborgować* ‘dać towar na kredyt’; ‘wziąć towar na kredyt’ (ILGKąsXII) tu: ‘wino wzięte na kredyt’ [EMS]

żytyca [gw. *zyntyca*] ‘ogólne określenie serwatki z mleka owczego, np. kapiącej udoju zawieszonego w grudziorku²⁵⁷. Po jej ogrzaniu w kotle na spodzie pozostaje zyntyca chuda (zwarnica), koloru zielonkawego, dawana do picia psom i świniom, zaś na wierzchu zyntyca właściwa (hurda), koloru białego, tłusta (zawierająca nawet dwukrotnie więcej tłuszczu niż mleko krowie), będąca mieszaniną tłuszczu i małych grudek sera. Stąd też baca robił z niej często owcze masło. Po zebraniu zyntycy do puciery²⁵⁸ rozbija się dokładnie ferulą²⁵⁹, by rozmieszać grudki sera i taka zyntyca nadaje się już do picia. Jest to zyntyca słodka, która po dwóch dniach kwaśnieje’ (ILGKąśXII); SGPK; KSGP

Doł im cały oscypek i po cyrpoku zyntyce sie napić. JSt6: 110

[...] *jak pódzie sie po syr hól, do bacy, to mu do niej zyntyce...* JSt6: 172

Potem baca włol zyntyce do wielkiego miedzianego kotła... JSt6: 283

5. Surowce i półprodukty

bżica ‘chude, gorzkawe mleko krowie po pasieniu krowy na mało pożywnej, chudej trawie’, ‘mleko, z którego odwirowano śmietanę na cyntrafudze²⁶⁰, (ILGKąśI); SGPK - brak; SGP PAN – brak w tym znaczeniu

Jak sie włoło mlyko świżyzo podojone do bębna tyj masyny i obracało korbom, to osobno leciała śmietana, a osobno rzodkie mlyko, co go ponieftorzy nazywali bżicom. FSik: 25 (2011)

ciasto 2. ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśII) ‘dość gęsta masa powstała ze zmieszania mąki z wodą lub mlekiem, często z dodatkiem tłuszczu, jaj i drożdży oraz innych składników i przypraw’ (SJPD); SGPK - brak; SGP PAN

Ni mozno było nawet z tego placka upiec, bo sie ciasto z takiej mąki ozchodziło. JSt6a 1973: 126

Troche posoliła, zalała wodom i zacena rękami miesić ciasto. Potem robiła takie małe placki z tego ciasta na stolnicy. JSt6: 172

cukier [gw. *cukiyr*] ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśII); ‘słodka, biała, krystaliczna substancja otrzymywana z buraków cukrowych lub z trzciny cukrowej, dodawana jako przyprawa do potraw; ważny środek odżywczy’ (SJPD); SGPK - brak; SGP PAN

zamiast cukru używaliśmy sacharyny, o którą też było trudno. JSt5: 16

²⁵⁷ *grudziorka* ‘lniana chusta, do której baca wybiera syr z puciery i wiesza, by odciekała z niego serwatka (przez grudziorkę się nie odcedza mleka)’ (ILGKąśIII)

²⁵⁸ *Zob. puciera*, r. *Gospodarstwo rolne*

²⁵⁹ *ferula* ‘przyrząd używany przez bacę do mieszania podgrzewanego w kotle mleka owczego, kształtem przypominający wiosło, z dwiema podłużnymi szczelinami, na feruli często wycina się krzyżyk niespodziany’ (ILGKąśIII)

²⁶⁰ *Zob. centryfuga*, r. *Gospodarstwo domowe*

cukru sie nie kupowało tylko na święta był drogi. ZRaf: 16

coto była za radość już wtedy pojawił się **cukier**, był taki żółty i mokry, niosło się go ze sklepu w szmacie a ciekł niesamowicie starsi pamiętają i ja dobrze pamiętam. JKul: 8

głowa / główka cukru ‘bryła cukru’ (ILGKąśIII)

Noi pamiętam była tradycyjna "**głowa cukru**" był to cukier wagi 7 kg. zbity w bardzo twardą bryłę podobną do pocisku armatniego. ABub: 32

[...] pięć flasek okowity, pięć okrągłych chlebów, pięć kukielek pszenicznyk, **główke cukru** i troche kawy ziorkowej. JSta6: 244

cykoria [gw. cykoryjo] ‘zmielone i sprasowane korzenie cykorii korzeniowej i buraka cukrowego; używane jako dodatek do kawy’ (ILGKąśII); SGPK - brak; SGP PAN

Była to prawdziwa kawa zaparzona na wodzie z dodatkiem **cykoryi i** mieszana z mlekiem, ja za bardzo tego nie lubiłam bo kawy prawdziwej do dziś nie lubię. ABub: 32-33

[...] conieco cukru, kway i **cykorio**, gorzółki dło podłaźników. JSta6: 196

grys (żytni) [gw. grys (zytni)] ‘mąka grubo mielona używana jako pokarm dla zwierząt domowych, osypka’ (SGP PAN); ILGKąś – brak w tym znaczeniu; SGPK - brak

U tego samego Zyda kupowano tys na kredyt mąkę nazywanom **grysem zytnim**. Były to zwykłe otręby, do któryk nazamiatano śmieci z całego młyna. JSta6: 126

jajko [gw. jojko] ‘ogpol. jajko’ (ILGkąśIV); ‘żeńska komórka rozrodcza; u gadów i ptaków zawierająca żółtko i białko, otoczone mocną skórą albo skorupką; potocznie (bez określania przydawką lub kontekstem czyje jajo): zwykle o jajku ptactwa domowego’ (SJPD); ‘ts’ jaje SGPK; SGP PAN

jajka były przysmakiem w święta Wielkanocne, trzeba było je sprzedać na różne domowe wydatki. AMar: 4

[...] siedniczcie se na kwile, boby nom kury **jojek** nie niesły, jakbyście nie siedli. FSik: 161

Na każde gospodarstwo nałożyli kontygenty zboża, żywca i ziemniaków, mleka, **jaj**, a nawet siano... JSta5: 14

kapusta 2. ‘kapusta kiszona’ (KSGP); ILGKąś – brak w tym znaczeniu; SGPK – brak w tym znaczeniu

Gażdziono posła do sopy z glinianom miskom po **kapuste**. Downo to było tak, że u każdego gazdy była dużo kadź w sopie z **kapustom**. JSta6: 175-176

[...] sie brało z **kapusty** i rozpuściło sie ją wodą rzeby nie była zakwaśna... ZRaf: 14-16

Nabrała z kadzi **kapusty** i postawił jom w dużym gorku na blachak. JSta6: 259

kwaśnica 3. ‘sok z kiszonej i ugniecionej w beczce kapusty’ (ILGKąśV); SGPK; KSGP

Kozdy gazda miał tako kadź w sopie, zeby kapusta nie zamarzła, ani kwaśnica. JSt6: 176

łój 1. ‘gęsty tłuszcz bydlęcy, owczy lub z kozicy; używany do potraw w przypadku barku innego tłuszczu’ (ILGKąśV); SGPK - brak; KSGP

[...] *możesz se i klusek uwarzyć i omaścić sarnim sadłem, czyli łojem.* JSt6: 36

mleko [gw. mlyko] ‘ogóln. mleko’ (ILGKąśVI); ‘biały, nieprzezroczysty płyn wydzielający się gruczołów mlecznych samic ssaków oraz kobiet po porodzie, stanowiący pokarm dla urodzonego potomstwa; mleko samic bydła domowego jest jednym z głównych składników pożywienia człowieka’ (SJPD); SGPK; KSGP

W powszednie dni nie używali mleka, bo to był przecie pust i wte nie wolno było używać mleka. JSt6: 173

[...] *bo to trza było i mlyka dło dziecka, i chleba, no i omasty też.* FSik: 151 (2011)

Baba zaś robiła u ludzi za kosycek rzepy i za zbonek mleka. JSt6: 278

kwaśne mleko [gw. kwaśne mlyko]

W drugim garnku gotowały się ziemniaki i po kluskach były zjadane z kwaśnym mlekiem. ABub 1920: 31

[...] *w glinianym gorku kwaśnego, ale dobrego mleka, coby sie oroce napili.* JSt6: 83

To były owsiane kluski ze smolcem i kwaśnym mlekiem. JSt6: 83

krowie mleko [gw. krowiy mlyko]

Później mnie zatruli mlekiem krowim tak że gdy ujrzałem tom jej widzieć nie chciał. JKul: 7

słodkie mleko [gw. słodkie mlyko]

Trza kańsi nabyć świstociego sadła. Trza go uskwarzyć, nawarzyć słodkiego mleka. JSt6: 178

[...] *gotowany ziemniok, umocony w słodkim mleku.* JSt5: 86

Kobiety odnosiły słodkie mliko do Zokopanego. JSt6: 296

masło ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśIV); ‘produkt tłuszczowy otrzymywany sposobem mechanicznym z kwaśnej lub słodkiej śmietany oddzielonej od mleka krowiego’ (SJPD); SGPK; KSGP

Pamiętam nieraz jak sie prażyło chociaż odrobinke masła zjeść. ZRaf: 14

Mom ino telo, co masło sprzedom. FSik: 121

[...] *chodzili po wsiach również i po naszym Cichem za masłem...* APab: 16-17

mąka [gw. *monka*] ‘ogpol. mąka’ (ILGKaśVI); ‘miałki proszek z drobno zmielonych ziaren niektórych zbóż, owoców lub innych części roślin: jako produkt spożywczy służy do wypieku chleba, ciast i na potrawy’ (SJPD); SGPK; KSGP

Mama jeździła aż gdzieś do Miechowa na mąkę, przywoziła tyle ile mogła unieść na własnym grzbiecie, było nam bardzo ciężko. AMar: 4

Nie wolno było nawet owsa zemleć na mąke. JSta6: 357

Odwiezies mi towar do sprzedania i kupimy tam mąki... JSta6: 347

biała mąka [gw. *bioło monka*] ‘mąka pszenna drobno mielona, nie zawiera domieszki otrąb, kupowana w sklepie’ (ILGKaśI)

Na święta to już były babki pieczone z białej mąki przez mamę. ABub: 32

mąka jęczmienna [gw. *monka jyncmiynno*]

[...] *po zagotowaniu sypało się mąkę jęczmienną...* ABub: 31

mąka nulka [gw. *monka nulka*] ‘ts’ *nulka* ‘przedni gatunek mąki’ (KSGP)

Wzion od zyda worek mąki nulki na babki i pącki. JSta6: 326

Ludzie kupowali w mieście białom pszenicnom mąke i nazywali jom nulkom. JSta6: 324

mąka owsiana [gw. *monka owsiano*]

Zaś potem przyniesła w miarce owsianej mąki i wsuła jom do małego cebrzycka. JSta6: 172

Gaździno, jako matka wyniesła przed nik z owsianej mąki... JSta6: 259

[...] *mleli ludzie owies i styj owsianej mąki piekli placki...* ZRaf: 15

mąka pszenna [gw. *monka pszenna*]

Takie były ciężkie czasy że niebyło mowy pozwolić sobie na codzień mąki pszennej i jeść kluski lub piec chleb do jedzenia. AKul: 2

mąka z suszonego perzu [gw. *monka z susonego pyrzy*]

A tom męke mleli ze susonego pyrzy, zbieranego po trowie, posiekanego i ususonego i pomiesanego z [opodhanom?] sieckom. JSta6: 126

pszeniczna mąka [gw. *pszenicno monka*]

Dwa razy do roku jedli na wsi i to u bogatego gazdy bulke z pszenicznej mąki i popijali kawom. JSta6: 211

Gaździno kupiła na święta miarecke pszenicznej mąki u Zyda Glicmana we młynie w Cornym Dunajcu. JSta6: 202

żytnia mąka [gw. *zytnio monka*]

[...] *a żytnia mąka to już było coś lepszego ale to tylko jak jechał Tata do Nowego Targu...* AKul: 2

Mama nam gotowała na śniadanie kluski z żytniej mąki. AKul: 2

mięso 2. [gw. *miyso*] ‘jadalne części zabitych zwierząt (z wyjątkiem tłuszczu); też: potrawy przyrządzone z tych części’ (ILGKąśVI); tu: ‘jadalne części zabitych zwierząt’ [EMS]; SGPK; KSGP

[...] *na strychu było to mięso...* APab: 26

Ale nie ino ludzi brali ale i bydło owies, mięso. ASto: 13

olej (z lnu) [gw. *olyj (z lnu)*] ‘olej uzyskiwany z tłuczonego siymienia lnianego; używany dawniej w okresie adwentu i Wielkiego Postu do kraszenia potraw zamiast tłuszczu zwierzęcego’ (ILGKąśVII); SGPK; KSGP

robili ludzie olej ze lnu ZRaf: 15

Z takiego jednego bicio była kworta oleju. JSta6: 265

[...] *część ostawiali do siocio, a reszta sła na olej.* JSta6: 264-265

lniany olej [gw. *lniany olyj*]

[...] *dawoł do tego krapke lnianego oleja...* FSik: 109

omasta ‘smażony tłuszcz zwierzęcy (głównie ze słoniny), dodawany do potraw’ (ILGKąśVII); SGPK; KSGP

[...] *tyj omasty miało starcyć na cały rok.* JSta6: 200

[...] *zaceni smacnie zajodać jałowom kapuste, bez omasty no bo to był pust jadwentowy.* JSta6: 176

[...] *trza było i mlyka dło dziecka, i chleba, no i omasty tyz.* FSik: 151

otręby [gw. *otrymby*] ‘odpady powstające przy mieleniu ziarna, zawierające łuski, grubsze kawałki ziaren’ (ILGKąśVII); SGPK; KSGP

U tego samego Zyda kupowano tys na kredyt mąkę nazywanom grysem zytnim. Były to zwykle otręby, do któryk nazamiatano śmieci z całego młyna. JSta6: 126

sacharyna ‘sacharyna; miała kształt drobnych groszków, używano jej do słodzenia zamiast cukru ze względu na niższą cenę’ (ILGKąśIX); SGPK - brak; KSGP

[...] *zamiast cukru używaliśmy sacharyny, o którą też było trudno.* JSta: 16

[...] *jeszcze jak sie ją pozacharynowało posłodziło sacharyną, bo cukru sie nie kupowało...* ZRaf: 15

sadło ‘tkanka tłuszczowa okładająca się wokół narządów wewnętrznych zwierząt, wykorzystywana do przyprawiania potraw, zwłaszcza kapusty, kwaśnicy (używane też jako środek leczniczy, np. sadło świstaka)’ (ILGKąśIX); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

*Co bogatsy gazda, to chował świnie i tom świnie trza było podkormić owsianem ciastem, coby były na święta hrube spyрки, no i do tego wielkie **sadło**.* JSta6: 200

[...] *zawinena **sadło** do zopaski.* JSta6: 258

***Sadło** zaś zaprawił między lyscolki i tys go tam wyniós.* JSta6 1973 201

baranie sadło [gw. baraniy sadło]:

*Owsiana bryja skromnie omascona **baranim sadłem** ledwie starczyła na liche wyrzywienie.* JSta6a 1973: 18

łońskie²⁶¹ **sadło**

[...] *pódym do kumoski, co mo jesce **łońskie sadło**.* JSta6: 258

odymione sadło

*Posła na izbe i przyniesła kawolek **odymionego sadła**.* JSta6: 258

sarnie sadło [gw. sarniy sadło]

[...] *mozes se i klusek uwarzyć i omaścić **sarnim sadłem**, cyli łojem.* JSta6: 36

stare sadło

*Zaś na obiod nie było kapusty nasconej **starym sadłem**, jak to downiej bywało.* JSta6: 326

*Na rykne nakrajała **starego sadła**, coby sie skwarzyło.* JSta6: 259

ser [gw. syr] ‘wydzielona z mleka i zasolona masa białka i tłuszczu; nazwa używana w odniesieniu do dwóch rodzajów syra: uzyskiwanego z mleka owczego oraz z mleka krowiego. Syr wytwarza się dwiema metodami: owczy – przez zaprawienie świeżego mleka podpuscką ścinającą mleko (dawniej klogiem²⁶²), z mleka krowiego – poprzez podgrzewanie zsiadłego mleka; metoda pierwsza stosowana jest niezależnie od rodzaju mleka w przypadku wyrobu oscypków (oscypki wyrabia się z mleka owczego lub krowiego)’ (ILGKąśX); SGPK; KSGP

[...] *jeden poszedł paść owce a dwóch robili **sery**.* APab: 22

*W hali było bardzo wesoło ludzie przychodzili po **ser** oszczypki...* MJak: 23

*Jo ik ta nie jot bo ja se zjod **syra i** poselek paść łowce.* ASto: 4

²⁶¹ *łoni* ‘ubiegłego roku, rok temu’ (ILGKąśV)

²⁶² *klog* ‘naturalna (w przeciwieństwie do podpuscki) zaprawa z drobno pociętych suszonych żołądków młodych cieląt, nie karmionych jeszcze paszą, używana do zakwaszania mleka przy wyrobie owczego sera’ (ILGKąśIV)

(owsiana) sieczka [gw. (owsiano) siecka] ‘pocięta drobno słoma owsiana (rzadziej żytnia) jako karma dla bydła i konia’ (ILGKąśX); SGPK - brak; KSGP

A tom męke mleli ze susonego pyrzy, zbieranego po trowie, posiekanego i ususonego i pomiesanego z owsianom sieckom. JSt6: 126

skwarek ‘wysmażony kawałek słoniny lub mięsa’ (ILGKąśX); SGPK; KSGP

Kie skwarek weźmies, to jus kluski nie mocoj w smolcu, ba jedz som skwarek z kluskom. Ale jak kluske zamocos w smolcu, to zaś skwarka nie bier. JSt6: 222

A jak sie wtorej babie udało zjeść skwarek z kluskami to sie ta z tego przed księdzem spowiadała... JSt6: 323

[...] **skwarki** ostawiały na inkse dni, a maściły samym smolcem bez **skwarków**. JSt6: 323

smalec [gw. smolec] ‘przetopiony tłuszcz ze słoniny lub sadła’ (ILGKąśX); ‘ts’ smolec SGPK; KSGP

piesek wyleciał na droge i potargał mi spodnice ja zaczęłam beczec pani wylecia i wzięła mnie do siebie i dałami kromkę chleba ze smalcem. ZRaf: 13

[... maściły samym **smolcem** bez skwarków. JSt6: 323

Brali kluski na lyske i mocali w tym smolcu i tak jedli. JSt6: 222

niedźwiedzi smalec [gw. niedźwiedzi smolec]

[...] *zjod owsianego moskola z niedźwiedzim smolcem.* JSt6: 78

sperka [gw. spyрка] ‘słonina (jako tłuszcz)’ (ILGKąśX); SGPK; KSGP

Za reszte, co mi ostalo kupilek spyrki do kapusty, bo wiecie, ze jałowo kapusta to ino po zębak zgrzypi, po ksztoniak dropie, ze bieda przelknąć. JSt6: 87

Spod blachy wyjena na rynecke spyrki. JSt6: 213

Spyrki sie jus dobrze przypiekły i tys jus były gotowe do jedzenio. JSt6: 210

stuka 2. ‘mięso’ (ILGKąśXI); SGPK; KSGP

[...] *mom jednom niekotnom jorke, to jom zarznem na stuki.* JSt6: 243

We wilijom gazda powynosil stuki na izbe. JSt6: 201

[...] *owca, co dawały skóre na serdoki i stuki do jedzenio...* JSt6: 266

śmietana ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśX); ‘tłusta treść mleka, zbierająca się na jego powierzchni lub odciągnięta za pomocą wirówki’ (SJPD); SGPK; KSGP

Jak sie wloło mlyko śwyzo podojone do bębna tyj masyny i obracało korbom, to osobno leciała śmietana, a osobno rzodkie mlyko, co go ponieftorzy nazywali bziom. FSik: 25

zielsko ‘z negatywnym nacechowaniem emocjonalnym: roślina rosnąca dziko na miedzach, koło domów, między roślinami uprawnymi zagłuszająca uprawy; też: zbiorowo o takich roślinach’ (ILGKąśXII); SGPK; KSGP

*Warzyli ludzie różne **zielska i** to jedli.* JSta5: 83-84

*Na przednówku nie warzyli jus warmusów z różnyk **zielsk**, jak to downo.* JSta6: 295

[...] *sypała **zielsko** do zeleźnioka, sypała **zielsko** we wtorem było nowięcej pokrzywy, młodego ostu.* JSta6: 127

6. Przyprawy

sól ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśX); ‘chlorek sodu, minerał bezbarwny i przezroczysty; skała solna powstała przez odparowanie wody płytkich zatok morskich lub słonych jezior; ma szerokie zastosowanie, najbardziej pospolity w postaci oczyszczonej jako sól kuchenna, jadalna, używana jako przyprawa do potraw i środek konserwujący; sól kamienna, halit’ (SJPD); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

*Za te jojka kupiłoby sie **soli i** gajsu [do lampy naftowej], jesceby i na habryke chłopu ostało.* JSta6: 308

*Pojedziemy na jarmak, bo trza kupić gajsu, **soli i** dziwkom jakiesi materyje na spodnice.* JSta6: 308

[...] *kołoca upieconego z owsianej mąki i troche **soli**.* JSta6: 254

biała sól [gw. *bioło sól*]

*Downo ludzie nie kupowali **soli biołej**, ani mletej ino kruskowom, bo im to toniej wychodziło.* JSta6: 310

sól kruszkowa [gw. *sól kruskowo*] ‘nie zmielona sól mająca postać bryły’ (ILGKąśV)

*Downo ludzie nie kupowali **soli biołej**, ani mletej ino **kruskowom**, bo im to toniej wychodziło.* JSta6: 310

7. Owoce, warzywa i zboża

borówka ‘leśna jagoda rosnąca na borównioku, czarna, z niebieskawym nalotem; borówka czarna (*Vaccinium myrtillus*)’ (ILGKąśI); SGPK; SGP PAN

*Jus z końcem lata dziewczki z podhalańskik wsi, tyk pod Tatrami chodziły w hole na maliny i **borówki**.* JSta6: 287

*Poza tym w lecie zbierali po lasak grzyby i **borówki**...* JSta6: 275

*Po obiedzie starse dzieci, Stasek, Brońcia i Hanusia, posły do lasa na **borówki**.* FSik: 194

bób ‘roślina strączkowa o grubej łodydze i dużych ziarnach w strąkach; sadzona zwykle między ziemniakami; bób’ (*Vicia faba*)’ (ILGKąśI); SGPK; SGP PAN

[...] *durzo dziennie zbierałam 6 i siedem litrów i grzyby i stronki **bobu** i groch wstronkach wsystkośmy zbierały i bapcia chodziła do zakopanego spszedawać ten towar.* ZRaf: 13-14

[...] *u nos w Rogoźniku lepiej jako w Ratułowiu, bo u nos **bób** urośnie...* JSta6: 221

cebula ‘w znaczeniu ogólnopolskim; (*Allium cepa*)’ (ILGKąśII); ‘*Allium cepa*, cebula zwyczajna, roślina warzywna z rodziny liliowatych (Liliaceae), o liściach rurkowatych, wewnątrz pustych i biało-zielonych drobnych kwiatach, zebranych w główkę na szczycie pędu; pęd podziemny, bulwa, o ostrym smaku i zapachu, używany jest jako przyprawa kuchenna i jarzyna; (SJPD); SGPK – brak w tym znaczeniu; SGP PAN

*Grule abo kapuste maściył **cebulom** i cosnokem, a dodawł do tego kropke lnianego oleja, bo go na inksom omaste nie było stać.* FSik: 109

*Kieby nie **cebula**, nie cosnok, toby sie cłek dość jałowizny najod.* FSik: 109

czosnek [gw. *cosnok*] ‘ogpol. czosnek; czosnek pospolity (*Allium sativum*); używany jako przyprawa kuchenna, stosowany w medycynie ludowej oraz magii bacowskiej’ (ILGKąśII); SGPK; SGP PAN

*Grule abo kapuste maściył **cebulom** i **cosnokem**, a dodawł do tego kropke lnianego oleja, bo go na inksom omaste nie było stać.* FSik: 109

*Nobarzuj se syćkiego rod był surowyj kapuście i **cosnokowi**. [...] cuś od niego było kapustom i **cosnokiem**.* FSik: 109

fasola ‘ogpol. fasola – roślina; też: pojedyncze ziarno tej rośliny; fasola zwykła (*Phaseolus vulgaris*)’ (ILGKąśIII); ‘*Phaseolus*, roślina z rodziny motylkowatych (Papilionaceae) strączkowa, jednoroczna, długości łodygi od 40 cm do 3 m, o dużych liściach i białych, żółtych lub czerwonych kwiatach; uprawiana pospolicie w wielu odmianach karłowych (pieszych) i tycznych dla jadalnych nasion i strąków, czasem jako roślina ozdobna’; tu: ‘nasiona i strąki tej rośliny’ (SJPD); SGPK; SGP PAN

[...] *brali ze sobą co kto miał wełne swetry płutno i przywozimi z tamtąs żyto przenice bób **fasole**.* APab: 18

groch 2. ‘ziarna wyłuskane ze strąków tej rośliny’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN
*z innymi dziećmi i tak razem plądrowaliśmy pola, kradliśmy cudzy **groch**.* JKul: 12

[...] **groch** wstronkach wyszkośmy zbierały i bapcia chodziła do zakopanego spuszedawać ten towar. ZRaf: 13-14

grula ‘ziemniak – roślina; psianka ziemniak (*Solanum tuberosum*)’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN

*A nom śniyg **grule** przykurzył, bo ni miał fto kopać, a bez zime jeść, to mo fto.* FSik: 30

*Owieski nie urosnom, **grule** wymoknom, owiecki w holak bedom bacom gliwieć, bo to wiecie tako zimno siąpawica to przecie swoje robi.* JSta6: 123

[...] naskrobalak **grul**, taj jako i wy teroz skrobiycie, i warzym swojemu chłopu obiod... FSik: 161

grzyb [gw. grzib] ‘każdy grzyb jadalny’ (ILGKąśIII); ‘roślina z gromady bezkwiatowych, plechowatych, nie mająca ciałek zieleni, jest pasożytem lub roztoczem; niektóre gatunki – przeważnie o kształcie parasola lub kapelusza osadzonego na nóżce – jadalne’ (SJPD); SGPK; SGP PAN

***grzyby** i stronki bobu i groch wstronkach wyszkośmy zbierały i bapcia chodziła do zakopanego spuszedawać ten towar* ZRaf: 13-14

*Poza tym w lecie zbierali po lasak **grzyby**...* JSta6: 275

Latem chodziłam na grzyby których na szczęście w ten cas rosło bardzo dużo... APab: 17

jabłko [gw. jabko] ‘ogpol. jabłko’ (ILGKąśIV); ‘owoc jabłoni’ (SJPD); SGPK; SGP PAN

*Podala mi przez płot jedno **jabłko**.* FSik: 89

jagoda ‘leśna jagoda rosnąca na borównioku, czarna, z niebieskawym nalotem; borówka czarna (*Vaccinium myrtillus*)’ (ILGKąśI); SGPK – brak w tym znaczeniu; SGP PAN

*wewakacje zbierałam **jagody** zafsze było ich bardzo durzo dziennie zbierałam 6 i siedem litruw* ZRaf: 13-14

*Poza tym w lecie zbierali po lasak grzyby i borówki, **jagody** i maliny i to syćko nosili w Zokopane gościom do sprzedanio.* JSta6: 275

*Przez lato pasłam krowy i zbierała **jagody** na sprzedaż...* APab: 12

jarzec ‘jęczmień – ziarno’ (ILGKąśIV); SGPK; SGP PAN

*Za to jej ta dali na przednówku wiyrtelik **jarcu** abo i owsianej mąki na moskole.* FSik: 103

jęczmień [gw. *jyncmiyń*] ‘jęczmień – roślina uprawna i ziarno; dawniej święcony w święto Matki Boskiej Zielnej, używany do odpędzania mamon i boginek, by nie odmieniły dzieci’ (ILGKąśIV); SGPK; KSGP

Nie zelżała bieda, kiedy to zaceni uprawiać ziemniaki i siać jęczmień. JSt6a 1973: 18

kapusta 3. ‘warzywo o liściach zwijających się w główki (*Brossica oleracea*)’ (ILGKąśIV); SGPK; KSGP

Panowie patrzyli na jego zasoty owies, zasadzoną kapustę... JSt6: 39

Zrąbali do kadzi, zasolili, nakładli na wierch kapusty przyłożyli skolami i mieli co bez całom zime jeść. JSt6: 152-153

Nobarzjy se syćkiego rod był surowy kapuście i cosnokowi. FSik: 109

karpieł [gw. *korpieł*] ‘powszechnie sadzona roślina pastewna, odmiana kapusty, o dużych liściach i dużych, soczystych bulwach, białych w środku, wykorzystywana jako wartościowa pasza dla bydła, dodawana do polywionki²⁶³; dawniej w biednych rodzinach gotowana również dla ludzi, czasem opiekana na blasze pieca kuchennego; brukiew (*Brassica napus*)’ (ILGKąśIV); SGPK; KSGP

[...] rośnie na grzędzie pomiędzy grulami, kapustom i korpielami. FSik: 229

Panowie patrzyli na jego zasoty owies, zasadzoną kapustę i korpiele... JSt6: 39

kartoszka ‘ziemniaki’ (KSGP); ILGKąś – brak; SGPK - brak

[...] jeden był taki z nich bardzo mnie ciągnął kartoszki obierać do kuchni... ZRaf: 43

loboda ‘roślina polna, sięgająca wysokość ponad 0.5 m, mająca grubą łodygę i szerokie liście, kwiaty zielonkawe układające się w kształt małych kłosów; w okresie głodu w XIX w., ale też i często na przednówku, gotowana wraz z innymi jadalnymi roślinami w potrawie zwanej warmuz; komosa strzałkowata (*Chenopodium bonus-henricus*) (ILGKąśV); ‘ts’ oboda SGPK; KSGP

[...] napszednowku jadło sie co tylko popadło zbierało sie lobode oset młody pokszywy scyrbok. ZRaf: 16

²⁶³ polywionka ‘karma dla bydła przygotowywana w żłobie lub cebrzyku: zalewana gorącą wodą siecka zmieszana z tartymi burakami, korpiylami i mąką’ (ILGKąśVIII)

malina ‘czerwony, smaczny owoc malinioka’ (ILGKąśVI); SGPK; KSGP

Jus z końcem lata dziewczki z podhalańskich wsi, tyk pod Tatrami chodziły w hole na maliny i borówki. JSt6: 287

Poza tym w lecie zbierali po lasach grzyby i borówki, jagody i maliny i to syćko nosili w Zokopane gościom do sprzedania. JSt6: 275

[...]ja całymi dniami zbierała comtylko mogła czy maliny czy poziomki i nosiłam w Zakopane. APab: 30

oset ‘rodzaj rośliny (chwast) posiadającej zazwyczaj kłujące łodygi, a nawet liście, występujący w wielu gatunkach, dawniej święcony był na Podhalu w bukietach na Matki Boskiej Zielnej’ (ILGKąśVII); SGPK; KSGP

nazywał sie warmuz ja tego niekciałam jeść bo mnie kłuł oset w gębie. ZRaf: 14-16

młody oset

[...] napszednowku jadło sie co tylko popadło zbierało sie łobode oset młody pokszywy scyrbok. ZRaf: 16

Było to takie jedzynie ryktowane z młodego ostu i inksej trowy... FSik: 229

owies ‘podstawowy rodzaj zboża, uprawiany w regionie (ze względu na ostry klimat nie uprawiano żyta i pszenicy); wykorzystywany jako pasza dla zwierząt; ziarno mielono na mąkę, z której pieczono moskole; owsianą mąkę zaprawiano dawniej do polewki, owies święcono w dniu św. Szczepana (26 grudnia) i obsypywano nim domowników życząc zdrowia i dostatku, owies święcono w dniu Matki Boskiej Zielnej w bukietach, wierzono też, że na św. Jacka (16 sierpnia) należy skosić nieco owsa i upiec z niego placek (*na święntego Jacka upiyc placek*); słomę owsianą wykorzystuje się do sporządzania naparów w leczeniu dolegliwości reumatycznych; owies siewny’ (ILGKąśVII); SGPK; KSGP

Do tyk sąsieków gazda wsuł owies i ka kozdym razem dobrze rachował... JSt6: 197

Nasuł do chusty owsa i zacon go sioć. JSt6: 85

Tata chodził kosić owies... JKul: 12

kruciutki owies

[...] źle ludzie uprawiali nie było nawozu sztucznych obornika dawali mało mało chowali krów to świnia urosła licha a owies kruciutki do kolon nieięgał... ZRaf: 7-8

zwykły owies

Drugi gatunek owsa spadował na środku boiska, to sie nazywał zwykły owies... JSt6: 197

owiesek ‘zdr. od rz. owies’ (ILGKąśVII); też: ‘ekspresywnie o owsie’ [EMS]; SGPK; KSGP
Owieski *nie urosnom, grule wymoknom, owiecki w holak bedom bacom gliwieć, bo to wiecie tako zimno siapawica to przecie swoje robi.* JSta6: 123

[...] *nie siolo nawozów ani obornika nie było bo Niemcy bydło zabrali to ten owiesek i te ziemniaki liche sie rodziły...* APab: 16

owoc ‘ogół owoców’ (ILGKąśVII); tu: ‘płody drzew oraz krzewów owocowych i leśnych, a także niektórych roślin ogrodowych’ (SJPD); SGPK; KSGP

Były owoce te byłbym chętnie zjadł ale [ojciec] mówił (ze ztego sie ino jeść chce a człowiek słabnie). JKul: 28

(**suszony**) **perz** [gw. (*susony*) *pyrz*] ‘pospolity chwast o długich, rozłożystych korzeniach; wykorzystywany w leczeniu chorób pęcherza moczowego; perz właściwy (*Agropyron repens*)’ (ILGKąśIX); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

A tom męke mleli ze susonego pyrzy, zbieranego po trowie, posiekanego i ususonego i pomiesanego z opodhanom sieckom. JSta6: 126

pokrzywa [gw. *pokrziwa*] ‘ogpól. pokrzywa zwyczajna, wchodziła w skład warmuzu – zupy głodowej, na przednówku duszono ją na maśle’ (ILGKąśVIII); ‘Urtica, roślina z rodziny pokrzywowatych (Urticaceae), dochodząca do 1 m wysokości, o liściach i pędach pokrytych włoskami parzącymi, wywołującymi zapalenie skóry; znanych jest około 30 gatunków, niektóre z nich dostarczają włókien używanych w tkactwie; w Polsce najbardziej znanym gatunkiem jest pokrzywa zwyczajna, rosnąca dziko jako chwast ogrodowy’ (SJPD); SGPK; KSGP

Gaździno wlewała wodę do zeleźnioka, sypała zielsko do zeleźnioka, sypała zielsko we wtorem było nowięcej pokrzywy, młodego ostu. JSta6: 126

poślad [gw. *poślod*] ‘najgorsze gatunkowo ziarno, nie nadające się do mielenia, wykorzystywane jako pasza’ (ILGKąśVIII); SGPK

[...] *trzeci gatunek to jus leciol noblizej i taki nazywał sie poślod.*

poziomka ‘wieloletnia bylina rosnąca dziko i w uprawie, o soczystych, czerwonych, jadalnych owocach bardzo podobnych (lecz mniejszych) do owoców truskawki, poziomki dziko rosnące mają właściwości lecznicze, ich liście stosowano m.in. przy schorzeniach układu moczowego; poziomka (*Fragaria vesca*)’ (ILGKąsIX); SGPK; KSGP

[...] *ja całymi dniami zbierała comtylko mogła czy maliny czy **poziomki** i nosiłam w Zakopane i sprzedawała.* APab: 30

[...] *a mama przez lato zbierając **poziomki** i grzyby na utrzymanie domu...* MJak: 6

[...] *można **poziomek** ubierać i troche grzybów na zime...* MJak: 30

pszenica ‘ogpol. pszenica (roślina i ziarno); ‘Triticum, roślina roczna z rodziny traw (Gramineae), jara lub ozima, uprawiana na całym świecie jako jedno z najważniejszych zbóż; obejmuje szereg gatunków i odmian o różnej budowie kłosa i ziarna; w Polsce najczęściej uprawiane są dwa gatunki: pszenica zwyczajna i pszenica twarda, dająca najlepszą mąkę; ziarno tej rośliny’ (SJPD); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

[...] *brali ze sobą co kto miał wełne swetry płutno i przywozimi z tamtąs żyto **przenice** bób fasole. Ja tez z ojcem jeździłam raz koniem do Michowa koniem woziliśmy tam 2 jagnięta i troche płutna i przywieźliśmy z tamtąd **przenicy** bobu i chleba.* APab: 18

rychlik ‘najlepszej jakości ziarno owsa, nadające się do mielenia na mąkę, z której pieczono moskole’ (ILGKąsIX); SGPK; KSGP

*Wtore ziorko było nociężejse to leciało na koniec boiska, cyli nodalej i to był piersy gatunek owsa i nazywali go **rychlikiem**.* JSta6: 196-197

[...] *znacył nozem na kiju karby, coby dobrze wiedziol kielo korcy mo **rychlika**, a kielo korcy owsa, tego płońskiego.* JSta6: 197

***Rychlik** sioli na lepsyk polak, a owies na płonyk.* JSta6: 197

rzepa 2. ‘ziemniak – roślina; psianka ziemniak (*Solanum tuberosum*)’ (ILGKąsIX); SGPK; KSGP

*Baba zaś robiła u ludzi za kosycek **rzepy** i za zbonek mleka.* JSta6: 278

*Dziewki naskrobały **rzepy** na wiecerzom.* JSta6: 176

szezerbak [gw. *scyrbok*] ‘roślina o szerokich, szorstkich, rąbkowanych liściach, różowo-liliowych lub białych kwiatach, rosnąca na mokradłach, gotowana dawno w latach wielkiego głodu; ostrzeń łakowy (*CIRsium rivulare*)’ (ILGKaśX); SGPK - brak; KSGP

[...] napszednowku jadło sie co tylko popadło zbierało sie łobode oset młody pokszywy **scyrbok**. ZRaf: 16

zboże [gw. *zboze*] ‘dowolny gatunek zboża, a więc też żyto, pszenica, jęczmień’ (ILGKaśXII); SGPK; KSGP

Na każde gospodarstwo nałożyli kontyngenty **zboża**, żywca i ziemniaków... JSta5: 14

[...] i pokazywał jak sie sieje **zboże**, na którą noge sie wrzuca w ziemie ziarno... AMic: 2

ziemniak [gw. *ziymniok*] ‘ziemniak – roślina; psianka ziemniak (*Solanum tuberosum*)’ (ILGKaśXII); SGPK; KSGP

[...] wyrąbywali bory, ścinali stare, sękatę drzewa, oczyszczali ziemię z kamieni, żeby na tym siać owies i sadzić **ziemniaki**. JSta6: 18

Przecież, jak wiemy poza owsem i **ziemniakami** nic się poza tym do jedzenia nie rodziło. JSta6: 15-16

Musieliśmy ponadto oddawać na rzecz Niemców kontyngent zboża i **ziemniaków**. JSta5:1

żyto [gw. *zyto*] ‘ogpół. żyto – ziarno’ (ILGKaśXII); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

Pamiętam żeśmy w ten czas mieli bardzo dużo **zyta**. AKul: 2

Przynosili z hańtela wiertlik **zyta**, kupiony od lachów. JSta5: 86

Jak idem z fajkami na jarmak, to zawse trza mi kupić wiertlik owsa, abo i **zyta**. JSta6: 230

8. Posiłki

jużyna [gw. *jużyna*] ‘posiłek między śniadaniem a obiadem oraz między obiadem a kolacją, spożywany podczas ciężkich prac, zwłaszcza w polu; drugie śniadanie i podwieczorek’ (ILGKaśIV); SGPK; KSGP

Myśleli, że zjedzom się jakom **juzyne** i pudom dalej. FSik: 68

Jo skrubiyem grule na **juzyne**, bo moje dzieci przysły ze szkoły i posły do grul trowe skubać i rusać, bo okropnie zarosły. FSik: 161

Choć mój stary narzyko, że jako sie ozynił, to jesce **juzyny** na odwiecerz nie jod. FSik: 161

obiad [gw. *obiod*] ‘posiłek spożywany w środku dnia; obiad’ (ILGKaśVII); SGPK; KSGP

chleb ten trza było złożyć jach opłatek boniebyło coukąsić cobyła całodzienna porcyja chleba **naobiad** JSta1: 51-52

Obiadów nie gotowaliśmy co dzień, jadło się już poprzednio opisany "moskol" z mlekiem. ABub: 32

*Bez to jus **obiadu** nie jod, ba godo, ze go brzuch ozbolol i boi coraz barzyj.* FSik: 115

śniadanie [gw. *śniodanie*] ‘ogpol. śniadanie’ (ILGKąśX); ‘posiłek ranny, przedpołudniowy’ (SJPD); SGPK; KSGP

*nieraz mama dała jedną część mleka a dwie wody usula w to ze dwie garści mąki owsianej i była tako bryja na **śniadanie**.* APab: 16-17

*Z pocątku mojej służby jedlimy **śniadanie**, obiod i wieczrom syćka z jednej miski.* FSik: 24

*Bocem, jako w jeden dziyh rano, kie mama nawarzyła **śniadanie**...* FSik: 193

wieczerza [gw. *wieczerzo*] ‘posiłek jedzony wieczorem; kolacja’ (ILGKąśXI); SGPK; KSGP

Wieczerza zawsze była gotowana, ale nie zawsze przez nas jedzona, bo była nieraz bardzo późno, a myśmy wróciwszy z roboty tak długo siedzieć nie mogli bo chciało się spać. ABub: 32

*Gwiozdy na niebie zacynały jus świecić. Bylimy jus po **wieczery** więziennej.* JSta6: 61

*Kie jus miało sie ku wiecorowi gaździno zacena sie kręcić koło wilijnej **wieczery**.* JSta6: 203

9. Wokół jedzenia

jeść na jednej misce [gw. *jeś na jednyj misce*] ‘spożywać posiłek w kilka osób z jednego naczynia’ [EMS]; ILGKąś – brak; SGPK – brak; KSGP - brak

*W tyk casak **jedli** jesce syćka razem **na jednej misce**.* JSta6: 326

*Bedziemy **jeść** syćka razem **na jednej misce**.* JSta6: 221

jeść z jednej miski [gw. *jeś z jednyj miski*] ‘spożywać posiłek w kilka osób z jednego naczynia’ [EMS]; ILGKąś – brak; SGPK – brak; KSGP - notuje

[...] *syćka spólnie **z jednej miski jedli**.* JSta6: 255

*Posiedli poza stoły zrobione z desek przez gazde i tak syćka razem **jedli** drewnianymi łyskami **z jednej miski**.* JSta6: 250

W leksyce tekstów źródłowych odzwierciedlony został obraz pożywienia górali podhalańskich. Ogólnie to, co spożywa człowiek, nazywają hiperonimy: *chleb* (w szerokim znaczeniu dotyczącym jedzenia w ogóle) *jadło*, *jedzenie*, *pożywienie*, *strawa*, *wyżywienie* i *żywność*. Na uwagę zasługuje połączenie wyrazowe *ostatni kawałek chleba*. Może on mieć

szersze znaczenie i odnosić się w ogóle do kończących się środków materialnych²⁶⁴, choć w materiale źródłowym odnosi się do pożywienia (*ostatni kawałek chleba nosił dla niej*).

W analizowanych tekstach odnotowano szereg jednostek leksykalnych dotyczących potraw, produktów spożywczych. Są to zarówno nazwy typowo gwarowe (np. *bryndza, oscypek, hałuszka, warmuz, moskol, zoproska, kwaśnica*), jak i ogólnopolskie (np. *bulka, breja, chleb, groch, grule, jajecznicza, kapusta, kasza, kielbasa, mięso, pieróg, placek, polewka, rosół, zacierka, żur*). Odnotowano także szerszy znaczeniowo względem wyrazów, np. *warmuz, kwaśnica, rosół* rzeczownik *zupa*. W części materiałowej znajdują się także nazwy słodkich wyrobów (*babka, ciasto, ciastko, cukierek, czekolada, kołacz, kukielka, pączek*), w tym hiperonimiczny leksem *słodycze*, oraz napojów i używek, (*herbata, kawa, lemoniada* hiperonim *napój, żętyca, bimber, gorzałka, kwaśnica, okowita, piwo, wino, wódka*, hiperonim *trunek* oraz *habryka i tytoń*). Osobne subpole stanowią nazwy surowców i półproduktów wykorzystywanych do przyrządzania potraw. Wśród wyrazów znanych w polszczyźnie ogólnej można wskazać leksemy: *ciasto, cukier, cykoria, grys, jajko, kapusta, lój, mleko, masło, mąka, mięso, olej, omasta, otręby, sacharyna, sadło, ser, sieczka, skwarek, smalec, śmietana, zielsko*. Natomiast leksemy nazywające znane w kulturze ludowej produkty i surowce to: *bzica* ‘rzadkie mleko, maślanka’ *spyrka* ‘ślonina’, *kwaśnica* ‘sok z kiszonej kapusty’ oraz *stuka* ‘mięso’. Kolejne pola tematyczne obejmują nazwy przypraw, a w nim jeden leksem *sól*, oraz nazwy owoców i warzyw. W tym szóstym subpolu wyszczególniono takie wyrazy, jak: *borówka, bób, cebula, czosnek, fasola, groch, grula, grzyb, jabłko, jagoda, kapusta, karpień, łoboda, malina, oset, perz, pokrzywa, rzepa, scyrbok, ziemniak*. Pojawia się tu także hiperonim *owoc*. W tym subpolu znajdują się także nazwy zbóż. Obok hiperonimu *zboże* występują takie leksemy, jak *jarzec, jęczmień, owies, poślad, rychlik i żyto*²⁶⁵. Pole *Pożywienie* zamyka subpole nazw posiłków (*juzyna, obiad, śniadanie i wieczerza*) oraz grupę środków językowych związanych z pożywieniem: *jeść na jednej misce, jeść z jednej miski*.

W subpolu *Pożywienie w ogóle* występują jednostki wyrazowe charakteryzujące jakość jedzenia: *jałowe jadlo, marne jedzenie, jałowizna i liche wyżywienie*. Świadczą o tym także inne fragmenty pamiątek, np.

²⁶⁴ E. Młynarczyk, *Językowy obraz pożywienia ludności wiejskiej w sytuacji niedostatku materialnego (na przykładzie wybranych frazemów)*, [w:] *Słowiańska frazeologia gwarowa*, red. M. Rak, K. Sikora, t. 23, Kraków 2016, s. 256.

²⁶⁵ *Groch, fasola, bób, kapusta, czosnek, cebula* obok zbóż: *żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa* zostały opisane w *Słowniku stereotypów i symboli ludowych*. Por. *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. II, *Rośliny*, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, z. 1., *Zboża*, Lublin 2017, z. 2., *Warzywa, przyprawy, rośliny przemysłowe*, Lublin 2018.

Odzywiali sie strasznie **plono**. JSta6: 126

Owsiana bryja **skromnie** omascona baranim sadlem ledwie starczyła na **liche** wyrzywienie.
JSta6: 18

[...] ludzie orali drewnianymi plugami, byli zacofani, pół dzicy, **nędznie** odżywieni owsianym moskolem JSta6: 107

Widać tu wyraźnie, że pożywienie jest znakiem sytuacji materialnej. Określenia wartościujące używane w odniesieniu do jedzenia: *marny* ‘mający złą jakość; lichy, słaby, nędzny’ (ILGKąśVI), *jałowy* ‘o pokarmie: pozbawiony tłuszczu; (ILGKąśIV), *lichy* ‘marnej jakości; kiepski; marny’ (ILGKąśV) czy *skromnie*, *skromny* ‘będący przejawem braku zamożności; ubogi’ (ILGKąśX), *plono*, *plony* – ‘o potrawach, produktach przeznaczonych do spożycia, karmienia zwierząt: niesmaczny, nie nadający się do jedzenia, mało odżywczy’ (ILGKąśVIII) oraz *nędznie* – ‘bardzo biednie, ubogo’ (ILGKąśVII) dowodzą jego słabej jakości i tym samym świadczą o miernym zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych. To – zdaniem Ruth Lister – tworzy materialny rdzeń biedy²⁶⁶. Potwierdzają to także ustalenia badaczy. Jak pisał historyk, Piotr Franaszek: „na przełomie XIX i XX w. większość ludności chłopskiej w Galicji żyła w stanie permanentnego niedożywienia. Ilość i jakość konsumowanych pokarmów zaspokajała niewiele ponad 50% zapotrzebowania energetycznego pracującego mężczyzny”²⁶⁷.

Koresponduje z tym sądem zawartość subpola *Potrawy*. Szersze spojrzenie na hasła tam wyszczególnione, pozwala wyciągnąć wnioski, że spożywane przez górali posiłki były jałowe i sporządzane z najprostszych składników. Nazwami takich dań są, np. *breja*, *kasza owsiana*, *kluski*, *krupy*, *moskol*, *placek*, *rzepa*, *warmuz*, *zacierka*, *zaprażka* lub *żur*. To potrawy proste, przygotowywane z dostępnych składników. Mogły one być okraszone tłuszczem, o czym świadczą połączenia: *grule maszczone*, *maszczona kapusta*, *kluski maszczone*. W tym miejscu jeszcze warto wspomnieć o potrawach postnych i potrawach głodowych. Leksemy *żur* i *zaprażka* zgodnie z załączoną definicją leksykograficzną nazywają potrawy spożywane w okresie Wielkiego Postu. Ale do tej grupy można zaliczyć wszystkie dania, które w tym okresie były przyrządzane bez mięsa, tłuszczu, masła czy śmietany²⁶⁸. Natomiast *warmuz* to nazwa potrawy głodowej, jedzonej w okresach wielkiego nieurodzaju. Autorzy analizowanych tekstów zaznaczają, że *warmuz* spożywano często na przednówku i gotowano go z różnych

²⁶⁶ R. Lister, *Bieda*, Warszawa 2007, s. 21

²⁶⁷ P. Franaszek, *Dieta chłopów galicyjskich na przełomie XIX i XX wieku*, „Roczniki dziejów społecznych i gospodarczych” t. LXXVI, 2016, s. 289.

²⁶⁸ E. Leśniak, *O tym, jak w dawnej wsi posiłki spożywano*, „Małopolska” XVII, 2015, s. 281.

roślin (szczawiu, łobody, ostu czy pokrzywy), zagęszczanej mąką i podawanej z ziemniakami. Opis przyrządzania warmuzu podano w jednej z relacji pamiętnikarskich:

Gaździno wlewała wodę do zeleźnioka, sypała zielsko do zeleźnioka, sypała zielsko we wtorem było nowięcej pokrzywy, młodego ostu. Zarobiła gorściom trochę wspomnianej mąki, posoliła i to syćko razem ugotowała. To był z tego doskonały warmus. Do tego uwarzyła porę ziemniaków. Wsypała na miske i zalała wrzącym warmusem. Kie jus było syćko gotowe, zawołała swojom zgłodniałom celadź do jedzenia. JSt6: 126-127

Ujawnia się tu drugi oprócz liturgicznego czynnik wpływający na jakość spożywanych posiłków. Przednowek jako szczególnie trudny okres w życiu wiejskiej społeczności radykalnie wpływał na sposób odżywiania. Potwierdzają to poniższe fragmenty:

Na przednowku nie było co do gemby włożyć. JSt5: 83-84

Na przednowku biedocy zokopiańscy, kie jus ni mieli nic do jedzynio brali w sklepak mąkę na kredyt. JSt6: 126

[...] napszednowku jadło się co tylko popadło ZRaf: 16

Nazwami zwyczajnych, często przyrządzanych potraw są *placki owsiane i jęczmienne* oraz *moskole*. Były one pieczone na blachach pieca, a ich główny składnik stanowiła mąka połączona z ugotowanymi i rozgniecionymi ziemniakami oraz z odrobiną soli. Moskole z łatwością dało się przenosić, dlatego zabierano je w pole, dawano dzieciom do szkoły lub innym domownikom, aby pożywili się podczas pracy z dala od domu. Oprócz zwykłych moskali były także słodkie placki rzeźbione w różne kształty. *Moskol*, pełniący rolę podhalańskiego chleba, ze względu na swą powszechność i aspekty kulturowe narosłe wokół niego, został uznany przez Macieja Raka za jeden z kulturowych podhalańskich²⁶⁹. O jego wartości świadczy także odnotowane w pamiętnikach zdrobnienie *moskolicek*. Może ono odnosić się do niewielkich rozmiarów desygnału lub ukazywać emocjonalny stosunek piszącego do tak nazwanego pożywienia.

Skoro mowa o swoistych atrybutach kultury podhalańskiej, to należy wspomnieć jeszcze o oscypku²⁷⁰. Ten rzeczownik nie pojawia się zbyt często w analizowanych tekstach, gdyż ich autorzy nie byli związani z pasterstwem i nie spożywali oscypków na co dzień.

²⁶⁹ M. Rak, *Kulturemy...*, op. cit., s. 315-321.

²⁷⁰ Ibidem, s. 321-327.

Pojawia się w opowieściach na temat tradycji pasterskich jako forma zapłaty za pracę juhasów, co dowodzi jego wartości, oraz w opowieściach o zwyczajach weselnych. Kulturemem w ujęciu Macieja Raka jest także *gorzółka*, w tym samym polu znaczeniowym pojawiają się także jej synonimy: *wódka i okowita* oraz bliski jej znaczeniowo rzeczownik *bimber*. Odnotowano także hiperonimiczny względem wymienionych *trunek*. Oprócz tego nazwami alkoholi są *piwo i wino*. O tym, że spożywane alkohole były kiepskiej jakości, niesmaczne, ale wciąż bardzo pożądane, świadczą hasła: *wino patykiem pisane* ‘kiepskiej jakości wino’, *kwaśnica* ‘kwaśne wino’ i *zborgowane wino* ‘wino kupione na kredyt’. Obecność tych wyrazów i połączeń wyrazowych może potwierdzać stereotyp, że górale nie stronią od alkoholu²⁷¹.

Wśród nazw potraw wymienia się także *grule, kapustę, kapustę z grochem, groch, rzepę*. To wszystko przykłady regularnej wieloznaczności rzeczowników. Nazwy składników stały się także nazwami potraw z nich wykonanych²⁷². Rzeczownik *kapusta* oprócz tego nazywa jeszcze półprodukt – kapustę kiszoną, składnik kwaśnicy. To także świadczy o charakterze ówczesnej kuchni: nie ma wyszukanych czy złożonych nazw potraw, zamiast tego jest nazwa jednego składnika i nazwa przyrządzonego z niego dania. W tej samej grupie znajdują się także rzeczowniki *sztuka i mięso*. Są one wieloznaczne i odnoszą się zarówno do surowego mięsa, jak i ugotowanego już dania. Ciekawym przykładem wieloznaczności jest także wyraz *kwaśnica*. Nazywa on tradycyjną zupę przygotowywaną z soku z kiszonej kapusty, a także sam sok oraz wspomniane już wcześniej kwaśne wino. Dwa pierwsze znaczenia tego derywatu od przymiotnika *kwaśny* powstały na zasadzie metonimii, natomiast trzecie mogło rozwinąć się niezależnie od poprzednich.

Pożywienie górali na przełomie XIX i XX wieku, zwłaszcza tych ubogich, było bardzo monotonne. Znamienne słowa dotyczące żywności chłopów pod Tatrami napisał Władysław Matlakowski, lekarz i etnograf, który 1894 roku prowadził swoje badania na Podhalu: „[...] z punktu widzenia naszego smaku i naszego podniebienia wszystko, co ten lud jada, jest nieznośnem, jeżeli nie wstrętnem... cały ten lud góralski wymrzeć winien od dawna, jeżeli nie wymrzeć, to ciągle chorować na nieżyt jelit i żołądka. A tu nie tylko nie choruje na przewód żołądka, lecz jest zdrow... i na swoje jadło zapatruje się... optymistycznie”²⁷³.

Z tych powodów w subpolu nazw surowców i półproduktów oprócz znanych i kojarzonych z tym polem wyrazów (np. *jajko, mąka, olej, ser*) znajdują się słowa takie, jak: *grys, otręby i zielsko*. Nazywają one pokarmy przeznaczone dla zwierząt lub w ogóle nie

²⁷¹ Ibodem, s. 328.

²⁷² A. Czelakowska, *Wieloznaczność regularna rzeczowników w języku polskim*, Kraków 2024, s. 192.

²⁷³ W. Matlakowski, *Zdobienie i sprzęt ludu wiejskiego na Podhalu*, Warszawa 1901, s. 162.

kojarzące się z jedzeniem (*zielsko*), jednak w okresach szczególnego niedostatku one także stanowiły pożywienie dla człowieka. Na uwagę zasługują także nazwy z subpola *Owoce i warzywa*: *loboda*, *oset*, *karpień* czy *perz*. To nazwy roślin (także tych hodowanych na paszę), a nawet chwastów, których wartość jako rośliny jadalnej dostrzegano pod wpływem doświadczenia biedy. W tej grupie leksykalnej w szczególny sposób zatem uwidaczniają się różnice perspektywy i punktu widzenia, kategorie istotne dla JOS, o czym pisał J. Bartmiński²⁷⁴. Wspomniane rośliny z punktu widzenia rolnika będą uznawane za chwasty, jednak z punktu widzenia ludzi doświadczających niedostatku - za rośliny jadalne.

Wracając do nazw surowców i półproduktów oraz do nazw warzyw i owoców, to trzeba podkreślić, że wymienione wyrazy odnoszą się w zdecydowanej większości do produktów wytwarzanych w ramach gospodarstwa rolnego (np. *mleko*, *masło*, *mięso*, *sadło*), uprawianych lub sezonowych, zbieranych w okolicznych lasach i na łąkach. Także ich zastosowanie – o czym świadczą rzeczowniki *łój* lub *sadło* – było różnorodne. Łój wykorzystywano w kuchni jako gorszy zamiennik tłuszczu, ale pojawia się on też w rozdziale *Gospodarstwo domowe* jako paliwo do kaganka. Natomiast sadło było zarówno produktem spożywczym, jak i leczniczym. Połączenia wyrazowe *sarnie sadło* oraz *niedźwiedzi smalec* świadczą o tym, że nie tylko uprawa i hodowla zapewniały ludziom pożywienie, ale także myślistwo.

Podstawę pożywienia stanowiły mąka i ziemniaki – główne składowe takich dań, jak warmuz czy kluski – a także kapusta i rzadziej mleko oraz niektóre produkty mlekopochodne (śmietana, masło). Dostępność pozostałych składników była uzależniona nie tylko od zamożności, ale także od zdarzeń losowych (nieurodzajny rok, wojna) i pory roku.

Z materiałów pamiętnikarskich wyekscerpowano trzy nazwy ziemniaka. Są to: *rzepa*, *grula* i *ziemniak*. Zróżnicowanie w nazewnictwie ma charakter terytorialny. Potwierdzili to badacze i entuzjaści gwary, który stworzyli mapę nazw ziemniaków u górali i w sąsiednich regionach²⁷⁵. Dla przykładu: nazwa *grule* używana jest w okolicach Zakopanego, Białki Tatrzańskiej i Nowego Targu, z kolei *rzepa* – w okolicach Czarnego Dunajca i Jabłonki, natomiast *ziemniak*, a właściwie *ziomniok* to wariant obecny w mowie górali żywieckich. Na uwagę zasługuje także zapożyczenie *kartoszki*, które w jednym z pamiętników pojawiło się

²⁷⁴ J. Bartmiński, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin, 2012.

²⁷⁵ Zob. Stowarzyszenie Miłośników Gwar Góralskich, *Mapa: Nazwy ziemniaków u Górali i w regionach sąsiednich* https://drive.google.com/file/d/1-bz5kt0UZvuDerWzWINWy06EGFzFMc0d/view?fbclid=IwAR0ix_MgNH9QIMkMkYkD5FvKnMYIsMESidesFmpeahoPgL_rTcci12vvg5Q [dostęp: 27.06.2021]

najpewniej ze względu na obecność rosyjskich żołnierzy. Bez względu na nazwę ziemniaki były podstawą żywienia górali. To składnik wymienionych już dań: gruli, rzepy, grochu, kapusty, kwaśnicy, moskali, polewki i żuru. W okresach szczególnego niedostatku jedzono nawet zepsute, zgniłe ziemniaki. Potwierdzają to słowa Wandy Jostowej: „Gnijące w latach deszczowych ziemniaki służyły również za pokarm”²⁷⁶.

Rzeczownik *mąka* występuje w połączeniach wyrazowych: *biała mąka*, *mąka jęczmienna*, *mąka nulka*, *mąka owsiana*, *mąka pszenna*, *mąka z suszonego perzu*, *pszeniczna mąka* i *żytnia mąka*. Mnogość nazw świadczy o znaczeniu tego produktu, a dane leksykograficzne potwierdzają, że była ona podstawą wielu dań, np. bułek, brei, oczywiście chleba, hałuszek, klusek, krup, moskali, placków, zacierki, zaprażki czy żurku, a także słodkich wypieków – ciast i babek. Większość leksemów wymienionych w subpolu *Potrawy* nazywa dania, w skład których wchodzi właśnie mąka.

Konteksty wyrazowe wskazują na to, że mąkę przygotowywano nie tylko z ziaren owsa, jęczmienia czy pszenicy, ale także z innych roślin. Suszony perz łączono z niewielką domieszką owsa i taką mąkę zwykle spożywano²⁷⁷. Górale starali się zgromadzić jak największą ilość tego produktu, dlatego rzadko zanosili ziarna do młyna, a mąkę mielili samodzielnie na tzw. *zarnak*, gdyż młynarz za swoją pracę zabierał część surowca (w gwarze zwaną *wymiarem*) lub pobierał opłatę. Píše o tym Józef Staszek:

Niektórzy biedocy radzili sobie bez pomocy młynorza Glicmana. Mleli mąke u siebie na młynkak, cyli zarnak. A tom mąke mleli ze susonego pyrzy, zbieranego po trowie, posiekanego i ususonego i pomiesanego z opodhanom sieckom. JSt6: 126

Tak przygotowywany produkt był gorszej jakości. Górale nazywali go *czarną mąką*. Wśród zebranych haseł jest *grys żytni*. *Grys* to nazwa mąki grubo mielonej i wykorzystywanej jako pasza. O jej jakości i przeznaczeniu tak pisał pamiętnikarz:

U tego samego Zyda kupowano tys na kredyt mąke nazywanom grysem żytnim. Były to zwykłe otręby, do któryk nazamiatano śmieci z całego młyna. Ni można było nawet z tego placka upiec, bo sie ciasto z takiej mąki ozchodziło. Dało sie z tego nowyzej warzyć kluski. JSt6: 126

²⁷⁶ W. Jostowa, *Tradycyjne pożywienie ludności Podhala*, „Lud”, t. 41, 1954, s. 722.

²⁷⁷ H. Roj-Kozłowska, *Jak się jadło na wsi podhalańskiej*, „Rocznik Podhalański” t. IV, 1987, s. 199.

Przeciwnieństwem *grysu* była rzadko używana *mąka biała*. Stanowiła ona składnik babek, ciast i ciastek pieczonych z okazji ważnych uroczystości.

W materiałach źródłowych pojawia się także leksem *mleko* oraz nazwy produktów mlekopochodnych: *masło*, *ser*, *śmietana* i *bzica*. Z relacji pamiętnikarzy wynika jednak, że były one spożywane rzadko, ponieważ sprzedawano je na targu w Zakopanem, by zdobyć środki na inne niezbędne artykuły. Leksemy *grzyby*, *jagody*, *maliny*, *poziomki*, *jagody* zwane regionalnie *borówkami* nazywają składniki pożywienia, o które jadłospis Podhalan był uzupełniany latem. One także często były sprzedawane.

Jeśli jeszcze chodzi o składniki wykorzystywane do przyrządzania potraw, znamienne jest to, że w polu tematycznym *Przyprawy* znajduje się tylko jedno hasło – *sól*.

Inne produkty – jak wynika z pamiętników – były dostępne okazjonalnie lub niedostępne wcale. Jedynym czasem, kiedy górale przerywali swą monotonię żywieniową – jak zaznaczał historyk, Gabriel Szuster – były święta lub wesela czy też inne uroczystości rodzinne²⁷⁸. Jedzono wówczas jajka, biały chleb, bardziej tłuste potrawy czy proste ciasta, nazywane *kołoczami*. Na takie urozmaicenie mogły sobie pozwolić rodziny zamożniejsze, u osób biednych święta niewiele różniły się od dnia powszedniego. Stąd zrodził się – jak odnotowuje Helena Roj-Kozłowska w swoich zapiskach etnograficznych – zwyczaj kołędowania. Dzieci z ubogich rodzin odwiedzały bogatsze gospodarstwa i śpiewały, za co dostawały kołaczki, ser lub słoninę²⁷⁹.

Znajduje to odzwierciedlenie w pamiętnikach. Pojawiają się nazwy okazjonalnie jedzonych produktów, takich jak: *białe pieczywo* (także *biała mąka*), *mięso* (także *słonina*), *jajka*, *cukier*, *mleko* czy *masło*. Autorzy analizowanych tekstów wspominają również rzeczowniki *babka*, *ciasto*, *cukierek*, *czekolada* lub *kukielka*. Konteksty wskazują na to, że słodczyce wówczas też były bardzo rzadko spożywane, stanowiły wręcz synonim luksusu. Połączenie wyrazowe *goły cukierek*, czyli cukierek niezapakowany, przechowywany i sprzedawany w niehigienicznych warunkach także był bardzo pożądanym produktem.

Skoro mowa o słodczych, warto zwrócić uwagę, że obok rzeczownika *cukier* pojawia się *sacharyna*. Jest to nazwa dostępniejszego i tańszego produktu do słodzenia. Zastępowano nią cukier i – jak relacjonuje jeden z pamiętnikarzy – cukier dostępny wyłącznie dla tych, którym się *lepiej powodzi* (JSta5: 87). Nawet osoby pochodzące z zamożniejszych rodzin nieczęsto jadły cukierki i ciastka, a nawet jeżeli tak się działo, to były to towary najtańsze.

²⁷⁸ G. Szuster, *Góralstwo strawa. Pożywienie na Podhalu w XIX i XX w.*, [w:] *Wiktuały, kuchnia, kultura jedzenia w perspektywie historycznej*, red. P. Jędrzejewski, P. Magiera, K. Skrzężyna, G. Szuster, Kraków 2016, s. 291.

²⁷⁹ H. Roj-Kozłowska, *Jak się jadło...*, op. cit., s. 199.

Obiektem pragnień było również pieczywo. Chleb wypiekany samodzielnie w domach był nazwany *czarnym chlebem*. Odbiegał znacznie smakiem od *chleba białego*, będącego towarem niedostępnym powszechnie. Szacunek do tego produktu w wymiarze językowym objawiał się użyciem zdrobnienia *chlebuś*. Chleb biały kupowano na jarmarkach oraz targach i spożywano od święta, jednak na to mogły sobie pozwolić tylko osoby zamożniejsze, na co wskazuje m.in. następujący fragment:

[...] piekarz nieraz jechał i 2 razy dnia z chlebem bes wieś woził taką skszynie zchlebem ta skszynia miała wieka to jak jechał bes wieś to na tej skszyni to wieko podskakiwało a spod tego wieka wydostawał się zapach chleba nieras nam sie prało chleba ale niebyło za co kupić. ZRaf: 14

O tym, że wskazane produkty należą do grupy pożywienia niedostępnego lub dostępnego bardzo rzadko, świadczą relacje autorów pamiętników. Wspomnieniowy charakter analizowanych tekstów dawał im możliwość refleksji nad przeszłością. Jak często zaznaczają, słodkie pozostawały w sferze marzeń, zaś białe pieczywo, mięso, jajka czy masło były spożywane tylko przy okazji wyjątkowych sytuacji (święta, uroczystości rodzinne). W tych wspomnieniach zostają przywołane wydarzenia związane z obdarowaniem piszących jakimś niedostępnym im przysmakiem. Dowodzi to ogromnej wartości jedzenia w życiu człowieka, tak ogromnej, że zostawiało ono trwałe ślad w pamięci pamiętnikarzy:

Miałem Ciotkę w Kościeliskach była to moja Chrzestna Matka tam u nich było trochę lepiej przychodziła do nas czasem, gdy już przyszła to przyniosła w koszalce na plecach w chuście różnych podarunków pudełek bawidełek między niemi każdemu po jednym moskalicku żytnim, a były takie ładnie rzeźbione różne wzory desenie co jeden to inaczej i były pocukrzone coto była za radość. JKul: 8-9

W tekstach źródłowych użyto także nazw posiłków: *śniadanie, obiad, wieczerza i juzyna*. Ostatni rzeczownik nazywa podwieczorek, który spożywali członkowie rodziny lub pracownicy najemni zatrudnieni podczas żniw lub przy budowie domu. Józef Kantor, pisał o tym posiłku w następujący sposób:

Jeżeli ma się robotników w domu, (majstrów), „budarzy” lub „mularzy”, wtedy prócz zwykłej strawy, dawano lepszą i „masną”, bo „jałowizny co teraz jeś nie bedom”²⁸⁰.

Na śniadanie jedzono najczęściej ziemniaki, kluskę z omastą lub kiszonym mlekiem albo breję. W południe spożywano zazwyczaj kapustę z moskalem lub grulami, a kolacja, czyli wieczerz, przypominała śniadanie. Sporadycznie podawana juzyna składała się najczęściej z moskola z masłem lub bryndzą, a niekiedy z chleba.

W ostatnim subpolu umieszczono wyrazy i związki wyrazowe związane z obyczajowością wokół posiłków. Są to zwroty *jeść na jednej misce*, *jeść z jednej miski*. Świadczą one o wyposażeniu ówczesnej kuchni. Gospodynie często nie miały wystarczająco misek czy talerzy dla domowników. Jedzenie z jednej miski stwarzało rodzinną, wspólnotową atmosferę, kiedy to wszyscy gromadzili się wokół stołu.

Wobec powyższego słuszne okazuje się powiedzenie, że góral „narobi się, jak koń, a nazre, jak świnia”²⁸¹. Niemniej samo spożywanie pokarmów było celebrowane w gronie rodziny. Rozpoczynano znakiem krzyża i przestrzegano swoistych zasad jedzenia z jednej miski. W następujący sposób pisał o tym wspomniany już Józef Kantor:

Do śniadania, obiadu, wieczerzy zasiadają wszyscy na stołeczkach koło ławy, na której gospodyni stawia potrawy na misce i jedzą wspólnie z jednej miski, biorąc łyżką „z pod swego kraja”, bo taki „co je z pod cudzego kraja, to sie nazywa „wrodniak”. Uważają też, by jeść powoli (bo taki, „co jé prędko – to „łakomic”), a nadto, by razem wstać od miski, gdyż jedzenie dłuższe uważają za objaw obżarstwa i „taki cłek, to przepadzisty, nie nastarcono takiemu warzyć”²⁸².

Nie ulega wątpliwości, że jedzenie spożywane przez górali było jedzeniem głodowym. Jak pisał Maciej Rak „Podhale ze względu na niewielki obszar gospodarstw, przeludnienie, nieurodzajne ziemie i chłodny klimat często doświadczało głodu, zwłaszcza na przednówku”²⁸³. Stąd też *głód* został uznany przez Raka za jeden z kulturomów podhalańskich²⁸⁴. Górale jednak w ubogim i skromnym pożywieniu, a nawet doświadczeniu głodu, doszukiwali się pozytywnego wpływu na zdrowie:

Hale ludzie choć tak byli bidni i tak sie płono zywili, byli zdrowi, mocni i długo zyli. JSt5: 86

²⁸⁰ J. Kantor, *Czarny Dunajec. Monografia etnograficzna*, op. cit., s.70.

²⁸¹ Ibidem, s. 45.

²⁸² Ibidem, s. 69.

²⁸³ M. Rak, *Kulturomy...*, op. cit., s. 251.

²⁸⁴ Ibidem, s. 251.

Gdyby spojrzeć na góralskie pożywienie z perspektywy współczesnego człowieka, czy dokładniej – z perspektywy współczesnego górala, okazuje się, że pokarmy, które niegdyś były dobitnym dowodem ubóstwa, dziś są przysmakiem. Kluski, moskole czy kapusta po góralsku znajdują się w jadłospisie wielu podhalańskich restauracji, a sami autochtoni nierzadko wspominają smaki potraw z dzieciństwa, tęskniąc za nimi. Tradycyjne pożywienie góralskie stało się zatem – powtarzając za Zofią Szrombą-Rysową – znakiem identyfikacji kulturowej. Wspomniana badaczka w następujący sposób podsumowała swoje ustalenia dotyczące pożywienia na Podhalu: „Potrawy i ich smak – jak wiadomo – spełniają ważną rolę w tworzeniu się systemu semiotycznego, będąc znakiem czegoś, a więc danego regionu, tradycji, zamożności lub ubóstwa, święta itp., ale są też znakiem dla kogoś, innym, np. dla górali, a innym dla przyjezdnych turystów i letników. Wokół smaku potraw narastają postawy i wartości, które zależnie od okoliczności, ale także i mody, ulegają zmianom”²⁸⁵.

²⁸⁵ Z. Szromba-Rysowa, *Smak potraw w aspekcie tożsamości kulturowej*, „Małopolska” V, 2003, s. 156.

3. Odzież

Wśród językowych wykładników obrazu kultury materialnej znajdują się jednostki z pola wyrazowego *Odzież*. Należą tu zarówno hiperonimy, jak i hiponimy. Wyekscerpowane z tekstów wyrazy i związki wyrazowe skategoryzowano w subpola:

1. odzież w ogóle
2. elementy stroju góralskiego
3. dodatki i akcesoria
4. materiały
5. wokół ubioru

1. Odzież w ogóle

bielizna [gw. *biylizna*] ‘białe części ubioru, białe koszule, białe prześcieradła, poszewki itp.’; ‘części ubioru zakładane bezpośrednio na ciało (dawno zawsze białe)’ (ILGKąśI); SGPK – brak w tym znaczeniu; SGP PAN

*Dziewki przyniesły od wody wypranom **bielizne**. Powiesiły przed izbom na zerdce, coby dobrze wymarzła i wyskła.* JSta6: 240

*Nawarzyła wody i takom gorącom wodom załola **bielizne** w cebrzyku.* JSta6: 237

*Kozala sie im ubrać na święta do nowej **bielizny**.* JSta6: 207

hadra ‘ekspresywnie o ubraniu w ogóle’ (SGP PAN); ILGKąś – brak w tym znaczeniu; SGPK – brak w tym znaczeniu

*Zabrała dudki i nakupiła pewnie na sobie u Żydów **chadrów i** różnyk smatek.* JSta6: 87

*Nic ześ mi za to nie kupiła ino lo sobie **chadry** kupujes.* JSta6: 78

łachy ‘odzienię, przyodziewek’; ‘zbiorowo o elementach ubioru pranych lub przeznaczonych do prania; pranie’ (ILGKąśV); ‘ts’ *łach* SGPK; KSGP

*Po wiecerzy gaździno pedziała, ze skoro sie troche ozięplilo na polu, to trza bedzie na drugi dzień poprać **łachy**.* JSta6: 237

manatki ‘ubrania i drobne rzeczy osobiste, zwłaszcza spakowane w zawiniątko’ (ILGKąśVI); SGPK; KSGP

*Po poru dniak gaździno kozala mi zbiyrać **manatki i** isć du domu.* FSik: 30

obucie ‘obuwie’ (ILGKąśVII); SGPK; KSGP

[...] *mało które dziecko miało obucie ba boso sie chodziło do szkoły.* APab: 4

Śli boso, obucie nieśli przy sobie... JSta6: 274

obuwie ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśVII); ‘wierzchnie okrycie stopy lub dolnej części nogi, skórzane, gumowe lub płócienne, z mocną, grubszą częścią spodnią (podeszwą), chroniącą stopę od obrażeń przy chodzeniu; buty’ (SJPD); SGPK; KSGP

Nakładali obuwie niedaleko kościoła. JSta6: 274

odzienie [gw. odziynie] ‘ogólnie o wszystkich rzeczach służących do ubierania się; ubranie, odzież’ (ILGKąśVII); ‘ts’ *odzianie* SGPK; KSGP

[...] *zabrali mu konia z wozem, świnie i odzienie i zaraz się od nas ulotnili.* JSta5: 34

Za rok takiej służby dostawoł od gazdy odzienie, co je nojczęściej do roku zdar i jus sie do chodzenio nie nadawalo. JSta5:87

cieple odzienie [gw. ciepłe odziynie]

Curuś kazał mi iść do swojej żony, żebym się tam przenocował i wziął od niej dla siebie ciepłe odzienie. JSta5: 53

letnie odzienie [gw. letnie odziynie]

Wyszedłem w letnim odzieniu, bo nie sądziłem, że będę aresztowany. JSta5: 38

nocne odzienie [gw. nocne odziynie]

Nie ubieraliśmy się, tylko tak w nocnym odzieniu poleciliśmy na miejsce. JSta5: 77

suche odzienie [gw. suche odziynie]

Musieli sie przebierać do suchego odzienio. JSta6: 351

odzionko ‘ubranie, przyodziewek; też: okrycie wierzchnie, np. odziywacka’ (ILGKąśVII); SGPK - brak; ‘ts’ *odzianko* KSGP

[...] *casem nawet za samo jedzenie abo jakie takie odzionko, coby sie mieli do cego ubrać w lecie i w zimie.* FSik: 19

Poubierała do lepszego odzionka i zacyna mu dawać jeść. FSik: 36

Robił ino za jedzenie i za odzionko. FSik: 65

lepsze odzionko [gw. lepsze odzionko]

Poubiyrła do lepszego odzionka i zacyna mu dawać jeść. FSik: 36

płone odzionko

- *Dom ci odzionko, bo mos strasznie płone a brzyćko cobyś taki obtargany pomiędzy ludzi laziył.* FSik: 65

potargane odzionko

Patrzy, a tu dziecko leży całe mokre, ubrane w potargane odzionko... FSik: 36

przyodziewek [gw. *prziodziywek*] ‘okrycie wierzchnie, ubranie, odzienie’ (ILGKąśIX); SGPK; KSGP

Pamiętam taki czas kiedy Mama chodziła po zakupy na przyodziewek dla nas do Nowego Targu. AKul: 1

strój ‘komplet ubioru stosownego do okoliczności, charakteru dnia (świętecznego lub roboczego); wyraz stosowany głównie w odniesieniu do odświętnego, regionalnego ubioru, wykorzystywanego przez członków zespołów artystycznych podczas występów (dla ubioru w ogóle, w tym też regionalnego, używa się zwykle określeń ubiór, odziynie, odzionko’ (ILGKąśX); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

dawny / stary strój góralski [gw. *downy / stary strój góralski*]

Była ubrano w downy góralski strój. JSta6: 286

I od tego casu zaginon stary góralski strój. JSta6: 276

doborowy strój góralski

Ubrany był w doborowy strój góralski. JSta5: 10

Byłek ubrany w doborowy strój góralski. JSta6: 367

nowoczesny strój góralski [gw. *nowocesny strój góralski*]

Był ubrany w nowoczesny strój góralski. JSta6: 150

piękny strój góralski [gw. *piykny strój góralski*]

Hale i chłopoki nase tyz sie zacynajom po cepersku nosić i jak tak dalej bedzie, to sie nom nas piękny strój góralski zaprzepaści i zaginie. JSta5: 87

strój babski

Opisem zaś strój babski. JSta6: 206

strój góralski

W tym casie zmienił sie strój góralski. JSta6: 276

strój góralski, chłopski

Taki to był strój góralski, chłopski w casie zimy. JSta6: 206

szmata 1. [gw. *smata*] ‘bielizna i inne rzeczy przygotowane do prania lub już uprane’ (ILGKąśX); SGPK; KSGP

[...] *kiedy sie miało pod wieczur wzięła szmaty jakieś i poszła do rzeki wypłukać.* ZRaf: 10

szmaciqtko [gw. *smaciontko*] ‘kawałek materiału służący zwykle do ścierania, wycierania, zawijania czegoś’ (ILGKąśX); tu: ‘element garderoby’ [EMS]; SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

[...] *przed północom moście zoblyc sie do naga tak, coby nie było na was zodego **szmaciqtka***. FSik: 47

ubranie ‘komplet ubioru męskiego, składający się ze spodni i marynarki; garnitur; w przypadku stroju kobiecego: ubiór składający się z *katanki i spódnicy* lub *bluzki i spódnicy* w tym samym kolorze, haftowany kolorowymi nićmi we wzory kwiatowe lub ozdobiony taśmami’ (ILGKąśXI); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

*Jak mama sie leczyła utej znachorki wszystka **ubranie** wypszedała pierzyny poduszki za fszystko zabrała pieniądze*. ZRaf:7

*Nie miały za dużo **ubrania** ale starałam się aby były ubrane praktycznie a przedewszystkim czysto*. ABub: 13

[...] *moja bapcia to bardzo sie cieszyła w **ubraniu** to tym swoim curkom nakupił durzo ubrania*. ZRaf: 7-8

cieple ubranie

*Moi towarzysze spali dobrze, bo mieli **cieple ubranie**, a ja byłem w jednej koszuli*. JSta5: 54

kościelne ubranie [gw. *kościylne ubranie*]

*Kie jus babka po śmierzci zastygła, zacenij jom sąsiadki ubierać do nowego, **kościelnego ubranio***. JSta6: 193

letnie ubranie [gw. *letniy ubranie*]

*Było zimno. Byłem w **letnim ubraniu***. JSta5: 70

ładniejsze ubranie [gw. *ładniejse ubranie*]

[...] *wolała bym była iść gdzie do pracy albo na służbę żeby co zarobić i kupić sobie jakie **ubranie ładniejsze** bo miałam tylko takie lniane swojej roboty*. APab: 20

nowe ubranie

*Zoł mi było **nowego ubranio***. JSta6: 346

stare, dziurawe ubranie

*Chodzyli oni często w **starym, dziurawym ubraniu**, bez co wyglądali jak dziady wędrownie*. FSik: 65

święteczne ubranie [gw. *święteczne ubranie*]

*Podłażnicy byli ubrani w nowe, **święteczne ubrania***. JSta6: 212

*Wyciągnon nolepse **święteczne ubranie** i zacon sie ubierać, jak na odpust do Ludźmierza, abo na jarmak do miasta*. JSta6: 144

ubranie do ślubu

*Nakupili Hance **ubranio do ślubu***. JSta6: 242

*Tys fciała zarobić na **ubranie do ślubu**. JSta6: 255*

weselne góralskie ubranie

*Jeździli na biołyk koniak, a byli ubrani w nowe **weselne góralskie ubrania**. JSta6: 247*

2. Elementy stroju góralskiego

barankula ‘gruba, obszerna chusta wełniana o wymiarach ok. 170x170 cm, składana w trójkąt i zakładana przez dojrzałe kobiety na ramiona, noszona zimą; od zwykłej odziewacki różniła się znacznie większą grubością i pozawijanymi włoskami, przypominającymi runo młodego baranka’ (ILGKąśI); SGPK - brak; SGP PAN - brak

[...] *chustka barankowa nazywano ją **barankulą** i potą barankule pszyseł kupiec. ZRaf: 8*

*powiedziała bratowa do mamy niesprzedaje tej **barankule** jak cie jusz tak doganio to ja ci porzyczę ty 10 złotych i tak zrobiła porzyczyła i dodzisiejszego dnia są porzyczone a **barankula** została. ZRaf: 8-9*

bluzka ‘górna część regionalnego ubioru kobiecego z długim lub krótkim rękawem, szyta z jasnych, jednobarwnych, cienkich materiałów, zdobiona na piersiach i rękawach bogatym kolorowym haftem o motywach kwiatowych lub ozdobiona odpowiednimi taśmami; stanowi część ubrania’ (ILGKąśI); SGPK - brak; SGP PAN

[...] *została tylko to 1 chustka na głowę i spudnica i 1 **bluska**. ZRaf: 8*

bucik ‘mały but’, ‘pieszcz. but’ (SGP PAN); ILGKąś – brak; SGPD - brak

***Buciki** to tam jakieś były ale się ich mało kiedy używało. AMar: 3-4*

but [gw. *bót*] ‘skórzany but z wysoką cholewką (powyżej kostki); takie buty pojawiły się pod koniec XIX wieku, a upowszechnione zostały w okresie międzywojennym. Były wyrazem mody i zamożności (przeciwstawiano je rodzimym *kiyrpcom* i *sukiennym kapcom*). Przez miejscową ludność niezwykle szanowane z powodu ich ceny (przez kobiety zakładane w niedzielę, i to dopiero przed wejściem do kościoła)’ (ILGKąśI); SGPK; SGP PAN

*Zamiast kierpcy mieli **buty**. JSta6: 325*

*Szef rozkazał mi, żebym zdjął **buty** i góralskie portki. JSta5: 41*

*Od tego chodzynio **buty**, co chodziylek w nik do kościoła, się mi otrzepały. Tyn stały pacholek, co był starszy ode mnie może se seć roków, poskręcoł i pospinoł mi ik miedzianym drutem. FSik: 24*

***ładny, żółty but** [gw. *ładny, żółty bót*]*

*Nie chodziły w tyk casak dziewczki w kierpcak, ba chodziły w **ładnyk żółtyk butak**. JSta6: 325*

***podkuty but** [gw. *podkuty bót*]*

*Założyłem na nogi **podkute** ojcowe **buty** i stąpałem ciężko. FSik: 54*

chusta ‘lniana płachta, używana przez kobiety jako wierzchnie okrycie, zakładana na ramiona i plecy jak *odziywacka*’ (ILGKąśII); SGPK – brak w tym znaczeniu; SGP PAN

biała, duża chusta [gw. *bioło, duzo chusta*]

Na kozuk zawdziewała **biolom, duzom chuste**, z omieśnego, lnianego płótna, krajami troche haftowanom. JSt6: 206-207

chusta z omiesnego płótna

Baby zaś wystroiły sie, jak ino mogły noładniej: w biołyk, haftowanyk kosulak, odziete z **omisnego płótna chustami**. JSt6: 44

chustka ‘chustka na głowę, składana w trójkąt i wiązana pod szyją, o rozmiarach mniejszych niż 1m x 1m (zwykle 85 x 85cm)’ (ILGKąśII); SGPK – brak; SGP PAN

Mama pościeliła własną **chustkę** i przespaliśmy do rana. JKul: 19

[...] kupiłam sobie w jeden rok **spódnice** były ładne i ciepła wełna na **hustke**... APab: 24

chustka odziywacka ‘ts’ *odziywacka* ‘wełniana chusta z frędzlami, noszona przez kobiety (głównie stasze), okrywająca głowę, ramiona i plecy. W Kościelisku wyrazem tym określa się chustę z frędzlami wyraźnie cieńszą od barankuli; tu też nie używa się terminu *kazimiyrkula* dla określenia chusty pośredniej grubości’ (ILGKąśVII)

Mama poowijała mie do **chustki odziywacki** i poniesła do Poronina. FSik: 21

chuścinka ‘zdr. od rz. *chuścina*’; *chuścina* ‘z nacechowaniem emocjonalnym o *chuście*’ (ILGKąśII); SGPK - brak; SGP PAN - brak

Wtej dzios wędrowny wyjon zo pazuchy dość duzom **chuścinke**, ozciongnon jom na ziymi... FSik: 68

[...] ino mocie z tyj **chuścinki** nie schodzić, ba cekać na mnie. Chłopi posiadali na **chuścinke**. FSik: 68

Kiedy sie syćka podźwigali, dziod wzion **chuścinke**...FSik: 69

cuha ‘ogólne określenie rozróżnianej wyraźnie biołej cuhy i cornej cuhy; (taką postać ortograficzną uzasadniają formy: *cuzie, cuzecka*)’ (ILGKąśII); ‘ts’ *czuha* SGPK; ‘ts’ *cucha* SGP PAN

Latem chłopcy chodzili bez **cuchy**. JSt6: 207

[...] bylek owiniony w **cuche** a śnieg mnie troche przykużył. ASto: 3

Zawinoł sie **cuchą**, wartując jak pies domu ukochanego cłowieka. JSt6: 142

biała cuha [gw. *bioło cuha*] ‘krótkie wierzchnie męskie okrycie z długimi rękawami, sięgające poniżej bioder, wykonane z białego sukna, noszone przeważnie na hajtas, dawniej bioło cuha pozbawiona była zdobień, obecnie jest bogato haftowana’ (ILGKąśI)

Byli w **biołyk cuchak**. JSt6: 212

Odzioł sie do nowej, **biołyj cuchy**. JSt6: 145

biała, niewyszywana cuha [gw. *bioło, niewysywano cuha*]

Na plecy zawdziolł górol **biołom, niewysywanom cuche**. JSt6: 276

biała, sukniana cuha [gw. *bioło, sukniano cuha*]

Zaś w ziemie na serdoki zawdziewali **biole, sukniane cuchy**, bardzo ładnie wysywane. JSt6: 325

Zaros tys parobki przynieśli z kómory nowe sukniane portki, nowe, **biole sukniane cuchy**. JSt6: 205

cuha wyszywana [gw. *cuha wysywano*]

Cuchy tys mieli jus **wysywane**. JSt6: 276

czarna cuha [gw. *corno cuha*] ‘wierzchnie, męskie okrycie z długimi rękawami, sięgające zazwyczaj do kolan, wykonane z naturalnego ciemnego sukna lub z zafarbowanego na brązowo sukna białego, noszone przez starszych mężczyzn oraz przez pytaćów’ (ILGKąśII)

Mieli **corne cuchy** i bukiety z kwiotków za kapelusem. JSt6: 247

nowa, sukniana cuha [gw. *nowo, sukniano cuha*]

Gazda odzioł **nowom, suknianom cuche**. JSt6: 203

podarta cuha [gw. *podarto cuha*]

Doktór spozieroł z miłościom i dobrociom na chłopów w **podartyk cuchak**, w polotanyk portkak. JSt6: 96

czapka [gw. *copka*] ‘nakrycie głowy bez ronda, czasem z daszkiem’ (ILGKąśII); ‘ts’ *czapa* SGPK; SGP PAN

Zaś **copka** była upleciono z wełnianyk chrubyk nici, spodkiem ozdobiono krokiewkom z wełnianej cornej nici. JSt6: 206

[...] a zaś zamiast **copki** mieli kapeluse, zamiast papuci to zaś kierpce. JSt6: 207

[...] dali mi swoje ubrania. Jeden kapotę, drugi buty, a trzeci zabrał mój kapelusz i dał swoję **czapkę**. FSik: 87

gruba czapka [gw. *hrubo copka*]

Na głowak mieli **hrube copki**. JSt6: 212

wełniana czapka [gw. *wełniano copka*]

[...] zawdziolł na głowe hrubom, **wełnianom copke**. JSt6: 203

drewniak [gw. *drewniok*] ‘but z drewnianą podeszwą’ (ILGKąśIII); SGPK

[...] *buty na przydział, drewniaki...* MJak: 14

fartuch ‘halka z białego płótna z wyciętym w zęby dolnym brzegiem, zdobiona dołem szerokim pasem białego haftu dziurkowego w serca, bystre ocka²⁸⁶, kohuty, esy, osty, lub koła’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN

Baby zaś wysywały ręcznie fartuchy i rękowy do góralskik kosul babskik. JSt6: 180

Kie sie jesce baby naopasujom do dwók fartuchów i do trzek spodnic, a do tego jesce mo przy kosuli nodolek ze zgrzebnego płótna, to som takie hrube, jak becki i takie ze zwyczaj idom do kościoła. JSt6: 99

fartuch haftowany

Na kosule zawdziewała dwa fartuchy z płótna omiesnego, spodkiem haftowane ręcznie. JSt6: 206

fartuch z płótna

Na kosule zawdziewała i opasowała dwa haftowane z płótna fartuchy na to, coby miała tegi zadek. JSt6: 1971: 324

gacie ‘dolna część męskiej bielizny, z długimi nogawkami; kalesony (dawniej szyte z pacesnego płótna, współcześnie kupowane, bawełniane)’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN
Zaros tys na drugi dzień poznosiła gaździno ka jakie gacie, kosule i włożyła to syćko do duzego cebrzyka. JSt6: 237

Nieroz takie duze chłopoki, a chodzieli do skoły i do kościoła w samyk gaciak i boso, a zimom w suknianyak papuciak, abo w kierpcak ze świńskiej skóry. JSt5: 87

drelichowe²⁸⁷ gacie

Ubrała mnie ta jako mogła, w drelichowe gacie w lecie boskiem a w zimie w świńskich kiyrpcach. ASto: 1

gacie ze zgrzebnego płótna

Usyła mu gacie ze zgrzebnego płótna, kosule z pacesnego, dała mu usyć sukniane portki, no i do tego cuche. JSt6: 36

Trzy kosule z omiesnego płótna i troje gacie ze zgrzebnego płótna, za jeden rok służby. JSt6: 220

gacie zgnojone, zdarte, zniszczone

Kosule i gacie były zgnojone, zdarte, zniscone od wilgoci, od brudu i od wsy. JSt6: 74

zgrzebne gacie

Parobcy i chłopci mieli na sobie zgrzebne gacie z płótna, zaś kosule z płótna omiesnego. JSt6: 206

²⁸⁶ *bystre ocka* ‘motyw zdobniczy w hafcie dziurkowym, wykorzystywany przy haftowaniu kobiecych koszul i fartuchów, mający postać rzędu obszytych otworów w kształcie łez’ (ILGKąśI)

²⁸⁷ *drelich* ‘mocna, barwiona tkanina bawełniana, przeznaczona do szycia bielizny i fartuchów’ (ILGKąśIII)

*Babka siedzący na ławce przy piecu łotała stare **zgrzebne gacie** dziadkowi.* JSt6: 173

*Gazda wrócił sie do izby, bo bu było troche zimno, bo wysł do sienie w samyk **zgrzebnyk gaciak**.* JSt6: 168

gacięta [gw. *gacynta*] ‘lekceważąco o gaciach’ (ILGKąśIII); SGPK - brak; SGP PAN

*Wielu znało go jesce młodym chłopcem, jak chodził w omieśnej kosuli i w zgrzebnych **gaciętak**, boso gonil po Chramcówkak.* JSt6: 130

*Chłopcy mieli ze zgrzebnego płótna **gacięta i** kosule.* JSt6: 39

gatki ‘płóciennie spodnie dla chłopaka’ (ILGKąśIII); SGPK - brak; SGP PAN

*Z matkami przysły małe chłopcyska, oblecone w biole kosule z omisnego płótna, w biole **gatki** z paseśnego płótna i boskiem.* JSt6: 44

gorset ‘jeden z elementów kobiecego stroju góralskiego, kaftanik bez rękawów zakładany na białą kosulę, dopasowany w stanie, rozcięty z przodu i zapinany na guziczki lub sznurowany wstonzką, wykonywany z różnorodnych tkanin, głównie z aksamitu, wyszywany kolorowymi cekinami i kórolnikami, jedwabnymi lub satynowymi tasiemkami, siutarem²⁸⁸, haftowany nićmi, noszony głównie przez dziewczęta i młode kobiety’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN

*I wyjena zza **gorseta** cystom i ładnom chustecke do nosa i dała mi jom, cobyk sie z potu powycieroł.* JSt6: 328

*Dziewki przyniesły swoje nopiekniejse spodnice, **gorsety i** serdoki.* JSt6: 205

gorset niewyszywany [gw. *gorset niewysywany*]

*Na kosule zawdziewała **gorset** jesce **niewysywany**.* JSt6: 206

gorset wyszywany [gw. *gorset wysywany*]

[...] zaś na kosuli był tys pieknie **wysywany gorset** zapleciony z przodu jedwobnom długom po kolana stąskom. JSt5: 325

***Gorsety** miały aksamitne, bardzo ładnie **wysywane**.* JSt6: 276

*Chodziły one w pieknyk tybetowyk spodnicak, w **wysywanyk gorsetak i** pieknyk kierpcak.* JSt5: 87

kabat [gw. *kabot*] ‘wierzchnie, górne okrycie, zwłaszcza męskie, z długimi rękawami, ocieplane, szyte z grubego materiału, długością odpowiadające współczesnej marynarce, ale też i nieco dłuższe; kurtka, marynarka, bluza, płaszcz’ (ILGKąśIV); SGPK; KSGP

*Posedek w **kabocie i** w kosuli, a na głowe wdziołek kapelus, a do ręki ciupage.* JSt6: 329

²⁸⁸ *siutarz* ‘wąski kolorowy sznureczek wykonany z krzyżujących się skośnie nitek jedwabnych, zazwyczaj w złotym kolorze, stosowany w zdobnictwie gorsetów’ (ILGKąśX)

[...] porobił w nim dziury; w portkak na siedzeniu i na kolanak, a w **kabocie** na łokciak. FSik: 65

ceperski kabat [gw. *ceperski kabot*]

Tak i teraz zruczył **ceperski kabot**, wywinął wynkawę i zaczął ryktować plac pod nową budowę. FSik: 196

dziurawy kabat [gw. *dziurawy kabot*]

Chodzili w potargany portkak i w **dziurawy kabotak**. FSik: 229

kapelusz [gw. *kapelus*] ‘ogóln. kapelusz – nakrycie głowy; wykonany z czarnego filcu, z ozdobnymi muszelkami nad rondem’ (ILGKąśIV); SGPK; KSGP

Posedek w kabocie i w kosuli, a na głowę wdzioł **kapelus**, a do ręki ciupage. Trochę mi ta zimno było, alek się sporo, żeby mi było cieplej. JSt6: 329

Wiedzi, u nas na skalnym Podhalu od dawna jest taka moda, że nasi chłopcy we swoich domach siedzą w **kapelusach**. JSt6: 50

Nie miałem nawet **kapelusza**. JSt5: 70

góralski kapelusz [gw. *góralski kapelus*]

Gazda kupił mi za to na jarmaku **góralski kapelus** i kerpce. FSik: 22

kapelusz z kostkami²⁸⁹ [gw. *kapelus z kostkami*]

[...] trzeba kupić **kapeluse z kostkami**, trzeba im kupić kerpce, no i łaty pod stare kerpce, bo się im już zdarły. JSt6: 309

Kapelus na głowie z **kostkami**, a na nim duże, gęscowe pióro. JSt6: 280

Kapelus nowy z **kostkami** zawdziół na głowę. JSt6: 145

połatany góralski kapelusz [gw. *połotany góralski kapelus*]

Tam pod wysoką, porośniętą czernicami miedzą schowałem swój **połatany góralski kapelusz**. FSik: 88

stary, sfatygowany góralski kapelusz [gw. *stary, sfatygowany góralski kapelus*]

Na głowie miałem równie **stary, sfatygowany góralski kapelusz**, a do tego byłem boso. FSik: 85

kapeć ‘skarpetki z grubego sukna’ (SGPK); ILGKąś - brak; KSGP

[...] wycion śnież kozdemu na jedne kerpce i jeszcze dodał, żeby mieli na **kapcie** do capów. JSt6: 88

²⁸⁹ *kostki* ‘ozdoba na kapeluszu w postaci sznura białych muszelek przyszytych nad rondem (pierwotnie prawdziwych małych kości)’ (ILGKąśV)

kapiec ‘rodzaj zimowego obuwia sukiennego z wysoką cholewą, damskiego i męskiego; ozdobne, wyjściowe są podzielowane, zaś używane po domu – bez podzielowania, ochraniane tylko gumowymi kaloszami; kapce damskie są z wysoką cholewą i ściągane są z tyłu paskami rzemiennymi zapinanymi na sprzączki; kapce męskie są natomiast z krótką cholewą i sznurowane są z przodu. Obuwie takie – z uwagi na walory użytkowe – noszone jest i współcześnie’ (ILGKąśIV); ‘ts’ *kapec* SGPK; KSGP

*W tym czasie jeździli od nas z Podhala górale z **kapcami** do Krakowa.* JSt5: 61

*Latem boskiem, a zimom w suknianyak papuciak zamiast **kapcy**.* JSt6: 102

kapota ‘odzież wierzchnia męska nieco fałdowana, krojem kontuszowym’ (SGPK); ILGKąś - brak; KSGP

*Nałożyłem tylko **kapotę** na plecy i już byłem gotowy.* JSt5: 56

*Byłem w koszuli i w portkach i w **kapocie**.* JSt5: 53

[...] *dali mi swoje ubrania. Jeden **kapotę**, drugi buty, a trzeci zabrał mój kapelusz i dał swoją czapkę.* FSik: 87

stara, polatana kapota [gw. *staro, polotano kapota*]

[...] *byłem odmiennie ubrany w zgrzebną koszulę oraz **starą, polataną kapotę** góralskiego kroju.* FSik: 85

katanka ‘krótki żakiet z długimi rękawami, sięgający do bioder, zapinany na guziki, szyty m.in. z aksamitu, pluszu, mikrofazy, dopasowany do sylwetki, mający brzegi oblamowane naturalnym lub sztucznym futerkiem’ (ILGKąśIV); SGPK; KSGP

[...] *jak uszyła komuś koszule albo jakąś **katanke** to dostała mleka.* ZRaf: 2

potargana katanka [gw. *potargano katanka*]

*Dłocego jo zapomniol o tej biednej kobiecie w **potarganej katance**.* JSt6: 139

kierpczysko [gw. *kierpcýsko*] ‘z nacechowaniem emocjonalnym o kiyrpcach’ (ILGKąśIV); SGPK – brak; KSGP

*Trza im bedzie im te **kierpcyska** polotać.* JSt6: 309

kierpiec [gw. *kiyrpiec*] ‘tradycyjny, płytki, skórzany but po kostkę, mocowany do nogi długim, wąskim rzemieniem (nowłoką, dawniej szarym wełnianym sznurkiem), owijanym kilkakrotnie wokół łydki (wg nowej mody – zapiany na rzemyk); kiyrpce używane na co dzień były z jednego kawałka świńskiej skóry, przez co zmieniały swoją wielkość w zależności od pogody (na deszczu rozciągały się, zaś po wyschnięciu kurczyły się i deformowały), kiyrpce odświętne robione są ze skóry wołowej. W zakresie kolorystyki i zdobień kiyrpców obserwuje się zmienne mody, zależne dodatkowo od regionu Podhala. Stąd np. barwienie skóry czarną lub żółtą bejcą, zdobienie wytaczanymi wzorami lub nabijanie drobnymi, mosiężnymi guzami’ (ILGKaśIV); ‘ts’ **kierpieć** SGPK; KSGP

*Obuł go do **kierpcy**.* JSta6: 156

*Obuwoł sie wtedy do **kierpcy**.* JSta6: 78

*Nieroz śniega nasuło do **kyrpcy**, a onecki robiły sie mokre.* FSik: 23

kierpiec ze świńskiej skóry [gw. *kiyrpiec ze świńskiej skóry*]

*Nieroz takie duże chłopoki, a chodźieli do skoły i do kościoła w samyk gaciak i boso, a zimom w suknianyak papuciak, abo w **kierpcak ze świńskiej skóry**.* JSta5: 87

nowy kierpiec [gw. *nowy kiyrpiec*]

*Baca był ubrany do nowyk, suknianyak portek, do **nowyk kierpcy**, do biołej omiesnej kosule.* JSta6: 280

piękny kierpiec [gw. *piykny kierpiec*]

*Chodźili one w pieknyk tybetowyk spodnicak, w wysywanek gorsetak i **pieknyk kierpcak**.* JSta5: 87

*Wiadomo, ze do zyniacki trza mieć nowe kiyrpce. Moze by od tego zacząć? W Bustryku Mańcorz syje **piykne kiyrpce** do cudu.* FSik: 240

stary kierpiec [gw. *stary kiyrpiec*]

[...] *trza kupić kapeluse z kostkami, trza im kupić kierpce, no i laty pod **stare kierpce**, bo sie im jus zdarły.* JSta6: 309

świński kierpiec [gw. *świński kiyrpiec*]

*Ubrała mnie ta jako mogła, w drelichowe gacie w lecie boskiem a w zimie w **świńskich kiyrpcach**.* ASto: 1

koszula [gw. *kosula*] ‘ogpol. koszula’ (ILGKaśV); ‘sztuka bielizny okrywająca ramiona i tułów, noszona najczęściej bezpośrednio na ciele’²⁹⁰ (SJPD); SGPK; KSGP

*Syła mi **kosule** pore razy.* JSta6: 330

*Kie jus skończyła z moskolami robote zacena syć w ręcak **kosule**.* JSta6: 173

*Moi towarzysze spali dobrze, bo mieli ciepłe ubranie, a ja byłem w jednej **koszuli**.* JSta5: 54

²⁹⁰ Może to dotyczyć zarówno koszuli męskiej, jak i damskiej oraz koszuli klasycznej i góralskiej.

babska koszula [gw. *babsko kosula*]

Baby zaś wysywały ręcznie *fatruchy* i *rękowy* do góralskik **kosul babskik**. JSta6: 180

czysta koszula [gw. *cysto kosula*]

Na drugi dzień, *jesce przed wschodem słonka* *Sabała* *godo do swojej baby, coby mu dała* **cystom kosule** i *zacon sie obuwać do nowyk portek*. JSta6: 77

haftowana koszula [gw. *haftowano kosula*]

Kosula była pięknie **haftowano** na *rękowak*. JSta6: 325

Baby zaś wystroiły sie, jak ino mogły *noładniej*: w *biołyk*, **haftowanyk kosulak**, *odziote z omisnego płótna chustami*. JSta6: 44

koszula z nadółkiem²⁹¹ [gw. *kosula z nodółkiem*]

Dziewcynki były ubrane w **kosule** z *paceśnego płótna* z **nodółkami** ze *zgrzebnego płótna*, *usyte rencami matki*. JSta6: 39

koszula z omiesnego płótna [gw. *kosula z omiesnego płótna*]

Trzy **kosule** z **omieśnego płótna** i *troje gacie* ze *zgrzebnego płótna*, *za jeden rok służby*. JSta6: 220

Parobcy i chłopci mieli na *sobie zgrzebne gacie* z *płótna*, zaś **kosule** z **płótna omieśnego**. JSta6: 206

Z *matkami przysły małe chłopcyska*, *oblecone w biołe* **kosule** z **omisnego płótna**, w *biołe gatki* z *paceśnego płótna* i *boskiem*. JSta6: 44

koszula z paceśnego płótna [gw. *kosula z paceśnego płótna*]

Uszyła mu *gacie* ze *zgrzebnego płótna*, **kosule** z **paceśnego**, *dała mu uszyć sukniane portki*, *no i do tego cuche*. JSta6: 36

koszula ze zgrzebnego płótna [gw. *kosula ze zgrzebnego płótna*]

Matka wstała z wyrka w *samej* **kosuli**, z *nodółkiem* **ze zgrzebnego płótna**. JSta6: 168

nowa koszula [gw. *nowo kosula*]

Przyniesła mu **nowom kosule** i *posła do swojej roboty*. JSta6: 78

omiesna²⁹² **koszula** [gw. *omiesna kosula*]

Baca był ubrany do *nowyk*, *suknianyk portek*, do *nowyk kierpcy*, do *biołej* **omiesnej kosule**. JSta6: 280

Nawdziół nowom **ośmianom kosule**. JSta6: 156

ostatnia koszula [gw. *ostatnio kosula*]

Ludzie z miast *przychodzili do wsi* i *ostatnią kosule* *sprzedawali ze siebie* *za pare kila ziemniaków* *lub* *pare litrów mleka*. MJak: 14

piękna koszula [gw. *piykno kosula*]

Popytał babe o **pieknom kosule**. JSta6: 145

²⁹¹ *nodolek* ‘dolna część koszuli kobiecej; dawniej szyta ze zgrzebnego lub paceśnego płótna, zszywana w pasie z częścią górną, szytą z płótna omiesnego, tj. lepszej jakości’ (ILGKąśVII)

²⁹² *omiesny* ‘zrobiony z płótna o tej samej nazwie’ (ILGKąśVII)

śmiertelna koszula [gw. *śmiertelno kosula*]

[...] zaś w izbie leży na podłodze w słomie kobieta w **śmiertelnej kosuli**. JSt6: 124

zgrzebna koszula [gw. *zgrzebno kosula*]

[...] byłem odmiennie ubrany w **zgrzebną koszulę** oraz starą, połataną kapotę góralskiego kroju. FSik: 85

kożuch [gw. *kozuch*] ‘wierzchnie, długie do kolan lub poniżej bioder, grube okrycie z wyprawionej skóry owczej, z wełną od strony wewnętrznej’ (ILGKąśV); SGPK; KSGP

Do tego miały serdoki i **kożuchy** syte u kuśnierzy, ładnie zrobione i wysywane. JSt6: 276

[...] kupiłam sobie w jeden rok spódnice [...] w drugi rok **kożuch**... APab: 24

Jo sie ta do **kożucha** nie odzioł. [...] Wstydzilek sie odzioć kożucha, bo jakoz to iść ku dziewce młodemu w **kożuchu**. JSt6: 329

kożuch wyszywany [gw. *kozuch wysywany*]

Dziewki zaś chodziły w **kożuchak** i w pięknie **wysywanyk** ze sukna papuciak zamiast butów. JSt6: 325

kożuch z baranich skór [gw. *kozuch z baranik skór*]

A na wierzch zawdziewała na sobie bioły, swojej roboty **kożuk z baranik skór**, długi do kolon. JSt6: 206

(baranie) kożusisko [gw. *(baranie) kozusysko*] ‘z nacechowaniem emocjonalnym o kożuchu, zwykle starym, zniszczonym’ (ILGKąśV); SGPK – brak; KSGP - brak

[...] zaceni odziewać baranie **kożusiska**, zaceni sie wybierać do chałupy. JSt6: 185

Chłopi pozodziewali swoje **kożusiska** baranie, poukładali je na foszty i na nie se polegali. JSt6: 179

majtki ‘dolna część bielizny kobiecej’ (ILGKąśVI); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

W tyk casak kobiety ni miały **majtek**, ani ik nie znały. JSt6: 207

marynarka ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśVI); ‘górną część męskiego garnituru’ (SJPD); SGPK - brak; KSGP

Pamiętam pierwsze kroki jak zacząłem chodzić to chodziłem w sukni bo mojej Mamie łatwiej było uszyć suknię jak spodenki i **marynarkę**. AKul: 1

onecka ‘prostokątny lub kwadratowy kawałek materiału (zwykle z zużytego już lnianego prześcieradła), używany do okracania stopy i ochrony przed zimnem. Onycki owijane były powyżej stopy i okracane nowłokami²⁹³ od kyrpiec i przykrywane nogawką; w zimie, dla lepszego zabezpieczenia przed śniegiem, nowłoki okracane były na nogawce. Od połowy XX wieku onycki zastąpione zostały skarpetami’ (ILGKąśVII); SGPK - brak; KSGP

*Potem owijali nogi, cyli stopy **onuckami**, cyli smatami ze staryk gaci, abo kosul.* JSt6: 206

*A zaś **onecki** wololek wiesać na wyrku, bo choć nie wyskły tak, jak na krowie, ale ik za to nie zruciała ze sobie i nie dobabrała.* FSik: 24

*Pomógł im nosić torby, warzył jeść, proł im kosule i **onecki**.* FSik: 99

biała onecka [gw. *bioło onecka*]

*Kobiety chodziły w lecie bez kozuchów i zamiast papuci tys miały kierpce, **biole onucki** owijane cornymi nawłokami.* JSt6: 207

onecka z omiesnego płótna

*Przy sobie niesła kierpce i do nik ładne z **omieśnego płótna unycki**. Kie jus miała dochodzić do salasa to sie obula do tyk kierpcy i unycek.* JSt6: 286

opasek [gw. *oposek*] ‘znaczący element ubioru męskiego (współcześnie odświętnego, estradowego), mający formę szerokiego na ok. 30 cm pasa skórzanego, bogato zdobionego ryzowaniami (tj. tłoczeniami), cyntkami i guzikami (tj. mniejszymi lub większymi mosiężnymi guzami), dawnymi monetami, zapinanego na kilka kukielek (tj. klamer o elipsowatym kształcie); oposek wykonany jest z dużego płatu grubej skóry, złożonego wzdłuż dwa i pół raza, tak że złożone części stanowią o szerokości opaska, natomiast pozostała węższa część wywijana jest u góry na zewnątrz. Szerokość oposka oraz standard jego wykończenia świadczą o bogactwie jego właściciela. Tego typu pas znakomicie spełniał rolę ochronną w czasie bójek (nie można go było przeciąć nożem). Terminem tym określa się też inne opaski, bez ich nazywania szczegółowego’ (ILGKąśVII); SGPK; KSGP

*Na sobie miał **oposek**.* JSt6: 280

*Zawdziej mi **oposek**.* JSt6: 156-157

*Oposoł **oposek**.* JSt6: 144

papeć ‘łapeć, miękki pantofel domowy’ (KSGP); ILGKąś – brak; SGPK – brak; KSGP

[...] *niebyły me ubrane na nogach miałyśmy papcie a nogi gołe bez pończoch ale **papcie** nie dawały ciepła bo były mokre...* ZRaf: 29

²⁹³ Zob. *nawłoka*

papuć ‘miękki pantofel domowy; dawniej sukienny’ (ILGKąśVII); SGPK - brak; KSGP

[...] *zamiast copki mieli kapeluse, zamiast **papuci** to zaś kierpce*. JSt6: 207

*Dziadek uszył jej z cornego sukna **papucie** i do tyk papuci jom obuli*. JSt6: 193

papuć sukniany

*Na te onucki zawdziewali, abo obuwali **sukniane papucie**, syte lnianom dratwom. Papucie były podobne do kierpcy. Te papucie przywiązywali do nogi powrózkami ukręconymi z kłaków lnianych*. JSt6: 206

*Dziadek zaś siedział na kłodku przy piecu i tołół babce stare **sukniane papucie**, a przy tym opowiadał dzieciom bojki*. JSt6: 173

*Nieroz takie duże chłopoki, a chodzili do szkoły i do kościoła w samych gaciach i boso, a zimom w **suknianych papuciach**, abo w kierpcach ze świńskiej skóry*. JSt5: 87

papuć z sukna

*Dziewki zaś chodziły w kozuchach i w pięknie wyszywanych **ze sukna papuciach** zamiast butów*. JSt6: 325

*Potem na to obuwała z cornego **sukna papucie***. JSt6: 206

pończocha [gw. *póńcocha*] ‘sukniany pantofel sięgający do kostek, zakładany zimą na lniana onucę’ (ILGKąśIX); SGPK - brak; KSGP

[...] *prawie wszystkie dziewczęta umiały robić na drutach różne skarpety **pończochy** i swetry...* APab: 18

[...] *niebyłymy ubrane na nogach miałyśmy papcie a nogi gołe bez **pończoch** ale papcie nie dawały ciepła bo były mokre...* ZRaf: 29

portki ‘spodnie szyte z sukna, z przodu u góry z dwoma przyporami i zachodzącymi na nie zołykakami²⁹⁴ oraz obalkiem do przewlekania opaska kawalerskiego, z nogawkami zakończonymi zostrzīgami²⁹⁵, zapinanymi na dwie metalowe haftki, zdobione: snurami pokrywającymi szwy po zewnętrznej stronie nogawki, parzynicami znajdującymi się poniżej przyporów, pieskami przy snurach na wysokości bioder, a czasem także nad dolnym rozcięciem, oraz kistką w dolnej części nogawek nad zostrzīgą’; ‘spodnie w ogóle (bez względu na typ i materiał)’ (ILGKąśVIII); SGPK; KSGP

*Pote sie obuł do **portek***. JSt6: 169

*Byłem w koszuli i w **portkach** i w kapocie*. JSt5: 53

białe, nowe portki bez krzesiw [gw. *biołe, nowe portki bez krzesiw*]

*Sabała ubroł sie w **biołe nowe portki** bez krzesiw, bo tako była w tym czasie moda*. JSt6: 144

²⁹⁴ *zołykac* ‘jeden z dwóch prostokątnych lub zaokrąglonych kawałków sukna w portkach bukowych, zakrywających sprzączkę paska i przypory’ (ILGKąśXII)

²⁹⁵ *zostrzīga* ‘zachodząca na wierzch stopy rozcięta część nogawki sukiennych portek’ (ILGKąśXII)

Na drugi dzień, jesce przed wschodem słonka Sabala godo do swojej baby, coby mu dała cystom kosule i zacon sie obuwać do **nowyk portek**. JSta6: 77

góralskie portki

Szef rozkazał mi, żebym zdjął buty i **góralskie portki**. JSta5: 41

nowe portki sukniane

Zaros tys parobki przynieśli z kómory **nowe sukniane portki**, nowe, białe sukniane cuchy. JSta6: 205

Sluzący wdział mu **nowe sukniane portki**. JSta6: 156

Usyła mu gacie ze zgrzebnego płótna, kosule z paceśnego, dała mu uszyć **sukniane portki**, no i do tego cuche. JSta6: 36

połotane portki [gw. *połotane portki*]

Doktór spozieroł z miłościom i dobrociom na chłopów w podartyk cuchak, w **połotanyk portkak**. JSta6: 96

potargane portki

Chodzili w **potarganyk portkak** i w dziurawyk kabotak. FSik: 229

portki z krzesanicami/krzesiwami²⁹⁶

Parobcy zarobili na budowak to se dawali syć **portki z krzesiwami**. JSta6: 276

Na nogi zawdziawali ładnie wysywane **portki z krzesanicami**, no i syroki posek z guzikami. JSta6: 325

sukniane portki

[...] patrze do okna a ida do nas jacys piykni kawalerowie w **suknianych portkach**... APab: 14

serdak [gw. *serdok*] ‘wierzchnie okrycie męskie lub kobiece, bez rękawów, sięgające do pasa, szyte zazwyczaj z wyprawianej skóry baraniej z pozostawionym włosom, po brzegach obszyte barankiem, zwykle też bogato zdobione wyszyciami; serdaki damskie różnią się od męskich tych, że wokół otworów na ręce zamiast wynclika²⁹⁷ występuje obramienie z czarnego baranka, a w zdobnictwie zamiast listków z bomblami²⁹⁸ stosowane są drobne kwiatuszki, w warsztatach krawieckich wytwarzane są także kobiece serdaki zdobione haftem maszynowym’ (ILGKąsIX); SGPK; KSGP

Ten zaś przewrócił **serdok** do góry kudłami i seł za doktorem. JSta6: 122

[...] jacys piykni kawalerowie w **suknianych portkach** w **serdokach** w kapelusach... APab: 14

²⁹⁶ *krzesiwo* ‘skromny, pętlcowy element zdobniczy poniżej przyporów z portkach, poprzedzający historycznie bardzo rozbudowaną parzenicę, stylizowany na kształt krzesiw żelaznych; z czasem krzesiwo stało się elementem parzenicy i występuje w dolnej jej części – ma postać dwóch złączonych ze sobą półksiężyców, do którymi znajduje się romb’ (ILGKąsV)

²⁹⁷ *wynclik* ‘obszycie otworów na ręce w męskich serdokach, wykonane z czerwonej skórki’ (ILGKąsXII)

²⁹⁸ *bombel* ‘motyw zdobniczy na serdokach, białych cuhach w postaci kulki osadzonej nad listkiem przy oblamce’ (ILGKąsI)

ładny, nowy serdak [gw. ładny, nowy serdok]

Na tom kosule zawdziawali **ładny, nowy serdok**. JSta6: 325

niewyszywany serdak [gw. niewysywany serdok]

Na kosule zawdziawali *prosty, bioły, niewysywany serdok*, z baraniej skóry, swojej roboty. JSta6: 206

nowy, góralski serdak [gw. nowy, góralski serdok]

Miołek na sobie **nowy góralski serdok**, no i całe nowe góralskie ubranie. JSta6: 346

wyszywany serdak [gw. wysywany serdok]

Do tego miały **serdoki i kozuchy** syte u kuśnierzy, ładnie zrobione i **wysywane**. JSta6: 276

Zamiast **serdoków** swojej roboty mieli **serdoki**, wtore dawali syć do kusnierzy w Nowym Targu. Były pięknie farbowane i **wysywane**. JSta6: 276

spodenki [gw. spodynki] ‘krótkie spodnie’ (KSGP); ILGKąś – brak; SGPK - brak

Pamiętam pierwsze kroki jak zacząłem chodzić to chodziłem w sukni bo mojej Mamie łatwiej było uszyć suknię jak **spodenki i marynarkę**. AKul: 1

spodnie ‘ogpol. spodnie, zwłaszcza uszyte z materiału (w przeciwieństwie do sukiennych potrzeb)’ (LGKąśX); ‘dolna część męskiego ubrania, garnituru’ (SJPD); SGPK - brak; KSGP [...] z tego czeciego gatunku szyli chłopom **spodnie i kapoty**. ZRaf: 32

spódnica [gw. spodnica] ‘ogpol. spódnica; spódnice góralskie bywały zawsze szerokie (nawet z 5 syrzin)’ (ILGKąśV); ‘część wierzchniego stroju kobiecego od pasa w dół, noszona zwykle do bluzki lub żakietu’ (SJPD); SGPK; KSGP

Baba zaraz wstała. Opaśła się do **spodnice**. JSta6: 169

[...] kupiłam sobie w jeden rok **spodnice** były ładne i ciepła wełna na hustke... APab: 24

Baba pozaginała **spodnice** do góry, coby się jej nie okickała. JSta6: 122

długa spodnica [gw. długo spodnica]

Na fartuchy zawdziwała **spodnice długom** do samych stóp. JSta6: 206

tybetowa spodnica [gw. tybytowo spodnica]

Na te fartuchy opasała ładnom **tybetowom spodnice**. JSta6: 324-325

Dziewki kupowały zaś **tybetowe, piękne spodnice i jedwobne smatki** na głowe. JSta6: 276

Chodziły one w piękny **tybetowyk spodnicak**, w wysywany **gorsetak i piękny kierpcak**. JSta5: 87

sweter ‘ogpol. sweter’ (ILGKąśX); ‘rodzaj bluzki, kamizelki dzianej z wełny’; SGPK - brak; KSGP

Było jej zimno i chciała mieć włóczkę na **sweter**. FSik: 65

[...] *prawie wszystkie dziewczęta umiały robić na drutach różne skarpety pończochy i swetry...* APab: 18

suknia ‘jednoczęściowy ubiór kobiecy’ (ILGKąśX); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP
*Pamiętam pierwsze kroki jak zacząłem chodzić to chodziłem w **sukni** bo mojej Mamie łatwiej było uszyć **suknię** jak spodenki i marynarkę.* AKul: 1

sukienka [gw. *sukiynka*] ‘jednoczęściowy ubiór dziewczynki; też: zdr. od rz. suknia’ (ILGKąśX); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP
*Miałam dwie **sukienki** jedną zrobioną przez mamę własno ręcznie na warsztacie ze lnu i ufarbowaną, a drugą do kościoła przerobioną z mamy spudnicy.* AMar: 3-4

szmacisko ‘zgr. od rz. smata’ (ILGKąśX); tu: ‘kawałek materiału służący za ubranie dla dziecka’ [EMS]; SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP
*Po kwili boginyne dziecko wykąpała i poowijała do **smacisk**.* FSik: 40

szmatka [gw. *smatka*] ‘chustka na głowę, składana w trójkąt i wiązana pod szyją, o rozmiarach mniejszych niż 1m x 1m (zwykle 85 x 85 cm)’ (ILGKąśX); SGPK; KSGP
*Na głowę zawdzięwała z omieśnego płótna chustke, cyli **smatke**.* JSta6: 206
*Uwidział u niej ręce ze samyk kości, a pod **smatkom** miała schowanom kose.* JSta6: 135
*Zabrała dudki i nakupiła pewnie na sobie u Żydów chadrów i różnyk **smatek**.* JSta6: 87

jedwabna szmatka [gw. *jedwobno smatka*]
[...] *piekne **jedwobne smatki** na głowe dlo siebie i dlo dziewczek.* JSta6: 310
*Dziewki kupowały zaś tybetowe, piekne spodnice i **jedwobne smatki** na głowe.* JSta6: 276

piękna szmatka [gw. *piykno smatka*]
[...] *trza kupić gajsu, soli i dziwkom jakiesi materyje na spodnice, ale dlo siebie kciałabyk sie kupić **pieknom smatke** na głowe.* JSta6: 308

zapaska [gw. *zoposka*] ‘fartuszek od pasa w dół, zakładany na spódnicę; noszony dawniej przez mężatki, współcześnie tylko przy wykonywaniu niektórych czynności domowych, zwłaszcza w kuchni’ (ILGKąśXII); SGPK; KSGP
*Co on wom wsuje do **zopaski**, to weźcie.* FSik: 35
*Wtej se zbocyła, ze mo gnój w **zopasce**.* FSik: 36
[...] *wtoro zawinena sadło do **zopaski**.* JSta6: 258

3. Dodatki i akcesoria

chusteczka (do nosa) [gw. *chustecka do nosa*] ‘ogpol. chusteczka do wycierania nosa’ (ILGKąśII); SGPK – brak w tym znaczeniu; SGP PAN

I wyjena zza gorseta cystom i ładnom chustecke do nosa i dała mi jom, cobyk sie z potu powycierol. JSta6: 328

Poowijolek ik chusteckami do nosa i kosiyl je dalej. FSik: 120

chustka (do nosa) ‘ogpol. chusteczka do wycierania nosa’ (ILGKąśII); SGPK – brak w tym znaczeniu; SGP PAN

[...] *ja nie miałem nawet chustki do nosa.* JSta5: 54

ciupaga ‘narzędzie składające się z mocnego (dębowego lub bukowego) toporzyska i osadzonego na nim ostrza o kształcie wąskiej siekiery, chronionego zobadłem²⁹⁹’ (ILGKąśII); SGPK; SGP PAN

Wzion ciupage do ręki. JSta6: 145

Posedek do tej jaty i zaburzylek ciupagom w ściane... JSta6: 331

[...] *ozegnoł sie na niego z ciupagom.* FSik: 67

ciupaga juhaska [gw. *ciupaga juhasko*]

[...] *łap za ciupage juhaskom i hip ku nim...* ASto: 5

stalowa ciupaga [gw. *stalowo ciupaga*]

W rence miał stalowom ciupage. Na toporzysku dźwięcące obrącki. JSta6: 325

W gorzci mocnom, stalowom ciupage. JSta6: 280

futraśka ‘płócienny worek służący do karmienia konia w czasie postoju, np. w przerwie prac polowych, podczas postoju dorożki; mocuje się koniowi na łbie, tak że pysk trzyma w nim i nie może go zrzucić’ (ILGKąśIII) tu: ‘worek służący jako torba’ [EMS]; SGPK - brak; SGP PAN
Torba na książki to dobrze pamiętom to zek nosił w takiej futraśce, takiej jak to dziś konie jedzą siecke. ASto: 1

²⁹⁹ *zobadło* ‘złote lub srebrna ozdobne zabezpieczenie ostrza ciupagi góralskiej, obejmujące część siekierki i uchwytu’ (ILGKąśXII)

guzik ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKaśIV); ‘przedmiot, najczęściej w kształcie krążka z kości, metalu lub innego materiału, służący wraz z odpowiednią dziurką lub pętelką do zapinania, przymocowywania (np. jednej części ubrania do drugiej); używany też dla ozdoby’ (ILGKaśIV); SGPK - brak; SGP PAN

[...] niewolno było **guzika** na dziecku pszysywać bo by sie dziecku zaszyło pamięć. ZRaf: 23

korale [gw. *kórole*] ‘ozdobny element stroju kobiecego, zwykle w postaci kilku paciorków koralowych (lub innych) kulek nanizanych na nitkę. Szczególnie cenione są korale wykonane z prawdziwego koralu, ozdobione dodatkowo srebrnym maryjosem³⁰⁰, wieszanym u najniższej wojki. Dawniej korale takie były oznaką stanu majątkowego panny na wydaniu, stąd też matki kupowały takie ozdoby dla córek za cenę wielkich wyrzeczeń rodzinnych (wartość prawdziwych koralu była równoważna cenie krowy, współcześnie ich wartość określa się na podstawie wagi: cena koralu odpowiada mniej więcej cenie złota o analogicznej wadze’ (ILGKaśV); ‘ts’ *koral* SGPK; KSGP

grube, czerwone korale [gw. *hrube, cyrowne kórole*]

W kącie stoła otwarto skrzynia, a w niyż zaś było duzo piyknyk, hrubyyk, cyrwonyk koroli... FSik: 77

ładne korale [gw. *ładne kórole*]

Na syji zawiesiła ładne korale. JSta6: 325

miechur (na tabak / z tabakiem) ‘woreczek na tytoń uszyty ze skóry, z baraniej moszny lub zrobiony z pęcherza moczowego, zawiązywany u góry rzemykiem’ (ILGKaśVI); ‘ts’ *miech* SGPK; KSGP

Z kieseni portek merdały strzępki od miechura na tabak. JSta6: 280

Powyciągali z kiesonek miechury z tabakiem. JSta6: 179

Włożył piniądze do oposka, którym sie zawse opasowoł, a nosił w nim miechur z tabaiekim i fajke i był w nim jesce schowek na grajcary. JSta6: 133

(czarna) nawłoka [gw. *corno nawłoka*] ‘długi sznur zrobiony z czarnej wełny owczej, służący do przymocowania kierpców lub suknioków do nogi oraz do owijania onucy wokół nogi. Sznur skrecony jest z 12 nici, złożony na pół i znów skrecony (ma długość ok. 2m). Nowłoki owija się nad kostką i przewleka przez dziurkę w tyle i na przodzie kyrpca’ (ILGKaśVI); SGPK; KSGP

Przywiązywała ik cornymi nowłokami, dość hrubo ukręconymi z wełny. JSta6: 206

³⁰⁰ *maryjos* ‘srebrny cwancygier z wizerunkiem cesarzowej Marii Teresy’ (ILGKaśV)

*Kobiety chodziły w lecie bez kozuchów i zamiast papuci tys miały kierzce, biole onucki owijane **cornymi nawłokami***. JSta6: 207

owijak ‘szeroki pas, w który owija się niemowlę’ (KSGP); ILGKąś – brak w tym znaczeniu; SGPK - brak

[...] *okręciły takim długim owijkym gęsto bo jakbytak nie było powite toby nogi miało krziwe a ten owijkim jak sie okręciło to nie wolno było węzła związać bo by sie temu dziecko mowe zawiązało...* ZRaf: 22-23

pasek (z guzikami) [gw. *posek (z guzikami)*] ‘rzemień zapinany na sprzączkę, służący do zaciskania spodni; też: dowolny wąski rzemień’ (ILGKąśVIII); ‘ts’ *pas* SGPK; KSGP
*Na nogi zawdziewali ładnie wysywane portki z krzesanicami, no i syroki **posek z guzikami***. JSta6: 325

(głuszcowe) pióro ‘pióro orla, głuszcza, jastrzębia lub innego rzadkiego ptaka (współcześnie nawet kondora), upięte w ozdobnej okówce u kapelusza, będące symbolem stanu kawalerskiego; piękny wygląd takiej ozdoby kapelusza sprawia, że współcześnie noszą je nawet mężczyźni żonaci’ (ILGKąśVIII); SGPK; KSGP
*Kapelus na głowie z kostkami, a na nim duże, **gluscowe pióro***. JSta6: 280

rękawica [gw. *rynkawica*] ‘ogpol. rękawica’ (ILGKąśIX); ‘duża, gruba rękawiczka; najczęściej: ochronne okrycie na rękę z gumy lub nieprzepuszczalnej tkaniny’ (SJPD); SGPK; KSGP

*W **rękawicak** mieli owies*. JSta6: 212-213

*Potem wysul owies z **rękawice** na oziągniętom chuste na stole, na som środek*. JSta6: 204

*Wziął **rękawicę**, zbliżył się do nas...* FSik: 52

wełniana rękawica [gw. *wełniano rynkawica*]

*Na rękak miol hrube **wełniane rękawice**, zrobione tak, jako i copka*. JSta6: 206

[...] *sjon ze zyrdki hrube, **wełniane rękawice** i poseł do sopy ku statku*. JSta6: 203

rękawiczka [gw. *rynkawicka*] ‘zdr. od rz. *rynkawica*’ (ILGKąśIX); SGPK - brak; KSGP
*Naprzynosiliśmy tej wełny tyle, że starczyło jeszcze na **rękawiczki i skarpetki***. FSik: 56

skarpetka ‘skarpetka’ (ILGKąśX); SGPK; KSGP

[...] *prawie wszystkie dziewczęta umiały robić na drutach różne **skarpety** pończochy i swetry...* APab: 18

skarpetka ‘w znaczeniu ogólnopolskim; wg wyjaśnień informatorów skarpetki pojawiły się dopiero w czasie II wojny światowej; wcześniej były onycki’ (ILGKąśX); ‘trykotowe okrycie dolnej części nogi, rodzaj krótkich pończoch (szczególnie męskich lub dziecięcych)’ (SJPD); ‘ts’ *skarpeta* SGPK; KSGP

Naprzynosiliśmy tej wełny tyle, że starczyło jeszcze na rękawiczki i skarpetki. FSik: 56

spineczka [gw. *spinecka*] ‘mała spinka’ (ILGKąśX); też: ‘ekspresywnie o spince [EMS]; SGPK - brak; KSGP

Zapion spinecki. JSta6: 144

spinka ‘mosiężna ozdoba męskiego stroju regionalnego, przypinana na koszuli poniżej szyi lub na piersiach, mająca zróżnicowaną wielkość i kształt, zdobiona dodatkowo zwisającymi mosiężnymi łańcuszkami z brymbolcami³⁰¹ (na środkowym łańcuszku wisi przekolac³⁰², używany do czyszczenia fajki. Spinki wyrabia się przy zastosowaniu dwóch głównych technik: 1. odlewania z bakwonu³⁰³ (tak powstała lonka), 2. wycinania z mosiężnej blachy i następnie wybijania dekoracyjnych motywów za pomocą śtancy. Spotyka się spinki koliste (z okrągłym otworem w środku) i spinki o kształcie rombu (z charakterystycznymi guzami na górnych ramionach, otworem w kształcie serca i wierzchołkiem zwieńczonym krzyżykiem). Głównymi ośrodkami spinkarstwa są: Bukowina Tatrzańska i Ratułów. Dla bacy spinka jest swego rodzaju oznaką’ (ILGKąśX); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

Na kosuli pod brodom była przypięto spinka. JSta6: 325

Zapnij mi spinkom cuche pod brodom. JSta6: 157

mosiężna spinka [gw. *mosiynzno spinka*]

Na piersiak miał przypiętom mosiężnom spinke. JSta6: 280

tobolek ‘niewielki pakunek, zawiniątko’ (ILGKąśXI); ‘ts’ *tobol* SGPK; KSGP

Święty Pieter spakował nopotrzebniyjse rzeczy do tobolka... FSik: 172

³⁰¹ *brymbolec* ‘ozdobny łańcuszek u spinki, często z czerwonym pomponikiem; zwykle jest po kilka brymbolców po obu stronach przekolca’ (ILGKąśI)

³⁰² *przekolac* ‘zgięty kołec wiszący na drobniuteńkim łańcuszku, przyczepiony na środku dolnej części spinki, służący dawniej do przetykania fajki’ (ILGKąśIX)

³⁰³ *bakwon* ‘stop miedzi (40%), cynku (25%), z dodatkiem niklu (35%), używany w XIX wieku jako materiał do wyrobu głównie spinek, damskiej biżuterii, dawniej też oprawek okularowych; cynk zastępowany był czasem srebrem’ (ILGKąśI)

torba ‘przenośny pojemnik do noszenia drobnych przedmiotów, zwłaszcza zakupów’ (ILGKąśXI); SGPK; KSGP

*Pośli śnim zaroz z **torbami**.* JSta6: 152

[...] *ino z takimi **torbami** chodzili na jarmak.* JSta6: 189

[...] *po drodze tato kupił mi **torbe** i już miałam wszystko gotowe.* MJak: 10

skórzana torba [gw. *skórzano torba*]

*Byrcok nakłód do **skórzanej torby** fajek.* JSta6: 255

torba juhaska [gw. *torba juhasko*] ‘tkana z wełny lub skórzana torba znacznych rozmiarów, ozdobiona długimi frędzlami u klapy, noszona na lewym ramieniu lub na plecach (gdy w torbie znajdowało się coś ciężkiego, np. większa ilość oscypków, upolowana kozica itp.); używana przez baców do noszenia niezbędnych drobiazgów, np. noża, fajki, redykołek; dziś spotykana jako element odświętnego stroju członków zespołów regionalnych’ (ILGKąśXI)

*Na plecak sukaniano ze strzępkami, **juhasko torba**.* JSta6: 280

*Z tego sukna syli portki i cuchy, robili sukniane derki krociate i **torby juhaskie** z różnemi krokiewkami i gadzikami.* JSta6: 272

torba płótniana [gw. *torba płotniano*]

*Brali ze sobom **płótniane torby**, a do nik owsianego moskola, coby mieli co jeść bez cały tydzień.* JSta6: 273

torba z paceśnego płótna

*Baba zaś usyła w ręcak takom **torbe z paceśnego płótna**.* JSta6: 188-189

wianek (zielony) [gw. *wionek (zielony)*] ‘kolista ozdoba głowy panny młodej, uwita z kwiatów (naturalnych lub sztucznych), przyozdobiona mirtem, ściągana z głowy panny młodej w czasie cepowin’ (ILGKąśIX); SGPK; KSGP

[...] *konie podeszły naprzód i jeden złapał mnie silnie zębami za **wianek zielony** myślał pewnie ze ziano...* APab: 27

(jedwabna) wstążka [gw. *(jedwobno) wstonska*] ‘ogpol. wstążka, przeważnie koloru czerwonego, używana głównie do wiązania *gorsetu* i *cuhy* oraz dziewczęcych warkoczy’ (ILGKąśXI); ‘ts’ *wstęga* SGPK; KSGP

*zaś na kosuli był tys pięknie wysywany gorset zapleciony z przodu **jedwobnom** długom po kolana **stąskom**.* JSta6: 325

*Na końcu tyk warkocy były zaplecione **jedbowne stąski**.* JSta6: 325

4. Materiały

dratwa ‘gruba, mocna, często smołowana nić lniana, używana np. do szycia uprząży końskiej; dratew’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN

[...] *łaty, wtore sie przysywało mocnom **dratwom**, kie sie podeswy potargały.* JSt6: 311

lniana dratwa [gw. *lniano dratwa*]

*Na te onucki zawdziewali, abo obuwali sukniane papucie, syte **lnianom dratwom**.* JSt6: 206

klaki ‘len gorszego gatunku, zmierzwiłone resztki pozostające po czesaniu lnu na scecicach (zgrzebnej i paceśnej), stąd też klaki były zgrzebne (gorsze, grubsze) i paceśne (lepsze, delikatniejsze); przędza z kłaków paceśnych wykorzystywana była do szycia łoktus³⁰⁴, zaś z kłaków zgrzebnych – do kręcenia powrozów oraz do tkania grubego płótna przeznaczonego głównie na worki; pakuły’ (ILGKąśIV); ‘ts’ **klak** SGPK; KSGP

*Kie gaździny oprzędły len, to zaś przędły **klaki** na warculak.* JSt6: 264

lniane klaki

*Te papucie przywiązywali do nogi powrózkami ukręconymi z **klaków lnianyk**.* JSt6: 206

łata ‘kawałek materiału, skóry, przyszyty, przyklejony do dziurawej lub pękniętej powierzchni czegoś’ (ILGKąśV); SGPK; KSGP

[...] *trza kupić kapeluse z kostkami, trza im kupić kerpce, no i **łaty** pod stare kerpce, bo sie im jus zdarły.* JSt6: 309

materia (gw. *materyjo*) ‘tkanina kupiona, nie zrobiona własnoręcznie w domu; materiał’ (ILGKąśVI); SGPK - brak; KSGP

[...] *to sie ludzie obszywali w lniane płótna bo innej **materje** nie było...* ZRaf: 32

materia na spódnice [gw. *materyjo na spodnice*]

[...] *trza kupić gajsu, soli i dziwkom jakiesi **materyje na spodnice**.* JSt6: 308

najładniejsza materia [gw. *noładniejszo materyjo*]

*Pote zacena chodzić po syćkik żydowskik sklepak i sukać kany **noładniejszo materyjo** na spodnice.* JSt6: 310

nić ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśVI); ‘rodzaj cienkiego sznureczka ze skręconych włókien, używanego do szycia, tkania itp.’ (SJPD); SGPK; KSGP

*Nici tys rachowały. Wypadło 30 **nici** na jedno pasmo. Kozde pasmo było przewiązane **niciom**.* JSt6: 262-264

³⁰⁴ *łoktus* ‘obrus na stół z płótna samodziałego’ (ILGKąśV)

nić z czarnej welny [gw. *nić z cornej welny*]:

*Te ozdoby na portkak juhaskik były przeplatane **niciami z cornej welny**. JSta6: 273*

welniana, gruba nić [gw. *welniono, hrubo nić*]

*Zaś copka była upleciono z **welnianyk chrubyk nici**, spodkiem ozdobiono krokiewkom z welnianej cornej nici. JSta6: 206*

*Te kłębki wozyli na winciorzu, a wozyli poto, coby wiedzieć kielo majom z owiec **welnianyk nici**. JSta6: 271-272*

plótno ‘tkanina z nici lnianych (rzadko konopnych), wyrabiana ręcznie na warztacie’ (ILGKąśVIII); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

*Nieroz musioł ukraść babie kawolek **plótna**, a casem i kure i zanieść do Zyda za wino. JSta6: 307*

***Plótno** było w różnyk kolorak, a spodkiem były kwioty. JSta6: 205-207*

*Sprzedala hań troche **plótna**... JSta6: 223*

omiesne plótno ‘najlepszy gatunek płótna, utkanego z cieniutkich nici, używanego do szycia przede wszystkim odświętnych bluzek kobiecych oraz męskich koszul; plótno uważane za najlepsze, jeśli oprócz niego nie wyróżnia się jeszcze delikatniejszego, tj. płótna cienkiego’ (ILGKąśVIII)

*Mieli z cienkiego, **omieśnego plótna** [kosule], spodkiem włożonom za portki. JSta6: 325*

*Nogi owijała, cyli stopy, biołym, lnianym ładnym **plótnem omieśnym**. JSta6: 206*

*Odchodżyły z tego lnu klaki zgrzebne i to był trzeci gatunek lnu, paceśne drugi, a zaś pirsy to był cysty len i z tego robiło sie **plótno omieśne**, cyli nolepse. JSta6: 264*

paceśne plótno ‘jeden z trzech gatunków płótna, wyrabianego ze średniej jakości włókna; używane do szycia męskich koszul, kalesonów, spodni, prześcieradeł’ (ILGKąśVIII)

*Matka i ociec młodej pani nakładli do skrzynie wolek **omieśnego plótna** i drugi wolek **paceśnego**, trzeci zaś zgrzebnego. JSta6: 253-254*

*Baba zaś usyła w ręcak takom torbe z **paceśnego plótna**, podobnom do dzisiejsego plecoka. JSta6: 189*

*Gaździno przysła zaroz z workiem usytym z **paceśnego plótna**... JSta6: 197*

plótno domowej roboty

*[...] jednej nocy zostały okradzione całkiem z ubrań z **plótna domowej roboty**. ABub: 19*

plótno na koszule [gw. *plótno na kosule*]

*Matki nase dalej przędły len na kondzielak i wyrobiały same na krosnak **pótno na kosule**, coby tanio przyodzioć rodzinie. JSta5: 87*

plótno na spódnice [gw. *plótno na spodnice*]

***Plótno na spodnice** było kupione na jarmatu w mieście. JSta6: 206*

*[...] dziś nase górolki majom, choć dziś **plótna na spodnice**... JSta5: 87*

walek płótna [gw. *wolek płótna*]:

Weźmiemy siąge sukna, a ty weźmij wolek płótna. JSt6: 241

zgrzebne płótno ‘jeden z trzech gatunków płótna, wyrabianego z najgorszego włókna, tj, ze zgrzebnych kłaków, używanego do szycia worków, płacht itd.’ (ILGKąśVIII)

Matka wstała z wyrka w samej kosuli, z nodółkiem ze zgrzebnego płótna. JSt6: 168

Usyła mu gacie ze zgrzebnego płótna, kosule z pacesnego, dała mu uszyć sukniane portki, no i do tego cuche. JSt6: 36

Młodo górólka miała na sobie kosule od góry do połowy z omieśnego płótna, zaś od połowy do dołu ze zgrzebnego... JSt6: 205-207

skóra [gw. *skora*] ‘odarta skóra ze zwierzęcia (wyprawiona lub nie)’ (ILGKąśX); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

Potem jom ozebrali [świenię], spyрки pięknie popprzezynali na poski, a uwazowali coby nie przerznąć skóry, bo sie miała przydać na kierpce. JSt6: 201

Kielo skór z tyj dzyczyny w mieście wysprzedalaś i kielo było dudków? JSt6: 78

juchtowa skóra [gw. *juchtowo skora*]

Kupił juchtowej skóry na kierpce, i takiej gorsej nałaty, wtore sie przysywało mocnom dratwom, kie sie podeswy potargały. JSt6: 311

skóra na kierpce [gw. *skora na kiyrpce*]

Mozebyk wom doł skóry na kierpce. Mom fajnom skóre z tego bycka, coście śniego štuki jedli. Wyrobilek jom som. JSt6: 87

świńska skóra [gw. *świńsko skora*]

[...] *a zimom w suknianyk papuciak, abo w kierpcak ze świńskiej skóry...* JSt5: 87

sukno ‘gruba tkanina wełniana wyfolowana, wykorzystywana do szycia portek góralskich, cuch, dawniej też suknioków’ (ILGKąśX); SGPK – brak; KSGP

Z tego sukna syli portki i cuchy, robili sukniane derki krociate i torby juhaskie z różnemi krokiewkami i gadzikami. JSt6: 272

Gazda zapłacił folusowi i przyniós sukno do chałupy. Sukno trza było jesce dobrze na słonku wysuszyć. JSt6: 272

Gazda zapłacił folusowi i przyniós sukno do chałupy. Sukno trza było jesce dobrze na słonku wysuszyć. JSt6: 272

siąga³⁰⁵ **sukna** [gw. *sionga sukna*]

Na jednom siąge sukna trza było seść funtów naprzedzionej jus wełny. JSt6: 272

³⁰⁵ *sionga* ‘miara długości sukna (rzadziej płótna), równa długości wyciągniętej ręki i połowy klatki piersiowej (nazwa sposobu mierzenia)’ (ILGKąśX)

szmata 2. [gw. *smata*] ‘kawałek materiału, zwykle zniszczony; też: ścierka do podłogi; szmata’ (ILGKąśX); SGPK; KSGP

*Potem owijali nogi, cyli stopy onuckami, cyli **smatami** ze staryk gaci, abo kosul.* JSta6: 206

[...] *to sie zaftczasu zganiały stare **szmaty** a dziecko tak spowijały rze każda ręka osobno...* ZRaf: 22

welna ‘sierść owiec, stanowiąca surowiec tkacki’; ‘przędza z tego surowca’ (ILGKąśXI); SGPK; KSGP

*Dziewki dalej przędły len, dzieciska cochrały **welne**.* JSta6 1973: 172

*Naprzynosiliśmy tej **welny** tyle, że starczyło jeszcze na rękawiczki i skarpetki.* FSik: 56

*Musieliśmy też oddawać po jednym kg **welny** i sera od każdej posiadanej owcy.* JSta5 1971:15

owcza welna [gw. *owco welna*]

*Innym razem panie poprosiła, żeby każde dziecko przyniosło tyle **owczej welny**, ile ściśnie w swojej ręce.* FSik: 56

welna z owiec

*Ale nowoźniejszym produktem była **welna** z owiec.* JSta6 1973: 266

włóczka (na sweter) [gw. *włócka (na sweter)*] ‘lekko skręcona, gruba nić wełniana, używana do wyszywania, robienia na drutach swetrów, rękawic’ (ILGKąśXI); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

*Było jej zimno i chciała mieć **włóczkę na sweter**.* FSik: 65

5. Wokół ubioru

boskiem [gw. *boskiym*] ‘bez obuwia; boso’ (ILGKąśI); SGPK; SGP PAN

*Latem **boskiem**, a zimom w suknianyak papuciak zamiast kapcy.* JSta6: 102

*W hole sła **boskiem**.* JSta6 1871: 286

*Z matkami przysły małe chłopcyśka, oblecone w białe kosule z omisnego płótna, w białe gatki z paseśnego płótna i **boskiem**.* JSta6: 44

boso ‘bez obuwia; boso’ (ILGKąśI); ‘ts’ *bosq* SGPK; SGP PAN

*Śli **boso**, obucie nieśli przy sobie, coby sie nie zdarło dalekom drógom.* JSta6: 274

[...] *większą część roku biegało sie **boso**.* AMar: 4

[...] *chodzili do skoły i do kościoła w samyk gaciak i **boso**...* JSta5: 87

bosy [gw. *bosý*] ‘bez obuwia’ (ILGKąśI); SGPK – brak w tym znaczeniu; SGP PAN

[...] *przecie nie honor było dziadom posłać **bose** i pół nagie dzieci do skoły.* JSta6: 48

być w jednej koszuli [gw. *być w jedenj kosuli*] ‘bez wystarczającej ilości ubrań, też bez pieniędzy czy innych dóbr’ [EMS]; por. *zostać w jednej koszuli*³⁰⁶ ‘o ruinie materialnej’ (KSGP); ILGKąś – brak; SGPK – brak;

Moi towarzysze spali dobrze, bo mieli ciepłe ubranie, a ja byłem w jednej koszuli. JSt5: 54

nagi ‘nie mający na sobie ubrania’ (ILGKąśVI); SGPK; KSGP

*Mama jak mogła to tak dzieci przyodziewała żeby tylko **nagie** nie chodziły.* AKul: 1

pólnagi

[...] *przecie nie honor było dziadom posłać bosc i **pół nagie** dzieci do szkoły.* JSt6: 48

nie ma w co się ubrać [gw. *ni ma się w co ubrać*] ‘brak elementów garderoby z powodu trudnej sytuacji materialnej’ [EMS]; ILGKąś – brak; SGPK – brak; KSGP - brak

*We wrześniu wybucha II wojna światowa wchodzą Niemcy moja młodość stracona: **nima co jeść i w co się ubrać.*** MJak: 12-13

nie ma w czym chodzić [gw. *ni ma w cym chodzić*] ‘brak elementów garderoby z powodu trudnej sytuacji materialnej’ [EMS]; por. *chodzić* ‘ubierać się, nosić się, wyglądać w jakiś sposób (dotyczy czystości, uczesania, zarostu, stroju itp.)’ (SGP PAN); ILGKąś – brak; SGP PAN - brak

Ni mom w cym chodzić. Musem se go wysłużyć [ubranie]. JSt6: 219

ubrać (kogoś) jak móc ‘ubrać kogoś wykorzystując dostępne środki, materiały’ [EMS]; ILGKąś – brak; SGPK – brak; KSGP - brak

Ubrała mnie ta jako mogła, w drelichowe gacie w lecie boskiem a w zimie w świńskich kiyrpcach. ASto: 1

ubrać się pięknie [gw. *ubrać sie piyknie*] ‘ubrać się elegancko, stosownie do okazji’ [EMS]; ILGKąś – brak; SGPK – brak; KSGP - brak

Ubrali się pięknie do nowego odzienia. JSt6: 210

Sabała ubroł się pięknie, jak do kościoła. JSt6: 78

³⁰⁶ Słowniki notują bliskie semantycznie związki wyrazowe z wyrażeniem *jednej koszuli*, które wyrażają niedostatek, np. *w jednej koszuli*, *w ostatniej koszuli* (WSJP), *obedrzeć kogo do ostatniej koszuli*, *zostać w jednej koszuli* (SJPD).

ubrany ‘mający na sobie strój, ubranie’ (ILGKaśXI); SGPK – brak; KSGP

ubrany ładnie

Chłopy przysli na tom urocystość ubrani ładnie. JSta6: 44

ubrany pięknie [gw. *ubrany piyknie*]

A moze by sie ta wtore zwidziała wtoremu, jak bedom pięknie ubrane. JSta6: 309

ubrany po domowemu

Trza sie wej ubrać pięknie, coby mnie śmierć spotkała ubranego nie po dziadowsku, ba pięknie, po domowemu. JSta6: 156

ubrany po dziadowsku

Trza sie wej ubrać pięknie, coby mnie śmierć spotkała ubranego po dziadowsku, ba pięknie, po domowemu. JSta6: 156

w samych gaciach ‘bez wystarczającej ilości ubrań’ [EMS]³⁰⁷; ILGKaś – brak; SGPK – brak; SGP PAN - brak

Nieroz takie duze chłopoki, a chodzieli do skoły i do kościoła w samyk gaciak i boso. JSta5: 87

wysłużyć ubranie [gw. *wysłużyć ubranie*] ‘zarobić na ubranie, pracując u gospodarza’ [EMS]; ILGKaś – brak; SGPK – brak; KSGP - brak

Musiła iść na służbę, coby se na ubranie wysłużyć. JSta6: 295

Ni mom w cym chodzić. Musem se go wysłużyć [ubranie]. JSta6: 219

Prezentowane wyżej leksemy zostały podzielone na pięć subpól, a pierwsze z nich obejmuje hiperonimy nazywające wszystko to, co służy do okrycia ludzkiego ciała. Natomiast w pozostałych czterech grupach wyszczególniono hiponimy – nazwy poszczególnych elementów garderoby i akcesoriów, które uzupełniają strój. Dodatkowo wymieniono nazwy materiałów, z których szyto ubrania, oraz wyrazy, zwroty i wyrażenia uzupełniające pole semantyczne ubioru.

W pierwszej grupie znajduje się trzynaście jednostek leksykalnych. Pojawia się wyraz *manatki*, który nazywa ogół rzeczy osobistych, w tym ubrania. Wymieniono znane

³⁰⁷ W słownikach można odnaleźć serię związków wyrazowych obrazujących niedostatek materialny, które zawierają w sobie nazwy elementów garderoby, np. *chodzić bez portek* (SJPD), *zostać w skarpetkach, w jednych portkach* (WSJP), *mieć tyle, co gacie na dupie* (SGP PAN).

w polszczyźnie ogólnej rzeczowniki *ubranie*, *obuwie* i *strój*³⁰⁸, a także *bielizna* w archaicznym już znaczeniu ('białe części ubioru, białe koszule, białe prześcieradła, poszewki itp' ILGKaŚI) i wychodzące z użycia *odzienienie* i *obucie*. Wymienione powyżej *ubranie* zostało również uznane za kulturowe podhalański ze względu na ogromną rolę stroju w kształtowaniu i utrzymaniu tożsamości regionalnej³⁰⁹. Obok tych wyrazów neutralnych stylistycznie występuje słowo nacechowane pejoratywnie: *lachy*. Choć rzeczownik *szmata* może również rodzić negatywne konotacje, to w materiale źródłowym występuje on jako nazwa rzeczy przygotowanych do prania. W tym kontekście zwykle przyjmuje formę liczby mnogiej. Rzeczownik *szmata* występuje także w drugim znaczeniu: 'materiał przeznaczony na onuce i ubrania dla dzieci'. Pojawiają się także ekspresywizmy *szmaciątko* i *szmacisko* na nazwanie elementów garderoby i ubrania dla dziecka. Dowodzi to niezwykle pragmatycznego podejścia do wtórnego wykorzystania zniszczonej odzieży, ale może przede wszystkim skromnych warunków życiowych.

Wśród leksemów nieznanymi w polszczyźnie ogólnej i posiadającym negatywne nacechowanie wykscerpowano rzeczownik *hadra*. Choć zgodnie z definicją słownikową nazywa on zniszczone, znoszone ubranie, to w analizowanych tekstach wyraża raczej stosunek mówiącego do ubrań: kupowanie kolejnych elementów garderoby to zbędna rozrzutność.

Powyższym nazwom towarzyszą określenia wskazujące na jakość ubrań: *nowy*, *doborowy*, *nowy*, *ciepły*, *suchy*, *najlepszy*, *piękny*; przeznaczenie: *nocny*, *letni*, *chłopski*, *babski*, *święteczny*, *kościelny*, *weselny*; przynależność kulturową: *góralski*.

Na podstawie powyższych określeń można stwierdzić, że rozróżniano rodzaje stroju z różnych względów. Był podział związany z płcią – strój kobiecy i męski. Ze względu na przeznaczenie można wyróżnić ubiór codzienny i odświętny lub powszedni i kościelny. W kategorii strojów odświętnych znajduje się także ubranie do ślubu (dla młodej pary) i ubranie weselne. Inny podział jest zdeterminowany przez porę roku, w związku z tym występują ubrania letnie i zimowe, oraz porę dnia. Ze względu na to kryterium wyróżniono strój dzienny i nocny. Ważnym aspektem związanym z postrzeganiem stroju jest moment

³⁰⁸ S. Trebunia-Staszal zauważyła, że niektórzy mieszkańcy Podhala nie lubią, kiedy w odniesieniu do góralskiego ubrania używa się rzeczownika *strój*. Przytacza następujące słowa: „Strój to może być kąpielowy, a nie góralski”. Zob. S. Trebunia-Staszal, *Podhalańskie eleganterie i miejscowi kreatorzy mody*, [w:] *Atlas polskich strojów ludowych. Stroje ludowe jako fenomen kulturowy*, red. A. Brzezińska, M. Tymochowicz, Wrocław 2013, s. 119. Z kolei z perspektywy kulturowej to właśnie strój ma znaczenie symboliczne: może określać tożsamość czy funkcję społeczną. Podczas gdy ubranie pełni funkcję ochronną. Zob. B. Bigaj-Zwonek, I. Kaczmarczyk, M. Stankiewicz-Kopeć, *Strój, ubiór, kostium jako symbole kulturowe*, „Wokół stroju jako symbolu kulturowego. Perspektywy kulturowe”, XLIII, 2023, s. 12.13.

³⁰⁹ M. Rak, *Kulturemy...*, op. cit., s. 295-299.

dziejowy. Obserwując zmieniające się realia, autorzy analizowanych tekstów zauważyli, że obok stroju dawnego wymieniany jest także nowoczesny.

Mimo że w analizowanych tekstach występuje kilka leksemów odnoszących się do świątecznego ubioru (*święteczny, kościelny, weselny*), to w praktyce był to zazwyczaj jeden strój zakładany na różne okazje (np. uroczystości kościelne, wesele). Trzeba zaznaczyć, że ubranie nowożeńców, drużbów czy starostów delikatnie różniło się od tego zakładanego przez gości. Co ciekawe, w tym przypadku nawet jeden drobny element mógł wskazywać funkcję pełnioną na takiej uroczystości³¹⁰, np. *pytace*³¹¹, starostowie, druhnny – mieli na piersi lub na kapeluszu przypięty niewielki bukiet z kwiatów:

Na wesela zaprosali ino pytace. Jeździli na biołyk koniak, a byli ubrani w nowe weselne góralskie ubrania. Mieli corne cuchy i bukiety z kwiotków za kapelusem. JSt6: 247

Zwykle to właśnie odświętny rodzaj ubioru świadczył o sytuacji materialnej posiadacza (*piękny strój, doborowy strój góralski*), a w skrajnych przypadkach także wygląd stroju codziennego, roboczego dowodził trudnego położenia materialnego człowieka (*płone odzionko, potargane odzionko, stare, dziurawe ubranie*).

W tekstach wyraźnie rozdzielono stroje noszone latem i zimą. Różniły się one zazwyczaj kilkoma elementami, które zakładano w chłodne dni (np. kożuch, buty). Pisze o tym pamiętnikarz:

Latem chłopcy chodzili bez cuchy. W kosuli ino i w serdoku, a na święto to w kosuli i w cuse, a zaś zamiast copki mieli kapeluse, zamiast papuci to zaś kierpce. Kobiety chodziły w lecie bez kozuchów i zamiast papuci tys miały kierpce, biole onucki owijane cornymi nawłokami. JSt6: 205-207

Nieroz takie duze chłopoki, a chodzili do skoły i do kościoła w samyk gaciak i boso, a zimom w suknianyk papuciak, abo w kierpcak ze świńskiej skóry. JSt5: 87

³¹⁰ K. Hermanowicz-Nowak, *The Costume*, „Ethnologia Polona” XXXV, 2014, s. 102.

³¹¹ *pytac* ‘jeden z dwóch najważniejszych drużbów weselnych (po jednym ze strony pana młodego i pani młodej), ubranych w czarną cuchę, uroczysto zapraszających wraz z młodymi gośćmi na wesele, zaś w jego trakcie nadzorujących jego przebieg, zapobiegających awanturom (w tym celu używali swojego atrybutu – korbaca), dbających o jadło i napitki na stole, a przede wszystkim prowadzących obrzęd cepowin; do pełnienia tej poważnej funkcji prosi się statecznych, dorosłych mężczyzn, a przy tym dobrych śpiewaków’ (ILGKąsIX)

Autorzy materiałów źródłowych na podstawie obserwacji ówczesnych realiów zwrócili uwagę na pojawianie się nowego, nowoczesnego ubioru, który stopniowo wypierał dawną modę³¹². Świadczą o tym połączenia: *nowoczesny strój góralski i dawny strój góralski, stary strój góralski*. Główne różnice zasadzały się przede wszystkim w ozdobności i dekoracyjności. Elementy garderoby określanej jako nowoczesna przypominają stroje noszone przez górali współcześnie, tymczasem dawny ubiór pozbawiony był charakterystycznych wyszyć (np. parzenic) czy malowanych wzorów, najczęściej motywów roślinnych³¹³. Oburzenie jednego z pamiętnikarzy wzbudzał fakt, że nowe elementy garderoby odkrywały więcej ciała. Takie zmiany w zakresie ubierania się stanowiły powód do niepokoju o góralską tradycję. Poniższy cytat obrazuje, że ubranie (szczególnie świąteczne, kościelne) nie pełniło jedynie funkcji ochronnej i nie było tylko wyznacznikiem położenia materialnego, ale nade wszystko stanowiło ważny element tożsamości górali. W tym miejscu uwidacznia się także opozycja swój – obcy, góral i ceper. Wszelkie innowacje w zakresie stroju były więc oceniane negatywnie i stanowiły jeden z obszarów, na których dochodziło do nieporozumień generacyjnych:

Spodnice miały długie nie takie, jako dziś nase górolki majom, choć dziś płót na spodnice nie brakuje i dudki som, coby kupić telo, kielo trza. A tu syjom takie krótkie spodnice, co im cale gołe łydki widno. Starzy górole musom sie za nie wstydzić. Tak sie nom nase górolki sceprzyły i takom paskudnom mode zaprowadziły. Hale i chłopoki nase tyz sie zacynajom po cepersku nosić i jak tak dalej bedzie, to sie nom nas piękny strój góralski zaprzepaści i zaginie. JSt5: 87

Pełniejszy opis ubrań górali przyniesie analiza zebranych hiponimów. Przedstawione jednostki leksykalne nazywające konkretne elementy ubioru góralskiego można podzielić – jak wcześniej zaznaczono – na kobiece i męskie. I tak w pierwszej grupie mieszczą się następujące wyrazy: *barankula, bluzka, chusta, chustka, fartuch, gorset, katanka, koszula, pończocha, spódnica, suknia, szmatka, zapaska*. W drugiej: *cucha, czapka, gacie, kabat, kapelusz, kapota, marynarka, opasek, portki, spodenki, spodnie*. Pozostałe leksemy nazywają elementy garderoby noszone zarówno przez panów, jak i przez panie: *buty, kapcie, kapce, kierpce, koszula, kozuch, onuca, papucie, serdak*.

Powyższym rzeczownikom towarzyszą określenia wskazujące na:

³¹² Takie obserwacje poczynili także m.in. W. Matlakowski, J. Kantor czy J. Zborowski. Zob. W. Matlakowski, *Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu: zarysy życia ludowego*, Warszawa 1915, s. 158; J. Kantor, *Czarny Dunajec...*, op. cit., s. 38; J. Zborowski, *Pisma podhalańskie*, Kraków 1972, s. 338.

³¹³ Ibidem, s. 103.

- stan i ogólny wygląd ubrań: *ładny, nowy, czysty, piękny, stary, podarty, połatany, zgnojony, zdarty, zniszczony*;
- dekoracyjność: *haftowany, z krzesanicami, bez krzesiw, wyszywany, niewyszywany*;
- materiał, z którego wykonano ubranie: *z płótna, z lnianego płótna, omiesny, z omiesnego płótna, z paseśnego płótna, zgrzebny, ze zgrzebnego płótna, sukniany, wełniany, z wełnianych nici, świński, ze świńskiej skóry, barani, z baranich skór, drelichowy, jedwabny, aksamitny, tybetowy*;
- rozmiar: *duży, gruby, długi, szeroki*;
- kolor: *biały, żółty, czarny*;
- przeznaczenie: *babski, chłopski*;
- sposób wykonania: *swojej roboty, uszyty rękami, zrobiony własnoręcznie, uszyty z czegoś, przerobiony z czegoś, upleciony, szyty u kuśnierzy*;
- przynależność kulturową/etniczną: *góralski, po góralsku, ceperski*.

Określenia odnoszące się do poszczególnych elementów garderoby uzupełniają konotowane przez hiperonimy treści, które zostały ułożone w opozycje: *ładny – zniszczony*; *kobiecy – męski*; *odświętny – codzienny*. Na podstawie analizy przymiotników i związków wyrazowych odnoszących się do ubrań można wyciągnąć wnioski dotyczące charakterystycznych cech, materiałów, z których szyto poszczególne elementy garderoby, i sposobu wykonania. To wszystko składa się na obraz stroju góralskiego, który różnił się w zależności o sytuacji materialnej, statusu społecznego, a nawet stanu cywilnego i wieku.

Pole wyrazowe *Odzież* zostało uzupełnione o nazwy dodatków i akcesoriów: *ciupaga, chustka (do nosa), futraśka, guzik, korale, miechur, nawłoka, owijak, pasek, pióro, rękawica, skarpeta, spineczka, tobolek, torba, wianek, wstążka*. Istotne dla tego obszaru tematycznego są także nazwy materiałów: *dratwa, kłaki, lata, materia, nić, płótno, skóra, wełna, szmata, włóczka*, oraz dodatkowe wyrazy i połączenia wyrazowe uzupełniające informacje na temat odzieży: *boskiem, boso, bosy, być w jednej koszuli, nagi, nie ma co się ubrać, nie ma w czym chodzić, ubrać (kogoś) jak móc, ubrać się pięknie, ubrany, w samych gaciach, wysłużyć ubranie*. Mówią one wiele o sytuacji materialnej Podhalań.

Starodawny kobiecy strój składał się z koszuli szytej z wyprodukowanego w gospodarstwie płótna. Na koszulę przeznaczano najczęściej płótno najlepszej jakości tzw. *omiesne* lub nieco gorsze tzw. *paceśne*. Rodzaj płótna, z którego były wykonane koszule, decydował o ich przeznaczeniu. Te wykonane z płótna paceśnego (gorszego gatunku), czasem

też zgrzebnego, służyły najczęściej do codziennego noszenia, zaś te szyte z płótna delikatniejszego i cieńszego zakładano od święta. Warto zauważyć, że tzw. *paceśna kosula* i elementy garderoby szyte ze zgrzebnego płótna były już dowodem ubóstwa i powodem do wstydu, jeśli zakładało się je na oficjalne okazje (nawet do szkoły). Potwierdza to poniższy fragment:

Mozeby jesce organista, abo ksiądz powiedzieli, ze ik ojcowie som dziady skoro ik dzieci przychodzą do szkoły w kosulak z omieśnego płótna i ze zgrzebnego płótna gaciętak. JSt6: 102

Koszule posiadały często element, zwany *nadołkiem*, czyli doszywaną u dołu część z grubszego płótna, tzw. *zgrzebnego*. Dzięki temu koszula z *nadołkiem* pełniła funkcję zarówno stroju dziennego, jak i nocnego (koszula nocna). Jeśli chodzi o kobiecą bieliznę, to w analizowanych tekstach pojawia się o niej zaledwie wzmianka. Autor jednego z pamiętników zaznacza, że w czasach jego młodości w kobiecej garderobie nie było bielizny we współczesnym znaczeniu tego słowa. (*W tyk casak kobiety ni miały majtek, ani ik nie znały.* JSt6: 207). Z domowego płótna szyte były także spódnice, które zakładano na fartuch. Przed I wojną światową upowszechniły się tzw. *tybetowe spódnice*. Były one szyte z tybetu – tkaniny z wełny kóz tybetańskich lub owiec³¹⁴. Ich grubość, czyli to, z ilu metrów została uszyta, także stanowiło o zamożności kobiety. W sposób nieco hiperboliczny przedstawił to jeden z pamiętnikarzy:

Kie sie jesce baby naopasujom do dwók fartuchów i do trzek spodnic, a do tego jesce mo przy kosuli nadołek ze zgrzebnego płótna, to som takie hrube, jak becki i takie ze zwyczaj idom do kościoła. JSt6: 99

Na spódnice z przodu zakładano element garderoby zwany *zapaską*, jest to fartuszek. Do tybetowej spódnicy pasowała *bluzka*. Miała ona haftowane rękawy z mankietami i duży kołnierz. Inne, np. *serdak*, *barankula* czy *chusta* odnoszą się do ubrań i okryć wierzchnich noszonych przez kobiety w chłodniejsze dni.

Obuwie było jednym ze znaków statusu materialnego³¹⁵. Nazwy *kierpce*, *kapce*, *papucie* nazywają buty produkowane często na własną rękę z wykorzystaniem sukna albo świńskiej skóry. Z tego pierwszego szyto sukniane papucie zawiązywane wokół nogi lnianymi

³¹⁴ Ibidem, s. 109.

³¹⁵ E. Młynarczyk. Znać pana po cholewach..., op. cit., s. 62.

kłakami. Buty takie były odpowiedniejsze na lato, choć często z powodu braku innego obuwia zakładano je zimą na tzw. *onuce*. Świńska skóra jest materiałem bardziej wytrzymałym niż skóra wołowa, jednak twardym i szorstkim. Odnotowany związek wyrazowy *świńskie kierpce* z jednej strony zawiera informację o materiale, z jakiego wykonano buty, a z drugiej strony rodzi skojarzenia z ubóstwem, szczególnie gdy wskazane wyrażenie umieści się w szerszym kontekście:

Wychowywała mnie matka. Do szkoły chodziłem od 7 roku życia. Ubrała mnie tak jak mogła, w drelichowe gacie w lecie boskiem a w zimie w świńskich kierpcach. Torba na książki to dobrze pamiętam to że nosił w takiej futraśce, takiej jak to dziś konie jedzą sieckie. ASto: 1

Augmentativum *kierpcyska* jest świadectwem tego, że obuwie było niejednokrotnie zniszczone i znoszone. Ograniczenia wynikające z sytuacji materialnej zmuszały ówczesnych górali do samodzielnego naprawiania zniszczonego obuwia. W tym celu kupowano na targu łąty, którymi uzupełniano przetarte elementy buta (np. podeszwę). Buty, czy to papucie, czy kierpce, stanowiły element garderoby, o który należało dbać. Stąd w analizowanych tekstach pojawia się wiele wzmianek o tym, że chodzono boso i większość domowych obowiązków wykonywano bez butów. Podczas dłuższej wędrówki obuwie niesiono w rękach i zakładano je dopiero w określonych miejscach, np. przed kościołem:

Była ubrano w downy góralski strój. W hole sła boskiem. Przy sobie niesła kierpce i do niej ładne z omieśnego płótna unycki. Kie jús miała dochodzić do sąłasa to sie obula do tyk kierpcy i unycek. JSto6: 286

Śli boso, obucie nieśli przy sobie, coby sie nie zdarło dalekom drógom. O nogi nie chodziło, bo skóra na stopak narosła sama, a kierpce trza było kupić. Nakładali obuwie niedaleko kościoła. JSto6: 274

Choć zdaje się, że takie „szanowanie” obuwia było powszechne, to wchodzenie do ważnych miejsc (sząłasu, kościoła, szkoły) bez butów stanowiło dobitny wyznacznik biedy i ujmę na honorze. W prezentowanym materiale pojawiają się trzy hasła: *boskiem*, *boso*, *bosy* świadczące o tym, że brak obuwia był wyraźnym dowodem ubóstwa. Dotyczyło to w szczególności sposób dzieci. Potwierdza to zamieszczony poniżej cytat:

Dzieci biednyk rodziców nie chodziły do szkoły, nie uczyły się, bo nie było im w co obuć, ani ubrać, a przecie nie honor było dziadom posłać bosc i pół nagie dzieci do szkoły. JSt6: 48

Jedynie zamożniejsi mogli sobie pozwolić na skórzane (safianowe) buty z cholewą. Biedniejsi ubierali sukniane papucie lub kierzce ze świńskiej skóry. Funkcję skarpet pełniły pasy materiału zwane *onucami*, które owijało się wokół stopy i zawiązywało tzw. *nawłokami*, czyli sznurkami (dratwami) ukreconymi z lnianych kłaków. Zwykle na onuce wykorzystywano materiał ze starych koszul czy poszewek³¹⁶.

Bogatsze kobiety zakładały gorsety, które ciasno opinały kibić i z przodu zasnurowane były szeroką, zwykle czerwoną wstążką. Pierwotnie nie znano zdobionych gorsetów (*gorset niewyszywany*). Szyto je zazwyczaj z jednokolorowego materiału. Okrycie wierzchnie zwykle stanowiły chusty z płótna lub grube wełniane szale zwane *barankulami* lub *odziezwackami*. Takie chusty były towarami bardzo wartościowymi, a kobiety, które posiadały ich większą ilość, miały oczywiście wyższy status społeczny³¹⁷. Czasem ubierano także kozuchy lub katanki, czyli nakrycie przypominające kurtkę. Kobiety na głowie nie nosiły czapek, tylko chusty ze zgrzebnego płótna, inaczej *szmatki*.

Rozróżnienie na *gorset wyszywany* i *niewyszywany* obrazuje fakt, że ubiór był świadectwem zamożności. Gorsety zdobione kolorowymi haftami lub koralikami i cekinami były dostępne tylko dla zamożniejszych pań. To samo dotyczy innych ozdobnych elementów garderoby, także tych męskich. O dekoracyjności informują przymiotniki lub wyrażenia przyimkowe, np. *wyszywana cuha*, *haftowany fartuch*, *haftowana koszula*, *wyszywany kozuch* lub *portki z krzesanicami/krzesiwami*.

Najbardziej popularnym wzorem wykonywanym na różnych ubraniach był motyw szarotki i ostu, czyli *dziewięciornik*. Później zaczęto wykorzystywać inne wzory roślinne i kwiatowe. Barwne aplikacje pojawiały się na kozuchach i serdakach, koszule natomiast zaczęto zdobić haftem białym. Wyszywano tak rękawy i kołnierze, a czasem nawet inne elementy stroju i wyposażenia – fartuchy, chusteczki lub poszewki, o czym mówi fragment:

Baby zaś wysywały ręcznie fartuchy i rękowy do góralskich kosul babskich. Haftowały tys omiśne lniane poszewki na zoglówki. JSt6: 180

³¹⁶ W. Matlakowski, *Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu: zarysy życia ludowego*, Warszawa 1915, s. 125-126.

³¹⁷ K. Hermanowicz-Nowak, *The Costume*, op. cit., s. 111.

Tylko biedniejsi szyli stroje samodzielnie. Bogaci zlecali to kuśnierzom czy szwaczkom lub hafciarkom:

Zamiast serdoków swojej roboty mieli serdoki, wtore dawali syć do kusnierzy w Nowym Targu. Były pięknie farbowane i wysywane. Dziewki kupowały zaś tybetowe, piękne spodnice i jedwabne smatki na głowe. Gorsety miały aksamitne, bardzo ładnie wysywane. Do tego miały serdoki i kozuchy syte u kuśnierzy, ładnie zrobione i wysywane. Chłopy i baby tak samo zaceny się ładniej ubierać. JSt6: 276

Do szycia spódnic i chustek na głowę zaczęto wykorzystywać delikatny, bawełniany materiał pokryty większymi lub mniejszymi kwiatami, zwany *tybetem*. Zmienił się też surowiec, z którego szyto kierpce. Zamiast świńskiej skóry kupowano skórę juchtową – trwalszą i delikatniejszą.

W tekstach źródłowych wspomina się także o nieodłącznym elemencie kobiecego stroju – *koralach*. Te jednak mogły się stać własnością jedynie najbogatszych pań. Przyjęło się, że o bogactwie panny (i całej jej rodziny) świadczy wielkość takich koralików, wykonanych z prawdziwego surowca. Czasem zastępowano je szklanymi lub z mas plastycznych³¹⁸. Dodatkiem do góralskiego stroju kobiecego była również chusteczka, która ofiarowana kawalerowi stanowiła symbol sympatii i przychylności. O innej biżuterii, np. pierścionkach lub kolczykach, autorzy tekstów nie wspominają.

W odniesieniu do mężczyzn pisze się przede wszystkim o *portkach* - stałym elemencie męskiego stroju góralskiego. Leksem ten odnosi się zarówno do tych codziennych spodni, jak i do odświętnych, góralskich, choć czasem różnice między nimi polegały na jakości: powszednie były już znoszone, brudne i połatane, zaś odświętne – czyste i ewentualnie skromnie ozdobione. Portki szyto z sukna i początkowo były one białe, bez charakterystycznych parzenic i bocznych lampasów. Posiadały jedynie skromne wyszycia wokół rozporka zwane *krzesiwami*³¹⁹. Dopiero z czasem zaczęły pojawiać się zdobienia znane współcześnie. Parzenice przybierały rozmaite formy, jednak takie portki były początkowo dostępne jedynie dla zamożniejszych gospodarzy. *Portki* są ważnym elementem tradycji góralskiej, dlatego zostały wpisane w katalog kulturomów podhalańskich jako najważniejsza część męskiego stroju³²⁰.

³¹⁸ Ibidem. s. 111.

³¹⁹ Ibidem, s. 122.

³²⁰ M. Rak, *Kulturomy...*, op. cit., s. 299-306.

Wraz z rozwojem Podhala i wzrostem możliwości zarobkowania mężczyźni zamawiali portki z krzesiwami u zajmujących się tym rzemieślników:

W tym casie zmienil sie strój góralski. Parobcy zarobili na budowak to se dawali syć portki z krzesiwami. Cuchy tys mieli jus wysywane. JSt6: 276

Biedniejsi chodzili w luźnych, płóciennych spodniach nazywanych *gaciami*. Były one wykorzystywane także jako odzież ochronna pod gryzące, sukniane portki. Szyto je z płótna najgorszego rodzaju tzw. *zgrzebnego*. Chodzenie w nich było dowodem ubóstwa, szczególnie jeżeli były zniszczone, brudne lub połatane. Z analizowanych tekstów wyekscerpowano derywat *gatki*, odnoszący się do spodni o niewielkich rozmiarach, oraz *gacięta*. Ten drugi rzeczownik używany jest z lekceważeniem oraz politowaniem i wskazuje na złą jakość tak nazwanych spodni. W gaciach zazwyczaj chodzili młodzi chłopcy, gdyż na pierwsze sukniane portki należało zapracować, w gwarze mówi się: *wysłużyć ubranie*. *Wyżywienie i przyodziewek* stanowiły bowiem formę zapłaty za pracę na rzecz gospodarza.

Wiele poświadczeń w tekstach ma leksem *koszula*. Ubierali ją mężczyźni i kobiety, jednak tylko panowie zapinali ją pod szyją mosiężną ozdobą, tzw. *spinką*. *Katana i cucha* (biała lub czarna, wyszywana i niewyszywana) nazywają okrycia wierzchnie. Cucha początkowo pozbawiona była zdobień. W zależności od okazji zakładano czarną lub białą cuchę. Początkowo ciemna cucha była noszona przez zamożniejszych, skłonniejszych do wystawności i to właśnie w takim okryciu chodzono zwykle do kościoła lub przy okazji innych specjalnych uroczystości (np. pogrzeb)³²¹. W chłodne dni sięgano także po serdaki lub kozuchy z baraniej skóry. Początkowo były one szyte z nieprzystrzyżonej owczej skóry, jednak na początku XX wieku zaczęto produkować brązowe kozuszki z barwnymi aplikacjami i obszyciami z karakuła. Ozdobność takiego kozucha czy serdaka oraz wielkość obszycia stanowiły o zamożności posiadacza³²². W analizowanych tekstach pojawiają się połączenia: *kozuch wyszywany*, *wyszywany serdak* oraz *baranie kozusisko*, *niewyszywany serdak*. Poniższy fragment świadczy o tym, że ubranie takiego baraniego kozucha było wstydem dla młodego mężczyzny:

Jo sie ta do kozucha nie odzioł. [...] Wstydzilek sie odzioć kozucha, bo jakoz to iść ku dziewce młodemu w kozuchu. JSt6: 329

³²¹ K. Hermanowicz-Nowak, *The Costume*, op. cit., s. 104-105.

³²² Ibidem, 107.

Opasek to nazwa kolejnego ważnego elementu męskiego stroju. Jest to szeroki, skórzany pas zdobiony guzikami i zakładany na spodnie i koszulę. Dla mężczyzn zarezerwowane były również wełniane rękawice i czapki, które latem zastępowano kapeluszem. *Kapelusz* to obok *opaska* kolejny atrybut górala. Odświętny kapelusz miał niską głowicę i szerokie rondo. Wokół niego owijano pierwotnie metalowy łańcuszek, który potem zastąpiono muszelkami naszytymi na pasek rzemienia, czerwonego lub czarnego. Taki kapelusz nazywano *kapeluszem z kostkami*. Kawalerowie mieli do nich przytwierdzone pióro z orła, sowy lub głuszca. Ważnym dodatkiem do stroju była także niewielka siekiera na długim toporzyску, czyli *ciupaga*. Obecnie używana przez chłopców i mężczyzn na występach zespołów regionalnych. Wcześniej była elementem stroju zbójników i pasterzy. Atrybutem juhasa była za to sukniana torba z frędzlami. Niektórzy górale nosili przy sobie tzw. *miechury* na tabak do fajki.

Mimo że pole semantyczne stroju jest dość bogate, to w rzeczywistości górale na początku XX wieku borykali się z problemem związanym z ubraniem. Potwierdzają to zwroty *nie ma w co się ubrać, nie ma w czym chodzić czy ubrać (kogoś) jak móc*, to znaczy ‘ubierać kogoś z trudem, bez odpowiednich materiałów’. Niemniej strój stanowił znak ludzkiej godności, nadawał powagi i podkreślał znaczenie istotnych chwil. Nie należało *ubierać się po dziadowsku*. Poniższy cytat obrazuje, że odpowiedni ubiór był ważnych nawet w ostatnich chwilach życia, pozwalał z przynależną człowiekowi godnością umrzeć:

Trza sie wej ubrać pięknie, coby mnie śmierć spotkała ubranego nie po dziadowsku, ba pięknie, po domowemu. JSt6: 156

Mimo że ogólne warunki życia były trudne, to górale starali się dbać o swoje ubrania. Strój jako wizytówka człowieka musiał być czysty, szczególnie jego białe elementy³²³. Pranie było kobiecym obowiązkiem, co obrazuje poniższy fragment:

Po wieczery gaździno pedziała, ze skoro sie troche oziępiło na polu, to trza bedzie na drugi dzień poprać lachy. Zaros tys na drugi dzień poznosila gaździno ka jakie gacie, kosule i włożyła to syćko do duzego cebrzyka. Nawarzyła wody i takom gorącom wodom zalola bielizne w cebrzyku. JSt6: 237

³²³ Ibidem, s. 109

Najmniejszą wagę przykładano do ubioru dzieci, co potwierdza obecność leksemów *szmacisko* i *szmata* jako materiał na ubranie dla dziecka. Najprostsze elementy dziecięcej garderoby sztyto ze starych szmat lub znoszonych już ubrań dorosłych. Znamienny był także brak obuwia. Autorzy analizowanych tekstów zaznaczają, że w młodości do kościoła czy do szkoły chodzili boso:

Zaczęłam chodzić do starej szkoły do Kościoków pamiętam w klasie nieraz wszyscy mieliśmy brudne nogi musieliśmy iść do potoka myć w ten czas jak tylko było ciepło mało które dziecko miało obucie ba boso sie chodziło do szkoły. APab: 3-4

Chłopcy nosili nierzadko sukienki lub zapaski, ponieważ łatwiej było uszyć taki strój niż spodnie i koszulę, z których chłopiec i tak niebawem wyrósł. Znamiennym świadectwem skrajnego ubóstwa była nagość dzieci. Potwierdzają to również zgromadzone przymiotniki *nagi*, *pólnagi*, *bosy*, które w większości odnoszą się do najmłodszych członków rodziny.

Uprzywilejowane w tym względzie były panny, ponieważ matki troszczyły się w miarę możliwości o ich wygląd, gdyż świadczył on o zamożności i pozwalał na korzystniejsze wyjście za mąż. Należy podkreślić, że w tym przypadku strój jest dobitnym dowodem sytuacji materialnej. Małżeństwa z rozsądku były powszechne jeszcze w XX wieku, a ubiór panny był jednym ze świadectw jej pozycji społecznej.

Troska o strój domowników spoczywała głównie na barkach gospodyń. Autor jednego z analizowanych tekstów nie uchronił się od stereotypowego przedstawienia kobiety jako tej, która *cieszy się w ubraniach* (ZRaf: 6):

Kielo skór z tyj dziczyny w mieście wysprzedalaś i kielo było dudków? Nic ześ mi za to nie kupiła ino lo sobie chadry kupujes. Ubieros sie jak dziewczka. JSta6: 78

Niemniej panie własnoręcznie szły ubrania, wykonywały rozmaite poprawki krawieckie i zaopatrywały gospodarstwo – na ile to możliwe – w odpowiednie materiały:

Chłopcy mieli ze zgrzebnego płótna gacięta i kosule. Dziewcynki były ubrane w kosule z pacesnego płótna z nodolkami ze zgrzebnego płótna, usyte rencami matki. JSta6: 39

Ręczne szycie ubrań, a także obróbka tkanin były powszechnymi umiejętnościami panien i gospodyń. Świadczą o tym także związki wyrazowe, będące określeniami zgromadzonych

hiponimów i wskazujące na sposób wykonania odzieży: *swojej roboty, uszyty rękami, zrobiony własnoręcznie*. Nie sposób bowiem w odniesieniu do tego okresu historycznego na Podhalu mówić o przemyśle odzieżowym. Nie było szkół krawieckich ani maszyn do szycia. Dopiero z czasem zaczęły wchodzić one do powszechnego użytku.

To kobieta także zwyczajowo wносиła do gospodarstwa domowego w posagu stroje oraz płótno. Rodzice oprócz ziemi i bydła dawali jej tzw. *skrzynię*:

Matka i ojciec młodej pani nakładli do skrzyni wolek omieśnego płótna i drugi wolek paceśnego, trzeci zaś zgrzebnego. Ku temu dali ubranie, jakie miała. Wynieśli tom skrzynię i włożyli jom na włóki. Na skrzynię dali zoglówek /poduszka/. JSta6: 253-254

Jeszcze przed II wojną światową powszechne na Podhalu było wytwarzanie płótna dla gospodarstwa domowego. Tym zajęciem trudniły się w większości kobiety, tzw. *knopki*. W każdym domu warsztat tkacki rozkładano na zimę i produkowano na nim chodniki, lniano-wełniane materiały i lniane płótno. Tkaniny z lnu i wełny po wstępnym przygotowaniu oddawane były do folusznika, który spłśniał je na sukno. Płótno natomiast tkano w trzech rodzajach nazywanych: *zgrzebnym* (najgrubsze), *paceśnym* i *omiesnym* (cienkie).

Innym ważnym surowcem wykorzystywanym do produkcji odzieży była skóra. Oprawiano skóry ze wszystkich zwierząt hodowlanych: ze świni, wołów i owiec. Początkowo wyprawianie odbywało się we własnym gospodarstwie domowym. Ze skór szyto głównie proste kierpce. Produkcją kozuchów i serdaków zajmowali się kuśnierze, bardziej dekoracyjne kierpce na zoli, barwione i zdobione *cętkami* lub *cyfrą* szyli kierpcarze, zaś paski i szerokie *opasiki* – rymarze. Lepszej jakości skórę, tzw. *juchtową* kupowano na targu.

Przygotowanie materiałów (płótna, sukna, skóry) było procesem czasochłonnym i niejednokrotnie wiązało się z poniesieniem dodatkowych kosztów, np. opłacenie usług folusznika. Niemniej uszyte z nich ubrania były trwałe, a zarazem wartościowe. Nie bez przyczyny więc strój stanowił element społecznej stratyfikacji. W sytuacjach kryzysowych sprzedaż ubrań była środkiem zaradczym i mogła zasilić budżet gospodarstwa domowego:

[...] moja bapcia to bardzo sie cieszyła w ubraniu to tym swoim curkom nakupił durzo ubrania to muwila bapcia rze swoim curkom dała po skrzyni wierchowatej to znaczy rze sie ta skrzynia nie zamykała bo telo było ubrania wniej to potem jak mama sie leczyła utej znachorki wszystka ubranie wypszedała pierzyny poduszki za fszystko zabrała pieniądze znachorka michnula a w chałupie była bida nieucienta jeść niebyło co i chodzić niebyło wczym było jak to muwią chłodno i głodno. ZRaf: 6-7

Strój był znakiem położenia materialnego jego posiadacza (np. *ubrany ładnie i ubrany po dziadowsku*), dawał możliwość podkreślania wysokiej pozycji społecznej. Pełnił też funkcje estetyczną³²⁴, co widać w mnogości określeń, np. *ładny, piękny, wyszywany*. Współcześnie strój góralski utracił funkcje warunkowane przez stosunki społeczne, przestał być znakiem statusu społecznego, majątkowego, grupy wiekowej, a także stanu cywilnego³²⁵. Aktualnie pełni przede wszystkim funkcje estetyczne i – co najważniejsze – jest symbolem tożsamości regionalnej³²⁶.

³²⁴ Por. E. Młynarczyk. Znać pana po cholewach..., op. cit., s. 57.

³²⁵ S. Trebunia-Staszal, *Znaczenie i funkcje stroju podhalańskiego we współczesnym życiu mieszkańców Podhala*, „Wierchy” R. 61: 1995, s. 125-142

³²⁶ O tym, jak ubiór góralski przekształcił się w codzienny w odświętny, a następnie w kostium, pisze S. Trebunia-Staszal. Zob. S. Trebunia-Staszal, *Strój podhalański jako symbol kulturowej tożsamości*, „Małopolska” IV, 2002, s. 139-152.

4. Gospodarstwo domowe

Na pole tematyczne *gospodarstwo domowe* składają się wyrazy i połączenia wyrazowe tworzące kilka subpól ułożonych w następującym porządku:

1. budynki mieszkalne
2. pomieszczenia mieszkalne i ich części
3. materiały i przedmioty potrzebne do budowy domu
4. elementy konstrukcyjne i instalacje
5. meble i wyposażenie gospodarstwa domowego
6. narzędzia i przedmioty codziennego użytku
7. naczynia i pojemniki
8. opał i oświetlenie
9. środki pieniężne
10. dodatkowe narzędzia i przedmioty przydatne w gospodarstwie domowym
 - 10.1. przedmioty związane z zachowaniem zdrowia
 - 10.2. przedmioty związane z wychowaniem dziecka
 - 10.3. narzędzia i przedmioty związane z utrzymaniem higieny
 - 10.4. inne przedmioty i akcesoria

1. Budynki mieszkalne

budynek ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKaśI); ‘to, co jest wybudowane: dom, pomieszczenie, gmach’ (SJPD); SGPK - brak; SGP PAN

*Z tej nory wykopałem pod **budynkiem** tunel, którym można było w razie czego uciec.* JSt5: 27

ładny budynek

*Kie wrócili to za zarobione tam [w Ameryce] pieniądze kupowali grunta i stawiali **ładne budynki**.* JSt6: 277

*[...] jo mom duży **budynek** i dość **ładny**.* JSt6: 365

chalupa ‘dom mieszkalny (czasem z nacechowaniem emocjonalnym)’ (ILGKaśII); SGPK; SGP PAN

*Kielo to jest u nos takik biednyk staryk ojców, co ledwie zyjom ze starości, a naharowali się dość bez całej życie, coby ik dzieci miały **chalupe** i pole.* JSt6: 181

*Za rok casu, kie jus te płazy uskły napytoł gazda budorzy cyli cieślów do stawiano **chalupy**.* JSt6: 164
*[...] **chalupa** była fort niewykończono, a o dudki trudno.* FSik: 211

biedna, stara chałupa [gw. biydno, staro chałupa]

Chałupe mieli biednom i starom. JSta6: 336

chałupa z kamieni [gw. chałupa z kamiyni]

Od tego to casu nastały w Zokopanem chałupy z kamieni. JSta6: 130

chłopska chałupa [gw. chłopsko chałupa]

W odległyk chałupak chłopskik nadal lezeli w barłogak, na słomie, na podłodze, półnadzy, niedoleżni starcy, obłożnie zchorzale wdowy, opuscone kaleki. JSta6: 128

lepszka chałupa [gw. lepto chałupa]

Tak to zacyni pomału stawiać lepsy chałupy. JSta6: 164

nowa, duża chałupa [gw. nowo, duzo chałupa]

Starom kolibe spolili i postavili nowom chałupe duzom. JSta6: 37

nieduża, stara chałupa [gw. nieduzo, staro chałupa]

Stoła tam nieduzo, staro chałupa, a w niej świecił sie kaganek. hałupa była zaparto. JSta6: 337

własna chałupa [gw. włosno chałupa]

I tak przestaliśmy sie wybierać we świat, a zacyni myśleć o budowaniu włosnyj chałupy. FSik: 154

Mój ociec podpisał sie w gminie, ze zgodzo sie na to, cobyk bydował włosnom chałupe na jego polu...
FSik: 154

[...] syćka bylimy strasznie radzi, bo to była włosno nasa chałupa. FSik: 156

wsiowa chałupa [gw. wsiowo chałupa]

To umiłowanie ludu kozoło mu wchodzić do mas ludzkich do wsiowych chałup... JSta6: 25

zadymiona chałupa [gw. zadymiono chałupa]

[...] mieskali w zadymionyk chałupak, z kierdelem dzieci, razem z cielętami, kurami i jagniętami. JSta6: 139

(mała) chałupka [gw. (mało) chałupka] ‘mała chałupa’ (ILGKąśII); SGPK - brak; SGP PAN

Umyśłolek, ze na razie postawie małom chałupke; jednaom izbe, boisko i sope. FSik: 154

chata ‘dom mieszkalny, zwykle skromny’ (ILGKąśII); SGPK – brak; SGP PAN

maleńka chata

Gaździno Leonka godała, ze momy maleńkom chate za wsiom... FSik: 156

biedna chata [gw. biydno chata]

Głód i nędza nie opuszczały biednych chat. JSta6: 17-18

dom [gw. dóm] ‘budynek mieszkalny; dom’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN

Bogaci panowie zaceni wykupywać od chłopów zogony pod budowe domów... JSta6: 320

[...] pedzieli, ze jest je w doma i nawet pokazali we ftoryj siedzi hrabskiej izbie. JSta6: 58

W kozdym **domie** była zrobiono z drzewa stępka. JSta6: 310

ładny dom [gw. ładny dóm]

Kozdy fciół **ładny dom**. JSta6: 163-164

ładny, czysty góralski dom [gw. ładny, cysty góralski dóm]

Wystawiliśmy jej **ładny góralski dom**. JSta5: 759

Z kurnyk, zadymionyk izbów stawiali po wsiak **ładne i cyste góralskie domy**. JSta6: 321

nowy dom [gw. nowy dóm]

Postawili se **nowe**, włosne **domy**. JSta6: 125

Tyle było **nowyk domów**. Ludzie sie ozplenijom. JSta6: 119

swój / własny dom [gw. swój/włosny dóm]

A zaś kiedy indziej, kiedy stawiołek **swój dom** trza mi było drzewa na więźbe. JSta6: 350

[...] zamknęła **swój dom** i przeprowadziła się do nas. JSta5: 79

Nareszcie był **własny dom**, jedna izba była gotowa więc zamieszkaliśmy w niej. ABub: 11

dom murowany z cegły [gw. dóm z cegły]

[...] mamy w planie postawić **dom** większy **murowany z cegły** rzeby moje dzieci nie tłukły się jak ja po świecie... ZRaf: 66

domek [gw. dómek] ‘mały dom’ (ILGKąśIII); też: ‘ekspresywnie o domu’ [EMS]; SGPK - brak; SGP PAN

Bardzo o to mi chodziło żeby jak najprędzej postawić sobie jakiś **domek** więc ile miałam sił to zarabiałam. APab: 29

mały domek [gw. mały dómek]

[...] tak tatuś miał trochę pieniędzy i wybudował ten **mały domek** na przysiółku Ostrysie... MJak: 6-7

domek mieszkalny [gw. dómek miyskalny]

[...] później rozbili **domek mieszkalny** stanowił 1 pokój kuchnia... ZRaf: 58

dwór ‘pańskie gospodarstwo; folwark’ (ILGKąśIII); SGPK – brak w tym znaczeniu; SGP PAN
- Do **dworów** nie pudziemy tak, jako my to downo chodzili... JSta6: 112

kwatery ‘wynajmowane lub rekwirowane pomieszczenie, budynek wynajmowany na przejściowy czas pobytu’ (ILGKąśV); SGPK; KSGP

Posed i juhas na **kwatery** do chałupy, ftorom mu wyznacyli. FSik: 72

mieszkanie [gw. *miyskanie*] ‘ogpól. mieszkanie, kwatera’ (ILGKąśVI); ‘pomieszczenie, w którym się mieszka, stale przebywa (gwarowo także: pokój, dom)’ (SJPD); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

[...] *międzyczasie budowaliśmy obecne nasze mieszkanie...* ABub: 11

[...] *gospodorze mieszkanie mieli nakrupuwkach i na noc chodzili na mieszkanie...* ZRaf: 49

[...] *pszenieślimesie w listopadzie doswojego mieszkania...* ZRaf: 62

plazówka ‘dom z plazów’ (ILGKąśVIII); SGPK - brak; KSGP

[...] *to sie nazywało plozy i z tego budowali domy taki plazówki z duzymi oknami po dwie izby, a pomiędzy nimi była sień.* JSta6: 321

próg 1. ‘dom’ (KSGP); ILGKąś – brak w tym znaczeniu; SGPK – brak w tym znaczeniu

[...] *zaczęła mnie wyzywać rze na jej progi weszłam...* ZRaf: 60

siedziba ‘dom, mieszkanie’ (KSGP); ILGKąś – brak; SGPK - brak

Jechali tak i oglądali downom siedzibe niemieckik dziedziców, wtoro była jus w ruinie. JSta6: 139

(zwykły) szalas 2. [gw. *salas*] ‘domek pasterski i w ogóle wszelki budynek mieszkalny w górach’ (SGPK); ILGKąś – brak w tym znaczeniu; KSGP

Budowali domy takie zwykłe szalasy. JSta6: 14

willa ‘dom wczasowy’ (KSGP); ILGKąś – brak; SGPK - brak

Przywieźli ich najpierw do Zakopanego i umieścili w willi „Palace” FSik: 53

willa dla gości [gw. *willa dlo gości*]

Chłopi zokopiańscy stawiali wille dlo gości, najmowali je... JSta6: 277

2. Pomieszczenia mieszkalne i ich części

dół (pod izbą) ‘wykopane w ziemi miejsce, nakryte słomą i deskami, służące dawno do przechowywania przez zimę ziemniaków’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN

Oni tam ni mieli piywnice na grule, ino dół wykopany pod izbom. Wyciągało sie dwie deski z forztów i tak sie suło grule na zime. FSik: 182

ganek [gw. *gonek*] ‘zwykle nie obudowane i zadaszone pomieszczenie przed wejściem do domu’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN

- *Momy dwie izby z gonkiem, a jo spiem w biolej izbie.* JSta6: 329

*Przed sieniom stawiali **gonek**. JSta6: 321*

*Nie robiło sie wte przed sieniom zodnyk **ganków**. JSta6: 165*

izba ‘pomieszczenie w domu, zwłaszcza mieszkalne’ (ILGKąśIV); SGPK; SGP PAN

*Z takiego jednego smyrcka był jeden bok **izby**. Tak tys na jednym **izbe** trza było ściąć styry smyrcki. JSta6: 164*

*I w tej **izbie** mieściłam się z całą moją rodziną t.j. siedmioro dzieci i my oboje z mężem przez całe nasze pożycie aż do dziś. ABub: 11*

*[...] woła mnie do **izby**, w **izbie** dostałam takie lanie że do dziś pamiętam. ABub: 1*

biała izba [gw. *bioło izba*] ‘reprezentacyjna izba mieszkalna w domu góralskim, zwłaszcza drewnianym; w izbie tej, w przeciwieństwie do cornej izby, była zdobiona powała i bogato rzeźbiony sosromb, tu przechowywano odświętne ubrania, tu przyjmuje się po dziś dzień księdza chodzącego po kolędzie, tu spożywa się uroczysty obiad wigilijny, tu – pod sosrymbem – udziela się błogosławieństwa młodej parze przed wyjazdem do ślubu’ (ILGKąśI)
*Zawiadomił tys, ze na lato przyjedzie do Zokopanego kilka rodzin z Warszawy na wakacje i prosił o przygotowanie im **izb biołyk** u górolu. JSta6: 117*

*[...] druga tak zwana "**bioło izba**" była wykończona znacznie później i służy do dziś za pokój raczej gościnny... ABub: 11*

*Downiej chłop wydzierzawioł letnikom **biolom izbe** na dwa miesiące – myli sie zimnom wodom w misce i było dobrze. JSta6: 131*

czarna izba [gw. *cornio izba*] ‘główne pomieszczenie w domu mieszkalnym, w którym koncentrowało się całodzienne życie, z klepiskiem zamiast podłogi (jednak znacznie rzadziej niż np. na Orawie), osmolone od dymu z ogniska palonego na śparchecie, z polynią pod sufitem; izba spełniająca przede wszystkim rolę kuchni, ale też warsztatu; dziś – kuchnia’ (ILGKąśII)

*Po cepowinach gazdowie zajeni syćkik do **cornej izby** na wieczorzom. JSta6: 253*

*Zaźryjmy teroz do **cornej izby**, co tam uwidzimy? JSta6: 166*

*Zakiela syćka przyjechali z kościoła, muzykanci pošli do **cornyj izby** zjeść. FSik: 74*

kurna³²⁷, **zadymiona izba** [gw. *kurno, zadymiono izba*]

*Z **kurnyk, zadymionyk izbów** stawiali po wsiak ładne i cyste góralskie domy. JSta6: 321*

na izbie ‘nad pomieszczenia mieszkalne między sufit a dach; na strych’ (ILGKąśVI)

*Oroce przynieśli worki i pošli po drabinie za Sabalom **na izbe**. JSta6: 86*

*Na koniec posed **na izbe**, wzion książkę i wrocił sie nazod. FSik: 74*

³²⁷ *kurno chałupa, kurno chata* ‘dawny typ domu mieszkalnego – z klepiskiem z gliny zamiast podłogi oraz z otwartym paleniskiem, z którego dym uchodził na strych otworem w powale (w takim domu nie było komina)’ (ILGKąśV)

Łańcuch poniesła **na izbe** i sowała, a rešte śladów zmyła. FSik: 183

piękna, góralska izba jasna, umeblowana [gw. *piykno, góralsko izba jasno, umeblowano*]

Dzisiok nase kobiety nie przedom jus na kondzielak. Siedzom w **pieknyk góralskik izbak, jasnyk i umeblowanyk**. JSta5: 88

stara izba [gw. *staro izba*]

Z tyj **izby** ni ma wielkiej pociechy, bo jest je już **staro** i spodkiem ściany zgnite het. FSik: 155

[...] syckie sprzynta pownosił do tyj **staryj izby**. FSik: 155

Milimy **starom izbe**, co nik tam w niyj nie siedzioł... FSik: 118

zakopcona izba [gw. *zakopcono izba*]

No ale trza nom tu wiedzieć, jako to wiecie downo nasi ojcowie w tyk **zakopconyk izbak** zyli. JSta6: 166

Lezeli miesiącami w zaduchu, **zakopconej izbie**, wśród brzęcącyk much, przymerając głodem i chłodem. JSta6: 128

komora [gw. *kumora*] ‘pomieszczenie przykryte jednym dachem wraz z mieszkalną częścią domu (rzadziej w zabudowaniach gospodarczych), nie ogrzewane, zwykle bez okna, a jedynie z zakratowanym otworem, przeznaczone do przechowywania narzędzi, drobnych sprzętów, mniej wartościowych rzeczy, a także beczki z kapustą, garnków z mlekiem itp., safarni, srombków³²⁸ ze zbożem, będące głównie spiżarnią, czasem też sypialnią dla służby’ (ILGKąśV); SGPK; KSGP

Nieroz Mateja z Sabalom o tym se urodzali w Zyda, przy gorzółce, jakoby sie ta dostać do **kumory** Homolaczów. JSta6: 59

Namyślił se przez to, ze za te piniądze, co je na luptowskik i polskik **kumorak** nazbieroł, a miol je schowane pod buckiem w holak postawić kaplice. JSta6: 43

[...] podkopali pod izbą mur złodzieje i weszli do **komory** a one w izbie zostały zamknięte od wewnątrz. ABub: 19

łazienka [gw. *łaziynka*] ‘ogpol. łazienka’ (ILGKąśV); ‘pomieszczenie, w którym zainstalowane są urządzenia do kąpieli i mycia się’ (SJPD); SGPK - brak; KSGP

Marzeniem moim jest choćby pozory **łazienki**, gdzie po pracy mogłabym się porządnie umyć. AMar: 8

³²⁸ *srombek* ‘rodzaj skrzyni do przechowywania ziarna, wykonanej z gontów lub desek wpuszczonych w konstrukcję belek, zbijana kółkami bukowymi a nie gwoźdźmi; zwykle bez wieka (w przeciwieństwie do safarni), a z zasuwanyim otworem w części środkowej’ (ILGKąśX)

piwnica ‘ogpol. piwnica; współcześnie usytuowana pod domem, dawniej w suchym stoku poza domem’ (ILGKąśVIII); ‘podziemne, sklepione pomieszczenie, znajdujące się najczęściej pod budynkiem, służące zwykle do przechowywania trunków, żywności, zapasów na zimę, materiałów opałowych itp.’ (SJPD); SGPK; KSGP

*Oni tam ni mieli **piywnice** na grule, ino dół wykopany pod izbom.* FSik: 182

[...] *no i **piwnice** trzeba było zrobić i studnie.* APab: 30

poddasze [gw. *poddase*] ‘pomieszczenie mieszkalne między powalą a dachem’ (ILGKąśVIII); SGPK - brak; KSGP

*Zaprowadziłem go do pokoju na **poddasze**, pościeliłem mu łóżko, żeby mógł się trochę przespać...* JSt5 1971: 21

pogródka ‘podwyższenie z kamieni lub z drewna wzdłuż frontowej ściany domu (rzadziej wokół domu), służące jako przejście; podwyższenie to pełni też funkcję ocieplenia, gdyż zakrywa szparę między ziemią a podwaliną’ (ILGKąśVIII); SGPK; KSGP

*Dzieci Pawła bawiły się na **pogródce**.* JSt6: 39

pokój ‘izba mieszkalna, zwłaszcza wynajmowana wczasowiczom’ (ILGKąśVIII); SGPK; KSGP

*Sabała wsed na końcak palców do **pokoju** oświetlonego lampą naftową.* JSt6: 142

pokój gościnny

[...] *druga tak zwana "biolo izba" była wykończona znacznie później i służy do dziś za **pokój** raczej **gościnny**...* ABub: 11

sień [gw. *siyń*] ‘pomieszczenie w domu za drzwiami wejściowymi, z którego wchodzi się do izb mieszkalnych; korytarz’ (ILGKąśX); SGPK - brak; KSGP

*Potem wzion za cube dwoma rękami i zarzucił worek na plecy i poniós do **sienie**.* JSt6: 197

*Coroz więcej ludzi przychodziło do Koisa. Była ik pełno izba, a nawet i **sień**.* JSt6: 72

*Wysłymy ze **siyni**, patrzymy, a tu sie słoma na bojsku poli.* FSik: 194

strych ‘niemieszkalne pomieszczenie pod dachem domu, wykorzystywane gospodarczo’ (ILGKąśX); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

*Dym wychodził z pieca na **strych**, cyli na izbe, a pote sparami wydostawoł sie na pola.* JSt6: 202

*A dom i dach na **strychu** trzymoł sie. Wiater go nie przewalił...* JSt6: 120

[...] *mruczała pod nosem poszła na **strych** i woła...* APab: 26

wychodek ‘ustęp, ubicakcja, zwykle na zewnątrz domu, zbita z desek’ (ILGKąśXII); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

*Górole mieli jus dobrze o dość w zołądku za jego rewolucyjom z kominami, pote z **wychodkami**, studniami...* JSta6: 130

3. Materiały i przedmioty potrzebne do budowy domu

belka ‘ociosany lub obcięty wzdłużnie kłoc drzewa, używany do konstrukcji budowlanych’ (ILGKąśI); SGPK; SGP PAN

*A że nie było tarkatów, to nie było wygładzonych **belek** ani desek.* JSta6: 14

cegła ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśII); ‘sztuczny kamień, ogniotrwały materiał budowlany otrzymywany przeważnie z gliny suszonej lub wypalonej w postaci prostopadłościanów’ (SJPD); SGPK - brak; SGP PAN

*Zawzionek sie, ze jom wystawie, choćby nie wiyom co. i to jesce lepsom, bo nie z drzewa, ba z **cegly**.* FSik: 189

deska ‘płaski kawałek przeciętego piłą wzdłuż troma³²⁹, mający grubość od pół do dwóch cali’ (ILGKąśII); SGPK; SGP PAN

*A że nie było tarkatów, to nie było wygładzonych belek ani **desek**.* JSta6: 14

*Wyciąłem dwie **deski**, króre można było usuwać i zakrywać na dzień tak, że śladu nie było.* JSta5: 27

*Bywało znów że zgodził dostawiać budulec na budowę domu w Zakopanem to woziliśmy **deski** płazy gonty całymi dniami nocami nawet.* JKul: 27

drzewo 1. ‘kłoc ściętego i obciętego z gałęzi drzewa’ (ILGKąśIII); SGPK – brak w tym znaczeniu; SGP PAN

[...] okrześoł z gałęzi **drzewo**, to takie włożyli do ściany. JSta6: 164

*Ociosowali **drzewo** siekierą...* JSta6: 14

*Przez pięć lat mieszkaliśmy z rodzicami. Prze ten czas uciulaliśmy troche pieniędzy i **drzewa**.* APab: 29

drzewo na (jedną) izbę

*Dom jej jednom krowe i śtyry owce, no i **najednom izbe drzewa i na sope**. – oświadcyl Bachlida.* JSta6: 225

*Jo mu tak kawołek pola dom, no i **drzewa na izbe**, to ta jakosi bedom żyć.* JSta6: 175

³²⁹ *trom* ‘kłoc drzewa, przeznaczony zwykle do pocięcia na deski, mający zazwyczaj 5-6 metrów długości’ (ILGKąśXI)

drzewo na więźbę [gw. *drzewo na wionźbę*]

*A zaś kiedy indziej, kiedy stawiołek swój dom trza mi było **drzewa na więźbę**. JSt6: 350*

klonc³³⁰ **drzewa**

*Jakoz bedzies budowol, kie ni mos swojego lasa ani **klonca drzewa**. FSik: 153*

forzt ‘pojedyncza deska w podłodze’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN

***Forzty** były strasznie cyste, bo myte prawie w kozdy dzień. FSik: 23*

*W nowyj chałupie już zręby były postavione i dach tyz, ino brakowało **forztów i pował**. A kie budorze położyli **foszty** do izby, to jo se zaroz na nik zacupkoł... FSik: 156*

*Józek zabrusił drugom siykiyre, a potem obie ułożył na **forztak**... FSik: 181*

gont ‘deszczółka o długości 60-70 cm i szerokości ok. 8 cm, służąca do krycia dachu, mająca na jednej krawędzi wyżłobiony rowek, zaś drugą krawędź wystruganą na ostro; z gontów robi się też skrzynie na zboże, mąkę, wieka do skrzyń’ (ILGKąśIII); SGPK - brak; SGP PAN

*Łaty pod krokwie przybijali tys kołkami, zaś **gonty**, cy deski na dachu przybijali gwoździami kowalskimi, zrobionymi na wsi. JSt6: 165*

*Ociosowali drzewo siekierą i **gonty** na pokrycie dachów też robili tylko przy pomocy siekiery. JSt6: 14*

***Gonty** na dachu też były przybite kołkami. JSt6: 14*

gwoźdź ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśIV); ‘kawałek cienkiego pręta metalowego z jednego końca zaostrzony, z drugiego nieco rozszerzony, służący do wbijania w drzewo, ścianę itp.’ (SJPD); SGPK - brak; SGP PAN

***Gwoździ** nie mieli, do też dlatego wszystko było przybijane drewnianymi kołkami. JSt6: 14*

gwoźdź kowalski

*[...] deski na dachu przybijali **gwoździami kowalskimi**, zrobionymi na wsi. W tyk casak nie znali nasi przodkowie inksyk gwoździ. JSt6: 165*

(gruby) hrom [gw. (*hruby*) *hrom*] ‘ts’ *trom* ‘kloc drzewa, przeznaczony zwykle do pocięcia na deski, mający zazwyczaj 5-6 metrów długości’ (ILGKąśXI); SGPK – brak w tym znaczeniu; SGP PAN – brak w tym znaczeniu

*Syćkie domy budowali z **hrubyk hromów**. JSt6: 140*

³³⁰ *klonc* ‘suchy badyl rośliny’; ‘małeńki kawałek czegoś, odrobina’ (ILGKąśIV)

kamień [gw. *kamiyń*] ‘grube lub drobne kamienie jako materiał budowlany, materiał do utwardzania drogi itp.’ (ILGKaśIV); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

*On troche drzewa troche **kamieni** uszykował i już w 1955 roku postawiliśmy sobie stajnie stodołę i jeden pokój...* APab: 30

*[...] parcel na którejsmy budowali była bardzo mokra więc trzeba było drenować trzeba było bardzo dużo **kamieni i roboty**...* APab: 30

kolek ‘zaciosany na końcu niegruby patyk o różnym zastosowaniu; w dawnym budownictwie stosowany jak współczesne gwoździe’ (ILGKaśV); ‘ts’ *kól* SGPK; KSGP

*Gwoździ nie mieli, do też dlatego wszystko było przybijane drewnianymi **kołkami**.* JSt6: 14

*Na **kołki** wycinali konary młodych świerków i jodeł i z nich je wyrabiali.* JSt6: 14

drewniany kolek

*Powale też robili z okrągłaków przeciętych siekierą na połowę i przybijali je do tragarzy **drewnianymi kołkami**.* JSt6: 14

lajśnia ‘długa, cienka listwa drewniana, będąca odpadem przy obrzynaniu deski lub cięta z deski’ (ILGKaśV); SGPK; KSGP

*A ty byś se pomalu ozebroł i na swoim placu postawił, obył **lajśniami** abo suprynom, otrynkował i miolbyś ka siedzieć, zakiel byś lepsom chałupe wystawił.* FSik: 155

okrągłak [gw. *okrongłok*] ‘okrągły, nie ociosany kłoc drzewa; też: taki kłoc jako belka w ścianie budynku; z takich belek budowano dawnej uboższe domy mieszkalne, a zwłaszcza szałas pasterskie’ (ILGKaśVII); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

*Sciany stawiali z **okrągłaków**. Powale też robili z **okrągłaków** przeciętych siekierą na połowę i przybijali je do tragarzy drewnianymi kołkami.* JSt6: 14

piła [gw. *piyła*] ‘narzędzie do ręcznego cięcia drzewa (w dwie osoby)’ (ILGKaśVIII); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

*Budował chałupy ze starych, grubych drzew, ściętych własnoręcznie siekierą, bo **piły** jeszcze nie znali. Zaroz po wymierzeniu drogi część radnyk przerzynała **pilami** płoty.* JSt6: 362

płaza ‘belka w zewnętrznej ścianie domu drewnianego, obcięta wzdłuż z obu stron piłą lub ociosana toporem, mająca grubość od 16 do 20 cm’ (ILGKaśVIII); ‘ts’ *płazy* SGPK; KSGP

*To ścięte drzewo przywoził gazda do troca i przerznął na **płazy**, to były takie kłody grube na seścdziesiąt centymetrów. Za rok casu, kie jus te **płazy** uskły napytoł gazda budorzy cyli cieśłów do stawiano chałupy.*

Budorzy tyk musiało być seściu, bo **plazy** były ciężkie i sami rękami musieli wyłożyć je na budowe. Dwók budorzy wiązało na węglak **plazy**, rešta cieślów heblowała płozy z jednej strony, zaś z drugiej nie były obrzynane na trocu, jako ta chłop w lesie okrześoł z gałęzi drzewo, to takie włożyli do ściany. JSt6: 164

Bywało znów że zgodził dostawiać budulec na budowę domu w Zakopanem to woziliśmy deski **plazy** gonty całymi dniami nocami nawet. JKul: 27

cienka płaza [gw. ciynko płaza]

[...] stawiali sobie chałupy ze ściętego drzewa, okrześanego ino **sikierom** o cienkik płazak. JSt6: 165

gruba płaza [gw. hrubo płaza]

Podobały sie doktorowi takie budynki z takik **hrubyk płazów**... JSt6: 140

pustak [gw. pustok] ‘ogpol. pustak’ (ILGKąsVIII); ‘blok z palonej gliny, betonu, gipsu itp. z otworami w postaci kanałów lub komór, które zmniejszają jego ciężar własny i wpływają dodatnio na właściwości izolacyjne (cieplne, akustyczne); używany do budowy ścian i stropów’ (SJPD); SGPK; KSGP

Teroz bedziemy budować nowom chałupe. Ale nie z drzewa, ba z cegły i **pustoków**, coby sie jej ogień tak wartko nie chycił. FSik: 196

siekiera [gw. sikiyra] ‘ogpol. siekiera; wyraz używany zazwyczaj jako nazwa ogólna, nie uwydatniająca różnic w kształcie i przeznaczeniu narzędzi nazwanych tym słowem, np., między rombanicą, cieślicą, topotem’ (ILGKąsX); ‘narzędzie do rąbania, cięcia drewna, składające się ze stalowego ostrza osadzonego na drewnianym trzonku, dawniej używana również jako broń’ (SJPD); SGPK; KSGP

Budował chałupy ze starch, grubych drzew, ściętych własnoręcznie **siekierą**, bo piły jeszcze nie znali. JSt6: 18

[...] stawiali sobie chałupy ze ściętego drzewa, okrześanego ino **sikierom** o cienkik płazak. JSt6: 165

Syćka trza było okrześać **sikierom**, bo inksyk narzędzi nie było. JSt6: 140

skała ‘kamień’ (ILGKąsX); SGPK; KSGP

Zabiyros sie do budowe [...]. **Skoli** tyz ni mos. A wiys, kielo trza **skoli**? FSik: 153

poniiftore były długie na dwa metry i jo te **skole** od Tomusia kupiyl. FSik: 154

Kie nadesła zima, to trza zaś było **skole** i drzewo wozić ku chałupie. FSik: 154

gruba i wielka skała [gw. hruba i wielka skała]

Zbiyrolek **skole** w potoku w Tomusiowyj Grapie z Dunajca. Akurat przy naszym potoku leżały **hrube** i **wielkie skole**... FSik: 154

suprema [gw. *supryma*] ‘płyta ze sklejonych cementem wiórów, używana jako materiał izolacyjny; suprema’ (ILGKąśX); SGPK; KSGP - brak

*A ty byś se pomału ozebroł i na swoim placu postawił, obył lajsniami abo **suprynom**, otrynkował i miałbyś ka siedzieć, zakiel byś lepsom chalupe wystawił.* FSik: 155

*A jak my jom byli **suprynom**, otrynkowali i wopnem obiyli, co wyglądała nawet całkiem fajnie.* FSik: 156

wapno [gw. *wopno*] ‘ogpol. wapno’ (ILGKąśXI); ‘o różnych związkach wapna; (SJPD); SGPK - brak; KSGP

*Kupowaliśmy deski, drzewo, **wopno** i zwozyli na plac.* FSik: 154

*A jak my jom byli *suprynom*, otrynkowali i **wopnem** obiyli, co wyglądała nawet całkiem fajnie.* FSik: 156

4. Elementy konstrukcyjne i instalacje

bant [gw. *bont*] ‘krótka poprzeczka między dwiema belkami krokwi, spinająca je w górnej części; jętka’ (ILGKąśI); SGPK; SGP PAN

*W domu swowl tym książce za krokwiemi na izbie koło **bontu**.* FSik: 73

dach ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśII); ‘górne nakrycie budowli zabezpieczające ją od opadów; wierzchnia część osłoniętego wnętrza’ (SJPD); SGPK; SGP PAN

*A dom i **dach** na strychu trzymał się. Wiatery go nie przewalił...* JSt6: 12

*Ociosowali drzewo siekierą i gonty na pokrycie **dachów** też robili tylko przy pomocy siekiery.* JSt6: 14

*Zakiela my przysły, to się już **daf** polyl, a wiatery niósł ogień przed okna...* FSik: 194

drzwi ‘drzwi w domu, stajni, stodole, a także w samochodzie, w autobusie; drzwi’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN

*Młody zydek zaczął wołać i burzyć do **drzwi**.* JSt6: 114

*Jak też to trzeba było się nazamykać **drzwi**, i to jeszcze jak chcieli to weszło. Mój ojciec tyle miał sposobów na te zamykania **drzwi**.* ABub: 18

*Słupy do **drzwi** robili ozdobne.* JSt6: 165

dźwierze [gw. *dźwiyrze*] ‘drzwi w domu, stajni, stodole, a także w samochodzie, a autobusie’ (ILGKąśIII); ‘ts’ *drzwi* SGPK; SGP PAN

*Zrobiylek się som okno i **dźwiyrze** do tej izby...* FSik: 156

[...] *wodom, wtoro była w kozdym domie w kroielnicy, przybitej na słupie koło **dźwierzy**...* JSt6: 169

Przy **dźwierzak** w kącie stoi na kłódkak piec... JSt6: 166

fundament [gw. *fudamynt*] ‘kamienna lub betonowa podstawa budowli, osadzona na trwale w gruncie (pod budynkiem wzdłuż ścian nośnych na całej ich długości)’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN

Na budowe domów nie robili w tyk casak **fundamentów**. JSt6: 165

Fundamenty wymurowolek prawie som. Mulozre murowali ino **fundamenty** pod sope. FSik: 154

grzebień 1. [gw. *grzebiyń*] ‘ząbkowane zakończenie górnej krawędzi dachu, powstałe z zaciętych do szpica końców gontów, wystające nieco ponad kalynicę, pełniące funkcję ozdobną, ale też użytkową (zabezpiecza kalynicę przed wiatrem i zacinającym deszczem; stąd też grzebiyń kończy północną lub zachodnią połąć dachu)’ (ILGKąśIII); SGPK

Przyleciało kilkanoście gołębi i siadły se na tym salasie na dachu, na samym **grzebieniu**. FSik: 231

komin ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśV); ‘pionowy kanał zwykle z cegieł lub blachy, tworzący rodzaj przewodu wewnątrz budynków mieszkalnych, fabryk itp., z wylotem na dachu odprowadzającym gazy spalinowe i dym z urządzeń paleniskowych; górna część tego kanału z wylotem na dachach budynków’ (SJPD); SGPK; KSGP

Stawiali piece jus z cegły, a nie z kamieni, no i **kominy**, które dotela nie były na Podhalu znane. JSt6: 321

Górole mieli jus dobrze o dość w zoładku za jego rewolucyjom z **kominami**, pote z wychodkami, studniami... JSt6: 130

W tyk casak u zodnego gazdy nie było **kominów**. JSt6: 202

krokiew ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśV); ‘belki w wiązaniu dachowym ułożone w kształcie litery A, podtrzymujące pokrycie dachu; (SJPD); SGPK; KSGP

Łaty pod **krokwie** przybijali tys kołkami, zaś gonty, cy deski na dachu przybijali gwoździami kowalskimi, zrobionymi na wsi. JSt6: 165

Sabała poseł na izbe po dudki, co miał schowane pod **krokwiom** zagrzebione w paździerzak. JSt6: 86

W doma sowół tym książkę za **krokwiami** na izbie koło bontu. FSik: 73

ocap ‘w domu drewnianym: pierwsza belka nad oknami i drzwiami, biegnąca przez całą długość srombu, w której osadzone są górne końce słupów drzwiowych i słupków okiennych; też: podobna belka biegnąca w poprzek srombu, w której osadzone są górne końce słupów drzwi prowadzących do każdego pomieszczenia; ocap wystaje poza obręb zrębu na ok. 50 cm i zakończony ozdobnym rysiem’ (ILGKąśVII); SGPK; KSGP

[...] *broł kij i sturkoł ś nim do **ocapu** nad dźwyrzami...* FSik: 69

okiennica [gw. *okiynica*] ‘ogpol. okiennica; zakładana zwykle po zewnętrznej stronie okna, służąca do jego zabezpieczenia przez złodziejami, a zwłaszcza przed grasującymi dawniej w zimie wilkami’ (ILGKąśVII); ‘ruchoma zasłona zabezpieczająca okno, najczęściej drewniana umieszczona po zewnętrznej lub wewnętrznej stronie okna, zamykana na noc, chroniąca także przed nadmiarem słońca’ (SJPD); SGPK; KSGP

[...] *mimo **okiennic** w oknach , bo wtedy każda "biolo izba" musiała mieć okiennice czy kraty żelazne...* ABub: 19

okienko ‘małe okno w domu lub w pomieszczeniu gospodarczym’ (ILGKąśVII); SGPK - brak; KSGP

*Zrobiylek se som okno i dźwyrze do tyj izby, **okienko** i dźwyrze do sopy i juz ta nasa chałupa wyglądała po ludzku.* FSik: 156

okno ‘rama w otworze w zewnętrznej ścianie budynku, do której przymocowane są kwatery; też: cała konstrukcja, obejmująca taką ramę i przymocowane do niej zaszklone kwatery’ (ILGKąśVII); SGPK; KSGP

*Hanka otworzyła po cihcu **okno** i Józka do biołej izby puściła, bo sie jus dość downo nie widzieli.* JSt6: 168

*Zatkali mu **okno** derkom...* JSt6: 114

*Jesce my ni mieli w tyj chałupie **okna** ani dźwyrzy, kie moja Helena przeniesła sie juz do niej z dziećiami.* FSik: 156

nieduże okno [gw. *nieduże okno*]

*Izby te miały po dwa **nieduże okna**.* JSt6: 165

podwalina ‘w konstrukcji budynku: nie ociosana (w przeciwieństwie do płazów), najniższa belka zrębu pod dłuższymi ścianami, kładzona wprost na ziemi; na takich podwalinach spoczywał cały ciężar zrębu; konstrukcja taka stosowana była wówczas, gdy węgły budynku nie były wsparte na peckach³³¹, a spotykana była w wieku XIX, zwłaszcza w budynkach gospodarczych, rzadziej w domach mieszkalnych’ (ILGKąśVIII); SGPK; KSGP

*Ze spodku położyli tak zwanom **podwaline**, coby nie gniły ściany od ziemi.* JSt6: 165

podłoga ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśVIII); ‘w pomieszczeniu: powierzchnia pozioma, po której się chodzi i na której ustawione są sprzęty, zwykle wyłożona deskami, kafelkami, masą pplastyczną itp.’ (SJPD); SGPK; KSGP

[...] *nocowaliśmy u pewnych biednych ludzi, gdzie nam dali słomy na **podłogę**...* JKul: 19

*Siedziska w nik nie było, bo sie siedział, tak jakby na **podłodze**.* JSt6 1973: 190

[...] *ja zaś położył się na **podłodze**...* JKul: 10

powala ‘sufit nad pomieszczeniami mieszkalnymi lub gospodarczymi’ (ILGKąśIX); SGPK; KSGP

*Na środku izby na **powale** był rzeźbiony sosrąb, na nim trzy tragarze, a do nik była przybito jasieniowymi kołkami **powala**.* JSt6: 165

***Powale** też robili z okraglaków przeciętych siekierą na połowę i przybijali je do tragarzy drewnianymi kołkami.* JSt6: 14

***Powale** też robili z okraglaków przeciętych siekierą...* JSt6: 14

próg 2. ‘pozioma belka, listwa itp., którą się przekracza, wchodząc do pomieszczenia przez drzwi; po bokach progu osadzone są pionowo słupy lub futryny’ (ILGKąśIX); SGPK; KSGP

*Siod se na **progu** i zacon rzewnie płakać...* FSik: 118

*Pozdrowkała piyknie, stanyła w **progu** i nic nie godała...* FSik: 193

słup ‘jedna z dwóch pionowych belek tworzących wraz z nadprożem słupy’ (ILGKąśX); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

***Słupy** do drzwi robili ozdobne.* JSt6: 165

³³¹ *pecka* ‘sporych rozmiarów kamień, na którym wsparty jest węgiel domu budowanego z drzewa’ (ILGKąśVIII)

sosrąb [gw. *sosromb*] ‘poprzeczna belka pod sufitowymi tragarzami w biołej izbie, na której rzeźbi się przeważnie nazwisko fundatora domu, rok budowy oraz motywy ozdobne’ (ILGKąśX); SGPK; KSGP

Przy ojcowej sopie stoła staro izba, budowano z drzewa w 1809 roku, bo tako data jest wystrugano na sosrymbie. FSik: 154

rzeźbiony sosrąb [gw. *rzeźbiony sosromb*]

Na środku izby na powale był rzeźbiony sosrąb, na nim trzy tragarze, a do nik była przybito jasieniowymi kołkami powała. JSt6: 165

studnia ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśX); ‘otwór wykopany w ziemi i ocembrowany (rzadziej: wykuty w skale), z odpowiednim urządzeniem, umożliwiającym wydobywanie wody gruntowej’ (SJPD); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

Wruć go na wóz, wywieź i wruć do studnie... FSik 43

Myła izbe w środku i co kwila chodziła po wode do studni. FSik: 182

[...] *no i piwnice trzeba było zrobić i studnie.* APab: 30

ściana ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśX); ‘pionowa płaszczyzna ograniczająca albo przedzielająca wnętrze budynku, zrobiona z cegły, betonu, drewna itp.’ (SJPD); SGPK; KSGP

Takom gorącom wodom loli po sparak w ścianak izby i po pościelak. JSt6: 235

[...] *okrzesoł z gałęzi drzewo, to takie włożyli do ściany.* JSt6: 164

Salas był zbudowany z drzewa. Były w nim po trzy ściany. JSt6: 281

tragarz [gw. *tragorz*] ‘belka podtrzymująca od dołu deski sufitu; tragarze kładzione są równolegle do progów, w drugiej belce nad ocapem³³², a ich liczba nad pomieszczeniem jest zwykle nieparzysta (nad izbą mieszkalną zwykle są 3)’ (ILGKąśXI); SGPK; KSGP

Na środku izby na powale był rzeźbiony sosrąb, na nim trzy tragarze, a do nik była przybito jasieniowymi kołkami powała. JSt6: 165

Powale też robili z okrąglaków przeciętych siekierą na połowę i przybijali je do tragarzy drewnianymi kołkami. JSt6: 14

węgiel [gw. *wyngiel*] ‘zewewnętrzny narożnik budynku, zwłaszcza domu’ (ILGKąśXII); SGPK; KSGP

Chłopcyska wyskoczyli zzo węglów i ze śpasów fcieli mu te dudki wziąć... FSik: 225

³³² Zob. *ocap*

wieżba [gw. wionźba] ‘wiązanie konstrukcyjne dachu, składające się głównie z kilku krokwi i dwóch płatwi; więźba’ (ILGKąśXI); SGPK - brak; KSGP

*A zaś kiedy indziej, kiedy stawiołek swój dom trza mi było drzewa na **wieżbe**.* JSta6: 350

zrąb [gw. zromb] ‘ściany domu drewnianego bez sufitu i dachu’ (ILGKąśXII); SGPK; KSGP

*W nowyż chalupe już **zręby** były postawione i dach tyż, ino brakowało forztów i pował.* FSik: 156

5. Meble i wyposażenie gospodarstwa domowego

derka ‘folowana tkanina wełniana, używana jako przykrycie (jak współczesny koc)’ (ILGKąśII); SGPK – brak; SGP PAN

*Zatkali mu okno **derkom**, zaświecili se kaganek...* JSta6: 114

*Zaprzągnon konia do wozu, uścielił drewniane siedzisko **derkami** i odwióz organistego do Nowego Targu.* JSta6: 76

*Poodziywała nos swojemi **derkami**.* FSik: 196

derka kraciasta [gw. derka krociano]

*Z tego sukna syli portki i cuchy, robili sukniane **derki krociate**.* JSta6: 272

stara, sukniana derka [gw. staro, sukniano derka]

*Przydziola ik **starom, suknianom derkom**, coby sie im dobrze i ciepło spało.* JSta6: 167

*Kie sie jus sycka poukładali do spania gazda z gaździnom polegali na wyrku. Odzioli sie **suknianom derkom**.* JSta6: 167

*[...] doktor usiod na siedzisku, zrobionym z okłocka, wyscielanym **suknianom derkom**.* JSta6: 96

(jasieniowy) gnatek [gw. gnotek] ‘krótki klocek drzewa (długości ok. 1 m), ucięty poprzecznie, służący głównie do rąbania drzewa; pieńek’ (ILGKąśIII); ‘ts’ gnat SGPK; SGP PAN

*W samym środku izby stoł **jasieniowy gontek** do rąbania drzewa.* JSta5: 85

kanapa ‘mebel stojący zazwyczaj w kuchni, z ruchomym oparciem, mający 2 funkcje: w dzień służy do siedzenia jako ławka, a na noc jest rozkładany do spania (podnoszone siedzenie zakrywa w dzień pościel)’ (ILGKąśIV); SGPK; KSGP

*[...] miał tam i **kanapę** więc i spał tam...* JKul: 24

kapa ‘pochłaniacz pary i dymu nad piecem kuchennym, mający kształt stożka zakończonego rurą wychodzącą na strych’ (ILGKąśIV); SGPK; KSGP

*Potem zatkala zasuwke w **kapie** wtoro była nad blachami pieca. W downyk casak w kozdym domie była tako nad blachami pieca **kapa**, do wtorej sła para z gorków, kie sie warzyło jedzenie. Była to tako rura*

z desek wypuscono do powały i para tamtędy przechodziła przez powałe. kie było w izbie gorąco, to tom zasuwke wytykało, a jak zaś było za zimno to jom zatykali. JSt6: 168-169

kłot ‘krótki klocek drzewa (długości ok. 1 m), ucięty poprzecznie, służący głównie do rąbania drzewa; pieniek’ (ILGKąśIV); SGPK - brak; KSGP

[...] *siod na małym kłocie i zacon sie ozpytywać.* JSt6: 55

kłotek ‘krótki klocek drzewa (długość ok. 1 m), ucięty poprzecznie, służący głównie do rąbania drzewa; pieniek’ (ILGKąśIV); SGPK - brak; KSGP

Na te słowa ociec wyciągnon siykiyre z kłotka, co sie na nim drzewo rąbie... FSik: 211

kłotek jasieniowy do rąbania drzewa [gw. *kłotek jasiyniowy do rombanio drzewa*]
Na środku izby stoi dość duży kłotek jasieniowy do rąbanio drzewa. JSt6: 166

kółek ‘zaciosany na końcu niegruby patyk o różnym zastosowaniu; w dawnym budownictwie stosowany jak współczesne gwoździe’ (ILGKąśV); SGPK - brak; KSGP

Zawiesił torbe z dzieckiem na kółku w sieni, a som posed do księdza. JSt6: 54

kredens (politurowany) [gw. *kredyns (politurowany)*] ‘dwuczęściowy mebel kuchenny – część dolna przeznaczona na garnki i inne większe naczynia kuchenne, część górna, oszklona, przeznaczona na talerze, szklanki, kieliszki, ozdobne kubki, zaś szuflady – na sztucce’ (ILGKąśV); SGPK; KSGP

Jest ino kredens politurowany. JSt5: 89

kropielnica [gw. *kropiylnica*] ‘pojemnik z wodą święconą, wieszany koło drzwi wyjściowych (by można się było przeżegnać, wychodząc z domu)’ (ILGKąśV); SGPK - brak; KSGP

Przeżegnała sie święconom wodom, wtoro była w kozdym domie w kropielnicy, przybitej na słupie koło dźwierzy, to je taki bardzo stary zwyczaj góralski. JSt6: 169

krzesło ‘mebel służący do siedzenia dla jednej osoby, z oparciem, bez podpórek na ręce’ (ILGKąśV); SGPK; KSGP

[...] *dwa garki dwie miski i jedno krzesło.* APab: 31

kudłak [gw. kudłok] ‘prymitywna poduszka zrobiona z odpadków wełny, powstających przy folowaniu wełnianej tkaniny w foluszu’ (ILGKąśV); SGPK - brak; KSGP - notuje

*Kie gazda przysel po sukno, to mu foluśnik dol jesce kawolecki sukna, odpady, to były takie niby kłębka zbite, któryk ni moźno było ozerwać, a były miękie i nazywały sie **kudłoki**. Z tyk **kudłoków** nasi ojcowie robili zoglówki do spanio zamiast podusek.* JSt6: 272

linoleum ‘gruba tkanina z juty powleczone warstwą mieszaniny korka, kauczuku i oleju lnianego, używana do pokrywania podłóg, ścian itp.’ (SJPD); ILGKąś – brak; SGPK – brak; KSGP - brak

*[...] mamy światło elektryczne sprowadziliśmy sobie wodę do mieszkania kupiłam sobie pralkę na podłogę **linoleum** mamy radio* ASzym 1967: 4

ława ‘dawny prosty mebel do siedzenia, dawniej bez oparcia, w postaci deski z 3 podpórkami, ustawiony w kuchni wzdłuż ściany, czasem przybijany do ściany na stałe’ (ILGKąśV); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

*Maryna zaś przędła len na **ławie**.* JSt6: 230

*Siadajcie na **ławie** koło pieca, bo dzisiok na polu zimno.* JSt6: 50

*Parobki siedli na **ławie**.* JSt6: 219

ławka ‘przenośny mebel do siedzenia dla kilku osób, bez oparcia, zbudowany z szerokiej deski, wspartej na czterech nogach; też: inna, prosta konstrukcja przeznaczona do siedzenia’ (ILGKąśV); KSGP

*Babka siedziała na **ławce** przy piecu i kołysała nomłodse dziecko.* JSt6: 167

łóżko [gw. łózko] ‘ogpól. łóżko’ (ILGKąśV); ‘sprzęt przeznaczony do leżenia i spania’ (SJPD); łóże SGPK; KSGP

*[...] pościeliłem mu **łóżko**, żeby mógł się trochę przespać...* JSt5: 21

*[...] kazałami sie polorzyć **naluszek** michnula...* ZRaf: 9

łyżnik ‘w dawnej kuchni: ozdobna półeczka wisząca na ścianie z otworami, służąca do przechowywania łyżek; zwykle bogato ryzowana’ (ILGKąśV); ‘ts’ **łyżnik** SGPK; KSGP

*Wyjom łyske z **łyżnika**, stanon przy gorku i zacon chlipać poliwke.* JSt6: 183

(piękny, góralski) mebel ‘meble’ (SGPK); ILGKąś - brak; KSGP

*W tym casie zaceni robić **piekne góralskie meble**, jus nawet i politurowane.* JSt6: 321

otomana ‘wąska kanapa z miękkim siedzeniem i oparciem i bocznymi wałkami zamiast poręczy’ (ILGKąśVII); SGPK - brak; KSGP

Spoczywał ościągnięty na otomanie. JSta6: 132

piec ‘murowane palenisko kuchenne nakryte blachami (zwykle razem z murkiem przedłużającym płytę kuchenną, znajdującym się przed drzwiczkami pieca chlebowego)’ (ILGKąśVIII); SGPK; KSGP

*Gaździno musiała ten len dobrze suszyć w izbie koło **pieca**, coby był suchy i coby lepiej odchodziły od niego październik.* JSta6: 263

*Pod tym **piecem** kierdel kur, a między nimi duży kochut.* JSta6: 166

*Stałem najbliżej **pieca**. Było mi zimno, to i oparłem skostniałą rękę o piec, żeby ją ogrzać.* JSta5: 53

piec z cegły

*Stawiali **piece** już z **cegły**, a nie z kamieni, no i kominy, które dotąd nie były na Podhalu znane.* JSta6: 321

piec wymurowany ze skał [gw. *piec wymurowany ze skoli*]

*Przy dzwierzak w kącie stoi na kłódkach **piec wymurowany ze skoli**, trochę krzywo zrobiony.* JSta6: 166

*Na środku tej koliby wymurował **ze skoli** taki **piec**, coby się mógł coś uwarzyć i zagrzać.* JSta6: 32

blachy pieca

*Chłop przyniósł we worku pół korca owsa, trochę nasuł na **blachy pieca**.* JSta6: 188-189

*W downyk casak w kózdom domie była tak nad **blachami pieca** kapa, do wtorej sła para z gorków, kie się warzyło jedzenie.* JSta6: 168

*Ciotka wtej warzyła mlyko na **blachak**.* FSik: 20

piec żelazny [gw. *piec żelazny*]

[...] porzyczyłmy **pieca żelaznego** wstawił go mąż w stodole i łuszka me wstawili i spalime w stodole... ZRaf: 61

pierzyna [gw. *pierzina*] ‘ogół. pierzyna’ (ILGKąśVIII); ‘rodzaj kołdry składającej się z wyspy wypełnionej pierzem; rzadziej również piernat’ (SJPD); SGPK; KSGP

- Chyboj ku mnie pod **pierzynę**, to cie zagrzejem bo jeszcze ci się z cupryny kurzy. JSta6: 330

*Dwie dorosłe już dziewczki: Hanka i Maryna sły spać do biołej izby i tam spały pod **pierzynom**.* JSta6: 167

*Nasz ojciec zaprzągnął konie do wozu na który myśmy załadowali pościel **pierzyny** ubrania i żywność...* ABub: 7

pnia [gw. *pnio*] ‘gruby i krótki kłoc drzewa, służący np. do rąbania drewna’ (ILGKąśVIII);

SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

*Sabała siod se na **pnio**ku przy piecu, zakurzył fajke.* JSt6: 82

poduszka [gw. *poduska*] ‘ogpół. poduszka pod głowę do spania’ (ILGKąśVIII); ‘rodzaj worka wypchanego czymś miękkim, uginającym się (najczęściej pierzem, sianem lub włosiem), stanowiący część pościeli lub mebla’ (SJPD); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

[...] *wszystka ubranie wyszedała pierzyny **poduszki**...* ZRaf: 7 (ur. 1929)

[...] *som łózka z pięknymi, hawtowanymi zoglówkami /**poduszkami**/ i pierzynami.* JSt5: 88

*Z tyk kudłoków nasi ojcowie robili zoglówki do spanio zamiast **podusek**.* JSt6: 272

pościel [gw. *pościyl*] ‘łóżko’ (ILGKąśVIII); SGPK; KSGP

*Legnoj ze se na **pościel** i śpij, bo jutro zaś trza jechać i coś zarobić.* FSik: 43

*Takom gorącom wodom loli po sparak w ścianak izby i po **pościelak**.* JSt6: 235

*Jo tam mom **pościel** przy tej sparze, to jak bedzies na mnie wołół, to jo ta zaros usłysem, to cie zaros puscem.* JSt6: 329

pościelenie ‘zbiorowo o pierzynach, kołdrach, poduszkach, prześcieradłach itp.’ (ILGKąśVIII); SGPK; KSGP

*Pokrwawione **pościylenie** zmiyniła...* FSik: 182

(mała) półeczka [gw. *(mało) półecka*] ‘ogpół. półeczka’ (ILGKąśIX); ‘mała półka’ (SJPD); SGPK - brak; KSGP

*Pomiędzy oknami na **małej półeczce** stoi kaganek do świecenio.* JSt6: 166

półka ‘prosty, wiszący mebel kuchenny, bez drzwiczek, przeznaczony do przechowywania naczyń kuchennych’ (ILGKąśIX); SGPK; KSGP

*Przyniesła z **półki** owsiany moskolicek i tym zacena go gościć.* JSt6: 215

*Przemiesala to dobrze i tak kiśło ze dwa tyżnie pod **półkom**.* JSt6: 171

*Wziena z **półki** troche ziorenek kawy...* JSt6: 210

okopcona półka

*W cwortym kącie tej izby jest zawiesono na ścianie **okopcono półka**.* JSt6: 166

siedok ‘krótki klocek ucięty z pnia drzewa, z odstającym sękiem do chwytania, jako najprostsze siedzenie, używane zwłaszcza przez juhasów w czasie dojenia owiec (współcześnie bywa to też stołeczek z otworem w blacie, służącym jako uchwyt)’ (ILGKąśX); SGPK - brak; KSGP - brak

*Posiedli na drewniane klocki nazywane **sidoki** wycięte z drzewa zamiast stolków.* JSt6: 281

siennik [gw. *siynnik*] ‘rodzaj dużego worka o wymiarach dopasowanych do łóżka, uszytego z płótna lnianego, wypchanego słomą żytnią, służącego jako materac do spania’ (ILGKąśX); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

*Siedzieliśmy na **siennikach** w koszulach i kalesonach i rozmawialiśmy na różne tematy, które nas dotyczyły.* JSt5: 63

[...] z ławek były łóżka a **siennik** i pościel każdy sobie przynosił. APab: 14

[...] spałam napodłódze na **sieniku**... ZRaf: 23

skobel ‘prosty, zapadkowy zamek drewniany’ (ILGKąśX); SGPK; KSGP

*Dźwyrze zaparła na **skobel** i patrzy bez okno, co sie nie robi.* FSik: 182

skrzynia [gw. *skrzinia*] ‘dawny mebel domowy, zwykle malowany z kwiaty, trzymany w biołej izbie, z otwieranym wiekiem, bez szuflad w dolnej części (zatem inaczej niż w kaśni), z przegrodami lub bez, przeznaczony do przechowywania ubrań, bielizny, cenniejszych przedmiotów, dokumentów itp. lub produktów spożywczych; w dniu wesela przekazywana w posagu pannie młodej wraz z różnymi rzeczami, zwykle ubraniem i bielizną (ILGKąśX); SGPK; KSGP

*Do południa wyprzedali syćkie towary i pošli kupować **skrzynie** dlo Maryny.* JSt6: 256

- *No i Hance musimy kupić na jarmaku w mieście **skrzynie**, coby jej dać posog.* JSt6: 241

[...] położyli im na wóz **skrzynie**, coby im do wsi zawieźli, a sami musieli sie wracać na nogach do Ratułowa. JSt6: 256

piękna, drewniana skrzynia [gw. *piykno, drewniano skrzinia*]

*Nakupili Hance ubranio do ślubu, no i kupili **pieknom, drewnianom skrzynie**, malowanom na zielono, a po niej były malowane kwiotki.* JSt6: 24

wierchowata³³³ **skrzynia** [gw. *wierchowato skrzinia*]

[...] muwila bapcia rze swoim curkom dała po **skrzyni wierchowatej** to znaczy rze sie ta skrzynia nie zamykała bo telo było ubrania... ZRaf: 7

³³³ *wiyrchowaty* ‘załadowany, napelniony ponad brzegi; kopiasty’ (ILGKąśXI)

słoma 1. ‘masa uschniętych źdźbeł zboża’ (ILGKąśX); tu: ‘zamiennik siennika, miejsce do spania, też: miejsce do siedzenia’ [EMS]; SGPK - brak; KSGP

*Gaździono i matka domu przyniesła brzemie **słomy** i pościeliła na podłodze. Na tej słomie ozciągnęła dwie zgrzebne chusty.* JSt6: 167

*Gotowali u sąsiada i tam spali na podłodze na **słomie**.* JSt6: 235

*Nawiązał do chusty **słomy**, coby mieli dobrze siedzieć.* JSt6: 309

sprzęt [gw. *sprzynt*] ‘przedmiot użytkowy, zwłaszcza narzędzie; też: ogół przedmiotów używanych do prac określonego typu’ (ILGKąśX); SGPK; KSGP

*[...] przestoł klepać w kuźni na stare roki, a syćkie **sprzynta** pownosił do tyj staryj izby.* FSik: 155

sprzęt chłopski [gw. *sprzynt chłopski*]

*W tyk casak nie było zodnyk wiader, cy inksyk rzeczy z blachy. Na te **sprzęta chłopckie** był duży odbył.* JSt6: 179-180

sprzęt domowy [gw. *sprzynt domowy*]

*Zrobionymi przez siebie prostymi narzędziami sporządzał z drzewa cały **sprzęt domowy**.* JSt6: 18

stolica ‘przenośny, mały mebel na czterech nogach, z szerokim blatem, bez oparcia, nieco wyższy i krótszy od ławki do siedzenia, pełniący dawniej głównie rolę współczesnego stołu (spożywano na niej wspólnie posiłki)’ (ILGKąśX); SGPK; KSGP - notuje

*Posiadła cała rodzina na stolki, na środku izby koło **stolice**, na wtorej były postawione trzy gliniane miski.* JSt6: 204

*Parobcy posiadali na **stolicak** koło tyk dziewczek i sulali im te brzeciona....* JSt6: 179

*Zaś pod półkom na **stolicy** drzewiane rajtoki na mleko, zrobione przez samego gazde.* JSt6: 166

stoliczka [gw. *stolicka*] ‘niski przenośny mebel z szerokim blatem opartym na czterech nogach, bez oparcia, służący dawniej jako stół do spożywania posiłków’ (ILGKąśX); SGPK - brak; KSGP

*[...] gazda poukładał **stolicki** i zaświecił kaganek.* JSt6: 178

*Kiedy zaś babka dziecko uśpiła położyła drugom **stolicke** na piecu.* JSt6: 167

*To wiecie była tako **stolicka**. Na końcu tej **stolicki** była zrobiono z pnioka tako niby dziadka głowa.* JSt6 1973: 172

stolek ‘mebel służący do siedzenia dla jednej osoby, o różnej konstrukcji, bez oparcia’ (ILGKąśX); SGPK; KSGP

*Posiadła cała rodzina na **stolki**, na środku izby koło stolice, na wtorej były postawione trzy gliniane miski.* JSta6: 204

*Doktór poprosił Sabale, coby se siód na **stolku**, koło niego...* JSta6: 142

*[...] włoż do izby, siód na **stolku** i chycił się za głowę oboma rękami.* FSik: 43

stół ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśX); ‘mebel, najczęściej drewniany, składający się z blatu opartego na nogach, służący do spożywania na nim posiłków, pisania, stawiania różnych przedmiotów’ (SJPD); SGPK; KSGP

*Posiedli koło **stołu**, popijając herbatę.* JSta6: 131

*Hanka zaś naryktowała spyry z moskolem i postawiła na **stół**.* JSta6: 226

*Pote siodek ku **stołu** na ławie...* JSta6 1973: 330

zwykły, powykręcany stół

*Zaś w trzecim kącie stoi **zwykły, powykręcany stół**. Pod nim siedzi w kosyku kwoka na jojkak.* JSta6: 166

szafa [gw. *sofa*] ‘ogpól. szafa ubraniowa; sofa jest stosunkowo niedawnym meblem; w i połowie XX wieku ubrania trzymane jeszcze w szafkach’ (ILGKąśX); ‘sprzęt drewniany, zwykle w kształcie prostopadłościanu, zawierający wewnątrz półki lub wieszaki, opatrzone drzwiami lub zasuwą, przeznaczony do przechowywania różnych przedmiotów’ (SJPD); SGPK; KSGP

*Sykyry pokrwawione wruciła za **sofe**, co stoła w kącie.* FSik: 182

*Zazyroł wsyndyj, kany sie ino dało. To do pieca, to do **sofy**. [...] Wtej prawie milicjant zajrzał za **sofe**...* FSik: 185

worek 1. (ze słomą) ‘w znaczeniu ogólnopolskim; szyty z najgrubszego, zgrzebnego płótna’ (ILGKąśXI); tu: ‘zamiennik siennika, miejsce do spania’ [EMS]; SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

*Zamiast zółwka pościeliła **worek ze słomom** i ułożyła na tym posłaniu jeszcze seścioro dzieci.* JSta6: 167

wyrek ‘prymitywne legowisko z desek w sałasie dla bacy (juhas – jeśli w ogóle spał w sałasie – to spał koło ogniska na dylach); też: takie legowisko dla służącego, ustawiane w stajni’ (ILGKąśXII); ‘ts’ wér SGPK; KSGP

[...] *dorośle jus parobki Józek i Wojtek pošli spać do sopy. Tam mieli zrobiony wyrek i tam spowali w ziemie przy krowak, coby im było ciepło.* JSt6: 167

W drugim kącie izby niby tako pościel do spanio, abo racej taki wyrek, nawet a nieheblowanyk desek. Pod tym wyrkiem kilka małyk jagniąt i zajęcy. JSt6: 166

W kozdej sople był zrobiony z desek wyrek do spanio. Kie juz dziewczki na wieczór podoiły krowy, to sły spać na taki wyrek. JSt6: 104

wyrko ‘dawne łóżko drewniane’ (ILGKąśXII); ‘ts’ wér SGPK; KSGP

Spowolek na wyrku (to takie przybite deski ponad podłogę). ASto: 2

Kie sie jus sycka poukładali do spanio gazda z gaździnom polegali na wyrku. Odzioli sie suknianom derkom. JSt6: 167

Pasenie sie tyz skończyło i spanie na sianie, bo trza było spać w sople na wyrku. FSik: 28

zoglówek [gw. *zoglówek*] ‘poduszka wypchana pierzem, podkładana pod głowę w czasie leżenia w łóżku’ (ILGKąśXII); SGPK; KSGP

Z tyk kudłoków nasi ojcowie robili zoglówki do spanio zamiast podusek. JSt6: 272

Na skrzynie dali zoglówek /poduszka/. JSt6: 254

[...] *mój synecek wystyrmoł sie na zoglówek, przechyłł i wypod z łózecka na ziym.* FSik: 179

6. Narzędzia i przedmioty codziennego użytku

centryfuga ‘ręczna wirówka do odciągania śmietany z mleka’ (ILGKąśII); SGPK - brak; SGP PAN

Ta moja gaździno to miała takom masine, co sie nazywo centryfuga. FSik: 25

chochla ‘duża, półokrągła łyżka na długim trzonku, ręczce, używana do nalewania zupy; łyżka wazowa’ (ILGKąśII); SGPK; SGP PAN

Kiedy jus zyntyca była gotowo kozdy se nalewoł grewnianom chochlom do cyrpoka i pili zaroz jesce ciepłom. JSt6: 283

grat [gw. *groł*] ‘sprzęt domowy, gospodarski, zwłaszcza stary, zużyty; rupieć, grat’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN

*A kie miol pół roku, to juz koło **grotów** chodził, a nawet zacon sie juz puscać i som kroki stawiać.* FSik: 158

kociuba ‘zakrzywiony na końcu żelazny pręt, używany do przegarnywania żaru w piecu kuchennym; pogrzebacz’ (ILGKąśIV); SGPK; KSGP

*Takom duse kładło sie koło pieca. A jak sie ozpolyła, to wkładało sie jom **kociubom** do prasu.* FSik: 33

kosok ‘duży nóż, podobny do maczety, używany do ścinania kapusty, cięcia głombi, a zwłaszcza do obcinania gałązek drzew iglastych, wykorzystywanych w zimie jako karma dla owiec; robiony często ze starej kosy; narzędziem tym nie tnę się jak zwykłym nożem, ale uderza się jak tasakiem’ (ILGKąśV); SGPK - brak; KSGP - brak

*Ten cukier był nieraz gryziony przez nas ale że był bardzo twardy ugryźć się nie dawał, można go było rąbać siekierą czy "**kosokiem**" ten właśnie był u nas używany. Wtedy gotowaliśmy kawę na śniadanie.* ABub 32

łyżka [gw. *łyzka*] ‘ogpół. łyżka; dawniej drewniana’ (ILGKąśV); ‘narzędzie do nabierania, czerpania pokarmów, zwłaszcza płynnych’ (SJPD); SGPK; KSGP

*Brali kluski na **łyške** i mocali w tym smolcu i tak jedli.* JSta6: 222

*A jak mu duzo mrucala, to kłód **łyzke** i nie jod.* FSik: 226

*Tam otrzymałem przybory do jedzenia: półlitrowy garnek, niedużą miskę i **łyżkę**.* JSta5: 57

drewniana łyżka [gw. *drewniano łyzka*]:

*Zacynali jeść przygotowanom przez matke marnom strawe **drewnianymi łyzkami**.* JSta6a 1973: 127

*Posiedli poza stoły zrobione z desek przez gazde i tak syćka razem jedli **drewnianymi łyzkami** z jednej miski.* JSta6: 250

[...] wymiesala **drewnianom łyskom**, abo tłuckiem i uryktowała do smaku. JSta6: 176

maszyna do szycia [gw. *masina do sycio*] ‘urządzenie służące do łączenia materiałów przy użyciu nici’ [EMS] ILGKąś – brak; SGPK – brak; KSGP - notuje

*Spolyło sie syćko: ubranie, **masina do sycio**, radijo i wastat stolarski ze syćkimi sprzętami, co se tata w nim robił okna i dźwiyrze.* FSik: 195

*Zaceni oni sprowadzać nawet różne masyny, jak młockarnie, sieckarnie, nawet **maszyny do sycio**.* JSta6: 321-322

[...] **maszyny do szycia** też nie mieliśmy jak trzeba było cos uszyć też trza było odrobić. APab: 6

młynek ‘zestaw dwóch okrągłych kamieni do ręcznego mielenia zboża, z których spodni jest nieruchomy; współcześnie nieużywany; żarna’ (ILGKąśVI); ‘ts’ *młyn* SGPK; KSGP

Zyto mleli w młynkak w doma. W kozdej chałpie był taki młynek. JSt5: 86

[...] nie oddał takiego **młynka**, a chciał zemleć trochę zboża musiał to robić po kryjomu. JSt5: 16

Mleli to na młynkak, cyli na zarnak w domu i z tego warzyli kluski. JSt6: 276

młynek ręczny [gw. *młynek ryncny*]:

Wszystkie młyny były dla ludności zablokowane, a młynki ręczne / żarna / ulegały konfiskacie. JSt5: 16

nosidła ‘drażek z łańcuszkami lub mocnymi sznurami na końcach (do mocowania wiader), zakładany na barki, używany do noszenia wody z dalszej odległości; wykorzystywane do noszenia wody na sałas z oddalonego potoku’ (ILGKąśVII); SGPK; KSGP

[...] zaroz musiał iść z **nosidlami** po wodę, choć był wielgi mróz. FSik: 101

szkliwo [gw. *śkliwo*] ‘o szklanych naczyniach’ (KSGP); ILGKąś – brak w tym znaczeniu; SGPK - brak

[...] jak był pijany to pobił fszystko **szkliwo** jakie tylko sie znajdowało... ZRaf: 49

szmacisko [gw. *smacisko*] ‘zgr. od. rz. smata’; ‘zniszczona brudna smata, używana jako ścierka do podłogi’ (ILGKąśX); też: ‘ekspresywnie o szmacie’ [EMS]; SGPK - brak; KSGP
Wziena z pólki troche zioarenek kawy i nasuła do smaciska i zacena tom kawę tłuc na kłodku skalom, bo to downo nie było zodnyk młynków do mielenio kawy. JSt6: 210

Jesce musiała mu dać smacisko, coby se tyn rękę poowijol. FSik: 183

Ale co to tam za smaciska lezom w tyk samyk grulak na środku stajonka? FSik: 184

szmata [gw. *smata*] ‘kawałek materiału, zwykle zniszczony; też: ścierka do podłogi; szmata’ (ILGKąśX) tu ‘kawałek materiału pełniący funkcję nosidła, troby’; SGPK; KSGP

[...] już wtedy pojawił się cukier, był taki żółty i mokry, niosło się go ze sklepu w **szmacie**. JKul: 9

syrzyna [gw. *syrzina*] ‘kawałek tkaniny; szmatka’ (ILGKąśX); SGPK - brak; KSGP - brak
Maryna zaś wziena do syrzyny dwa fartuchy i syćka troje wybrali sie na jarmak do miasta. JSt6: 255-256

tluczek [gw. *tlucek*] ‘drewniana pałka do ugniatania ugotowanych ziemniaków’ (ILGKąśXI); SGPK; KSGP

[...] wymieszała drewnianom łyskom, abo **tluckiem** i uryktowała do smaku. JSt6: 176

Swoim sposobem robił narzędzia rolnicze, kopaczki, widły, młoty, **tluczki**... JSt6: 18

waga [gw. *woga*] ‘przyrząd do mierzenia ciężaru; waga’ (ILGKąśXI); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

W tamtych czasach nie znali **wogi**, ba zboże mierzyli na korce i wiertliki. JSt6: 197

warząchew ‘duża łyżka drewniana, używana do mieszania płynów w czasie gotowania’ (ILGKąśXI); SGPK; KSGP

Jeden garnek na (kluski) pół garnka wody, gdzie po zagotowaniu sypało się mąkę jeczmienią ciągle mieszając **warzechwią** do gęstości. ABub: 30-31.

woreczek [gw. *worcek*] zdr. od rz. worek; też: mały podłużny pojemnik zrobiony z tkaniny, skóry, folii, mający różnorakie zastosowanie’ (ILGKąśXI); SGPK - brak; KSGP

Trzymolek wej śnim **worcek** we młynie, kie mi młynorz do niego mąkę suł. JSt6: 122

worek 2. ‘w znaczeniu ogólnopolskim; szyty z najgrubszego, zgrzebnego płótna’ (ILGKąśXI); ‘wielka torba z płótna, papieru itp., używana jako opakowanie do różnego typu materiałów, przedmiotów (do wkładania, wsypywania czego do niej); potocznie także: ilość czego mieszcząca się w takiej torbie’ (SJPD); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

Gazda nasypał owsa do **worka** po osiem miarek i to było pół korca. JSt6: 197

Oroce przynieśli **worki** i pošli po drabinie za Sabalom na izbę. Posła snimi baba trzymać **worki**. JSt6: 86

Nabrali do **worków** owsa do siocio i pojechali do orania. JSt6: 83

worek z paceśnego płótna

Gaździno przysła zaraz z **workiem** usytym z **paceśnego płótna**. JSt6: 197

żarna [gw. *zarna*] ‘zestaw dwóch okrągłych kamieni do ręcznego mielenia zboża, z których spodni jest nieruchomy; współcześnie nieużywany; żarna’ (ILGKąśXII); SGPK; KSGP

Mleli mąkę u siebie na młynkak, cyli **zarnak**. JSt6a: 126

Wszystkie młyny były dla ludności zablokowane, a **młynki ręczne** / żarna / ulegały konfiskacie. JSt5: 16

zapalka [gw. *zopolka*] ‘ogpol. zapalka’ (ILGKąśXII); ‘małe drewnienko z główką utworzoną ze specjalnej masy łatwopalnej, służące do rozniecenia ognia przez potarcie’ (SJPD); SGPK - brak; KSGP

[...] już się pojawiają pierwszej potrzeby towary jak mąka cukier **zapalki** mydło. ASzym 1967: 2

Taką hubę i krzesiwa nosili zawsze ze sobą zamiast **zapalek**. JSt6: 22

Kiedy pani otwierała drzwi, błysnęła **zapalka**, a wieko z puszki wyskoczyło z hukiem... FSik: 56

7. Naczynia i pojemniki

bańka 1. ‘metalowe naczynie zamykane szczelnie pokrywą, przeznaczone głównie do odstawiania mleka do mleczarni’ (ILGKąśI); SGPK – brak w tym znaczeniu; SGP PAN

Na ławce w poczekalni siedziało kilka kobiet z porozkładanymi tobołami i **bańkami** od mleka. FSik: 91

Nie było nawet tych kobiet z **bańkami**. FSik: 92

[...] krowy się nie doily to za 5l bańke mleka trzeba było u bogatszych cały dzień pracować. APab: 5-6

beczka [gw. *becka*] ‘duże, okrągłe naczynie drewniane o wypukłych bokach (w przeciwieństwie do kadzi, mającej proste boki), wykonane z bednerek, używane głównie do kiszenia kapusty’ (ILGKąśI); SGPK – brak w tym znaczeniu; SGP PAN

poszatkowała kupuste włożyła do **beczki** ZRaf: 10

Nawet zakopywali w **beckak** do ziemi. JSt6: 355

W tyk casak kadzie były używane jako **becki** na kapuste. JSt6: 85

bornia ‘metalowe naczynie zamykane szczelnie pokrywą, przeznaczone głównie do odstawiania mleka do mleczarni’ (ILGKąśI); SGPK - brak; SGP PAN

[...] cyrpano we Wielki Piątek przed wychodem słonka do **bornie**... FSik: 72

cebrzyk [gw. *cebrzik*] ‘naczynie drewniane, wykonane z bednerek, o kształcie okrągłym, lekko zwężone u dołu, wysokie na ok. 50 cm, z dwiema bednorkami wyższymi, mającymi otwory dla jego uchwycenia, wykorzystywane do różnych celów, np. przechowywania wody prania bielizny, kąpania dzieci, zmywania naczyń, podawania bydłu polywonki³³⁴, gromadzenia na sałacie resztek pokarmu itd.’ ILGKąśII); SGPK - brak; SGP PAN

[...] gazda powyliwół to syćko do **cebrzyka**, do tego doł jeden oplątek i poniósł do sopy koniowi i krowom. JSt6: 205

³³⁴ *polywionka* karma dla bydła przygotowywana w żłobie lub cebrzyku: zalewana gorącą wodą siecka zmieszana z tartymi burakami, korpiylami i mąką’ (ILGKąśVIII)

[...] *pokiela który sprzedawoł putnie, **cabrzyki**, rajtoki, obońki, konewki, łyski i inkse rzeczy, wtore na jarmak do miast powióż...* JSt6: 179

*Prawie kozdy gazda downiej to se ścion w lesie niesękatyk smyrcków, popprzerzynoł na klocki, poscypoł na bednorki i z tego robił te **cebrzyki**, cy tys putnie.* JSt6: 179

czerpak [gw. *cyrpok*] ‘drewniane (toczone z drzewa jaworowego lub lipowego) naczynie podobne do garnuszka, o pojemności od 0,33 (tradycyjny) do 1 litra (wielki), mający zamiast ucha przymocowany uchwyt (trzymok) z dwiema lub trzema dziurkami (do wkładania palców), używany na sałasie do czerpania i picia mleka, zyntycy oraz odmierzania porcji syra potrzebnego do zrobienia oscypka; uchwyt w cyropku polskim stylizowany jest na główkę od skrzypiec, natomiast w cyropku słowackim – na postaci i figurki’ (ILGKąśII); SGPK; SGP PAN

*Doł im cały oscypek i po **cyrpoku** zyntyce sie napić.* JSt6: 110

*Kiedy jus zyntycy była gotowo kozdy se nalewoł grewnianom chochlom do **cyrpoka** i pili zaroz jesce ciepłom.* JSt6: 283

dzbanek [gw. *zbonek*] ‘wysokie naczynie, zwężające się u góry, z szerokim dzióbkiem i jednym uchem’ (ILGKąśXII); SGPK - brak; SGP PAN

*W samym rogu tyj skrzynie stoł gliniany **zbonek**³³⁵, a było w nim pełno dudków. Baba dziecko położyła na ziymy i zacyna wybierać dudki ze **zbonka** do zopaaski.* FSik: 77

*Wartko wysuła syćkie ze zopaski do tego samego **zbonka**.* FSik: 78

[...] *lepił z gliny garnki, miski i **dzbanki**.* JSt6: 18

filiżanka [gw. *filizanka*] ‘ogpol. filiżanka’ (ILGKąśIII); ‘czarka z uszkiem najczęściej porcelanowa lub fajansowa, używana do herbaty, kawy, czekolady, niektórych zup itp.’ (SJPD); SGPK; SGP PAN

[...] *zaraz mi dała kromkę do jednej **filiżankę** z kawą do drugiej ręki.* JKul: 21

garczek [gw. *gorcek*] ‘naczynie kuchenne przeznaczone do gotowania potrawy lub do przechowywania żywności’ (ILGKąśIII); SGPK - brak; SGP PAN - brak

*Marysia wzięła **dogorcka** wody włożyła jej w rence* ZRaf: 11 (ur. 1929)

*Wzion **gorcek**, nabroł i zacon pić.* FSik: 151

³³⁵ Por. J. Kobylińska, *Wahania spółgłosek dz:z, dż:ż w gwarze południowej małopolski*, [w:] *Polono-Slavica in honorem Maria Wojtyła-Świerżowska*, red. L. Bednarczuk, H. Chodurska, A. Meżulis-Frydel, Kraków 2014, s. 119-125.

(stare) garczyisko [gw. *gorcýsko*] ‘stary, zniszczony, duży gorcek; też: zgr. od rz. gorcek’ (ILGKąśIII); SGPK - brak; SGP PAN - brak

Zaś w starym gorcysku postawił na wiatrze flaki i inkse drubka, coby sie wnet uwarzyły. JSt6: 182

garneczek [gw. *gornecek*] ‘garnuszek do picia (bez względu na materiał, z jakiego jest wykonany); garnuszek, kubek’ (ILGKąśIII); SGPK - notuje; SGP PAN

Mom w doma w kumorze gornecek świstocego sadła. JSt6: 133

garnek [gw. *gornek*] ‘naczynie kuchenne przeznaczone do gotowania potrawy lub do przechowywania żywności’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN

Ojciec szedł do koni a ja nastawiałam garnki do przyrządzenia śniadania. ABub: 30

Tam otrzymałem przybory do jedzenia: półlitrowy garnek... JSt5: 57

Rozbijali przy tym garnki i kiernicki do masła, bo masła w domu nie wolno było robić. JSt5: 15

drewniany garnek [gw. *drewniany gornek*]

Pod półkom na stolicy stoło pore glinianyk, abo i drewnianyk gorków na mleko. JSt5: 85

gliniany garnek [gw. *gliniany gornek*]

Jajeśnice z moskolem i w glinianym gorku kwaśnego, ale dobrego mleka, coby sie oroce napili. JSt6: 83

Cygon przypatrzył sie do glinianego gorka z mlykem... FSik: 46

garnuszek [gw. *gornusek*] ‘garnuszek, kubek’ (ILGKąśIII); SGPK – brak w tym znaczeniu; SGP PAN

[...] *zaśsze na tydzie robiła 3 garnuszki pullitrowe masła...* ZRaf: 14

kadź ‘rodzaj dużej beczki o prostych ścianach, służącej do przechowywania mąki, ziarna lub kiszenia kapusty’ (ILGKąśIV); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

W tyk casak u kozdego gazdy na Podhalu była tako kadź, o jakiej opowiadał Sabala. Była ona duzo. Mogło wlyć do niej dwieście litrów, a moze i więcej. Była zrobiono z drzewa (84) świerkowego. Górole scypali takie bednorki moze na pietnoście centymetrów syrokie i seść hrube. Tako kadź była wysoko jakie stodwaścia centymetrów i tako syroko. U spodu była syrso, a dno miała takie samo hrube. Obręce na tej kadzi były zrobione z młodego smreka, wyciętego z korzeniem. Takie smrecek parzyli nad ogniem i kręcili śniego taki niby powróż i z tego robili obręce na te kadzie. W tyk casak kadzie były używane jako becki na kapuste. JSt6: 84-85

kierniczka [gw. *kiernicka*] ‘drewniane naczynie do ręcznego wyrobu masła, wykonane z bednerek, okrągłe, o kształcie ściętego stożka, średnicy podstawy ok. 25 cm i wysokości 60-70 cm, składające się z pojemnika na śmietanę, wiyrnika, wiyrnicka, toporki; współcześnie bardzo rzadko używana w domach do wyrobu masła’ (ILGKąśIV); ‘ts’ *kiernia* SGPK; KSGP
Rozbijali przy tym garnki i kiernicki do masła, bo masła w domu nie wolno było robić. JSt5: 15
[...] *a ku temu będzie robił masło w kiernicce.* FSik: 45-46
Choćkie na wsi byli różni babrosie, co umieli porobić, ze krowy młyka nie dawały abo masła biyda było zrobić w kiernicce. FSik: 71

(wiklinowa) kobiałka [gw. *kobiołka*] ‘owalny, płytki koszyk wiklinowy z półokrągłym dnem i pałąkiem przez środek, używany przy drobnych czynnościach w gospodarstwie domowym’ (ILGKąśIV); ‘ts’ *kobiel* SGPK; KSGP
Trzeba było wziąć na plecy brzemię, była to wiklinowa kobiałka z masłem i serami czy jajkami zawiązana w lnianą chustę... ABub: 23

kocioł ‘mosiężne, okrągłe naczynie znacznych rozmiarów, z obłonkiem, do zawieszania nad ogniem, używane głównie w sałasie do podgrzewania mleka owczego i zyntycy, natomiast w gospodarstwie domowym – dawniej – do gotowania bielizny, płótna, podgrzewania wody w folusu itp.’ (ILGKąśIV); ‘ts’ *kociel* SGPK; KSGP
Juhasi powiesili na łańcusku kocioł nad ogniem i baca warzył zyntyce. JSt6: 283

wielki, miedziany kocioł

Potem baca wloł zyntyce do wielkiego miedzianego kotła. JSt6: 283

kotliczek [gw. *kotliczek*] ‘mały kotlik używany zwłaszcza do podgrzewania wody, gotowania strawy na sałasie’ (ILGKąśV); SGPK - brak ; KSGP
Doł im kotliczek na warzenie, miski gliniane no i jesce różne rzeczy domowe. JSt6: 36
[...] *ale drugi roz kotlicka nie nased.* FSik: 100

mały miedziany kotliczek [gw. *mały, miedziany kotliczek*]

Odgrzób zzym i wyciągnon mały miedziany kotliczek z dudkami. FSik: 98
[...] *pod niom był mały kotliczek pełny dudków.* FSik: 100

kotlik ‘naczynie metalowe wykonane z blachy miedzianej (rzadziej żelaznej) o wypukłym dnie, używany do gotowania większej ilości wody w kuchni, gotowania płótna, do podgrzewania wody niezbędnej w procesie folowania tkaniny w folusu, do podgrzewania siemienia lnianego w olejarni, do podgrzewania mleka owczego na słasie itp.; zawsze wisiał nad ogniem (w sałasie – zawieszony na jadwidze³³⁶)’ (ILGKąśV); SGPK - notuje; KSGP [...] *to mięso upiekli na **kotliku** i zjedli*. JSt6: 291

miedziany kotlik

*Wypitwoł go jak sie patrzy i postawił na **miedzieny kotlik**, coby sie warzył*. JSt6: 182

konewka ‘drewniane naczynie z bednerek, rozszerzające się ku dołowi, mające jedno ucho z boku, używane do noszenia wody, mleka, żętycy’ (ILGKąśV); SGPK; KSGP [...] *pokiela który sprzedawoł putnie, cabrzyki, rajtoki, obońki, **konewki**, łyski i inkse rzeczy, wtore na jarmak do miast powioz...* JSt6: 179

korytko ‘podłużne, półokrągłe naczynie drążone w kawałku pnia, używane dawniej do przygotowywania ciasta lub do innych czynności kuchennych; też do wiania zboża na wietrze, a nawet do kąpania niemowląt’ (ILGKąśV); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP *trzymała mnie na podłodze pod **korytkiem**...* JKul: 6

drewniane korytko

*Gaździna przyniesła z kómory **drewniane korytko**. Okąpała w nim dziecko*. JSt6: 172

koryto ‘podłużne, półokrągłe naczynie drążone w kawałku pnia, używane dawniej do przygotowywania ciasta lub do innych czynności kuchennych; też do wiania zboża na wietrze, a nawet do kąpania niemowląt’ (ILGKąśV); SGPK; KSGP [...] *jeden żołdat wziął sąsiadowi **koryto** (co sie świnie w nim rosoli jak sie ją zabije) takie durze...* ZRaf: 43

koszałka [gw. *kosółka*] ‘owalny, wiklinowy kosz różnej wielkości (przeważenie ok. 20 litrów pojemności) z kabłąkowym uchwytem na środku, wykorzystywany głównie do noszenia jagód, grzybów, drobnych towarów na jarmark’ (ILGKąśV); SGPK; KSGP [...] *przyniosła w **koszałce** na plecach w chuście różnych podarunków*. JKul: 8-9

³³⁶ *jadwiga* ‘gruby, drewniany, samorodny hak w sałasie, zahaczany na ozwodnicy, służący do zawieszania nad ogniskiem kotła do ogrzewania mleka’ (ILGKąśIV)

koszyk [gw. *kosýk*] ‘kosz pleciony z prynci lub z korzeni jałowca, o owalnym kształcie, z jednym kabłonkowym uchwytem; służy do zbierania ziemniaków w czasie wykopków oraz do innych prac w gospodarstwie domowym’ (ILGKąśV); SGPK - brak; KSGP

*Niekze tyn momniyjsy, co je boso, weźnie jeden mój **koszyk** z pustymi flaskami i idze za mnom...* FSik: 60

[...] **koszyki** plut robił beczki na wode... MJak: 26

maśnica ‘większa kiernicka³³⁷’ (ILGKąśVI); SGPK; KSGP

[...] *pacholek Niemiecki kontrolował bydło rozbijał **maśnice** patelnie wyrwał podłogi w mieszkaniu szukał...* MJak16

miska ‘szerokie, okrągłe i niskie naczynie kuchenne, z którego może jeść wspólnie kilka osób; dawniej wypalane z gliny’ (ILGKąśVI); *misa* SGPK; KSGP

[...] *w środku **miski** był dołek napelnliony już poprzednio uskwarzonym masłem lub słoniną ze skwarkami* ABub: 31

[...] *lepil z gliny garnki, **miski i** dzbanki.* JSta6: 18

[...] *dwa garki dwie **miski i** jedno krzesło.* APab: 31

gliniana miska [gw. *gliniano miska*]

*Syćka siedli razem dookoła **glinianej miski**, przed jedzeniem zegnając się znakiem krzyża świętego.* JSta6: 126

nieduża miska [gw. *nieduzo miska*]

*Tam otrzymałem przybory do jedzenia: póllitrowy garnek, **niedużą miskę** i łyżkę.* JSta5: 57

naczynie ‘sprzęty: naczynia kuchenne’ (SGPK); ILGKąś - brak

[...] *oni pošli doić owce ja prędo pomyła im **naczynia** ugotowała śniadanie...* APab: 22

obońka ‘drewniane naczynie w kształcie bębna, o dwóch dnach, służące do przenoszenia mleka, zyntycy z sałasu do wsi’ (ILGKąśVII); SGPK; KSGP - notuje

[...] *gazda strugół ośnikiem bednorki na **obońki**.* JSta6: 172

*Opisem, jako to tak **obońka** była. Zrobiono była z takich bednorek. Była okrągło, podobno do bębna, jakieto majom w orkiestrak. Były **obońki** mniejsze i większe. Były takie robione z dwoma dnami, a w jednej bednorce była zrobiono dziura, co sie jom zatykało takim spontem. Obrącki na kozdej **obońce** były drzewiane.* JSta6: 172

³³⁷ Zob. *kiernicka*

patelnia ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśVIII); ‘płaskie naczynie kuchenne z długą rączką, służące do smażenia potraw’ (SJPD); SGPK; KSGP

[...] *pacholek Niemiecki kontrolował bydło rozbijał maśnice **patelnie** wyrzuwał podłogi w mieszkaniu szukał...* MJak16

putnia ‘drewniane naczynie z bednerek, o przekroju elipsowatym, z jednym uchem w wystającej bednorce, lekko rozszerzające się ku górze, służące do noszenia wody’ (ILGKąśIX); SGPK; KSGP

*Na drugi dzień, kie chłop seł po wodę z **putniom** do rzyki, baba na niego jus tam cekala przy tej wodzie.* JSta6: 270

*Prawie kozdy gazda downiej to se ścion w lesie niesękatyk smyrcków, popprerzynoł na klocki, poscypoł na bednorki i z tego robił te cebrzyki, cy tys **putnie**.* JSta6: 179

*W tyk casak nie było wiader ino takie drewniane zwane **putnie**.* JSta6: 95

rajtok ‘drewniane naczynie z bednerek większe od skopca, o przekroju okrągłym, z jednym uchem w wystającej bednorce, lekko rozszerzające się ku górze, służące do przechowywania mleka, bryndzy, mniejszej ilości zboża, do noszenia wody itp.’ (ILGKąśIX); SGPK; KSGP

[...] *sprzedawoł putnie, cabrzyki, **rajtoki**...* JSta6: 179

*Zaś pod półkom na stolicy drzewiane **rajtoki** na mleko, zrobione przez samego gazde. Na **rajtokak** obrącki tys z drzewa.* JSta6: 166

drewniany rajtok

*Robiła to tak: zawse przed postem kozdo gaździna wsuła troche owsianej mąki do **drewnianego rajtoka**.* JSta6: 171

*Zaś pod półkom na stolicy **drzewiane rajtoki** na mleko, zrobione przez samego gazde. Na **rajtokak** obrącki tys z drzewa.* JSta6: 166

skapaczka [gw. *skapacka*] ‘kubel na kuchenne zlewki’ (ILGKąśX); SGPK - brak; KSGP - brak
*Tym wodę, co kąpała dziecko, wloła do **skapacki**, przykryła dynkiem i postawiła do kąta w izbie...* FSik: 151

stęпка [gw. *stympka*] ‘nieduża stympa’; *stympa* ‘wysokie i głębokie, drewniane naczynie zwężające się u dołu, wydrążone z dużego kłosa drewna, w którym obłuskiwano ziarna jęczmienia i przygotowywano krupy przez wielokrotne uderzenie kamiennym (rzadziej drewnianym) tłuczkiem; podobnego kształtu stympa kamienna używana była do kruszenia brył soli (w takich stympach tłuczek był żelazny)’ (ILGKąśX); ‘ts’ *stępa* SGPK; KSGP

W kozdym domie była zrobiono z drzewa stęпка. Stoła przy piecu. W niej thukli skałom sól. JSt6: 310

Polówke mozes bez zime stłuc w stęпce na mąke... JSt6: 36

Gaździno nasula do stęпки kawy i zacena jom thuc skałom. JSt6: 24

szklaneczka [gw. *ślłonecka*] ‘małe naczynie szklane; buteleczka, ampułka’ (ILGKąśX); ‘ts’ *szklanka* SGPK; KSGP

Zbiyroł po lasak różne ziela, a pote susył ik abo warzył i wlywoł te mikstury do różnyk śłłonecek.

FSik: 230

wiadro ‘w znaczeniu ogólnopolskim; (dawniej drewniane o przekroju okrągłym, z poprzeczką do trzymania w ręce); też: ilość czegoś mieszcząca się w tym naczyniu’ (ILGKąśXI); ‘naczynie, najczęściej blaszane, kształtu walcowatego, rozszerzone lekko u góry, z kabłąkiem, o pojemności mniej więcej 10-12 litrów; używane do noszenia wody, węgla, śmieci itp.; kubel’ (SJPD); SGPK; KSGP

Nosiylek we wiadrak do sopy, ale w sopie nopryndzyj sie napil jo, a potem dopiero pojylek cielęta. FSik: 25

Wode miało cerpać cystym wiadrem wpuscanem na łańcuchu do studnie. JSt6: 130

Po ciymku namacoł akurat to wiadro z wodom po kąpaniu dziecka. FSik: 151

żeležniak [gw. *zeležniok*] ‘żeliwny, wysoki garnek, często o beczułkowatym kształcie’ (ILGKąśXII); SGPK; KSGP

Gaździno wlewała wode do zeležnioka, sypała zielsko do zeležnioka, sypała zielsko we wtorem było nowięcej pokrzywy, młodego ostu. JSt6a: 126

8. Opał i oświetlenie

chraść ‘suche gałązki drzew iglastych; chrust’ (ILGKąśII); SGPK; SGP PAN

[...] trza było iść do lasa i zbierać suche patyki i chraść, coby było cym w piecu polić. FSik: 151-152

W takik kwilak wololek iść do lasa zbiyrać chraść i syski... FSik: 152

drewko ‘nieduży kawałek drewna, szczapa’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN

[...] *pozwolili nam przynosić do szkoły chociaż po kilka **drewek** na opał...* FSik: 55

drewno (na opał) ‘ścięte drzewo lub gałęzie, wykorzystywane jako materiał stolarski, budowlany lub jako opał’ (ILGKąśIII); tu: ‘materiał na opał’ [EMS]; SGPK; SGP PAN

*Więc przynosiliśmy z domu **drewno na opał** i ustaliliśmy następujące prawo: kto przyniesie najwięcej drew, ten ma prawo przez całą pauzę grzać się przy piecu.* FSik: 55

drwa ‘długie, grube polana, rozłupane z klocków, zwłaszcza do pieca chlebowego; ogólnie: drewno opałowe’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN - brak

[...] *trza **drwa** rąbać, cetyne okrzesać, no i owce paść.* FSik: 99

drzewo (na opał / do palenia) ‘materiał budowlany, stolarski, opałowy itp., pozyskany z kłosa ściętego drzewa’ (ILGKąśIII); tu: ‘materiał opałowy’ [EMS]; SGPK – brak w tym znaczeniu; SGP PAN

*Winowajcy zaczęli nawet przynosić coraz więcej **drzewa na opał**. [...] dlaczego coraz więcej przynosicie drzewa na opał?* FSik: 57

[...] *w tym casie ludzie jeździli w hole na Zazadniom naryktować se **drzewo do polynio** na zime...* FSik: 181

[...] *gdy sie miało ku wieczorowi dawałyśmy krowom jeśli nosili wodę **drzewo** o jak długo ciągnął sie ten dzień.* AMar: 3

elektryka ‘prąd elektryczny; elektryczność’ (ILGKąśIII); SGPK - brak; SGP PAN

*Potem założyli nom **elektryke** i wtej juz mogliśmy jakosi po ludzku żyć. Bocym, ze jak **elektryka** w chałupie zaświciła, to nase dzieci były strasznie rade, a my ś nimi.* FSik: 190

*Świeci sie **elektrykom**, nawet i w stajniak tys.* JSt5: 89

*Syćkiego tam była jedna izba i siyń, bez **elektryki** i inksyk wygod, ale był dach nad głowom...* FSik: 189

światło elektryczne [gw. światło elektryczne]

*Zrobiliśmy dobrą drogę i zaprowadziliśmy we wsi **światło elektryczne**.* JSt5: 1

*Pokupiliśmy maszynę rolniczą mamy **światło elektryczne**...* ASzym 1967: 4

*Zadowolony **światłu elektrycznemu** kupuje wnuczkom radio...* MJak: 25-26

gajs ‘nafta’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN

*Pojedziemu na jarmak, bo trza kupić **gajsu**...* JSt6: 308

*Kupiła jeszcze okrągły chleb, sklonke **gajsu** i krusek soli.* JSt6: 310

kaganek ‘dawna prymitywna lampka do oświetlania domu, składająca się z metalowego lub szklanego pojemnika na naftę (wcześniej jeszcze – gęsiego łoju lub oliwy) i malutkiego knota (dawno – z wysuszonego sitowia) nie osłoniętego szkłem’ (ILGKaśIV); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

*Gazda zaświecił **kaganek**, bo lampa na Podhalu nie była cołkiem używano, bo jej nie znali. JSt6: 169 Świeciło się **kagankami**, to była tako misecka, abo blasane pudelecko, do którego nalewało się różnyk smarów, abo łoju, a casem i masła u bogatsyk gazdów. Z tyk kaganków kopciło się niemiłosiernie. JSt6: 169*

*A jednak bez długie lata używali ludzie **kaganków** i przy nik nase prababki wieczorami przędły len na kosule swoim dzieciom i całej rodzinie. JSt6: 169*

kaganek łojowy

*Dziwne było to światło dlo Sabaty. U niego świeciło się **kagankiem łojowym**. JSt6: 142*

karbid ‘ogpól. karbid; wykorzystywany jeszcze w okresie powojennym w lampach jako surowiec, z którego po dodaniu wody wytwarzał się acetylen’ (ILGKaśIV); ‘węgiel wapnia wytwarzany w piecach elektrycznych z wapna palonego i koksu; ma szerokie zastosowanie w przemyśle chemicznym; służy do wyrobu acetyleny’ (SJPD); SGPK - brak; KSGP

*[...] za okupacji łatwiej było o **karbid**, więc wszyscy przerzucili się na lampy karbidowe. FSik: 56*

***Karbid** w mokrej puszcze już syczał. FSik: 56*

krzesiwo ‘dawny metalowy przyrząd do krzesania iskier (poprzez uderzenie o krzemień), przypominający kształtem dużą literę B’ (ILGKaśV); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

*Nie znali zapalek, to też używali do rozpalania ognia **krzesiwa**. Robili to w ten sposób, że gotowali dębową hubę. Później tę hubę mocno wysuszyli. Do rozniecania iskry używali dwóch twardych kamyków zwanych **krzesiwem**, które pocierali jeden o drugi. Kiedy się mocno zaiskrzyło przystawiali do tych iskier wysuszone próchno z dębowej huby, aż się zatliła. Taką hubę i **krzesiwa** nosili zawsze ze sobą zamiast zapalek. JSt6: 22*

lampa ‘lampa naftowa’ (ILGKaśV); SGPK; KSGP

*Gazda zaświecił kaganek, bo **lampa** na Podhalu nie była cołkiem używano, bo jej nie znali. JSt6: 169*

*Na p. myśmy świecili **lampą** która nie wymagała tak dużych umiejętności, gdy dzisiaj trzeba znać elektryczność żeby się móc posługiwać światłem elektrycznym. ABub 35*

*Potem jedna zaświyciła **lampe** i zacyna robić masło. FSik: 47*

lampa naftowa

*Sabała wśed na końcak palców do pokoju oświełonego **lampą naftową**.* JSt6: 142

***Lamp naftowyk**, ani zodnyk kogonków na wsi jus ni ma.* JSt5: 89

lampa karbidowa

[...] *za okupacji łatwiej było o karbid, więc wszyscy przerzucili się na **lampy karbidowe**.* FSik: 56

[...] *przędłysmy z mamą len przez dzień i wieczór zimą przy **lampie karbitowej**...* MJak: 16

łój 2. ‘gęsty tłuszcz bydlęcy, owczy lub z kozicy; używany do potraw w przypadku braku innego tłuszczu’ (ILGKąśV); tu: ‘paliwo do kaganka’ [EMS]; SGPK - brak; KSGP

*Świeciło się kagankami, to była tako misecka, abo blasane pudelecko, do którego nalewało się różnyk smarów, abo **łoju**, a casem i masła u bogatsyk gazdów.* JSt6: 169

nafta ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśVI); ‘produkt destylacji ropy naftowej będący mieszaniną węglowodorów; w stanie oczyszczonym bezbarwna, przezroczysta ciecz o charakterystycznym zapachu i niebieskawej fluorescencji, używana do oświetlania (nafta świetlna), ogrzewania oraz jako materiał pędny’ (SJPD); SGPK; KSGP

*Ludzie świecili **naftą**, a za okupacji łatwiej było o karbid, więc wszyscy przerzucili się na lampy karbidowe.* FSik: 56

(suchy) patyk ‘kawałek drewna bez liści’ (ILGKąśVIII); SGPK; KSGP

[...] *trza było iść do lasa i zbierać suche **patyki i chraść**, coby było cym w piecu polić.* FSik: 151-152

W takik kwilak wololek iść do lasa zbiyrać chraść i syski... FSik: 152

sajta ‘gruba szczapa drewna – połowa lub ćwiartka rozłupanego kłotka, przeznaczone do palenia w piecu; polano’ (ILGKąśIX); SGPK; KSGP

*Jednego wieczora tak sie powadziyli, ze teściowo go rypla **sajtom**.* FSik: 181

szyszka [gw. *sýska*] ‘ogpol. szyszka’ (ILGKąśX); ‘drewniejący kwiatostan żeński roślin iglastych, złożony z osi i osadzony na niej łusek nasiennych i podpierających’ (SJPD); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

*W takik kwilak wololek iść do lasa zbiyrać chraść i **syski**...* FSik: 152

świeczka [gw. *świyccka*] ‘świeca duża, jak i mała, np. na choinkę’ (ILGKąśXI); SGPK - brak; KSGP

*Nase dzieci musiały sie ucyć przy **świycckak** jak we średniowiecu...* FSik: 190

trzaska [gw. *trzoska*] ‘odpad powstający przy obróbce drewna siekierą, nożem, ośnikiem’ (ILGKąśXI); SGPK; KSGP

*Pote w piecu zapolił troche **trzoskami** i tak miesający go susył i pilnowoł, coby mu sie nie przypolił.* JSta6: 189

węgiel [gw. *wyngiel*] ‘ogpol. węgiel’ (ILGKąśXII); ‘rodzaj skały pochodzenia roślinnego (wydobywanej z ziemi), stanowiącej mieszaninę wielu różnych połączeń chemicznych pierwiastka C; ma barwę od brunatnej do czarnej, różną twardość oraz różne wartości opałowe; w terminologii specjalnej: węgiel kopalny (naturalny)’ (SJPD); SGPK; KSGP

[...] *nie trza nic płacić, ino ze o drzewo i **węgiel** musem sie som postarać, bo on ni mo. Ni miol i jo nic w zapasie. **Węgla** mógek kupić, ale drzewa juz nie.* FSik: 151-152

9. Środki pieniężne

dudki ‘z nacechowaniem emocjonalnym o pieniądzach’ (ILGKąśIII); SGPK – brak; ts’ *dudek* SGP PAN

*On go ta som nie ucył, ino **dudki** dawoł, coby sie syn ucył.* FSik: 29

*Przydały jej sie te **dudki** strasnie, bo to był przednówek i jedzynio chybiało.* FSik: 36

*Bez to tyz **dudków** mu nie chybiało.* FSik: 76

diabelskie dudki

*Ale ludzie wiedzieli, ze to były **dudki diabelskie**.* FSik: 227

*Ale ludzie uciekali od niego, choć im darmo stawioł, bo nie fcieli gorzółki za **diabelskie dudki**.* FSik: 228

marne dudki

*Ci biydni musieli robić u tyk bogatyk za **marne dudki**...* FSik: 19

zbójeckie dudki

*Były i w drugim miejsce **zbójeckie dudki** sowane.* FSik: 98

*Były to tyz **dudki zbójeckie**...* FSik: 100

[...] *sie im robić nie fciało, ba fort ino študerowali, ka by tu **zbójeckie dudki** nojść.* FSik: 101

grajcar [gw. *grajcor*] ‘podstawowa jednostka systemu monetarnego w czasach austro-węgierskich; jedna setna ryńskiego; cent austriacki; wg Dembowskiego jest to wyraz nowszy w stosunku do wcześniejszego glajcorza’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN

*Gaździno dała jej pore **grajcarów**, coby zapłaciła babie za to ze bedzie gościec lecyć.* JSta6: 189

*Przepijoł jus ostatnie **grajcary** za sarne wtorom zastrzelil wcora na holi Tomanowej i sprzedol jom karcmorzowi. JSta6: 109*

*Przydaloby sie nabyć jakosi pieniądze, bok jus za ostatnie **grajcary** kupil te pół kworty i jus ni mom ani jednego. JSta6: 109*

grosz [gw. *gros*] ‘setna część złoteo; też: moneta o małym nominale’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN

*kiedy pszychodził to dał pare **groszy** mamie a puźniej jak pszyszedł raz na dwa tygodnie albo ras namiesiąc to pieniendzy jusz niedał tylko klucił się z nią i bił ją ZRaf 1-2*

*Ale kiebyś mi dała pore **grosy**, bo jo haw ni mom zodnego. JSta6: 344*

*Jo se zaś pomyśłoł, że jo kie bywoł na urlopie, to mi **grosa** ni mioł fto dać. FSik: 122*

pieniądz [gw. *pinionodz*] ‘moneta lub banknot’ (ILGKąśVIII); SGPK; KSGP

*Matka na wszelki wypadek dała mi dwa moskole i trochę **pieniędzy**. FSik: 59*

*Gorzej było z **piniaźdzami**, bo nie było ik skąd nabyć. JSta6: 162*

*[...] **pieniendzy** jusz niedał tylko klucił się z nią i bił ją... ZRaf: 2*

zrabowany pieniądz [gw. *zrabowany piniondz*]

*Zrabowane **pieniądze** czasem dawali biednej ludności góralskiej. JSta6: 19*

żydowski pieniądz [gw. *zydowski piniondz*]

*Polegali sie w kosodrzewinie i zaceni se urodzać, jakby sie to do **żydowskik pinigzy** dostać, bo sie spostrzegli ze nie było tak łatwo do niego wleźć. JSta6: 111*

reński [gw. *ryński*] ‘jednostka systemu monetarnego w czasach austro-węgierskich, równa 60 grajcarom (do roku 1857) i 100 grajcarom (latach 1857-1892); gulden austriacki; oznaczony na monecie symbolem Fl (tj. floren)’ (ILGKąśIX); SGPK; KSGP

*Mioł je zawiązane w smacisku, a były to srebrne **reńskie**. JSta6: 86*

*Chłop trzymoł w gorzci **reńskiego** gotowy zaros zapłacić honorowo. JSta6: 123*

*Som doktor Chałubiński okwiarowoł na ten cel sto **reńskik**. JSta6: 106*

10. Dodatkowe narzędzia i przedmioty przydatne w gospodarstwie domowym

10.1. Przedmioty związane z zachowaniem zdrowia

bańka 2. ‘nieduże szklane naczynie o szerokim otworze, przystawiane do ciała w celu zassania krwi, stosowane jako środek pobudzający i wzmacniający siły obronne organizmu’ (ILGKąśI); SGPK – brak w tym znaczeniu; SGP PAN

*A wiadomo, że po **bańkak** trze leżeć na pościeli... FSik: 101*

cięta bańka

*Nie pomogły ani **cięte bańki**, ftore mu kumoska postawiła przed Godami...* FSik: 101

lek [gw. *lyk*] ‘ogpół. lekarstwo; medykament’ (ILGKąśV); SGPK; KSGP

[...] *downo takik **lykow** nie było, jako som jest teroz, to mi ta nie barz pomogło i róst jek sietniok kalika.*

FSik: 21

sadło ‘tkanka tłuszczowa odkładająca się wokół narządów wewnętrznych zwierząt, wykorzystywana do przyprawiania potraw, zwłaszcza kapusty, kwaśnicy (używane też jako środek leczniczy, np. sadło świstaka)’ (ILGKąśIX); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP
*Jescek sie jej kozoł wysmarować tym **sadłem** po brzuchu, bo narzeko, ze jej tak cosi we wnuku chybio.*
JSta6: 142-143

świstacze sadło [gw. *świstoce sadło*]

*Trza kañsi nabyć **świstocego sadła**. Trza go uskwarzyć, nawarzyć słodkiego mleka. Potem to mleko omaścić **świstocym sadłem** i zaroz babke dychawica popuści.* JSta6: 178

[...] *poradzili mu, coby se lecył pięty **świstocym sadłem**.* JSta6: 115

*Przecie wies o tym, ze nie ma na świecie lepszego lekarstwa jako to ze **świstocego sadła**.* JSta6: 78

10.2. Przedmioty związane z wychowaniem dziecka

cumel ‘smoczek dla dziecka (służący zarówno do picia z butelki, jak i do ssania)’ (ILGKąśII); SGPK – brak; SGP PAN

cumelek ‘zdr. od rz. cumel’ (ILGKąśII); też: ‘ekspresywnie o cumlu’ [EMS]; SGPK - brak; SGP PAN

*Zamiast **cumelka** matki dawały małym dzieciom taki wacek...* JSta5: 86

flaszka (z mlekiem) [gw. *flaska (z mlykem)*] ‘buletko (zwłaszcza wódki)’ (ILGKąśIII); tu: ‘butelka do karmienia dziecka’ [EMS]; SGPK - brak; SGP PAN
[...] *dawała mu swoją **flaske z mlykem**.* FSik: 180

kąpaczka [gw. *kompacka*] ‘wanienka do kąpania małych dzieci’ (ILGKąśV); SGPK - brak; KSGP

[...] *kie już urodziło się dziecko, to go okąpała o małej kwili w drewnianym **kąpacce**...* FSik: 35

kołyska ‘ogpol. kołyska na biegunach do kołysania dzieci’ (ILGKąśV); ‘dziecinne łóżeczko z urządzeniem do huśtania; kolebka’ (SJPD); SGPK; KSGP

Kołyska była zrobiono z desek i uwiązano u tragarza pod powałom na mocnyk powróskak, a wisiała między piecem a pościelom. JSta6: 167

Po takim nakorminiu wkładała matka dziecko do **kołyski**, wtoro wisiała u sufitu na powrozkak. JSta5: 86

Wypadło z **kołyski** i cosi mu sie stało, ze mu nogi pokrynciły. FSik: 21

drewniana kołyska [gw. drewniano kołyska]

Kiedyk był malučki, to kołysalimy sie w **drewnianej kołysce**, co wisiała na powrozkak pod powałom. FSik: 20

łóżeczko [gw. łózecko] ‘małe, dziecięce łóżko’ (ILGKąśV); SGPK - brak; KSGP

Zośka w tym dniu ułożyła nasego Kazia do tego **łózecka** i posła uwarzyć młyka... FSik: 179

[...] wypod z **łózecka** na zym. FSik: 179

Kaziu moze temu place, bo kie wos nie było, to wypod z **łózecka** na głowe. FSik: 179

żelazne łóżeczko [gw. zelazne łózecko]

Kupiylek dlo dzieci małom zelaznom pościel, takie małe **zelazne łózecko** ze siotkom po bokak. FSik: 179

pielucha ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśVIII); ‘niewielki kwadratowy lub trójkątny kawałek białego płótna, flaneli itp. do spowijania, przewijania niemowląt’ (SJPD); SGPK - brak; KSGP

Roz wiecorem wykąpała dziecko, a potem w tej wodzie wyprała **pieluchy**. FSik: 151

[...] nie wolno było kijąką prać w rzece **pieluch**... ZRaf: 23

piłka [gw. piylka] ‘ogpol. piłka – do gry’ (ILGKąśVIII); ‘kula sprężysta różnej wielkości, wykonana z gumy, skóry itp., wypełniona powietrzem lub wypchana (rzadziej lana), służąca do zabawy i gier sportowych’ (SJPD); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

[...] Stasek juz ozdrowioł, goni z inksymi chłopcyskami po drodze i bawiom sie **piylkom** we dwa ognie. FSik: 115

[...] w szkole gwarno bawią się **piłką** dzieci bardzo dużo... MJak: 10

My w szkole mieliśmy tylko **piłkę** do siatkówki. AMar: 6

wacek ‘kawałek szmatki, zwykle lnianej, z zawiniętą porcją cukru, bądź umoczonego w mleku rogalika, a nawet z ugotowanym ziemniakiem, dawany dawniej niemowlęciu do ssania’ (ILGKąśXI); *waczek* SGPK; KSGP

[...] *taki wacek, to był kawołek lnianego płótna, a w nim zawinięty był gotowany ziemniok, umocony w słodkim mleku.* JSt5: 86

wózek ‘ogpol. wózek do wożenia niemowląt’ (ILGKąśXI); ‘pojazd na kołach zaprzężony w konie lub poruszany ręcznie, mechanicznie itp., służący do przewożenia czego’ (SJPD); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

Mało Helusia spała we wózku, to jom mama z wózkiem porwała i wywiezła do pola. [...] Wiater niós ogień het wkolo, jaz wózek z Helusiom zacon sie tlić. FSik: 194

zabawka [gw. *zobowka*] ‘ogpol. zabawka’ (ILGKąśXII); ‘przedmiot służący dzieciom do zabawy’ (SJPD); SGPK - brak; KSGP

[...] *wtej pszyniesła mi piękne zabafki co ich znalazła pszy pasieniu krów...* ZRaf: 3 (ur. 1929)

[...] *byłak ucieszona styk zabawek i były to ostatnie zabawki bo mama więcej do zakopanego niechodziła...* ZRaf: 4 (ur. 1929)

[...] *nie miałam zabawek ani bułke czy chleb to bardzo rzadko kiedy kupili...* MJak: 7

10.3. Narzędzia i przedmioty związane z utrzymaniem higieny

brzytwa [gw. *brzitwa*] ‘ogpol. brzytwa’ (ILGKąśI); ‘ostrzy nóż do golenia, zwykle składany’ (SJPD); SGPK; SGP PAN

Dotąd nie urzywaliśmy, ani brzytwy, ani maszynki do golenia. JSt5: 57-58

grzebieńczek [gw. *grzebiyncek*] ‘mały grzebień; też: ekspresywnie o grzebieniu’ [EMS]

grzebień ‘ogpol. grzebień do czesania włosów; używany też jako prosty instrument muzyczny (zestaw tworzy grzebień i świeży listek, w który się dmucha)’ (ILGKąśIII); SGPK - brak; SGP PAN - brak

Jak biyda było masła zrobić, to baba wyjmowała z włosów grzebiyncek i wkładała pod kiernicke... FSik: 71

kijanka [gw. *kijonka*] ‘płaska deseczka z twardego drewna, z rączką, służąca do ręcznego prania w potoku, przez poklepywanie pozwijanej na płaskim kamieniu lub desce bielizny’ (ILGKąśIV); SGPK; KSGP

*W tyj rzyce kozdo gaździno za swoim placem miała takom skale dość duzom i na tej skale prała **kijonkom** gacie i kosule.* JSta6: 237

*Za downyk casów nie było pralek helektrycynek, ba baby prały **kijonkami**. Namoczone pranie trza było skrócić w jednym strone, a potem położyć na stolicke abo i na deske z twardego drzewa i bić **kijonkom**.* FSik: 33

*[...] jak sie urodziła curka to niewolno było **kijąką** prać w rzece...* ZRaf: 23

maszynka (do golenia) [gw. *masinka (do golenio)*] ‘przyrząd do golenia się, w którym elementem tnącym jest żyłotka’ (ILGKąśVI); SGPK - brak; KSGP

*Dotąd nie urzywaliśmy, ani brzytwy, ani **maszynki do golenia**.* JSta5: 57-58

mydło ‘w znaczeniu ogólnopolskim; dawniej wyrabiane domowym sposobem z dostępnych tłuszczów zwierzęcych, przy użyciu sody kaustycznej’ (ILGKąśVI); ‘substancja stała, półpłynna lub płynna, w której skład wchodzi sole metali alkalicznych, wyższych kwasów tłuszczowych lub żywicznych; w życiu codziennym używana do mycia, prania itp.’ (SJPD); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

*[...] już sie pojawiają pierwszej potrzeby towary jak mąka cukier zapalki **mydło**.* ASzym 1967: 2

pralka ‘urządzenie z wirnikiem lub bębniem napędzanym silnikiem elektrycznym, używane do mechanicznego prania bielizny’ (ILGKąśIX); SGPK - brak; KSGP

*[...] mamy światło elektryczne sprowadziliśmy sobie wodę do mieszkania kupiłam sobie **pralke** na podłogę linoleum mamy radjo* ASzym 1967: 4

pras ‘dawne żelazko do prasowania; w użyciu były dwa typy: pras na wongiel – mający otwierany od góry pojemnik na rozżarzony węgiel drzewny oraz pras na duse – niski, z pojemnikiem na sztabę żelaza (dusę), którą uprzednio rozgrzewano na płycie kuchennej lub po nią na palenisku’ (ILGKąśIX); ‘ts’ *prasa* SGPK; KSGP – brak w tym znaczeniu

*Bo zelozko po góralsku to **pras**. Ale przed wojnom, jesce za moik casów, nawet i takie **prasy** nie wsyndyj były.* FSik: 33

przezieradło [gw. *przeziyradło*] ‘lustro ścienne’ (ILGKąśIX); SGPK; KSGP

*Co poźrolek do **przezieradła**. to byłek barzyj podobny do małpy jako do cłeka.* FSik: 247-248

toczko [gw. *tocko*] ‘prosty przyrząd do rozprostowywania i zmiękczenia wypranej bielizny, mający postać deseczki o szerokości ok. 15 cm i długości ok. 50 cm, zakończonej rękojeścią; po jednej stronie nacięte są karby i tą stroną toczono wałek z nawiniętą nań sztuką bielizny’ (ILGKąśXI); SGPK - brak; KSGP

Kosule sie nie pracowało, ba tocało, bo to były kosule lniane. Do tocanio trza było mieć wołek i tocko. FSik: 33

żelazko [gw. *zelozko*] ‘przyrząd do prasowania tkanin’ (ILGKąśXII); SGPK; KSGP

Ale przed wojnami i za Niemców takik żelozek ni mieli, ba takie, co sie do nik suło ozpolone węgle. FSik: 33

10.4. Inne przedmioty i akcesoria

fajka ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśIII); ‘przyrząd do palenia tytoniu składający się z cymbucha w kształcie rurki i połączonej z nim główki wewnątrz pustej, którą napęnia się tytoniem’ (SJPD); ‘ts’ *faja* SGPK; SGP PAN

Casem ta kupiem kawolek spyrki, jak idem na jarmak z fajkami... JSta6: 231

Jak stary Stachowiec wykurzył fajke, to pacholek pozaprzęgoł konie i zacyni skródlić. FSik: 226

Kobiety i chłopci siedzieli i kurzyli fajki jaze w izbie ćma było... ZRaf: 16

gazeta ‘gazeta, czasopismo’ (ILGKąśIII); SGPK - brak; SGP PAN

Necie krzesnoojce gazete i cytojcie bosie stary świat kopyrce a młody rośnie. JKul: 22

Zadowolony światłu elektrycznemu kupuje wnuczkom radio cyto książki i gazety całemi wieczorami... MJak: 25-26

hermośka ‘ekspresywnie o harmuniji’; *harmunijo* ‘instrument muzyczny z rozciąganym miechem i dwiema klawiaturami guzikowymi lub klawiaturą klawiszową i guzikową; współcześnie akordeon; guzikówka lub klawisówka’ (ILGKąśIV); SGPK - brak; SGP PAN – brak

Jesce jo miał wtedy chermuśke i sło sie grający. ASto: 6

książka [gw. *ksionzka*] ‘ogpol. książka’ (ILGKąśV) ‘większa liczba (według księgoznawców – poczynając od czterech) złożonych, zbroszowanych i oprawionych arkuszy papieru, zadrukowanych tekstem literackim, naukowym lub użytkowym; dzieło wydane lub przeznaczone do wydania w tej postaci; tekst wydrukowany na tych arkuszach’ (SJPD); ‘ts’ *księga* SGPK; KSGP

*Mieli ku temu takie **książki**, co miały corne kartki...* FSik: 71

[...] *kocha swoje wnuczki kupuje **książki** pomaga odrobić lekcje.* MJak: 25

***Książki** były pisane przewoźnie o uprawie roli, o hodowli bydła i owiec.* JSt6: 117

podłaźniczka [gw. *podłaźnicka*] ‘gałązka jodły z odrostami ułożonymi w kształt krzyża, upinana w Wigilię na drzwiach na zewnątrz domu (zwłaszcza tam, gdzie była panna na wydaniu), ale też nad drzwiami do stajni’ (ILGKąśVIII); SGPK; KSGP - notuje

[...] *wychodziylek z izby, brołek snopek owsa i siano pod pazuchę, a do gorzci gałązke z cetynom, jako **podłaźnicke**.* FSik: 157

radio [gw. *radryo*] ‘ogpol. radio’ (ILGKąśIX); ‘urządzenie służące do nadawania i odbierania dźwięków za pomocą fal elektromagnetycznych; odbiornik radiowy’ (SJPD); SGPK - brak; KSGP

*Spolyło sie syćko: ubranie, masina do sycio, **radryo** i wastat stolarski...* FSik: 1954

*Zadowolony światłu elektrycznemu kupuje wnuczkom **radio**...* MJak: 25-26

*Orromną rolę spełniło tu **radio** które jest w każdym domu...* AMar: 8

skrzypce [gw. *skrzipce*] ‘4-strunowy instrument smyczkowy o stroju g-d1-le2, składający się głównie z klejonego pudła rezonansowego, gryfu, główki z kluczami do naciągania strun; w zależności od różnic w ich wielkości wyróżnia się: całe, średnie, połówki skrzypce’ (ILGKąśX); SGPK; KSGP

*A co **skrzypce** tok nabył od takiego stryka Józecka za cok mu posoł krowy bez lato w cholak.* ASto: 2

woda święcona [gw. *woda świjncono*] ‘woda poświęcona w kościele w czasie obrzędów w Wielką Sobotę, używana przy różnych czynnościach religijnych oraz przy ważnych czynnościach świeckich (głównie w momentach rozpoczynających coś istotnego, np. wiosenną orkę, wyjście redyku na sezonowy wypas, wyjście orszaku weselnego na ślub itp.) w celu nadania tym czynnościom charakteru sakralnego i zjednania sobie opieki boskiej’ (ILGKąśXI); SGPK - brak; KSGP

*Namocyła go we **święconej wodzie** i okadziyla święconym ziele.* FSik: 43

[...] *kropi święconom wodom i na koniec daje mu tyn wodę do picia*. FSik: 115

ziele ‘roślina lecznicza; zioło’ (ILGKąsXII); SGPK; KSGP

Zbiyroł po lasak różne ziela, a pote susył ik abo warzył i wlywoł te mikstury do różnyk skłonecek.

FSik: 230

[...] *włoz do chlupy, kie Kilka prawie dudroł w zielu*. FSik: 232

Cy w lesie, kie bedem zbiyroł ziele, abo w grapie nad potokem. FSik: 232

ziele święcone

My jemy obiod, a mama Staska kadzi święconym zielem... FSik: 115

Gospodarstwo domowe, dom w zebranych materiale leksykalnym nazywają ogólnopolskie leksemy o charakterze hiperonimicznym: *budynek i siedziba*. Ten pierwszy rzeczownik swoim znaczeniem obejmuje całość zabudowań mieszkalnych, gospodarczych czy użytkowych - *budynek* ‘to, co jest wybudowane: dom, pomieszczenie, gmach’ (SJPD). Stąd warto podkreślić nieostrość tematycznego *gospodarstwo domowe*, w którym mogą się mieścić wyrazy zaliczane do pola *gospodarstwo rolne*. W relacji hiponimicznej względem wskazanych leksemów w znaczeniu ‘to, co jest wybudowane: dom’ pozostają wyrazy *dom* oraz jego synonimy *chałupa, chata, dwór, kwatera, mieszkanie*, mający pejoratywne konotacje synonim kontekstowy³³⁸ *szałas*, zawierający informacje o wykorzystanym budulcu *plazówka*, a także *willa* nazywający okazałą posiadłość. Odnotowano również zdrobnienia *chałupka i domek*, a także *próg* w metonimicznym znaczeniu. Wymienione rzeczowniki są holonimami w stosunku do leksemów zebranych w subpolu nazw pomieszczeń mieszkalnych i ich części. W jego obrębie wyszczególniono: *dół (pod izbą), ganek, izba, komora, łazienka, piwnica, poddasze, pokój, sień, strych*. Rzeczownik *wychodek* tematycznie oczywiście przynależy do pola *nazwy pomieszczeń mieszkalnych i ich części*, jednak nazywa miejsce, które znajduje się poza domem – *wychodek* ‘ubikacja, zwykle zbudowana na podwórzu, bez urządzenia wodnego’ (SJPD). Także gwarowy rzeczownik *pogródka* nazywa miejsce na zewnątrz, jednak związane z gospodarstwem domowym, będące jego częścią.

³³⁸ Synonim kontekstowy za Ryszardem Tokarskim to wyraz, „który nie ma identycznego zasobu semów systemowych, lecz semowi systemowemu w jednym wyrazie odpowiada taki sam wirtualny w drugim”. Tak więc, biorąc pod uwagę podstawowe znaczenia analizowanych wyrazów, nie można nazwać ich synonimami. Stają się nimi dopiero w określonych kontekstach. R. Tokarski, *Struktura pola...*, op. cit., s. 31.

Z analizowanego materiału wyekscerpowano także nazwy materiałów i przedmiotów potrzebnych do budowy domu. Są to znane w polszczyźnie ogólnej: *belka, cegła, deska, drzewo, gont, gwóźdź, kamień, kołek, okrągłak, pila, płaza, pustak, siekiera, skala, suprema i wapno* oraz gwarowe: *forzt, hrom, lajsnia*. Ponadto wyszczególniono nazwy elementów konstrukcyjnych: gwarowe *dźwierze, sosrąb i ocap* oraz ogólnopolskie: *bont, dach, drzwi, fundament, grzebień, komin, krokiew, okiennica, okno, podłoga, podwalina, powała, próg, słup, ściana, tragarz, węgiel, więźba, zrąb*, a także nazwy instalacji: *studnia*.

Ogół elementów wyposażenia góralskiej *chałupy* nazywają rzeczowniki *mebel, sprzęt domowy* oraz *grat*. Swoim zakresem obejmują one hiponimiczne leksemy: *derka, gnatek, kanapa, kapa, kłot, kłotek, kredens, kropielnica, krzesło, kudlak, linoleum, ława, ławka, łyżnik, otomana, pierzyna, pościelenie, piec* i jego meronim *blachy, pniak, poduszka, pościel, półeczka, półka, siedok, siennik, skobel, skrzynia, słoma, stolica, stólek, stół, szafa, worek, wyrek, wyrko, zagłówek*. Pozornie rzeczowniki *słoma i worek* można by przypisać do pola leksykalnego *gospodarstwo rolne*, jednak szersze konteksty wskazują, że słoma i worek ze względu na trudną sytuację materialną zastępowały siennik czy poduszkę³³⁹. Spośród wymienionych elementy charakterystyczne dla podhalańskiej (wiejskiej) rzeczywistości nazywają leksemy *gnatek, kapa, kudlak, łyżnik, pościelenie* w znaczeniu 'ogół artykułów pościelowych', *siedok i wyrek*.

Kolejne subpole semantyczne obejmuje nazwy narzędzi i przedmiotów codziennego użytku. Ogólnopolskie: *centryfuga, chochla, kociuba, kosok, łyżka, maszyna do szycia, młynek, nosidła, szkliwo, szmata, tłuczek, waga, warząchew, worek, żarna, zapalka* i gwarowe: *kosok, syrżyna*.

W związku tematycznym z powyższym subpołem pozostaje kolejne, wyrażnie wyodrębniające się subpole nazw naczyń i pojemników. W jego obrębie znajdują się następujące leksemy znane w polszczyźnie ogólnej: hiperonim *naczynie* i hiponimy *bańka, beczka, cebrzyk, czerpak, dzbanek, filiżanka, garnek, kadź, kobiałka, kocioł, konewka, koryto, koszalka, koszyk, miska, patelnia, szklaneczka, wiadro, żeleźniak*, a także gwarowe: *bornia, kiernicka, maśnica, obońka, putnia, rajtok, skapacka, stępka* w znaczeniu 'naczynie'.

Na osobne wyszczególnienie zasługują wyrazy wpisujące się w subpole *opał i oświetlenie*. Są to ogólnopolskie: *drewno* i zdrobnienie *drewko, drwa, drzewo, karbid, krzesiwo, lój, nafta, patyk, szyszka, świeczka, trzaska, węgiel, elektryka* oraz *lampa i kaganek*, jak również gwarowe: *chraść, gajs sajta*. Ponadto wyróżniono subpole *środki pieniężne*,

³³⁹ Por. J. Bartmiński, A. Bielak, *Językowo-kulturowy obraz słomy w polskiej lingwokulturze. Szkic etnolingwistyczny*, „Etnolingwistyka” 29, 2018, s. 121-145.

w którym znajdują się rzeczowniki: *grajcar, grosz, pieniądz, reński* oraz pochodzący z gwary *dudki*.

Ostatnie z wydzielonych subpól tworzą nazwy dodatkowych narzędzi i przedmiotów przydatnych w gospodarstwie domowym. W obrębie tego pola znajdują się mniejsze grupy leksemów: nazwy przedmiotów związanych z zachowaniem zdrowia: *bańka, lek, sadło*; nazwy przedmiotów potrzebnych przy wychowaniu dzieci: *cumel* i zdrobnienie *cumelek, flaszka (z mlekiem), kąpaczka, kołyska, łóżeczko, pielucha, piłka, wacek, wózek, zabawka*; nazwy narzędzi i przedmiotów związanych z utrzymaniem higieny: *brzytwa, zdrobnienie grzebieńcek, kijanka, maszynka (do golenia), mydło, pralka, pras, przezieradło, tocko, żelazko*; a także nazwy innych przedmiotów i akcesoriów: *fajka, gazeta, hermośka, książka, podłazniczka, radio, skrzypce, woda święcona i ziele święcone*. Spośród wymienionych charakterystyczne dla gwary są: *cumel, wacek, kijanka, pras, przezieradło, tocko, podłazniczka*.

Centralne miejsce w polu semantycznym *gospodarstwo domowe* zdaje się zajmować – powtarzając za Jerzym Bartmińskim – „pojęcie-klucz naszej – nie tylko polskiej – kultury”³⁴⁰: *dom*. Wskazanemu pojęciu poświęcono pierwszy tom *Leksykonu aksjologicznego Słowian i ich sąsiadów*³⁴¹. Ten uniwersalny koncept doczekał się także innych opracowań, np. *Językowy obraz DOMU w etnolekcie łemkowskim. Analiza danych słownikowych*³⁴², „*Zwyczajnie o domu*” – językowy obraz świata domu w tekstach studentów³⁴³ czy *Dom w języku i kulturze*³⁴⁴.

Synonimami domu wyekscerpowanymi z analizowanych tekstów są: *chałupa, chata, kwatery, mieszkanie, płazówka, szałas* oraz *willa i dwór*. Wszystkie one mają nieco inne konotacje. *Chałupa* jest neutralnym odpowiednikiem ogólnopolskiego *domu*. Józef Kaś podkreślił, że w niektórych przypadkach zyskuje ona nacechowanie emocjonalne³⁴⁵, ale z analizowanych tekstów nie udało się takowego odczytać. *Chata* oraz *szałas* mają negatywne konotacje wskazujące na małość, kiepski stan tak nazwanego budynku: *mała chata, biedna chata, zwykły szałas*. Warto podkreślić, że w tym przypadku *szałas* [gw. *sałas*] występuje w innym niż podstawowe znaczeniu – *sałas* ‘budynek o prostej konstrukcji i z bardzo skromnym wyposażeniem, wykorzystywany w lecie podczas zorganizowanego wypasu owiec

³⁴⁰ J. Bartmiński, *Dom i świat – opozycja i komplementarność* [w:] „Postscriptum Polonistyczne” 2008, 1, s. 56.

³⁴¹ Por. *Leksykon aksjologiczny Słowian i ich sąsiadów*, red. J. Bartmiński, I. Bielińska-Gardziel, B. Żywiecka, t.1, Lublin 2015.

³⁴² Por. M. Misiak, *Językowy obraz DOMU w etnolekcie łemkowskim. Analiza danych słownikowych*, „Slavistica Vilnensis” 2015, vol. 60, s. 61-73.

³⁴³ Por. A. Maciejewska, „*Zwyczajnie o domu*” – językowy obraz świata domu w tekstach studentów, „Conversatoria Linguistica” 2010, nr 4, s. 34-44.

³⁴⁴ Por. G. Sawicka, *Dom w języku i kulturze*, Szczecin 1997.

³⁴⁵ *chałupa* ‘dom mieszkalny (czasem z nacechowaniem emocjonalnym)’ (ILGKaśII):

przez bacę i juhasów na sałasie (pierwotnie: każde prymitywne schronienie w górach, np. pod wiszącą skałą, nakryte deskami, gałęziami, płaskimi kamieniami, wykorzystywane przez pasterzy' (ILGKąśIX) - ale elementy znaczeniowe związane z prostą konstrukcją czy podstawowym wyposażeniem stały się motywacją do nazwania w taki sposób budynku mieszkalnego. Stąd *szalas* w kontekście użytym w źródle sugeruje, że opisany budynek mieszkalny jest niewielki, prowizoryczny, tymczasowy, zanim powstanie prawdziwa, lepsza chałupa. *Mieszkanie i kwatera* mają charakter neutralny, jednak wskazują, że nazwane w taki sposób pomieszczenie jest tymczasowym, przejściowym lokum: *mieszkanie* 'kwatery' (ILGKąśVI); *kwatery* 'wynajmowane lub rekwirowane pomieszczenie, budynek wynajmowany na przejściowy czas pobytu' (ILGKąśV), zaś *plazówka* zawiera w sobie elementy semantyczne informujące o budulcu, z którego powstał tak nazwany dom – z plazów. Ostatnie dwa synonimy domu, czyli *willa i dwór* zdają się w potocznym myśleniu górali odbiegać od utrwalonego wizerunku *chałupy*. Pierwszy z wymienionych rzeczowników nie został odnotowany przez Józefa Kąsia w *Ilustrowanym leksykonie gwary i kultury podhalańskiej*, jego obecność w analizowanych tekstach może mieć związek z popularyzacją Podhala i rozwojem stylu zakopiańskiego. Tak nazwany budynek służył przede wszystkim zamożnym przyjezdnym, powstawał na ich zlecenie lub był wynajmowany, stąd wyszczególnić można pewien kontrast: górale, chłopcy mieszkali w chałupach, chatach, zaś przyjezdni – w willach³⁴⁶ (*chłopska chałupa, góralska chałupa – willa dla gości*). Z kolei dwór – choć w polskiej kulturze urósł za sprawą m.in. *Pana Tadeusza* do rangi centrum polskości, archetypu domu – to w chłopskim światopoglądzie kojarzył się z wyzyskiem, przemocą, przymusową pracą, ponieważ był siedzibą *pana*, właściciela ziemskiego.

Wracając jeszcze do tych podstawowych, najliczniej potwierdzonych w tekstach leksemów – *dom i chałupa* – należy zwrócić uwagę na konteksty, w jakich występują. Jerzy Bartmiński i Iwona Bielińska-Gardziel we wspomnianym już *Leksykonie aksjologicznym Słowian i ich sąsiadów* wyszczególnili sześć profili pojęcia *dom*. Wśród nich znajduje się tzw. profil materialny, który obejmuje wszystkie aspekty fizyczne domu. Właśnie taki profil wyobrażenia *domu i chałupy* został przedstawiony w niniejszym rozdziale (ukazany we wcześniejszych rozdziałach *dom* jako 'rodzina' ma z kolei profil wspólnotowy³⁴⁷). *Dom*

³⁴⁶ Stanisław Eljasz Radzikowski tak pisał o rozwoju stylu zakopiańskiego: „Trzeba zauważyć, że od powstania pierwszego domu stylowego, owej Koliby p. Gnatowskiego w r. 1892 upłynęło zaledwie lat osiem i w tym czasie już tyle działo się. Obecnie zasypują Witkiewicza prośbami o plany, szkice, rysunki ze wszystkich stron Polski tak, że robocie tej po prostu jeden człowiek podołać nie może”. S.E. Radzikowski, *Styl zakopiański*, Lwów 1901, s. 29.

³⁴⁷ Oprócz profilu materialnego i wspólnotowego badacze opisali *dom* w aspektach: feministycznym, „ruchomym”, nomadycznym i religijnym. *Leksykon aksjologiczny...*, op. cit.

i *chałupa* traktowane w tym przypadku jako nienacechowane synonimy³⁴⁸ zostały w analizowanych tekstach opatrzone podobnymi określeniami, które wskazują na: kondycję, stan (*biedna, biedniejsza, stara, lepsza, nowa, zadymiona chałupa; ładny, czysty, nowy dom*), wielkość (*mała, nieduża, duża chałupa* deminutivum *domek, chałupka*), przynależność (*chłopska, góralska, własna chałupa; chłopski, góralski, swój/własny dom*), lokalizację (*wsiowa chałupa*), materiał, z którego wykonano budynek (*chałupa z kamieni*). Wśród zebranych określeń przymiotnikowych dominują te charakteryzujące *dom* oraz *chałupę* w sposób negatywny. Układają się one w kolekcje, np. *biedna, stara chałupa* lub *nieduża, stara chałupa*, co prowadzi do wniosku, że góralskie zabudowania były nierzadko małe i zaniedbane. Z drugiej strony w analizowanych tekstach można odnaleźć kolekcje charakteryzujące *dom* lub *chałupę* w sposób pozytywny, np. *nowa, duża chałupa; ładny, czysty góralski dom*. Te określenia świadczą również o tym, że wygląd domu miał duże znaczenie dla autorów pamiętników. W tekstach te pozytywnie wartościujące przymiotniki częściej łączą się z leksemem *dom*, zaś negatywnie wartościujące – z leksemem *chałupa*.

O potrzebie podkreślenia własności świadczą zaimki *swój, własny dom; własna chałupa*. Wyrażają one chęć niezależności, dążenie do wolności, jaką daje posiadanie „własnego kąta”, często kosztem wielu wyrzeczeń. *Dom, chałupa* stanowiły również miarę położenia materialnego rodziny. *Duża, nowa, lepsza chałupa* lub *ładny, czysty dom* świadczyły o zamożności gospodarzy. Ubożsi z kolei mieszkali w skromniejszych budynkach, co w tekstach potwierdza obecność leksemów *biedna, biedniejsza chałupa*. Bezdomność jest też jednym z wymiarów ubóstwa i w analizowanych tekstach widać dążenie autorów do posiadania własnego domu, dającego bezpieczeństwo i schronienie nie tylko im, ale też kolejnym pokoleniom:

[...] mamy w planie postawić dom większy murowany z cegły rzeby moje dzieci nie tłukły się jak ja po świecie... ZRaf: 66

Jednocześnie *dom* w swoim fizycznym wymiarze wpisywał się w otaczający krajobraz, posiadał określone właściwości (np. układ pomieszczeń, dach, okna), które pozwalały go zaklasyfikować jako *góralski dom*. W pamiętnikach *góralska chałupa, góralski dom* wskazywał na tożsamość, przynależność kulturową właścicieli.

³⁴⁸ *Chałupa* w języku młodzieży może mieć nacechowanie emocjonalne. J. Bartmiński, *Dom i świat...*, op. cit., s. 60.

Najważniejszym pomieszczeniem w podhalańskiej chałupie była tzw. *czarna izba* [gw. *corno izba*] pełniąca funkcję kuchni i sypialni. *Czarna izba* – centrum życia domowników – była *zakupcona i zadymiona, kurna*, co znaczy, że jej ściany były oczerniały od dymu, pokryte sadzą. Ma to związek z prymitywnym systemem odprowadzania dymu. W Małopolsce południowej jeszcze na początku XX wieku nie w każdym domu znajdował się komin, zaś dym odprowadzany był przez okna, drzwi lub specjalne dziury w ścianie albo suficie³⁴⁹. Od zaczernionych sadzą ścian wzięła swoją nazwę właśnie *czarna izba*³⁵⁰. Pomieszczenie to zdaniem Danuty Tylkowej pełniło cztery kluczowe funkcje: mieszkalną (w chłopskiej izbie, czarnej izbie jedzono, spano, wykonywano zabiegi higieniczne), gospodarczą (izba była przestrzenią, w której naprawiano i przygotowywano różne narzędzia, przyrządzano pożywienie dla trzody, rąbano drewno i wykonywano mnóstwo innych prac gospodarczych), kultową i estetyczną (w izbie znajdowały się przedmioty kultu religijnego) oraz towarzysko-reprezentacyjną (w izbie przyjmowano gości, celebrowano różne obrzędy)³⁵¹. Rzeczownikowi *izba* towarzyszy najwięcej określeń, gdyż była ona najpowszechniejszym, a czasem nawet jedynym pomieszczeniem w domu. Wśród zebranych połączeń wyrazowych obok *czarnej izby* można wyszczególnić: *białą izbę, dużą, stylową, piękną, góralską, jasną, umeblowaną izbę, starą izbę, kurną, zadymioną, zakupconą izbę*.

Obok czarnej izby budowano tzw. *białą izbę*. Jej nazwa wskazuje, że w przeciwieństwie do głównego pomieszczenia w domu, biała izba była miejscem, z którego nie korzystano na co dzień. Ta *biel* ma związek z kolorem ścian. W białej izbie zazwyczaj nie było pieca, a co za tym idzie – dymu. Nie wykonywano tam też robót, od których mogłyby się brudzić ściany. Ponadto znajdowały się tam ładniejsze meble, przechowywano w niej ubrania i wartościowe przedmioty. Zwykle tam nie mieszkano, gdyż biała izba była raczej pomieszczeniem reprezentacyjnym, gdzie przyjmowano księdza po kolędzie czy błogosławiono młodym w dniu ślubu³⁵².

Przymiotniki dotyczące *izby* – *piękna, góralska, jasna, umeblowana* – mają w myśl autora pamiętnika ukazać kontrast między przeszłością a współczesnością piszącego. Ma to związek ze zmianami w budownictwie i architekturze oraz rozwojem Zakopanego jako miejsca turystycznego. Wraz z napływem gości powstawały nowe sposoby zarobkowania, co dawało

³⁴⁹ M. Gładyszowa, *Budownictwo*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, red. M. Biernacka i in., t. 1, nr 32, Wrocław 1976, s. 289.

³⁵⁰ A. Haratyk, *Chata góralska jako środowisko życia rodzinnego na Podhalu (XIX – początek XX wieku)*, „Wychowanie w Rodzinie” 2014, t. IX, s. 249.

³⁵¹ D. Tylkowa, *Wypożyczenie mieszkań*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, red. M. Biernacka i in., t. 1, nr 32, Wrocław 1976, s. 330-331.

³⁵² S. Galica-Górkiewicz, *Bukowina Tatrzańska, Góralskie życie*, Kraków 2008, s. 57.

mieszkańcom Podhala nowe możliwości, a przede wszystkim środki na polepszenie warunków bytowych. Stopniowo zmieniała się także świadomość górali, którzy dzięki kontaktom z przyjezdnymi powoli zmieniali wystrój swoich domów. Dawne ciasne, ciemne, *kurne chałupy* zaczęto zastępować budynkami o większych walorach estetycznych, by nie tylko przypodobać się letnikom, ale także poprawić komfort własnego życia³⁵³.

W polu tematycznym nazywającym pomieszczenia gospodarcze obok *czarnej i białej izby* pojawiają się także: *sień, ganek i komora*. Są to nazwy głównych składowych góralskiej chałupy. Należy podkreślić, że ganek, czyli zadaszone pomieszczenie przed domem powstało stosunkowo późno jako efekt adaptacji chat na potrzeby gości³⁵⁴. Zatem dawny dom podhalański składał się z czterech pomieszczeń (czarna izba, biała izba, sień i komora) o przybliżonej powierzchni użytkowej około stu metrów kwadratowych, z czego czarna izba, czyli miejsce codziennej egzystencji nierzadko wielu domowników, zajmowała około jedną czwartą tej powierzchni³⁵⁵. *Komora* w opowiadaniach i gawędach góralskich, szczególnie tych o tematyce zbójnickiej, urosła do rangi skarbcza, gdzie pragną dostać się odważni mężczyźni pokroju legendarnego Janosika. W tym kontekście w analizowanym materiale pojawiają się *liptowskie i polskie komory* oraz *komory Homolaczów*, czyli osób najzamożniejszych, którzy w niewielkiej przybudówce domu trzymali najcenniejsze przedmioty, w tym pieniądze. Wynika to z rzeczywistego przeznaczenia tych miejsc. W komorze przechowywano bowiem narzędzia, ubrania, żywność i ewentualne wartościowe rzeczy, o ile gospodarz takowe posiadał. Relacje o rabunkach zbójników w liptowskich komorach mają charakter na wpół legendarny, jednak informacja jednej z pamiętnikarek o kradzieżach: [...] *podkopali pod izbą mur złodzieje i weszli do komory...* (ABub: 19) udowadnia, że komora była miejscem przechowywania cennych przedmiotów, a złodzieje upatrywali ją sobie jako pierwszy cel ataku.

Wśród zgromadzonych w omawianym polu leksykalnym wyrazów pojawiają się rzeczowniki *łazienka* i *piwnica*, dotyczące pomieszczeń, których nie było w góralskim domu. Kontekst, w jakim pierwszy z wymienionych leksemów występuje: *Marzeniem moim jest choćby pozory łazienki...* (AMar:8) świadczy o tym, że w omawianym okresie znane współcześnie pomieszczenia sanitarne w ogóle nie istniały. Podobnie było w przypadku piwnicy, którą zastępował *dół pod izbą* lub wykopana w okolicznym stoku jama.

³⁵³ W. Białas, *Budarka*, [w:] *Zakopane. Czterysta lat dziejów*, t. 1, op. cit., s. 580-586.

³⁵⁴ Ibidem, s. 597.

³⁵⁵ Ibidem, s. 589.

Jeszcze w latach 70. ubiegłego wieku dostęp do sieci kanalizacyjnej w Zakopanem posiadało zaledwie 40% domów³⁵⁶. Miejsce łazienki zajmowały drewniane, prymitywne pomieszczenia, których nazwa – *wychodek* - wskazuje na to, że były to miejsca zewnętrzne, oddalone od pomieszczeń mieszkalnych. Nazwy pozostałych pomieszczeń mieszkalnych to *pokój* będący synonimem *izby*, znane w polszczyźnie ogólnej *strych* i *poddasze* oraz ich gwarowy odpowiednik, czyli połączenie przyimkowe *na izbe*. Wyraża ono podobnie jak rzeczownik *poddasze* ('pod dachem') naiwne, potoczne postrzeganie relacji przestrzennych góra-dół³⁵⁷. *Izba* to główne pomieszczenie w domu, coś, co znajduje się nad nią, jest *na izbie*.

Wyrazy zebrane w subpolu tematycznym nazwy materiałów i przedmiotów potrzebnych do budowy domu odnoszą się przede wszystkim do elementów drewnianych, w które budowniczzy zaopatrywali się samodzielnie: *deska*, *dyl*, *gont*, *hrom*, *kolek* jako nazwa substytutu gwoźdźcia, *okrąglak*, *plaza*, przy wykorzystaniu podstawowych, prymitywnych narzędzi: *pily* i *siekiery*. Materiały potrzebne do budowy domu przygotowywano na własną rękę. Jako że nie istniały maszyny do obróbki drewna – jeden z pamiętnikarzy pisał, że nie było *wygładzonych belek ani desek* (JSta6: 13) – góralskie domy były surowe, zbudowane *od siekiery*. W związku z rozwojem Zakopanego budownictwo drewniane zostało wyparte przez konstrukcje ogniotrwałe, co potwierdza obecność rzeczowników *cegła* i *pustak*. Wystawiona z tych materiałów chałupa miała być – zdaniem autora tekstu *lepsz*a. Nowe, bezpieczniejsze budownictwo zaczęło się rozpowszechniać na początku XX wieku, kiedy to do Zakopanego doprowadzono kolej, co znacznie ułatwiło transport potrzebnych materiałów³⁵⁸.

Wyrazy zgromadzone w polu nazw elementów konstrukcji oraz instalacji pozostają w relacji meronimii względem leksemu *dom*. *Podwalina*, *fundament*, *podłoga* i jej gwarowy odpowiednik *forzty*, *ściana*, *powała*, *dach* są bowiem częściami składowymi budynku. Jednocześnie wymienione rzeczowniki można uznać za holonimy wobec wyrazów nazywających ich części, czyli *bont*, *krokiew* i wspomniany wyżej *gont* jako elementy dachu lub *sosrąb*, *tragarz* wchodzące w skład *powały* czy *słup* będący elementem konstrukcyjnym drzwi. Wśród nazw fizykalnych elementów domu znajdują się również meronimy *drzwi*, *okno*, *okiennica* i *komin*. Połączenie wyrazowe *nieduże okno* ma związek z pragmatycznym podejściem do budowy domu. Niewielkie okna w góralskich chatach

³⁵⁶ Z. Lutrosiński, *W Polsce Ludowej. Rozwój społeczno-polityczny, administracyjny i gospodarczy w latach 1945-1978*, [w:] *Zakopane. Cztery lata dziejów*, t. 1, op. cit., s. 349.

³⁵⁷ R. Przybylska, *Polisemia przyimków polskich w świetle semantyki kognitywnej*, Kraków 2002, s. 142

³⁵⁸ S. Żychoń, *Rozwój przestrzenny i budownictwo* [w:] *Zakopane. Cztery lata dziejów*, t.1, op. cit., s. 447.

gwarantowały lepsze utrzymanie ciepła, choć z drugiej strony ograniczały dostęp światła słonecznego do wnętrza pomieszczenia. Leksemy *komin* oraz *elektryka* wskazują na stopniową ewolucję w budownictwie. W domach zaczęto wprowadzać instalacje odprowadzające dym i instalacje elektryczne. W analizowanych tekstach nie pojawiły się jednak rzeczowniki nazywające takie elementy jak zlew czy kran. Występuje leksem *studnia*. To studnie i inne ciekły wodne dostarczały wodę mieszkańcom. Jeszcze w 1960 roku niespełna 5% gospodarstw wiejskich miało dostęp do znanej współcześnie sieci wodociągowej³⁵⁹.

W subpolu semantycznym *meble i wyposażenie gospodarstwa domowego* znajduje się szereg leksemów o charakterze hiponimicznym względem rzeczowników *mebel, grat i sprzęt domowy*. Nazywają one elementy wyposażenia góralskiej chałupy oraz podstawowe sprzęty. Niektóre zebrane hiponimy odnoszą się do tych samych desygnatów lub przedmiotów pełniących podobne funkcje, np. *łóżko, pościel, wyrko, wyrek; gnatek, kłot, pniak* lub *siennik, worek (ze słomą), słoma*. Oczywiście nazwane w ten sposób elementy wyposażenia różnią się między sobą. *Wyrko* w SJPD opatrzone zostało kwalifikatorem *pogardliwe* i nazywa 'liche, prymitywne łóżko, poślanie; rodzaj pryczy zbitej z desek', jednak definicja w *Ilustrowany leksykonie gwary i kultury podhalańskiej* i teksty źródłowe tego nie potwierdzają. *Wyrko*, czyli dawne, drewniane łóżko, znajdowało się w izbie, na szalasiu czy w stodole, gdzie nocowali pacholki. Co ciekawe, *wyrko* i *wyrek* nazywają odmienne desygnaty. To właśnie ten drugi wyraz odnosi się do prymitywnego, niewygodnego miejsca do spania. *Łóżko* oraz *pościel* można uznać za synonimy. Oczywiście konstrukcja takiej pościeli była drewniana, prosta, a funkcję materaca pełnił siennik wypchany słomą lub sianem (stąd nazwa: *siennik* pochodzi od *siana*). Substytutami siennika mogły być worek ze słomą albo sama słoma, która nierzadko zastępowała łóżko (*spać na słomie*). Synonimiczne względem siebie są także wyrazy *gnatek, kłot, pniak*. Tak nazwane przedmioty służyły zarówno do rąbania drewna, jak i do siedzenia (*siedzieć na kłocie, siedzieć na pniaku*). Taki klocek drzewa wykorzystywany jako siedzenie nazywano *siedokiem*. Towarzyszące im określniki (*gnatek jasienny, kłotek jasienny*) wskazują na materiał, z jakiego zostały wykonane – z twardego jesionu. Ze względu na ograniczone miejsce, ciasnotę także inne przedmioty musiały być wykorzystywane na różne sposoby. Tak było z rozkładaną kanapą służącą i do siedzenia, i do spania. Z tego samego względu kołyskę wieszano u sufitu, a długie ławy ustawiano wzdłuż ścian, rezygnując z krzeseł czy taboretów. Wszystko to miało oszczędzać cenną powierzchnię. W ciągu dnia izba miała bowiem zaspokoić wszystkie potrzeby domowników (fizyczne, gospodarcze,

³⁵⁹ Ł. Komorowski, M. Stanny, *(R)ewolucja wyposażenia wsi w wodę, prąd i telefon*, [w:] *Ciągłość i zmiana. Sto lat rozwoju polskiej wsi*, red. M. Halamska, M. Stanny, J. Wilkin, Warszawa 2019, s. 776.

towarzyskie), zaś w nocy zmieniała się w sypialnię. Przy czym łóżko było zarezerwowane dla rodziców, a reszta domowników spała tam, gdzie znalazła miejsce: na ławach lub siennikach rozłożonych na podłodze³⁶⁰.

Centrum kuchni, wokół którego zbierają się domownicy, dzieląc posiłek, a także wspólne doświadczenia, jest stół³⁶¹. Wśród zebranych leksemów w polu semantycznym *wyposażenie domu* znajduje się rzeczownik *stół*, z określeniem przymiotnikowym *powykręcany* nadającym całemu wyrażeniu pejoratywny charakter. Warto jednak zwrócić uwagę, że czasem w miejscu stołu stały nieduże, znacznie mniejsze od zwykłego stołu meble, nazwane *stolicą* lub *stoliczką*. Taki stół nie zajmował przez to wiele miejsca i dał się z łatwością przenieść.

Ważnym elementem wyposażenia czarnej izby był piec. Rzeczownik *piec* jest dookreślany przez wyrażenia przyimkowe *z cegły*, *ze skał* informujące o budulcu, z jakiego powstał. Integralną część pieca nazywa leksem *blachy*. Służą one do gotowania potraw. W analizowanych tekstach rzeczownik *blachy* występuje w związku wyrazowym *blachy pieca*, może jednak funkcjonować samodzielnie, np. we frazie *warzyć na blachach*, *piec na blachach*. Piec zatem spełniał dwie podstawowe funkcje: gotowano na nim posiłki oraz ogrzewano dom. Czasem też mógł służyć jako miejsce do spania. Pierwowzorem współczesnego okapu były tzw. *kapy*. Znajdowały się one nad blachami pieca i odprowadzały parę na strych. Były to otwory ze specjalną drewnianą zasuwką umożliwiającą kontrolowanie temperatury w pomieszczeniu.

Pozostałe elementy wyposażenia izby nazywają wyrazy: *kaganek*, *kolek*, *kredens*, *kropielnica*, *otomana*, *półka*, *skrzynia*, *szafa*. *Kolek* czyli ‘zaciosany na końcu niegruby patyk o różnym zastosowaniu’ we wskazanym kontekście (*zawiesić na kołku*) pełnił funkcję wieszaka. Do przechowywania różnych przedmiotów kuchennych i innych rzeczy służyły meble nazwane rzeczownikami *kredens*, *półka* i *łyżnik*. Z materiału źródłowego wyekscerpowano połączenie wyrazowe *kredens politurowany*, czyli pokryty politurą – błyszczącą, gładką powłoką, lakierem. Taki mebel można uznać za nowoczesny, elegancki, a nawet luksusowy element wyposażenia. Inaczej jest w przypadku wyrażenia *okopcona półka* czy deminutivum *póleczka*, które pokazują, że wskazane desygnaty były niewielkie i zniszczone. W tekstach źródłowych wymienia się też nazwy mebli bardziej

³⁶⁰ S. Galica-Górkiewicz, *Bukowina Tatrzańska*, op. cit., s. 51-52

³⁶¹ J. Sobota, *Stół. Wymiar symboliczny, ontologiczny i futurologiczny*, [w:] *Stół przyszłości*, red. A. Kucner, P. Wasyluk, Olsztyn 2017, s. 28.

reprezentacyjnych, dekoracyjnych – takie jak *skrzynia* czy *szafa* – które znajdowały się zwykle w białej izbie.

W katalogu nazw odnoszących się do wyposażenia góralskiej czarnej izby znajdują się wyrazy mające związek z religijnością mieszkańców: *kropielnica i woda święcona*. Świadczy to o wielkim przywiązaniu górali do wiary chrześcijańskiej. Z tego powodu w zbiorze kulturowym podhalańskich znalazły się: *Pámbócek, Pániezus, Gaździná Podhála i Krzyż*³⁶².

Na przeobrażenia w zakresie postępu cywilizacyjnego wskazują leksemy *świeczka, kaganek i lampa*. Ich uszeregowanie pokazuje, jak z czasem zmieniał się sposób oświetlenia domów, a następnie wyposażenie ich w energię elektryczną. Starszym źródłem światła były świeczka i kaganek, które z czasem wyparła lampa. Towarzyszące tym rzeczownikom określenia to: *kaganek łojowy, lampa naftowa, lampa karbidowa* informują o substancjach wykorzystywanych do oświetlenia, palonych w kagankach i lampach. Najstarszy był łój pochodzenia zwierzęcego, ale też oliwa, które podczas spalania uwalniały dym oraz nieprzyjemny zapach. Stopniowo zastąpiono je naftą lub karbidem. Ostatecznie prymitywne źródła światła wyparła elektryfikacja Zakopanego i okolicznych wsi. Proces ten rozwinął się w pełni po II wojnie światowej, a zakończył – w 1975 roku³⁶³. Także sposób ogrzewania domów z czasem uległ zmianie, choć to bez wątpienia determinowała sytuacja materialna właścicieli. Obok takich rzeczowników jak *węgiel i drewno* znajdują się *chraść, szyszka, patyk*. To pokazuje, że różne znalezione w lesie materiały służyły do ogrzania domu:

A w tyk rokak zimy były ostre. Nieroz bywało, przychodzem z roboty zmarznięty, dośniezony, a tu trza iść do lasa po drzewo, bo w chałupie zimno jak fras. Na polu dujawica, ze świata nie widno, tak śniegiem pierze. Wzionek powrozinke i idem do lasa. A po drodze ozmyślujem, za co jo tyz to tak musem biydzic na tym świecie, za jakie grzechy... FSik: 152

Leksemy *derka, pierzyna, poduszka, pościelenie, syrzyzna, szmata, worek i zagłówek* nazywają materiałowe przedmioty wyposażenia domu produkowane zwykle samodzielnie przez gospodarzy. Jedne z nich służą do sprzątnia (*szmata*), inne – jak wskazuje nazwa *syrzyzna* – są przeznaczone do wyrobu sera, a jeszcze inne do przechowywania lub transportu różnych produktów (*worek*). Jak wskazują konteksty, wymienione przedmioty miały różne zastosowanie, np. *syrzyzna* służyła jako swego rodzaju worek do transportu produktów, a nawet szyto z niej ubrania dla dzieci.

³⁶² Por. M. Rak, *Kulturemy...*, op. cit., s. 146-179.

³⁶³ M. Troc, *Zmiany w infrastrukturze...*, op. cit., s. 214.

Część z wymienionych wyrazów odnosi się do artykułów pościelowych. Ogół koców, poduszek, prześcieradeł czy kołder nazywa rzeczownik *pościelenie*. Przedmioty nazwane przez leksemy *zagłówek*, *pierzyna*, *poduszka* były towarami bardzo cennymi. Często nie korzystano z nich na co dzień. Substytutem poduszki był zrobiony z odpadów kudłak. Artykuły pościelowe trzymano w białej izbie, by mogły razem ze skrzynią być podarowane w posagu.

Większość wyekscerpowanych haseł w subpolach *meble i wyposażenie gospodarstwa domowego* oraz *przedmioty codziennego użytku* odnosi się do prostych, prymitywnych przedmiotów, jednak umożliwiających prowadzenie gospodarstwa domowego³⁶⁴. Zaawansowane urządzenia jak waga czy maszyna do szycia były przez ówczesnych pożądane, jednak nie każdy gospodarz mógł je kupić, stąd zastępowano je innymi przedmiotami lub stosowano łatwiejsze rozwiązania, np. owsa nie liczono w kilogramach, a w korcach.

Rzeczowniki – *centryfuga*, *młynek*, *żarna* – odnoszą się do urządzeń bardziej zaawansowanych, służących do odwirowywania mleka (*centryfuga*) i mielenia ziaren (*młynek*, *żarna*). Nie są to oczywiście przyrządy skomplikowane, zasilane energią elektryczną, a raczej proste mechanizmy, składające się z niewielu elementów.

Analizowane teksty stały się źródłem informacji o wyposażeniu góralskiej kuchni. Leksyka w polu nazw naczyń i pojemników odnosi się do podstawowych przedmiotów, ale też bardziej zaawansowanych sprzętów służących do przygotowania lub przechowywania posiłków i produktów. Rzeczowniki takie jak: *bańka*, *beczka*, *czerpak*, *garnek*, *kadź*, *kiernicka*, *obońka*, *putnia*, *rajtok*, *stępa* oraz *wiadro* nazywają mniejsze i większe naczynia do przechowywania mleka, kapusty lub zboża (*beczka*, *kadź*, *obońka*, *putnia*, *rajtok*), do picia, nabierania napoju (*czerpak*, *garnuszek*), robienia masła (*kiernicka*, *maśnica*) oraz mielenia ziaren bądź kruszenia soli (*stępa*). Wszystkie one były wykonane z drewna, najczęściej samodzielnie przez gospodarzy, co świadczy o niezależności i samowystarczalności góralskich gospodarstw domowych oraz o dominacji drewna jako podstawowego produktu, z którego wytwarzano większość przedmiotów w gospodarstwie rolnym i domowym. Dodatkowo mnogość haseł w tym subpolu wiele mówi o charakterze ówczesnych gospodarstw domowych. Posiadano wiele naczyń i pojemników o różnym zastosowaniu, ponieważ produkowana w gospodarstwie żywność musiała być w odpowiedni sposób przetwarzana i przechowywana.

Wyrazy: *cebrzyk*, *kobiałka*, *konewka*, *koryto*, *koszałka* i *skapacka* potwierdzają wcześniejsze ustalenia dotyczące wykorzystania drewna i wikliny w produkcji

³⁶⁴ Frazemy utrwalające sądy na temat funkcjonowania gospodarstw domowych opisała E. Młynarczyk. Por. E. Młynarczyk, *Frazemy obrazujące sposób prowadzenia gospodarstwa domowego (rekonesans)*, „Słowińska frazeologia gwarowa II, red. M. Rak, V.M. Mokienko, Kraków 2020, s. 165-172.

przedmiotów składających się na wyposażenie domu oraz gospodarstwa rolnego. Trzeba też podkreślić, że część przedmiotów, np. cebrzyk (służył do prania ubrań, karmienia zwierząt i kąpania dzieci) lub koryto (wyrabiano w nim ciasto, wiano zboże lub parzono świnie) wykorzystywano zarówno w domu, jak i w gospodarstwie. Świadczy to o wielofunkcyjności różnych przedmiotów, a z językoznawczego punktu widzenia - o nieostrości wyszczególnionych pól semantycznych.

Inna grupa leksemów nazywa przedmioty wykonane z gliny (*gliniany garnek, gliniana miska*), metalu (*miedziany kocioł, miedziany kotlik, miska, żeleźniak*) a także szkła, fajansu lub porcelany (*filizanka*). Powyższe wyrazy i połączenia wyrazowe mogą wskazywać na pewną ewolucję polegającą na wyparciu glinianych i drewnianych naczyń przez metalowe, a następnie przez szklane czy porcelanowe. Niektórym z powyższych wyrazów towarzyszą dodatkowe określenia lub występują one w wariantywnych formach: *stare garnczysko*, które wskazuje, że tak nazwany przedmiot jest zniszczony, zaniedbany; *kotliczek, garnczek* świadczące o małym rozmiarze desygnatów; oraz *wielki kocioł* informujące o dużych rozmiarach naczynia.

Do utrzymania i prowadzenie gospodarstwa domowego niezbędne są pieniądze, stąd wydzielono subpole *środki pieniężne*. W analizowanych tekstach można odnaleźć leksemy *pieniądze* oraz synonimiczne rzeczowniki: *grosz, grajcar, reński* oraz *dudki*. Towarzyszą im określenia *marne dudki*, które wskazują na to, że środki finansowe były niewielkie; *zrabowane pieniądze* – co mówi o ich pochodzeniu – oraz *żydowskie pieniądze i zbójckie dudki*, wskazujące na przynależność. Skromne środki pieniężne będące w posiadaniu gospodarzy – jak można wyczytać w tekstach – przeznaczano na artykuły, których nie można samodzielnie wytworzyć, np. sól, gaz lub niezbędne materiały. Takie pieniądze pochodziły ze sprzedaży wyprodukowanych przedmiotów lub wyhodowanych zwierząt. Praca zarobkowa upowszechniła się dopiero w miarę rozwoju Zakopanego. Jeszcze przed II wojną światową uprzemysłowienie Podhala było bardzo niskie, a zatrudnienie w niewielkich przedsiębiorstwach miało niespełna 9% ogółu mieszkańców regionu³⁶⁵. Wracając jeszcze do wymienionych określeń, przymiotnik *zrabowane i zbójckie* ma związek z działalnością na wpół legendarnych zbójników. Często celem ich ataków byli Żydzi (*żydowskie pieniądze*), co ma związek ze stereotypowym postrzeganiem tej nacji jako ludzi bogacących się kosztem biedniejszych³⁶⁶. Z tekstów wynotowano również połączenie *diabelskie pieniądze*. Pojawia się ono w kontekście opowieści pamiętnikarza o różnych fantastycznych, przekazywanych ustnie historiach. Mówi to wiele o pieniądzach, niedostępnych, ale postrzeganych jako coś złego.

³⁶⁵ L. Pakuła, *Rola przemysłu i rzemiosła...*, op. cit., s. 178.

³⁶⁶ S. Grodzka, *Stereotyp Żyda...*, op. cit., s. 42.

Wyekscerpowane leksemy *grajcar* i *reński* nazywają walutę jeszcze z czasów zaborów. Ludność Galicji często *grajcarem* lub *krajcarem* i *złotym reńskim* nazywała jedną walutę emitowaną wówczas przez władze austriackie³⁶⁷. *Grosz* to nazwa polskiej waluty, ale w analizowanych kontekstach ten rzeczownik występuje w odniesieniu do niewielkiej ilości pieniędzy, paru drobnych, a nie konkretnej monety: *parę groszy*, *nie mieć grosza*.

Kolejne subpole leksykalne obejmuje nazwy dodatkowych narzędzi i przedmiotów przydatnych w gospodarstwie domowym pokategoryzowanych ze względu na ich przeznaczenie. Rzeczowniki *bańka* i *lek* nazywają przedmioty potrzebne do zachowania zdrowia, choć – jak wskazuje jeden z pamiętnikarzy – leki były towarem niedostępnym lub bardzo trudno dostępnym. W związku z tym szukano naturalnych środków medycznych. Taki medykament nazywa rzeczownik *sadło*, a konkretnie *sadło świstacze*. W przekonaniu ówczesnych górali leczyło ono wiele przypadłości i schorzeń.

W kolejnym subpolu znajdują się nazwy przedmiotów przydatnych przy opiece nad dzieckiem. Jest to niewielkie subpole, co już sporo mówi na temat warunków, w jakich wychowywano dzieci. Słowo *zabawka* ma charakter hiperonimiczny. Warto jednak podkreślić – jak relacjonuje autorka pamiętnika – że kryje się pod nim dużo *zurznych pudełek* *były to z konserw pudełka* i *takie malutkie zrurzynek kremuw* i *bardzo byłak ucieszona styk zabawek* (ZRaf: 4). Zatem rzeczownik ten, nie nazywa zabawek w dzisiejszym rozumieniu, tylko wszystko to, co mogło służyć zabawie.

Rzeczowniki *wacek* i *cumelek*, czyli nazwy substytutu smoczka, *pielucha* i *wózek* razem z *kołyską*, *kąpaczką* oraz *łóžeczkiem* odnoszą się do przedmiotów związanych z opieką nad dzieckiem. Ich niewielka ilość i prymitywna forma nazwanych przez nie desygnatów (zamiast smoczka dawano dziecku ściereczkę zamoczoną w mleku lub cukrze tzw. *wacek*) wskazuje na bardzo podstawowe warunki rozwoju najmłodszych członków rodziny, wynikające najpewniej z sytuacji materialnej.

Podobnie jest w przypadku higieny. W omawianym subpolu nie występują nazwy choćby podstawowych kosmetyków lub artykułów higienicznych. Przedmioty pielęgnacyjne takie jak brzytwa czy maszynka do golenia były niedostępne. Z analizowanych materiałów wyekscerpowano rzeczownik *grzebieńczyk*, którego używały kobiety zarówno do rozczesywania włosów, jak i do upinania ich w kok. Kilka leksemów – *kijanka*, *pras*, *tocko* i *żelazko* – nazywają przedmioty potrzebne do prania i prasowania odzieży. Ich posiadanie

³⁶⁷ W. Kalwat, *Historia pieniądzem się toczy*, Warszawa 2018, s. 244-245.

w domowym gospodarstwie nie tyle wiązało się z dbałością o wygląd ubrań, ile z twardością samorobnych materiałów, np. płótna gorszego gatunku, które wymagało prasowania.

W ostatniej grupie wyrazów znalazły się leksemy związane z rozrywką i edukacją (*gazeta, harmośka, książka, radio, skrzypce*), używkami (*fajka*) czy religijnością (*woda święcona, ziele święcone*³⁶⁸).

³⁶⁸ *Ziele i zioło* zostały opisane w *Słowniku stereotypów i symboli ludowych*. Por. *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. II, *Rośliny*, z. 4., *Zioła*, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, Lublin 2019, s. 11-56.

5. Gospodarstwo rolne

Zgromadzone w tym polu leksykalnym wyrazy nazywają ogół desygnatów kojarzonych z gospodarstwem rolnym. Na początku wyszczególniono słowa o charakterze hiperonimicznym, które odnoszą się do wszystkiego, co jest własnością określonej osoby. Następnie zgromadzony materiał podzielono na mniejsze subpola. Całość wyekscepowanej leksyki układa się w następującym porządku:

1. gospodarstwo rolne w ogóle
2. uprawiana ziemia i jej części
3. miary ziemi
4. budynki gospodarcze i ich części,
5. narzędzia i akcesoria wykorzystywane w gospodarstwie
 - 5.1. narzędzia i przedmioty wykorzystywane do uprawy roli i hodowli zwierząt
 - 5.2. narzędzia i przedmioty wykorzystywane do obróbki drewna
 - 5.3. narzędzia i przedmioty wykorzystywane do obróbki lnu i wełny
 - 5.4. narzędzia i przedmioty wykorzystywane do obróbki i przechowywania zboża
 - 5.5. przedmioty wykorzystywane podczas wypasu owiec
 - 5.6. pojazdy i ich części
6. zwierzęta w gospodarstwie
7. uprawy i zasoby
8. miejsca usługowe
9. wokół gospodarstwa rolnego

1. Gospodarstwo rolne w ogóle

dobra ‘majątek, bogactwo w polu’ (ILGKąśII); SGPK – brak; SGP PAN

*Przywłoszył sobie wykupione **dobra**, które potem trafiły do rąk słynnego z okrucieństwa barona Borowskiego.* JSta6: 71

dobra góralskie

*Rządził nadal **dobrami góralskimi** nieprawnie niejaki ksiądz Wilczek.* JSta6: 72

dobytek ‘ogół wartościowych przedmiotów w gospodarstwie, w sałasie itp.’ (ILGKąśII); SGPK; SGP PAN

*Zaczęli nas Niemcy coraz bardziej okradać z **dobytku** i innej żywności, potrzebnej im dla swojego wojska na froncie.* JSta5: 27

[...] cała wieś zabierała swój **dobytek** i opuszczała swe domy. ABub: 7

Niektórzy gazdowie z całym **dobytkiem** uciekali do lasu. FSik: 51

gazdowanie ‘forma rzeczownikowa czasownika gazdować’ (ILGKąśIII); tu: ‘gospodarstwo, utrzymanie’ [EMS]; SGPK – brak; SGP PAN

Dyż moje **gazdowanie** to hań we wierchak, między kozami i świstokami. JSt6: 142

nowe gazdowanie

Powiedział mu, że przyszedł z daleka i fce tu założyć **nowe gazdowanie**, ale idzie mu to ciężko, bo je tu som. JSt6: 33

gazdówka ‘ziemia, zabudowania, inwentarz, należące do jednego właściciela; gospodarstwo’ (ILGKąśIII); SGPK – brak; SGP PAN

Baba została zaś przy dzieciak i **gazdówce**. JSt6: 345

[...] ni mogli sami na **gazdówce** syckiego porobić brali do pomocy pacholków... JSt6: 218

Dziś na tym polu po moim dziadku som trzy **gazdówki**. JSt6: 296

chudobna³⁶⁹ **gazdówka** [gw. chudobno gazdówka]

Ale Marysia dalej została bez chłopca, sama z całom swojom **chudobnom gazdówkom**. FSik: 103-104

mała gazdówka [gw. mało gazdówka]

Sami wiecie kumotrze, jak to jest je na **małej gazdówce**. JSt6: 230

marna gazdówka [gw. marno gazdówka]

Ojcowie nasi musieli opuszczać swoje **marne gazdówki** i suckać chleba. JSt3: 1

nowa gazdówka [gw. nowo gazdówka]

Doł osadnikowi ze swoją dziewczom krowe, cieleta, małego bycka, kilka owiec, barana, kury i kochuta, psa i kota, wszystko, co trza było do **nowej gazdówki**. JSt6: 36

nieduża gazdówka [gw. nieduzo gazdówka]

Gazdówke miał **nieduzom**. JSt6: 116

gospodarka ‘ziemia, zabudowania, inwentarz, należące do jednego właściciela; gospodarstwo’ (ILGKąśIII); SGPK – brak; SGP PAN

Sama prowadziła **gospodarkę**. JSt5: 17

[...] mi już pół biedy robiłem przy **gospodarce** a w wolnych chwilach wdzierałem do Ojcowego warsztatu. JKul 1969: 35

No wtedy cała **gospodarka** była na nas, t.j. na mnie i dwóch siostrach, jak to się nazywało "chłopska robota" była w naszych rękach, mama głównie zajmowała się gotowaniem. ABub: 9

³⁶⁹ *chudobny* ‘świadczący o niedostatku, biedzie’ (ILGKąśII)

gospodarka dziesięciomorgowa

[...] *coz ona sama zrobi z małymi dzieśmi na 10-ciomorgowej gospodarce.* JSt6: 353

gospodarka małorolna

Przewoźnie są gospodarki małorolne. JSt6: 361

gospodarstwo ‘ziemia, zabudowania, inwentarz, należące do jednego właściciela; gospodarstwo’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN

Zaraz rano syćka zabrali się do posługi koło gospodarstwa... JSt6: 188

Tatuś mój jako chłopak opuścił szkołę i wrócił do domu i pomagał na gospodarstwie, spowodu jednak biedy w domu jako młody kawaler udaje się do Ameryki. MJak: 2

Jakkolwiek nie było mi dane uczyć się dalej, bo na skutek dużych prac w domu i gospodarstwie... ABub: 5

duże gospodarstwo [gw. *duze gospodarstwo*]

[...] *na tym handlu dorobili się dość dużego gospodarstwa.* JSt6: 279

gospodarstwo chłopskie

[...] *bandy rabusiów, które z bronią i pod szyldem partyzantki napadały na gospodarstwa chłopskie.* JSt5: 29

małe gospodarstwo

więc rodzice moi na tym małym gospodarstwie to tatuś szukał pracy tu i tam... MJak: 7

ośminowe³⁷⁰ ***gospodarstwo***

Mój dziadek miał na swoim ośminowym /12 morgów/ gospodarstwie śtyry kozy i trzy owce. JSt6: 286

majątek [gw. *majontek*] ‘całość gospodarstwa wiejskiego wraz z ziemią, lasem, budynkami i inwentarzem’ (ILGKąśVI); SGPK; KSGP

Na tyk majątkak musieli ludzie robić za marne pieniądze, za marne jedzenie. JSt6: 163

Z matką i z bratem nie żyła w zgodzie. Klóciła się z nimi stale o majątek. JSt5: 17

[...] *bo jako się wydać kiedy majątku ani posagu ani wykształcenia...* APab: 25

duży majątek [gw. *duzy majontek*]

Ludność nasej wsi, nie posiadała dużych majątków gospodarcyk. JSt6: 361

Tam robili oba i dorobili się dużego majątku i nawet ojcom z hańtela posyłali pieniądze. JSt6: 261

gruby majątek [gw. *hruby majontek*]

Były tam hrube majątki różnyk panów dziedziców i baronów. FSik: 236

³⁷⁰ *ośmina* ‘miara powierzchni pola – ósma część roli’ (ILGKąśVII)

mienie ‘majątek ruchomy i nieruchomy, ziemia’ (KSGP); ILGKąś – brak; SGPK – brak

[...] *chłopi gospodarze we wsi już poprostu nie dają rady upilnować swego **mienia** przed złodziejami...*

ABub: 19

posiadłość ‘majątek, gospodarstwo’ (KSGP); ILGKąś – brak; SGPK – brak

*Chłopom odebrano **posiadłości**, jakie dotychczas mieli i używali w Tatrak.* JSt6: 71

*Chłopi tyk gromad zebrali duzom ilość piniędzy i kcieli odkupić swoje włosne **posiadłości** w Tatrak.*

JSt6: 71

2. Uprawiana ziemia i jej części

grapa ‘stromy, porośnięty stok’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN

*Siedlisko swoje miały w **grapie** koło potoka.* FSik: 39

*Zasła ku potoku, a tam w **grapie** na bustrykańskiej stronie była dziura.* FSik: 40

grunt ‘pole, zwłaszcza uprawne’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN

*Łacek Stasicek nadmienia że mo dobrowolnie odstąpić i dać tego **gruntu** 320 sążni kwadratowych Janowi Molkowi to jest stajanie nade drógom.* JSt6: 297

*Kie wrócili to za zarobione tam [w Ameryce] piniądze kupowali **grunta** i stawiali ładne budynki.* JSt6: 277

[...] *odrabiają robociznę na jego **gruntach** składają czynsze i daniny. Musieli na jego **gruntach** robić dwa dni w tygodniu.* JSt6: 8

kawalek gruntu [gw. kawolek gruntu]

*Tata coby był sprzedał ten **kawalek gruntu** to by był spłacił dług i nic by mu nie zostało.* AKul: 1

[...] *i kupili jeszcze **kawalek gruntu**.* APab: 30

[...] *druga Matka namówiła Dziadka że ten **kawalek gruntu** [...] sprzedali...* AKul: 1

pański grunt

*Na **pańskik gruntak** pilnowali pańskie pacholki, co sie nazywali fornale.* JSt5: 84

grzęda [gw. grzynda] ‘zwykle ogrodzony kawałek pola, zagonu, wydzielony pod uprawę jarzyn, czasem kwiatów (na grzyndzie wydzielone są grządki dla poszczególnych warzyw); warzywnik’ (ILGKąśIII); SGPK – brak w tym znaczeniu; SGP PAN

*Dróga miała iść bez place budowlane, bez ogrody, **grzędy** i zabierała duzo ładnego pola.* JSt6: 361

[...] *kozy wojok na urlopie łąke skosi, **grzęde** skopie.* FSik: 123

[...] *co rośnie na **grzędzie** pomiędzy grulami, kapustom i korpiylami.* FSik: 229

hala [gw. *hola*] ‘łąka wysokogórska, na której pasie się owce od kwietnia do września, będąca współwłasnością grupy gazdów (w przeciwieństwie do polan, dzielonych na działki mające jednego właściciela)’ (ILGKąśIV); SGPK; SGP PAN

*Pos jeden juhas owce w **holak**.* FSik: 72

*Bacowie śli z juhasami w **hole**, na polany z owcami.* JSt6: 104

*Ale kie bacowie najmowali do dziedzica **hole**, bo fcieli w lecie bacować to se za to dziedzic kozół dobrze zapłacić.* JSt6: 58

kępa [gw. *kympa*] ‘nieużytki rolne’ (KSGP); ILGKąś – brak w tym znaczeniu; SGPK – brak w tym znaczeniu

*Jej trza było młodego i siylnego chłopca, coby móg **kępy** wyprzątać...* FSik: 103

kępa ze skolami [gw. *kumpa ze skolami*]

*Choć to pole to same tłoki i **kępy ze skolami**...* FSik: 102

*Rešta zaś to było pole suche, ale coż z tego, kie były na nik może ze śtyrności wielgik **kęp ze skolami**.* FSik: 103

łąka [gw. *lonka*] ‘ogpól. łąka’ (ILGKąśV); ‘teren gęsto porośnięty roślinami zielonymi, głównie trawami (które się kosi na paszę); czasem: rośliny (trawy) porastające ten teren’ (SJPD); SGPK; KSGP

*Wtych latach poszedł już na Węgry z kosiarzami kosić **łąki**, bo tak tutaj wszyscy chodzili na zarobek.* JKul: 1

[...] *kozy wojok na urlopie **łąke** skosi, grzędę skopie.* FSik: 123

miedza ‘wąski, nie orany pas ziemi oddzielający dwa zagony, pozostawiony jako nienaruszalna granica’ (ILGKąśVI); SGPK; KSGP

*Tam na miedzy prawie rosły kwiotki, co sie nazywają zwonki. [...] urwała z **miedzy** tyn zwonek i posła pomalućku do chałupy* FSik: 39

szeroka miedza [gw. *syroko miedza*]

[...] *to se to miejsce zaznoc, bo to będzie na dość **syrokiej miedzy**.* FSik: 97

*Kie już in narachował śtyrdziysi, natrafił na **syrokom miedze**.* FSik: 98

młaka ‘grząski teren, zwykle łąka podmokła, miękka, niedostępna dla bydła, porośnięta ubogimi trawami; mokradło, moczary’ (ILGKąśVI); SGPK; KSGP

*Coby kępy wyprzątać i **młaki** osuszyć, trza było większej siły...* FSik: 103

- *Wiys, jakie moje pole: **młaki i** śtyrności kęp ze skolami.* FSik: 105

- *Może by te nase chłopcyska pošli za wiyrch i skosiyli sywor na **młace**, niek sknie, kie fajno pogoda.*
FSik: 115

nieużytek [gw. *nieużytek*] ‘teren nie nadający się do uprawy z powodu nieopłacalności lub niedostępności’ (ILGKąśVI); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

*Rodzice dwa hektary gruntu ale w to wchodził las i **nieużytki**.* APab: 5

obora 1. ‘podwórze gospodarskie przy domu, otoczone zabudowaniami’ (ILGKąśVII); SGPK; KSGP

*Radziły se, coby kur nie wypuszczać na **obore**, ani do pola, bo jak sie liski zwiedzom, to syćkie wyzbierajom.* JSta6: 234

*Abo zaś sąsiad do sąsiada nie godajom ze sobom bez to ze jednemu kajsi kura, abo gęś wlaźła cudzo na **obore**.* JSta6: 180

*Zaś majątno wdowa Pęksino zasłała na **oborze**.* JSta6: 84

odłóg ‘pole celowo nie uprawiane przez jakiś czas’ (ILGKąśVII); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

[...] *pola stają się **odłogami** uprawy żadnej nie ma...* MJak: 14

[...] *troszczy się żeby pole nie zostało **odłogiem**...* MJak: 18

ogród ‘dawniej – najbliższe otoczenie domu mieszkalnego i budynków gospodarczych, niekoniecznie ogrodzone płotem; współcześnie – taka przestrzeń ograniczona i dostępna wyłącznie przez bramę wjazdową i furtkę’ (ILGKąśVII); SGPK; KSGP

*Dróga miała iść bez place budowlane, bez **ogrody**, grzędy i zabierała dużo ładnego pola.* JSta6: 361

*Chałubiński jus chory nie wydalol się poza obręb własnego domu i **ogrodu**.* JSta6: 132

*Roz, kie wygnalimy krowe do pasynio i uwiązali w **ogrodzie**...* FSik: 149

ogródek ‘wydzielony, ogrodzony teren przy domu (czasem w polu), przeznaczony pod uprawę jarzyn, hodowlę kwiatów, ziół, krzewów owocowych’ (ILGKąśVII); ‘ts’ *ogród*
SGPK; KSGP

*Jak zońdziecie do domu, to go ino wynieście hań do **ogródka**...* FSik: 37

pańskie ‘pola, las, łąki itp. będące własnością dworu’ (ILGKąśVII); SGPK; KSGP

*Nie wolno było paść bydła na **pańskim**.* JSta6: 57

parcela ‘niewielki kawałek gruntu, zwykle powstały z podziału większego obszaru, użytkowany rolniczo bądź przeznaczony pod zabudowę; działka’ (ILGKąśVIII); SGPK; KSGP
[...] *kupił od sąsiada przy samym swoim domie **parcele** około 20 arów i ta cała parcela miała być zabrano pod drogę.* JSt6: 363

[...] ***parcel** na którejeśmy budowali była bardzo mokra...* APab: 30

pastwisko ‘nie ogrodzony teren, na którym wypasa się bydło lub owce’ (ILGKąśVIII); SGPK; KSGP

*Już rodzice mieli 4 krowy i pole uprawione tata miał 4 morgi pola i część **pastwiska** w hali Kominy Tylkowe a mama miała 2 morgi* MJak: 7

[...] *hala nasza uległa zmienia młode drzewa zalesiły **pastwiska**...* MJak: 29

plac ‘kawałek gruntu przeznaczony pod budowę lub już zabudowany; parcela budowlana, działka budowlana’ (ILGKąśVIII); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

*Poru górolu oddali za darmo swoje **place** pod budowę, zaś doktor Chałubiński sprowadził inżynierów z Warszawy do wymierzania placu, do zrobienia placu budowy i do dozierania samej roboty.* JSt6: 106

*W tyj rzyce kozdo gaździno za swoim **placem** miała takom skałę dość dużom...* JSt6: 237

*Radziliśmy tys, kany sie to odbędzie i uzgodnilimy, ze to sie będzie działo na moim **placu** i w moim budynku...* JSt6: 365

plac budowlany

*Droga miała iść bez **place budowlane**, bez ogrody, grzędy i zabierała dużo ładnego pola.* JSt6: 361

polana ‘nie zadrzewiony teren w lesie lub w górach, porośnięty trawą, wykorzystywany jako pastwisko podczas sezonowego wypasu owiec lub bydła; w odróżnieniu od holi polana położona jest niżej i bywa dzielona na działki mające pojedynczych właścicieli, zaś hola należała do grupy właścicieli’ (ILGKąśVIII); SGPK; KSGP

*Matus miał swojom gazdówkę w Skrzypnem, a tu pod regłami miał ino **polane**.* JSt6: 182

*Zaś w jesieni pos owiecki na **polanak**, na potrawak, a miał ik godny kierdel.* JSt6: 182

*Zaś krowy pasły sie na **polanak** popod turnie.* JSt6: 104

pole ‘ziemia uprawna; grunt jako majątek; dawniej podstawa materialna funkcjonowania rodziny, dlatego też przy zawieraniu małżeństw pole okazywało się ważniejsze od uczuć młodych’ (ILGKąśVIII); SGPK; KSGP

*Najwięcej **pola** należało do sołtysa.* JSt6: 6

Z **pola** nie zebrane, bo żona sama nie mogła dać rady. JSt5: 9

I tak zostałam w domu, pomagałam w **polu** przy wszystkich pracach... ABub: 6

dobre / lepsze / najlepsze pole [gw. dobre/lepse/nolepse pole]

W tyk majontkak byli dziedzice, co mieli po kilka tysienicy mogrów gruntu, **dobrego pola**, z wtórego mieli mielgie dochody. JSt5: 84

Rychlik sioli na **lepsyk polak**, a owies na płonyk. JSt6: 197

Miał kilkadziesiąt ha **najlepszego pola**. JSt6: 6

kawał / kawalek pola [gw. kawoł / kawolek pola]

powrócił do Ojczyzny gdzie kupił **kawał pola** pobudował dom założył gniazdo Rodzinne i znów wyjechał za morze. JKul: 2

Jo mu tak **kawolek pola** dom, no i drzewa na izbe, to ta jakosi bedom żyć. JSt6: 175

Kawolek pola przykupi i syćko be dobrze. JSt6: 175

krapke³⁷¹ pola

Mos swoją chatupe i **krapke pola**. FSik: 105

ładne pole

Dróga miała iść bez place budowlane, bez ogrody, grzędy i zabierała dużo **ładnego pola**. JSt6: 361

płone³⁷² pole

Majom poł ośminy **pola i** to strasznie **płonego**, same połocyska. JSt6: 175

Była biyda pole było płone bo ta nie miał kto go uprawiać... ASto: 17

pole uprawione

Już rodzice mieli 4 krowy i **pole uprawione** tata miał 4 morgi pola i część pastwiska w hali Kominy Tylkowe a mama miała 2 morgi. MJak: 7

sznur³⁷³ pola [gw. snur pola]

W dawnych czasach jeden gospodarz posiadał cały taki **sznur pola** od granicy Czerwienego do granicy Cichego. JSt6: 21

(małe) poletko ‘małe pole’ (KSGP); ILGKaś – brak; SGPK – brak w tym znaczeniu

Bawiliśmy się z równiesnikami koło domu w takie **małe poletka** na których my sadzili ziemniaki rozne polne kwiatki. AMar: 3

połocysko ‘jałowe, nieurodzajne pole’ [EMS]; ILGKaś – brak; SGPK – brak; KSGP – brak; SJPD – brak

Majom poł ośminy **pola i** to strasznie **płonego**, same **połocyska**. JSt6: 175

³⁷¹ *krapke* ‘niewiele, trochę’ (ILGKaśV)

³⁷² *płony* ‘o glebie: nieurodzajny, jałowy’ (ILGKaśVIII)

³⁷³ *sznur* ‘wąski i długi zagon’ (ILGKaśX)

rola ‘ziemia uprawna’ (ILGKąśIX); SGPK; KSGP

*Po zaciociu poskrudlili **role** zakopanom motykami z konorów smrecków, bo w tym cesie nie było bron, ani zelaznyk motyk.* JSta6: 35

*Poszczególne **role**, o których już pisałem zostały podzielone na pola tak zwane ośminy. Było tak dlatego, że ten co miał **rolę** dzielił ją pomiędzy swoje dzieci na równo.* JSta6: 21

*Żydowi dał dwanaście koron Austryjackich odstępnego i pozostał na swojej **roli**.* JKul: 5

stajanko ‘krótkie stajanie; też: pojedynczy zagon’ (ILGKąśX); SGPK; KSGP

*Wycinała rombanicom hrube smrecki, pod nowe **stajanka**, coby na następny rok więcej owsa mogli wysioć.* JSta6: 37

*Jo zaś nieroz pos owce na tym Sieckowym **stajonku** przy lesie. [...] Co sie tyz pote stary Siecka naozmyślowoł, fto tyz przecie tyn potrow na jego **stajonku** wypos.* FSik: 28

*[...] nie wiym, cy mnie bedzies fciała, bo ni mom ani **stajonka** pola.* FSik: 105

sznurek [gw. *snurek*] ‘wąski i długi zagon’ (ILGKąśX); SGPK; KSGP

*Pola nazywało się **sznurkami**.* JSta6: 21

pół sznurka [gw. *pół snurka*]

*Ociec miał pół snurka, a **pół snurka** stryk* MMrug: 112

tłok ‘nie orane przez pewien czas pole, wykorzystywane jako pastwisko; ugór’ (ILGKąśXI); SGPK; KSGP

*Jutro bedziemy orać **tłok** pod lasem.* FSik: 99

*Kiedy my orali tyn **tłok**, to pod nowięksom kępom skoli pług zachycił o cosi strasznie twardego.* FSik: 100

*Inksy znowu gazda pojechał w pole orać stary **tłok**.* FSik: 100

zagon [gw. *zogón*] ‘kawałek ornego pola, oddzielony od innych bruzdami’ (ILGKąśXI); SGPK; KSGP

*Bogaci panowie zaceni wykupywać od chłopów **zogony** pod budowe domów...* JSta6: 320

*[...] były to równe **zagony**...* ABub: 4

zagon chłopski [gw. *zogón chłopski*]

***Zogony chłopskie** leżały odlogiem, bo nie było telo gnoju, coby tom ziem pouprawiać, a zodnyk štucnyk nawozów nie znali, ani nie wiedzieli, że takie na świecie som.* JSta5: 83

ziemia [gw. *ziym*] ‘grunt, gleba; pole uprawne’ (ILGKąśXII); SGPK; KSGP

*Kupowali nawozy śtucne i uprawiali leżące odlogiem **ziemie**. Te **ziemie** zaceny dość dobrze rodzić.* JSt6: 321

[...] *znów powrócił gdzie jeszcze dokupił trochę **ziemi**.* JKul: 3

[...] *na tej **ziemi** sadziła ziemniaki i owiec siała...* ZRaf: 1

jałowa, kamienista ziemia [gw. *jałowo, kamienisto ziym*]

*Musieli uprawiać **jałowom ziem**.* JSt6: 14

Ziemia *jałowo i kamienisto, zimy długie, a klimat ostry.* JSt6: 4

licha ziemia [gw. *licho ziym*]

*Pomogłem matce na gospodarce, które licyło dziesięć morgów **liczej ziemi**.* JSt6: 3

plona³⁷⁴ **ziemia** [gw. *plono ziym*]

*Na Podhali **ziemia** była **plono**.* JSt5: 85

3. Miary ziemi

korzec ‘jednostka miary powierzchni pola, równa ok. 20 aom; na obsianie takiego pola zużywano meter owsa, tj. 100 kg’ (ILGKąśV); SGPK; KSGP

*Dom wom za niego telo dudków, co se kupicie śtyry **korce** pola...* FSik: 79

*Miała po matce śtyry **korce** pola...* FSik: 103

mórg ‘jednostka miary powierzchni pola, równa 56 aom; na 1 mórg pola trzeba było wysiać 2 korce owsa’ (ILGKąśVI); SGPK; KSGP

*Chciała mu pisać 2 **morgi** pola coby sie ze mną nie żenił ba mu inną bogatą radziła ale on Jej nie chciał słuchać.* APab: 25

*spominałam ten jeden **murg** cośmy odziedziczyły po mamie i dwie morgi po bapci to siostra wzięła ten **murg** po mamie ale swoje 2 morgi bapcia dała mnie dlatego rzek ją opiekowała a umojej teściowej gospodarstwo składało się z 12 **morgów** i dlatego byłam za biedna dla niej.* ZRaf: 58-59

[...] *mama została gospodarzyć na tym **morgu** ziemi co dostała ot swoich ojców...* ZRaf: 2

ośmina ‘miara powierzchni pola – ósma część roli’ (ILGKąśVII); SGPK; KSGP

*Dziadek miał półtoryj **ośminy** ładnego pola, to jest osiemnoście morgów.* JSt6: 295

*Majom poł **ośminy** pola i to strasnie płonego, same połocyska.* JSt6: 175

*Poszczególne role, o których już pisałem zostały podzielone na pola tak zwane **ośminy**.* JSt6: 21

³⁷⁴ *plony* ‘o glebie: nieurodzajny, jałowy’ (ILGKąśVIII)

sążen ‘miara długości równa 173 cm’ (KSGP); ILGKąś – brak; SGPK – notuje

Łacek Stasicek nadmienia ze mo dobrowolnie odstąpić i dać tego gruntu 320 sążni kwadratowych Janowi Molkowi... JSta6: 297

siąga [gw. *sionga*] ‘nieprecyzyjna miara długości, równa odległości końców palców przy wyprostowanych ramionach, tj. ok. 1,5 metra; wg Dembowskiego to długość 6 siuchów’ (ILGKąśX); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

Pola mierzone były na siągi. JSta6: 21

stajanie ‘poprzeczna część snura w obrębie roli o długości jednego zogóna, a zatem kilka zagonów leżących obok siebie lub też pojedyncze, większe pole uprawne’; ‘jednostka miary długości, definiowana nieprecyzyjnie, równa długości pojedynczego zagóna, tj. ok. 100-125, a nawet 250 m’ (ILGKąśX); SGPK; KSGP

Łacek Stasicek nadmienia ze mo dobrowolnie odstąpić i dać tego gruntu 320 sążni kwadratowych Janowi Molkowi to jest stajanie nade drógom. JSta6: 297

4. Budynki gospodarcze i ich części

bacówka ‘budynek o prostej konstrukcji i z bardzo skromnym wyposażeniem, wykorzystywany w lecie podczas zorganizowanego wypasu owiec przez bacę i juhasów na sałasie’ (ILGKąśI); SGPK; SGP PAN

Na swojom bacówke w holak zašli jus ku wieczorowi. JSta6: 280

[...] a w lecie zaś ser, kie posły na bacówki, na hole, na wypas. JSta6: 266

Na dwa lata mąż po śmierci ojca idzie na bacówke... MJak: 29

boisko [gw. *bojsko*] ‘wysokie i obszerne pomieszczenie w zabudowaniach gospodarczych z podłożem z ubitej gliny, do którego wjeżdża się wozem z plonami i młóci się zboże; w okresie poza żniwami wykorzystywane też do przechowywania sprzętów rolniczych, do rafania lnu, tańczenia w czasie wesela’ (ILGKąśI); SGPK; SGP PAN

Jak ni miol fto biołej izby, to wynosili umarłyk do boiska. JSta6: 193

Na tej polanie wybudował dość duzom sope i boisko, zaś w lecie kosil i sprzętoł na sope siano. JSta6: 182

- Mamo! Hebojcie wartko, bo sie słoma na bojsku poli!!! FSik: 194

chlewik [gw. *chlywik*] ‘mały chlyw’ (ILGKąśII); SGPK – brak w tym znaczeniu; SGP PAN

A najgorsza bieda była że chlewik był pusty... JKul: 23

jata ‘zamykana lub otwarta przybudówka, przeważnie przy szczytowej ścianie budynku gospodarczego, do przechowywania sprzętów rolniczych, ściółki, opału; zbudowana z żerdzi lub kantówek i przybitych do nich desek’ (ILGKąśIV); SGPK; SGP PAN

Posedek do tej jaty i zaburzył ciupagom w ścianie... JSt6: 331

Przy tej izbie jest jata. Do tej ty wleż i wołoj na mnie, do spary. JSt6: 329

Wskoczył do jaty. JSt5: 21

zwykła jata [gw. zwykło jata]

Wto zaś zachoworol w doma, to rodzina wynosiła go zaros do stajni, abo do jakiej zwyklej jaty. JSt6: 93

kuźnia ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśV); ‘warsztat rzemieślniczy przeznaczony do kucia koni i obróbki metali, wchodzącej w zakres pracy kowala; warsztat kowalski; pomieszczenie, budynek, w którym mieści się warsztat’ (SJPD); SGPK; KSGP

Potem ociec już som od siebie doł mi kuźnie. FSik: 155

[...] kany mom rešte zeleziwa z kuźnie powynosić. [...] Przynosi ociec kluc do kuźnie, cisko mi pod nogi... FSik: 15

Ociec sie znowu namysłol, ze mi do tyn kuźnie... FSik: 156

koliba ‘budynek o prostej konstrukcji i z bardzo skromnym wyposażeniem, wykorzystywany w lecie podczas zorganizowanego wypasu owiec przez bacę i juhasów na sałasie (pierwotnie: każde prymitywne schronienie w górach, np. pod wiszącą skałą, nakryte deskami, gałęziami, płaskimi kamieniami, wykorzystywane przez pasterzy)’ (ILGKąśIV); SGPK; KSGP

Zaś juhasie, kie juz podoili swoje owce to śli spać do koliby swojego bacy, abo śli ku dziewczkom na noc. JSt6: 104

Na środku tej koliby wymurowol ze skoli jaki taki piec, coby se móg cosi uwarzyć i zagrzać. JSt6: 32

stara koliba [gw. staro koliba]

Starom kolibe spolili i postavili nowom chatupe duzom. JSt6 1973: 37

zwykła koliba [gw. zwykło koliba]

Postawił se takom zwykłym kolibe z drzewa, z niskimi drzwiami, nawet bez okna. JSt6: 32

miedzuszek [gw. miedzusek] ‘mały miedzuch w zn. pomieszczenie przed sopą, wykorzystywane do przechowywania sprzętu rolniczego’ (ILGKąśVI); SGPK - brak; KSGP

Baba nic sie na to nie obezwala, ino wartko przyniesła worek z miedzuska. FSik: 43

na szopie [gw. *na sopia*] ‘nad pomieszczeniami gospodarczymi między sufitem a dachem’ (ILGKąśVI); SGPK - brak; KSGP

*W lecie spowali na **sopia** na słomie.* JSta6: 167

[...] *zaś w lecie kosił i sprzątał **na sope** siano.* JSta6: 182

*Pote pobudził parobków spiących na **sopia**.* JSta6: 169

obora 2. ‘pomieszczenie w zabudowaniach gospodarczych przeznaczone tylko dla konia (wtedy bydło trzyma się w sopia)’ (ILGKąśVII); SGPK; KSGP

[...] *jesce gnój z **obory** kozoł usprzątać.* JSta6: 130

*Niedługo potem przysły nowe zarządzenia, ze gnój trza z **obór** usuwać...* JSta6: 130

stajnia ‘pomieszczenie w zabudowaniach gospodarczych przeznaczone dla bydła, koni i innych zwierząt gospodarskich włącznie z drobiem (u bogatszych gospodarzy drobniejsze zwierzęta trzymane są w osobnych pomieszczeniach, zwłaszcza owce)’ (ILGKąśX); SGPK; KSGP

- *Trza sie brać wiecerzom warzyć posługiwać w **stajni**...* JSta6: 175

*Pierwsze jak pamiętam to mnie Ojciec brał ze sobą do **stajni i** pokazywał mi konie...* AMic: 1

[...] *dom muj czyli chałupa była mała jedna isba stodołka i **stajnia i** było to podjednym pszykryciem czyli pod jednym dachem...* ZRaf: 1

stodoła ‘część zabudowań gospodarczych przeznaczona do składowania zbiorów, wykorzystywana też do czasowego przechowywania różnorodnych sprzętów i narzędzi’; ‘budynek gospodarczy (w przeciwieństwie do budynku mieszkalnego)’ (ILGKąśX); SGPK; KSGP

*Zaroz po sniodaniu, kie sie jus zacyno na polu dobrze ozwidniać parobki pošli do **stodoły** i zaceni młócić cepami owies na boisku.* JSta6: 172

*Zdarzało się, że wilki przegryzały ściany **stodoł**, gdzie było zamknięte bydło, żeby siłą dostać się do środka.* JSta6: 17

*Wyprowadzali ludzi z mieszkań i przed domem, albo za **stodołami** rozstrzeliwali ich i zostawiali.* JSta5: 24

stodołka ‘mała stodoła’ (ILGKąśX); SGPK - brak; KSGP

[...] *dom muj czyli chałupa była mała jedna isba **stodołka i** **stajnia i** było to podjednym pszykryciem czyli pod jednym dachem...* ZRaf: 1

[...] *stoła tylko **stajnia** z **stodołką** bo ja te pieniądze com zarobiłam kupowałam za nie drzewo...* ZRaf: 58

sałas [gw. *sałas*] ‘budynek o prostej konstrukcji i z bardzo skromnym wyposażeniem, wykorzystywany w lecie podczas zorganizowanego wypasu owiec przez bacę i juhasów na sałasie (pierwotnie: każde prymitywne schronienie w górach, np. pod wiszącą skałą, nakryte deskami, gałęziami, płaskimi kamieniami, wykorzystywane przez pasterzy)’ (ILGKąśIX); SGPK; KSGP

Obsypół ten sałas glinom, coby mu w zimie ciepło było. JSta6: 32

Scekały głośno i wyły, coby dać znać śpiącym ludziom w sałasie, że idzie po owce niedźwiedź. JSta6: 287

Sałas był zbudowany z drzewa. JSta6: 281

(stare) szalasisko [gw. *(stare) sałasisko*] ‘stary, zniszczony sałas’ (ILGKąśIX); SGPK – brak; KSGP – brak w tym znaczeniu

Zimował stary Matus z owcami na polanie pod samym reglem, w tym miejscu, kany jest je dzisiok stare sałasisko. JSta6: 181-182

szopa [gw. *sopa*] ‘budynek gospodarczy, gdzie znajdują się zwierzęta: krowy, kury, konie, owce, świnie; najczęściej dobudowany do domu mieszkalnego lub ulokowany blisko niego’ (ILGKąśX); SGPK; KSGP

Gazda zaroz poseł do sopy kormić bydło. JSta6: 175

Gazda, kie sie jus poubieroł poseł do sopy koniowi dać siano, potem podkidoł pod krowami i nadoł im słomy. JSta6: 169

Pamiętam że od szopy gdzie były konie był przeciągnięty drut do izby a na końcu drutu był umocowany dzwonek, jeśli drzwi się otwierały to dzwonek dzwonił. ABub: 18

warsztat [gw. *warśtat*] ‘pomieszczenie do pracy rzemieślniczej’ (ILGKąśXI); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

[...] *mi już pół biedy robiłem przy gospodarce a w wolnych chwilach wdzierałem do Ojcowego warsztatu.* JKul: 35

(nad krowami) w sianie ‘miejsce do spania’ [EMS]; ILGKąś – brak; SGPK – brak; KSGP – brak

Dziewki miały sopy na polanak, do nik zawierały na noc krowy, a same spały nad krowami w sianie. JSta6: 285

5. Narzędzia i akcesoria wykorzystywane w gospodarstwie

5.1. Narzędzia i przedmioty wykorzystywane do uprawy roli i hodowli zwierząt

bat ‘narzędzie używane przez furmana do popędzania konia, składające się z długiej, giętniej rękojeści (bicyska) i przymocowanego do niej za pomocą uwrazki³⁷⁵ sznurka lub rzemienia; na końcu bicyska bywa przywiązany ozdobny pomponik z czerwonej włóczki (kistka), która – według wierzeń – ma zapobiegać urokom rzucanym na konia’ (ILGKąśI); SGPK - brak; SGP PAN

Dowiedział się jednak Tata i pewnego dnia, namoczył bat taki kręcony z lnianych nici a bardzo węzłowaty i poszedł za mną i zapędził mnie do szkoły ale mi tak łydki pociął batem że skończyłem szkołę podstawową a blizny na nogach zostały... JKul: 26

brona ‘narzędzie rolnicze do rozdrabniania skib i przykrywania zasianego ziarna; podbronki wraz z nabitymi bronikami’ (ILGKąśI); SGPK; SGP PAN

[...] w tym cesie nie było bron, ani żelazny motyk. JSt6: 35

Gruntu mieliśmy hektar dziewiędziesiąt ale ani pluga ani brony ani wogóle nic. APab: 31

brona z konarów drzew

Zamiast żelaznej brony, to radzili se tak, że zasiany owies skrudlili broną z konarów drzew, co je wlekli po ziemi. JSt6: 14

żelazna brona [gw. żelazna brona]

Zamiast żelaznej brony, to radzili se tak, że zasiany owies skrudlili broną z konarów drzew, co je wlekli po ziemi. JSt6: 14

bykowiec ‘rodzaj bata wykonanego z wyprawionego prącia byka, z nawleczonym do środka drutem, używanego jako broń w kawalerskich bitkach; po zaniku samego przedmiotu nazwa przeszła na dotychczasowy korbac (w latach 60-tych taki pierwotny bykowiec był jeszcze używany’ (ILGKąśI); SGPK - brak; SGP PAN

[...] ojciec się ubierał i szedł zabierając ze sobą takzwany "bykowiec"... ABub: 20

chusta ‘lniana płachta używana do różnych celów, np. do noszenia siana, ręcznego wysiewania zboża itp.’ (ILGKąśII); SGPK; SGP PAN

Nawiązał do chusty słomy, coby mieli dobrze siedzieć. JSt6: 309

Ususony owies wysypał na chuste i tak mu z tom robotom zesło do południa. JSt6: 189

³⁷⁵ uwrazka ‘skórzane połączenie (w kształcie ogniwa) rękojeści bata z rzemieniem’ (ILGKąśXI)

zgrzebna chusta [gw. *zgrzebno chusta*]

*Na tej słomie oziągła dwie **zgrzebne chusty**. JSt6: 167*

*Sabała zawiązał dwa końce **zgrzebnej chusty**, zawdziół jom na kark. Nasuł do **chusty** owsa i zacon go sioć. JSt6: 85*

grabie ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśIII); ‘narzędzie gospodarskie wykonane z drewna lub metalu w postaci grzebienia osadzonego na trzonku; służy do grabienia siana, zboża, liści, badyli itp. lub do wyrównania i spulchniania zaoranej ziemi’ (SJPD); SGPK; SGP PAN

*Mama cisnena **grabie** i jesce warcyj poleciała do domu, a my za niom. FSik: 194*

*Wziyna **grabie** i posła ku sianu. FSik: 193*

kopaczka [gw. *kopacka*] ‘szpiczasta motyka do kopania ziemniaków’ (ILGKąśV); SGPK; KSGP

*Swoim sposobem robił narzędzia rolnicze, **kopaczki**... JSt6: 18*

koparka ‘maszyna do kopania ziemniaków’ (ILGKąśV); SGPK; KSGP

*Muse zajrzyć na grule, bo myślimy w tym tyżniu kopać **koparkom**. FSik: 184*

*Mój mąż jest zgodliwy chciał pracować zaraz kupić marzynę **koparke**... MJak: 21*

kosa ‘narzędzie do ręcznego ścinania trawy, zboża, składające się z długiego trzonka i osadzonego na nim zakrzywionego, ostrego żeleźca’ (ILGKąśV); SGPK; KSGP

*Dopod **kose** sprzed sopy i poseł kosić owies i tak kosił, a kosił. [...] Na trzeci dzień nie trza było **kosy** kłaść. JSt6: 152*

*[...] jak będzie kosił, a tyn trowe zetnie, to sie mu **kosa** hetki ozleci...FSik: 75*

*Jo z nomłodsym braten, Kazimierzem, wzienimy **kosy** na ramie i pošli kosić. FSik: 115*

kół ‘gruby, zaostrozony żelazny pręt (często zrobiony z osi od wozu), wykorzystywany do wybijania w ziemi dziury w celu wbicia ostrewki; na sałasie, przy przestawianiu kosora, używa się też koła drewnianego’ (ILGKąśV); SGPK; KSGP

*Chłop wyciągną **kół** z watry... FSik: 72*

żelazny kół [gw. *zelazny kół*]

*Wzion **zelazny kół**, zrobił ś nim dziure w ziymy... FSik: 72*

krqpacz [gw. *krompac*] ‘kiloł’ (ILGKąśV); SGPK - brak; KSGP

*Sabała chodził za nimi z **krqpacem** i wykopywał wielkie skole i nosił je na kępe.* JSt6: 83

*No to jo wzion **krompac** i idem, ze tyn podkowę oderwiem.* FSik: 148

lyc ‘w uprzęży końskiej: jeden z dwóch rzemieni (spiętych ze sobą sprzączką), przymocowany do wędzideł, służący do kierowania koniem, w czasie jazdy trzymany w ręce’ (ILGKąśV); SGPK - brak; KSGP

*Gazda zaroz prasnon **lyce** i polecioł ku niemu.* FSik: 226

łańcuch ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśV); ‘szereg połączonych ze sobą ogniw, zwykle metalowych, tworzących rodzaj sznura, mający zastosowanie w technice, jako ozdoba itp., czasem (zwykle w lm): okowy, kajdany’ (SJPD); SGPK; KSGP

*Zatela Fulocka wziyna **łańcuch**, co na nim krowe pasła...* FSik: 183

***Łańcuch** wyniesła na izbe i sowała...* FSik: 182

maszyna [gw. *masina*] ‘urządzenie techniczne o znacznym stopniu złożoności, służące do wykonywania różnorodnych prac; maszyna’ (ILGKąśVI); SGPK; KSGP

*Zaceni oni sprowadzać nawet różne maszyny, jak młockarnie, sieckarnie, nawet maszyny do sycio. Takie **maszyny** ludność dopiero w tym czasie poznawała i kupowała, a przecie nie były one jeszcze nigdy znane na Podholu.* JSt6: 321-322

maszyna rolnicza [gw. *masina rolnicza*]

*Pokupiliśmyse **maszyny rolnice** mamy światło elektryczne...* ASzym 1967: 4

[...] *nie było **maszyn rolniczych** ani światła elektrycznego...* MJak: 20

[...] ***maszyn rolniczych** w ten czas nieznali ...* AKul: 2

motyka ‘narzędzie do ręcznego kopania i okopywania ziemniaków’ (ILGKąśVI); SGPK; KSGP

*Po zaciociu poskrudlili role zakopanom **motykami** z konorów smrecków, bo w tym cesie nie było bron, ani żelaznyk motyk.* JSt6: 35

*Potem idź po **motyke** i kopoj...* FSik: 97

*Potym sie kopało rzepe **motykami**.* ASto: 7

nakoniec [gw. *nokóniec*] ‘w uprzęży końskiej: łańcuch o małych i grubych ogniach (rzadziej mocny powróż) na końcach pasów, służący do mocowania orczyka; dawniej nokónce robione były też z mocnych sznurów’ (ILGKąśVII); SGPK - brak; KSGP
*przecionek koniowi **nakońce**, które na szczęście jeszcze były z powroza.* JSt6: 351

oselka ‘podłużny kamień do ręcznego ostrzenia kosy i noży’ (ILGKąśVII); SGPK; KSGP
*A kosorze godajom, ze im karbowy nie do kosów zabrusić **oselkom**, ba fce, coby fort kosiyli.* FSik: 236

ostrewka ‘pionowy drąg z przewierconymi poprzecznie dziurami i wetkniętymi w nie patykami, służący do suszenia konieczyby, siana, a nawet owsa; dawniej ostrewki robiono z wierzchołków świerków, sosen, którym przycinano odpowiednio gałęzie’ (ILGKąśVII); SGPK; KSGP
*[...] ino my patrzyły, jako mama wbija **ostrewki** i kładzie do nich ugrabki.* FSik 2011: 194

plug ‘narzędzie do orania ziemi, upinane za koniem lub ciągnikiem (plug konny można dziś spotkać bardzo rzadko); też: narzędzie do rusania i okopowania ziemniaków’ (ILGKąśVIII); SGPK; KSGP
*[...] drugo część orala **plugami** zaprzężonymi w konie ...* JSt6: 362
*Kiedy my orali tyn tlok, to pod nowięksom kępom skoli **plug** zachycił o cośi strasznie twardego.* FSik: 100
*[...] jak przysła wiosna to pojechał z Ojcem orać to mi ojciec pokazywał jak się **pluk** na stawia...* AMic: 2

drewniany plug

*cołkiem inacej było sto roków temu, kie ludzie orali **drewnianymi plugami**...* JSt6: 107
***Plugi** do orania ziemi mieli w tym czasie **drewniane**.* JSt6: 14

podkowa ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśVIII); ‘okucie wygięte półkolistą, przybijane koniowi do kopyt w celu ochrony przed ścieraniem i ślizganiem się’ (SJPD); SGPK; KSGP
*No to jo wzion krompac i idem, ze tyn **podkowę** oderwiem.* FSik: 148
*Jo tyj **podkowy** sukół pore roków i nalożek jom we wiliom świętego Jona na krzyzowyk drogak. [...] A o północy wzionek tyn **podkowę**, przyniós do chałupy i zaraz przybił na progu.* FSik: 148-149

powódki ‘komplet dwóch lyców spiętych sprzączką, rzadziej zszytych razem’ (ILGKąśIX);
‘ts’ *powodek* SGPK; KSGP

[...] *pamiętam jak ojciec pozapszongał konie i położył mie obok obok siebie nawozie i dał mi **powudki** do ręki...* AMic: 1

powrozinka ‘cienki powróż’ (ILGKąśIX); SGPK - brak; KSGP

*Wzionek **powrozinke** i idem do lasa.* FSik: 152

powróż ‘gruby sznur skręcany na wózku z cieńszych wojek’ (ILGKąśIX); SGPK; KSGP

*Wzion krowy na **powróż** i podes du domu.* FSik: 48

*Jakie gorzkie spodkało nas rozczarowanie gdy przed domem dostałyśmy od ojca **powrozem** w obecności chłopców...* ABub 6

*Po takim nakorminiu wkładała matka dziecko do kołyski, wtoro wisiała u sufitu na **powrozkak**.* JSta5: 86

powróżek ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśIX); ‘mały, cienki powróż; sznurek’ (SJPD); SGPK; KSGP

[...] *było uwiązane **napowrosku** ciele.* JSta3: 3

toporzysko [gw. *toporzisko*] ‘trzonek w toporze, siekierze, ciupadze (rzadziej w innych narzędziach, np., w motyce); toporzisko w rombanicy ma długość ok. 1 metra i jest rodzajem miary ciesielskiej’ (ILGKąśXI); SGPK; KSGP

- *Jak wezne **toporzysko** a wyzbyrkom cie, to ci zaroz syćkie głupoty z głowy wyńdom.* FSik: 119

widły ‘w znaczeniu ogólnopolskim; dawniej wykonane całkowicie z drewna, mające 3 zęby’ (ILGKąśXI); ‘narzędzie rolnicze składające się z metalowych, rzadziej drewnianych zębów połączonych ze sobą i osadzonych na trzonku; służy do nakładania, roztrząsania, rzadziej mieszania czego’ (SJPD); ‘ts’ *widła* SGPK; KSGP

*Swoim sposobem robił narzędzia rolnicze, kopaczki, **widły**, młoty, tłuczki...* JSta6: 18

*Jednego razu po robocie bierem **widły** ze wykidom ze sopy gnój...* FSik: 148

5.2. Narzędzia i przedmioty wykorzystywane do obróbki drewna

dluto ‘narzędzie stalowe w kształcie sztabki o dolnej krawędzi zaostrożonej, używane do wycinania, przecinania, wykonywania otworów i rowków w drewnie, w kamieniu, w metalu itp., do wygładzania powierzchni i do rzeźbienia’ (SGP PAN); ILGKąś – brak; SGPK - brak
*Poza siekierą i **dlutem** nie znali innych naszędzi ciesielkских.* JSt6: 14

dziadek strugalny ‘przyrząd stolarski wykorzystywany do przytrzymywania obrabianego ośnikiem kawałka drewna; zbudowany z ławki na czterech nogach oraz przechodzącej przez nią wahadłowej dźwigni zakończonej u dołu przyciskiem nożnym, a u góry głową dociskającą do ławki obrabiany przedmiot; dziadek strugalny wykorzystywany był do strugania gontów, przez kołodziejów lub bednarzy do strugania drobnych elementów; używany nawet wówczas, kiedy rzemieślnik dysponował warsztatem stolarskim, gdyż umożliwiał szybkie odwracanie obrabianego kawałka drewna’ (ILGKąśIII); SGPK; ‘ts’ *dziadek* SGP PAN
*Gazda przynióś do izby **dziadka strugalnego**.* JSt6: 172

młot ‘duży młotek’ (ILGKąśVI); SGPK - brak; KSGP

*Swoim sposobem robił narzędzia rolnicze, kopaczki, widły, **młoty**, tłuczki...* JSt6: 18

narzędzie [gw. *narzyndzie*] ‘ogpól. narzędzie’ (ILGKąśVI); urządzenie techniczne proste lub bardziej złożone, umożliwiające wykonanie jakiejś czynności lub pracy; przyrząd, instrument’ (SJPD); SGPK; KSGP

*Syćko trza było okrześać sikierom, bo inksyk **narzędzi** nie było.* JSt6: 140

*Zrobionymi przez siebie prostymi **narzędziami** sporządzał z drzewa cały sprzęt domowy. Swoim sposobem robił **narzędzia** rolnicze...* JSt6: 18

*Nie byli nauceni, to i nie umieli, a do tego ni mieli **narzędzi**.* JSt6: 14

narzędzie ciesielskie [gw. *narzyndzie ciesielskie*]

*Poza siekierą i **dlutem** nie znali innych **naszędzi ciesielkских**.* JSt6: 14

ośnik ‘proste narzędzie stolarskie w postaci ostrza o dł. ok. 50 cm, zakończonego dwoma uchwytami ułożonymi prostopadle do niego, służące do wzdłużnego strugania drewna przez pociąganie do siebie, używane zwłaszcza przy struganiu drewna na dziadku’ (ILGKąśVII); SGPK; KSGP

*„Dziadek” trzymoł za jeden koniec, jak pies zębami, a drugi koniec gazda strugoł **ośnikiem** bednorki na obońki.* JSt6: 172

pila ‘narzędzie do ręcznego cięcia drzewa (w dwie osoby)’ (ILGKąsVIII); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

*Budował chałupy ze starych, grubych drzew, ściętych własnoręcznie siekierą, bo **pily** jeszcze nie znali.* JSta6: 18

*Zaroz po wymierzeniu drogi część radnyk przerzynała **pilami** płoty.* JSta6: 362

rąbanica [gw. *rombanica*] ‘ciężka siekiera o wąskim ostrzu, osadzona na długim toporzysku, używana do rozłupywania klocków drzewa, prac leśnych przy zrębie drzewa’ (ILGKąsIX); SGPK; KSGP

*Wycinała **rombanicom** hrube smrecki, pod nowe stajanka, coby na następny rok więcej owsa mogli wysioć.* JSta6: 37

siekiera [gw. *sikiyra*] ‘ogpol. siekiera; wyraz używany zazwyczaj jako nazwa ogólna, nie uwytłaczająca różnic w kształcie i przeznaczeniu narzędzie nazywanych tym słowem, np. między rombanicą, cieślicą, toporem’ (ILGKąsX); SGPK; KSGP

*Miolek wciętom do drzewa **siekierę**...* JSta6: 351

*Syćka trza było okrzesać **sikierom**, bo inksyk narzędzi nie było.* JSta6: 140

*Ociosowali drzewo **siekierą** i gonty na pokrycie dachów też robili tylko przy pomocy **siekier**.* JSta6: 14

warsztat stolarski [gw. *warstat stolarski*] ‘domowy warsztat stolarski z grubym blatem i szczęką (na śrubie) do mocowania obrabianego kawałka drewna’ (ILGKąsXI); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

*[...] był w niyj ręcnj **warstat stolarski** i jo tam robiył okna.* FSik: 118

*Potym kupiylek **warstat stolarski**.* FSik: 156

5.3. Narzędzia i przedmioty wykorzystywane do obróbki lnu i wełny

kądział [gw. *końdziyl*] ‘przyrząd używany w czasie przędzenia lnu, składający się z poziomej przisiódki, osadzonej w niej pionowo przynślicy³⁷⁶ i nakładanego na nią (jak kaptur) krynzela, na którym z kolei owinięta jest procja lnu do przędzenia’ (ILGKąsV); SGPK; KSGP

*Baby zaś te plostra przywiązywały na **kądział** i przędły na warculi.* JSta6: 271

*Wte zaceni sie schodzić kumotrzy i sąsiedzi na posiały, a dziewczki z **kądziałami** na prządki.* JSta6: 178

*Dzisiok nase kobiety nie przedom jus na **kondzielak**.* JSta5: 88

³⁷⁶ *przynślica* ‘przyrząd używany w czasie przędzenia lnu, składający się z poziomej przisiódki, osadzonej w niej pionowo przynślicy i nakładanego na nią (jak kaptur) krynzela, na którym z kolei owinięta jest porcja lnu do przędzenia’ (ILGKąsIX)

kijonka ‘płaska deseczka z twardego drewna, z rączką, służąca do ręcznego prania w potoku, przez poklepywanie pozwijanej na płaskim kamieniu lub desce białizny’ (ILGKaśIV); SGPK; KSGP

*Kie sie jus dobrze płótno wybieliło, gaździny maglowały go na stolicy **kijonkom** i swijały na wolki i chowały do kómory, do sąsieka.* JSta6: 262-264

(bukowy) kilof ‘duży kij, z jednego końca w kształcie wielościanu okrzęsany, z drugiego okrągły, służący do tłuczenia lnu’ (SGPK); ILGKaś - brak; KSGP

*Jesieniom zaś, kie len był suchy tłukli go na jesieniowych kobylicak bukowymi **kilofami**.* JSta6: 262

kobylica ‘prosty przyrząd w postaci poziomej belki wspartej na czterech rozstawionych nogach, służący jako podpora pod rusztowanie, pod przecinany dawno ręcznie trom na płazy, do przytrzymywania drzewa w czasie strugania ośnikiem np. szprych do wozu (w takim przypadku w belce wyżłobiony jest rowek zakończony występem, stanowiącym oparcie dla struganego drewna’; ‘przyrząd o konstrukcji opisanej wyżej, z długą i masywną belką, do której mocowane były trojaki w czasie międlenia lnu’ (ILGKaśIV); SGPK; KSGP

*Schodzili sie parobcy i tłukli ten len na dwók takik **kobylicak**.* JSta6: 262

jasieniowa kobylica

*Jesieniom zaś, kie len był suchy tłukli go na **jesieniowych kobylicak**.* JSta6: 262

motowidło ‘przyrząd do motania wprzędzy i odmierzania długości nici’ (ILGKaśVI); SGPK; KSGP

*Naprzędzone nici tak ze lnu, jako i z kłaków motały na motki na **motowidło**. **Motowidło** miało 80 centymetrów długości.* JSta6: 263

kołowrotek ‘kołowrotek do przędzenia lnu, wełny lub kłaków; dawniej na kołowrotku przędło się tylko wełnę i kłaki, natomiast len – na wrzecionie’ (ILGKaśV); SGPK; KSGP

[...] *kobiety pszęndły len na warculak czyli na **kołowrotkach**...* ZRaf: 16

kręple [gw. *krymple*] ‘para szczotek z gęsto nabitymi, zakrzywionymi igiełkami (jedna z nich przymocowana np. do krymplotownicy, druga trzymana w ręce), którymi czesze się wełnę, przygotowując ją do przędzenia’ (ILGKaśV); SGPK - brak; KSGP

*Wycuchranom wełne gazda kręplowół na **kręplak** kupiony na jarmaku.* JSta6: 271

krężel [gw. *krynzel*] ‘stożkowa nakładka na przynślicy; na krynzel przywiązuje się garstkę lnu przeznaczonego do przędzenia’ (ILGKaśV); SGPK; KSGP

Kozdy półgarstek poowijały koło takiego krężla i przywizały powrózkami i zaceny prząść len na wrzecionie. JSt6: 179

rafa ‘przrząd w postaci kawałka grubej deski z rzędem nabitych stalowych kolców, używany do ręcznego odzierania łądyg lnu z główek’ (ILGKaśIX); ‘ts’ *raf* SGPK; KSGP

Wiecorami ten len rafali na boisku na takik rafak. JSt6: 262

snowadło ‘duży, pionowy przrząd z obracającymi się czterema ramionami, służący do nawijania nici ze szpul umieszczonych w falowniku i przygotowywania w ten sposób nawoju na warsztat tkacki’ (ILGKaśX); SGPK; KSGP

A kie wyskło spulały nici na..., pote zaś snuły na snowadlak i rachowały kielo wlezie łokietków na osnowe i na wontek. JSt6: 264

szczeć gw. [*sceć*] ‘rodzaj szczotki z nabitymi do kawałka deski stalowymi zębami, służącej do czesania lnu; używana w trzech rodzajach różniących się gęstością nabitych zębów’ (ILGKaśIX); SGPK; KSGP

Kie jus len był wytarty gaździno cesala go na takik sceciak kupionyk w mieście na jarmaku. Były to takie małe deski, do wtoryk były nawbijane stalowe druty i to sie nazywało scecie do cesanio lnu. JSt6: 263

omiesna szczeć [gw. *omiśno sceć*] ‘rodzaj sceci z najcieńszymi i najgęściej nabitymi gwózdtkami, używana do ostatecznego, najdokładniejszego cesania włókna lnianego; z włókiem wyczesanych na tej sceci przędzone były najcieńsze nici, z których tkano płótno omiesne’ (ILGKaśIX)

Były takie trzy scecie. Jedna sie nazywała omiśno, drugo paceśno, a trzecio zgrzebno. JSt6: 263-264

paceśna szczeć [gw. *paceśno sceć*] ‘rodzaj sceci o cieńszych gwózdtkach i średnim (w stosunku do sceci zgrzebnej i sceci omiesnej) ich rozstawie, używana do dokładniejszego cesania włókna lnianego; z włókiem wyczesanych na tej sceci przędzone były średniej grubości nici, z których tkano płótno paceśne’ (ILGKaśIX)

Były takie trzy scecie. Jedna sie nazywała omiśno, drugo paceśno, a trzecio zgrzebno. JSt6: 263-264

zgrzebna szczeć [gw. *zgrzebno sceć*] ‘rodzaj sceci z najgrubszymi i najrzadziej nabitymi gwózdtkami, używana do pierwszego, zgrubnego cesania włókna lnianego; z włókien wyczesanych na tej sceci przędzone były najgrubsze nici, zawierające jeszcze drobne paździerz, z których tkano płótno zgrzebne’ (ILGKaśIX)

Były takie trzy scecie. Jedna sie nazywała omiśno, drugo paceśno, a trzecio zgrzebno. JSt6: 263-264

trojaczka (z bukowego drzewa) [gw. *trojacka (z bukowego drzewa)*] ‘przyrząd do ręcznego, dokładnego czyszczenia włókiem lnu z paździerzy (po wstępnym oczyszczeniu na miondlicy³⁷⁷), mający dwa rowki (w przeciwieństwie do miondlicy mającej 1 rowek); wyrazem tym określa się też miyndlicę’ (ILGKąsXI); SGPK; KSGP

Kozdo trocka przyniesła ze sobom trojacke zrobionom z drzewa bukowego. Tom trojacke gazda przyprawił na kobylice. JSt6: 263

warcula ‘kołowrotek do przedzenia lnu, wełny lub kłaków; dawniej na warculi przędło się tylko wełnę i kłaki, natomiast len – na wrzecionie’ (ILGKąs XI); SGPK; KSGP

Baby zaś te plostra przywiązywały na kądziel i przędły na warculi. JSt6: 271

Gażdziny przędły na warculak i tys se ze sobom urodzały, po kielo ta wtoro sprzedala kądziolek lnu, abo miore płótne, abo jojka na jarmaku. JSt6: 234

Baba jego przędła siedzący na środku izby razem z warculom, bo na niej przędła kłaki. JSt6: 230

warsztat (knopski) [gw. *warśtat (knopski)*] ‘domowy warsztat do tkania płótna, sukna, chodników’ (ILGKąsXI); SGPK; KSGP

Zaś potem nawijały na warsztat knopski. Takik warsztatów było bardzo duzo. Prawie co piąty gazda miał w chalupie warstat do robienio płótna. Robili takie warstaty włosnoręcznie. JSt6: 264

wincerz ‘rodzaj żelaznej wagi z ruchomym ramieniem (cýtownikiem) i funtową (zazwyczaj) podziałką na nim oraz przesuwany po nim ciężarkiem (śliwką), używanej do ważenia rzeczy o znacznej objętości, np. słomy; waga ta nie ma punktu podparcia jak w typowej wadze szalkowej, ale jest podwieszana u czegoś; na sałasie używana do ważenia syra i obliczania miyry’ (ILGKąsXI); SGPK - brak; KSGP

Te kłębki wozyli na winciorzu, a wozyli poto, coby wiedzieć kielo majom z owiec wełnianyk nici i podzielić na dwie części: jednom na wątek, drugom zaś na osnowe. JSt6: 272

³⁷⁷ *miondlica* ‘przyrząd do ręcznego, wstępnego zdzierania paździerzy z włókien lnu, mający jedno pióro (w przeciwieństwie do trojacki, mającej zasadniczo dwa pióra)’ (ILGKąsVI)

wrzeciono ‘prosty przyrząd do ręcznego przędzenia nici z czystego włókna lnianego (kłaki i wełnę przędzono tylko na warculi), składa się z cienkiej, stożkowej laseczki i osadzonego na niej u dołu drewnianego kółka; wprawiany w szybki ruch wirowy umożliwiający skręcenie nici (przędzenie na nim wymagało znacznej wprawy); wrzeciono używane było zwłaszcza wówczas, gdy prządka zabierała kądziel do innego domu na wspólne przondki’ (ILGKąsXI); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

*Prządki jus naprzedły po dwa pełne **brzeciona**. Oprzędły po śryry półgorstki lnu.* JSta6: 185

*Kozdy półgarstek poowijały koło takiego kręzła i przywizały powrózkami i zaceny prząść len na **wrzecionie**.* JSta6: 179

*Parobcy posiadali na stolicak koło tyk dziewczek i sulali im te **brzeciona**....* JSta6: 179

5.4. Narzędzia i przedmioty wykorzystywane do obróbki i przechowywania zboża

cep ‘narzędzie do ręcznego młócenia zboża, składające się z dwóch kijów – dłuższego dzierzoka i krótszego bijoka, z solkami na końcach obu kijów; solki połączone są rzemieniem lub metalową obrączką’ (ILGKąsII); SGPK; SGP PAN

*Gazdowie zaś przed wielkim postem młócili na boisku **cepami** główki lnu.* JSta6: 264-265

*[...] po śniodaniu chłopcy zabierali się do młócenia owsa **cepami**.* JSta5: 88

*Młócili, jak się to owies młóciło **cepami**.* JSta5: 41

kij ‘w znaczeniu ogólnopolskim; patyk (wyraz używany często w zastępstwie specjalnych, terminologicznych określeń)’ (ILGKąsIV) ‘prosta pałka drewniana; patyk, laska, drąg’ (SJPD); SGPK; KSGP

*Ulepili takie z błota boisko i na tym owies wymłócili **kijami**.* JSta6: 35

miarka ‘drewniane naczynie w kształcie walca, wykonane z cienkiej deseczki, z jednym uchwytem przymocowanym do obcadła³⁷⁸, o zróżnicowanej pojemności (typowa miarka ma pojemność 1/16 korca, tj. 8 litrów), używane do odmierzania mąki, ziarna’ (ILGKąsVI); SGPK; KSGP

*[...] dobrze rachował, bo do jednego takiego worka trza było sesności takik **miarek**, zaś do jednego wiertlika śtyry **miarki**, a do pół korca to osiem **miarek**.* JSta6: 197

drewniana miarka

*Gazda wzion do ręki takom **drewnianiom miarke** i zacon nasypywać nim owies do worka...* JSta6: 197

³⁷⁸ *obecadlo* ‘drewniany otok, przetaka, recicy, sitka itp.’ (ILGKąsVII)

młockarnia ‘maszyna do młócenia zboża; dawniej napędzana siłą mięśni 4 mężczyzn, obracających dwiema korbami po obu stronach’ (ILGKąśVI); SGPK; KSGP

Zaceni oni sprowadzać nawet różne maszyny, jak młockarnie, sieckarnie, nawet maszyny do sycio. Takie maszyny ludność dopiero w tym czasie poznawała i kupowała, a przecie nie były one jeszcze nigdy znane na Podholu. JSt6: 321-322

sąsieczek [gw. *sonsiecek*] ‘mały sonsiek’ (ILGKąśX) też: ‘ekspresywnie o sąsieku’ [EMS]; SGPK - brak; KSGP

Ale tego owsa w sąsiedzku jus dużo nie było. JSt6: 86

[...] *ino se musis zrobić na owies sąsiecek. Nascypoj takik desculek z drzewa, pozbijoj kółkami i do tego sąsiecka schowoj owies, coby ci go mysy nie zjadły.* JSt6: 35-36

sąsiek [gw. *sonsiyk*] ‘rodzaj skrzyni do przechowywania ziarna, wykonanej z gontów lub desek wpuszczonych w konstrukcję z belek, zbijana kółkami bukowymi a nie gwoździami; zwykle bez wieka (w przeciwieństwie do safarni), a z zasuwany otworem w części środkowej’ (ILGKąśX); SGPK; KSGP

Tam były ze trzy sąsieki zrobione ze scypanyk gontów. Do tyk sąsieków gazda wsuł owies i ka kozdym razem dobrze rachował i znacył nozem na kiju karby, coby dobrze wiedziół kielo korcy mo rychlika, a kielo korcy owsa, tego płońsego. JSt6: 197

Po wieńsie nie było jus w sąsiekak zodnego owsa. JSt6: 197

sieczkarnia [gw. *sieckarnia*] ‘maszyna do cięcia słomy na sieczkę’ (ILGKąśX); SGPK; KSGP
Zaceni oni sprowadzać nawet różne maszyny, jak młockarnie, sieckarnie, nawet maszyny do sycio. Takie maszyny ludność dopiero w tym czasie poznawała i kupowała, a przecie nie były one jeszcze nigdy znane na Podholu. JSt6: 321-322

siedlaczka [gw. *siedlocka*] ‘drewniana łopatką o podgiętych bokach, z krótkim trzonkiem, służąca do ręcznego przewiewania zboża’ (ILGKąśX); SGPK; KSGP

Mioł takom siedlacke zrobionom z drzewa osikowego. To było takie narzędzie podobne do sufelki wtorom sie dziś nakłado węgiel do pieca. Tom siedlackom ciskoł owies na drugom strone boiska. JSt6: 196

sierp [gw. *siyrp*] ‘proste narzędzie rolnicze w postaci półkolistego ostrza zakończonego uchwytem, używane dawniej do żęcia zboża, dziś jedynie do żęcia chwastów, trawy; właściwy siyrp ma ostrze ząbkowane’ (ILGKąśX); SGPK; KSGP

Zcieni ten owies sierpami, związali do snopków i poznosili ku chałupie. JSt6: 35

[...] rano zamin była rosa brałam sierp narzynałam trowy i przyniosła... APab: 29

5.5. Przedmioty wykorzystywane podczas wypasu owiec

dzwonek (luptowski) [gw. *zwonek (luptowski)*] ‘ogpól. dzwonek; poszczególne dzwonki nazywane trochę różnie przez różnych baców’ (ILGKąśXII); ‘ts’ *dzwon* SGPK; SGP PAN

Owce miały poprzypinane na karkak zwonki luptowskie. JSt6: 280

gieleta ‘drewniane naczynie z klepek, używane do dojenia owiec, lekko zwieżające się u góry, z łukowanym wycięciem z jednej strony (by można było wygodniej podstawiać naczynie przy dojeniu), mający okrągły, poprzeczny uchwyt; współcześnie zastępowane przez blaszane, a nawet plastikowe wiadra’ (ILGKąśIII); ‘ts’ *galeta* SGPK; SGP PAN

Potem pobrali gilety i pošli do kosora doić owce. JSt6: 281

kosor ‘przenośne ogrodzenie z cienkich żerdzi (lys) dla owiec na sałasie; w nim owce nocują, a także gromadzi się w nim owce przed dojeniem’ (ILGKąśV); SGPK – brak; KSGP

Polegli w kosorze, coby troche se odpocąć i naradzić sie. JSt6: 112

Potem pobrali gilety i pošli do kosora doić owce. JSt6: 281

Kie jus owce zawarli do kosora baca z juhasami wleżli do sałasa. JSt6: 281

mira ‘kijek, na którym baca nacina karb oznaczający ilość mleka udojonego od jednej owcy podczas próbnego udoju (miyry), organizowanego w obecności właścicieli owiec kilka dni po przyjsciu na sałas; po przepołowieniu jedną część miry zabiera właściciel owcy, drugą zatrzymuje baca; po zakończeniu sezonu mira jest więc podstawą rozliczenia się bacy z właścicielami owiec i wypłacenia im odpowiedniej ilości sera zgodnie z zasadami umowy’ (ILGKąśV); ‘ts’ *miara* SGPK; KSGP

Kie jus syćka gazdowie owce zmirowali przychodzili zaś do bacy po polei po syr kozdy ze swojom mirom. JSt6: 285

puciera [gw. *puciyra*] ‘okrągłe naczynie drewniane o pojemności od 80 do 200 litrów, wykonane z prostych bednerek spętych drewnianymi obronckami, rozszerzające się u góry, do którego zlewa się mleko po wydojeniu owiec i w którym kłaga się mleko i robi się syr; na sałasie są co najmniej dwie puciry’ (ILGKąśIX); SGPK; KSGP

*Na środku sałasa była naroktowano dużo drewniano **puciera**. Na tej sacie był położony z cetyny krzyż i bez tom sate cedzili owce mliko do **puciry**. Potym baca naloł do **puciry** troche klogu, mliko zamiesoł i nazod przykrył. JSta6: 282*

*Kiedy sie jus mliko w **pucierze** skłagało baca siod na kłodku przy tej **pucierze**. Pozagiboł na ręceć kosule po same ramiona i zacon w **pucierze** ser do kupy ściskać. JSta6: 282*

*Baca wyjon syr z **puciry** i włożył do tej saty i powiesił na drązku, zeby dobrze ociek ze zyntyce. JSta6: 282*

sata ‘lniana chusta używana do przecedzania mleka wlewanego z giylety do puciry oraz do wybierania syra (grudę syra w sacie wiesza się i odcieka z niego serwatka)’ (ILGKąśIX); ‘ts’ szata SGPK; KSGP

*Na niej była ościągnięto z półtna tak zwano **sata**. Było ona przypięto drewnianymi obrąckami. Na tej **sacie** był położony z cetyny krzyż i bez tom **sate** cedzili owce mliko do puciry. JSta6: 282*

*Kie jus po niedługim casie ser był wyściskany honielnik przynioś z omieśnego, lnianego płótna **sate**. Do tej **saty** był w obydwóć końcy przywiązany mocny snur. Chomielnik zawiesił bacowi na kark ten snur ze satom przytrzymał za dwa końce. Baca wyjon syr z puciry i włożył do tej **saty** i powiesił na drązku, zeby dobrze ociek ze zyntyce. JSta6: 282*

5.6. Pojazdy i ich części

auto ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśI); ‘pojazd poruszany własnym silnikiem benzynowym, spalinowym lub elektrycznym; automobil, samochód’ (SJPD); SGPK - brak; SGP PAN

*Pewnego razu jakieś **auto** zatrzymało sie przed szkołą i wysiadło z niego dwóch umundurowanych Niemców. FSik: 52*

bicykiel ‘rower’ (ILGKąśI); SGPK – brak; KSGP

*[...] pierwszy rower nazywali "**picygiel**" to się śmieją. Jak byliśmy jeszcze w domu razem wszystkie, bardzo chcieliśmy mieć właśnie ten "**picygiel**". ABub: 22*

bryczka (górska) [gw. *brycka (górsko)*] ‘lekki, resorowany pojazd konny odkryty lub ze składanym dachem, mający dwa miękkie siedzenia; dorożka, bryczka; wyraz nowy, używany zamiast powozu’ (ILGKąsI); SGPK; SGP PAN

Pewnego słonecznego dnia doktor usiod w okrytyj brycce góralskiej na siedzisku z okłocka. JSta6: 131

fusiąg [gw. *fasiong*] ‘rodzaj wozu konnego z siedzeniami, z jednolitym koszem wyplatany z jesionowych lub jałowcowych łubów oraz płótnem rozpostartym na pałkach, stanowiącym osłonę przed deszczem, wiatrem i słońcem w czasie dalszych wyjazdów, np. na jarmark, na wesele’ (ILGKąsIII); SGPK – brak; SGP PAN

[...] *miał i wóz z plachtą który się nazywał "fusiąg"...* ABub: 2-3

fura ‘wóz konny, zwłaszcza załadowany; też: porcja towaru przewożonego na nim’ (ILGKąsIII); SGPK; SGP PAN

[...] *ziemia sie urwała pod nami i wypadlimy z całom furom i koniem do wody.* JSta6: 348

Jechoł roz chłop furom, a było to w Cyrwiynnym. Przed furom sed se pomalućku jakiś stary clek. FSik: 67

[...] *clek z fury zeskoczył i kajsi sie podziol.* FSik: 68

furka ‘mała fura’ (ILGKąsIII); SGPK - brak; SGP PAN

Tata powiózł nas furką do pociągu do Cz. Dunajca. JKul: 15

furmanka ‘nie załadowany towarem wóz konny’ (ILGKąsIII); SGPK – brak w tym znaczeniu; SGP PAN

Pote przyjechały furmanki zaprzężone w pore koni w starodownyk pojazdak góralskik. JSta6: 367

Kto miał konia, to jechał furmankom z całom rodzinom. JSta6: 274

[...] *z Pane kierownikiem i Panią Baranówną jeździliśmy furmankami też to była uciecha.* APab: 10

furmanka góralska [gw. *furmanka góralsko*]

Poza tym prosił wysłać furmanke góralskom po niego do Krakowa. JSta6: 117

gnatki ‘przednia część zimowego, roboczego pojazdu konnego (część tylna to włóki); samodzielnie używana do zwożenia drzewa smykiem’ (ILGKąsIII); ‘ts’ *gnat* SGPK; ‘ts’ *gnatek* SGP PAN

Na trzeci dzień pojednoł gazda gnatki i na włuki. JSta6: 194

Jak naścinali tego drzewa, to go potem wozili w zimie na gnatkak. JSta6: 164

(zadnia) kara ‘jedna część wozu konnego, z całym osprzętem i dwoma kołami; kara przednia z mniejszymi kołami (na 10 szprychach) i dyszlem, tylna z większymi kołami (na 12 szprychach)’ (ILGKąśIV); SGPK; KSGP

[...] skręciła **zadniom kare** dołu i zacena pomalu ciągnąc cały wóz naładowany ciężko drzewem nadół wodom. JSt6: 350-351

kumoterki ‘małe, dwuosobowe sanie, używane dawniej do wyjazdu kumotrów do chrztu z dzieckiem, do ślubu; współcześnie w tych saniach urządza się konkursy wyścigów’ (ILGKąśV); SGPK - brak; KSGP

Przyjechało pore **kumoterek**... JSt6: 253

Na drugi dzień gazda zaprzęgną do **kumoterek** konia i pojechał z bratem do Cornego Dunajca po księdza. [...] Opisem o tych **kumoterkak**. To były takie sonki. Na nik była zrobiono z desek niby tako packa z oparciem z tyłu. Siadało to tyk sonek dwók ludzi i dlotego sie nazywało „**kumoterki**”. Siedziska w nik nie było, bo sie siedział, tak jakby na podłodze. JSt6: 190

lyterka ‘jedna z dwóch małych lyter, zazwyczaj z samymi płaskimi śmigłami, zakładanych odświetnie, np. przy wyjazdach na jarmark’ (ILGKąśV); ‘ts’ *letry* SGPK; KSGP

Na wóz dołek **literki i półkoski** no i siedziska z otocka słomianego, no i pojechalimy na to wesele zaroz rano. JSt6: 327

[...] jeden gazda przyjechał dwoma koniami na whluk w **literkak** i w **półkoskak**. JSt6: 253

otoczek (słomiany) [gw. *otocek (słomiany)*] ‘siedzisko zrobione ze zwiniętej słomy’ [EMS]; ILGKąś – brak; SGPK – brak; KSGP - brak

Na wóz dołek **literki i półkoski** no i siedziska z **otocka słomianego**... JSt6: 327

pojazd (mechaniczny) [gw. *pojazd (mechaniczny)*] ‘wszelki środek lokomocji przystosowany do poruszania się na kołach, gąsienicach lub płożach po szynach lub bezpośrednio po drodze, gruncie’ (SJPD); ILGKąś – brak w tym znaczeniu; SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP - notuje

[...] wracaki koło pułnocy bo było bardzo daleko 25 do 30 kilometrów w jedne strone a nie było rzadnego **pojazdu mechanicznego**... ZRaf: 18

(piękny) powóz [gw. *(piykny) powóz*] ‘resorowany pojazd konny z dwoma miękkimi siedzeniami, odkryty lub ze składanym dachem, mniejszy od lańda i – w przeciwieństwie do lańda – nie mający drzwiczek’ (ILGKąśIX); SGPK - brak; KSGP

[...] *a pote zaś za te piniądze kupowali **piekne powozy** do wozenia dość latem...* JSta6: 277

półkoszek [gw. *półkosek*] ‘jeden z dwóch dużych koszy do wozu, składany do lyter i dopasowany do nich kształtem i rozmiarami, pleciony przeważnie z jałowca, rzadziej z prynci, wykorzystywany do przewozu drobnych rzeczy, np. trocin, torfu itp.; też: wóz z założonymi takimi koszami’ (ILGKąśIX); SGPK; KSGP

*Na wóz dolek literki i **półkoski** no i siedziska z otocka słomianego, no i pojechalimy na to wesele zaroz rano.* JSta6: 327

[...] *jeden gazda przyjechał dwoma koniami na włukak w literkak i w **półkoskak**.* JSta6: 253

półkoski uplecione z jałowca

*Włożył do nik **półkoski uplecione z jałowca**.* JSta6: 309

rower ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśIX); ‘jednośladowy pojazd dwukołowy poruszany za pomocą pedałów’ (SJPD); SGPK - brak; KSGP

*Prosiłyśmy ojca żeby nam kupił, no i w końcu ojciec się zgodził. Ale nowego **roweru** nie było. Pewien dróżnik z Witowa miał już taki pojerzdżony więc ojciec zdecydował się go kupić.* ABub: 22

samochód ‘pojazd mechaniczny’ (KSGP); ILGKąś – brak; SGPK – bark; KSGP

*My, dzieci, natychmiasto obstępiliśmy **samochód** oddokoła.* FSik: 52

*Idąc przez wieś zobaczyłem, jak kilku gestapowców wiozło w **samochodzie** jedną kobietę.* FSik: 94

[...] *z podczerwonego do nowego targu pociągiem a z nowego targu **samochodami** do grąkowa...* ZRaf: 40

sanie ‘pojazd na dwóch płozach, używany do przewozu ludzi’ (ILGKąśIX); SGPK; KSGP

*Doktor jechał **saniami** ze Sabalom do Kuźnic...* JSta6: 139

*Orkierstra zagrała wyprowadzanom i siadamy na **sanie**.* APab: 27

*Jak zwykle pani młoda zawsze jedzie na pierwszych **saniach** z družbami.* APab: 27

sanki [gw. *sonki*] ‘sanie na dwóch płozach, używane do przewozu ludzi’ (ILGKąśX); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

[...] *zaś na zime ryktowali **piekne sonki**.* JSta6: 277

*Wielce przerażona zabieram **sanki i** idę do domu siostra za mną.* ABub: 1

duże sanki [gw. *duze sonki*]

Mając może te cztery czy pięć lat pewnego razu zimą zabrałam z domu duże sanki chcąc zjechać na nich stromym wąwozem. ABub: 1

włóczki [gw. *włócki*] ‘tylna część dwuczęściowych sań roboczych’ (ILGKąśXI); SGPK – brak; KSGP

Wicorem tata na włóckak woził grule do chałupy. FSik: 30

włóki ‘tylna część dwuczęściowych sań roboczych’; ‘dwuczęściowe sanie robocze’ (ILGKąśXI); SGPK; KSGP

Na trzeci dzień pojednoł gazda gnatki i na włuki. JSta6: 194

wóz ‘ogpol. wóz; konny, składa się z przedniej i tylnej kary, w zależności od przewożonego ładunku zakładane są np. osłony, lytry i w związku z tym wóz nazywany bywa szczegółowo, np. descok, lytrzok itp., w zależności od rodzaju kół i osi bosok, ryfiok, drewniok, gumioł, zeleźniok’ (ILGKąśXI); SGPK; KSGP

Na przygotowany wóz, zaprzężony w pore ładny koni ... JSta6: 96

Zaprzągnon konia do wożu, uścielił drewniane siedzisko derkami i odwióz organistego do Nowego Targu. JSta6: 76

Towary te wieźli na wozach zaprzężonych w konie. JSta6: 11

wóz na drewnianych osiach [gw. *wóz na drewnianyk osiak*]

Poskładał wóz, jakik ta miał jesce na drewnianyk osiak. JSta6: 327

wóz z drzewa, niekuty

Wozy mieli z samego drzewa, niekute. JSta6: 21

wóz z lyterkami³⁷⁹

Bachlida poskładał wóz z literkami. JSta6: 309

(drewniany) wózek ‘mały pojazd, zwykle dwukołowy, ciągnięty zazwyczaj przez ludzi, używany do drobnych prac gospodarskich’ (ILGKąśXI); SGPK – brak w tym znaczeniu; ; KSGP

Jechaliśmy na drewnianym wózku i bańki na mleko były również drewniane. APab: 2

³⁷⁹ *lyterka* ‘jedna z dwóch małych lyter, zazwyczaj z samymi płaskimi śmigłami, zakładanych odświeżnie, np. przy wyjazdach na jarmark’ (ILGKąśV)

6. Zwierzęta w gospodarstwie

baran [gw. *baron*] ‘samiec owcy’ (ILGKaśI); SGPK; SGP PAN

Doł osadnikowi ze swoją dziewkom krowe, cielęta, małego bycka, kilka owiec, barana, kury i kochuta, psa i kota, wszystko, co trza było do nowej gazdówki. JSt6: 36

[...]jako najmłodszy z rodzeństwa pasłem krowy i **barany**. AKul: 1

byczek [gw. *bycek*] ‘młody buhaj przeważnie niekastrowany; też: ogólnie o buhaju’ (ILGKaśI);
byk SGPK; SGP PAN

Mom fajnom skóre z tego bycka, coście śniego štuki jedli. JSt6: 87

fajny byczek [gw. *fajny bycek*]

[...] ze sie Cisula ociełiła i mo **fajnego bycka**. FSik: 74

mały byczek [gw. *mały bycek*]

Doł osadnikowi ze swoją dziewkom krowe, cielęta, małego bycka... JSt6: 36

tlusty byczek [gw. *tlusty bycek*]

Wypatrzołek fajnego, tlustego bycka. JSt6: 84

bydlę ‘zwierzę domowe, rogate’ (ILGKaśI); SGPK; SGP PAN

Roz, kie Siupsko uposłuzyla w sopic koło bydląt... FSik: 40

Jak fcecie te ostatnie bydlęta uratować, to sie pogódźcie, bo zyńdziycie na dziady. FSik: 48

bydło ‘zbiorowo o krowach, cielętach, buhajach’ (ILGKaśI); SGPK; SGP PAN

W r. 1831 hajducy Borowskiego zaatakowali wiesnom w Witowie redyk owiec i bydła z Chocholowa i okolicnyk wsi objętyk zakazem wypasu. JSt6: 71

Dalej wojna zabierają bydło ciężko trzeba pracować męczę się tak przes 2 lata. ASzym: 3

Tatuś karmił bydło koniowi zadawał obrok... JKul: 21

cielę [gw. *ciele*] ‘młode krowy (bez rozróżnienia płci)’ (ILGKaśII); SGPK; SGP PAN

Pomiędzy tym wyrkiem a piecem jest uwiązane na powrózku ciele. JSt6: 166

cielęcisko [gw. *cielyncisko*] ‘z nacechowaniem emocjonalnym o cielęciu’ (ILGKaśII); ‘ts’
cielę SGPK; SGP PAN

Zaś w truchle, co to wiecie dło niej była zrobiono jodały owce i cielęciska. JSt6: 124

cieliczka [gw. *cielicka*] ‘cielę płci żeńskiej’ (ILGKaśII); SGPK - brak; SGP PAN

- *Obecoj tom cielicke. Jakozby sie ni mieli zenić skruś jednej głupiej cielicki. Dyć se przecie cielicke jesce uchowomy.* JSt6: 226

[...] krowie mielimy jedne w jeden rok przyniosła **cielicke** to me przysadzili i juz me mieli dwie... APab: 19-20

[...] kupiła małym **cielicke**. FSik: 45

dobytek ‘większe zwierzęta domowe, głównie bydło, owce, rzadziej koń (bez świń i ptactwa domowego)’ (ILGKaśII); SGPK; SGP PAN

Woda zabierała nieroz ludziom domy, stajnie z **dobytkiem** i kawolkami pola. JSta6: 195

gęś [gw. gynś] ‘ogpol. gęś (*Anser*)’ (ILGKaśIV); ‘Anser, ptak z rodziny kaczek (*Anatidae*), pływonogi, blaszkodzioby, o wielu odmianach, żyjący dziko albo hodowany jako ptak domowy’ (SJPD); SGPK; SGP PAN

Abo zaś sąsiad do sąsiada nie godajom ze sobom bez to ze jednemu kajsi kura, abo **gęś** wlaźła cudzo na obore. JSta6: 180

[...] parę **gęsi** też howam z powodu pierzy. APab: 34

[...] wakacje moje były spędzone zawsze na hali pasąc **gęsi** lub bydło... MJak: 12

inwentarz (żywy) [gw. inwyntorz (zywy)] ‘domowe zwierzęta hodowlane’ (ILGKaśIV); SGPK; SGP PAN

Dostała cztery morgi pola, **inwentarz żywy** i wszystko, co do gospodarstwa potrzebne. JSta5: 759

[...] siostra sie przeprowadziła z całym dobytkiem i **inwentarzem rzywym** bo kolonij przechodził front... ZRaf: 40

jagnię [gw. jagnie] ‘ogpol. jagnię’ (ILGKaśIV); ‘młode owcy, młode kozy’ (SJPD); SGPK; SGP PAN

Gazda przyniósł ze sopy małe prosię, ciele, zające, no i **jagnięta**, bo całom tom gowiedź musieli wynieść z izby zakiela sie karakony mroziły. JSta6: 236

Był zwycoj i dziś jescze jest ze **jagnięta** posady sie z jorkami. JSta6: 288

małe jagnię

Pod tym wyrkiem kilka **małyk jagniąt** i zające. JSta6: 166

jałówka ‘młoda krowa nie mająca jeszcze cielęcia’ (ILGKaśIV); ‘ts’ *jałowica* SGPK; SGP PAN

Telo, cobyk se mógł kupić **jałówke**. FSik: 45

W każdy rok wyznaczał krowę na spęd, w końcu zabrano nam ostatnią, a została tylko **jałówka**. FSik: 54

[...] mamy [...] 3 krowy konia **jałówke**... APab: 34

cielna jałówka

[...] *jak pamiętam było mi 5 lat kiedy mama kupiła **jałowkę cielną** wzięła ją nasplat...* ZRaf: 2

jarka [gw. *jorka*] ‘młoda owca, która nie miała jeszcze jagnięcia; w czasie sezonowego wypasu jorki pasą się razem z jagniętami, oddzielone od owiec dojnych’ (ILGKaśIV); SGPK; KSGP
*Był zwycoj i dziś jesce jest ze jagnięta posaly sie z **jorkami**. Jorki to som takie owce, które sie nie dojom.*
JSta6: 288

kogut [gw. *kohut*] ‘samiec kury; kogut’ (ILGKaśIV); SGPK; KSGP

[...] *ale to tego spanio nie było duzo, bo jus **kochut** zacon pod piecem pioć.* JSta6: 210
*Juzek był w chałupie, kie **kochuty** zacynały pioć.* JSta6: 232

duży kogut [gw. *duzy kohut*]

*Pod tym piecem kierdel kur, a między nimi **duzy kochut**.* JSta6: 166

koniczek [gw. *kónicek*] ‘z emocjonalnym nacechowaniem o koniu, zwłaszcza młodym’ (ILGKaśV); SGPK - brak; KSGP

*Swojego **konicka** ni momy.* JSta6: 122

*Krowe mielimy ino jednom, a o **konickak** i owieckak to moglimy se ino pomarzyć.* FSik: 158

koń [gw. *kón*] ‘ogpol. koń; zwłaszcza wykastrowany’ (IGKaśV); ‘Equus caballus, zwierzę ssące, jednokopytne, roślinożerne z rodziny koni (Equidae), oswojone, hodowane jako domowe zwierzę pociągowe; żyje również dziko’ (SJPD); SGPK; KSGP

*przecione **koniowi** nakońce, ktore na szczęście jesce były z powroza.* JSta6: 351

*Byrcok **konia** ni miol. Musieli iść na nogach.* JSta6: 256

*Za twardo zarobione piniądze poseł chłop na jarmak kupić **konia**.* JSta6: 312

biały koń [gw. *bioły kón*]

*Jeździli na **biołyk koniak**, a byli ubrani w nowe weselne góralskie ubrania.* JSta6: 247

ładny koń [gw. *ładny kón*]

*Na przygotowany wóz, zaprzężony w pore **ładnyk koni** jednego gazdy z Zokopanego...* JSta6: 96

*Straciłem również **ładnego konia**, którego zabraly mi polskie władze na dzień przed wybuchem wojny i nie zdążyły za niego zapłacić.* JSta5: 16

*Miał zawsze parę **ładnych koni**, którymi ja często jeździłam...* ABub: 2

piękny koń [gw. *piykny kón*]

*Kozdy górol fciol mieć **pieknego konia**.* JSta6: 312

kot ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKaśV); ‘Felis domestica, zwierzę domowe z rodziny o tej samej nazwie’ (SJPD); SGPK; KSGP

Doł osadnikowi ze swoją dziewczkom krowe, cielęta, małego bycka, kilka owiec, barana, kury i kochuta, psa i kota, wszystko, co trza było do nowej gazdówki. JSt6: 36

koza ‘w znaczeniu ogólnopolskim; w biednych rodzinach hodowana dawniej zamiast krowy, stąd też przed wojną była symbolem skrajnego ubóstwa’ (ILGKaśV); ‘zwierzę ssące, przeżuwające, pustorogie, z podrodziny o tej samej nazwie (Caprinae), rodziny Bovidae; hodowane w wielu rasach; dostarcza mleka, mięsa, wełny, skóry, rogu; potocznie samica tego zwierzęcia’ (SJPD); SGPK; KSGP

Majom ino trzy kozy. JSt6: 175

[...] wtym casie naludzi bida była kiedyto na 10ciu morgach chowali jednom krowe noi kilka kus itroche owiec. JSt3: 1

Nareście siłom uparli sie kozy sprzedać, na co dziadek nie kciół przystać. JSt6: 295

krowa ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKaśV); ‘dorosła samica ssaków rogatych, przeżuwających z gromady parzystokopytnych; przeważnie o zwierzęciu domowym’ (SJPD); SGPK; KSGP

Godali tys, ze temu, abo tamtemu wtosi pocarował krowe, co sie mu teroz ino na jeden cycek doi. JSt6: 181

Skupcył sie z takom dziadulom, co ik jest dwanościoro w chałupie, ani krowy nie chowajom. JSt6: 175

Drugom zaś krowe kupili za zarobione piniądze Stanisława, brata matki. JSt6: 296

krowina ‘z emocjonalnym nacechowaniem o krowie’ (ILGKaśV); SGPK - brak; KSGP

Myślimy sprzedać kozy, a kupić jakom krowine, bo to wiecie kozy majom mało mlika, a krowina by sie lepiej doila. JSt6: 231

kura ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKaśV); ‘Gallus gallus, ptak domowy z rodziny bażantów (Phasianidae), hodowany dla jaj i mięsa; samica koguta’ (SJPD); SGPK; KSGP

Narzekaly tys i lamenciły nad kurami, co im liski zabierały. JSt6: 234

Pod tym piecem kierdel kur, a między nimi duży kochut. JSt6: 166

Doł osadnikowi ze swoją dziewczkom krowe, cielęta, małego bycka, kilka owiec, barana, kury i kochuta, psa i kota, wszystko, co trza było do nowej gazdówki. JSt6: 36

kureczka (nieśliwo) [gw. *kurecka (nieśliwo)*] ‘zdr. od rz. kura’ (ILGKaśV); też:

‘ekspresywnie o kurze’ [EMS]; SGPK - brak; KSGP

Taka ta kurecka była nieśliwo. W kozdy dzień biedno jojecko zniesła. JSta6: 308

kwoka ‘kura siedząca na jajkach, a następnie opiekująca się kurczętami’ (ILGKaśV); SGPK; KSGP

Pod nim siedzi w kosyku kwoka na jojkak. JSta6: 166

owca ‘dojrzała owca co najmniej po dwukrotnym wykoceniu się; hodowana dla mleka, mięsa, skóry i wełny’ (ILGKaśVII); SGPK; KSGP

Ale nowoźniejszym produktem była wełna z owiec. JSta6: 266

Dom jej jednom krowe i śtyry owce, no i najdnom izbe drzewa i na sope. – oświadczył Bachlida. JSta6: 225

Paśli owce na wysokik turniak, pomiędzy krzesanice. JSta6: 104

owieczka [gw. *owiecka*] ‘zdr. od rz. owca; też: mała owca’ (ILGKaśVII); też: ‘ekspresywnie o owcy’ [EMS]; SGPK - brak; KSGP

Owieski nie urosnom, grule wymoknom, owiecki w holak bedom bacom gliwieć, bo to wiecie tako zimno siąpawica to przecie swoje zrobi. JSta6: 123

Opisoł, kielo majom jagniąt, kielo z tyk jagniąt jest owiecek... FSik: 74

Krowe mielimy ino jednom, a o konickak i owieckak to mogli my se ino pomarzyć. FSik: 158

pies ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKaśVIII); ‘Canis familiaris, zwierzę domowe z rodziny o tej samej nazwie, często tresowane dla specjalnych celów, np. tropienia zwierzyny, szukania przestępców, ratowania tonących itp.’ (SJPD); SGPK; KSGP

[...] *kwile tam postoł, zakiel sie dowiedziol cemu tys to pies scekoł.* JSta6: 168

Doł osadnikowi ze swojā dziewkom krowe, ciełeta, małego bycka, kilka owiec, barana, kury i kochuta, psa i kota, wszystko, co trza było do nowej gazdówki. JSta6: 36

Kiedy sie jus uwarzyła pozbieroł z wierchu lepsom do pucierzy, a tom płońsom ostawił dlo psów. JSta6: 283

wielki pies

Owce zawarli do kosora, a przy nik pozostawiali wielkie psy do pilowania. JSta6: 281

prosiak ‘młode świni’ (KSPG); też: ekspresywnie o prosięciu’ [EMS]; ILGKaś – brak; SGPK – brak; KSGP

*Komuś, kto zabił **prosiaka** albo krowę, czasami dał się przekupić, ale za cenę dwóch trzecich mięsa.* FSik: 54

*Mieliśmy 4 krowy 1 konia 4 owce kury gęsi no i **prosiak**...* AMar: 3

prosię [gw. *prosie*] ‘młode świni; prosię’ (ILGKaśIX); SGPK; KSGP

*Gazda przyniósł ze sopy małe **prosie**, ciele, zające, no i jagnięta, bo całom tom gowiedź musieli wynieść z izby zakiela sie karakony mroziły.* JSt6: 236

pszczola [gw. *pscoła*] ‘ogpol. pszczoła’ (ILGKaśIX); ‘*Apis mellifica*, owad z rodziny o tej samej nazwie (Apidae), żyjący w rojach, hodowany ze względu na miód i wosk’ (SJPD); SGPK; KSGP

*Hodował **pscoły** i bez calućkie lato ino koło nik chodził.* FSik: 115

*Ledwo chodził koło **pscół**, ale w polu już nie doł rady.* FSik: 117

[...] *on kombinował nie iść w pole do roboty, ba wołował zostać w chałupie i chodzić z tatom koło **pscół**, przedwojenny pscolorz.* FSik: 123

statek ‘większe zwierzęta domowe, głównie bydło, rzadziej koń, owce (bez świń i ptactwa domowego)’ (ILGKaśX); SGPK; KSGP

*- Tego **statku** to mało dajecie – godo kumoter. – Co to jedna krowa?* JSt6: 225

*Gazda się zgodził, ale już tam długo nie siedział, bo trza mu było wracać do domu, coby posłużyć **statek** i iść pote ze starom do kościoła na sume.* JSt6: 214

*Było to downo temu, kie to jeszcze ludzie w Kościeliskak nie siedzieli na stałe, a ino od casu do casu przychodzili ode wsiów ze **statkiem** na latowisko.* JSt6: 182

świnia ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKaśXI); ‘*Sus*, zwierzę z rodziny o tej samej nazwie (Suidae), parzystokopytne, nieprzeżuwające, wszystkożerne, o ciele pokrytym twardą szczecina, głowie stożkowatej, pysku wydłużonym, zakończonym ryjem; występuje na całym świecie z wyjątkiem Australii; zwykle o świni domowej (hodowlanej)’ (SJPD); SGPK; KSGP

Świnie tys nie chowomy, bo ni ma cym. Kiebyś ino cały rok pościł, tak już je u nos. JSt6: 231

*Zakolecie se jednemu dużom **świenie** do roku, to macie cały rok po krapce kapuste maścić.* JSt6: 231

[...] *źle ludzie uprawiali nie było nawozu sztucznych obornika dawali mało mało chowali krów to **świnia** urosła licha a owies kruciutki do kolon niesięgał...* ZRaf: 7-8

duża świnia [gw. *duzo świnia*]

*Zakolecie se jednemu **dużom świenie** do roku, to macie cały rok po krapce kapuste maścić.* JSt6: 231

wieprzek ‘wykastrowany (lub nie) samiec świni’ (ILGKąśXI); SGPK; KSGP

[...] oni zabili w ten czasie dość dużego **wieprzka**... APab: 25-26

wół ‘kastrowany byk; jeszcze po II wojnie światowej używany jako siła pociągowa’ (ILGKąśXI); SGPK; KSGP

Po niedługim casie ociec Janosików wybiroł sie do miasta na jarmak, sprzedać **woły**. JSta6: 339

W jesieni posedek se na luptowskom strone zażreć na luptowskich Wałachów, jako sie im ta **woły** pasom. JSta6: 84

zajęc [gw. zajonc] ‘królik; też: zając’ (ILGKąśXII); SGPK; KSGP

Gazda przynióś ze sopy małe prosie, ciele, **zające**, no i jagnięta, bo całom tom gowiedź musieli wynieść z izby zakiela sie karakony mroziły. JSta6: 236

Pod tym wyrkiem kilka małyk jagniąt i **zajęcy**. JSta6: 166

źrebie [gw. źrybie] ‘młode klaczy (bez rozróżnienia płci)’ (ILGKąśXII); SGPK; KSGP

[...] mieliśmy małe **źrebie** tom sie bardzo cieszył ze mamy małego konia... AMic: 1

żywiec [gw. żywiec] ‘zwierzęta domowe’ (KSGP); ILGKąś – brak; SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

Na każde gospodarstwo nałożyli kontygenty zboża, **żywca i** ziemniaków... JSta5: 14

7. Uprawy i zasoby

koniczyna [gw. konieczyna] ‘ogpol. koniczyna (*Trifolium*)’ (ILGKąśV); ‘Trifolium, roślina z rodziny motylkowatych (Papilionaceae) o liściach trójdzielnych, kwiatach zebranych w główki; rośnie w Europie, Azji i Afryce w wielu gatunkach, niektóre z nich uprawiane jako rośliny pastewne’ (SJPD); SGPK; KSGP

Nosienie **konicyny** kupowali od lachów na jarmaku w Nowym Torgu. JSta6: 294

Przyobiecoł tys, ze niedługo przywiezie nasiona **konicyny**, doskonałej roślina pastewnej i odmiane ziemniaków. JSta6: 117

bogata koniczyna [gw. bogato konieczyna]

Na tyk nawozak **konicyna** rosła bardzo **bogato**. Dawala dwa pokosy do roku. JSta6: 295

len [gw. lyn] ‘ogpol. len – roślina (*Linum L.*)’; ‘włókno otrzymane z tej rośliny’ (ILGKąśV); SGPK; KSGP

*Pod koniec wiesny gazda zasioł na nolepsym polu **lnu**.* JSta6: 262

*Do tego branio **lnu** gaździny sie umówiły i jedna drugiej pomogła.* JSta6: 261

*Dziewki dalej przędły **len**, dzieciśka cochrwały welne.* JSta6: 172

obrok ‘karma dla konia: siecka wymieszana z owsem’ (ILGKąśVII); SGPK; KSGP

*Tatus karmił bydło koniowi zadawał **obrok**.* JKul: 21

plewa ‘łuski powstałe przy młóceniu zbóż; wykorzystywane do karmienia bydła jako dodatek do siecki’ (ILGKąśVIII); SGPK; KSGP

Plewy leciały niedaleko, zaros koło gazdy spadały na klepisko. JSta6: 197

plon ‘to, co się uzyskuje z roślin uprawnych, np. owoce, ziarno, warzywa itp.; zbiór, żniwo’ (SJPD); ILGKąś – brak; SGPK – notuje; KSGP - brak

*Z tego powodu musieli znosić swoje **plony** z przykrych i stromych ubocy na swoich plecach.* JSta6: 21

kiepski plon

*Ziemia bez to dawała bardzo **kiepskie plony**.* JSta6: 14

ładny plon

[...] ziemniaki i one nam dają bardzo **ładne plony**. APan: 35-36

siano ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśX); ‘skoszone i wysuszone trawy łąkowe (rzadziej rośliny motylkowe) używane jako pasza’ (SJPD); SGPK - brak; KSGP

[...] *bo jus zaceni stosować nawozy śtucne, to i **siana** było duzo i coroz więcej kupowali ludzie koni, bo im były w gospodarstwie potrzebne.* JSta6: 312

*Na tej polanie wybudował dość duzom sope i boisko, zaś w lecie kosił i sprzątał na sope **siano**.* JSta6: 182

*Kiedy poszliśmy kosić **siano** to mnie tak przykręcał za uszy jak grajek skrzypce...* JKul: 26

klaczek siana [gw. klacek siana]

[...] *potem wzion ze sobą i dał **klacek siana** i obydwu z ojcem dawaliśmy jeść...* AMic: 1

słoma 2. ‘masa uschniętych źdźbeł zboża’ (ILGKąśX); SGPK - brak; KSGP

*Gazda, kie sie jus poubieroł poseł do sopy koniowi dać siano, potem podkidoł pod krowami i nadoł im **słomy**.* JSta6: 169

*- Mamo! Hebojcie wartko, bo sie **słoma** na bojsku poli!!!* FSik: 194

snopek ‘porcja skoszonego i związanego w pól lub u dupy zboża’ (ILGKąśX); SGPK - brak; KSGP

[...] wychodziylek z izby, brolek **snopek** owsa i siano pod pazuchę... FSik: 157

Potym to ta nie było dobra, bo trza było iść wozić **snopki**, a trza było ta i w nocy. ASto: 7

ziarno (na siew) ‘ziarno jakiegokolwiek zboża’ (ILGKąśXII); SGPK; KSGP

Tak samo sie dziolo po większej części z transportami mąki, ziemnioków, koniycyny, **ziarna na siew**, a które Chalubiński posyłał do urzędu gminnego w Zokopanem... JSto6: 125

8. Miejsca usługowe

folusz [gw. *folus*] ‘warsztat, w którym foluje się tkaniny wełniane i wytwarza się z nich sukno’ (ILGKąśIII); tu: ‘rzemieślnik zajmujący się folowaniem wełnianych tkanin i wyrobem sukna; też: właściciel folusa’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN

Gazda zapłacił **folusowi i** przyniós sukno do chałupy. JSto6: 272

jadłodajnia ‘lokal otwarty, w którym można za opłatą spożyć posiłek’ (SJPD); ILGKąś – brak; SGPK – brak; SGP PAN - notuje

Stanęło na tem że Ojciec miał Żydowi zawieść swinię do Cz. Dunajca gdzie prowadził karczmę oraz **jadłodajnię**. JKul 1969: 3

jarmark [gw. *jarmak*] ‘ogpol. jarmark’ (ILGKąśIV); ‘zjazd sprzedających i kupujących, zwłaszcza na wsi, odbywający się w stałych terminach, przeważnie w małych miasteczkach; wielki targ’ (SJPD); SGPK; SGP PAN

Urządzano łapanki na stacjach kolejowych, **jarmarkach**, przy klepach i w innych miejscach, gdzie spotykali się ludzie. FSik: 59

[...] pojechali z babom na **jarmak** do Cornego Dunajca. JSto6: 309

Po niedługim casie ociec Janosików wybiroł sie do miasta na **jarmak**... JSto6: 339

karczma [gw. *karcma*] ‘ogpol. karczma’ (ILGKąśIV); ‘szynk na wsi, gospoda; dawniej również dom zajezdny, austeria, oberża’ (SJPD); SGPK; KSGP

Rod pijoł za nie w **karcmie**. FSik: 227

Za downyk casów ludzie po jarmaku w Mieście śli do **karcmy**. FSik: 227

Chłopi co byli w **karcmie**, to jeden po drugim syćka po cichu pouchodziyli z **karcmy**. FSik: 228

kuśnierz [gw. *kuśniyrz*] ‘rzemieślnik zajmujący się szyciem kozuchów i sedoków’ (ILGKąśV); też: miejsce wykonywania usług kuśnierskich’ [EMS]; SGPK; KSGP

*Do tego miały serdoki i kozuchy syte u **kuśnierzy**, ładnie zrobione i wysywane.* JSt6: 276

*[...] mieli serdoki, wtore dawali syć do **kusnierzy** w Nowym Targu.* JSt6: 276

młyn ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśVI); ‘zakład z urządzeniami do mielenia i przerabiania zboża na mąkę, kaszę itp., poruszany mechanicznie także ręcznie lub siłą wiatru, wody’ (SJPD); SGPK; KSGP

*[...] trza usuć owsa i zemleć we **młynie**, bo trza mąki dlo świni, zeby jom pokormić na hrube spyrki.* JSt6: 188

*Trzymolek wej śnim worcek we **młynie**, kie mi młynorz do niego mąke suł.* JSt6: 122

*Poza tym wójtom przysługiwało prawo karcmy, **młyna i tartaku**.* JSt6: 8

bardzo stary młyn soltysi

*Do dziś dnia na początku wsi [jest] **bardzo stary młyn soltysi**, wybudowany za czasów pierwszego soltysa, którego był własnością.* JSt6: 7

sklep ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśX); ‘lokal, pomieszczenie przeznaczone do sprzedaży towarów’ (SJPD); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP; KSGP

*Urządzano łapanki na stacjach kolejowych, jarmarkach, przy **sklepach** i w innych miejscach, gdzie spotykali się ludzie.* FSik: 59

*[...] **sklepy** były pootwierane ludzie sie sami obsługiwali...* ZRaf: 24

sklep spożywczy

*[...] pamiętam poszłam z bapcią do zakopanego i weszliśmy do **sklepu spożywczego** zrobilomi sie słabo...* ZRaf: 20

tartak ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśXI); ‘zakład przemysłowy zajmujący się przecieraniem drewna na tarcicę’ (SJPD); SGPK - brak; KSGP

*A że nie było **tartaków**, to nie było wygładzonych belek ani desek.* JSt6: 14

*Poza tym wójtom przysługiwało prawo karcmy, **młyna i tartaku**.* JSt6: 8

*Soltysi mieli często swoje młyny, **tartaki**, mieli prawo dowolnego polwania na zwierzynę, której w tym czasie było bardzo dużo, mieli prawo do łowienia w rzekach ryb.* JSt6: 6

tracz [gw. *troc*] ‘tartak’ (ILGKąśXI); SGPK; KSGP

*To ścięte drzewo przywoził gazda do **troca i** przerznął na płazy, to były takie kłody hrube na seścdziesiąt centymetrów.* JSt6: 164

*Sabała opowiadał dokrorowi o tym, kie jesce w Zokopanem nie było **troca**.* JSt6: 140

9. Wokół gospodarstwa rolnego

flinta ‘strzelba myśliwska; fuzja’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN

Dyć ponieftorzy przecie majom flinty... FSik: 51

Kieby jo miał flinte, tobym przypilonował ka w polu za smrekem ... FSik: 51

gnój ‘nawóz naturalny z odchodów zwierząt; obornik’ (ILGKąśIII); SGPK; SGP PAN

Zogony chłopskie leżały odlogiem, bo nie było telo gnoju, coby tom ziem pouprawiać, a zodnyk sztucnyk nawozów nie znali, ani nie wiedzieli, ze takie na świecie som. JSta5: 83

Jednego razu po robocie bierem widły ze wykidom ze sopy gnój... FSik: 148

nawóz ‘chemiczny środek do użyźniania gleby; nawóz sztuczny’ (ILGKąśVI); SGPK - brak; KSGP

Ludzie sioli na tyk nawozak konicyne, wtoro dotychcos wogóle nie była znana. JSta6: 294

nawóz sztuczny [gw. nawóz śtucny]

Kie jus na Podhalu zacena ziemia dość dobrze rodzić, bo jus zaceni stosować nawozy śtucne... JSta6: 312

Za cały cos wojny nie było zodnyk śtucnyk nawozów. JSta6: 319

Kie nastały nawozy śtucne matka moja z bratem kupili tyk nawozów i zacyni uprawiać pola... JSta6: 295

obornik ‘naturalny nawóz z przefermentowanych odchodów zwierząt (wyraz używany zwłaszcza w rozmowach z obcymi)’ (ILGKąśVII); SGPK; KSGP

[...] *źle ludzie uprawiali nie było nawozuf sztucznych obornika dawali mało mało chowali krów to świnia urosła licha a owies kruciutki do kolon niesięgał...* ZRaf: 7-8

strzelba ‘w znaczeniu ogólnopolskim’ (ILGKąśX); ‘ręczna broń palna z długą lufą, używana głównie przez myśliwych’ (SJPD); SGPK – brak w tym znaczeniu; KSGP

Zanim sie leśny obrócił, Sabala uwiidził na kołku zawiesone trzy strzelby. JSta6: 73

zuźle ‘azotowy sztuczny nawóz’ (ILGKąśXII); SGPK - brak; KSGP - brak

Nareście zaceni sprowadzać nawozy śtucne. Górole nazywali te nawozy zuźłami. JSta6: 294

Podział zebranego materiału leksykalnego na pola semantyczne *gospodarstwo rolne* i *gospodarstwo domowe* ułatwia analizę, niemniej jest podziałem nieostrym. Wynika to ze specyfiki realiów, do których odnoszą się składniki pól. Funkcjonowanie gospodarstwa domowego jest bowiem uzależnione od wydajności gospodarstwa rolnego. Celem działalności gospodarczej, zwłaszcza w okresie gospodarki samowystarczalnej, było przede wszystkim zaspokojenie potrzeb bytowych rodziny³⁸⁰. Stąd składniki pól *gospodarstwo domowe*, *gospodarstwo rolne*, *pożywienie*, a nawet *odzież* (*len* jako nazwa rośliny uprawianej na materiał) uzupełniają się i tworzą w miarę pełny i spójny obraz funkcjonowania gospodarstwa w ogóle.

W analizowanych tekstach posiadane działki, zabudowania, inwentarz i inne dobra nazywają występujące także w polszczyźnie ogólnej jednostki leksykalne o charakterze hiperonimicznym: *dobra*, *dobYTEK*, *gospodarka*, *gospodarstwo*, *majątek*, *mienie* i *posiadłość*. W tekstach poświadczono zostały także wyrazy typowe dla regionalnej odmiany języka: *gazdówka* oraz rzeczownik odczasownikowy *gazdowanie*. Ten pierwszy odnosi się zarówno do całego dobytku, jak i do wszystkich czynności związanych z prowadzeniem gospodarki: *zostać przy gazdówce*, *gadać o gazdówce* - *gazdować* – gospodarzyć, prowadzić gospodarstwo. Podobnie jest w przypadku słów *gospodarka* i *gospodarstwo*. Występujące w cytatach połączenia z tymi rzeczownikami: *pomagać na gospodarce/gospodarstwie*, *zajmować się gospodarką*, *prowadzić gospodarkę/gospodarstwo*, *robić na gospodarce* czy *podolać na gospodarce* wskazują na ogół czynności wykonywanych w gospodarstwie. Ponadto niektóre egzemplifikacje (np. *Ni mogła sama podolać na gospodarce*. JSt6: 2) świadczą o tym, że prowadzenie gospodarstwa było ciężką i męczącą pracą, szczególnie dla samotnych kobiet. Warto zwrócić także uwagę na rzeczownik *majątek*, a dokładniej na konteksty, w jakich się pojawia. Autorzy pamiętników używali tego leksemu w odniesieniu do spraw związanych z dziedziczeniem – majątek to to, co otrzymuje się w spadku – lub w odniesieniu do dóbr należących do panów, posiadaczy ziemskich, dla których chłopci musieli pracować³⁸¹. W tym kontekście *majątek* zdaje się mieć negatywne konotacje. Świadczy o tym następujący fragment:

Na tyk majontkak musieli ludzie robić za marne piniondze i za marne jedzenie. Kielo sie to ucierpieli, to jeden Pon Bog widzioł. JSt5: 84

³⁸⁰ W. Nowosz, *Zajęcia rolnocze i hodowlane*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, red. M. Biernacka i in., t. 1, nr 32, Wrocław 1976, s. 224.

³⁸¹ We frazematyce podhalańskiej *pan* 'posiadacz majątku ziemskiego, szlachcic' jawi się jako ktoś wyniosły, obcy, nieuczciwy. Kojarzy się z wykorzystywaniem i prześladowaniem. Por. M. Rak, *Kulturemy...*, op. cit., s. 128-131.

Powyższym leksemom towarzyszą określenia, które wskazują na ubóstwo ludzi rozporządzających tak nazwanym mieniem: *chudobna*, *marna gazdówka*. Występują także wyrazy odnoszące się do wielkości: *mała*, *nieduża gazdówka*, *duże*, *małe gospodarstwo*. Rozmiar może być także wyrażony za pomocą słów nazywających jednostki powierzchni: *dziesięciomorgowa gospodarka*, *ośminowe gospodarstwo*. W zebranych materiale pojawiają się również leksemy określające charakter gospodarstwa prowadzonego przez górali: *chłopskie*, *góralskie*, *małorolne*; oraz własność: *nowe* (dla kogoś).

Kolejne dość obszerne subpole leksykalne związane jest z nazwami ziemi posiadanej przez górali. Oprócz powszechnie znanych wyrazów takich, jak: *grapa*, *grunt*, *hala*, *łąka*, *miedza*, *mlaka*, *parcela*, *pastwisko*, *plac*, *polana*, *pole*, *rola* czy *ziemia*, występują także leksemy charakteryzujące ziemię ze względu na jej kształt i wielkość. Długą i wąską rolę nazywają rzeczowniki gwarowe: *stajanko*, *sznurek* w znaczeniu ‘wąskie pole’ i ogólnopolski *zagon*, natomiast małą działkę – deminutiwum *poletko*. Z tekstów wyekscerpowano również przymiotnik substantywizowany *pański* odnoszący się do ziemi należącej do pana. Uwagę zwraca też wyraz gwarowy mający negatywne konotacje związane z niską jakością posiadanego gruntu: *połocysko*. Słowniki Kąsia, Karłowicza i Kartoteka SGP PAN nie notują takiego leksemu, jednak kontekst wskazuje, że tak nazwana ziemia nie jest żyzna, rodzi niewielkie plony. Grunt o podobnych właściwościach nazywają również rzeczowniki *nieużytek* i *odlóg*. Dodatkowo odnotowano słowa o węższym zakresie, które odnoszą się do miejsc o konkretnym przeznaczeniu w ramach gospodarstwa: *grzęda*, *ogród* i *obora* w innym niż powszechnie znane znaczeniu – ‘podwórze’. Węższy zakres mają też wymienione już rzeczowniki *grapa*, *grobek*, *kępa*, *miedza* czy *mlaka*. Odzwierciedlają one charakter i podział terenu³⁸² (pochyły, kamienisty czy podmokły), a szersze konteksty wskazują, że nazwane w ten sposób tereny, choć były nieurodzajne i trudne w uprawie, starano się w miarę możliwości wykorzystać. Mnogość jednostek leksykalnych zgromadzonych w tym subpolu świadczy o bogactwie słownictwa z zakresu nazw ziemi użytkowanej w gospodarstwie wiejskim, a także pokazuje perspektywę człowieka związanego z ziemią, rolnika³⁸³.

O niewielkiej powierzchni działek świadczą przymiotnik *drobny*, rzeczownik *kawałek* oraz deminutivum *kawałeczek* czy *krapka*, zaś o większej - augmentativum *kawół*. Wyraz *kawałek* występuje w połączeniu z rzeczownikami *grunt* i *pole*, jednak samodzielnie także może być użyty w odniesieniu do ziemi³⁸⁴. Na przeznaczenie konkretnej działki wskazują

³⁸² E. Horyń, *Słownictwo wiejskich...*, op. cit., s. 164.

³⁸³ Por. J. Bartmiński, *Punkt widzenia...*, op. cit., s. 103-120.

³⁸⁴ E. Horyń, *Słownictwo wiejskich...*, op. cit., s. 30.

określenia: *budowlany*, pojawiające się z rzeczownikiem *plac*, i *uprawione* dookreślające leksem *pole*. W analizowanych tekstach można odnaleźć także wyrazy precyzujące określane rzeczowniki ze względu na jakość: *dobre*, *lepsze*, *ładne*; kształt: *sznur*; i wydajność: *jałowy*, *płony*, *kamienisty*, *liczy*.

W związku z nazwami ziemi pojawiają się także nazwy miar: *korzec*, *mórg*, *ośmina*, *sążeń*, *siąga* i *stajanie*. Morga wynosiła wówczas ok. 0,5 ha, sążeń – ok. 178 cm (mniej więcej tyle, ile wynosi długość rozpostartych ramion dorosłego mężczyzny), zaś *staja*, od której pochodzi rzeczownik *stajanie*, to miara długości licząca 1 km i 66 m. Ośmina natomiast jest miarą rzeczy sypkich (równa ósmej części zawartości beczki). Używanie tej jednostki w odniesieniu do ziemi ma związek z podziałem majątku³⁸⁵. Ośmina – jak wskazywał jeden z autorów analizowanych tekstów – wynosiła 12 morgów (JSta6: 286).

W subpolu tematycznym nazw budynków gospodarczych znajdują się rzeczowniki o charakterze hiperonimicznym, mające jednocześnie podobne znaczenia: *obora*, *stajnia*, *stodoła*, *szopa*. Meronimiczne znaczenia względem powyższych posiadają wyrazy: *boisko*, *chlewik* i *miedzusek*. Nazywają one konkretne pomieszczenia w oborze czy stajni. Interesującym leksemem jest pochodzący od *miedzy* ‘wąski pas nie zoranej ziemi między dwoma polami uprawnymi, rozgraniczającymi te pola’ (SJPD) – *miedzusek*, czyli zdrobnienie od *miedzuch*. Leksem ten w gwarach bywa używany w odniesieniu do gruntu, ale w języku górali podhalańskich nazywa także pomieszczenie przed stajnią, w którym przechowywano sprzęt gospodarczy. Na podstawie pochodzenia nazwy *miedzuch* można sądzić, że nazwane w ten sposób pomieszczenie było wąskie, ciasne, niewielkie, co dodatkowo podkreśla deminutivum *miedzusek*. O wielkości pomieszczenia gospodarczego może świadczyć wspomniane już zdrobnienie *chlewik* oraz *stodółka*.

Ustabilizowane wyrażenie przymkowe *na sople* oznacza z kolei miejsce, w którym przechowuje się siano – nad stodołą, pod dachem. Mogło ono także służyć jako miejsce do spania: (*nad krowami*) w *sianie*. Można wskazać także nazwę pomieszczenia służącego do przechowywania różnych narzędzi czy zasobów: *jata*, i nazwę miejsca do wykonywania prac rękodzielniczych: *warsztat*.

Ze względu na fakt, że pasterstwo było bardzo popularne na Podhalu, pojawiają się nazwy budynków związane z wypasem owiec na halach: *bacówka*, *koliba*, *szalas* i *szalasisko*. Ten ostatni rzeczownik, określany jeszcze przez przymiotnik (*stare*) *szalasisko*) daje informację o stanie tak nazwanego budynku.

³⁸⁵ K. Sochaniewicz, *Miary roli na Podhalu w ubiegłych wiekach*, „Lud” 1926, seria II, t. V, s. 19-42.

Zasób leksykalny pola semantycznego związanego z narzędziami i akcesoriami wykorzystywanymi w gospodarstwie rolnym jest dość obszerny, jednak zgromadzone w tym polu leksemy nazywają w większości przedmioty prymitywne o dość prostej konstrukcji. Najszerszy zakres znaczeniowy mają wyrazy *narzędzia i maszyna*. Pozostałe wyrazy i połączenia wyrazowe nazywają konkretne desygnaty. Te leksemy zostały podzielone na mniejsze subpola związane z przeznaczeniem tak nazwanych narzędzi.

W analizowanych tekstach poświadczono zostały nazwy podstawowych przyrządów wykorzystywanych do uprawy roli: *brona, chusta, grabie, kopaczka, koparka, kosa, kół, krąpac, motyka, oselka, ostrewka, pług, widły, toporzyśko i hodowli: bat, bykowiec, lyc, łańcuch, nakoniec, powódka, powróż*. Na materiał, z którego wykonano te narzędzia, wskazują dookreślenia: *żelazne brony, zgrzebna chusta czy drewniany pług*. Z kolei połączenie *brony z konarów drzew* wskazuje na zaradność górali, którzy w gospodarstwie wykorzystywali różne elementy naturalne z braku tych właściwych (konary w zastępstwie broni). Spośród wymienionych gwarowy charakter mają nazwy *krąpac, nakoniec i ostrewka*.

Inne nazwy odnoszą się do narzędzi potrzebnych przy obróbce drzewa: *dłuto, dziadek strugalny, młot, ośnik, piła, siekiera, warsztat stolarski* oraz gwarowa *rańbanica*.

Na dość obszerne subpole semantyczne składają się także nazwy narzędzi potrzebnych do produkcji płótna i wełny: *kądział, kijanka, kilof, motowidło, kręzel*. Gwarowych charakter mają: *kobylica, krępel, rafa i szczeć* w znaczeniu 'szczotki do czesania lnu'. Z analizowanych tekstów wyekscerpowano jeszcze inne leksemy nazywające bardziej zaawansowane przyrządy wykorzystywane przy obróbce lnu: *śnowadło, trojaczka, warcula, warsztat knopski, wincerz i wrzeciono*.

Z pamiętników wynotowano nazwy przedmiotów i narzędzi używanych w pracy przy uprawie i przetwórstwie owsa: *cep, kij, miarka, sąsieć, sierp* i gwarowa *siedlacka*. Pojawiają się również nazwy maszyn: *młockarnia i sieczkarnia*.

Ponadto z analizowanego materiału wyekscerpowano rzeczowniki nazywające przedmioty wykorzystywane przez pasterzy podczas wypasu. Są to: *dzwonek łupkowski, gieleta, kosor, mira, puciera i sata*. Odnoszą się one do charakterystycznych dla kultury pasterskiej Podhala elementów.

Na kolejne dość obszerne subpole składają się jednostki leksykalne będące nazwami pojazdów. Pojazdy przeznaczone do przemieszczania się nazywają znane w polszczyźnie ogólnej rzeczowniki *auto, samochód*. Autorzy pamiętników nazwane tak pojazdy jedynie obserwowali, nie byli ich właścicielami. *Rower* i synonim *bicykiel* nazywają jednośladowce służące do przemieszczania się. Były one dostępnejsze niż samochody, a ich posiadanie

świadczyło o zamożności. Zdecydowanie powszechniejsze były pojazdy ciągnięte przez konie. Ich nazwy to: *bryczka, furmanka, powóz i gwarowa fasiaq*. Pojazdy wykorzystywane zimą nazywają wspólnoodmianowy rzeczownik *sanie* i gwarowy *kumoterki*. Z kolei pojazdy wykorzystywane w pracach typowo gospodarskich są nazywane przez leksemy: *fura, gnatki, kara, włoki i wóz*. Na szczegóły konstrukcyjne wozu wskazuje dookreślenie *na drewnianych osiach*. Wyrażenie *z literkami* precyzuje przeznaczenie tak nazwanego wozu. Służył on do przewożenia siana lub zboża. Czasem wóz *z literkami i półkoskami* był wykorzystywany do przewozu ludzi. W tym celu kładziono nań specjalne siedzisko zwane *otoczkiem słomianym*, dzięki któremu transport był wygodniejszy.

Należy podkreślić, że wyszczególnione wyżej leksemy *pila, młockarnia, sieczkarnia i maszyna* nazywają desygnaty, które nie były znane na Podhalu przełomie XIX i XX wieku albo wykorzystywali je jedynie nieliczni. Potwierdzają to zamieszczone pod hasłami cytaty.

Jak już zasygnalizowano, część wyrazów zgromadzonych w polu leksykalnym *narzędzia i akcesoria wykorzystywane w gospodarstwie* należy do regionalnej odmiany języka (np. *kobylica, literki, półkoski, puciera, sąsieć, szczec, fasiaq*). Nazywają one specyficzne desygnaty, charakterystyczne dla gospodarstw górskich. Wskazuje to na hermetyczność podhalańskich gospodarstw, które ze względu na położenie nie przyjmowały tak szybko nowych rozwiązań technologicznych w zakresie rolnictwa³⁸⁶.

O statusie materialnym gospodarstwa rolnego świadczyła ilość zwierząt hodowlanych i zgromadzonych zasobów, przez które rozumie się plony i inny dobytek umożliwiający nieprzerwane funkcjonowanie gospodarstwa³⁸⁷. Zwierzęta nie należą do „świata rzeczy”, ale ich hodowla to istotny składnik gospodarstwa rolnego, podstawa materialnego bytu, stąd decyzja o wyszczególnieniu takiego pola tematycznego. W subpolu semantycznym *zwierzęta w gospodarstwie* odnotowano następujące leksemy o charakterze hiperonimicznym: *bydło, bydlę, statek, inwentarz żywy, żywiec*. Hiponimami w stosunku do nich są: *baran, byczek, cielę, jagnię, jałówka, jarka, koń, krowa, owca, prosię, świnia, wół, źrebię* nazywają większe zwierzęta gospodarskie. Nazwy drobnego inwentarza hodowanego przez górali to: *gęś, kogut, koza, kura, kwoka, pszczoła i zajac*. Wynotowano też rzeczowniki *kot* oraz *pies*. Odnoszą się one do zwierząt nie tyle hodowlanych, ile przydatnych w gospodarstwie rolnym. Część

³⁸⁶ B. Górz, *Rolnictwo Podhala*, op. cit., s. 160.

³⁸⁷ W. Nowosz, *Zajęcia rolnicze i hodowlane*, op. cit., s. 196.

z wymienionych zwierząt została opisana w III tomie *Słownika stereotypów i symboli ludowych* jako zwierzęta domowe. Jest to na przykład *krowa, jałówka wół, cielę, świnia, koza, owca*³⁸⁸.

W obrębie pola leksykalnego *uprawy i zasoby* znajduje się hiperonim *plony*. Nazywa on owoce pracy na gospodarstwie, pozwalające na utrzymanie i wyżywienie domowników. Odnosi się on nie tylko do wymienionych w tym subplu hiponimów: *koniczyna, plewa, siano, słoma, snopek, ziarno (na siew)*, ale także do materiału zgromadzonego w polu *Pożywienie*. To znów potwierdza, że pola wyrazowe są ze sobą powiązane i nie sposób wyznaczyć precyzyjnej granicy między nimi. Przejawia się to również w różnorodnym wykorzystaniu desygnatów. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na konotacje *słomy*, która w języku ogólnym kojarzy się z czymś nietrwałym, niepewnym, mało wartościowym, tymczasem w gwarze słoma jest ceniona jako materiał przydatny w codziennym życiu – na słomie spano – i w hodowli zwierząt – słoma była dla nich pokarmem. Nieobca ludności wiejskiej była także wiara w magiczno-lecznicze właściwości słomy³⁸⁹.

W subpolu semantycznym wyrazów nazywających miejsca usługowe znajdują się leksemy: *folus, jadłodajnia, jarmark, karczma, kuśnierz, młyn, sklep i tartak* wraz z synonimem *tracz*. Niewielka liczba haseł w tym polu ma związek z samowystarczalnością gospodarstw wiejskich. Lniane płótno wytwarzano bowiem własnoręcznie, mąkę mielono na domowych młynkach, zaś drzewo na budowę domów było jedynie okrzese siekierą. Rękodzielnictwo w zakresie obróbki drewna i lnu zachowało się szczególnie długo podobnie jak wytwórstwo pożywienia. Miało to związek z dostępnością surowców i właściwym podziałem obowiązków. Nie dopuszczano do tego, by domownicy spędzali czas bezproduktywnie. Podział pracy następował w zależności od wieku i płci, nie bez znaczenia były także umiejętności rękodzielnicze członków rodziny. Istnienie we wsi rzemieślników, w tym bednarzy i młynarzy,³⁹⁰ wynikało z niedostępności konkretnych towarów lub z konieczności posiadania specjalistycznego warsztatu³⁹¹.

W subpolu leksykalnym *inne nazwy* znajdują się wyrazy odnoszące się do nawozów – naturalnych i sztucznych – *gnój, nawóz, nawóz sztuczny, obornik i żużel*. Ostatnia nazwa świadczy o negatywnym postrzeganiu nawozów jako czegoś nienaturalnego, sztucznego. Umieszczono tutaj też nazwy broni: *flinta i strzelba*, wykorzystywane przez myśliwych.

³⁸⁸ Por. *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. III, *Zwierzęta*, red. S. Niebrzegowska-Bartmińska, K. Prorok, Lublin 2004.

³⁸⁹ J. Bartmiński, A. Bielak, *Językowo-kulturowy obraz słomy...*, op. cit., s. 112-113.

³⁹⁰ Pełny obraz rzemiosła, w tym bednarstwa, na podstawie frazeologizmów odtworzyła Ewa Młynarczyk. Por. E. Młynarczyk, *Nie święci garnki lepią*, op. cit., s. 34-54; 172-176.

³⁹¹ W. Paprocka, *Przemysł domowy, rzemiosło i chałpnicтво*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, red. M. Biernacka i in., t. 1, nr 32, Wrocław 1976, s. 250-251.

Funkcjonowanie gospodarstwa rolnego, a co za tym idzie także domowego, było uzależnione od ilości posiadanej ziemi. Tzw. *morgi* pozwalały nie tylko na godne życie, ale także decydowały o pozycji społecznej. Wielopokoleniowe przywiązanie do roli sprawiło, że *ziym* urosła do rangi kultuemu podhalańskiego³⁹² i stała się wyznacznikiem położenia materialnego. Ziemia, plony, zwierzęta hodowlane i byt rodziny stanowiły niejako zamknięte koło, warunkowane przez pierwszy czynnik – ziemię. Od niego bowiem zależało to, ile zwierząt będzie się hodować w danym gospodarstwie i ile zbierze się plonów. Trzeba również zaznaczyć, że podhalańska gospodarka była ukierunkowana przede wszystkim na uprawę. Nad pastwiskami przeważały działki rolne przeznaczone pod zasiew owsa i sadzenie ziemniaków. Stąd hodowla zwierząt nie była tak rozwinięta.

Swoistą żywicielką była krowa, jednak nie wszyscy ją posiadali. O emocjonalnym stosunku do krowy świadczy wyekscerpowane z tekstów expresiwum *krowina*. Zamiast krów ubożsi chowali kozy. Nawet w definicji leksykograficznej pojawia się informacja, że koza była świadectwem ubóstwa. W relacji jednej z pamiętnikarek zakup krowy (na kredyt) był momentem przełomowym, ponieważ zwierzę to dawało mleko, z którego robiono ser, masło czy śmietanę przeznaczone nie tylko na użytek rodziny, ale i na sprzedaż. Krowa dawała szansę na powiększenie gospodarstwa. Wynotowane rzeczowniki *cielę*, zgrubienie *cielęcisko*, *cieliczka*, *byczek* oraz konteksty pokazują, że wyhodowane zwierzęta albo zostawiano na przychówek, albo zabijano na mięso. Przed planowanym weselem czy świętami gospodarz chował byczka, by mięsem ugościć weselników. Związki wyrazowe *fajny byczek* lub *tlusty byczek* pokazują wartość zwierzęcia, ale też zamożność gospodarza. Biedniejsi różne uroczystości musieli obchodzić, jedząc strawę bardziej jałową.

Mnogość określeń odnoszących się do krowy: *jałówka*, *cieliczka*, *cielę*, *krowa*, *krowina* świadczy o znaczeniu tego zwierzęcia. W świadomości ludzi u progu XX wieku śmierć krowy była dużo bardziej niepowetowaną stratą niż śmierć dziecka. Mimo że jest to dość brutalne stwierdzenie, to oddaje ono realia życia ówczesnych górali i warstwy chłopskiej w ogóle. O stosunku człowieka do krowy pisała Anna Krawczyk-Tyrpa w pracy *Tabu w dialektach polskich*:

Krowa jest zwierzęciem cenionym, szanowanym, kochanym. [...] Stosunek ludności wiejskiej do krowy najbliższy jest relacji do pszczoły. Oczywiście nie można mówić o strachu przed krową.

³⁹² M. Rak. *Kulturemy...*, op. cit., s. 210.

Jest jednak inny strach - przed jej brakiem. Krowa to podstawa bytu, rodzicielka cieląt, dawczyni mleka i cennego nawozu. Stąd też wypływa szacunek i troska o tę żywicielkę rodziny³⁹³.

Innym pożytecznym zwierzęciem w gospodarstwie był koń. Wykonywał on za człowieka najcięższą pracę. Zdarzało się także wśród uboższych, że jego funkcję pełnił wół. Etnograf Józef Kantor pisał o koniu tak:

Zdarza się często, że góral sam mleka nie wypije, a koniowi go nie pożałuje, byle mu dobrze wyglądał i mógł go drożej sprzedać, bo „zabiedzony, zamorzony koń to strata”³⁹⁴.

Koń nie tylko pracował jako zwierzę pociągowe, ale także reprezentował gazdę, dowodząc jego statusu materialnego i pozycji społecznej. Określenia *ładny i piękny koń* oraz zdrobnienie *koniczek* świadczą o wyjątkowym stosunku człowieka do tego zwierzęcia, co wynika z faktu, iż koń był bardzo przydatny, ponieważ ułatwiał pracę i zapewniał człowiekowi lepszy byt. Zadbany koń dowodził także prestiżu gospodarza i jego sytuacji materialnej. Stąd konia darzono szacunkiem i dbano o niego. Władysław Kopaliński w *Słowniku symboli* pisał, że koń nie jest tylko narzędziem pracy, ale „wnosząc woźnicę i jeźdźca nad innych ludzi, staje się oznaką bogactwa, szlachectwa i władzy”³⁹⁵. Z kolei utrwalone m.in. w gwarze podhalańskiej związki frazeologiczne z komponentem *koń* dowodzą pełnego szacunku stosunku człowieka do tego zwierzęcia³⁹⁶.

Z Podhalem wiąże się także hodowla owiec³⁹⁷. Były one źródłem wełny, skóry, mleka i mięsa. Wyraz *owca* obok *bacy* i *juhasa* stanowi jeden z kulturomów podhalańskich, będących dowodem wielkiego znaczenia tradycji pasterskich w kształtowaniu kultury góralskiej³⁹⁸. Maciej Rak, rekonstruując językowo-kulturowy obraz owcy, zwrócił uwagę, że zwierzę to było lepiej wartościowane niż koza, gdyż ludzie czerpali z niego więcej korzyści³⁹⁹.

Wypas na halach był swoistą transakcją przynoszącą korzyści bacy i gospodarzom. Trzeba bowiem zaznaczyć, że część owiec wypasanych przez bacę i juhasów nie była jego własnością. Zabierał on od gospodarzy zwierzęta na lato w zamian za ser. Cała procedura

³⁹³ A. Krawczyk-Tyrpa, *Tabu...*, op. cit., s. 106-107.

³⁹⁴ J. Kantor, *Czarny Dunajec*, op. cit., s. 49

³⁹⁵ W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 158.

³⁹⁶ M. Rak, *Językowo-kulturowy obraz zwierząt...*, op. cit., s. 68-69.

³⁹⁷ O frazematyce związanych z wypasem owiec pisał Maciej Rak. Por. M. Rak, *Pasterstwo owiec w gwarowej frazematyce Podhala (na tle kulturowym)*, [w] *Dialog z Tradycją*, red. E. Młynarczyk, E. Horyń, t. V: *Językowe dziedzictwo kultury materialnej*, s. 333-343.

³⁹⁸ M. Rak, *Kulturemy...*, op. cit., s. 338-346.

³⁹⁹ M. Rak, *Językowo-kulturowy obraz zwierząt...*, op. cit., s. 93.

dzielenia się produktami była kalkulowana na obopólny zysk i realizowana w miarę ówczesnych możliwości. Proces tzw. *mirowania*, czyli uzgadniania wynagrodzenia za wypas owiec opisał m.in. Władysław Matlakowski⁴⁰⁰, ale także jeden z pamiętnikarzy:

Był downo taki zwyczaj, że kie sie jus baca wyredykoł z owcami na hole, to przychodził kozdy gazda na salas i doil se som swoje owce do giliety. Kie jus te swoje owce podoil przynioś mliko do salasa to wzion kawolek patyka, wlozył go do mlika jednym końcem i zrobil na nim znak, cyli wyrznon taki karb. To był znak pokiela było mliko w gilecie. Potem gazda ten patyk oscypil. Jednom połówke doł gazdowi, a drugom ostawił sobie. To sie nazywało mirowanie owiec, kielo dajom mlika. Podług tego dawoł baca gazdowi syr za owce. JSt6: 284

Wyprowadzeniu owiec na hale i powrotowi towarzyszyły określone rytuały mające zapewnić ochronę podczas wypasu i pomyślność⁴⁰¹. W przypadku nieszczęśliwych zdarzeń losowych baca dzielił się z gazdą skórą i mięsem z owcy, która z różnych przyczyn musiała zostać zabita. Zyskiem dla bacy i bacówki była nadwyżka wyprodukowanych serów po wypłacie gospodarzy oraz juhasów i honielników⁴⁰².

Baca ze względu na swoją funkcję musiał być człowiekiem zamożnym, gdyż swoim majątkiem odpowiadał za owce. Zapewniał także narzędzia niezbędne do produkcji serów. Choć powszechnie profesja bacy mogła kojarzyć z uczciwością, mądrością i sprawiedliwością (opieka nad bacówką, rozliczanie dochodu, piecza nad juhasami)⁴⁰³, to frazematyka i twórczość ludowa przeczy temu przekonaniu⁴⁰⁴.

Wypas na halach wiązał się z koniecznością budowy szałasów, szop i zagród (tzw. *kosorów*). Były to zazwyczaj prymitywne budynki o bardzo prostej konstrukcji stawiane z drzewa i kamieni. Potwierdzeniem może być wynotowany z pamiętników leksem *szalasisko*. Wygląd takiego budynku pasterskiego opisał jeden z autorów:

Salas był zbudowany z drzewa. Były w nim po trzy ściany. Przykryty był deskami. Na dachu było zrobione ze zyrdek takie jarzmo, a na nim były nakładzione dość duże skole, na to, coby holny nie zrucil dachu. JSt6: 281

⁴⁰⁰ W. Matlakowski, *Zdobienie i sprzęt ludu polskiego...*, op. cit., s. 99.

⁴⁰¹ W. Antoniewicz, *Życie i folklor pasterzy Tatr Polskich i Podhala*, Wrocław 1976.

⁴⁰² W. Matlakowski, *Zdobienie i sprzęt ludu polskiego...*, op. cit., s. 99-100.

⁴⁰³ A. Haratyk, *Baca jako mistrz zawodu pasterskiego na Podhalu: tradycja i współczesność*, [w:] *Wychowawca, nauczyciel, mistrz: o potrzebie mądrości, autorytetu i cnoty*, red. B. Jędrychowska, Wrocław 2017, s. 157-168.

⁴⁰⁴ M. Rak, *Kulturemy...*, op. cit., s. 75-76.

Szałas obejmował jedno pomieszczenie z paleniskiem na środku. Dym wydostawał się przez szpary w dachu i w ścianach. W baczni znajdowało się proste łóżko, sprzęty oraz naczynia niezbędne do wyrobu oscypków. Ich nazwy to m.in. *puciera* służąca do podgrzewania i kłagania mleka, *sata*, przez którą cedzono mleko i w której ociekał ser, a także *gilieta*, do której dojono owce. Niekiedy budowano większe szałasy. Ich wnętrze dzielono na część gospodarczą i mieszkalną.

Utrzymanie inwentarza wymagało posiadania zabudowań gospodarczych. Stajnie w bogatszych gospodarstwach były budowane osobno. U biedniejszych gazdów pomieszczenia gospodarcze i mieszkalne były połączone. Budowano je pod tzw. *jednym przykryciem* (ZRaf:1). Wielkość zabudowań wpływała na wydajność danego gospodarstwa, gdyż umożliwiała hodowlę większej liczby zwierząt. Jednak budowa była kosztowna i tylko bogatsi rozbudowywali stodoły lub stawiali nowe budynki. Zatem rzut oka na wielkość stodoły pozwalał wyciągnąć wnioski dotyczące położenia materialnego gospodarza.

Na typowe gospodarstwo rolne składało się pomieszczenie, w którym trzymano zwierzęta (*szopa*, *stajnia*) oraz miejsce na siano, inne płody rolne (*boisko*) oraz potrzebne przedmioty (*jata*, *miedzusek*). *Szopa* – jak wskazują konteksty – nazywa nie tylko pomieszczenie dla bydła, ale także miejsce do spania. Zwłaszcza w okresie zimowym spali tam parobcy najęci do służby przez gazdę. Siano składano zwykle na szopie, zaś w boisku przechowywano pozostałe rzeczy. Służyło ono także jako miejsce do wykonywania różnych prac, np. obróbka lnu czy młócenie owsa. Nawet trzymano tam zmarłych, jeśli w domu nie było miejsca, np. tzw. *białej izby*. Domy i stodoły stawiano z drewna, stąd zdarzały się pożary, które zajmowały całe zabudowania, niszcząc w jednym momencie dobytek życia⁴⁰⁵.

Do pracy na roli i na gospodarstwie wykorzystywano różne narzędzia. Ówcześni górale nie znali żadnych maszyn rolniczych, całą pracę musieli wykonywać siłą własnych rąk. Do uprawy ziemi wykorzystywano proste drewniane narzędzia, których nazwy to m.in.: *plug*, *motyka*, *krapac*, *grabie*, *sierp* czy *kosa*. Podobne prymitywne przyrządy służyły do obróbki drewna i owsa. Najobszerniejsze subpole obejmuje nazwy związane z obróbką lnu, co świadczy o tym, że był to proces skomplikowany i czasochłonny. Wymagający także większej ilości konkretnych narzędzi. Obróbkę lnu szczegółowo opisano w jednym z pamiętników:

Kie jus na lnie dożrały główki nakręcili ze słomy powróseł i pošli ten len targać rękami. Do tego branio lnu gaździny sie umówiły i jedna drugiej pomagała. Ten len kładły na polu takimi

⁴⁰⁵ W. Matlakowski, *Zdobienie i sprzęt ludu polskiego...*, op. cit., s. 80.

jednakimi gorzciami na ocieпки. Gazda wiązał je powróslami. Wiecorami ten len rafali na boisku na takik rafak. Przewoźnie rafali parobcy, a dziwki im podawały. Przy tym były różne zarty i śmiechy, a casem jesce zagrali i potończyli. Głowki tego lnu musieli dobrze wysuszyć, coby nie zapleśniały. Orafany len wiąźali do snopków i rachowali na taki mendle. Do jednego mendla rachowali sesność snopków. tego lnu mieli gazdowie po kilka mendli. Len mocyli pote w takik mocydłak, do wtoryk woda dochodziła i odpływała i tak sie mocyl miesiącami. Potem go pokosowali na polu i leżoł tak znowu cały miesiąc. Zaś potem wiąźali go do snopków. Jesieniom zaś, kie len był suchy thukli go na jesieniowych kobylicak bukowymi kilofami. Schodzili sie parobcy i thukli ten len na dwók takik kobylicak. Na kozdej kobylicy robiło śtyrek parobków, dziwki im zaś ten len na kobylice nadawały i thucony odbierały. Często przy takiej robocie zagrali i potończyli. Późnom jus jesieniom ten len tarli. A było to tak: Schodziły sie do gazdy mocne dziwki i młode i jesce baby. Nazywały sie one trocki. Przychodziły wcas rano, jesce za ćmy, do rana kawoł casu. Kozdo trocka przyniesła ze sobom trojacke zrobionom z drzewa bukowego. Tom trojacke gazda przyprawił na kobylice. Tyk trocek było casem pięć, a casem i więcej. Zależało to od tego kielo gazda miał lnu. Była to robota bardzo ciężko. A była do tego tako norma: jedna trocka musiała natrzeć dwanoście kondziołek lnu, bo telo wchodziło do jednego klubu. To tak pasowało, ze jedna trocka mo natrzeć cały klub. Gaździno musiała ten len dobrze suszyć w izbie koło pieca, coby był suchy i coby lepiej odchodziły od niego październ. Trocki sie zarabiały. Roz tarły len u jednego gazdy, a zaś potem u drugiego i tak sie wyręcały i pomagały se. Były casem wypodki, ze kie gaździno suszyła len, a nie dobrze tego pilnowała, to sie zapolila gazdowi chalupa. Trocki brały ten len po całej gorzci, a taki wytarty snopeczek nazywoł sie półgorstek. Półgorztki układały na ziemi na krzyż. Na jednym kądziolke trza było takik półgorztków dwanoście. Zdorżało sie casem, ze jednak drugiej taki półgorstek ukradła, abo i pore półgorztków i położyła na swojom kupe. Robiły to takie słabse baby, bo im nie honor było, ze nie natarły telo, kielo inne mocniejse. Kie nieroz nie dały rady natrzeć bez dzień to i wiecorami tys tarły. Przy tym tarciu to casem tys pograli i potończyli. Kie jus len był wytarty gaździno cesala go na takik sceciak kupionyk w mieście na jarmaku. Były to takie małe deski, do wtoryk były nawbijane stalowe druty i to sie nazywało scecie do cesanio lnu. Takom sceć przybijala do stolice. Były takie trzy scecie. Jedna sie nazywała omiśno, drugo paceśno, a trzecio zgrzebno. Kie gaździny oprzędły len, to zaś przędły kłaki na warculak. Naprzędzone nici tak ze lnu, jako i z kłaków motały na motki na motowidło. Motowidło miało 80 centymetrów długości. Nici tys rachowały. Wypadło 30 nici na jedno pasmo. Kozde pasmo było przewiązane niciom. 20 pasmów to był łokietek. Kie jus syćko oprzędły i powiązały w pasma i łokietki warzyły to w gorkak, do wtoryk sypały popiół, zeby nici wybielały. A kie wyskło spulały nici na..., pote zaś snuły na snowadłak i rachowały kielo wlezie łokietków na osnowe i na wontek. Zaś potem nawijały na warsztat knopski. Takik warsztatów było bardzo duzo. Prawie co piąty gazda miał w chalupie warstat do robienio płótna. Robili takie warstaty włosnoręcznie. Była to ciężko praca.

Nase babki musiały sie dość narobić od świtu do nocy, zakiel miały jus płótno na kosule. Była tu tys tako norma, ze gaździno robiła 10 mior płótna na jeden dzień. W lecie wynosiły to płótno na trowe, blisko rzyki. Ościagały go i polewały wodom. Słonko susyło, a ony mocyły, coby sie płótno wybieliło i wyprazyło na słonku. Kie sie jus dobrze płótno wybieliło, gaździny maglowały go na stolicy kijonkom i swijały na wołki i chowały do kómory, do sąsieka. Z tego płótna syły włosnymi rękami całej rodzinie ubrania. JSta6: 262-264

Podstawowym celem prowadzenia gospodarstwa było zaspokojenie potrzeb domowników. W analizowanym okresie większość gospodarstw na Podhalu była samowystarczalna. Produkowano więc wszystko, czego dana rodzina potrzebowała do przetrwania: od narzędzi, przez odzież, aż po żywność. Stąd tak ważna była uprawa zbóż i ziemniaków, ale też zbieranie siana lub słomy, by wykarmić zwierzęta w okresie zimowym. Ze względu na surowy klimat i jałową ziemię pod Tatrami najlepiej rósł owies. Stąd też pojawiają się nazwy narzędzi związane z jego obróbką, np. *cep*, *kij*, *sierp*. Odnoszą się one do podstawowych, prostych przedmiotów, tak więc zebranie odpowiedniej ilości owsa wymagało od ludzi dużego nakładu pracy. Obecność nazw *młockarnia* i *sieczkarnia* może świadczyć o stopniowej ewolucji w zakresie obróbki owsa. Owies przechowywano w tzw. *sąsiekach*, czyli wielkich drewnianych skrzyniach, po uprzednim oddzieleniu lepszych ziaren od gorszych. Służyła do tego łopatka zwana *siedlaczka*, a sam proces nazywał się *wiociem*. W jego efekcie pozyskiwano owies różnej jakości – rychlik i poślod (nazwy te umieszczono w polu *pożywienie*). *Plewa* i *słoma* nazywają produkty powstałe podczas obróbki owsa służyły one jako pokarm dla zwierząt (koń, świnia), a w skrajnych sytuacjach nawet dla ludzi⁴⁰⁶. Czyszczenie owsa zostało opisane w pamiętniku Józefa Staszela:

Gazda zaś zabroł sie wioć owies, to znacy cyścić. A miol z tum roboty dość. Nopierwej zgarnon owies na kupe na jednym końcu boiska. Potem se klęknon na tej kupie. Miol takom siedlacke zrobionom z drzewa osikowego. To było takie narzędzie podobne do sufelki wtorom sie dziś nakłado węgiel do pieca. Tom siedlackom ciskoł owies na drugom strone boiska. Wtore ziorko było nociężejse to leciało na koniec boiska, cyli nodalej i to był piersy gatunek owsa i nazywali go rychlikiem. Drugi gatunek owsa spadowoł na środku boiska, to sie nazywoł zwykły owies, zaś trzeci gatunek to jus lecioł noblizej i taki nazywoł sie poślod. Plewy leciały niedaleko, zaros koło gazdy spadały na klepisko. JSta6: 196-197

⁴⁰⁶ Por. J. Bartmiński, A. Bielak, *Językowo-kulturowy obraz słomy...*, op. cit., s. 111-133.

W związku z samowystarczalnością gospodarstw wiejskich także miejsca usługowe nie były tak popularne i rozwinięte. Nieliczni korzystali z usług młynarza, ponieważ za swoją pracę pobierał on zapłatę w postaci części mąki, stąd w polu *gospodarstwo domowe* pojawiają się nazwy domowych młynków do mielenia mąki (*żarna*). W analizowanych tekstach pojawia się rzeczownik *jarmark*. Nazywa on miejsce będące centrum ówczesnego życia handlowego. To tam ludność zaopatrywała się w potrzebne produkty. Niektóre ich nazwy znajdują się w poprzednich polach tematycznych, np. *zapalka*, *gajs*, *karbid* (*gospodarstwo domowe*), *materia*, *tybet* (*odzież*), *sól*, *chleb*, *kukielka* (*pożywienie*).

Żadna uprawa nie byłaby jednak skuteczna, gdyby nie odpowiednie nawozy czy to naturalne, czy sztuczne. W pamiętnikach występują nazwy *gnój*, *obornik*, ale też *nawóz* i nieznany w polszczyźnie ogólnej *zuźle*. Sztuczne sposoby użyźniania gleby pojawiły się na Podhalu późno, więc konieczne było wykorzystywanie odchodów zwierzęcych. Można więc wysnuć wniosek, że w gospodarstwie, w którym hodowano mało zwierząt, brakowało także nawozu ułatwiającego uprawę⁴⁰⁷. Nawozy sztuczne miały – wedle relacji pamiętnikarza – zrewolucjonizować podhalańską gospodarkę:

Kie nastały nawozy śtucne matka moja z bratem kupili tyk nawozów i zacyni uprawiać pola, które jus downo leżały odlogiem. Nareście siłom uparli sie kozy sprzedać, na co dziadek nie kciol przystać. Za kozy kupili jednom krowe. Drugom zaś krowe kupili za zarobione piniądze Stanisława, brata matki. Dziś na tym polu po moim dziadku som trzy gazdówki. Chowajom po pięć, casem i więcej stuk bydła. Razem około 20 stuk na tym polu, gdzie downo bieda było wychować kilka kóz. To sie przecie wierzyć nie kce. JSta6: 295-296

Rozpowszechnienie Zakopanego jako kurortu sprawiło, że funkcjonowanie gospodarstw rolnych nieco się zmieniło. Po pierwsze pojawiła się możliwość zarobkowania (praca przy obsłudze gości, przyjmowanie letników), a po drugie otworzył się rynek zbytu, którego wcześniej na Podhalu praktycznie nie było. Gospodarze za sprzedane produkty (mleko, masło, jajka, sery) mogli zdobyć pieniądze na zakup innych towarów. W związku z rozwojem handlu zmienił się też charakter gazdówek. Z uprawy zaczęły się one przekształcać na hodowlę, ponieważ sprzedaż produktów odzwierzęcych okazała się doskonałym zarobkiem.

Podhalańskie gospodarstwo rolne na przełomie XIX i XX wieku było przeważnie samowystarczalne. Najważniejszym jednak czynnikiem polaryzującym społeczeństwo wiejskie na bogatych i biednych była ziemia. Co zaskakujące, wydajność gospodarstwa nie

⁴⁰⁷ W. Nowosz, *Zajęcia rolnicze i hodowlane*, op. cit., s. 234.

miała tak wielkiego znaczenia jak liczba posiadanych *morgów*. Jak stwierdził Witold Nawosz: „Kryterium bogactwa we wsiach górskich była nie tyle jakość uzyskiwanych korzyści z gospodarki rolnej, co obszar posiadanych polan i pastwisk oraz ilość chowanego bydła i owiec”⁴⁰⁸. *Ziemia* jest kluczowym komponentem ludowego postrzegania świata⁴⁰⁹, gwarowa *ziym* stanowi jeden z kulturomów podhalańskich jako dostarczycielka plonów, miara bogactwa, ojczyzna i ojcowizna⁴¹⁰.

⁴⁰⁸ Ibidem, s. 196.

⁴⁰⁹ Por. J. Bartmiński, D. Niewiadomski, *ziemia*, [w:] *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. I, z. 2, Lublin 1999, s. 17-57.

⁴¹⁰ M. Rak, *Kulturomy...*, s. 212-213.

8. Podsumowanie

Na potrzeby niniejszej pracy przeanalizowano czternaście pamiętników chłopskich (tj. 1214 stron), z czego jeden został wydany w formie książki, a dwa to maszynopisy dostępne w Archiwum Muzeum Etnograficznego z Krakowie. Pozostałe teksty są rękopisami zgromadzonymi w Archiwum Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. Z tych tekstów wyekscerpowano w sumie 732 haseł i 396 podhaseł. Zostały one przyporządkowane do siedmiu głównych pól tematycznych w obrębie dwóch obszarów tematycznych: *Człowiek ze względu na sytuację materialną i Aspekty sytuacji materialnej człowieka*. Nazwy tych pól oraz liczba haseł w ich obrębie przedstawiają się następująco:

Nazwa pola tematycznego	Liczba haseł	Liczba podhaseł
Człowiek	29	40
Postawy	13	2
Sytuacja	27	16
Pożywienie	133	65
Odzież	100	126
Gospodarstwo domowe	223	76
Gospodarstwo rolne	207	71

W obrębie powyższych głównych pól semantycznych, z wyjątkiem pola *Postawy*, znajdują się uszczegółowione subpola. Ich nazwy oraz liczebność haseł wewnątrz nich przedstawia się następująco:

Nazwa pola tematycznego	Nazwa subpola	Liczba haseł	Liczba podhaseł
Człowiek	Człowiek ubogi	16	23
	Człowiek zamożny	13	17
Sytuacja	Niekorzystna sytuacja materialna	19	16
	Korzystna sytuacja materialna	8	-
Pożywienie	Pożywienie w ogóle	10	3
	Potrawy	33	26
	Słodycze	10	6
	Napoje i używki	15	6

	Surowce i półprodukty	26	19
	Przyprawy	1	2
	Owoce i warzywa	32	3
	Posiłki	4	-
	Wokół jedzenia	2	-
Odzież	Odzież w ogóle	13	23
	Elementy stroju góralskiego	44	69
	Dodatki i akcesoria	20	10
	Materiały	11	19
	Wokół ubioru	12	5
Gospodarstwo domowe	Budynki mieszkalne	14	20
	Pomieszczenia mieszkalne i ich części	12	8
	Materiały i przedmioty potrzebne do budowy domu	19	8
	Elementy konstrukcyjne i instalacje	24	2
	Meble i wyposażenie gospodarstwa domowego	41	13
	Narzędzia i przedmioty codziennego użytku	20	3
	Naczynia i pojemniki	35	9
	Opał i oświetlenie	19	4
	Środki pieniężne	5	5
	Dodatkowe narzędzia i przedmioty przydatne w gospodarstwie domowym	34	4
Gospodarstwo rolne	Gospodarstwo rolne w ogóle	9	15
	Uprawiana ziemia i jej części	27	17
	Miary ziemi	6	-
	Budynki gospodarcze i ich części	17	3
	Narzędzia i akcesoria wykorzystywane w gospodarstwie	88	18
	Zwierzęta w gospodarstwie	36	11
	Uprawy i zasoby	9	4
	Miejsca usługowe	9	2
	Wokół gospodarstwa rolnego	6	1

Dodatkowo leksemy w powyższych subpolach zostały podzielone na jeszcze mniejsze grupy. Dotyczy to subpól w głównych polach *Gospodarstwo domowe* i *Gospodarstwo rolne*:

Nazwa subpola	Nazwa pola tematycznego w obrębie subpola	Liczba hasel	Liczba podhasel
Dodatkowe narzędzia i przedmioty przydatne w gospodarstwie domowym	Przedmioty związane z zachowaniem zdrowia	3	2
	Przedmioty związane z wychowaniem dziecka	11	2
	Narzędzia i przedmioty związane z utrzymaniem higieny	10	-
	Inne przedmioty i akcesoria	10	-
Narzędzia i akcesoria wykorzystywane w gospodarstwie rolnym	Narzędzia i przedmioty wykorzystywane do uprawy roli i hodowli zwierząt	25	6
	Narzędzia wykorzystywane do obróbki drewna	9	1
	Narzędzia wykorzystywane do obróbki lnu i wełny	16	4
	Narzędzia wykorzystywane do obróbki i przechowywania zboża	9	1
	Przedmioty wykorzystywane podczas wypasu owiec	6	-
	Pojazdy i ich części	23	6

Powyższy podział na siedem pól tematycznych wynika przede wszystkim ze znaczeń wyekscerpowanych wyrazów. Autorka nie narzuciła na zebrany materiał określonej siatki pojęciowej, a układ pól wynika ze wspólnych elementów znaczeniowych (semów) i elementów różnicujących (semów dyferencjalnych) zebranej leksyki. Mimo to wyznaczanie granic poszczególnych pól nierzadko stwarzało problemy, co wynika z nieostrości związanej ze specyfiką realiów, do których się odnoszą. Żeby zobrazować te dylematy, wystarczy przywołać pola *Gospodarstwo rolne* i *Gospodarstwo domowe*. Jednostki leksykalne w obrębie subpola *Narzędzia i przedmioty codziennego użytku* nazywają desygnaty, które mogą być wykorzystywane zarówno na potrzeby gospodarstwa domowego, jak i rolnego. Ostatecznie autorka zdecydowała o przyporządkowaniu ich do pola *Gospodarstwo domowe*. Podobny dylemat dotyczył nazw narzędzi wykorzystywanych do obróbki lnu: czy przyporządkować je do pola *Gospodarstwo domowe*, gdyż nazwane tak narzędzia zaspokajają podstawowe potrzeby domowników (wytworzenie materiału na ubrania), czy może wpisują się one raczej w obszar tematyczny gospodarstwa rolnego (uprawianie lnu w ramach gospodarstwa i jego obróbka).

Kolejnym wyzwaniem było przyporządkowanie poszczególnych wyrazów do określonych subpól, co wynika z szerokiego zakresu znaczeniowego poszczególnych jednostek, z ich denotacji. Hasła w obrębie subpól *Narzędzia i przedmioty codziennego użytku* oraz *Naczynia i pojemniki* początkowo znajdowały się w jednej grupie *Narzędzia i przedmioty służące do utrzymania i prowadzenia gospodarstwa domowego*. Szersze spojrzenie na zebrany materiał leksykalny pozwoliło wyodrębnić osobne subpole nazw naczyń i pojemników w obrębie pola wyrazowego *Gospodarstwo domowe*.

Wewnątrz powyższych pól tematycznych zachodzą różne relacje semantyczne. W pierwszej kolejności warto wymienić polisemię. Przykładów wieloznacznych wyrazów nie ma zbyt wiele, a te które odnotowano, są często przykładem wieloznaczności regularnej, np. *kapusta* ‘roślina’ oraz *kapusta* ‘potrawa’ lub *owies* ‘roślina’ i *owies* ‘ziarno’. Ciekawym przykładem polisemii jest rzeczownik *kwaśnica*, który w zebranych materiale występuje w trzech znaczeniach: ‘sok z kapusty kiszzonej’, ‘potrawa’ i ‘kwaśne wino’. O ile dwa pierwsze znaczenia mogły powstać na zasadzie przeniesienia metonimicznego (*kwaśnica* powstaje m.in. z soku z kiszzonej kapusty), o tyle trzecie *kwaśnica* ‘kwaśne wino’ mogło powstać niezależnie od poprzednich (od przymiotnika *kwaśny*). Wszystkie trzy rzeczowniki znajdują się w obrębie jednego pola, ale są przyporządkowane do różnych subpól. Podobna sytuacja występuje w przypadku wyrazów *worek* ‘torba z płótna’ i *worek* ‘siennik’, które znajdują się w innych subpolach pola *Gospodarstwo domowe*. W zgromadzonym materiale pojawiają się również wyrazy wieloznaczne zaszerzegowane do różnych pól tematycznych, np. *łój* ‘tłuszcz używany

do potraw’ w polu *Pożywienie i lój* ‘paliwo do kaganka’ w polu *Gospodarstwo rolne*. Innym przykładem może być także rzeczownik *szmata* jako ‘materiał’ (pole *Odzież*) i *szmata* jako ‘ścierka’ (pole *Gospodarstwo domowe*). Obecność tych wieloznacznych wyrazów świadczy o wielofunkcyjności przedmiotów codziennego użytku. W gospodarstwie rolnym i domowym wiele rzeczy było wykorzystywanych do różnych celów. Nie zmieniała się nazwa, a jedynie zastosowanie.

Inną relacją jest synonimia. Występuje ona głównie w polach leksykalnych *Człowiek i Sytuacja*. Wymienione tam synonimy są często zróżnicowane stylistycznie, ponieważ między rzeczownikami *biedak*, *nędzarz*, *dziad* lub *bieda*, *nędza* można dostrzec różnice w nacechowaniu czy natężeniu cechy ubóstwa, a także w stosunku piszących do rzeczywistości. Także w niektórych polach pojawiły się odpowiedniki zróżnicowane geograficznie, np. *dom* i *chałupa*, *żelazko* i *pras* czy *pieniądze* i *dudki*. Jedne z nich należą do wspólnoodmianowej warstwy leksykalnej, zaś pozostałe to ich gwarowe odpowiedniki. Warto przywołać również synonimy *ziemniak*, *grula* i *rzepa*, między którymi występują różnice geograficzne (np. w okolicach Czarnego Dunajca używa się rzeczownika *rzepa*, a w okolicach Zakopanego – *grula*). Ponadto w materiale pojawiły się także synonimy kontekstowe, np. *szalas* na określenie domu. Obecność synonimów może świadczyć o bogactwie językowym autorów, jednak w tym przypadku dowodzi interferencji gwary i języka ogólnego w pamiętnikach (*pieniądze* - *dudki*; *dom* – *chałupa*).

W wyodrębnionych polach można zaobserwować również relację hiperonimii i hiponimii. Rzeczowniki *odzienie* lub *strój* w polu semantycznym *Odzież* są hiperonimami wobec zebranych w subpolu *Elementy stroju góralskiego* hiponimicznych jednostek leksykalnych. Podobnie jest w przypadku pola *Pożywienie*, gdzie pojawiają się wyrazy *strawa* czy *żywność* oraz konkretne nazwy potraw będące względem nich hiponimami. Trzeba podkreślić, że w badanych tekstach występuje przewaga hiponimów, co świadczy o konkretyzacji opisu, a przede wszystkim o nacechowanym konkretnością myśleniu autorów pamiętników, którzy opisywali najbliższą sobie rzeczywistość przez pryzmat codziennych realiów. Przewaga hiponimów jest także charakterystyczna dla prostego, potocznego języka, takim właśnie językiem zostały napisane pamiętniki.

Wracając do relacji w obrębie pól, należy jeszcze wspomnieć o meronimii i holonimii. Takie relacje pojawiają się w polach *Gospodarstwo domowe* i *Gospodarstwo rolne*. Przykładem są holonimy *dom*, *chałupa* i meronimy *biała izba*, *czarna izba* lub *sień* albo holonim *szopa* i meronimy *boisko* oraz *miedzusek*. Ich obecność jest dowodem autentyczności i szczegółowości opisu codziennych realiów życia górali podhalańskich.

Z zebranego materiału wyłania się fragment językowego obrazu świata. Układ, zawartość i struktura poszczególnych pól odzwierciedlają sposób postrzegania rzeczywistości najbliższej człowiekowi, w której kultura materialna jest bardzo ważnym aspektem.

Jednostki z pola tematycznego *Człowiek*, *Postawy* oraz *Sytuacja*, choć charakteryzują się mniejszą liczebnością w stosunku do pozostałych, stanowią istotny składnik JOS – postrzeganie siebie, własnej rodziny i innych członków społeczności przez pryzmat ich materialnego statusu oraz wartościowanie z tym związane. Językowym świadectwem takiego widzenia rzeczywistości są zebrane w pierwszym polu nazwy rzeczownikowe odnoszące się do człowieka ubogiego (*biedak*, *dziad*, *nędzarz*) bądź zamożnego (np. *bogacz*, *gazda*, *gospodarz*). Przez pryzmat złego położenia materialnego charakteryzowana jest nie tylko jednostka, ale grupa ludzi, np. *biedota*, ale też *biedny dom* i *biedna rodzina*. W tym miejscu warto przypomnieć, że w polu *Człowiek* obok nazw rzeczownikowych znajdują się także określenia przymiotnikowe charakteryzujące człowieka ze względu na jego sytuację materialną, np. *biedny chłop*, *chudobni ojcowie*, *bogata dziewczka*, *zamożny gospodarz*.

Na podstawie materiału w polu *Człowiek* można wyciągnąć wnioski na temat ogólnych relacji społecznych na Podhalu, tych wewnątrz wspólnoty (np. *szużąca*, *pacholek* – *gazda*, *gospodarz*), ale też szerszego podziału na swoich i obcych. Swoi: górale, chłopci zwykle doświadczali niedostatku, natomiast obcy: dziedzice, goście byli zamożni: *biedny chłop*, *biedny góral* – *bogaty dziedzic*, *bogaty gość*. Miejsce w tym społecznym układzie determinował majątek.

Autorzy pamiętników, wspominając swoje życie, zwracali szczególną uwagę na sytuację materialną – własną i otoczenia. Świadczą o tym jednostki zgromadzone w polu semantycznym *Sytuacja*, np. *bieda* i *bogactwo*. Zdecydowanie więcej jest tu określeń dotyczących złej sytuacji. Nazywają ją rzeczowniki zróżnicowane gradacyjnie *bieda* i *nędza*, przysłówki *biednie* czy czasownik *biedzić*. W tym materiale przeważają jednak połączenia wyrazowe, np. *bieda gniecie*, *bieda przygnębia*, *przymierać głodem*. Odzwierciedlają one uciążliwość niekorzystnej sytuacji materialnej.

Pamiętnikarze pisali nie tylko o niekorzystnej sytuacji, ale pokazywali także, jak można się było do niej ustosunkować. W polu *Postawy* zebrano w większości połączenia wyrazowe odnoszące się do aktywnej, czynnej postawy człowieka doświadczającego ubóstwa. Są to np. *dawać sobie jakoś radę*, *nie dać się biedzie*, *wypchać nędzę i głód*. Nie brakło tu jednak wyrazów i związków wyrazowych nazywających postawę bierności wobec ubóstwa: *biedzić*, *nabiedzić*, a także *biedzić jako tako* i *związać koniec z końcem*. Materiał pokazuje z jednej

strony determinację i upór człowieka, a z drugiej – rezygnację i pogodzenie się z trudnym losem.

W odniesieniu do wymienionych pól istotny jest także aspekt aksjologiczny. Człowiek jest charakteryzowany i wartościowany przez pryzmat tego, co posiada. Zamożność determinuje jego pozycję w wiejskiej społeczności, a czasem nawet jest przykładem tego, że bogactwo idzie w parze z honorem (np. *honorny gazda*). Z kolei człowiek ubogi znajduje się niżej w hierarchii społecznej. Niemniej samo ubóstwo, życie w trudnych warunkach nie jest oceniane jednoznacznie negatywnie. Jest to stan, który kształtował człowieka: uczył go pracowitości, zaradności i umiejętności doceniania tego, co ma (np. *ciężkie i twarde życie, jest dość/dużo chleba*). To szczególnie uwidacznia się w relacji pamiętnikarskiej poczynionej z perspektywy czasu. Autorzy w pozytywny sposób wartościują swoją współczesność ze względu na polepszające się warunki życia. Przeszłość (dzieciństwo, młode lata) oceniają jako czas trudny, wymagający od nich wiele pracy i determinacji. Zauważają różnicę między swoim dzieciństwem a dzieciństwem swoich dzieci.

Wyznacznikami sytuacji materialnej są: pożywienie, odzież, dom i gospodarstwo. Na podstawie ich stanu można ocenić zamożność człowieka. Zgromadzony materiał pokazuje, że autorzy pamiętników skupiali swoją uwagę właśnie na tych realiach (wyznacznikach) i poświęcili im wiele miejsca w swoich wspomnieniach. Odzwierciedlają to także układ i struktura kolejnych pól wyrazowych. Największą grupę stanowią pola związane z gospodarstwem rolnym oraz gospodarstwem domowym. W ich obrębie zebrane zostały jednostki leksykalne i połączenia wyrazowe odnoszące się do najbliższego otoczenia człowieka: przedmiotów codziennego użytku, miejsc związanych z wykonywanymi obowiązkami oraz z przestrzenią służącą odpoczynkowi. To wyraźnie wskazuje, że tematyka gospodarstwa w szerokim ujęciu i ogólnie codziennego życia górali dominuje w analizowanym materiale.

W polu semantycznym *Gospodarstwo rolne* wyszczególniono subpola: nazwy ziemi (np. *łąka, parcela, pole*) oraz nazwy miar ziemi (np. *mórg, ósmina, siąga*), co mówi wiele o ukształtowaniu terenu (*młaka, kamienista ziemia*) i wielkości gospodarstw wiejskich (*sznurek, zagon*). W osobnym subpolu zebrano nazwy budynków gospodarczych (np. *boisko, szalas, szopa*). Nazwy narzędzi w gospodarstwie zostały podzielone wedle ich przeznaczenia: do uprawy roli (np. *brona, kopaczka, ostrewka*) do obróbki drewna (np. *dluto, ośnik, rąbanica*), do obróbki lnu i wełny (np. *kądział, krępel, rafa*) lub do obróbki zboża (np. *cep, sęsieć, siedlacka*) oraz do wypasu owiec (np. *gileta, mira, sata*). Pokazuje to, jak wiele prac podejmowano w gospodarstwie i jak zróżnicowane, choć proste w konstrukcji, wykorzystywano narzędzia.

Wyszczególniono także subpola związane z nazwami pojazdów i ich części. Tu mieszczą się np. *wóz, gnatki, furmanka*. Kolejnym subpołem są nazwy zwierząt w gospodarstwie. Tu znajdują się nazwy najbliższych człowiekowi zwierząt. np. *krowa, kura, koń, owca*. Zwierzęta nie wpisują się bezpośrednio do „świata rzeczy”, ale dają pożywienie i utrzymanie. Istotne dla funkcjonowania gospodarstwa jest też zgromadzenie odpowiednich zasobów oraz upraw. Stąd kolejne subpole *Uprawy i zasoby*. Wymieniono w nim takie jednostki leksykalne, jak np. *len, siano* czy *słoma*. Analiza zebranego materiału pozwoliła wyciągnąć wnioski na temat samowystarczalności podhalańskich gospodarstw rolnych i nastawienia na zaspokojenie potrzeb domowników. Najważniejszym wyznacznikiem bogactwa była wielkość posiadanych pól, gdyż od tego zależały główne obszary gospodarki: uprawa i hodowla. Praca na roli była mozolna i ciężka, w zgromadzonym materiale nie ma nazw maszyn, które mogłyby wyręczyć człowieka. Leksemy w subpolu *Narzędzia i akcesoria wykorzystywane w gospodarstwie* nazywają proste przedmioty wykonane najczęściej z drewna samodzielnie przez gospodarzy. Wydajność gospodarstwa rolnego, zależna nie tylko od człowieka, ale też od jakości gruntów (np. *jałowa ziemia, płone pole*) czy ogólnych warunków pogodowych, wpływała na jakość życia domowników. Właśnie ze względu na surowy klimat i mierną jakość gleby gospodarowanie było trudne i nieefektywne, stąd w materiałach można przeczytać o przednówku jako okresie szczególnie dotkliwym dla ludzi, kiedy zapasy z ubiegłego roku kończyły się, a to, co zostało, należało zachować do kolejnej uprawy.

Pole semantyczne *Gospodarstwo domowe* zawiera nazwy budynków mieszkalnych (np. *chałupa, izba, sień*), a także materiałów potrzebnych do budowy domu (np. *deska, gont, płaza*) oraz elementów konstrukcyjnych (np. *bont, sosrąb*). Daje to informacje na temat budownictwa na Podhalu, charakteryzującego się przede wszystkim wykorzystaniem drewna jako podstawowego materiału do budowy. Domy miały prostą konstrukcję i niewielką liczbę pomieszczeń (*biała izba, czarna izba*). Zaspokajały potrzeby nierzadko wielu domowników. Służyły nie tylko jako miejsce do odpoczynku, ale także do wykonywania wielu gospodarskich prac. Stąd m.in. trudności w jednoznacznym rozgraniczeniu pól *Gospodarstwo rolne* i *Gospodarstwo domowe*.

Zgromadzona w tym polu leksyka prezentuje także bogactwo i różnorodność słownictwa związanego z wyposażeniem góralskiej kuchni oraz gospodarstwa domowego (np. *ława, łyżnik, piec*). Na uwagę zasługuje obszerne subpole *Naczynia i pojemniki*, gdzie znalazły się hasła, np. *bańka, czerpak, kiernicka, obońka* czy *rajtok*. Większość ze zgromadzonych nazw odnosi się do naczyń drewnianych, wykonywanych samodzielnie przez gospodarzy.

Świadczą o tym określenia takie jak *drewniany garnek*, *drewniane korytko*, *drewniany rajtok*. Podkreśla to znaczenie drewna jako podstawowego surowca oraz samowystarczalność i zaradność góralskich rodzin. W osobnym subpolu umieszczono nazwy opału i oświetlenia, np. *sajta*, *gajs*, *kaganek*, oraz środków płatniczych, np. *pieniądz*, *dudki*. Trzeba jednak zaznaczyć, że pieniądze nie stanowiły podstawy funkcjonowania gospodarstwa domowego. Rzeczownikom w tym polu towarzyszą określenia nadające im negatywnego, stereotypowego nacechowania: *zrabowane pieniądze* i *żydowskie pieniądze* – oba odnoszące się do cudzych pieniędzy. Wyszczególnione zostały również inne kategorie sprzętów, w tym narzędzia związane ze zdrowiem, opieką nad dziećmi czy higieną. Ich nazwy umieszczono w mniejszych polach leksykalnych. Są to niewielkie pola (przedmioty związane z zachowaniem zdrowia – 3 hasła; przedmioty potrzebne przy wychowaniu dziecka - 11 haseł; narzędzia i przedmioty związane z utrzymaniem higieny – 10 haseł) i na ich podstawie można wysnuć wnioski na temat skromnych warunków materialnych góralskich rodzin. Szczególnie widoczny jest minimalizm w sferze dziecięcych zabawek i higieny, co wynikało z ubóstwa i konieczności wykorzystywania dostępnych środków, a także z niskiego poziomu higieny. Całość dowodzi, że słownictwo analizowanych tekstów odzwierciedlało zarówno praktyczność, jak i ówczesną kulturę oraz realia życia społeczności góralskiej.

W polach tematycznych *Gospodarstwo domowe* i *Gospodarstwo rolne* jest zbliżona liczba haseł jednowyrazowych oraz haseł z określeniami. Tych drugich jest zdecydowanie mniej. Ma to związek z faktem, że wymienione w obrębie tych pól jednostki leksykalne odnoszą się do konkretnych elementów rzeczywistości: miejsc, przedmiotów czy narzędzi, przez co nie potrzebują dodatkowych określeń.

Kolejnym obszernym polem jest *Pożywienie*. Tam zebrano hasła odnoszące się do potraw, ale też wykorzystywanych składników oraz posiłków. Z jednej strony spora liczba jednostek w tym polu świadczy o bogactwie słownictwa dotyczącego żywności, jednak bliższe spojrzenie na poszczególne subpola (np. *Słodycze* - 10 haseł lub *Przyprawy* -1 hasło) pozwala wyciągnąć wnioski, iż pożywienie górali nie było zbyt różnorodne i urozmaicone. Pokarmy spożywane przez ludzi w pierwszej połowie XX wieku były skromne, powtarzalne i często jałowe. Świadczą o tym określenia *marna strawa* czy *liche wyżywienie*.

Uwagę zwraca stosunkowo duża liczba określeń towarzyszących wypisanym hasłom. Są to zwykle przymiotniki, rzeczowniki lub wyrażenia przyimkowe wskazujące na smak (np. *kluski maszczone*, *słodkie ciasto*, *jałowa kapusta*), jakość (np. *wino patykiem pisane*, *czarny chleb*) czy surowce, z których wykonany jest posiłek (np. *żytni chleb*, *moskał owsiany*, *zacierka owsiana*). Wśród innych nazw potraw wymienić można takie rzeczowniki, jak *kapusta*, *kluski*,

kwaśnica, placek, polewka lub *warmuz*. Wszystkie one nazywają proste dania, których kluczowymi składnikami były mąka, kapusta, mięso czy dziko rosnące rośliny. Warmuz nazywany jest potrawą głodową, którą gotowano z różnych roślin (nawet chwastów) zebranych na polach.

W subpolu nazw surowców i półproduktów wykorzystywanych do przyrządzania posiłków znajdują się w dużej mierze rzeczowniki nazywające podstawowe produkty spożywcze wytwarzane samodzielnie w gospodarstwie, np. *jajko, mleko, masło, mąka, olej, sperka* lub *stuka*. Dosyć obszerne subpole w obrębie pola semantycznego *Pożywienie* to *Owoce, warzywa i zboża*. Trzeba jednak podkreślić, że nazywają one owoce i warzywa z najbliższego otoczenia człowieka. Takie, które może wyhodować samodzielnie w górskich warunkach lub które urosną w polu czy lesie, np. *ziemniak* (synonimicznie *grula, rzepa*), *kapusta, owies* oraz *borówka, jagoda* czy *malina*. Jedzenie zaspokajało potrzeby żywieniowe, ale często jego sprzedaż (kosztem domowników) była formą zarobkowania.

W tym polu leksykalnym umieszczono również nazwy posiłków, np. *śniadanie, obiad, jużyna* oraz nazwy związane z jedzeniem, uzupełniające obraz kultury materialnej. Są to połączenia wyrazowe *jeść na jednej misce, jeść z jednej miski* mówiące o realiach ówczesnego życia na wsi, a przede wszystkim o skromnym wyposażeniu góralskiej kuchni.

Istotne miejsce w tekstach pamiętników zajmują jednostki leksykalne tworzące pole *Odzież*. Składa się ono z pięciu subpól. Najliczniejsze to *Elementy stroju góralskiego*. Znajdują się tam rzeczowniki, np. *barankula, cuha, gorset, kierpiec, portki* czy *serdak*. Nazywają one tradycyjne elementy ubioru góralskiego. Wzbogacają je liczne określenia. Jedne świadczą o jakości ubrania (*nowy, stary*), inne o materiale (*świński, z omiesnego płótna, z sukna*), a jeszcze inne o wyglądzie czy dekoracyjności (*piękny, wyszywany*). Charakterystyczna dla tego pola jest duża liczba haseł z określeniami. Ubranie pełni bowiem nie tylko funkcję ochronną, ale także estetyczną oraz kulturową, stąd w materiale tak wiele określeń odnoszących się do wyglądu i stanu poszczególnych elementów garderoby. Na podstawie zebranego materiału można stwierdzić, że strój jest znakiem statusu materialnego (*polatane portki, potargana katana i piękna koszula, portki z krzesanicami*) oraz świadectwem przynależności kulturowej, etnicznej posiadacza (*góralskie portki, dawny strój góralski*). Pole leksykalne *Odzież* uzupełnione jest o nazwy dodatków i akcesoriów (np. *ciupaga, korale, miechur*) oraz o nazwy materiałów. Tutaj też zwraca uwagę fakt, że zebrane rzeczowniki nazywają proste materiały najczęściej przygotowywane w gospodarstwie domowym. Pojawia się sporo określeń związanych z rzeczownikami *płótno, skóra* lub *sukno*. Ubranie góralskie, szczególnie dekoracyjne, wyszywane, szyte z zakupionych materiałów, było znakiem zamożności. Zaś

znamiennym świadectwem ubóstwa było chodzenie boso do szkoły lub do kościoła i szanowanie obuwia (np. przemierzanie drogi do kościoła boso i zakładanie butów dopiero u celu).

Gospodarstwo domowe i rolne było ze sobą nierozzerwalnie połączone. Uprawa i hodowla zapewniały wyżywienie i ubranie dla domowników. Można śmiało stwierdzić, że ilość posiadanej ziemi warunkowała byt całej rodziny.

Pokrótkie taki obraz rzeczywistości wyłania się z pamiętników górali. Autorzy opisali ją prostym językiem, jednak ten opis odpowiada temu, co zawarte w pracach historycznych, etnograficznych i danych słownikowych, które stanowiły dla autorki podstawę komentarzy umieszczanych pod każdym z pól wyrazowych.

Celem tej pracy było również porównanie zebranego materiału leksykalnego z danymi słownikowymi. Podstawę stanowił dwunastotomowy *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej* Józefa Kąsia, ale też *Słownik gwar polskich* Jana Karłowicza i wydane tomy *Słownika gwar polskich* PAN (A-JEDYK) oraz jego kartotek. Punktem odniesienia i uzupełnieniem był *Słownik języka polskiego* Witolda Doroszewskiego.

Zdecydowana większość wyekscerpowanych haseł znajduje poświadczenie w *Ilustrowanym leksykonie...* Jest to najnowszy i najobszerniejszy słownik gwary podhalańskiej, gromadzący przeszło 55 000 haseł i ponad 6000 fotografii. We wspomnianym leksykonie nie odnotowano wyrazów należących do polszczyzny ogólnej, zwłaszcza do stylu wysokiego (*willa, mienie, posiadłość, smakołyk, mebel*) lub do terminologii specjalistycznej (*sążeń, dluto*). W słowniku Kąsia nie odnotowano (co oczywiste) jednorazowych czy okazjonalnych znaczeń wyrazów (*szałas* 'kiepskiej jakości dom', *kwaśnica* 'kwaśne wino'), a także neologizmów (*połocysko, otocek*). W tym miejscu warto zgłosić zastrzeżenie, że to, co autorka uznała za neologizm, wcale nie musi nim być. Być może autor pamiętnika źle zapisał dany wyraz lub znał go w nieco innej formie. Tak może być w przypadku słowa *hrom*. Nie odnotowano go w *Ilustrowanym leksykonie...*, jednak w tym samym słowniku pojawia się wyraz *trom* o znaczeniu odpowiadającym rzeczownikowi *hrom*. Stąd wniosek, że pamiętnikarz mógł nie znać właściwej wersji wyrazu. W *Ilustrowanym leksykonie...*, choć notuje on wiele połączeń wyrazowych i związków frazeologicznych, nie znalazły się takie hasła jak *ziele święcone i maszyna do szycia*, a także, np. *nie dać się biedzie, wypchać nędzę i głód, poratować w biedzie, iść na zarobek, nie ma w czym chodzić*.

Znaczna część wyszczególnionych w tej pracy haseł znajduje się także w *Słowniku gwar polskich* Jana Karłowicza. To słownik obszerny, liczący ponad 50 000 haseł i obejmujący wiele gwar. Nie notuje on jednak wszystkich słów z gwary podhalańskiej poświadczonych

w *Ilustrowanym leksykonie...* i w niniejszej rozprawie. Należą do nich np. rzeczowniki *gazdówka*, *bykowiec* lub *plazówka*. Podobnie jak w słowniku Kąsia nie ma tu też niektórych wyrazów ogólnopolskich, np. *gospodarka*, *bat* lub *młot*, oraz tych odnoszących się do późniejszych względem powstania słownika wytworów cywilizacji, np. *łazienka*, *auto*, *elektryka*. Spora część wyekscerpowanych w pamiętników słów, choć są odnotowane u Karłowicza, to mają tam zupełnie inne znaczenie, np. *jałowizna* ‘jałowa ziemia’ (w materiałach źródłowych *jałowizna* ‘jałowe, nietłuste jedzenie’), *mieszkanie* ‘opóźnianie się, zatrzymywanie się’ lub *studnia* ‘gra dziecinna’.

Słownik gwar polskich Polskiej Akademii Nauk (wydane tomy od A do JEDYK) oraz kartoteka tegoż słownika również notują większość wyekscerpowanych wyrazów. W tych źródłach nie znalazły się takie hasła, jak np. *kożusisko*, *suprema*, *siedok*, *kosok* lub wielowyrazowe *żyć jako na świecie*, *ubrać się pięknie* czy *wysłużyć ubranie*.

Niemniej zestawienie wyekscerpowanych jednostek z danymi słownikowymi pozwoliło wyciągnąć wniosek, że zebrany materiał źródłowy jest trwałym elementem leksyki podhalańskiej. Większość wyrazów znajduje się właśnie w słowniku gwary podhalańskiej Józefa Kąsia. Z kolei porównanie ze słownikiem Karłowicza i słownikiem PAN, które notują leksykę z różnych gwar, może sugerować, że niektóre wyrazy mają charakter ponadregionalny. Autorka nie badała jednak zasięgu tych wyrazów.

Trzeba zaznaczyć, że w niniejszej pracy zebrany materiał został uporządkowany w ramach pól semantycznych dających obraz części dawnej kultury materialnej. W tym miejscu otwierają się perspektywy do dalszych badań. Niniejsza praca może stanowić punkt wyjścia do analizy tego, na ile zebrane tu słownictwo jest aktualne współcześnie, w dobie szybkich przemian. W tym celu można przeprowadzić badania ankietowe, sprawdzające znajomość słownictwa⁴¹¹ w różnych grupach wiekowych i na tej podstawie dokonać porównania: czy i jak zmieni się zawartość i układ tych pól semantycznych i wyciągnąć na tej podstawie wnioski, jak zmieniło się słownictwo współczesnych Podhalan. Tę pracę można potraktować także jako część szerszych badań zmierzających do porównania leksyki tematycznej z różnych gwar. Można także pod innym kątem spojrzeć na materiał źródłowy. Analizowane pamiętniki dostarczają informacji na temat relacji rodzinnych, kultury i tradycji, co może być przedmiotem kolejnych analiz.

⁴¹¹ Podobne badania przeprowadził np. Robert Słabczyński. Por. R. Słabczyński, *Słownictwo z zakresu kultury materialnej w gwarze Jaślisk w powiecie krośnieńskim*, Rzeszów 2015.

Wykaz skrótów

1. ABub – pamiętnik, Agnieszka Bublak, syg. AR/NO/9.
2. AKul – pamiętnik, Andrzej Kula, syg. AR/NO/9.
3. AMar – pamiętnik, Aniela Maryniarczyk, syg. AR/NO/9.
4. AMic, pamiętnik, Andrzej Michniak, syg. AR/NO/9.
5. APab – pamiętnik, Agnieszka Pabin, syg. AR/NO/9.
6. ASto – pamiętnik, Andrzej Stopka, syg. AR/NO/9.
7. ASzym – pamiętnik, Albina Szymusiak, syg. AR/NO/9.
8. ILGKaśI – Kaś J., 2015, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. I: A–B, Bukowina Tatrzańska – Nowy Sącz – Nowy Targ.
9. ILGKaśII – Kaś J., 2015, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej* t. II: C–Do, Bukowina Tatrzańska – Nowy Sącz – Nowy Targ.
10. ILGKaśIII - Kaś J., 2016, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. III: Dó–Gr, Bukowina Tatrzańska – Nowy Targ.
11. ILGKaśIV - Kaś J., 2017, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. IV: Gu–Kol, Kraków.
12. ILGKaśIX - Kaś J., 2019, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. IX: Pow–Sce, Nowy Sącz.
13. ILGKaśV - Kaś J., 2017, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. V: Koł–Mad, Nowy Sącz.
14. ILGKaśVI - Kaś J., 2018, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. VI: Maf–Nie, Nowy Sącz.
15. ILGKaśVII - Kaś J., 2018, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. VII: Nif–Pap, Nowy Sącz.
16. ILGKaśVIII - Kaś J., 2018, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. VIII: Par–Pou, Nowy Sącz.
17. ILGKaśX - Kaś J., 2019, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. X: Sch–Śró, Nowy Sącz.
18. ILGKaśXI - Kaś J., 2019, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. XI: Śry–Wych, Nowy Sącz.
19. ILGKaśXII - Kaś J., 2019, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. XII: Wyci–Ż, Nowy Sącz.
20. JKul – pamiętnik, Józef Kula, syg. AR/NO/9.

21. JSta1-4 – pamiętnik, Józef Staszek, z. 1-4, sygn. AR/NO/638
22. JSta5 – Józef Staszek, *Ziemia zboczona krwią*, sygn. II/1640
23. JSta6 – Józef Staszek, *Wspomnienia o dawnych czasach na Skalnym Podhalu*, sygn. II/1640
24. KSGP – *Kartoteka Słownika gwar polskich*,
<https://rcin.org.pl/dlibra/publication/37156?language=en#structure> [dostęp: 26.10.2025]
25. MJak – pamiętnik, Maria Jakubiec, sygn. AR/NO/9.
26. SGP PAN - *Słownik gwar polskich*, t. I, red. M. Karaś, J. Reichen, t. II–V, red. J. Reichen, S. Urbańczyk, t. VI, red. J. Okoniowa, J. Reichen, t. VII–IX, red. J. Okoniowa, J. Reichen, B. Grabka, t. X, red. B. Grabka, R. Kucharzyk, od z. 29, red. B. Grabka, R. Kucharzyk, J. Okoniowa, J. Reichen, z. 1, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk, od z. 2 Łódź, t. III, Wrocław – Warszawa – Kraków, od t. IV – Kraków, 1979–.
27. SGPK – Karłowicz J., 1900-1911, *Słownik gwar polskich*, t. I–VI, Kraków.
28. SJPD – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski,
<https://sjp.pwn.pl/doroszewski/lista/A> [dostęp: 26.10.2025]
29. WSJP – *Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Żmigrodzki, <https://wsjp.pl/> [dostęp: 26.10.2025]
30. ZRaf – pamiętnik, Zofia Rafacz, sygn. AR/NO/9.

Bibliografia

1. Adamowski J., 1996, *Obraz karczmy w przysłowiaach polskich*, „Twórczość Ludowa”, nr. 3, s. 17-22.
2. Antoniewicz W., 1976, *Życie i folklor pasterzy Tatr Polskich i Podhala*, Wrocław.
3. Anusiewicz J., 1994, *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław.
4. Anusiewicz J., 1995, *Lingwistyka kulturowa*, Wrocław.
5. Anusiewicz J., Skawiński J., 1996, *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa–Wrocław.
6. Bartmiński J. 2001, *Kontekst założony, historyczny czy kreowany*, [w:] *Semantyka tekstu artystycznego*, red. A. Pajdzińska, R. Tokarski, Lublin, s. 109-121.
7. Bartmiński J., 1990, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 109-127.
8. Bartmiński J., 2001, *Kontekst założony, historyczny czy kreowany*, [w:] *Semantyka tekstu artystycznego*, red. A. Pajdzińska, R. Tokarski, Lublin 2001, s. 109-121.

9. Bartmiński J., 2001, *Styl potoczny*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, 115-134.
10. Bartmiński J., 2008, *Dom i świat – opozycja i komplementarność*, „Postscriptum Polonistyczne”, 1, s. 55-68.
11. Bartmiński J., 2008, *Etnolingwistyka, lingwistyka kulturowa, lingwistyka antropologiczna*, [w:] *Język a kultura*, t. XX, *Tom jubileuszowy*, red. A. Dąbrowska, Wrocław, s. 15-33.
12. Bartmiński J., 2012, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin.
13. Bartmiński J., 2012, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] Idem, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin, s. 76-88.
14. Bartmiński J., Bielak A., 2018, *Językowo-kulturowy obraz słomy w polskiej lingwakulturze. Szkic etnolingwistyczny*, „Etnolingwistyka” 29, s. 121-145.
15. Bartmiński J., Bielińska-Gardziel I., Żywiecka B., 2015, *Leksykon aksjologiczny Słowin i ich sąsiadów*, t.1, Lublin.
16. Batko-Tokarz B., 2019, *Tematyczny podział słownictwa współczesnego języka polskiego – teoria, praktyka, leksykografia*, Kraków.
17. Bąba S., Liberek J., 2011, *Ze studiów nad frazeologią współczesnego języka polskiego*, Poznań.
18. Bernstein B., 1980, *Socjolingwistyka a społeczne problemy kształcenia*, [w:] *Język i społeczeństwo*, red. M. Głowiński, Warszawa, s. 83-119.
19. Białas W., 1991, *Budarka*, [w:] *Zakopane. Cztery lata dziejów*, pod red. R. Dutkowskiej, t. 1, Kraków, s. 578-599.
20. Bigaj-Zwonek B., Kaczmarczyk I., Stankiewicz-Kopeć M., 2023, *Strój, ubiór, kostium jako symbole kulturowe*, „Wokół stroju jako symbolu kulturowego. Perspektywy kulturowe”, XLIII, s. 11-20.
21. Bolęba-Bocheńska K., 2022, *Językowo-kulturowy obraz świata utrwalony we frazematyce z komponentem roślinnym (na materiale gwar polskich)*, rozprawa doktorska znajdująca się do wglądu w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. przy al. Mickiewicza 2.
22. Bubak J., 1991, *Gwara Zakopanego*, [w:] *Zakopane. Cztery lata dziejów*, red. R. Dutkowskiej, t. 1, Kraków 1991, s. 528-546.
23. Buława M., 2013, *Funkcja oceniająca przymiotnika płony w gwarach*, „Język Polski” XCIII, s. 274-286.
24. Buława M., 2013, *Słownictwo gwarowe jako źródło wiedzy o wartościach*, [w:] *Dziedzictwo kulturowo-historyczne regionu. Pedagogika międzykulturowa i regionalna – aspekty wychowawcze*, red. A. Królikowska, Kraków, s. 235-251.

25. Buława M., 2014, *Zagadnienia aksjolingwistyczne w dialektologii – stan i perspektywy badań*, [w:] *Badania dialektologiczne. Stan, perspektywy, metodologia*, red. M. Rak, K. Sikora, Kraków, s. 55-64.
26. Buszko J., Pilch A., 1991, *Narodziny miasta*, [w:] *Zakopane czterysta lat dziejów*, t. 1, red. T. Dutkowska, Kraków, s. 243-292.
27. Buttler D., 1967, *Koncepcja pola znaczeniowego*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 2, s. 41-59.
28. Chlebda W., 2001, *Frazematyka*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 335-342.
29. Chlebda W., 2006, *Podręczny idiomatykon polsko-rosyjski*, Opole.
30. Chlebda W., 2009, „Idiomatykon-4”: *gdzie jesteśmy, dokąd zmierzamy (i parę zdań o tym, skąd przychodzimy)*, [w:] *Podręczny idiomatykon polsko-rosyjski*, z. 4, red. W. Chlebda, Opole, s. 9-38.
31. Chlebda W., 2010, *Nieautomatyczne drogi dochodzenia do reprodutów wielowyrazowych*, [w:] *Na tropie reprodutów. W poszukiwaniu wielowyrazowych jednostek języka*, red. W. Chlebda, Opole, s. 15-35.
32. Cieński A., 2002, *Z dziejów pamiątek w Polsce*, Opole.
33. Czelakowska A., 2024, *Wieloznaczność regularna rzeczowników w języku polskim*, Kraków.
34. Czesak A., 1998, *Frazeologia gwarowa – problemy i postulaty*, [w:] *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, red. S. Gala, „Prace Wydziału i Językoznawstwa. Nauki o Literaturze i Filozofii”, nr 99, Łódź, s. 285–293.
35. Dembowski B., 1894, *Słownik gwary podhalskiej*, „Sprawozdania Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie” V, s. 339-444.
36. Dworak A.M., 2014, *Obrazy Rosjan w pamiątkach 1828-1835*, Lublin.
37. Dźwigoł R., 2013, *O jedzeniu i pracy na podstawie polskich przysłów*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia Linguistica” VIII, s. 62-72.
38. Filar A., Leyko M., 1976, *Palace, katownia Podhala: Tajemnice lochów gestapowskiej placówki w Zakopanem*, Warszawa.
39. Franaszek P., 2016, *Dieta chłopów galicyjskich na przełomie XIX i XX wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” LXXVI, s. 289-313.
40. Gajda S., 1976, *Rozwój polskiej terminologii górniczej*, Opole.
41. Galica A., 1928, *Młodym Podhalanom ku pamięci*, „Wierchy” R. 6, s. 3-4.
42. Galica-Górkiewicz S., 2008, *Bukowina Tatrzańska. Góralskie życie*, Kraków.
43. Galnik J., 1994, *Przemiany budownictwa mieszkaniowego we wsiach podhalańskich w latach 1931-1988*, [w:] *Studia nad przemianami Podhala*, red. B. Górz, Kraków, s. 221-244.

44. Gładyszowa M., 1976, *Budownictwo*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, red. M. Biernacka i in., t. 1, Wrocław, s. 279-328.
45. Goetel Z., 1991, *Zakopane walczące. Ruch oporu przeciwko niemieckiemu okupantowi w latach drugiej wojny światowej*, [w:] *Zakopane. Czterysta lat dziejów*, red. T. Dutkova, t. 1, Kraków, s. 321-337
46. Gołębiowski B., 1973, *Pamiętnikarstwo i literatura. Szkice z socjologii i kultury*, Warszawa.
47. Goszczyński S., 1853, *Dziennik podróży do Tatrów*, Petersburg.
48. Górz B., 1994, *Emigracja zarobkowa ludności wsi podhalańskich do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej*, [w:] *Studia nad przemianami Podhala*, red. B. Górz, Kraków, s. 92-117.
49. Górz B., 1994, *Rolnictwo Podhala*, [w:] *Studia nad przemianami Podhala*, red. B. Górz, Kraków, s. 142-176.
50. Grodzka S., 2001, *Stereotyp Żyda i Cygana w przysłowiach polskich*, „Prace Językoznawcze”, z.3, s. 39-46.
51. Gumowska I., 2014, „*Bieda aż piszczy*”, czyli obraz świata w bajce ludowej *obiedzie*, [w:] *Slavica Iuvenum XV. Mezinárodní setkání mladých slavistů*, red. I. Jelínek i in., Ostrava, s. 140–146.
52. Gumowska I., 2014, *Bieda w świadomości językowej mieszkańców Kozańówki na Lubelszczyźnie*, [w:] *Język w środowisku wiejskim*, t. II: *Gwara– społeczeństwo– kultura*, red. E. Rudnicka-Fira, M. Błasiak-Tytuła, Kraków, s.273–282.
53. Gumowska I., 2014, *Językowy obraz biedy w „Łomżyńskich tekstach gwarowych”*, [w:] *Językowa przeszłość i współczesność Mazowsza i Podlasia*, red. H. Sędziak, D. Czyż, t.18, Łomża, s.173–184.
54. Gumowska I., 2016, *Językowy obraz biedy w związkach frazeologicznych i paremiach o charakterze gwarowym*, [w:] *Słowiańska frazeologia gwarowa*, red. M. Rak, K. Sikora, Kraków, s. 267–277.
55. Guzik C., 2004, *Wieś podhalańska i jej gospodarcze przeobrażenia w historii regionu*, [w:] *Przyroda - człowiek - Bóg: ojcu docentowi dr hab. Ludwikowi Kaszowskiemu w 65. rocznicę urodzin*, red. B. Izmailow, Kraków, s. 209-218.
56. Haratyk A., 2014, *Chata góralska jako środowisko życia rodzinnego na Podhalu (XIX – początek XX wieku)*, „*Wychowanie w Rodzinie*” IX, s. 243-259.
57. Haratyk A., 2017, *Baca jako mistrz zawodu pasterskiego na Podhalu: tradycja i współczesność*, [w:] *Wychowawca, nauczyciel, mistrz: o potrzebie mądrości, autorytetu i cnoty*, red. B. Jędrychowska, Wrocław, s. 157-168.

58. Hermanowicz-Nowak K., 2014, *The Costume*, „Ethnologia Polona” XXXV, s. 101-123.
59. *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, 1978, red. W. Hensel, J. Pozdur,; t. 1: *Od VII do XII wieku*, red. M. Dembińska, Z. Podwińska; t. 2: *Od XIII do XV wieku*, red. A. Rutkowska-Płachcińska; t. 3: *Od XVI do połowy XVII wieku*, red. A. Keckowa, D. Molenda; t. 4: *Od połowy XVII do końca XVIII wieku*, red. Z. Kamieńska, B. Baranowski; t. 5: *Od 1795 do 1870 roku*, red. E. Kowecka, oprac. M. Różycka-Glassowa, E. Kowecka, t. 6: *Od 1870 do 1918 roku*, red. B. Baranowski, J. Bartyś, T. Sobczak, Warszawa.
60. Hodorowicz S.A., 2004, *Słownik gwary górali Skalnego Podhala*, Nowy Targ.
61. Homola I., 1991, *Od wsi do uzdrowiska*, [w:] *Zakopane. Czterysta lat dziejów*, red. T. Dutkova, t. 1, Kraków, s. 170-222.
62. Horyń E., 2011, *Słownictwo wiejskich ksiąg sądowych ziemi brzeskiej (XVI–XIX w.)*, Kraków.
63. Jakubczak F., 1971, *Nowe elementy metody pamiętnikarskiej*, [w:] *Pół wieku pamiętnikarstwa*, wybór: S. Adamczyk, S. Dyksiński, F. Jakubczak, Warszawa.
64. Jastrzębska-Golonka D., 2019, *Pamiętniki ofiar katyńskich*, „Wojna i Pamięć”, nr 1, s. 44-64.
65. Jędrzejko E., 2002, *Przeszłość szlachecko-włościańska w języku przechowana*, [w:] *W kręgu zagadnień dydaktyki języka i literatury*, red. H. Synowiec, Katowice, s. 604–613.
66. *Język a kultura*, 1991, red. J. Bartmiński, J. Puzynina, t. II, *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, Wrocław.
67. Jostowa W., 1954, *Tradycyjne pożywienie ludności Podhala*, „Lud”, XLI, s. 701-722.
68. Kalwat W., 2018, *Historia pieniądzem się toczy*, Warszawa.
69. Kantor J., 1907, *Czarny Dunajec. Monografia etnograficzna*, „Materiały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne” IX, Kraków, s. 17-229.
70. Kantor R., 1991, *Gdzie chleb się kończy, a niebo zaczyna* *Kultura ludowa Zakopanego i okolic*, [w:] *Zakopane. Czterysta lat dziejów*, red. T. Dutkova, Kraków, s. 600-676.
71. Karaś M., 1963, *Przegląd i charakterystyka badań językowych w Małopolsce południowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze”, z. 5, s. 352-353.
72. Karaś M., 1966, *Gwarowe ‘kartać się’*, „Język Polski” XLVI, s. 268-270.
73. Karaś M., 1975, *Gwarowe przymiotniki ze znaczeniem cudzy: ‘ludzki’, ‘niepili’*, „Język Polski” LIII, s. 262-266.
74. Karolczak K., 1993, *Ksiądz Józef Stolarczyk (1816–1893) w stulecie śmierci*, [w:] *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiątą*

- rocznicę urodzin, red. J. Chrobaczyński, A. Jureczko, M. Śliwa, Kraków 1993, s. 517-523.
75. Kasperek J., 1990, *Podhale w latach wojny o okupacji niemieckiej*, Warszawa.
 76. Kaś J., 1994, *O piekielniczyk słowak obraźliwyk*, „Etnolingwistyka”, s. 175-187.
 77. Kaś J., 2001, *Metodologia badań leksyki gwarowej w kontekście współczesnych przemian kulturowych i społecznych*, [w:] *Gwara dziś*, t. 1, *Metodologia badań*, red. J. Sierociuk, Poznań 2001, s. 191-200.
 78. Kaś J., 2002, *Nazwy miar powierzchni pola w gwarze orawskiej* [w:] *Studia Dialektologiczne II*, red. J. Okoniowa, B. Dunaj, Kraków, s. 193-200.
 79. Kaś J., 2002, *Słownictwo pasterskie w gwarach orawskich*, „Rocznik Babiogórski” 4, s. 57-98.
 80. Kaś J., 2007, *Co można powiedzieć o zbójniku na podstawie materiałów do Słownika gwary i kultury podhalańskiej?* [w:] *Mity i rzeczywistość zbójnictwa na pograniczu polsko-słowackim w historii, literaturze i kulturze*, red. M. Madej, A. Mlekodaj, M. Rak, Nowy Targ, s. 362-370.
 81. Kaś J., 2011, *Słownik gwary orawskiej*, wyd. II, Kraków.
 82. Kaś J., 2019, *Zmiany w gwarowym systemie leksykalnym a praktyka leksykograficzna*, „Gwary Dziś” 11, s. 29-39.
 83. Kaś J., Rak M., *Ilustrowany słownik gwary i kultury spiskiej*, t. 1: A-J, Kraków 2024, t. II: K-Ó, Kraków 2025.
 84. Kobylńska J., 1976, *Frazeologia gwarowa w prozie Władysława Orkana*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, z. 58, *Prace Językoznawcze III*, s. 105-123.
 85. Kobylńska J., 2013, *Studia nad językiem ksiąg gromadzkich wsi Kasina Wielka 1513–1804*, Kraków.
 86. Kobylńska J., 2014, *Wahania spółgłosek dz:z, dź:ż w gwarze południowej małopolski*, [w:] *Polono-Slavica in honorem Maria Wojtyła-Świerżowska*, red. L. Bednarczuk, H. Chodurska, A. Meżulis-Frydel, Kraków, s. 119-125.
 87. Komorowski Ł., Stanny M., 2019, *(R)ewolucja wyposażenia wsi w wodę, prąd i telefon*, [w:] *Ciągłość i zmiana. Sto lat rozwoju polskiej wsi*, red. M. Halamska, M. Stanny, J. Wilkin, Warszawa, s. 761-801.
 88. Kopaliński W., 1990, *Słownik symboli*, Warszawa.
 89. Kosiński W., 1884, *Przyczynek do gwary zakopiańskiej*, „Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności” X, s. 225-309.

90. Kowalska-Lewicka A., Szromba-Rysowa Z., 1976, *Pożywienie*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, red. M. Biernacka i in., t. 1, Wrocław. s. 353-378.
91. Kracik J., 1994, *Mała prehistoria zakopiańskiej parafii*, „Rocznik Podhalański” VI, s. 33-52.
92. Krawczyk-Tyrpa A., 1978, *Frazeologia somatyczna w gwarach polskich. Związki frazeologiczne o znaczeniach motywowanych cechami części ciała*, Wrocław.
93. Krawczyk-Tyrpa A., 2001, *Tabu w dialektach polskich*, Bydgoszcz.
94. Krawiec E., 2007, *Moje światy*, Kraków.
95. Kryński A.A., 1884, *Gwara zakopiańska. Studyjum dyjalektologiczne*, „Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności” X, s. 170-224.
96. Krzyszeń J., 2010, *Góral: co to znaczy i jak to pisać*, „Język Polski” XC, s. 125-136.
97. Kucała M., 1957, *Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich*, Kraków.
98. Kucharzyk R., 2009, *Baba w Słowniku gwary Zakopanego i okolic Juliusza Zborowskiego*, „Język Polski” LXXXIX, s. 339-347.
99. Kucharzyk R., 2013, *Normy kulturowe odbite w leksyce gwarowej (na przykładzie podhalańskiego słownictwa związanego z mówieniem)*, [w:] *Dziedzictwo kulturowo-historyczne regionu. Pedagogika międzykulturowa i regionalna*, red. M. Chrost, Kraków, s. 119-127.
100. Kurzowa Z., 1973, *Podhalańskie ‘na kirkach nieść’, ‘na kirki wziąć’*, „Język Polski”, LV, s. 369-371.
101. Lewicki A.M., Pajdzińska A., 2001, *Frazeologia*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 315-333.
102. Lewińska A., 2005, *Słownictwo z zakresu dawnej kultury materialnej w Inwentarzu ekonomii malborskiej z 1745 roku*, Gdańsk.
103. Lister R., 2007, *Bieda*, Warszawa.
104. Lutosiński Z., 1991, *W Polsce Ludowej. Rozwój społeczno-polityczny, administracyjny i gospodarczy w latach 1945-1978*, [w:] *Zakopane czterysta lat dziejów*, red. R. Dutkova, t. 1, Kraków, s. 338-362.
105. Maciejewska A., 2010, *„Zwyczajnie o domu” – językowy obraz świata domu w tekstach studentów*, „Conversatoria Linguistica” IV, s. 34-44.
106. Magdoń J., 2011, *Polski ruch paramilitarny na Podhalu w latach 1912–1914. Stan badań i postulaty*, [w:] *Galicja 1772–1918. Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, t. 1, red. A. Kawalec, W. Wierzbieniec, L. Zaskilniak, Rzeszów, s. 446–456.
107. Markowski A., 1990, *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny*, Warszawa.

108. Marmuszewski S., 2003, *Potoczna percepcja biedy i bogactwa a rozwój kapitalizmu*, [w:] *Bieda i bogactwo w polskiej kulturze i świadomości*, red. G. Skąpska, Kraków, 95-129.
109. Matlakowski W., 1901, *Zdobienie i sprzęt ludu wiejskiego na Podhalu*, Warszawa.
110. Matlakowski W., 1915, *Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu: zarysy życia ludowego*, Warszawa.
111. Mączyński M., 2014, *Gwara podhalańska z perspektywy miłośników Tatr*, [w:] *Badania dialektologiczne. Stan, perspektywy, metodologia*, red. M. Rak, K. Sikora, Kraków, s. 169-180.
112. Mieszczankowski M., 1980, *Struktura agrarna i społeczna wsi polskiej w okresie międzywojennym*, [w:] *Historia chłopów polskich*, t. III, red. S. Inglot, Warszawa, s. 123.
113. Miodunka W., 1980, *Teoria pól językowych. Społeczne i indywidualne ich uwarunkowania*, Warszawa – Kraków.
114. Misiak M., 2015, *Językowy obraz DOMU w etnolekcie łemkowskim. Analiza danych słownikowych*, „Slavistica Vilnensis”, vol. 60, s. 61-73.
115. Mlekodaj A., 2007, *Swoi i obcy w tekstach pamiętników górali podhalańskich*, „Pogranicze Polsko-Słowackie. Rocznik Euroregionu Tatry”, wydanie specjalne, s. 184-191.
116. Mlekodaj A., 2014, *O literackim potencjale gwary podhalańskiej*, [w:] *Badania dialektologiczne: stan, perspektywy, metodologia*, red. M. Rak, K. Sikora, Kraków, s. 181-188.
117. Młynarczyk E., 2010, *Polskie słownictwo handlowe XVI i XVII wieku (na materiale krakowskich ksiąg praw miejskich i lustracji królewskich)*, Kraków.
118. Młynarczyk E., 2011, *Od kiedy szewc bez butów chodzi? – tradycyjne zawody rzemieślnicze w polskiej frazeologii i paremiologii*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” VI, s. 233–243.
119. Młynarczyk E., 2011, *Statuty cechowe jako źródło słownictwa rzemieślniczego*, [w:] *Badania historycznojęzykowe. Stan, metodologia, perspektywy*, red. B. Dunaj, M. Rak, Kraków, s. 179-286.
120. Młynarczyk E., 2012, *Znać pana po cholewach, czyli utrwalony w przysłowiach obraz ubioru jako symbolu hierarchii społecznej*, „LingVaria” VII, z. 2 (14), s. 55–64.
121. Młynarczyk E., 2013, *Nie święci garnki lepią. Obraz rzemiosła utrwalony w polskiej frazeologii*, Kraków.
122. Młynarczyk E., 2014, *Językowy obraz młyna utrwalony w polskich przysłowiach i frazeologizmach*, [w:] *Język w środowisku wiejskim. Gwara – społeczeństwo – kultura*, red. E. Rudnicka-Fira, M. Błasiak-Tytuła, Kraków, s. 241-255.

123. Młynarczyk E., 2015, *Polski obraz biedy utrwalony w języku i kulturze*, „Etnolingwistyka” 27, s. 147-165.
124. Młynarczyk E., 2016, *Językowy obraz pożywienia ludności wiejskiej w sytuacji niedostatku materialnego (na przykładzie wybranych frazemów)*, [w:] *Słowiańska frazeologia gwarowa*, red. M. Rak, K. Sikora, t. 23, Kraków, s. 253-266.
125. Młynarczyk E., 2016, *O potrzebie badań nad dziedzictwem kultury materialnej utrwalonym w polskiej frazeologii i paremiologii*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” XI, s. 99-109.
126. Młynarczyk E., 2016, *Zwielokrotnienia zjawisk jako składnik językowego obrazu świata w polskich przysłowiach na temat biedy*, „Studia Slavica” XX, nr 1, 77-84.
127. Młynarczyk E., 2020, *Frazemy obrazujące sposób prowadzenia gospodarstwa domowego (rekonesans)*, „Słowiańska frazeologia gwarowa II”, red. M. Rak, V.M. Mokienko, Kraków, s. 165-172.
128. Młynarczyk E., 2021, *Bieda jako polski koncept językowo-kulturowy*, Kraków.
129. Moszyński L., 1985, *Wstęp do filologii słowiańskiej*, Warszawa.
130. Niebrzegowska-Bartmińska S., 2016, *Symbolika płodnościowa w polskim folklorze*, „Etnolingwistyka” 28, s. 207-226.
131. Niebrzegowska-Bartmińska S., 2017, *Jakie dane są relewantne etnolingwistycznie*, „Etnolingwistyka” 29, s. 11-29.
132. Nowakowska A., 2007, *Językowy obraz miasta w polskiej frazeologii*, [w:] *Frazeologia a językowe obrazy świata przełomu wieków*, red. W. Chlebda, Opole, 303-308.
133. Nowakowski A., 2016, *Bibliografia Tatr i Podhala Zofii i Witolda Paryskich – historia i współczesność*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne”, nr 2, s. 31-40.
134. Nowosz W., 1967, *Zajęcia rolnicze i hodowlane*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, red. M. Biernacka i in., t. 1, Wrocław.
135. Okoniowa J., 2010, *Podhale w pracach Juliusza Zborowskiego*, [w:] „Studia Dialektologiczne” IV, red. H. Kurek, A. Tyrpa, J. Woronicz, Kraków, s. 47-53.
136. Paczyńska I., 1991, *Polityka niemieckiego okupanta w Zakopanem*, [w:] *Zakopane. Czterysta lat dziejów*, red. T. Dutkova, t. 1, Kraków, s. 293-319.
137. Pajdzińska A., 1988, *Frazeologia a zmiany kulturowe*, „Poradnik Językowy”, z. 7, s. 480-487.
138. Pajdzińska A., 1988, *Przydatność koncepcji pola znaczeniowego w badaniach frazeologicznych*, „Z polskich studiów slawistycznych” VII, Warszawa, s. 303-312.

139. Pajdzińska A., 1988, *Udział konotacji leksykalnej w motywacji frazeologizmów*, [w:] *Konotacja*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 67-81.
140. Pajdzińska A., 2004, *Wielonurtowość współczesnych badań frazeologicznych*, „Poradnik Językowy”, z. 2, s. 27-38.
141. Pakuła L., 1994, *Rola przemysłu i rzemiosła w życiu gospodarczym ludności Podhala*, [w:] *Studia nad przemianami Podhala*, red. B. Górz, Kraków s. 177-200.
142. *Pamiętniki chłopów*, t. I, Warszawa 1935; *Pamiętniki chłopów*, t. II, Warszawa 1936.
143. Paprocka W., 1976, *Przemysł domowy, rzemiosło i chałupnictwo*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, red. M. Biernacka i in., t. 1, Wrocław, s. 247-278.
144. Paryski W.H., Radwańska-Paryska Z., 1995, *Wielka encyklopedia tatrzańska*, Poronin.
145. Pelcowa H., *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. 1, *Rolnictwo – Narzędzia rolnicze. Prace polowe. Zbiór i obróbka zbóż*, Lublin 2012, t. 2, *Rolnictwo – Transport wiejski. Rośliny okopowe i paszowe. Gleby i rodzaje pól. Uprawa lnu i konopi. Zbiór siana*, Lublin 2014, t. 3, *Świat zwierząt*, Lublin 2015, t. 4, *Sad i ogród warzywny. Budownictwo i przestrzeń podwórza*, Lublin 2016, t. 5, *Świat roślin*, Lublin 2017 t. 6, *Pokarmy*, Lublin 2019, t. 7, *Odzież i obuwie. Przędzenie lnu i tkanie płótna*, Lublin 2020, t. 8, *Człowiek i rodzina. Higiena i choroby. Meble, sprzęty i prace domowe*, Lublin 2020, t. 9, *Przestrzeń wsi. Ukształtowanie powierzchni. Życie społeczne i zawodowe*, Lublin 2021, t. 10, *Obrzędowość i obyczajowość ludowa*, Lublin 2022, t. 11, *Meteorologia i astronomia. Czas. Kolory*, Lublin 2022, t. 12, *Czynności – Miary – Uczucia – Cechy i właściwości – Inne. Teksty gwarowe*, Lublin 2023.
146. Pigoń S., 1957, *Z Komborni w świat: wspomnienia młodości*, Kraków.
147. Piotrowicz A., 2014, *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*. T. 16, *Życie towarzyskie*, Poznań.
148. Pisarek W., 1967, *Pojęcie pola wyrazowego i jego użyteczność w badaniach stylistycznych*, „Pamiętnik Literacki”, z. 2, s. 493-516.
149. Pisarkowa K., 1972, *Szkic pola semantycznego zapachów w polszczyźnie*, „Język Polski” LII, z. 5, s. 330–340.
150. Plebański J.K., 1880, *Wydawnictwo pamiętników. O pamiętnikach historycznych wydanych przez J. I. Kraszewskiego*, [w:] *Książka jubileuszowa dla uczczenia pięćdziesięcioletniej działalności literackiej J. I. Kraszewskiego*, Warszawa.
151. Potoczna M., Warzywoda-Kruszyńska W., 2009, *Kobiety z łódzkich enklaw biedy. Bieda w cyklu życia i międzypokoleniowym przekazie*, Łódź.

152. Prorok K., 2019, *Polisemia i synonimia w rekonstrukcji językowego obrazu ostu w polskiej tradycji ludowej*, „LingVaria” XIV, z.2, s. 181-193.
153. Przybylska R., 2002, *Polisemia przymków polskich w świetle semantyki kognitywnej*, Kraków.
154. Puzynina J., 1968, *Co to jest onomazjologia?*, „Lingua Posnaniensis” XII/XIII, s. 119-124.
155. Puzynina J., 1992, *Język wartości*, Warszawa. Radzikowski S.E., 1901, *Styl zakopiański*, Lwów.
156. Rak M., 2006, *Antropocentryzm gwarowej frazeologii zwierzęcej z Gór Świętokrzyskich i Podtatrza*, „Język Polski”, LXXXVI, s. 367–375.
157. Rak M., 2006, *Językowy obraz świata utrwalony w animalistycznej frazeologii gwar Gór Świętokrzyskich i Podtatrza*, Kraków.
158. Rak M., 2007, *Językowo-kulturowy obraz człowieka na podstawie animalistycznej frazeologii gwar orawskich, podhalańskich i spiskich*, [w:] *Frazeologia a językowe obrazy świata przełomu wieków*, red. A. Chlebda, Opole, s. 111-117.
159. Rak M., 2008, *Kultura ludowa Podtatrza w zwierciadle frazeologii (wybrane zagadnienia)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio FF: Philologiae” XXVII, s. 113-128.
160. Rak M., 2015, *Kulturemy podhalańskie*, Kraków.
161. Rak M., 2016, *Pasterstwo owiec w gwarowej frazematyce Podhala (na tle kulturowym)*, [w:] *Dialog z Tradycją*, red. E. Młynarczyk, E. Horyń, t. V, *Językowe dziedzictwo kultury materialnej*, Kraków, s. 333-343.
162. Rak M., 2019, *Juliusz Zborowski i badania gwary podhalańskiej*, „Rocznik Podhalański” XIV, s. 40 –55.
163. Reichen J., 2005, *Wyraz watra w gwarach polskich (zasięg geograficzny, semantyka, derywacja*, [w:] *Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego*, red. M. Madejowa, A. Mlekodaj, K. Sikora, Nowy Targ, s. 201-205.
164. Roj-Kozłowska H., 1987, *Jak się jadło na wsi podhalańskiej*, „Rocznik Podhalański” IV, s. 198-201.
165. Rokosz M., 1991, *Zakopane w latach wielkiej wojny*, [w:] *Zakopane. Cztery lata dziejów*, red. T. Dutkowiak t.1, Kraków, s.223-256.
166. Rokosz M., 1992, *Zakopane – stolica polskiej irredenty*, „Rocznik Podhalański” V, s. 123-145.

167. Sagan-Bielawa M., 2025, *Filtr kulturowy, filtr informacyjny i filtr sytuacyjny w przedwojennych Pamiętnikach chłopów*, [w:] *Gwara i kultura w słowie zapisane*, red. A Kwaśnicka Janowicz i in., Kraków, s. 179-189.
168. Sawicka G., 1997, *Dom w języku i kulturze*, Szczecin.
169. Sharifian F., 2016, *Lingwistyka kulturowa*, „Etnolingwistyka” 28, s. 31-57.
170. Sikora E., 2019, *Z piyknyj miski siy nie najys – czyli rola miłości w góralskim małżeństwie*, „Studia Filologiczne Uniwersytetu Jana Kochanowskiego” XXXII, s. 189-204.
171. Sikora E., 2021, *Między biedą a bogactwem – leksyka dotycząca warunków bytowych człowieka na podstawie tekstów gwarowych*, „Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny” XX, s. 147-159.
172. Skorupka S., 1969, *Podstawy klasyfikacji jednostek frazeologicznych*, „Prace Filologiczne” XIX, s. 219-226.
173. Skubalanka T., 1966, *Słownictwo poezji miłosnej J. Słowackiego na tle tradycji*, Toruń.
174. *Słowiańska frazeologia gwarowa II*, 2020, red. M. Rak, V.M. Mokienko, Kraków.
175. *Słowiańska frazeologia gwarowa III*, 2024, red. M. Rak, J. Kaś, Kraków.
176. *Słowiańska frazeologia gwarowa*, 2016, red. M. Rak, K. Sikora, Kraków.
177. *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, 1999, t. 1. cz. 2, *Ziemia, woda, podziemie*, 2017, t. 2. cz. 2, *Zboża*, 2024, t. 3, cz. 1. *Zwierzęta domowe*, Lublin.
178. Smółkowa T., 2001, *Neologizmy we współczesnej leksyce polskiej*, Kraków.
179. Sobota J., 2017, *Stół. Wymiar symboliczny, ontologiczny i futurologiczny*, [w:] *Stół przyszłości*, red. A. Kucner, P. Wasyluk, Olsztyn, s. 25-38.
180. Sochaniewicz K., 1926, *Miary roli na Podhalu w ubiegłych wiekach*, „Lud”, seria II, t. V, s. 19-42.
181. Sokołowska K., 2021, *Bieda i bogactwo w życiu dawnych Mazurów i Warmiaków*, [w:] *Polszczyzna jest zobowiązaniem, a dla niektórych pasją. Tom prac ofiarowanych prof. dr hab. Barbarze Falińskiej w 90. rocznicę urodzin*, red. J. Porayski-Pomsta, K. Sobolewska, Warszawa, s. 79-97.
182. Staszczak Z., 1987, *Słownik etnologiczny: terminy ogólne*, Warszawa.
183. Sznepik A.D., 2018, *Zakopiańska elita artystyczno-intelektualna w czasie i wojny światowej – wojenne losy, poglądy i motywacje*, [w:] *Metamorfozy społeczne. Perspektywy przegranych i zwycięzców Wielkiej Wojny: zbiorowe tożsamości i indywidualne doświadczenia w Europie Środkowo-Wschodniej (1914-1921)*, t. 19, red. A. Nowak, Warszawa, s. 447-484.

184. Szromba-Rysowa Z., 2023, *Smak potraw w aspekcie tożsamości kulturowej*, „Małopolska” V, s. 151-157.
185. Sztachelska J., 2013, *Pamiętnikarstwo. Z dziejów terminu i gatunku w XIX wieku*, „Studia Podlaskie” XXI, s. 149-179.
186. Szuster G., 2016, *Góralstwo strawa. Pożywienie na Podhalu w XIX i XX w.*, [w:] *Wiktuały, kuchnia, kultura jedzenia w perspektywie historycznej*, red. P. Jędrzejewski, P. Magiera, K. Skrzężyna, G. Szuster, Kraków, s. 280-294.
187. Świętochowski A., 1928, *Historia chłopów polskich*, Poznań.
188. Tokarski R., 1975, *Zapożyczenia leksykalne a zmiany znaczenia w polu wyrazowym*, „Język Polski” LV, s. 275-282.
189. Tokarski R., 1978, *O kilku relacjach semantycznych w polu wyrazowym*, [w:] *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, red. M. Szymczak, Wrocław, s. 201-213.
190. Tokarski R., 1983, *Teorie pól znaczeniowych a analiza semowa*, „Język Polski” LXIII, s. 179-188.
191. Tokarski R., 1984, *Struktura pola znaczeniowego (studium językoznawcze)*, Warszawa.
192. Tokarski R., 1987, *Znaczenie słowa i jego modyfikacje w tekście*, Lublin.
193. Tokarski R., 1992, *Obraz wsi utrwalaony w języku*, „Prace Filologiczne” XXXVII, s. 269-280.
194. Tokarski R., 1999, *Przeszłość i współczesność w językowy obrazie świata*, [w:] *Przeszłość w językowym obrazie świata*, red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski, Lublin, s. 9-23.
195. Tokarski R., 1999, *Przeszłość i współczesność w językowym obrazie świata. Metodologiczne pytania i propozycje*, [w:] *Przeszłość w językowym obrazie świata*, red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski, Lublin, s. 9-23.
196. Tokarski R., 2001, *Słownictwo jako interpretacja świata*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 343-370.
197. Tokarski R., 2011, *Tradycje badawcze w leksykologii a semantyka rozumienia*, [w:] *Odmiany stylowe polszczyzny dawniej i dziś*, red. Urszula Sokółska, Białystok, s. 363-275.
198. Tokarski R., 2014, *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*, Lublin.
199. Tosiek A., 2025, *Przepraszam za brzydkie pismo. Pamiętniki wiejskich kobiet*, Wołowiec.
200. Trebunia-Staszcz S., 1995, *Znaczenie i funkcje stroju podhalańskiego we współczesnym życiu mieszkańców Podhala*, „Wierchy” R. 61, s. 125-142.
201. Trebunia-Staszcz S., 2002, *Strój podhalański jako symbol kulturowej tożsamości*, „Małopolska” IV, s. 139-152.

202. Trebunia-Staszek S., 2013, *Podhalańskie elegantki i miejscowi kreatorzy mody*, [w:] *Atlas polskich strojów ludowych. Stroje ludowe jako fenomen kulturowy*, red. A. Brzezińska, M. Tymochowicz, Wrocław, s. 119-130.
203. Treder J., 1991, *Nowa dziedzina badawcza, frazeologia gwarowa*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Językoznawstwo” XIII, s. 501-506.
204. Troc M., 1994, *Zmiany w infrastrukturze technicznej Podhala po II wojnie światowej*, [w:] *Studia nad przemianami Podhala*, red. B. Górzyński, Kraków, s. 201-219.
205. Tylkowska D., 1976, *Wyposażenie mieszkań*, [w] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, red. M. Biernacka i in., t. 1, Wrocław, s. 329-352.
206. Tyrpa A., 2008, *Językowy obraz świata w gwarach (przegląd dokonań)*, [w:] „Język a Kultura”, red. A. Dąbrowska, t. 20, Wrocław, s. 297-307.
207. Tyrpa A., 2011, *Cudzoziemcy i obce kraje w dialektach polskich*, Kraków.
208. Tyrpa A., Rak M., 2015, *Założenia słownikowego opisu frazematyki gwarowej*, „Problemy Frazeologii Europejskiej” X, Łask, s. 9-25.
209. Urbańczyk S., 1972, *Prace językoznawcze Juliusza Zborowskiego*, [w:] J. Zborowski, *Pisma podhalańskie*, t.1, s. 71-79.
210. Warda-Radys L., 2013, *Językowa kreacja ciała w dziewiętnastowiecznych pamiętnikach kobiet*, Pelplin.
211. Wierzbicka A., 1999, *Język, umysł, kultura*, wybór prac, red. J. Bartmiński, Warszawa.
212. Winclawski W., 2024, *Siedem obrazków z lat minionych*, Toruń.
213. Witaszek-Samborska M., 2005, *Studia nad słownictwem kulinarnym we współczesnej polszczyźnie*, Poznań.
214. Witaszek-Samborska M., Piotrowicz A., 2018, *Słownictwo gwary miejskiej Poznania w ujęciu tematycznym*, Poznań.
215. Wójcik W.A., 2010, *Chałubiński – Zakopane i górale*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, nr 55, s. 79-95.
216. Zagórski Z., 1984, *W sprawie interdialektu*, „Slavia Occidentalis”, nr 41, s. 57–61.
217. Zajda A., 1994, *Główne problemy badawcze w zakresie staropolskiej terminologii administracyjnej, społeczno-gospodarczej i prawniczej*, „Język Polski” LXXIV, s. 246-253.
218. Zajda A., 1995, *Historia pola wyrazowego „accusator”, to jest „skarżący przed sądem, oskarżyciel” w języku polskim od czasów staropolskich do współczesnych*, Kraków.
219. Zajda A., 1999, *Staropolska terminologia prawnicza odznacza się wybitną rodzimością*, „Język Polski” LXXIX, s. 47–53.

220. Zajda A., 2001, *Studia z historii polskiego słownictwa prawniczego i frazeologii*, Kraków.
221. Zajda A., 2016, *Dawne testamenty jako źródła do dziejów słownictwa z dziedziny kultury materialnej*, [w:] *Dialog z tradycją. T. V, Językowe dziedzictwo kultury materialnej*, red. E. Horyń, E. Młynarczyk, Kraków, s. 203-227.
222. *Zakopane czterysta lat dziejów*, 1991, red. T. Dutkova, t. 1 i 2, Kraków.
223. Zborowski J., 1914, *Drobiazgi z Podhala*, „Język Polski” II, s. 213-217.
224. Zborowski J., 1914, *Miasto*, „Język Polski” II, s. 58-59.
225. Zborowski J., 1914, *Rusnak, proćpak, janosik*, „Język Polski” II, s. 213.
226. Zborowski J., 1916, *Przyczynek do pochodzenia nazwy Tatr*, „Język Polski” III, s. 16-17.
227. Zborowski J., 1919, *Język „familijny”*, „Język Polski” IV, s. 54-58.
228. Zborowski J., 1919, *Mocarny*, „Język Polski” IV, s. 29-31.
229. Zborowski J., 1933, *Z góralskich nazw miejscowych i osobowych*, „Język Polski” XVIII, s. 69-75.
230. Zborowski J., 1939, *Jeszcze o rodzeństwie jako rodzinie, dzieciach*, „Język Polski” XXIV, s. 127-128.
231. Zborowski J., 1948, *Brus i bruszenie*, „Język Polski” XXVIII, s. 121.
232. Zborowski J., 1954, *Od wałaski do watażki*, „Język Polski” XXXIV, s. 125.
233. Zborowski J., 1972, *Pisma podhalańskie*, Kraków.
234. Zborowski J., 2009, *Słownik gwary Zakopanego i okolic* wydany i uzupełniony z materiałów Autora przez Zespół Instytutu Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk pod kierunkiem Joanny Okoniowej, Zakopane - Kraków.
235. Żurawska-Chaszczevska J., 2014, *Słownictwo rzemiosł skórzanych w polszczyźnie historycznej*, Gorzów Wielkopolski.
236. Żychoń S., 1991, *Rozwój przestrzenny i budownictwo* [w:] *Zakopane. Czterysta lat dziejów*, red. R. Dutkova, t.1, Kraków 1991, s. 419-482.

Źródła internetowe

1. Karaś H., *Słowniki gwary podhalańskiej*,
<http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l4=podhale-slowniki>, [dostęp: 31.08.2024]
2. Kaś J., *Gwara regionu*, [w] *Dialekty i gwary polskie. Kompendium internetowe*, red. Halina Karaś, <http://www.dialektologia.uw.edu.pl/index.php?l1=mapa-serwisu&l2=&l3=&l4=podhale-gwara-regionu> [dostęp: 31.10.2025]
3. Sieradzka-Baziur B. (red.), *Słownik pojęciowy języka staropolskiego*,
<https://spjs.ijppan.pl/spjs/strona/kartaTytułowa> [dostęp: 26.10.2025]

4. Słomka J., *Pamiętniki włościanina. Od pańszczyzny do dni dzisiejszych*,
<https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/slomka-pamietniki-wloscianina-od-panszczyzny-do-dni-dzisiejszych.html>, [dostęp: 31.08.2024].
5. Stowarzyszenie Miłośników Gwar Góralskich, *Mapa: Nazwy ziemniaków u Górali i w regionach sąsiednich*, https://drive.google.com/file/d/1-bz5kt0UZvuDerWzWINWy06EGFzFMc0d/view?fbclid=IwAR0ix_MgNH9QlMkMkYkD5FvKnMYIsMESidesFmpeahoPgL_rTcci12vvg5Q [dostęp: 27.06.2021]

Summary

The primary aim of the doctoral dissertation *The Human Being and the World of Objects. The Lexis of the Material Culture and Its Social Aspects in 20th-Century Memoirs of Podhale Highlanders* was to present, analyse and describe the lexical items referring to material culture and the related social aspects of human existence, as reflected in fourteen memoirs depicting everyday realities, mostly from the first half of the 20th century. The study also sought to reconstruct the conceptual framework embedded in the collected vocabulary and to identify the elements of the linguistic worldview (LWV). To this end, the theory of lexical fields and the method of reconstructing the LWV were applied. An additional objective of the author was to compare the vocabulary found in the memoirs with the lexicon recorded in dialect dictionaries in order to indicate the similarities and differences between the language of the memoirs and the lexical resources documented in the dictionaries.

The dissertation consists of two major sections: theoretical and analytical. The first section contains chapters which focus on characterising the sources, including the language of the source texts. It provides the historical background, discusses previous research on the Podhale dialect, as well as outlines the methodological framework and the criteria applied in organising and analysing the material within the individual lexical fields.

The second section presents the lexical material collected for analysis. The words and word combinations extracted from the Highlanders' memoirs were organised into seven major lexical fields (seven chapters) and grouped under two main categories. The first category, "The Human Being in Relation to Their Material Circumstances," includes the fields "The Human Being" and "Attitudes Towards Material Circumstances." The second category, "Aspects of People's Material Circumstances," comprises the fields "Circumstances," "Food," "Clothing," "Household" and "Homestead." Each of the principal fields is further divided into smaller subfields.

Each of the seven chapters includes not only a demonstration of the lexical material, but also commentary on the semantic relations within the field and the historical-cultural aspects of the vocabulary examined.

The first field, "The Human Being," includes terms denoting both poor and wealthy individuals. These constitute antonyms (e.g. *biedak* and *bogacz*) and synonyms that vary in connotation (*biedak*, *nędzarz*, *dziad*) and semantic range (*bogacz*, *dziedzic*, *gazda*). Apart from nominal phrases, this field also includes adjectival phrases that portray individuals through the lens of their possessions (e.g. *chudobny*, *dziadowski*, *honorny*, *lepszy*). The analysis of this field

reveals insights into the social hierarchy of the rural community and the individual's position within it, shaped by material circumstances.

The other field within the section "The Human Being ..." comprises words and expressions referring to attitudes towards material circumstances. They include terms denoting an active stance (e.g. *nie dać się biedzie, wypędzać nędzę i głód*), as well as those reflecting passivity and acceptance of hardship (e.g. *biedzić, biedować, biedzić jako tako*). The lexis in this field offers valuable insight into the traits of individuals experiencing material deprivation.

The second category, "Aspects of People's Material Circumstances," opens with the field "Circumstances." Similar to the "Human Being" field, it contains terms referring to both favourable and unfavourable material conditions. These include single words (e.g. *bieda, bogactwo, dobrobyt*) and multi-word expressions (e.g. *bez dachu nad głową, zejść na dziady, mieć co do gęby włożyć*) that shed light on the conceptualisation of poverty and wealth, as well as on various aspects of deprivation (e.g. hunger, homelessness).

The following lexical field, "Food," is more extensive, encompassing headwords which refer to general food terms (e.g. *jedzenie, strawa*), names of dishes, including sweets, beverages and stimulants (e.g. *warmuz, kukielka, żętyca, bimber*), as well as ingredients (e.g. *mleko, mąka, sadło*) and types of meals consumed (e.g. *juzyna, wieczerza*). The lexical items collected within this field confirm that the diet of the Highlanders was modest and typically monotonous.

The lexical items from the "Clothing" field play an important role in the memoirs. It consists of five subfields. The largest of these is "Elements of Highland Dress" (e.g. *barankula, fartuch, kierpiec*), but the field also includes general names for garments (e.g. *ubranie, przyodziewek, strój*), names of accessories (e.g. *korale, spinka, pasek*) and types of materials (e.g. *sukno, płótno, wełna*). The elements of this field, including adjectives accompanying the headwords (e.g. *połatany, wyszywany, haftowany*), show that clothing served as a clear marker of both material status and cultural identity.

The "Household" field comprises vocabulary related to residential buildings (e.g. *chalupa, dom, dwór*), living spaces (e.g. *izba, ganek, sień*), building materials and structural elements or installations (e.g. *plaza, gont, studnia*). It also provides a rich picture of the furnishings of Highlander homes: tools, furniture, dishes, containers (e.g. *skrzynia, stęпка, puciera*) and items used for specific purposes such as hygiene or childcare. The field additionally contains terms denoting monetary units (e.g. *dudki, pieniądze*). Many of the collected lexical items are linked by relations of holonymy and meronymy (e.g. *chalupa, izba, dom, dach*). The analysis of this field offers insights into the appearance and functioning of

Highlander households, as well as into the self-sufficiency and ingenuity of their inhabitants, who often produced many everyday items themselves.

The last semantic field, “Homestead,” comprises subfields such as general terms referring to the homestead (e.g. *gazdówka*, *gospodarka*, *majątek*), names of land and land measurements (e.g. *mlaka*, *rola*, *mórg*, *ośmina*), names of farm buildings (e.g. *bacówka*, *stajnia*, *szopa*) and tools, with the latter categorised according to their function (e.g. cultivation and animal husbandry, woodworking, flax processing, sheep herding). The field also includes names of farm animals (e.g. *krowa*, *koń*, *owca*), vehicles (e.g. *wóz*, *furmanka*, *gnatki*), as well as names of crops and resources (e.g. *słoma*, *siano*, *snopek*). This chapter provides insights into the landscape, size and functioning of rural homesteads.

The analysis of the collected material makes it possible to reconstruct elements of the linguistic worldview that reflect the modest living conditions of the Highlanders in the first half of the 20th century. The arrangement, content and structure of the lexical fields mirror the perception of the everyday reality closest to human life, in which material culture plays a particularly significant role.

A comparison of the extracted lexical items with dictionary data shows that the collected vocabulary represents a stable component of the Podhale lexis from the mid-twentieth century.